

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

KS. MGR LIC. MIROSŁAW CHRZĘSTEK

**TRYUMF NIEPOKALANEGO SERCA MARYI
W ŚWIECIE NIEKTÓRYCH OBJAWIEŃ MARYJNYCH
UZNANYCH PRZEZ KOŚCIOŁ**

PRACA DOKTORSKA

PISANA NA SEMINARIUM NAUKOWYM

Z EKLIZJOLOGII

POD KIERUNKIEM

O. PROF. DRA HAB. ANDRZEJA NAPIÓRKOWSKIEGO OSPPE

KRAKÓW – CZĘSTOCHOWA

2021

**„PAN MNIE STWORZYŁ, SWE ARCYDZIEŁO, JAKO POCZĄTEK SWEJ MOCY, OD DAWNA,
OD WIEKÓW JESTEM STWORZONA, OD POCZĄTKU, NIM ZIEMIA POWSTAŁA.
PRZED OCEANEM ISTNIEĆ ZACZĘŁAM, PRZED ŹRÓDŁAMI PEŁNYMI WODY; ZANIM GÓRY
ZOSTAŁY ZAŁOŻONE, PRZED PAGÓRKAMI ZACZĘŁAM ISTNIEĆ; NIM ZIEMIĘ I POLA UCZYNIŁ -
POCZĄTEK PYŁU NA ZIEMI. GDY NIEBO UMACNIAŁ, Z NIM BYŁAM GDY KREŚLIŁ SKLEPIENIE
NAD BEZMIAREM WÓD, GDY W GÓRZE UTWIERDZAŁ OBŁOKI, GDY ŹRÓDŁA WIELKIEJ
OTCHŁANI UMACNIAŁ, GDY MORZU STAWIAŁ GRANICE, BY WODY Z BRZEGÓW NIE WYSZŁY,
GDY KREŚLIŁ FUNDAMENTY POD ZIEMIĘ. JA BYŁAM PRZY NIM MISTRZYNIĄ, ROZKOSZĄ
JEGO DZIEŃ PO DNIU, CAŁY CZAS IGRAJĄC PRZED NIM, IGRAJĄC NA OKRĘGU ZIEMI,
ZNAJDUJĄC RADOŚĆ PRZY SYNACH LUDZKICH. WIĘC TERAZ, SYNOWIE, SŁUCHAJCIE MNIE,
SZCZĘŚLIWI, CO DRÓG MOICH STRZEGĄ. PRZYMIJCIE NAUKĘ I STAŃCIE SIĘ MĄDRZY,
POUCZEŃ MYCH NIE ODRZUCAJCIE! BŁOGOSŁAWIONY TEN, KTO MNIE SŁUCHA,
KTO CO DZIEŃ U DRZWI MOICH CZEKA, BY CZUWAĆ U PROGU MEJ BRAMY, BO KTO MNIE
ZNAJDZIE, TEN ZNAJDZIE ŻYCIE I UZYSKA ŁASKĘ U PANA”.**

KSIĘGA PRZYSŁÓW 8, 22-35

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	6
WSTĘP	7
ROZDZIAŁ 1	17
NIEWIASTA Z GUADALUPE OBLECZONA W SŁOŃCE.....	17
1.1. PROROCZE PRZESŁANIE MARYI, MATKI PRAWDZIWEGO BOGA	21
1.1.1. Ewangelizacja Nowego Świata	21
1.1.2. Objawienia Niewiasty z Guadalupe obleczonej w słońce	22
1.1.3. Tryumf Maryi jako Matki Jedynego Prawdziwego Boga	29
1.2. APOKALIPTYCZNY WIZERUNEK PRZECZYSTEJ DZIEWICY	33
1.2.1. Ukochany wizerunek Doskonałej Dziewicy Maryi	34
1.2.2. Niepokalana Dziewica jako Niewiasta w słońcu	36
1.2.3. Dar i tajemnica apokaliptycznego wizerunku.....	40
1.3. TRYUMF MARYI W DZIELE EWANGELIZACYJNYM.....	44
1.3.1. Maryja posłana do ludzkości przez Trójcę Przenajświętszą	45
1.3.2. Cud ewangelizacji Nowego Świata	47
1.3.3. Tryumf Niewiasty obleczonej w słońce w Europie	52
1.3.4. Podsumowanie	59
ROZDZIAŁ 2	61
NIEWIASTA DEPCZĄCA GŁOWĘ STARODAWNEGO WĘŻA.....	61
2.1. MATKA DOBREJ POMYŚLNOŚCI Z QUITO	68
2.1.1. Służebnica Boża Marianna Franciszka Torres y Berriochoa	70
2.1.2. Objawienia Matki Bożej Pomyślności	73
2.1.3. Zapowiedź tryumfu Niepokalanego Serca w czasach ostatecznych	102
2.2. MATKA BOŻA KRÓLOWA POLSKI	105
2.2.1. Polska przedmurzem chrześcijaństwa	107
2.2.2. Tytuł Matki Bożej jako Królowej Polski	109
2.2.3. Tryumf Niepokalanego Serca Maryi Królowej Polski	113
2.3. ZWYCIĘSTWO MARYI OD CUDOWNEGO MEDALIKA.....	130
2.3.1. Święta Katarzyna Labouré powiernicą Niepokalanej.....	131
2.3.2. Objawienia Maryi poczętej bez grzechu pierworodnego	133
2.3.3. Tryumf Najświętszej Dziewicy nad starodawnym wężem	143
2.3.4. Podsumowanie	152
ROZDZIAŁ 3	156
MARYJA MATKĄ LUDZKOŚCI NA CZAS PRÓBY WIARY	156

3.1.	ORĘDZIA KOŃCA CZASÓW PIĘKNEJ PANI Z LA SALETTE	162
3.1.1.	Pasterka z La Salette.....	165
3.1.2.	Przekaz Pięknej Pani	180
3.1.3.	Sekret La Salette i świadkowie czasów ostatecznych	186
3.2.	TRYUMF NIEPOKALANEJ Z LOURDES	198
3.2.1.	Moc modlitwy różańcowej.....	200
3.2.2.	Źródło wody żywej	205
3.2.3.	Uzdrowienia jako tryumf Niepokalanej.....	211
3.3.	KRÓLOWA NIEBA I PANI ANIOŁÓW Z GIETRZWAŁDU	220
3.3.1.	Objawienia Matki Bożej nadzieją dla narodu polskiego	222
3.3.2.	Umocnienie wiary katolickiej.....	228
3.3.3.	Niepodległość Polski darem Niepokalanego Serca Maryi.....	233
3.3.4.	Podsumowanie	238
	ROZDZIAŁ 4	240
	TRYUMF NIEPOKALANEGO SERCA MARYI W ORĘDZIU FATIMSKIM	240
4.1.	ZWYCIĘSTWO MARYI MATKI EUCHARYSTII.....	244
4.1.1.	Wezwanie do wynagrodzenia za grzechy przeciwko Eucharystii	244
4.1.2.	Utrata miłości do Najświętszego Sakramentu.....	246
4.1.3.	Odnowa kultu eucharystycznego jako tryumf Niepokalanego Serca Maryi ..	249
4.2.	APOKALIPTYCZNE ORĘDZIE Z DOLINY POKOJU.....	253
4.2.1.	Niepokalane Serce Maryi ratunkiem ludzkości	254
4.2.2.	Zapowiedź ostatecznego tryumfu Maryi	258
4.2.3.	Tajemnica fatimska i cierpienie Kościoła.....	260
4.3.	ZWYCIĘSTWO NIEPOKALANEGO SERCA MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ	264
4.3.1.	Cud słońca potwierdzeniem orędzi fatimskich.....	265
4.3.2.	Wynagrodzenie macierzyńskiemu Sercu	271
4.3.3.	Poświęcenie Niepokalanemu Sercu	276
4.3.4.	Podsumowanie	283
	ROZDZIAŁ 5	286
	TRYUMF MARYI W CZASACH OSTATECZNYCH	286
5.1.	ZWYCIĘSTWO PANI WSZYSTKICH NARODÓW	290
5.1.1.	Jej tryumf	290
5.1.2.	Modlitwa o wyzwolenie świata	293
5.1.3.	Zwycięstwo Pośredniczki łask	297
5.2.	ŁZY MATKI BOŻEJ Z AKITA	306

5.2.1.	Jezus obecny w Najświętszym Sakramencie	306
5.2.2.	Wezwania do pokuty.....	314
5.2.3.	Cud łez i droga tryumfu Pani Wszystkich Narodów	322
5.3.	MATKA SŁOWA Z KIBEHO	327
5.3.1.	Matka drugiego Adwentu	327
5.3.2.	Różaniec do siedmiu boleści Maryi.....	332
5.3.3.	Konsekwencje odrzucenia maryjnych orędzi	339
5.3.4.	Podsumowanie	343
ZAKOŃCZENIE		346
BIBLIOGRAFIA.....		354

WYKAZ SKRÓTÓW

- AAS – „Acta Apostolicae Sedis”, Roma 1909-
- DeV – Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*. Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata, Watykan 18 maja 1986
- EDE – Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*. Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła, Watykan 17 kwietnia 2003
- KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994
- PDV – Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*. Posynodalna adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie, Watykan 25 marca 1992
- RM – Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*. Encyklika o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, Watykan 25 marca 1987
- RP – Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*. Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, Watykan 2 grudnia 1984
- SD – Jan Paweł II, *Salvifici doloris*. List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia, Watykan 11 lutego 1984
- VC – Jan Paweł II, *Vita consecrata*. Adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie, Watykan 25 marca 1996

WSTĘP

Przenajświętsza i pełna tajemnicy Boska Trójca została wstawiona przez ludzi najbardziej, najpełniej i najdoskonalej przez Maryję. To Bogurodzica, czcigodny Klejnot świata, niegasnąca Pochodnia, Korona dziewictwa, Berło prawdziwej wiary, Świątynia niezniszczalna, Mieszkanie Niezmierzonego, Dziewica i Matka¹, przybliży rychły tryumf Boskiej Trójcy w Kościele i świecie. Albowiem, jak przez Maryję Syn Boży przyszedł na świat, tak również przez Nią będzie Ona królować w świecie². To dzięki Najświętszej Maryi Pannie „Błogosławionym” nazywany jest Ten, „który przychodzi w Imię Pańskie” (Mt 21, 9)³.

Rwący potok nieskończonej Dobroci Boga już od początku świata gwałtownie zahamowany przez grzechy ludzi, wypełnił całkowicie Niepokalane Serce Maryi⁴. To nieogarnione morze łaski jest zapowiedzią i gwarantem niebywałego tryumfu Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w świecie, w Kościele i we wszystkich, którzy w tych ostatnich czasach oczyszczenia i wielkiego ucisku „niosą krzyż” niewypowiedzianych cierpień i udręk⁵.

Mądrość Przedwieczna uczyniła sobie z Matki Bożej godne Siebie mieszkanie⁶, aby stała się Ona miastem wielkiego Króla, sławionym w podziwie przez królów, jak to przedstawił Dawid⁷. Maryja w swoim dziewiczym łonie zamknęła Nieskończonego. Dlatego dzięki Matce Bożej Trójca Przenajświętsza doznaje czci i chwały na całej ziemi; dzięki Maryi po całym świecie najdroższy Krzyż otaczany jest miłością i uwielbieniem; dzięki Pannie Najświętszej radują się niebiosy, weselą się aniołowie i archaniołowie,

¹ Por. Cyryl Aleksandryjski, *Mowa soborowa ku czci Bogarodzicy*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 101.

² Por. L. M. Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 2014, s. 9.

³ Por. Cyryl Aleksandryjski, *Mowa soborowa ku czci Bogarodzicy*, dz. cyt., s. 101.

⁴ Por. L. M. Grignion de Montfort, *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, b.m.w, b.r.w., s. 19.

⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, Katowice 2010, s. 728-729. Imprimatur: Kardynał Bernardino Echeverria Riuz, OFM, San Marino, 29 czerwca 1995 r. w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

⁶ Por. L. M. Grignion de Montfort, *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, dz. cyt., s. 19.

⁷ Por. Teodor Studyta, *Mowa na uroczystość Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *Teksty o Matce Bożej (w. VIII-XI). Ojcowie wspólnej wiary*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1986, s. 54.

uciekają demony, diabeł kusiciel zostaje strącony z Nieba, które przypada w udziale człowiekowi⁸.

Najświętsza Maryja Panna dyskretna w swoim życiu pragnęła być znaną jedynie samemu Bogu⁹. Życie Maryi było ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol. 3, 3)¹⁰, który wyraził zgodę, aby Matka Boża „nie dokonała żadnego cudu za życia, przynajmniej takiego, który byłby Ją rozstawił, chociaż udzielił Jej takiej zdolności. Syn Boży zaakceptował to, że prawie nic nie powiedziała, choć miał przekazać Jej swoją mądrość. Bóg Duch Święty, pomimo że była Jego wierną Oblubienicą, polecił Apostołom i Ewangelistom, że nie powinni o Niej mówić więcej, niż było to konieczne do poznania Jezusa Chrystusa”¹¹.

Skoro jednak według niezbadanych planów Boskiej Opatrzności zbawienie rodzaju ludzkiego zaczęło się przez Maryję, również i przez Nią będzie dokończzone. „Maryja nie była prawie wcale ujawniona przy pierwszym przyjściu Jezusa Chrystusa, tak aby ludzie, jeszcze niedostatecznie pouczeni i oświeceni co do osoby Jej Syna, nie oddalili się od prawdy, stawszy się zbyt mocno i w sposób nazbyt jeszcze prymitywny do Niej przywiązani”¹². Natomiast przy drugim przyjściu Syna Bożego na ziemię Maryja będzie znana i objawiona przez Ducha Świętego, „tak aby przez nią Jezus Chrystus był znany, kochany i aby Jemu służono”¹³. Dlatego przed Swoim powrotem Jezus Chrystus posyła przed Sobą Arkę Przymierza (por. Ap 11, 19; Ml 3, 1), posyła Niewiastę z Apokalipsy (por. Ap 12, 1), drugą Ewę (por. Rdz 3, 20), która zmiążdży Swą piętą głowę węża (por. Rdz 3, 15), wysyła przed Sobą Swoją Matkę (por. Łk 1, 43), aby otworzyć ludzkości szeroką drogę na „współczesnej pustyni wiary” i wyrównać ją. Bóg wysyła Królową Nieba (por. Ap 12, 1; Ps 45, 10. 14), Bramę Nieba (por. Prz 8, 34-35), aby przygotowała i pouczyła tych wszystkich, którzy „leżą ciągle w pyle”, aby zbliżyli się i zawarli pokój z Jezusem przed Jego wielkim powrotem. Syn Boży wysyła światu Królową Pokoju (por. Pnp 8, 10), aby wzywała na apel – od jednego krańca ziemi do drugiego –

⁸ Por. Cyryl Aleksandryjski, *Mowa soborowa ku czci Bogarodzicy*, dz. cyt., s. 101.

⁹ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 9.

¹⁰ Por. RM nr 17.

¹¹ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 10.

¹² Tamże, s. 36.

¹³ Por. tamże, s. 36-37.

i zgromadziła całą ludzkość¹⁴. Duch Święty, przez usta Ojców Kościoła, nazywa Maryję: Bramą wschodnią (por. Prz 8, 34 - 35; Pnp 8, 9), przez którą arcykapłan Jezus Chrystus przyszedł i wychodzi na świat. Przez Maryję przyszedł On po raz pierwszy na świat i przez Nią również przyjdzie po raz drugi¹⁵.

Pragnieniem Boga Trójjedynego jest zatem objawić Maryję, Swoje Arcydzieło, aby uczynić Ją bardziej znaną w czasach ostatecznych¹⁶. Maryja, nazywana: *Alma Mater* - „Matką ukrytą i sekretną”¹⁷, posłuszna zbawczemu planowi Boga Ojca, objawia się jako Niewiasta apokaliptyczna, jako Królowa Nieba (por. Ap 12, 1; Ps 45, 10. 14). Stąd całe stworzenie z uwielbieniem woła: „Kim jest ta, która wschodzi jak jutrzienka (por. Pnp 6, 10), połyskująca w półmroku jak gwiazda poranna? (por. Ap 2, 28) Kim jest ta piękniejsza niż księżyc, odziana w słońce (por. Ap 12, 1; Pnp 6, 10) i z Sercem Swym jak portal szeroko otwartym? (por. Pnp 8, 6)”¹⁸. Odpowiedź znajdujemy w każdym objawieniu Matki Bożej, które ukazuje Ją jako Nieba Królową (por. Ps 45, 10. 14; Ap 12, 1), Matkę Bożą (por. Łk 1, 43) i Matkę rodzaju ludzkiego (por. J 19, 27), najbardziej zachwycającą z niewiast (por. Pnp 6, 1), piękną jak niebiosy (por. Pnp 6, 10), promieniejącą Chwałą Bożą, jedyną w Swej Doskonałości (por. Pnp 6, 9), Rozkosz Duszy Jezusowej (por. Prz 8, 30)¹⁹.

Maryja ukazuje się jako Niewiasta nosząca na swojej skroni koronę z dwunastu gwiazd (por. Ap 12, 1), Naczynie Bożej Chwały, Odbicie Wiecznej Światłości. Niepokalana objawia się światu jako Ta, której Obecność na Boskich Dziedzińcach przewyższa blask wszystkich gwiazd razem złączonych oraz jako Naczynie Prawdziwej Światłości (por. Pnp 6, 10; Ap 12, 1)²⁰. Ona jest Wdziękiem Wdzięku (por. Pnp 2, 14; 4, 3; Syr 24, 16), Najśłodszym Kantykiem psalmistów, jest źródłem Bożej Radości, Zaszczycem i Dumą Trójcy Przenajświętszej. Poprzez orędzia skierowane do świata Maryja jako Brama Nieba (por. Prz 8, 34-35), pokazuje Swoim dzieciom, jak wejść do Królestwa Niebieskiego.

¹⁴ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, Katowice 1998, s. 41. Imprimatur: Arcybiskup Ramon C. Arguelles, D.D., STL, Archbishop of Lipa, Philippines 28 listopada 2005.

¹⁵ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 206-207.

¹⁶ Por. tamże, s. 37.

¹⁷ Por. tamże, s. 9.

¹⁸ V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*, z. 46-90, dz. cyt., s. 411.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Jakkolwiek współczesna egzegeza jak najbardziej dopuszcza interpretację eklezjologiczną tego fragmentu Apokalipsy.

Dlatego Bóg posyła do świata Matkę Swoją, aby przekonać ludzi dobrej woli, że On nie spocznie wcale, dopóki nie zaprowadzi ich do Domu Swojej Matki (por. Łk 1, 43), do Jej Komnaty, aby również ludzkości objawić Jej Piękno (por. Pnp 4, 1)²¹.

Dzięki Duchowi Świętemu wszystkie tajemnice, które wydawały się studniami zagadek, jak błyskawica zostaną nagle objawione i świat zrozumie, dlaczego Niewiasta obleczona w Słońce (por. Ap 12, 1) zstępuje teraz (por. Ml 3, 1) z Boskich Dziedzińców do wszystkich, w chwili tak ponurej. Objawienia maryjne kierują uwagę świata ku przyszłości. Albowiem Jezus powróci Drogą, którą odszedł. On przyjdzie Sam czuwać nad Swoją Winnicą. Emmanuel przyjdzie (por. Mt 1, 23; Iz 7, 14), aby być ze Swoim stworzeniem²².

Tryumf Niepokalanego Serca Maryi prowadzi do tryumfu Najświętszego Serca Jezusowego. Albowiem Serce Maryi jest w Sercu Jezusa, a Serce Jezusa w Sercu Maryi. Te dwa Serca są nierozdzielne i nigdy nie będą rozłączone. Otóż, gdy Syn Boży przyszedł na świat jako Zbawca, ujrano Go z Dziewicą – Matką. Skoro miał Serce stworzone, było ono nierozdzielnie złączone z Sercem Matki. Żadne stworzenie na ziemi i w niebie tak nie uczciło, nie uwielbiło, tak nie umiłowało Boga jak Maryja. Ona jedyna posłuszeństwem i miłością przewyższyła wszystkich Aniołów i świętych. Nie ma zatem nigdzie serca, które by Najświętszemu Sercu Jezusa było tak oddane i tak miłe, jak Niepokalane Serce Matki – Dziewicy²³.

Wolą Bożą jest, aby ludzkość schroniła się w tym Niepokalanym Przybytku, jakim jest Serce Maryi. Pan Jezus w Swojej ogromnej Miłości zapragnął ukazać Serce Swojej Matki, Arcydzieła Swego Ojca (por. Prz 8, 22), Oblubienicy Świętego Ducha (por. Pnp 4, 8-12). Serce Maryi jako Promieniejące Tabernakulum stanowi jedno z Najświętszym Sercem Boga! Niepokalane Serce Maryi jest Bożym zamkniętym ogrodem, zapieczętowanym źródłem (por. Pnp 4, 12). To Serce Niepokalane jest Źródłem użyźniającym ogrody (por. Pnp 4, 15), jest Tronem (por. Łk 1, 32), na którym Bóg jest otaczany chwałą, jest Sercem Serca. Dlatego Bóg ukoronował Je w Swojej Obecności i w obecności całego niebieskiego Dworu²⁴.

²¹ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*, z. 46-90, dz. cyt., s. 411-412.

²² Por. tamże, s. 412.

²³ Por. P. J. Aernoudt, *Naśladowanie Najświętszego Serca Jezusowego*, Marki – Struga 2012, s. 236-237.

²⁴ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 629.

Tryumf Niepokalanego Serca Maryi zapowiadany przez proroków, Apostołów i nauczycieli, doznaje swojego wypełnienia w każdym objawieniu maryjnym na świecie. Ten tryumf Maryi uwidocznił się w świecie, który początkowo pogrążył w służbie „bałwanom” ostatecznie przez Niepokalane Serce poznał Prawdę. Tryumf Maryi w perspektywie mijających wieków na całym okręgu ziemi potwierdzony został powstającymi kościołami i narodami wchodzącymi na drogę pokuty! Albowiem to dzięki Maryi i Jej Sercu Jednorodzony Syn Boży zajaśniał jako Światło wśród ludów, które znajdowały się w ciemnościach i w cieniu śmierci. To dzięki Maryi prorocy nadal prorokują, Apostołowie nieustannie głoszą ludzkości zbawienie. To dzięki Maryi, jak naucza św. Cyryl Aleksandryjski, umarli zmartwychwstają a rządcy sprawują władzę²⁵. Tryumf Niepokalanego Serca dokona się przez nowe narodzenie Jezusa w sercach i duszach biednych, zabłąkanych dzieci Maryi²⁶.

Bóg, który uczynił niebo i wszystko, co na nim się znajduje, ziemię i wszystko, co ona nosi oraz morze i wszystko, co się w nim mieści, wywyższył Maryję ponad wszystko²⁷. Dlatego w czasach obecnych Trójca Przenajświętsza pragnie, aby Matka Boża stała się bardziej znana, kochana i czczona, niż ktokolwiek²⁸. Albowiem Królowa Nieba (por. Ap 12, 1; Ps 45, 10. 14) jest zawsze obecna przy tronie Najwyższego (por. Ps 45, 10) i jak wielka jest odległość nieba od ziemi, tak wielkie jest Jej Imię: Imię przyobleczone w suknię światła (por. Ap 12, 1; Pnp 6, 10). Dlatego wołą Bożą jest, aby cały świat zgiął kolana przed Tą, która nosi to Święte Imię: Matka Boga (por. Łk 1, 43). Ona oddała chwałę Bogu, przyjmując w Swym Niepokalanym (por. Pnp 4, 7; 5, 2; 6, 9) łonie Słowo Boże, Baranka bez skazy (por. Łk 1, 35), stając się świątynią (por. Pnp 4, 12; 5, 1) dla Świątyni.

Stąd Boska Opatrzność wzywa w czasach ostatecznych wszystko, co żyje na ziemi, aby oddało cześć Ołtarzowi – Niepokalanemu Sercu Maryi (por. Pnp 4, 7)²⁹. Nikt Boga

²⁵ Por. Cyryl Aleksandryjski, *Mowa soborowa ku czci Bogarodzicy*, dz. cyt., s. 101.

²⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 113-114.

²⁷ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 628.

²⁸ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 42.

²⁹ „Uczeń i przyjaciel św. Bernarda, Arnald z Chartres, podkreśla zwłaszcza udział Maryi w ofierze na Kalwarii. Wyróżnia on na krzyżu «dwa ołtarze: jeden w Sercu Maryi, a drugi w ciele Chrystusa. Chrystus składał w ofierze swoje ciało, Maryja swoją duszę»”. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków – Ząbki 1999, nr 3, 3.

tak nie uwielbił (por. Łk 1, 46), jak Niewiasta obleczona w słońce (por. Ap 12, 1). Maryja jest tak nadzwyczajna i wspaniała w Swej doskonałej Miłości (por. Pnp 4, 10), że „wszystkie wyspy, góry, pagórki, doliny i źródła oddają Jej głęboki pokłon, kiedy obok nich przechodzi”. Dziś - tak jak wczoraj - Najpiękniejsza Miłość (por. Pnp 4, 10) chodzi po ziemi, w otoczeniu Aniołów. Maryja - Piękno Arcydzieła Ojca (por. Pnp 4, 1; Prz 8, 22), zachwyca cały świat. Oczy wszystkich Aniołów i świętych nie przestają nigdy podziwiać Godnej - Podziwu, Najświętszej ze wszystkich Dziewic (por. Łk 1, 28. 42; Ps 45, 15). Maryja „stępując po ziemi”, przybywając z objawieniami w tak wielu miejscach na świecie, wstawia się z miłością u Tronu Boskiej Trójcy (por. J 2, 1-11) i odpowiada na ludzkie błagania z miłością Matki³⁰.

Szczególnie w tych czasach ostatecznych, gdy w tak wielu narodach „wzmógł się grzech” (por. Rz 5, 20), świat ujrzał twórczą Miłość Boga, który zapragnął uczynić człowiekowi jeszcze większe dobro niż to, które zamierzył na początku³¹. W tym objawia się Miłość Boska, że przez objawienia maryjne „jeszcze bardziej rozlała się łaska” (por. Rz 5, 20), aby Niepokalane Serce Maryi zatriumfowało, ukazując światu tajemnicę miłosiernego Serca Jezusowego.

Misterium Najświętszego Serca Jezusowego zrozumiała najdoskonalej ze wszystkich ludzi Maryja. Przeobficie oświecona przez Ducha Świętego poznała Ona, że to Serce, „jako złączone z Boską Osobą Słowa, a tym samym jako świątynia Boga i przybytek Najwyższego, godne jest wszelkiej chwały”³². Albowiem Najświętsze Serce Pana Jezusa jest dla ludzkości Niebem, Rajem, Królestwem, Dziedzictwem i miejscem spoczynku na wieczność. Tryumf Niepokalanego Serca Maryi zbliża ludzkość do Serca Jezusowego, które tak bardzo kocha człowieka. Zwycięstwo Maryi realizuje się w tajemnicy przelania z Najświętszego Serca Jezusowego niezliczonych błogosławieństw do ludzkich serc, aby dusze wiernych stały się tak piękne jak wiosna, aby przemienić ludzkie dusze w „wieże z kości słoniowej”, w „Niebo dla Boga samego”³³.

Realizując plan Przenajświętszej Trójcy zapowiedziany w pierwszej, jak i w ostatniej Księdze Pisma Świętego - Matka Boża przez ostatnie pół tysiąca lat - począwszy

³⁰ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 628.

³¹ Por. P. J. Aernoudt, dz. cyt., s. 46-47. Zob. również KKK nr 412.

³² J. S. Pelczar, *Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego według objawień danych św. Małgorzacie Marii i żywot tejsze Świętej*, Rzeszów 2015, s. 39.

³³ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 628.

od wydarzeń w Guadalupe, aż do czasów współczesnych, wielokrotnie interweniowała, ratując całą ludzkość. Dlatego w niniejszej pracy omówiono tylko niektóre z tych maryjnych interwencji, dzisiaj już uznanych przez Kościół.

Ich analiza wskazała, że są one ze sobą ściśle połączone, mimo, iż dokonują się w różnych miejscach i na przestrzeni wielu wieków. Dlatego zebranie ich w swoistą całość - ukazuje dopiero ten niepowtarzalny - duchowy pejzaż, który one tworzą, przynosząc antidotum na kryzys moralny świata.

Każda interwencja Najświętszej Maryi Panny stała się milowym krokiem prowadzącym do tryumfu Jej Niepokalanego Serca. Albowiem zwycięstwo nad „władcą tego świata” (por. J 14, 30) już dokonało się raz na zawsze w chwili, w której Pan Jezus dobrowolnie wydał się za ludzkość na śmierć, aby dać swoje Życie. Dlatego Maryja przybywa w objawieniach do swych dzieci w czasach, w których dokonuje się sąd nad tym światem i władca tego świata „ma być precz wyrzucony” (por. J 12, 31; Ap 12, 11)³⁴.

Pełna łaski Nowa Ewa, wolna od grzechu i zniszczenia śmierci (Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi, Matki Bożej, zawsze Dziewicy) ma władzę nad Smokiem, który rozpoczął walkę z resztą jej potomstwa (por. Ap 12, 17). Stąd przybywa Ona z nieba na ziemię, aby pokonać Szatana oraz przygotować świat na ponowne przyjście Chrystusa. Gdyż Duch i Kościół wołają: „Przyjdź, Panie Jezu!” (por. Ap 22, 17. 20), ponieważ Jego przyjście wybawi ludzi od złego³⁵.

Niepokalana Dziewica Maryja objawia się ludom i narodom, aby wezwać ich do czuwania. Prosi, aby ich lampy nie gasły, ale aby byli gotowi, bo nie znają godziny, w której Syn Człowieczy przyjdzie (por. Łk 12, 35-40).

Albowiem, jak przypomina starożytna nauka zawarta w *Didache*: „W ostatnich dniach namnożą się fałszywi prorocy i gorszyciele, i odmienią się owce w wilki, i miłość odmieni się w nienawiść. Bo z powiększeniem się nieprawości, ludzie będą się wzajem nienawidzili i prześladowali, i zradzali. I wtedy zjawi się Zwodziciel świata, podając się, jako Syn Boży, i będzie czynił znaki i cuda, i ziemia odda się w ręce jego, i będzie czynił bezprawia, jakich nigdy nie było od początku wieków. Wtedy pójdzie stworzenie ludzkie

³⁴ Por. KKK nr 2853.

³⁵ Por. tamże.

na ogień próby, i wielu się zgorszy i zginie; ci zaś, co pozostaną przy wierze swej, będą zbawieni od tego wyklęcia”³⁶.

Dlatego niniejsza praca pragnie wskazać, iż tym niezawodnym środkiem zbawienia, dzięki któremu ludzie pozostaną w prawdziwej wierze, jest Niepokalane Serce. Jedynie w Nim ludzie znajdą schronienie w chwili kary; pocieszenie – w godzinie cierpienia; ulgę – pośród niewypowiedzianych boleści. W Nim znajdą światło w dniach największych ciemności, ochłodę w płomieniach pochłaniającego ognia, ufność i nadzieję pośród powszechnej rozpacz³⁷.

W tym skromnym opracowaniu - na podstawie syntezy i analizy wybranych objawień maryjnych – wskazano, iż interwencje Matki Bożej są czasem przygotowania największego tryumfu Boga, który nastąpi wraz z powrotem Jezusa Chrystusa w chwale. Tryumf Niepokalanego Serca spełnia się poprzez przygotowanie drogi dla Jego chwalebego powrotu. Jak Maryja była Matką pokorną i ubogą Jego pierwszego przyjścia, tak jest Matką chwalebną i potężną Jego drugiego przyjścia do nas³⁸.

Na niniejszą pracę składa się pięć rozdziałów, z których każdy posiada trzy paragrafy. Analizie poddano - według układu chronologicznego - ostatnie pięćset lat historii objawień maryjnych, z których przedmiotem refleksji stały się jedynie te, jakie zostały oficjalnie uznane przez Urząd Nauczycielski Kościoła.

W pierwszym rozdziale omówiono objawienia z Guadalupe (1531 r.). Wskazano, że tryumf Niepokalanego Serca Maryi, który rozpoczął się już w czasie ziemskiego życia Matki Bożej³⁹, wciąż jest realizowany w historii zbawienia rodzaju ludzkiego przez wniebowziętą Dziewicę obleczoną w słońce (por. Ap 12, 1). Cud objawień w Guadalupe przyczynił się bowiem do nawrócenia ludów Nowego Świata. Miliony rdzennych mieszkańców Ameryki, mimo, że nie dotarli do nich misjonarze, poruszeni działaniem Ducha Świętego, przybywali z najodleglejszych krain, aby przyjąć chrzest w Kościele Chrystusowym.

W drugim rozdziale zostały przedstawione wybrane objawienia z XVI, XVII i XIX wieku, które sprawiły, iż światło Niepokalanego Serca, objęło wszystkie części świata.

³⁶ *Didache czyli Nauka Dwunastu Apostołów*, tłum. J. Jankowski, Warszawa 1923, s. 33.

³⁷ S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 724.

³⁸ Por. tamże, s. 710.

³⁹ Por. tamże, s. 569.

W pierwszym paragrafie tego rozdziału zostały omówione objawienia maryjne z Ekwadoru w Quito. Miały one miejsce na przełomie XVI i XVII wieku. Niepokalana wezwwała w nich do walki z grzechem i kompromisem, przy pomocy modlitwy i cierpienia. Tam również Maryja zapowiedziała wydarzenia, które stały się udziałem Kościoła i świata nie tylko w XIX i XX stuleciu, ale również współcześnie⁴⁰. Te czasy są związane z próbą budowania struktury świata na fundamentach, które są zagrożeniem dla ludzkości: „gospodarki bez Boga, prawa bez Boga i polityki bez Boga”. Jak zapowiada Najświętsza Dziewica, nieprzyjaciele Boga będą wtedy podejmowali działania, aby Chrystus był obcy na uniwersytetach, w szkole, w rodzinie, w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, w działalności ustawodawczej, za zgodą narodów, gdziekolwiek rozstrzyga się pokój lub wojna⁴¹.

Drugi paragraf drugiego rozdziału wskazuje na maryjną historię naszego narodu i jej rolę w realizacji tryumfu Niepokalanego Serca. Ponieważ w Polsce Maryja została ogłoszona Królową, dlatego nasza Ojczyzna - jako Królestwo Matki Bożej - stała się przedmurzem chrześcijaństwa⁴².

Trzeci paragraf drugiego rozdziału opisuje nadzwyczajne wydarzenia mające miejsce w Paryżu z 1830 roku, gdzie Matka Boża objawiła się św. Katarzynie Labouré (1806-1876). Stało się to wówczas, kiedy Matce Bożej w XIX stuleciu Szatan zdecydował się rzucić wyzwanie i rozpocząć z Nią walkę (por. Ap 12, 17). Wtenczas Najświętsza Panna ukazała się jako Niepokalana (por. Pnp 6, 10; Ap 12, 1), aby umocnić Kościół i całą ludzkość⁴³.

Trzeci rozdział ukazuje tryumf matczynej miłości Najświętszej Maryi Panny, która z nieba przybywa do swoich dzieci w objawieniach z La Salette (1846 r.), Lourdes (1858 r.) oraz Gietrzwałdu (1877 r.). Niepokalana poprzez te kolejne objawienia, mające miejsce w dziewiętnastym wieku, przychodzi z niebiańską pomocą Kościołowi, w czasach, gdy wiara słabnie i stygnie miłość, gdy w życiu prywatnym i publicznym chylą się ku upadkowi obyczaje⁴⁴. Boża Rodzicielka u progu nowego wieku objawiła Cudowny

⁴⁰ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, Los Angeles 2015, s. 17-18.

⁴¹ Por. Pius XII, *Viris ab Actione Catholica ex tota Italia Romae in foro Sancti Petri coadunatis, tricesimum resolutum annum ab eorum Unione condita celebrantibus*, w: AAS 44 (1952), s. 832.

⁴² Por. S. Szafraniec, *Śluby Jana Kazimierza. 1 IV 1656. Studium*, b.m.w. 1956, s. 41.

⁴³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 111-112.

⁴⁴ Por. Pius XI, *Lux veritatis. O macierzyństwie Bogurodzicy*, Warszawa 2002, s. 28-29.

Medalik, a uczyniła to w samym sercu stolicy Francji, wobec swej pokornej służebnicy, św. Katarzyny Labouré. Ten medalik ku czci Maryi Niepokalanie Poczętej, został niezwłocznie wybity i stał się wszędzie źródłem łask duchowych i doczesnych. W roku 1846 Piękna Pani w La Salette wezwała cały świat do pokuty i nawrócenia. A w kilka lat później w dniach od 11 lutego do 16 lipca 1858 roku, Najświętsza Maryja Panna zechciała ponownie objawić się w krainie Pirenejów, dziewczynce pobożnej i niewinnej, pochodzącej z rodziny chrześcijańskiej, pracowitej i ubogiej – św. Bernadecie Soubirous⁴⁵.

W czwartym rozdziale została omówiona droga tryumfu Niepokalanego Serca w świetle objawień, które miały miejsce w Fatimie w 1917 roku, jak również późniejszych mistycznych spotkań siostry Łucji z Jezusem oraz Maryją.

Najświętsza Dziewica, której Serce, niby „kryształ czysty, skupiło w sobie chwałę wewnętrzną, wynikającą z zjednoczenia i upodobnienia z Bogiem, Jezusem”⁴⁶, przybywa do Fatimy z orędziami wzywającym ludzkość do pokuty i nawrócenia. Ukazując Swoje Niepokalane Serce rozpłomienione miłością do każdego człowieka⁴⁷, przypomina światu, iż jest Ono Arką, do której powinien wejść każdy, kto chce dojść do nowych czasów⁴⁸.

Piąty rozdział omawia niektóre z objawień drugiej połowy XX wieku, a mianowicie mające miejsce w Akita (Japonia) i Kibeho (Ruanda). Tam Najświętsza Dziewica ukazała się jako Matka Wszystkich Narodów, aby doprowadzić serca wszystkich ludzi do większej wspólnoty życia z Jezusem, by Ojciec został uwielbiony – w tryumfie Swojego Ducha Miłości⁴⁹.

⁴⁵ Por. Pius XII, *Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XII Papieża do Episkopatu Francuskiego z okazji stulecia objawień Maryi Dziewicy Niepokalanej w Lourdes*, w: *Wrocławskie Wiadomości Kościelne* 12 (1957) nr 11, s. 462.

⁴⁶ Por. J. S. Adamski, *Hołd Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy w pięćdziesięcioletnią rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia*, Poznań 1904, s. 146-147.

⁴⁷ Por. tamże, s. 147.

⁴⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 824.

⁴⁹ Por. tamże, s. 331.

ROZDZIAŁ 1

NIEWIASTA Z GUADALUPE OBLECZONA W SŁOŃCE

W niniejszym rozdziale pragnę poświęcić uwagę objawieniom z Guadalupe. Analiza tego cudownego wydarzenia z Meksyku ukazuje, że tryumf Niepokalanego Serca Maryi, który rozpoczął się już w czasie ziemskiego życia Matki Bożej⁵⁰, wciąż jest realizowany w historii zbawienia rodzaju ludzkiego przez wniebowziętą Dziewicę obleczonej w słońce (por. Ap 12, 1). Każdego dnia w sercach małych i pokornych, Najświętsza Panna przygotowuje największy tryumf Swego Serca. Wymownym tego przykładem jest cud objawień w Guadalupe, który przyczynił się do spektakularnego nawrócenia ludów Nowego Świata. Wówczas miliony rdzennych mieszkańców Ameryki, mimo, że nie dotarli do nich misjonarze, poruszeni działaniem Ducha Świętego, przybywali z najodleglejszych krain, aby przyjąć chrzest w Kościele Chrystusowym. Tamte wydarzenia stają się zarazem zapowiedzią zwycięstwa Maryi w czasach ostatecznych, nazywanych epoką Ducha Świętego, kiedy to ludy i narody poznają w Jezusie prawdziwego Boga – Człowieka, jak zapisał prorok Izajasz: „I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu” (Iz 60, 3).

To, co stało się udziałem mieszkańców Nowego Świata, dzięki ostatecznemu tryumfowi Niepokalanego Serca Maryi, będzie dotyczyło ludów i narodów całego świata. Będzie to bowiem zaskoczeniem dla Aniołów Bożych, radością dla świętych w niebie, wielką pociechą i wielkim umocnieniem dla wszystkich sprawiedliwych na ziemi. Będzie to miłosierdziem i zbawieniem dla wielu zabłąkanych dzieci Maryi, a potępieniem surowym i ostatecznym - dla Szatana i jego licznych zwolenników. W tym właśnie momencie - w którym Szatan zasiądzie jako pan świata i poczuje się już pewnym zwycięstwa – Niepokalana Dziewica Maryja wyrwie mu z rąk zdobycz. Jak za dotknięciem „czarodziejskiej różdżki” znajdzie się on z pustymi rękami i ostatecznie tylko Jezus i Maryja odniosą zwycięstwo. Będzie to tryumfem Niepokalanego Serca Maryi w świecie⁵¹.

⁵⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 569.

⁵¹ Por. tamże, s. 56.

Dlatego Boska Przenajświętsza Trójca nieustannie posyła na ziemię Niewiastę obleczoną w słońce (por. Ap 12, 1), albowiem nad Maryję nie ma drogi pewniejszej i łatwiejszej do połączenia wszystkiego z Chrystusem i uzyskania przez Nią pełnego synostwa Bożego. Przez Niepokalaną Dziewicę ludzkość ma głównie dostęp do poznania nauki, dzieł i osoby Jezusa Chrystusa. Ponieważ spodobało się Boskiej Opatrzności, aby ludzkość miała Boga – Człowieka przez Maryję, która poczęła z Ducha Świętego, w swoim żywocie Go nosiła, dlatego również na przestrzeni kolejnych stuleci po narodzeniu Chrystusa, ludzkość przyjmuje Jezusa z „rąk Maryi”. Stąd też w Piśmie Świętym, ilekroć prorokuje się o Zbawicielu, tylekroć prawie łączy się te zapowiedzi z Jego Przczystą Matką. Maryi Niepokalanej wyczekiwał już praojciec Adam i powstrzymywał łzy, które mu z oczu wyciskała klątwa Boża. O Niewieście obleczonej w słońce myśleli: i Noe zamknięty w arce zbawienia, i Abraham, uwolniony od złożenia swego syna na ofiarę, i Jakub widzący aniołów wstępujących i zstępujących; Mojżesz, podziwiający krzak gorejący; i Dawid przeprowadzający pośród śpiewu arkę Pańską; i Eliasz w widzeniu obłoku powstającego z morza⁵².

Maryja jako Niewiasta obleczona w słońce (por. Ap 12, 1) jest zatem „oświecicielką” i to nie tylko dla ludzi, ale również dla aniołów. Wskazuje na to Jej tajemnicze Imię, które w języku hebrajskim pośród wielu znaczeń, posiada również i to wyjątkowe, określając Maryję jako „oświecającą” ludy i narody. Przywilej ten wynika nade wszystko z tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, który narodził się Maryi i mówi o Sobie: „Ja przyszedłem na świat jako światło” (por. J 12, 46). To o Jezusie ewangelista Jan powiedział: „Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1, 9). Jeżeli więc z Maryi narodziła się Światłość wszystkich aniołów i ludzi, jest rzeczą sprawiedliwą, aby Bożą Rodzicielkę, z której wypłynęła „Światłość na oświecenie pogan i chwałę ludu swego Izraela” (Łk 2, 32), nazywać oświecającą ludzi i aniołów⁵³.

Tajemnica Maryi jako „Oświecicielki” ludzi została ukazana w Księdze Pieśni nad Pieśniami: „Kimże jest ta, która wschodzi niby jutrzienka, piękna jak księżyc, jaśniejąca

⁵² Por. Pius X, *Ad diem illum*, w: *Lettres Apostoliques de S. S. Pie X. Encycliques, Motu Proprio, Brefs, Allocutions, etc.*, t. 1, Paris b.r.w., s. 74. Por. także Hipolit Rzymski, *Matka Człowieka i Boga*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła łacińscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 28-29.

⁵³ Por. Albert Wielki, *Maryja Oświecicielka*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 21-22.

jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy?” (Pnp 6, 10)⁵⁴. Maryja, jako Niewiasta obleczona w słońce „wschodzi jak jutrzienka” nad ludami i narodami pogrążonymi w mrokach niewiary. Maryja piękna jak księżyc, staje się dla Szatana, trzymającego w więzach pogaństwa niezliczone rzesze mieszkańców ziemi, a szczególnie Nowego Świata, „groźna jak zbrojne zastępy”. Maryja przybywa na ziemię, aby położyć kres władzy Szatana a uciemioną ludzkość wprowadzić do Królestwa Niebieskiego. Dlatego objawienia maryjne w Guadalupe (1531 r.) - dokonujące się niejako w tysiąc pięćsetną rocznicę od inauguracji „głoszenia Królestwa Bożego i wzywania do nawrócenia” przez Jezusa Chrystusa - są zapowiedzią tryumfu Niepokalanego Serca Maryi, które jest „Bramą” dla Ducha Świętego zstępującego do ludzkich, zagubionych serc.

Matka Boża w Nowym Świecie ukazała się ludzkości jako Wielki Znak na niebie – Niewiasta obleczona w Słońce (por. Ap 12, 1), która paraliżuje strachem demony, jako Wielki Znak, który jaśnieje na niebiosach, przerażając Ciemności (por. Pnp 6, 10). Albowiem jako kontrast z ciemnością Bóg wyniósł Najświętszą Dziewicę (por. Mt 1, 23; Łk 1, 27), aby była dla wszystkich ludów jaśniejącą Kolumną ognia (por. Syr 24, 4), kierującą krokami ludzkości w nocy, a w dzień – Słońcem (por. Ap 12, 1; Pnp 6, 10) oświecającą przerażające ciemności⁵⁵.

Niewiasta obleczona w Słońce (por. Ap 12, 1) według egzegezy katolickiej to nie tylko symbol Kościoła, ale również znak ziemskiej Matki Mesjasza – Emmanuela (por. Iz 7, 11. 14; Mi 5, 2)⁵⁶. „Kiedyś nie odnoszono tego tekstu do Maryi, bo mowa w nim o «bólach rodzenia» (por. Rdz 3, 16), które uważano za karę za grzech. Ale jest to błąd egzegetyczny. Świętemu Autorowi nie dało się mówić o Maryi i Eklezji jednocześnie z pominięciem bólów prześladowań i cierpień życia, które dotknęły za życia i samą Maryję, choćby w postaci «owego miecza przenikającego Jej duszę» (Łk 2, 35), z powodu Krzyża, który też w jakimś sensie trwa w Niej mistycznie jako w Matce Kościoła i w Jej dzieciach na ziemi. Nie mogą być też przeoczone prześladowania Maryi przez Szatana i ziemskich wrogów Jej Syna”⁵⁷. Papież Pius X w encyklice *Ad diem illum* podkreślił,

⁵⁴ Por. tamże, s. 22.

⁵⁵ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 633-644.

⁵⁶ K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań – Kraków 1999, s. 636.

⁵⁷ Cz. S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2003, s. 210-211; „Jako pewnego świadka Tradycji należy wymienić Ekumeniusza (VI w.). W Niewieście apokaliptycznej widzi on Matkę Chrystusa. Na znaną powszechnie trudność interpretacji słów o bólach porodowych tej Niewiasty odpowiada, że są to duchowe cierpienia

iż każdy wie o tym, że Niewiasta, ukazująca się jako wielki Znak na niebie, oznacza Matkę Bożą, która nienaruszona porodziła Jezusa Chrystusa⁵⁸.

Niewiasta w dwunastym rozdziale Apokalipsy nie jest zwykłym symbolem, lecz posiada dzięki odniesieniu do Maryi swoje osobowe istnienie⁵⁹. Objawienia Matki Bożej w Meksyku w Roku Pańskim 1531 stają się potwierdzeniem egzegezy katolickiej, która również w Maryi widziała ową Niewiastę obleczoną w słońce (por. Ap 12,1). I zarazem Najświętsza Maryja Panna ukazując się nad Nowym Światem, nad ludami żyjącymi w ciemnościach, objawiła tajemnicę Kościoła, który jest powszechnym Sakramentem Zbawienia⁶⁰.

Maryi (...)”. K. Winiarski, *Matka Najświętsza w Piśmie Świętym*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań – Warszawa – Lublin 1965, s. 57.

⁵⁸ Por. tamże; „Św. Quodvultdeus (zm. 453), uczeń św. Augustyna, twierdzi, że Niewiasta apokaliptyczna jest symbolem Maryi, Matki Chrystusowej oraz że Matka Najświętsza jest figurą Kościoła i że ona rodzi wiernych. (...) Tę podwójną interpretację (eklezjologiczną i maryjną) przyjmują: św. Ambroży z Autpert (ok. 778), Alkiun, Rupert z Deutz, św. Bernard z Clairvaux, Estius (zm. 1613)”. Tamże, s. 57-58.

⁵⁹ Por. *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1994, s. 455.

⁶⁰ Por. KKK nr 775.

1.1. PROROCZE PRZESŁANIE MARYI, MATKI PRAWDZIWEGO BOGA

Niemal pięć wieków temu Kościół katolicki - wypełniając nakaz misyjny Jezusa (por. Mk 16, 15) - przekroczył granice Zachodu. Doszło wówczas do wielkich odkryć geograficznych. Na oczach współczesnych zaczął „powstawać” Nowy Świat. To na jego terytorium katolicy odkrywcy zatknęli pierwszy krzyż i po raz pierwszy wymówili słowa modlitwy „Zdrowaś Maryjo”⁶¹. Pionierskie wyprawy za ocean przyczyniły się do ogromnego rozszerzenia świata chrześcijańskiego. Przed Kościołem otwały się nowe, niezmiernie pola działalności ewangelizacyjnej, „ogromne pole pracy misyjnej” – cały świat. A dla narodów uwieczonych w mrokach niewiary nadchodziło Królestwo Boże⁶².

I jak wschodzące słońce posyła przed sobą jutrzenkę, a następnie swoimi promieniami oświeca najpierw szczyty najwyższych gór, następnie niższe pagórki, w końcu doliny i cały okrąg ziemi⁶³; tak też Jezus Chrystus, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Słońce Sprawiedliwości posłał Maryję, aby ludom Nowego Świata znajdującym się w cieniu śmierci oświetlić drogę do prawdziwego szczęścia⁶⁴.

1.1.1. Ewangelizacja Nowego Świata

Kilkadziesiąt lat od rozpoczęcia w 1492 roku dzieła ewangelizacji Ameryki, w Meksyku, w nowo powstałym arcybiskupstwie pod rządami Juana de Zumárraga⁶⁵, objawiła się Maryja. Uczyniła ten wielki cud, aby ukazać światu nieskończone Miłosierdzie Boskiej Trójcy. Maryja ukazała się jako Dziewica Objawienia. Wskazała,

⁶¹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do prezydenta Republiki Dominikańskiej Antonio Guzmán Fernández*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. II/1, Poznań 1990, s. 57.

⁶² Por. H. Tüchle, C. A. Bouman, *Hiszpania i nowe obszary misyjnej działalności Kościoła*, w: *Historia Kościoła*, t. 3, red. L. J. Rogier., R. Aubert, M. D. Knowles, Warszawa 1986, s. 8-9.

⁶³ J. S. Pelczar, *Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego według objawień danych św. Małgorzacie Marii i żywot tejsze Świętej*, dz. cyt., s. 37.

⁶⁴ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, Kraków 2010, s. 96; Kanonik Eduardo Chávez jest doktorem historii Kościoła. W 1998 r. arcybiskup Meksyku mianował go przewodniczącym Komisji Historycznej do spraw badań nad życiem i heroicnością cnót Juana Diego, później zaś, od 17 maja 2001 roku – oficjalnym postulatorem procesu kanonizacyjnego św. Juana Diego Cuauhtlatzina. Por. tamże, s. 7.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Bądź pozdrowiona, Matko Meksyku – Matko Ameryki Łacińskiej. Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w Bazylice Matki Bożej w Gwadelupie*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. II/1, Poznań 1990, s. 72.

że w Niej realizuje się arcydzieło Ojca (por. Prz 8, 22) w tak doskonały sposób, że może On wylewać na Nią Światłość (por. Tb 13, 13) Swego upodobania. Przypomniała, iż w Jej dziewiczym łonie Słowo przyjęło ludzką naturę (por. J 1, 14) i przyszło do ludzi, dzięki Jej rzeczywistej funkcji macierzyńskiej (por. J 19, 27; Prz 8, 32)⁶⁶. Dzięki temu objawieniu chrześcijaństwo dotarło do najdalszych zakątków Nowego Świata, otwierając bramy Kościoła dla milionów ludzi⁶⁷.

W Maryi ujawnia się bowiem wielki plan, który jest osłonięty tajemnicą samego Boga. Jej Syn Jezus jest Objawieniem tej tajemnicy. W nim Samym zamieszkuje pełnia Bóstwa. On prowadzi ludzkość do pełnego udziału w naturze Bożej. Maryja objawiając się pokazała, iż tylko dzięki Jezusowi może się zrealizować wielki plan Ojca. Niepokalane Serce Maryi „rozszerzyło się” do rozmiarów świata, obejmując całą ludzkość odkupioną przez Jej Syna Jezusa, szczególnie w Nowym Świecie, w którym Jej przeciwnik rozciągnął władzę nad Jej „biednymi” dziećmi, pozbawionymi światła wiary⁶⁸.

1.1.2. Objawienia Niewiasty z Guadalupe obleczonej w słońce

Jak podaje historyczne źródło Nican Mopohua⁶⁹, Roku Pańskiego 1531, dziesięć lat po upadku miasta Mexico, gdy „odłożono na bok strzały i tarcze”, i w wioskach zapanował pokój, „pewnemu szlachetnemu Indianinowi” Juanowi Diego ukazała się Maryja w szacie wyglądającej jak słońce i „wyrzucającej” promienie światła. Była to sobota 9 grudnia, gdy Juan Diego był w drodze do kościoła, „aby szukać spraw Boga i Jego nauki”⁷⁰.

Matka Boża objawiła się w świecie, w którym od wieków „wszystko było bogiem, prócz samego Boga”. Rdzennej indiańskiej ludności przenikniętej hańbą zabobonu i oddającej cześć bożyszczom, Maryja pomaga „zerwać zasłonę mitologii” i „odczarowuje świat”, w którym fałszywe religie „stworzenie przekształciły w Stwórcę”. Tym samym Najświętsza Panna zaczyna coraz pełniej realizować tryumf swego

⁶⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 244-245.

⁶⁷ Por. H. Tüchle, C. A. Bouman, *Hiszpania i nowe obszary misyjnej działalności Kościoła*, dz. cyt., s. 9.

⁶⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 245-246.

⁶⁹ „«Nican Mopohua» oznacza: «Zostanie tu opowiedziane». Dokument ten przedstawia w sposób najpiękniejszy, najpełniejszy i najtrafniejszy cudowne spotkanie Boga z człowiekiem za pośrednictwem Matki Bożej”. Zob. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 78.

⁷⁰ Por. W. Łaszewski, *Tajemnica Guadalupe*, Radom 2009, s. 30-31.

Niepokalanego Serca nad duchem kłamstwa⁷¹. Po tylu wiekach nieświadomości i bałwochwalstwa, świat pogański Ameryki, na wezwanie Maryi, oddał cześć i hołd Jej Boskiemu Synowi, przyjmując dar chrztu świętego.

Już pierwsze słowa, które Matka Boża wypowiedziała do św. Juana Diego potwierdzały prawdę wiary, iż jest Ona „doskonałą zawsze Dziewicą, Świętą Maryją, Matką jedyne prawdziwego Boga”⁷².

Maryja przypominała światu, iż jest Matką Czystości. Jest Matką, zawsze Dziewicą⁷³. Jest Nieskalaną Bielą (por. Pnp 4, 7; 5, 2; 6, 9), Wspaniałością Nieba, odzwierciedlającą w świecie Światłość Przenajświętszej Trójcy⁷⁴. Maryja w tym przesłaniu przypomina całemu światu dogmat wiary, zawarty w Symbolu Nicejsko – Konstantynopolitańskim i ogłoszony uroczyście na Soborze Laterańskim (649 r.) za papieża Marcina I⁷⁵. Credo Nicejsko – Konstantynopolitańskie przypomina bowiem, iż Syn Boży „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy”⁷⁶.

Kościół od zawsze uważał dziewictwo Maryi za prawdę wiary, przejmując i pogłębiając świadectwa Ewangelii. Ta prawda znajduje swoje potwierdzenie w całej późniejszej Tradycji Kościoła. Sobór Chalcedoński (451 r.) definiuje w sposób nieomylny, że Jezus „w ostatnich czasach narodził się co do człowieczeństwa z Maryi Dziewicy, Matki Bożej, dla nas i dla naszego zbawienia”⁷⁷. Również Sobór Konstantynopolitański III (681 r.) głosi, iż Jezus został zrodzony „dla nas i dla naszego zbawienia z Ducha Świętego

⁷¹ Por. A. Nicolas, *Niepokalana Dziewica Marya uważana w wyrokach odwiecznych Boga i w związku z prawdami religii czyli wywód chrześcijańskiej prawdy, na zasadach objawienia i na wierze opartego rozumu dokonany, wykazujący jak cześć Niepokalanej Dziewicy Maryi spaja się ze wszystkimi tajemnicami naszej świętej Wiary*, Warszawa 1858, s. 399-400.

⁷² Por. Z szesnastowiecznego opisu Nican Mopohua (*Archiwum archidiecezji meksykańskiej*), w: *Liturgia Godzin, Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, t. I, Poznań 2006, s. 999. Zob. również E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 118.

⁷³ Sobór Laterański IV, *O wierze katolickiej*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. II, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 223

⁷⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 389.

⁷⁵ Por. W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1964, s. 284. Zob. również Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 26, 5.

⁷⁶ Por. KKK nr 456.

⁷⁷ Sobór Chalcedoński, *Definicja wiary*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 223. Jezus „poczęty (...) został z Ducha Świętego w łonie Dziewicy – Matki, która tak go wydała na świat bez naruszenia swego dziewictwa, jak Go w nienaruszonym dziewictwie niegdyś poczęta”. Sobór Chalcedoński, *List papieża Leona do Flawiana*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 199.

i z Maryi Dziewicy, która we właściwym i ścisłym sensie jest Matką Boga co do człowieczeństwa⁷⁸. Także inne sobory (Konstantynopolitański I⁷⁹, Konstantynopolitański II⁸⁰, Laterański IV⁸¹) podkreślają dogmat wiary o Maryi zawsze Dziewicy⁸².

Maryja jako Niewiasta obleczona w słońce przekazała prawdę (por. Ap 12, 1), iż Ona jest Świtem kończącym noc pogańskiego zabobonu (por. Pnp 6, 10; Ps 110, 3; Hi 38, 12-13), Matką Łaski, oddalającą od ludzkości wszelki grzech. Jest rajskim lekiem („mirra”; por. Pnp 5, 5), który – jak łagodny balsam (por. Pnp 4, 13-14; 5, 1) – zamyka wszystkie człowiecze rany. Jest Matką całą piękną (por. Pnp 4, 7): *Tota Pulchra*⁸³, gdyż została Ona nazwana przez Archanioła Gabriela „Łaski pełną” (por. Łk 1, 28)⁸⁴.

W pierwszych słowach „orędzia z Guadalupe” cały świat, ten nowo odkryty i ten już od wieków chrześcijański, usłyszał wielką katechezę Maryi. Matka Boża mówiąc, iż jest *doskonałą i zawsze Dziewicą* wskazała nade wszystko na *czystość umysłu*. Jej rozum zawsze poszukiwał woli Pana, rozmyślał nad nią, aby ją zachowywać i nią żyć. Maryja przyjmowała Jego Słowo w uległości i w dziewictwie. Zawsze była uważna, aby je zrozumieć i w całej pełni zachować. W czasie całego Swojego ziemskiego życia nawet najdelikatniejszy cień zwątpienia lub błędu nigdy nie dotknął dziewiczej doskonałości Jej umysłu, otwartego jedynie na przyjęcie daru Bożej Mądrości. Czystość umysłu była drogą, która doprowadziła Maryję do najgłębszej *czystości serca*. Jej Serce zostało w pełni uformowane, by przyjąć Miłość Boga i aby Mu ją odwzajemnić – w dziewiczym i matczynym porywie stworzenia, które wyrosło w ogrodzie Przenajświętszej Trójcy, w Bożym słońcu miłości otrzymanej i w doskonały sposób oddanej. Żadne ludzkie serce nigdy nie kochało i nie będzie nigdy kochać tak (por. Pnp 4, 10), jak Niepokalane Serce Maryi. Ono rozwinęło się jak kwiat otwierający płatki (por. Pnp 2, 2), aby wnikał w nie blask (por. Pnp 6, 10), piękno (por. Pnp 4, 7) i zapach (por. Pnp 3, 6) nieba.

⁷⁸ Sobór Konstantynopolitański III, *Wykład wiary*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 317.

⁷⁹ Por. Sobór Konstantynopolitański I, *Wyznanie wiary 150 Ojców*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 69.

⁸⁰ Por. Sobór Konstantynopolitański II, *Anatematyzmy przeciwko „trzem rozdziałom”*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 285.

⁸¹ Por. Sobór Laterański IV, *O wierze katolickiej*, dz. cyt., s. 223.

⁸² Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 26, 1-4.

⁸³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 389.

⁸⁴ Por. A. A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 8-10.

Dlatego Maryja mogła uformować Ciało i Krew Tego, który jest Lilią kochającą w szczególny sposób wszystkich czystych sercem. Maryja była też najczystsza w miłości bliźniego. Po Jezusie żadne stworzenie nie kochało ludzi tak, jak Serce Matki Bożej. W tej doskonałej miłości do każdego człowieka znajduje się głębokie źródło (por. Pnp 4, 12. 15), z którego wypływa Boskie i powszechne macierzyństwo Maryi (por. Iz 7, 14; Mt 1, 23)⁸⁵. „Orędzie z Guadalupe” to idące przez wieki wezwanie do czystości umysłu, serca, duszy i ciała. To nie tylko słowa skierowane do ówczesnych rdzennych mieszkańców Ameryki, ale to „program duchowy” Niepokalanego Serca Maryi dla całej ludzkości po wsze czasy. Maryja wzywa wszystkich ludzi do czystości serca, przez które ludzkość wejdzie z Nią w największe głębiny Jej życia, aby odkryć, jak *czystą miała duszę*. Ta katecheza sprzed pół tysiąca lat przypomina, iż dusza staje się nieczysta, gdy zaciemnia ją i zakrywa choćby najmniejszy cień grzechu. Najlżejszy grzech powszedni przyćmiewa jej blask, niszczy i zatruwa wdzięk jej światła. Maryja dzięki szczególnemu przywilejowi została zachowana od grzechu pierworodnego i napełniona łaską (por. Łk 1, 28). Przez całe Jej ziemskie życie najmniejszy, najdrobniejszy grzech nigdy nie dotknął Jej duszy – nawet na małą chwilę. Zawsze była samą światłością (por. Pnp 6, 10; Ap 12, 1), ciągle piękną (por. Pnp 4, 7), całkiem czystą⁸⁶.

Każda dusza stworzona przez Boga – jako duchowa – odbija Światłość Trójcy, jeśli jest wyniesiona do stanu uczestnictwa w naturze Samego Boga. Żadna jednak dusza nigdy nie będzie mogła tak wiernie odzwierciedlać wspaniałości Ojca, Syna i Ducha Świętego, jak to czyni dusza Matki Bożej. Jej Ciało było szkatułą przechowującą drogocenny skarb najdoskonalszej *czystości umysłu, serca i duszy*. Tak więc i ciało Maryi otoczone było światłem o nieskalanej czystości (por. Pnp 4, 7; 5, 2; 6, 9), co jest widoczne na cudownym wizerunku z Guadalupe. Maryja miała *czyste ciało* nie tylko dlatego, że zachowywała je zawsze wolne od najmniejszego nawet grzechu, lecz i dlatego, że Pan zechciał, by rozbłysło w nim w cudowny sposób Jego Boskie Arcydziało (por. Prz 8, 22). Jej ciało – które z racji swej macierzyńskiej funkcji miało się otworzyć w chwili wydawania na świat Syna i utracić wdzięk swej doskonałości – pozostało nienaruszone dzięki nadzwyczajnemu przywilejowi (por. Pnp 4, 12). Mogła więc dać ludzkości Syna,

⁸⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 389-390.

⁸⁶ Por. tamże.

zachowując nienaruszony klejnot Swojego dziewictwa. Pozostała na zawsze Dziewicą, nawet w chwili Swojego macierzyńskiego daru⁸⁷. Orędzie z Guadalupe broni tego przywileju, który szczególnie dzisiaj jest odrzucany przez wielu w sposób płytki i powierzchowny. Dlatego w Symbolu mówimy o Jezusie, iż „narodził się z Maryi Panny”. Matka Boża nazwana jest Dziewicą bezwzględnie, to znaczy przed narodzeniem, w czasie rodzenia i po narodzeniu. Albowiem - jak pisze św. Tomasz z Akwinu - „ciało Chrystusa, które przyszło do uczniów mimo drzwi zamkniętych, tą samą mocą mogło wyjść z zamkniętego łona Matki”⁸⁸.

Matka Boża z Guadalupe uroczyście przypomina światu, iż jest zawsze Dziewicą (por. Mt 1, 23; Łk 1, 26 - 27). Zarówno przed narodzeniem Dziecka, ponieważ to, co się w Niej dokonało, było wyłącznie dziełem Ducha Świętego (por. Łk 1, 34 - 35). Jak również była Dziewicą w czasie rodzenia Dziecka, ponieważ to, co się wtedy działo, stanowiło dzieło Przenajświętszej Trójcy. Otoczona została Światłością Boga i Jego tajemnicą, i tylko przed Nim Samym dokonało się cudowne narodzenie Jej Boskiego Syna. I pozostała Dziewicą po narodzeniu, ponieważ nic nigdy nie zakłóciło cudownej doskonałości Jej najczystszej ciała, powołanego do jedności z Jej niepokalaną duszą (por. Pnp 4, 7; 5, 2; 6, 9), aby w osobie Matki Bożej mógł w sposób doskonały jaśnieć najświętszy blask Boskiej Trójcy⁸⁹. Dlatego objawienia z 1531 roku zawsze będą bronić tego dogmatu wiary katolickiej oraz zobowiązywać wszystkich wiernych do nieustannej obrony przywilejów, jaki otrzymała Maryja od Przenajświętszej Trójcy.

W tym cudownym objawieniu sprzed pięciuset lat ukazuje się całej ludzkości nieskalana, nietknięta, cała czysta i niewinna Dziewica Maryja. Królowa wszystkich, Nadzieja pozbawionych nadziei, wspanialsza od mieszkańców nieba, jaśniejsza od promieni słońca i błyskawic, czcigodniejsza od Cherubinów, świętsza od Serafinów, niedostępna dla swej niezmiernie jasności i blasku, złote naczynie na żar (por. Ap 8, 3). Maryja ukazując się pośród biednego, uciemionego ludu staje się jedyną Obrończynią i Wspomożycielką grzeszników i opuszczonych. Niepokalane Serce Maryi - poprzez te objawienia - przyniosło pociechę światu, opiekę dla sierot, okup i uwolnienie dla

⁸⁷ Por. tamże. s. 390.

⁸⁸ Tomasz z Akwinu, *Wieczyste Dziewictwo Matki Chrystusa*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 55.

⁸⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 390-391.

jeńców, ufność chorym, pociechę utrapionym, zbawienie wszystkim przyjmującym Miłość Bożą. Trumf Maryi z Guadalupe sprawił, że pod Jej obronę uciekali się Indianie; stała się Ona oparciem dla kapłanów głoszących w Nowym Świecie Słowo Boże; nadzieją dla świątłych i mądrych Europejczyków szerzących zasady cywilizacji łacińskiej; obroną i ratunkiem dla splamionych brudami grzechów, niezliczonych zbrodni i występków, którzy pragnęli odpokutować swoje przewinienia wobec Boga⁹⁰.

Maryja w pierwszych słowach orędzia, które stało się „wielkim katechizmem prawd katolickich”, wskazała nie tylko na artykuł wiary o Swym doskonałym Dziewictwie, ale również mówiąc, iż jest *Matką Boga*, przypominała światu prawdę o Swym Boskim Macierzyństwie⁹¹. „Ponieważ święta Dziewica urodziła cieleśnie Boga zjednoczonego hipostatycznie z ciałem, mówimy, że jest ona Bogarodzicą”⁹². Kościół już w starożytności głosił tę prawdę, a Sobór Efeski (431 r.) zaaprobował naukę św. Cyryla Aleksandryjskiego ogłaszając uroczystie⁹³, iż Syn Boży został zrodzony według ciała z Maryi i dlatego ojcowie święci nie wahali się nazwać Świętej Dziewicy Bogarodzicielką⁹⁴.

Słowa, iż „Jezus narodził się z Maryi Dziewicy” są centralnym sformułowaniem wiary chrześcijańskiej. I z tym stwierdzeniem ściśle jest związana prawda o Boskim macierzyństwie Maryi: „Jest Ona bowiem Matką Słowa Wcielonego, będącego «Bogiem z Boga (...), Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego»”⁹⁵. Bóg Ojciec wybiera Najświętszą Maryję Pannę na Matkę Swego Boskiego Syna i wynosi Ją do godności Bożej Rodzicielki. Dlatego podczas Zwiastowania Archanioł Gabriel wypowiada do Maryi słowa: „Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” (por. Łk 1, 30 - 32). Słyszac te słowa, Maryja stawia pytanie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (por. Łk 1, 34). Archanioł Jej odpowiada: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc najwyższego ostoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi,

⁹⁰ Por. Efrem Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 69-70.

⁹¹ Por. W. Łaszewski, *Tajemnica Guadalupe*, dz. cyt., s. 32.

⁹² Sobór Efeski, *Trzeci list Cyryla do Nestoriusza*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 151.

⁹³ Sobór Efeski, *Formuła zjednoczenia*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 177-178.

⁹⁴ W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, dz. cyt., s. 268.

⁹⁵ Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 2, 4.

będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35). Maryja otrzymuje zatem pełnię łask, aby zrealizować Boży zamysł i stać się Matką Syna Bożego.

Wiara w Boże macierzyństwo Maryi zawarta jest już w najstarszej modlitwie do Maryi – *Sub tuum praesidium* – „Pod Twoją obronę”, gdzie znajduje się inwokacja: *Theotókos* – „Boża Rodzicielko”⁹⁶. Albowiem, „gdy Słowo Boże było bez ciała, wdziało święte ciało ze świętej Dziewicy, jak szatę oblubieniec”⁹⁷. „Chrystus – Dzień wieczny, będąc bogatym (2 Kor 8, 9), nas stworzył, Chrystus w dniu objętym czasem stał się ubogim, aby nas odkupić. Dzień wieczny to Chrystus Bóg z Boga Ojca. Chrystus w dniu objętym czasem narodził się jako Bóg – Człowiek z Dziewicy – Matki. Chrystus – Dzień wieczny to Słowo wydane z serca Ojca, Chrystus w dniu objętym czasem jest Słowem, które stało się ciałem (J 1, 14) z łona Dziewicy – Matki. Chrystus jest Dniem wiecznym, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego. Chrystus w dniu objętym czasem jako «Oblubieniec wychodzi ze swej komnaty» (Ps 19, 6). Chrystus – Dzień wieczny jest Stwórcą aniołów. Chrystus – Dzień wieczny posila w niebie świętych aniołów. Chrystus – Dzień wieczny objęty czasem odnawia ludzi na ziemi. Stwórca aniołów stał się człowiekiem, aby chleb anielski pożywał człowiek (Ps 78, 25)”⁹⁸.

Dlatego Maryja w objawieniach z przed prawie pięciu wieków ukazuje się jako „Gwiazda najjaśniejsza, z której przyszedł Chrystus”. Maryja, która w przedziwny sposób zrodziła „Króla wszystkiego”, sprawiła, że zajaśniało ludzkości Słońce sprawiedliwości⁹⁹. Stało się tak, ponieważ Najświętsza Panna jest Jutrzenką wyprzedzającą i odślaniającą Słońce sprawiedliwości (por. Ps 110, 3), którym jest Jezus Chrystus, stąd istotna potrzeba, aby dostrzeżono Ją i znano, aby móc dostrzec i poznać w pełni Jezusa¹⁰⁰. Pogańskie ludy Nowego Świata, realizując „orędzie z Guadalupe” przyjęły Chrzest oraz zaczęły spożywać Chleb aniołów (por. Ps 78, 25), Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza.

⁹⁶ Por. tamże.

⁹⁷ Hipolit Rzymski, *Matka Człowieka i Boga*, dz. cyt., s. 29.

⁹⁸ Fulgencjusz, *Z kazania na Narodzenie Pańskie*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła łacińscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 154.

⁹⁹ Por. Efrem Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, dz. cyt., s. 71.

¹⁰⁰ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 37.

Najświętsza Panna, Matka – Dziewica, Pałac wiecznego Słowa, Obrona grzeszników¹⁰¹ stała się drogą, którą Jezus się posłużył, aby przyjść ku ludzkości¹⁰². Tak również Królowa miłosierdzia, Matka Boga, Córa Ojca, Przyjaciółka Ducha Świętego, Światło Kościoła¹⁰³ jest drogą (por. Prz 8, 32. 35), którą człowiek powinien się posłużyć, by dojść do Chrystusa¹⁰⁴. Maryja, Matka ubogich, Obrona grzeszników, Berło sprawiedliwości, Radość duszy, Pokój grzeszników¹⁰⁵ nie jest, jak inne stworzenia, które raczej odwodzą od Boga, niż doń zbliżają. Największym dążeniem Maryi jest, aby ludzi z Synem swym złączyć jak najściślej, a najsilniejszym pragnieniem Jej Syna jest, aby ludzkość przez Matkę Jego Niepokalaną przychodzili do Niego. Tak też ludy „mieszkające w krainie i cieniu śmierci” (por. Mt 4, 16) tysięcy pięćset lat od rozpoczęcia działalności misyjnej przez Jezusa, za pośrednictwem Maryi, mocą sakramentów, zostały „wszczepione” do Kościoła katolickiego (por. J 15, 1-8). W Guadalupe wypełniło się zatem to, czego nauczali Ojcowie Kościoła, a za nimi św. Bonawentura, którzy podkreślali, że Matka Najświętsza jest drogą wiodącą do Chrystusa¹⁰⁶.

1.1.3. Tryumf Maryi jako Matki Jedynego Prawdziwego Boga

Maryja, Brama rajska, Służebnica łaski Ducha Świętego, Nauczycielka wszelkiej wiedzy Boskiej¹⁰⁷, przedstawicielowi wszystkich rdzennych mieszkańców Ameryki, św. Juanowi Diego¹⁰⁸ oświadczyła, iż jest *Matką jedynego prawdziwego Boga*¹⁰⁹. Tym samym wezwała wszystkie pogańskie ludy szukające fałszywych i zdrażliwych

¹⁰¹ Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, w: *Teksty o Matce Bożej (w. VIII-XI). Ojcowie wspólnej wiary*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1986, s. 194.

¹⁰² Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 62.

¹⁰³ Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 194.

¹⁰⁴ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 62.

¹⁰⁵ Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 194.

¹⁰⁶ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 62-63.

¹⁰⁷ Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 175.

¹⁰⁸ Por. Jan Paweł II, *Pięciu błogostawionych na zawsze wpisanych w dzieje ewangelizacji Meksyku. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11 (1990) nr 5, s. 17.

¹⁰⁹ Por. *Z szesnastowiecznego opisu Nican Mopohua (Archiwum archidiecezji meksykańskiej)*, dz. cyt., s. 999. Zob. również E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 118.

bogów, ku prawdziwej wolności i wskazała, że nie są to bogowie, lecz duchy złe, które zazdroszczą całemu rodzajowi ludzkiemu stolic wiekuistych¹¹⁰.

Bóg miłosierdzia, w odwiecznych wyrokach Swej Opatrzności, poprzez orędzie Niewiasty obleczonej w słońce (por. Ap 12, 1), ludom kroczącym w ciemnościach ogłosił, iż „ktokolwiek chce być zbawiony, musi przede wszystkim wyznawać katolicką wiarę, której jeśliby kto nie zachował całej i nienaruszonej, bez wątpienia zginie na wieczność. Wiara zaś katolicka polega na tym, abyśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności, nie mieszając Osób ani nie rozdzielając istoty; inna jest bowiem Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego, lecz Ojca i Syna, i Ducha Świętego jedno jest Bóstwo, równa chwała, współwieczny majestat”¹¹¹.

Ludy Nowego Świata pozostawały dotychczas pod władzą śmierci, „wszak diabeł nosi imię śmierci zgodnie z tym, co jest o nim napisane: I było jego imię śmierć (por. Ap 6, 8)”¹¹². Albowiem skażenie religii prawdziwej, pochodzącej z pierwotnego objawienia, nastąpiło wówczas, gdy człowiek wskutek grzechu popadł pod władzę zmysłowości. Wówczas przeniósł cześć, składaną Bogu jedynemu i niewidzialnemu, na duchy niższe, na ciała niebieskie i siły przyrody, „jako na wyobrażenie przymiotów boskich, tym wyobrażeniom zaś nadał widzialną postać, czy to ludzi, czy zwierząt, czy rzeczy nieruchomych, a tak z monoteizmu doszedł do politeizmu”¹¹³.

W objawieniach Matki Bożej na wzgórzu Tepeyac w Meksyku, Indianie ujrzeli światłość wielką i nad „krajną mroków” Ameryki, zabłysło światło prawdziwej wiary (por. Iz 9, 1). Tryumf Maryi i Jej Niepokalanego Serca zrealizował się zatem w objawieniu Jezusa jako Mesjasza, Syna Bożego i Zbawiciela świata¹¹⁴. Maryja mówiąc, iż jest *Matką jedyne go prawdziwego Boga*, wskazała, że jedynie religia katolicka jest prawdziwą i Boską, ponieważ co do prawd wiary i głównych zasad moralności pochodzi z Objawienia Bożego, które zaczęło się w Starym Zakonie, uzupełnione zaś i zamknięte zostało

¹¹⁰ Por. Augustyn, *Państwo Boże*, Kęty 2015, s. 99.

¹¹¹ *Symbol Quicumque zwany atanazjańskim*, w: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998, nr IX 13.

¹¹² *XII Synod w Toledo (681). Kanon 11. O czczących bałwany*, w: *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, red. I. S. Ledwoń, P. Królikowski, Lublin 2015, s. 43.

¹¹³ J. S. Pelczar, *Obrona religii katolickiej. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników*, t. 1, Krzeszowice 2016, s. 34.

¹¹⁴ Por. KKK nr 528.

w Nowym przez samego Boga – Człowieka¹¹⁵. Ponieważ jak Bóg jest jeden i prawda jedna, tak jedna tylko religia może być prawdziwą; inaczej należałoby twierdzić, „że ma prawdę za sobą i ten katolik, który wierzy w to, czego Kościół naucza – i ten protestant, który nie uznaje Kościoła – i ten Żyd, który odrzuca Zbawcę Jezusa Chrystusa – i ten muzułmanin, który Mahometa uważa za boskiego proroka – czyli że jedna prawda drugą wyklucza, a więc że wszystkie religie są fałszywe. Jedna tylko religia katolicka ma czystą prawdę i całą prawdę”¹¹⁶.

Tym samym - dzięki matczynej interwencji Maryi - do Kościoła katolickiego zaczęły przybywać ludy stworzone przez Przenajświętszą Trójcę i oddawały pokłon Bogu (por. Ps 86, 9), który na oczach pogan objawił Swoją sprawiedliwość (por. Ps 98, 2). Jak podają źródła historyczne, dniem, w którym Matka Boża objawiła te prawdy wiary katolickiej była sobota, 9 grudnia 1531 r. Na inaugurację Swego wielkiego tryumfu ewangelizacyjnego Najświętsza Maryja Panna wybrała dzień, w którym Kościół „ocalał tylko w Niej”¹¹⁷. Bowiem Ona jedna tylko zachowała niezmienną wiarę w tamtą Wielką Sobotę, dzięki czemu w każdą sobotę w Kościele Bożym doznaje szczególnego nabożeństwa¹¹⁸. W Wielką Sobotę, kiedy inni zwątpili, Maryja w wierze wytrwała aż do końca¹¹⁹.

Wielka Sobota jest dniem wielkiego bólu Maryi i zarazem jedynym dniem, w którym pozostawała Ona sama, „ukrzyżowana” i błagająca, ufająca i wierna, przygnieciona ciężarem wielkiego cierpienia. Zatem jest to dzień, w którym Maryja potrzebowała pocieszenia, potrzebowała miłości Swoich dzieci. Dlatego od najdawniejszych czasów rozszerzyła się tradycja poświęcenia soboty szczególniejszej czci Maryi¹²⁰.

Przez orędzia z Guadalupe Matka Boża wezwwała i nadal wzywa do poświęcenia tego dnia Jej czci. Albowiem, tak jak w sobotę wypełniło się dzieło stworzenia natury (por. Rdz 2, 3), tak w Najświętszej Maryi Pannie wypełniło się dzieło ponownego

¹¹⁵ Por. J. S. Pelczar, *Obrona religii katolickiej. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników*, dz. cyt., s. 91.

¹¹⁶ Tamże, s. 94.

¹¹⁷ Por. Aleksander z Hales, *W samej tylko Pannie ocalał Kościół*, w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 35-36.

¹¹⁸ Por. Wincenty Ferrer, *Dlaczego Zmartwychwstały ukazał się najpierw swojej Matce?*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 123-124.

¹¹⁹ Por. Aleksander z Hales, *W samej tylko Pannie ocalał Kościół*, dz. cyt., s. 49.

¹²⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 457.

stworzenia, mianowicie dzieło łaski. Św. Bernard naucza: „w Tobie i przez Ciebie, o Najłaskawsza, ręka Zbawiciela świata ponownie stworzyła swoje stworzenia”¹²¹.

Dzień sobotni jest pobłogosławiony ponad inne dni: „pobłogosławił Bóg ów siódmy dzień” (por. Rdz 2, 3), tak również Maryja jest błogosławiona ponad wszystkie niewiasty (por. Łk 1, 42). O tym wyjątkowym dniu mówi się, że Bóg w nim odpoczął, również w Matce Bożej – niby w swoim namiocie – Pan spoczął¹²². Dlatego sobota jest „czasem”, Maryja zaś – „miejscem” odpoczynku Pańskiego.

Dzień, w którym objawiła się Maryja w Guadalupe jest świętszy niż pozostałe, o czym przypomina Pismo Święte: „i uczynił go świętym” (Rdz 2, 3). Również Matka Boża jest świętsza niż wszyscy inni ludzie. Dlatego wolą Bożą jest, aby Błogosławiona między niewiastami i Najświętsza ze wszystkich ludzi, doznawała szczególniejszej czci w dniu błogosławionym i świętszym niż inne dni¹²³.

W tym też dniu sobotnim do kościoła na Najświętszą Ofiarę udawał się św. Juan Diego, oddany sługa dobrej Pani z Tepeyac¹²⁴. Dzień ten bowiem łączy piątek, który jest dniem pokuty, z niedzielą, która jest czasem radości. W objawieniach z Guadalupe Boska Trójca przypomniała całemu światu, że tak jak nikt nie może przejść z owego dnia Męki Pańskiej do dnia Zmartwychwstania Jezusa inaczej jak poprzez sobotę, tak również nikt nie może przejść z utrapień tego świata do wiecznej radości nieba, jak tylko poprzez Pośredniczkę świata, Matkę prawdziwego Boga¹²⁵.

¹²¹ Humbert z Romans, *Dlaczego sobota jest szczególnym dniem Błogosławionej Dziewicy?*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 48.

¹²² Por. Sofroniusz, *Mowa na Zwiastowanie Bogarodzicy*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 128.

¹²³ Por. Humbert z Romans, *Dlaczego sobota jest szczególnym dniem Błogosławionej Dziewicy?*, dz. cyt., s. 48.

¹²⁴ Por. Jan Paweł II, *Pięciu błogosławionych na zawsze wpisanych w dzieje ewangelizacji Meksyku. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*, dz. cyt., s. 16.

¹²⁵ Por. Humbert z Romans, *Dlaczego sobota jest szczególnym dniem Błogosławionej Dziewicy?*, dz. cyt., s. 48.

1.2. APOKALIPTYCZNY WIZERUNEK PRZECZYSTEJ DZIEWICY

Jezus Chrystus, Odkupiciel ludzkości, jest obecny w dziejach świata poprzez swoją Najświętszą Matkę – Tę, która wydała Go na świat w Betlejem, i która stała pod Jego krzyżem na Kalwarii. Poprzez Dziewicę Maryję Chrystus wszedł w dzieje wszystkich ludzkich pokoleń. I również poprzez objawienia maryjne sprzed prawie pięciuset lat, Zbawiciel wkroczył w historię Meksyku i całej Ameryki. Cudownym „świadkiem” tego wydarzenia jest apokaliptyczny wizerunek Przekzystej Dziewicy Maryi z Guadalupe¹²⁶.

Źródła historyczne podają, że św. Juan Diego wczesnym rankiem w sobotę 9 grudnia 1531 roku szedł do Tlatelolco na Mszę św. oraz katechezę prowadzoną przez franciszkanów. Ujrzał wówczas Niewiastę „całą piękną”, której szata jaśniała jak słońce (por. Ap 12, 1)¹²⁷. Wtedy usłyszał słowa Matki Bożej, która powiedziała: „Wiedz, najdroższy synu, że jestem Świętą Maryją, Przekzystą zawsze Dziewicą, Matką prawdziwego Boga, Twórcy życia, który wszystko stworzył i podtrzymuje w istnieniu, Pana nieba i ziemi. Bardzo chcę, gorąco pragnę, aby w tym miejscu zbudowano mi świątynię, gdzie będę jawnie głosić i okazywać tę moją miłość i dobroć, gdzie będę ofiarowywać pomoc i obronę, ponieważ jestem naprawdę waszą łaskawą Matką, tak twoją, jak i was wszystkich, którzy na tej ziemi będziecie się razem gromadzić, oraz wszystkich innych, którzy mnie kochają, którzy mnie szukają, którzy pobożnie i ufnie będą mnie wzywać. Tu wysłucham ich żalów i łez, w kłopotach wyświadczę dobrodziejstwo, a w każdym ucisku przyniosę ratunek. Aby zaś moje życzenie mogło się spełnić, idź do Meksyku do pałacu biskupa. Powiesz mu, że ja cię przysłałam, abys go powiadomił, jak bardzo chcę, by mi wybudowano tu dom, aby mi tu, na tym wzgórzu, wzniesiono świątynię”¹²⁸.

¹²⁶ Por. Jan Paweł II, *Pięciu błogostawionych na zawsze wpisanych w dzieje ewangelizacji Meksyku. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*, dz. cyt., s. 16.

¹²⁷ Por. *Życiorys św. Juana Diego Cuauhtlatotzin*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 23 (2002) nr 10-11, s. 16.

¹²⁸ *Z szesnastowiecznego opisu Nican Mopohua (Archiwum archidiecezji meksykańskiej)*, dz. cyt., s. 999 – 1000. Zob. również E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 122.

1.2.1. Ukochany wizerunek Doskonałej Dziewicy Maryi

Ponieważ początkowo misjonarze franciszkańscy oraz biskup Juan de Zumárraga nie uwierzyli relacjom Juana Diego, wizjoner poprosił Matkę Bożą o „znak” na potwierdzenie autentyczności objawień¹²⁹. Podczas ostatniego objawienia, dnia 12 grudnia 1531 roku, Najświętsza Maryja Panna nakazała św. Juanowi Diego, aby udał się na szczyt wzgórza Tepeyac i zerwał różnobarwne kwiaty. I choć była to zima, a samo miejsce jałowe, suche i skaliste, Juan Diego ujrzał ogród przepięknych kwiatów. Było tam mnóstwo róż o otwartych koronach; kwiatów pięknych i pełnych uroku, jak kwiaty Kastylii, a przecież nie była to pora ich kwitnięcia. Pokryte nocną rosą, kwiaty przypominały drogocenne perły i roztaczały najdelikatniejszą woń¹³⁰. „Jan poszedł więc i kwiaty, które zerwał, przyniósł Królowej nieba. Ona zaś, gdy je zobaczyła, wzięła w swoje czcigodne ręce i ponownie włożyła pod płaszcz Jana, mówiąc mu: «Synu umiłowany, kwiaty te są znakiem, który zaniesiesz biskupowi. Oto ty jesteś moim posłańcem, twojej wierności powierzam to wszystko. Polecam ci z całą surowością: strzeż się, abyś swojego płaszcza nie rozwinął, jedynie w obecności biskupa, i pokaż mu, co niesiesz. Opowiesz również, że ci poleciałam, abyś wspiął się na pagórek, oraz skąd wzięteś kwiaty, i wszystko, cokolwiek ujrzałeś i co cię zdumiało, aby uwierzył i wybudował świątynię, jakiej pragnę». Gdy Królowa Nieba wydała swoje polecenia, udał się w stronę Meksyku. Szedł radosny, ponieważ ufał, że wszystko potoczy się pomyślnie. Kiedy już dotarł na miejsce, upadł na twarz przed biskupem i opowiedział wszystko, co niedawno zobaczył i z czym został tu posłany. Powiedział biskupowi: «Ekscelencjo, wypełniłem wszystko, co było mi polecane. Poszedłem do mojej Pani, Królowej nieba, Świętej Maryi, Bożej Rodzicielki, aby Jej powiedzieć, że ty prosisz o znak, abyś mógł mi uwierzyć i abyś wznosił świątynię tam, gdzie pragnie sama Dziewica. Powiedziałem Jej, że obiecałem przynieść ci jakiś dowód potwierdzający Jej wolę. Wysłuchała tego wszystkiego, o co prosiłeś: życzliwie przyjęła, że poprosiłeś o znak dla wypełnienia Jej woli, i dziś wczesnym rankiem poleciła mi, abym powtórnie do ciebie przyszedł»”¹³¹.

¹²⁹ Por. *Życiorys św. Juana Diego Cuauhtlatotzin*, dz. cyt., s. 16.

¹³⁰ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 164-165.

¹³¹ *Z szesnastowiecznego opisu Nican Mopohua (Archiwum archidiecezji meksykańskiej)*, dz. cyt., s. 1000 – 1001. Zob. również E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 164-171.

I jak dalej relacjonuje dokument historyczny *Nican Mopohua*, pobożny Indianin, o prostej wierze (por. Mt 8, 10), rozpostarł swój płaszcz (białą *tilmę*), w którego zagłębieniach spoczywały kwiaty. „A kiedy wszystkie te kwiaty, podobne do tych z Kastylii, upadły na ziemię, na tilmie ukazał się znak, ukazał się nagle Ukochany Wizerunek Doskonałej Dziewicy Maryi, Matki Boga, w zarysie i kształcie, jaki istnieje do dziś, tak, jak obecnie się przechowuje w Jej ukochanym domku, w Jej świętym domku w Tepeyac”, teraz zwanym Guadalupe¹³². Kiedy biskup i wszyscy obecni ujrzeli ten „Znak”, w zdumieniu upadli na kolana, po czym wciąż oszołomieni powstali, aby mu się przyjrzeć. „Ich serca wypełnił żal. Biskup pośród łez błagał Świętą Dziewicę o przebaczenie, że nie uwierzył w Jej słowo i nie spełnił Jej woli. Kiedy powstał, zdjął płaszcz z ramion Juana Diego – tilmę, na której Królowa Nieba zostawiła swój znak. Zabrał płaszcz i zaniósł go do domowej kaplicy. Zatrzymał Juana Diego w swoim pałacu, zaś następnego dnia rzekł do niego: «Chodźmy, pokaż mi miejsce, gdzie Królowa Nieba pragnie, byśmy wzniesli Jej świątynię». Równocześnie nakazał wezwać ludzi, którzy mieli zbudować kościół”¹³³.

Panna Najświętsza w ostatnim orędziu skierowanym do św. Juana Diego poprosiła, aby w tym cudownym obrazie, który ukazał się biskupowi i wszystkim zgromadzonym, była czczona jako: „Doskonała Dziewica Najświętsza Maryja z Guadalupe”¹³⁴. Trójjedyny Bóg poprzez „ten nie ręką ludzką uczyniony wizerunek” ukazał piękno, majestat i świętość Najświętszej Maryi Panny, która przewyższyła wszystkie chóry anielskie i przyćmiła blask Archaniołów. Matka Boża bowiem pokazała, że „niżej są od Niej miejsca Tronów”; „Ona uniżyła Panowania”; „Ona zbiegła Księstwa”; „Ona osłabiła Potęgi”; „Ona bezpośredni widok Cherubinów ziemskimi oczyma zwyciężyła”; „Ona sześć skrzydeł mających Serafinów w poruszonym przez Boga piórami duszy locie pokonała”; Ona przewyższyła wszystkie stworzenia, gdyż bardziej od nich czystością zajaśniała i przyjęła ich Stwórcę; Ona Go nosiła w swym łonie i zrodziła, Ona jedna spośród wszystkich stworzeń została Matką Bożą¹³⁵.

¹³² Por. tamże, s. 172.

¹³³ P. Badde, *Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata*, Radom 2006, s. 39.

¹³⁴ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 179.

¹³⁵ Por. Sofroniusz, *Mowa na Zwiastowanie Bogarodzicy*, dz. cyt., s. 124.

Cudowny „znak” z Guadalupe ukazuje te wszystkie przywileje maryjne i zarazem nieustannie ogłasza wielki tryumf Niepokalanego Serca Maryi wobec potęg duchowych i doczesnych całego świata. Albowiem, jak pisze Pius XII w encyklice *Ad Caeli Reginam*, Maryja, „centrum wszechświata”, większa jest od Cherubinów „wieloocznych” i Serafinów „sześciokrzydlnych” (...), niebo i ziemia przepętnione są świętością Jej chwały¹³⁶.

1.2.2. Niepokalana Dziewica jako Niewiasta w słońcu

Wizerunek Matki Bożej z Guadalupe wskazuje na Maryję jako na Niepokalane Poczucie (por. Pnp 4, 7; 5, 2; 6, 9)¹³⁷ i jako „całą piękną” (por. Pnp 4, 7). Maryja w apokaliptycznym obrazie z Guadalupe ukazała się jako Niewiasta obleczona w słońce (por. Ap 12, 1; Pnp 6, 10), w której nie ma cienia grzechu – nawet grzechu pierworodnego, od którego została zachowana dzięki szczególnej łasce i przez to mogła stać się doskonałym odzwierciedleniem planu, jaki Bóg Ojciec miał w odniesieniu do stworzonego świata. Matka Boża w wizerunku z Guadalupe przypomniła, iż jest prawdziwą Matką ludzkości (por. J 19, 27; Ap 12, 17), dlatego Pan Jezus powierzył Jej zadanie prowadzenia świata drogą łaski Bożej (por. Prz 8, 35), modlitwy (por. Dz 1, 14), pokuty (por. J 19, 25) i wewnętrznego nawrócenia¹³⁸. Stąd sanktuarium w Meksyku, gdzie czczony jest obraz „Doskonałej Dziewicy Najświętszej Maryi z Guadalupe”, nawiedzane jest przez miliony pątników, ponieważ tutaj Maryja obiecała „jawnie głosić i okazywać swoją miłość i dobroć”. Tryumf Niepokalanego Serca Maryi realizuje się każdego dnia, albowiem przybywającym tam pielgrzymom i czczącym Jej obraz na całym świecie, Matka Boża ofiarowuje Swoją pomoc i obronę, wysłuchuje ich żalów i łez, w kłopotach wyświadcza dobrodziejstwa i przynosi ratunek w każdym ucisku¹³⁹.

¹³⁶ Por. Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2002, s. 12.

¹³⁷ Por. K. Osiński, *Autoportret z Guadalupe*, Warszawa 1999, s. 94-95. Zob. również E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 273.

¹³⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 286.

¹³⁹ Por. *Z szesnastowiecznego opisu Nican Mopohua (Archiwum archidiecezji meksykańskiej)*, dz. cyt., s. 1000 – 1001. Zob. również E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 164-171.

Acheiropoietos, to znaczy „nie ludzką ręką uczyniony” wizerunek z Guadalupe¹⁴⁰, znajduje się na indiańskim płaszczu (*tilma*) utkany z włókien kaktusa agawy. Ten rodzaj płótna po kilkudziesięciu latach od powstania ulega całkowitemu rozpadowi¹⁴¹. Najświętsza Maryja Panna pozostawiła zatem Swoje odbicie, Swój Autoportret¹⁴², na najbardziej nietrwałym z istniejących materiałów. Jednakże Jej cudowny wizerunek mimo upływu kolejnych stuleci widnieje na płótnie, które wbrew wszelkim prawom natury nie ulega procesowi rozpadu¹⁴³.

Apokaliptyczny wizerunek Przczystej Dziewicy Maryi z Guadalupe - ukazujący Matkę Bożą jako Niewiastą obleczoną w słońce (por. Ap 12, 1; Pnp 6, 10) - jest „orędziem nadziei” skierowanym nie tylko do ówczesnych rdzennych mieszkańców Ameryki, ale także do wszystkich ludzi ostatnich pięciu wieków. Matka Boża w tym cudownym obrazie nawiązała do wizji św. Jana, którą Apostoł opisał w Księdze Apokalipsy: „Świątynia Boga w niebie się otworzyła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego Świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienia ziemi i wielki grad. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 11, 19 – 12, 1). Najświętsza Maryja Panna zwraca uwagę kolejnych pokoleń, a zarazem wszystkich ludów i narodów, na tajemnice zawarte w ostatniej księdze Pisma Świętego, które zaczęły się już realizować w świecie i Kościele.

Bóg w objawieniach z Guadalupe poprzez Swoją Przczystą Matkę zapowiada bowiem wypełnienie wszystkich słów zawartych w Księdze Apokalipsy, która czytana w świetle Tradycji Kościoła, przynosi radość i umacnia nadzieję, tak potrzebną w czasach zamętu i zwątpienia¹⁴⁴. „Księga Objawienia”, którą spisał „umiłowany Uczeń” Pana Jezusa, jest proroctwem o wielkim tryumfie Boga: „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu:

¹⁴⁰ Por. Z. Treppa, *Meksykańska symfonia. Ikona z Guadalupe*, Warszawa 2006, s. 12.

¹⁴¹ Por. M. Piotrowski, *Acheiropoietos z Guadalupe, w: Jeżeli znaków i cudów nie zobaczycie, nie uwierzycie (J 4, 48)*, Poznań 2013, s. 35.

¹⁴² Por. K. Osiński, *Autoportret z Guadalupe*, dz. cyt., s. 107.

¹⁴³ Por. M. Piotrowski, *Acheiropoietos z Guadalupe*, art. cyt., s. 35.

¹⁴⁴ Por. A. Tronina, *Apokalipsa Orędzie nadziei*, Częstochowa 1996, s. 9.

«Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi»” (Ap 21, 1-3).

Maryja jest bowiem Matką pierwszego Adwentu i Bramą Nieba, przez którą przechodzi Jezus, aby przyjść do ludzkości – w słabości i pokorze ludzkiej natury. Matka Boża jest Bramą (por. Prz 8, 34), która otwiera się dla zbawienia człowieka, aby wszyscy przez nią przeszli i aby doszło do osobistego spotkania z Panem (por. Prz 8, 35). Dlatego Jezus w „Testamencie z krzyża” ustanowił Najświętszą Pannę prawdziwą Matką całej ludzkości (por. J 19, 27). Jeśli ludzkość „przejdzie przez tę Bramę” (por. Prz 8, 34), wejdzie do niebiańskiego ogrodu (por. Pnp 4, 12) umartwienia (por. Łk 2, 35; J 19, 25), pokuty, wiary (por. Łk 1, 45), modlitwy (por. Dz 1, 14), pokory (por. Łk 1, 48), czystości (por. Mt 1, 23), miłości (por. Pnp 4, 10) i świętości (por. Tb 13, 13, Łk 1, 42).

Jednakże w objawieniach z Guadalupe wskazana Księga Apokalipsy ukazuje również Maryję jako Bramę otwierającą się na nową epokę (por. Prz 8, 34; Pnp 8, 9), która czeka ludzkość i ma przyjść na świat. Dlatego Maryja nazywana jest Matką drugiego Adwentu. Jak przez Nią Jezus przyszedł do świata w słabości i pokorze Swej ludzkiej natury, tak również przez Maryję Jezus powróci do ludzi we wspaniałości Swej chwały, dla ustanowienia Swego królestwa na świecie. Dlatego orędzia i obraz z Guadalupe czynią obecność Maryi wśród świata coraz silniejszą, stałą i nadzwyczajną. Przez tę „obecność” Matka Boża ogłasza swoim wiernym dzieciom, iż powinny podnieść głowy spod ciężkiego brzemienia wielkiego ucisku, który przeżywają, ponieważ bliskie jest wyzwolenie. Apokaliptyczny wizerunek Przczystej Dziewicy Maryi z Guadalupe ukazuje Maryję jako Bramę (por. Prz 8, 34; Pnp 8, 9), która otwiera się na nowe, czekające ludzkość czasy. I zarazem wzywa, aby wszyscy weszli do Jej Niepokalanego Serca przez poświęcenie się Jej opiece (por. Pnp 8, 6)¹⁴⁵.

Obraz Madonny z Guadalupe przedstawia Najświętszą Maryję Pannę w postawie adoracji i uwielbienia wobec Boskiej Przenajświętszej Trójcy¹⁴⁶. Jej dziewicze czoło pokornie pochylone przed majestatem Boga i święte dłonie złożone w geście modlitwy stanowią trwałe przesłanie wzywające ludzkość do nieustającej adoracji Boskiej Trójcy. Albowiem Jezus obecny w Eucharystii jest umocnieniem we wszelkich trudach. On jest

¹⁴⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 628-629.

¹⁴⁶ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 273.

balsamem na wszelką ranę i radością w każdym bólu. On jest pokojem uśmierającym wszelki niepokój. Pełna majestatu i pokory postawa Dziewicy z Guadalupe wzywa świat do wielkiego dziękczynienia za wszystkie dobrodziejstwa, które zostały udzielone ludom i narodom dzięki miłości i Opatrzności Niebieskiego Ojca. To Bóg Ojciec przygotowuje dla ludzi każdą minutę ich życia, jako wyraz Swej miłości i Boskiego miłosierdzia.

Matka Najświętsza - w tym cudownym obrazie - wzywa również do autentycznego wynagrodzenia za niezliczone zniewagi wyrządzane Duchowi Ojca i Syna. Maryja bowiem widzi, ileż zła dokonuje się każdego dnia na całym świecie. Jak liczne są grzechy popełniane przeciwko Duchowi Świętemu. Jej modlitwa upamiętniona na cudownym wizerunku z Guadalupe jest wielkim wołaniem do Ducha Świętego, aby On „zstąpił na ludzkość jak rosa, by oczyścić ziemię i odnowić cały świat”¹⁴⁷. W geście złożonych rąk Madonny z Guadalupe znajduje się „klucz”, który Maryja daje światu, aby dzięki niemu ludzkość weszła do nieba.

Cudowny obraz zachowany na ubogim płaszczu Indianina - jak na kolorowej fotografii - ukazuje sylwetkę Niewiasty, którą otaczają promienie słońca (por. Ap 12, 1). Matka Boża z Guadalupe jest bowiem obleczona w słońce, które Ją otacza, ale także w „niebiańską szatę”, symbolizowaną przez błękitno-zielony płaszcz wypełniony gwiazdami¹⁴⁸. Ikona Dziewicy znajdująca się w bazylice na „wzgórzu Tepeyac”¹⁴⁹, w całej swej symbolice, zdaje się wskazywać na niebo oraz nawiązywać do słów św. Pawła: „Nasza (...) ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3, 20-21). Matka Boża ukazała się bowiem jako Wniebowzięta Królowa Nieba i Ziemi, otoczona „niebiańskim płaszczem”, na którym naukowcy odkryli układ gwiazd odpowiadający wyglądowi nieba w poranek zimowego przesilenia 12 grudnia 1531 roku (używano wówczas jeszcze kalendarza juliańskiego)¹⁵⁰. Przedstawione na lazurowym płaszczu Matki Bożej gwiazdy są ukazane tak, jakby były

¹⁴⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 630-631.

¹⁴⁸ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 273.

¹⁴⁹ Por. P. Badde, *Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata*, dz. cyt., s. 23.

¹⁵⁰ Por. K. Osiński, *Autoportret z Guadalupe*, dz. cyt., s. 146.

widziane z zewnątrz niebieskiego sklepienia; zostały przedstawione one z „perspektywy nieba”¹⁵¹.

Matka Boża z Guadalupe, poprzez odbicie swojego portretu na *tilmie* św. Juana Diego, nieustannie przepowiada Ewangelię. Ukazała się bowiem jako Niewiasta obleczona w Słońce (por. Ap 12, 1), jako druga Ewa (por. Rdz 3, 20; J 19, 27; Ap 12, 17), aby pouczać i prowadzić ludzkość do nieba¹⁵². Maryja jest bowiem ową szlachetną Gwiazdą powstającą z Jakuba (por. Lb 24, 17), której promień rozświeca cały świat, której blask na wysokościach świeci i przenika podziemia, nawiedzając zaś ziemię i „ogrzewając raczej dusze niż ciała”, ożywia cnoty i tępi występki. Maryja jest „Gwiazdą wspaniałą i szczególną, świecąca zasługami, jaśniejącą przykładem”. Ludzkość idąc za Maryją nie zejdzie na „manowce”, wzywając Ją, nie popadnie w rozpacz, myśląc o Niej, nie pobłądzi. Gdy Matka Boża podtrzymuje człowieka, on nie upadnie, gdy wstawia się, nie potrzebuje się lękać, gdy przewodzi w pielgrzymce wiary, ludzkość nie zazna znużenia; gdy łaskę wyświadczy, świat dojdzie do celu¹⁵³.

1.2.3. Dar i tajemnica apokaliptycznego wizerunku

Cudowny wizerunek Matki Bożej z Guadalupe, najważniejszy obiekt kultu maryjnego na kontynencie amerykańskim - podobnie jak Całun turyński - zawiera jeszcze wiele tajemnic, które zostały w nim zawarte mocą Bożą. Jednakże wyjątkowym odkryciem ostatnich dekad jest „obraz” ukryty w źrenicach Matki Bożej z Guadalupe, który widoczny jest tylko w bardzo dużym powiększeniu¹⁵⁴. Według naukowców, ten wyjątkowy „obraz w obrazie” przedstawia świadków cudu, z dnia 12 grudnia 1531 roku, kiedy miało miejsce objawienie się Maryi w siedzibie biskupa Zumarrági w Tlatelolco¹⁵⁵. Ten cud stanowi kolejne przesłanie dla ludzkości, że jak w oczach Maryi utrwalony jest portret św. Juana Diego, któremu się Ona ukazała, tak samo i wszyscy kochający Matkę Bożą są wyryci w Jej oczach i w Jej sercu. „Źrenicą oczu” Maryi są szczególnie kapłani, którzy pomagają Matce Bożej realizować wielki plan tryumfu

¹⁵¹ Por. W. Łaszewski, *Tajemnica Guadalupe*, dz. cyt., s. 173.

¹⁵² Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 124-125.

¹⁵³ Por. Bernard z Clairvaux, *Homilia II super «Missus est»*, 17, w: *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, Kraków 2017, s. 71-72.

¹⁵⁴ Por. G. Górny, J. Rosikoń, *Dowody Tajemnicy. Śledztwo w sprawie zjawisk nadprzyrodzonych*, Izabelin – Warszawa 2013, s. 122.

¹⁵⁵ Por. Z. Treppa, *Meksykańska symfonia. Ikona z Guadalupe*, dz. cyt., s. 182.

Jej Niepokalanego Serca w świecie. Są oni „źrenicą oczu” Najświętszej Maryi Panny, ponieważ przez nich może Ona rozszerzać światło wiary w dniach wielkiego odstępstwa; „zapach łaski i świętości” – w czasie wielkiego zepsucia i zwycięską siłą miłości w godzinie przemocy i nienawiści. Kapłani są „źrenicą oczu” Maryi dzięki miłości, jaką darzą Jezusa w Eucharystii, gdy z wielką ufnością idą przed tabernakulum, aby oddać Jezusowi hołd miłości, adoracji i wynagrodzenia¹⁵⁶. Matka Boża poprzez apokaliptyczny wizerunek z Guadalupe formuje nowe serca wbrew nienawiści, która się rozlewa; egoizmowi, który pochłania; oschłości, która ochładza; zatwardziałości, która paraliżuje wiele serc i sprawia, iż stają się zimne i niewrażliwe, twarde i zamknięte¹⁵⁷.

Opiekunka i Cesarzowa obu Ameryk, jak nazwał Maryję z Guadalupe papież Pius XII¹⁵⁸, w swoim cudownym wizerunku realizuje tryumf Niepokalanego Serca nie tylko w Nowym Świecie, ale także w Europie. Następca biskupa Zumarrági, franciszkanin Alonso de Montúfar, kazał wykonać kopię cudownego Wizerunku. Ten wielki propagator nabożeństwa do Matki Bożej kopię tę przyłożył do Autoportretu z Guadalupe i przesłał na Stary Kontynent, gdzie Kościół w tamtym czasie zmagał się z wielkimi niebezpieczeństwami¹⁵⁹. Jednym z nich stała się inwazja islamu na katolickie państwa Europy. Turcy, „nienawidząc strasznie wszystkiego, co chrześcijańskie”, zastępowali wszędzie krzyż swoim półksiężycem. W roku 1453 zdobyli Konstantynopol, wchodząc w głąb Starego Kontynentu. Książęta europejscy, zamiast stawić czoła niebezpieczeństwu, sami między sobą nie byli jednomyślni, mimo że „napominali ich papieża do zgody i wspólnej obrony”. Jedynie Polska, jako „przedmurze chrześcijaństwa”, za przemożną opieką Matki Bożej, wstrzymywała Turków i wygrywała z nimi bitwy¹⁶⁰. Król Polski, Władysław Warneńczyk, stoczył zwycięską bitwę nad wojskiem tureckim pod miastem Warną nad Morzem Czarnym¹⁶¹. Jednakże skoro sam w niej poległ, „Turcy czuli się ośmieleni a Europa zadrżała”. Dopiero, gdy imperium osmańskie zdobyło Cypr, papieżowi Piusowi V udało się zrealizować przymierze

¹⁵⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 741-742.

¹⁵⁷ Por. tamże, s. 714.

¹⁵⁸ Por. P. Badde, *Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata*, dz. cyt., s. 76.

¹⁵⁹ Por. K. Osiński, *Autoportret z Guadalupe*, dz. cyt., s. 178.

¹⁶⁰ Por. *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św.*, oprac. P. Skarga, o. Prokop, o. Bitschnaun i inni, Mikołów – Warszawa 1910, s. 964.

¹⁶¹ Por. F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Krzeszowice 2013, s. 149.

pomiędzy Hiszpanią a Wenecją nazywane Świętą Ligą¹⁶². Także wielu innych władców europejskich przyłączyło swe oddziały do wielkiej armii chrześcijańskiej, która miała postawić tamę tureckiej inwazji¹⁶³. W niedzielę, dnia 7 października 1571 roku, obie floty – chrześcijańska i turecka – spotkały się pod Lepanto¹⁶⁴. Pierwsza europejska kopia cudownego obrazu z Guadalupe, wykonana na polecenie franciszkanina Alonso de Montúfar, towarzyszyła wówczas admirałowi Andrei Dorii jako proporzec i znak zwycięstwa¹⁶⁵. Jak podają kronikarze, w czasie, gdy flota turecka oderwała okręt księcia Dorii od reszty chrześcijańskiej armady i wydawało się, że nieprzyjaciel zniszczy wszystkie siły admirała, tenże „rzucił się na kolana” przez cudownym wizerunkiem Przczystej Dziewicy Maryi z Guadalupe. Wówczas, w krytycznym momencie walki, zerwał się nieoczekiwanie silny wiatr, który uniemożliwił manewr flocie spod znaku „półksiężycy”, prowadząc flotyllę Świętej Ligi do niespotykanego zwycięstwa¹⁶⁶. Kościół katolicki oraz Europa zastały ocalone za wstawiennictwem Matki Bożej z Guadalupe oraz dzięki wielkiej modlitwie różańcowej, która była odmawiana w tamtych dniach w kościołach Starego Kontynentu¹⁶⁷. Dlatego dominikanin, papież Pius V, ogłosił w rok po zwycięstwie nad Turkami święto Matki Bożej Zwycięskiej, które wkrótce zostało przemianowane na Matki Bożej Różańcowej, którego doroczną datę ustalono w końcu na sam dzień 7 października. W tamtym czasie wiele miast europejskich wprowadziło obraz Maryi depreczającej półksiężyc do swych herbów¹⁶⁸.

Począwszy bowiem od VII wieku islam, wraz ze swą siłą militarną niszczył społeczności chrześcijańskie. W tamtym „okresie historycznym antychryst ukazał się poprzez zjawisko islamu, który wprost neguje tajemnicę Boskiej Trójcy i Bóstwo naszego Pana Jezusa Chrystusa”¹⁶⁹. Albowiem, jak napisał Jan Apostoł: „Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest Antychrystem, który

¹⁶² Por. *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św.*, dz. cyt., s. 965.

¹⁶³ Por. P. Badde, *Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata*, dz. cyt., s. 224.

¹⁶⁴ Por. *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św.*, dz. cyt., s. 965.

¹⁶⁵ Por. P. Badde, *Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata*, dz. cyt., s. 48-49.

¹⁶⁶ Por. K. Osiński, *Autoportret z Guadalupe*, dz. cyt., s. 178.

¹⁶⁷ Por. *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św.*, dz. cyt., s. 965.

¹⁶⁸ Por. P. Badde, *Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata*, dz. cyt., s. 229.

¹⁶⁹ S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 549.

nie uznaje Ojca i Syna. Każdy, kto nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca” (1 J 2, 22-23). Dlatego, gdy islam zaczął ogarniać Europę, jedynie dzięki matczynemu i nadzwyczajnemu działaniu Maryi, wyblaganemu przez Ojca Świętego, nie udało mu się całkowicie zniszczyć chrześcijaństwa¹⁷⁰. Matka Boża ukazująca się w apokaliptycznym wizerunku, który „wyszedł spod niebiańskiego pędzla”¹⁷¹, realizuje swój tryumf broniąc Kościół w Europie i odnosząc nieustające zwycięstwo nad wrogami zbawienia. Maryja poprzedza tryumfalny pochód Boga, o którym mówi Psalm dawidowy: „Bóg wstaje, a rozpraszają się Jego wrogowie i pierzchają przed Jego obliczem ci, którzy Go nienawidzą. Rozwiewają się, jak dym się rozwiewa, jak wosk się rozpląwa w ogniu, tak giną przed Bogiem grzesznicy” (Ps 68, 2-3). Bóg wysłał przed Sobą Niewiastę obleczoną w Słońce, aby broniła, pouczała i prowadziła ludzkość do nieba.

Maryja w apokaliptycznym wizerunku z Guadalupe broni i osłania swe dzieci i wierne sługi przed ich nieprzyjaciółmi. Podobnie jak Rebeka przez swe starania i czujność osłoniła Jakuba od wszelkich niebezpieczeństw w jakich się znajdował, a w szczególności od śmierci, którą brat Ezaw byłby mu na pewno zgotował z nienawiści i zazdrości (por. Rdz 25, 19 - 27), tak Maryja, dobra Matka wybranych, ukrywa ich pod opiekuńczymi swymi skrzydłami jak kokosz pisklęta. Rozmawia z nimi, zniża się do nich, współczuje ich słabościom. By ich uchronić przed jastrzębiem i sępem, osłania ich, towarzyszy im „ogromna, jako wojska uszykowane do boju” (Pnp 6, 4. 10). Czyżby człowiek otoczony stutysięczną armią obawiał się swych nieprzyjaciół? Tak wierni studzy Maryi otoczeni Jej potęgą i opieką królewską mniej jeszcze potrzebują się obawiać. Najlepsza Matka i można Pani Nieba wysłałaby raczej miliony Aniołów na pomoc sługom swoim, niżby kiedykolwiek zdarzyć się miało, by wierni studzy, co Jej się powierzyli, ulegli złości, liczbie i sile swych nieprzyjaciół¹⁷².

¹⁷⁰ Por. tamże.

¹⁷¹ Por. M. Piotrowski, *Acheiropoietos z Guadalupe*, art. cyt., s. 38.

¹⁷² Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 167.

1.3. TRYUMF MARYI W DZIELE EWANGELIZACYJNYM

U stóp Krzyża - z woli Jezusa - Maryja stała się Matką wszystkich. W Ewangelii według św. Jana zapisano: „A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 25 – 27). Tymi słowami Jezus objawia Maryi tajemnicę Jej powszechnego macierzyństwa: albowiem jako Matka Zbawiciela, jest Ona również Matką zbawionych¹⁷³. W Wieczerniku z Apostołami Maryja uczestniczyła jako Matka w narodzinach Kościoła (por. Dz 1, 14). Stąd macierzyńska rola Najświętszej Maryi Panny polega na prowadzeniu Kościoła po drodze jego ewangelizacji. Maryja zawsze była u boku każdego z Jej synów (por. J 19, 26), którzy przez dwa tysiące lat w każdej części świata głosili Ewangelię¹⁷⁴.

Najświętsza Panna, którą papieże Benedykt XV i Pius X ogłosili Patronką Meksyku i całej Ameryki Łacińskiej¹⁷⁵, była również obecna w czasie wielkiego dzieła ewangelizacji Nowego Świata. Misja głoszenia Dobrej Nowiny dla Ameryki, która rozpoczęła się ponad pół tysiąca lat temu, byłaby niemożliwa bez Maryi, która - jak pisze św. Augustyn - jest „Współpracowniczką” odkupienia¹⁷⁶. Bowiem dzieło ewangelizacji Ameryki, podjęte z nakazu Pańskiego i będące zarazem owocem wysiłku wielu ludzi, napotykało na samym początku na liczne ograniczenia i trudności¹⁷⁷. Dopiero objawienia Matki Bożej z Guadalupe naznaczyły prawdziwą dynamikę ewangelizacji, która przeszła wszelkie oczekiwania. Orędzie Pana Jezusa, przekazane przez Jego Matkę Maryję, przeniknęło

¹⁷³ Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 50, 1.

¹⁷⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 743.

¹⁷⁵ Por. Jan Paweł II, *Bądź pozdrowiona, Matko Meksyku – Matko Ameryki Łacińskiej. Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w Bazylice Matki Bożej w Gwadelupie*, dz. cyt., s. 75.

¹⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 48, 1.

¹⁷⁷ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas liturgii Słowa. Rozpoczęta przed 500 laty ewangelizacja trwa nadal Veracruz*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11 (1990) nr 6, s. 7.

główne elementy kultury miejscowej, oczyściło je i nadało im ostateczny zbawczy sens¹⁷⁸.

1.3.1. Maryja posłana do ludzkości przez Trójcę Przenajświętszą

Kościół, który wśród prześladowań świata i pociech Bożych zdążył naprzód w pielgrzymce wiary¹⁷⁹, podejmując nakaz misyjny, który Pan Jezus skierował do Apostołów w słowach: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15), zatroszczył się o zaprowadzenie królestwa Bożego w sercu nowych ludów, ras i kultur¹⁸⁰. Ewangelizacja oznaczała przede wszystkim głoszenie Dobrej Nowiny, że Bóg jest miłosierny wobec swoich stworzeń, kocha człowieka bezgraniczną miłością i zechciał osobiście wkroczyć w Jego dzieje za pośrednictwem swojego Syna, Jezusa Chrystusa, Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, aby uwolnić ludzi od grzechu i wszystkich jego następstw oraz dać ludzkości udział w Jego Boskim życiu¹⁸¹. Tę prawdę w Nowym Świecie głosili przede wszystkim dominikanie, franciszkanie, augustianie, czy później jezuita, a jakże często zasiewali to ziarno Słowa Bożego za cenę męczeńskich ofiar¹⁸². Owi pierwsi misjonarze, którzy przybyli do Ameryki, pochodzili z krajów o bogatej tradycji maryjnej i wraz z podstawowymi artykułami wiary uczyli miłości do Maryi, Matki Jezusa i Matki wszystkich ludzi¹⁸³. Tę wiarę w Boską Trójcę i miłość do Maryi przyjął podczas katechezy prowadzonej przez Kościół katolicki Juan Diego, który jako pierwszy Indianin, został ogłoszony świętym.

Jednakże diabeł, jak pisze św. Augustyn, widząc pustoszejące świątynie pogańskie¹⁸⁴, wzniecał raz po raz nowe trudności w dziele ewangelizacji Nowego Świata. Przed rokiem 1531 misjonarze musieli przyznać, że owoce ewangelizacji były w najwyższym stopniu skąpe. Pisali o tym ówcześni kapłani, którzy nie mogli zaprzeczyć,

¹⁷⁸ Por. Jan Paweł II, *Msza św. i kanonizacja bł. Juana Diego. Niech będzie waszym wzorem, niech wskazuje drogę do Maryi*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 23 (2002) nr 10-11, s. 15.

¹⁷⁹ Por. Augustyn, *Państwo Boże*, dz. cyt., s. 749.

¹⁸⁰ Por. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas pierwszej Mszy świętej sprawowanej na ziemi dominikańskiej na Placu Niepodległości w Santo Domingo. Miłujcie Chrystusa, a przez Chrystusa ludzi*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. II/1, Poznań 1990, s. 59.

¹⁸¹ Por. Jan Paweł II, *Veracruz. Homilia podczas liturgii Słowa. Rozpoczęta przed 500 laty ewangelizacja trwa nadal*, dz. cyt., s. 7.

¹⁸² Por. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas pierwszej Mszy świętej sprawowanej na ziemi dominikańskiej na Placu Niepodległości w Santo Domingo. Miłujcie Chrystusa, a przez Chrystusa ludzi*, dz. cyt., s. 59.

¹⁸³ Por. Jan Paweł II, *Bądź pozdrowiona, Matko Meksyku – Matko Ameryki Łacińskiej. Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w Bazylice Matki Bożej w Gwadelupie*, dz. cyt., s. 73.

¹⁸⁴ Por. Augustyn, *Państwo Boże*, dz. cyt., s. 748.

że w pierwszych latach Indianie byli oporni na nawrócenie na katolicyzm¹⁸⁵. A papież Paweł III w encyklice *Sublimus Dei* (29 V 1537 r.) napisał, iż „nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego, który przeciwstawia się wszystkim dobrym czynom, żeby doprowadzić ludzi do zguby, widząc i zazdroszcząc tego, wymyślił sposoby, o których nigdy przedtem nie słyszano, dzięki którym mógłby on utrudniać głoszenie ludziom Bożego słowa Zbawienia: zainspirował swoich zwolenników, którzy, by mu się spodobać, nie zawahali się głosić na wszystkie strony, że Indianie Zachodu i Południa, i inni ludzie, o których ostatnio się dowiedzieliśmy, (...) są niezdolni do przyjęcia katolickiej wiary. My, którzy, chociaż niegodnie, sprawujemy na ziemi władzę naszego Pana, usiłując ze wszystkich sił przyprowadzić te owce z Jego stada, które są na zewnątrz, do owczarni powierzonej naszej opiece, uważamy jednak, że Indianie są prawdziwie ludźmi i że są w stanie nie tylko zrozumieć katolicką wiarę, ale, według naszych informacji, nade wszystko pragną ją otrzymać”¹⁸⁶.

I gdy na ziemiach Nowego Świata z wielkim poświęceniem- jednakże bez większych i widocznych efektów - wypełniane było polecenie Chrystusa, i przez łaskę chrztu powoli przybywało przybranych dzieci Bożych, objawiła się Maryja¹⁸⁷. Indianie w *Signum Magnum*, to znaczy w Wielkim Znaku, który ujrzał na niebie św. Jan, w owej Niewieście obleczonej w słońce (Ap 12, 1), zobaczyli Najświętszą Maryję Pannę, z łaski Jezusa Odkupiciela – Matkę wszystkich ludzi¹⁸⁸. W objawieniach i obrazie z Guadalupe rdzenni mieszkańcy Ameryki ujrzeli prawdziwą Matkę Boga (por. Łk 1, 43), ponieważ Jezus, który zrodził się z Maryi jest prawdziwym Synem Boga. Wówczas oświeceni światłem Ducha Świętego zrozumieli, iż Jezus jest przedwiecznym, współistotnym Ojcu Słowem, które przyjmuje Swą ludzką naturę w dziewiczym łonie Maryi (por. Łk 1, 35; J 1, 14).

W tych grudniowych i zarazem adwentowych dniach objawień (1531 r.) Nowy Świat przyjął prawdę, że Chrystus jest darem miłości Ojca: „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Indianie ujrzeli, że Jezus jest „ujawnieniem Boskiego Miłosierdzia”. W czasie krótkich katechez Najświętszej Panny, które

¹⁸⁵ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 192.

¹⁸⁶ Paweł III, *Encyklika Sublimus Dei*, w: *Nauczycielki Urząd Kościoła a religie*, red. I. S. Ledwoń, P. Królikowski, Lublin 2015, s. 50.

¹⁸⁷ Por. Jan Paweł II, *Bądź pozdrowiona, Matko Meksyku – Matko Ameryki Łacińskiej. Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w Bazylice Matki Bożej w Gwadelupie*, dz. cyt., s. 72.

¹⁸⁸ Paweł VI, *Adhortacja apostołska Signum Magnum*, Niepokalanów-Lasek-Lublin 1996, s. 5.

otrzymywał św. Juan Diego, mieszkańcy Ameryki dowiedzieli się, że Jezus zrodził się z Maryi (por. Łk 2, 7), aby być Odkupicielem (por. Łk 2, 11), by uwolnić ludzkość z niewoli Szatana i aby doprowadzić ją do pełnej wspólnoty życia, i miłości z Bogiem. A Maryja jest Matką Miłosierdzia. Jej matczyne zadanie polegało na daniu ludzkości Jezusa, który jest objawieniem miłosiernej Miłości Ojca.

Aby przyjść do świata, Boskie Miłosierdzie posłużyło się drogą Boskiego i niepokalanego macierzyństwa Maryi (por. Łk 1, 34 - 35). Indianie przekonali się, że Maryja jest także ich Matką. Pod Krzyżem, z woli Syna Jezusa, stała się prawdziwą Matką całej ludzkości (por. J 19, 27), odkupionej i zbawionej przez Niego. Boskie Miłosierdzie Jezusa, aby dojść do świata, musi więc przejść przez matczyną drogę Jej Niepokalanego Serca (por. Pnp 4, 12). Oto dlaczego tryumf Niepokalanego Serca Maryi zbiega się w tych objawieniach z tryumfem Bożego Miłosierdzia w świecie. Maryja jest bowiem Matką Miłosierdzia¹⁸⁹.

Stąd papież Paweł III, w konstytucji *Altitudo divini concilii* (1 VI 1537 r.) pisze, iż z niemąłą duchową radością serca dowiedział się, jak wielu Indian, choć dotąd pozbawionych Prawa Bożego, lecz za współdziałaniem Ducha Świętego oświeconych, całkowicie odrzuciło ze swych umysłów i serc błędy, jakim dotychczas hołdowało, i przyjmując prawdę katolickiej wiary i jedności świętego Kościoła, pragnie oraz postanawia żyć według rytu tegoż Kościoła Rzymskiego¹⁹⁰.

1.3.2. Cud ewangelizacji Nowego Świata

Również kronikarze, którzy wcześniej pisali o znikomych owocach ewangelizacji, z ogromnym zdumieniem obserwowali dokonujące się powszechne nawrócenie Indian¹⁹¹. Na skutek Boskiej interwencji, która dokonała się za pośrednictwem Matki Bożej z Guadalupe, w grudniu 1531 roku, rozpoczęła się, niemająca precedensu w dziejach Meksyku, a być może nawet w dziejach świata – zbiorowa konwersja¹⁹².

¹⁸⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 748.

¹⁹⁰ Por. Paweł III, *Konstytucja Altitudo divino concilii*, w: *Nauczycielki Urząd Kościoła a religie*, red. I. S. Ledwoń, P. Królikowski, Lublin 2015, s. 51.

¹⁹¹ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 194.

¹⁹² Por. tamże, s. 191-192.

Kapłani stawali się świadkami masowych nawróceń, gdyż w ciągu jednego dnia przyjmowało chrzest wiele tysięcy Indian¹⁹³.

Matka Boża z Guadalupe została przyjęta przez Nowy Świat jako złote Naczynie Zbawiciela świata, Światło wschodnie, Nauczycielka chrześcijan, Miecz ducha. Maryja, której moc przeniknęła niebo a radością napełniła aniołów i strachem demony, ukazała się ludom Ameryki jako stolica Trójcy Świętej, mieszkanie Jezusa Chrystusa, przez Ducha Świętego poświęcone, uświęcone i przyozdobione¹⁹⁴. Dlatego - jak podają świadkowie tryumfu Maryi w dziele ewangelizacyjnym - na początku Indianie przychodzili po dwustu lub trzystu, lecz liczba ich stopniowo, gwałtownie i nieustannie rosła, mnożyła się, sięgając dziesiątek tysięcy¹⁹⁵. Liczby ośmiu, dziesięciu, a nawet czternastu tysięcy ochrzczonych w ciągu jednego dnia przez dwóch kapłanów nie były rzadkością¹⁹⁶. Maryja, która jest Matką cnoty, Kluczem królestwa niebieskiego, Zwierciadłem czystości, przyprowadziła do owczarni Bożej wiele milionów nowych wyznawców¹⁹⁷.

Dla przyjęcia chrztu świętego wielu przybywało z miejsc oddalonych nie tylko o kilka dni drogi, ale z jeszcze odleglejszych, do których wówczas nie dotarł jeszcze żaden z zakonników. Wielu przyjmowało sakrament płacząc rzewnymi łzami. Przybywali w tak wielkim trudzie i z tak odległych miejsc, a przecież nikt ich do tego nie przymuszał. Franciszkanie w dokumentach kościelnych tamtej epoki dają świadectwo, że sami misjonarze nie mają nic wspólnego z owymi niespotykanymi dotąd nawróceniami. Indianie przybywali z miejsc, gdzie jeszcze nie była głoszona Ewangelia, a było takie mnóstwo oczekujących na przyjęcie do Kościoła, że zakonnicy nie mogli wręcz podołać temu zadaniu¹⁹⁸. „Tak wiele osób przychodziło w owym czasie, prosząc o chrzest, że udzielający sakramentu kapłani wielokrotnie nie byli już w stanie unieść do góry ramienia, którym chrzcili”¹⁹⁹. I jak zapisuje jeden z kronikarzy: „nie wiadomo, czym się bardziej zachwycać: czy samym faktem, że tak wiele osób przychodziło po chrzest,

¹⁹³ Por. tamże, s. 194.

¹⁹⁴ Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 186.

¹⁹⁵ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 195.

¹⁹⁶ Por. H. Tüchle, C. A. Bouman, *Hiszpania i nowe obszary misyjnej działalności Kościoła*, dz. cyt., s. 9-10.

¹⁹⁷ Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 186.

¹⁹⁸ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 194-198.

¹⁹⁹ Tamże, s. 196.

czy też świadomością, że to Bóg ich przyprowadza”²⁰⁰. Indianie zostawiali również w klasztorach, aby uczyć się katechizmu oraz wielokrotnie powtarzać modlitwy, aby je zapamiętać po łacinie. Zdarzało się, że po drogach, górach i dolinach, szli za zakonnikami, pozostawiając domy i gospodarstwa bez opieki, Indianie i Indianki, w liczbie wielu tysięcy, tylko po to, aby się wyświadczyć. „Wśród nich było wiele kobiet przy nadziei, niektóre wręcz rodziły na drogach, a prawie wszystkie dźwigały dzieci na plecach. Inni, starcy i staruszki, co to ledwie trzymali się na nogach i musieli opierać się na laskach, niektórzy nawet ślepi, kazali się prowadzić piętnaście i dwadzieścia mil w poszukiwaniu spowiednika. Zdrowi niejednokrotnie przebywali trzydzieści mil, inni wędrowali od klasztoru do klasztoru ponad osiemdziesiąt mil, szukając możliwości spowiedzi. (...) I zdarzało się, że czekali miesiąc lub dwa na spowiednika lub też na miejsce wyświadczenia się”²⁰¹.

Dzięki cudownej i nadzwyczajnej interwencji Maryi, Nowy Świat przyjął orędzie Ewangelii. Matka Boża, Córa Syjonu, oświeciła noc grzechów, odpędziła i rozproszyła ciemności pogańskich kultów, orzeźwiła łaską dusze, odkryła zasadzki złych duchów i wszelkie niegodziwości szatańskich fałszerstw²⁰². Indianie poznali, że trwając w mrokach bałwochwalstwa, byli niewolnikami Szatana. Dzięki Maryi otrzymali Jezusa i ukochali Boga ponad wszystko. Albowiem Najświętsza Panna ukazała się jak wschodzące słońce na wysokościach Boga w ozdobie całego nieba. Indianie nazwali Maryję Najświętszą, bo była dla nich przyczyną wszelkich dóbr, nie tylko zbawienia, ale również wszelkiej cnoty i świętości życia. Rdzenni mieszkańcy Ameryki uwierzyli, że przez Maryję Bóg wylewa na świat słodycz Swego miłosierdzia i rozdaje Boskie dary, jak również przez Nią spływają sakramenty Kościoła. Maryja przez orędzia z 1531 r. przygotowała zbawienie ludom Nowego Świata i ogłosiła pokój tej ziemi. Tryumf Matki Bożej w dziele ewangelizacyjnym polegał również na owocnym spotkaniu „dwóch światów”, co dało początek nowej tożsamości narodu meksykańskiego, do dzisiaj tak głęboko związanego z Dziewicą z Guadalupe²⁰³. Przez Maryję światłość Boża spłynęła do serc nawróconych, grzesznicy otrzymali słodycz przebaczenia a smutni

²⁰⁰ Tamże, s. 196-197.

²⁰¹ Tamże, s. 197-198.

²⁰² Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 190.

²⁰³ Por. Jan Paweł II, *Msza św. i kanonizacja bł. Juana Diego. Niech będzie waszym wzorem, niech wskazuje drogę do Maryi*, dz. cyt., s. 15.

zostali pocieszeni. Dzięki objawieniom Maryi w Guadalupe na ludzkość spłynęły aromaty miłości, namaszczenie słodczy, woń cnót oraz potoki łez nawróconych i ocalonych od wiecznego zatracenia. Maryja jako Zwierciadło dusz, Nektar anielski, Ozdoba rządzących, nie tylko zburzyła otchłań i wyzwoliła lud uwięziony w pogańskich kultach, ale nade wszystko otworzyła niebo dla ludów Ameryki²⁰⁴.

Gdy Najświętsza Maryja Panna usłyszała na Golgocie słowa Jezusa: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26), objęła macierzyńską opieką nie tylko pojedynczych ludzi, ale również całe narody²⁰⁵. Od tamtej chwili Maryja stała się Matką ludzkości w porządku łaski. Z drugiej strony wszystkie ludy ziemi przez swego przedstawiciela św. Jana Apostoła, uznały się dziećmi i poddanymi Bogarodzicy, a w zamian za Jej opiekę zobowiązały się do wielkiej czci i miłości. I kiedy Matka Boża została wzięta do nieba, „objęła tam urząd Orędowniczki przed stolicą Baranka”, aby błagać o nawrócenie wszystkich Żydów i pogan²⁰⁶. Szczególnie zatroszczyła się o ludy żyjące w cieniu śmierci, czyli bałwochwalstwa²⁰⁷. Maryja wzięta do nieba nie tylko nie zaprzestała Swojej zbawczej misji, lecz jeszcze skuteczniej zjednuje ludzkości dary zbawcze²⁰⁸. To Ona posyła do ludów pogańskich misjonarzy z „pochodnią” Ewangelii. Dzięki Jej przyczynie, plemiona indiańskie tak chętnie, autentycznie i licznie przyjmowały wiarę chrześcijańską²⁰⁹.

Miłość Maryi objęła wszystkich, albowiem Matka Syna Bożego na nowym kontynencie idzie do wszystkich, szuka po macierzyńsku wszystkich i wprowadza do Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa. Przez objawienia z Guadalupe Maryja stała się obecna w życiu wszystkich narodów Ameryki²¹⁰. Kronikarze podkreślają, że na wielką pochwałę zasługuje wiara Indian. „Jeden ze sług Boga, zakonnik, (...), twierdzi, że w ciągu pięciu dni on i inny kapłan ochrztili po czternaście tysięcy dwieście kilka osób. I choć pracy było dużo (wszystkich bowiem namaszczałem olejem i krzyżmem), czułem w swym sercu zadowolenie, że sakramentu udziela właśnie tym a nie innym osobom. Pobożność

²⁰⁴ Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 192.

²⁰⁵ Por. J. S. Pelczar, *Czytania duchowe o Najświętszej Maryi Pannie*, Rzeszów 2014, s. 281.

²⁰⁶ Por. tamże.

²⁰⁷ Por. tamże, s. 290.

²⁰⁸ Por. A. A. Napiórkowski, *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*, Kraków – Kielce 2016, s. 84.

²⁰⁹ Por. J. S. Pelczar, *Czytania duchowe o Najświętszej Maryi Pannie*, dz. cyt., s. 291.

²¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Bądź pozdrowiona, Matko Meksyku – Matko Ameryki Łacińskiej. Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w Bazylice Matki Bożej w Gwadelupie*, dz. cyt., s. 73.

i gorliwość Indian bowiem dodawały kapłanowi sił i ducha, aby mógł wszystkich obdarzyć pociechą, aby nikt nie odszedł niepocieszony. Z pewnością warto było zobaczyć gorące pragnienie nowo nawróconych, z którym przychodzili do chrztu, o większych rzeczach nie przeczytamy nawet w przekazach dotyczących Kościoła pierwotnego”²¹¹.

Fala nawróceń po wielkim Wydarzeniu w Guadalupe osiągnęła niespotykaną dotąd skalę. Również w wymiarze sakramentalnego małżeństwa. Z woli Pana Jezusa Indianie porzucali poligamię a żenili się tak, jak nakazuje Kościół. Były dni, gdy sto par otrzymywało sakrament małżeństwa i takie dni, gdy tych par było dwieście, trzysta a nawet pięćset. Indianom nic nie przeszkadzało w zdobywaniu zasług dla nieba. Prowadzili życie pokornie i skromne. Ich żywność była bardzo uboga, podobnie ubranie. Jak pisali zakonnicy, nawróceni nie troszczyli się o zdobywanie i przechowywanie bogactw, nie walczyli o stanowiska ani godności. Kładli się spać pod swym ubogim płaszczem, a po przebudzeniu od razu byli gotowi służyć Bogu²¹². W tym wszystkim naśladowali ubóstwo Świętej Rodziny z Nazaretu oraz pełne cnót życie Najświętszej Maryi Panny, w której rozpoznali swoją Matkę niebieską. Dla Indian Maryja okazała się Świttem poprzedzającym wschód Słońca. Ukazała się jako Jutrzenka (por. Ps 110, 3b; Hi 38, 12-13; Pnp 6, 10) zapowiadającą nowy Dzień zbawienia²¹³.

Dokument historyczny *Nican Motecpana* potwierdza tę szczerą przemianę serc Indian, którzy na początku pogrążeni w głębokich ciemnościach, nadal czcili fałszywych bożków, „dzieła ludzkie i obrazy naszego wroga, demona, i służyli im, choć już do nich dotarła wiara. Gdy jednak usłyszeli o objawieniach Najświętszej Matki naszego Pana, Jezusa Chrystusa, oraz ujrzeli i podziwiali Jej doskonały Wizerunek, nie wykonany żadną ludzką sztuką, szeroko otworzyli oczy, tak jakby nagle dla nich zabłyśło światło”²¹⁴. Po czym Indianie, sami, nie przymuszani, z własnej woli, zaczęli wyrzucać z domów i usuwać obrazy demona, i uwierzyli Jezusowi Chrystusowi, i Jego pięknej Matce, i otaczali ich czcią²¹⁵.

²¹¹ Por. E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 196-197.

²¹² Por. tamże, s. 199-201.

²¹³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 312.

²¹⁴ E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 201.

²¹⁵ Por. tamże.

Niewiasta obleczona w słońce (por. Ap 12, 1), ukazała się w Guadalupe jako Królowa Nieba nie tylko po to, aby wesprzeć Indian w ich wielkich nieszczęściach²¹⁶, ale nade wszystko, aby dać im światło i pomoc, aby otrzymali łaskę poznania jedynego, prawdziwego Boga, a przez Niego, aby ujrzeli i poznali życie wieczne. Matka Boża przyszła w tamte adwentowe dni 1531 roku, aby „wprowadzić i umocnić wiarę, którą zaczęli już rozpowszechniać czcigodni synowie św. Franciszka”²¹⁷.

1.3.3. Tryumf Niewiasty obleczonej w słońce w Europie

Jednakże, aby dostrzec w pełni owoce cudownej interwencji Maryi w Guadalupe, należy spojrzeć na nie tylko przez pryzmat nawrócenia mieszkańców Ameryki, ale nade wszystko przez perspektywę ewangelizacji całego ówczesnego świata. Chrystianizm bowiem „w wiekach średnich zjednoczył ludy chrześcijańskiej Europy w jedną wielką rodzinę pod jednym ojcowskim zarządem. W tej chrześcijańskiej Rzeczypospolitej panowało prawo Chrystusowe i stały porządek w rodzinie, w cechach rzemieślniczych, w gminach, w państwach”²¹⁸.

W takiej sytuacji, która słusznie dawała najlepsze nadzieje na przyszłość, począwszy od pierwszej połowy XIV wieku, antychryst ujawnił się poprzez zdecydowany atak na wiarę i Słowo Boże. Wówczas Kościół został zaatakowany przez filozofów. Zmierzano stopniowo i konsekwentnie do ustanowienia jedynego kryterium prawdy, który miał być ludzki rozum. Zrodziły się wówczas wielkie błędy filozoficzne, trwające poprzez wieki aż do obecnych dni. Przesadne znaczenie nadawane rozumowi – jako wyłącznemu kryterium prawdy - doprowadziło nieuchronnie do zniszczenia wiary w Słowo Boże²¹⁹.

Od XIV wieku można było zauważyć w chrześcijańskiej Europie zmianę mentalności, która stała się jeszcze bardziej widoczną w wieku XV. Palącą żądzą stało się pragnienie ziemskich przyjemności, a rozrywki – coraz częstsze i bardziej wystawne – pochłaniały

²¹⁶ Jak pisze kard. Joseph Ratzinger: „bogom ziemi i roślinności Aztekowie składali mężczyźni i kobiety, których najczęściej obdzierano ze skóry; karłowatym bóstwom deszczu składano w ofierze małe dzieci, które topiono w źródłach, w ciekach wodnych i określonych miejscach jeziora Texcoco. Istniały też rytuały, do których należało dręczenie ludzi”. J. Ratzinger, *Wiara, prawda, tolerancja*, Kielce 2004, s. 61-62.

²¹⁷ E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 201 - 202

²¹⁸ W. Szcześniak, *Protestantyzm: Rewolucja – nie reformacja*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieży*, Kraków 2017, s. 299.

²¹⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 549.

coraz więcej czasu. W stylu życia, strojach, języku, literaturze i sztuce, narastała stopniowo tęsknota za doczesnymi rozkoszami, manifestującymi zmysłowość i miękkość. Wraz z upływem dziesięcioleci, powaga i surowość poprzednich czasów traciły na wartości. Warstwy szlacheckie popadły w sentymentalizm, nadmierny przepych, a literatura miłosna zalała wszystkie kraje. Ten niepokojący klimat moralny doprowadził do coraz wyraźniejszego manifestowania pychy, przez zamiłowanie do ostentacyjnych i próżnych dysput, erystycznych sztuczek i zarozumiałych popisów erudycji. Powracano do starych prądów filozoficznych, nad którymi niegdyś zatriumfowała scholastyka. Przesadny czy nawet niekiedy maniackalny podziw dla starożytności, zastępował dawną tradycję średniowieczną. Humanizm i renesans zaczęły rugować nadprzyrodzoność i moralne wartości religii katolickiej na drugi plan²²⁰.

Dlatego też objawienia Matki Bożej, które dokonały się w grudniowych dniach 1531 roku, zaadresowane zostały do całego ówczesnego świata. Boska Opatrzność, która „pyszny się sprzeciwia a pokornym łaskę daje” (por. 1 P 5, 5), wybrała na ukazanie się Królowej Nieba i Ziemi, miejsce nieznanego światu i ludzi, których jeszcze nie zatrącił błąd racjonalizmu. Europa bowiem od dłuższego czasu przeżywała swój kryzys. I stąd objawienia Maryi z Guadalupe stały się lekarstwem na ówczesne rany cywilizacji łacińskiej i ratunkiem dla Kościoła na Starym Kontynencie, co zauważył w jednym ze swoich listów biskup Juan de Zumárraga. Kościół powszechny już wówczas potrzebował pomocy, stąd biskup Meksyku napisał, że „być może jest wolą Boga i Jego rozkazem, aby tu wzięła początek wspomniana reforma powszechna”²²¹.

Bowiem, jak pisze św. Augustyn, „diabeł heretyków pobudził, by ci, nosząc nazwę chrześcijan, wrogo stanęli przeciw nauce chrześcijańskiej”²²². Dokonało się to również w okresie protestanckiej reformacji, gdy odrzucono Tradycję jako źródło Bożego Objawienia, akceptując tylko Pismo Święte. Ono jednak również musi być interpretowane przy pomocy rozumu, odrzucono więc uporczywie Urząd Nauczycielki Kościoła hierarchicznego, któremu Chrystus powierzył zadanie strzeżenia depozytu

²²⁰ Por. P. Corrêa de Oliveira, *Rewolucja i Kontrrewolucja*, Kraków 2017, s. 27-28.

²²¹ E. Chávez, *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, dz. cyt., s. 205.

²²² Por. Augustyn, Państwo Boże, dz. cyt., s. 748; „Otóż w Kościele Chrystusowym wszyscy, którzykolwiek się niezdrowych i skażonych zasad trzymają, jeśli pomimo upomnienia, by powrócili do zasad prawych i dobrych, uparcie się temu sprzeciwiają i zgubnych swoich a zatrutych nauk porzucić nie chcą, lecz trwają przy ich obronie, stają się heretykami i uważani są za odpadłych od łona Kościoła do szeregów nieprzyjaciół, walczących z Kościołem”. Tamże.

wiary. Wedle tych błędów reformacji zaczęto głosić, że ponieważ każdy jest wolny, może czytać i przyjmować Pismo Święte zgodnie z własną osobistą interpretacją. Tak wiara w Słowo Boże ulegała coraz większemu zniszczeniu. W tym okresie historycznym dzieło antychrysta ujawniło się także w podziale Kościoła, w formowaniu się nowych i licznych wyznań chrześcijańskich, popychanych stopniowo do coraz głębszej utraty prawdziwej wiary w Słowo Boże²²³.

Cudowna interwencja Matki Bożej w Guadalupe jest zatem opatrnościowym dziełem mającym na celu nie tylko nawrócenie Indian i dzieło ewangelizacji Nowego Świata, co ze względu na miejsce objawień może się wydawać wyczerpującą interpretacją. Maryja objawia się również, aby pokonać szerzące się błędy i odnowić moralność chrześcijańską. Maryja, jako Matka Kościoła, wkracza w dzieje ludzkości w tak wyjątkowym czasie i z tak ważnym przesłaniem jako Ta, „która niszczy wszystkie herezje”. Liturgia święta zwraca się bowiem do Niepokalanej inwokacją: *Omnes haereses sola interemisti in universo mundo* - „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie”²²⁴. Najświętsza Maryja Panna niszczy błędy, herezje, a nie heretyków, których ewangelizuje z miłością, pragnie ich nawrócenia i dlatego z miłości ku nim uwalnia ich od herezji, niszczy w nich błędne poglądy i przekonania²²⁵.

Papież Leon X w odpowiedzi na błędy heretyków w bulli *Decet Romanum Pontificem* z roku 1521 potępia nauki uznawanego za protagonistę protestantyzmu Marcina Lutra²²⁶, który odrzucił powagę i hierarchię Kościoła, kapłaństwo, Mszę świętą, cześć do Najświętszej Maryi Panny i świętych Pańskich, sakramenty święte (z wyjątkiem tylko jednego²²⁷ - chrztu), odpusty, czyściec, modlitwy za zmarłych, celibat duchownych,

²²³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 549.

²²⁴ Por. M. M. Kolbe, *Pisma*, t. 1, Niepokalanów 2007, s. 87. *Gaude, Maria Virgo, cunctas haereses sola interemisti* - „Raduj się, Maryjo Panno: wszystkie herezje sama pokonałaś”. *Mszał Rzymski*, oprac. oo. Benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Poznań 1963, s. 648. Zob. również *Missale Romanum*, Ratisbonae 1923, [s. 44].

²²⁵ Por. M. M. Kolbe, *Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie*, w: *Pisma. Część II, Niepokalanów* 2008, s. 495-496.

²²⁶ Por. Leon X, *Bulla Decet Romanum Pontificem. Potępienie nauk i ekskomunika na Marcina Lutra oraz jego zwolenników (1521)*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieża*, Kraków 2017, s. 41-46.

²²⁷ „Skoro bowiem protestanci nie mają kapłaństwa prawowitego, nie mogą mieć Sakramentu Ołtarza”. J. S. Pelczar, *Obrona religii katolickiej. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników*, dz. cyt., s. 71.

zakony, posty i dobre uczynki, ogłaszając Pismo Święte jako jedyne źródło wiary, którą każdy w tej Księdze może znaleźć „wolnym badaniem” i zaczął tworzyć gminy religijne²²⁸.

W tak powszechnym zamieszaniu z pomocą przychodzi Matka Boża, której interwencja w świecie przynosi wskazówki i odpowiedzi na nurtujące pytania. Dlatego Guadalupe jest „mapą” na ówczesne i obecne czasy, która ukazuje ludzkości jak żyć i nie utracić wiary. Nawałnica, która rozszalała się w XVI wieku i zarazem pochłonęła miliony wiernych odłączając ich od Kościoła katolickiego, została zażegnana przez Maryję, która pragnie, aby wierni wzywali ją na pomoc w chwilach niepokoju, rozterek i zagubienia. W tym samym czasie, gdy całe narody w Europie zrywały życiodajną więź ze Stolicą Świętą na skutek rewolucji protestanckiej²²⁹, w Nowym Świecie Winnica Kościoła rozrastała się do niespotykanych dotąd rozmiarów, włączając do wspólnoty katolickiej miliony gorliwych, pokornych i maryjnych wiernych.

Matka Boża, która objawiła się w Meksyku jako Dziewica z Guadalupe, podejmuje się także ewangelizacji wszystkich, którzy zbłądzili, a którzy są również Jej dziećmi. W swoich orędziach Dziewica Maryja przynosi lekarstwo na błąd protestantów odwołujących się tylko do Pisma Świętego, przypominając światu prawdy wiary zawarte w Tradycji. Odrzucającym hierarchiczny i apostołski Kościół wskazuje na to, co św. Ignacy Antiocheński sformułował w słowach, iż wierni powinni być „poddani biskupowi, jak przykazaniom Boga, podobnie i prezbiterom”. Albowiem wszyscy powinni miłować się całym sercem²³⁰. Dlatego też w orędziach Najświętsza Panna nakazuje św. Juanowi Diego udać się do biskupa i prosić go o zgodę na budowę kościoła. A zarazem kierując Swoje orędzie do biskupa Zumarrági przypomina wszystkim pasterzom Kościoła o ich posłuszeństwie natchnieniom Ducha Świętego oraz radom i orędziom Tej, którą Kościół wzywa tytułem Stolicy Mądrości i Królowej Apostołów. Gdy pasterze i wierni będą podążali za głosem swej niebieskiej Matki nie zbłądzą, albowiem Ona jest Niewiastą

²²⁸ Por. tamże.

²²⁹ Historyk protestancki Droysen nazywa reformację „rewolucją w najokropniejszej postaci, z której wyrodził się przerażający nieład i zamieszanie” oraz mówiąc o protestantyzmie zauważa, że „nie było nigdy rewolucji, która by się głębiej niż ta wryła w umysły ludzkie, straszniej burzyła i niemiłosierniej sądziła. Jakby jednym uderzeniem młota wszystko zostało rozbite i na łup powątpiewania wydane, najpierw w dziedzinie myśli ludzkich, a później z błyskawiczną szybkością we wszystkich stosunkach, we wszelkiej karności i porządku. Zarówno rzeczy duchowe jak świeckie wyszły z karbów i chaosowi uległy”. W. Szcześniak, *Protestantyzm: rewolucja – nie reformacja*, dz. cyt., s. 300.

²³⁰ Por. Ignacy Antiocheński, *II czytanie z List św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika, do Trallan*, w: *Liturgia Godzin, Okres zwykły, Tygodnie XVIII-XXXIV*, t. IV, Poznań 1988, s. 277.

obleczoną w słońce (Ap 12, 1), której została udzielona władza obrony Kościoła apostołskiego.

Wszędzie tam, gdzie zachowano nabożeństwo do Niepokalanej Matki Boga, o które prosiła Maryja w Guadalupe, tam wierni pozostali w jedynym Kościele opartym na św. Piotrze. Kościół ten jest jeden, święty, katolicki i apostołski. Kościołowi temu Chrystus udzieli pełni niezbędnej władzy, aby strzegł nienaruszalnie całego depozytu wiary, a wszystkim ludom, plemionom i narodom przekazywana była ta sama wiara²³¹. I dzięki obecności Przczystej Matki Zbawiciela wierni tegoż Kościoła, wraz z pasterzami nigdy nie ustają, aby w dzień i nocy pokornie prosić wiecznego Pasterza dusz o niebiańskie światło i obfitość łask dla błądzących. I jak pisze Pius IX, „z wyciągniętymi ramionami gorąco oczekujemy powrotu błądzących synów na łono Kościoła katolickiego, aby móc przyjąć ich do niebiańskiego domu Ojca i ubogacić ich niewyczerpanymi skarbami. Upragniony zaś powrót do prawdy i jedności z Kościołem katolickim jest podstawą nie tylko zbawienia jednostek, ale także całej społeczności chrześcijańskiej i świat nie będzie mógł się cieszyć prawdziwym pokojem, dopóki nie nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz”²³².

Protestantyzm, dzięki właściwej sobie zasadzie o wyższości rozumu osobistego ponad autorytet, w dalszym następstwie z konieczności doprowadził do rewolucji w dziedzinie wiary, filozofii i polityki, jak to ukazały dzieje osiemnastego i dziewiętnastego stulecia²³³. Stąd papież Pius X w encyklice *Pascendi Dominici gregis*, potępiając herezję modernizmu, która zmierza do zniszczenia wiary katolickiej napisał: „Protestantyzm uczynił pierwszy krok; modernizm - drugi. Następny prowadzi do ateizmu”²³⁴.

Dlatego objawienia Matki Bożej z Guadalupe nie należą jedynie do przeszłości, ale sięgają również czasów przyszłych. Bowiem jak wówczas, gdy wszelkie wysiłki głoszenia Dobrej Nowiny w Nowym Świecie nie przynosiły oczekiwanych efektów, a pełna ewangelizacja Ameryki dokonana się dopiero po objawieniach w Guadalupe, tak również i dzisiaj, gdy ludzkość została doprowadzona do ateizmu i po prawie dwóch tysiącach lat

²³¹ Por. Pius IX, *List Apostolski lam vos omnes. Do wszystkich protestantów i innych niekatolików (1868)*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieża*, Kraków 2017, s. 72.

²³² Tamże, s. 74.

²³³ W. Szcześniak, *Protestantyzm: Rewolucja – nie reformacja*, dz. cyt., s. 301.

²³⁴ Pius X, *Pascendi Dominici gregis. O zasadach modernistów*, Warszawa 2015, s. 54.

od pierwszego głoszenia Ewangelii ponownie popadła w pogaństwo, zwycięstwo dokona się przez Maryję.

Jan Paweł II, który jako pierwszy papież przybył do sanktuarium maryjnego w Meksyku, wskazał na Matkę Bożą z Guadalupe, jako na Patronkę drugiej ewangelizacji dla wszystkich ludów i narodów. Maryja z Guadalupe została nazwana przez Papieża „Gwiazdą Ewangelizacji”. Nawiązując do sceny opisaney w *Dziejach Apostolskich*, gdy oczekiwano na Zesłanie Ducha Świętego, Jan Paweł II mówił: „My także (...) oczekujemy na przyjście Ducha Świętego, który ukaże nam drogę ewangelizacji, przez którą ma się w dalszym ciągu rodzić Kościół. (...) My także, tu (...) pragniemy trwać na modlitwie z Maryją. Matką naszego Pana i Mistrza: z Tobą, Matko nadziei ze świętego wizerunku w Guadalupe!²³⁵”

Św. Jan Paweł II przypomniał wiernym, że Maryja, która w szesnastym stuleciu ewangelizowała rdzennych mieszkańców Nowego Świata, również i dzisiaj realizuje tryumf Swego Niepokalanego Serca w dziele drugiej ewangelizacji²³⁶. Maryja, która ukazała się na wzgórzu Tepeyac jako Wniebowzięta Królowa Nieba i Ziemi, poświęca się całkowicie dziełu zbawienia. Matka Boża jest blisko każdego człowieka, ponieważ Jej chwalebny stan pozwala Jej towarzyszyć ludzkości na ziemi. Św. German pisze, iż Bogurodzica duchowo zamieszkuje wśród nas a wspaniałość Jej opieki nad nami objawia w pełni wspólnotę życia, która łączy nas z Nią. Stąd chwalebny stan Najświętszej Panny bynajmniej nie oddala Jej od nas, ale jak podkreślają liczne objawienia maryjne, pozwala Jej być zawsze blisko ludzi i otaczać ich opieką.

Królowa świata wie o wszystkim, co dzieje się w ludzkim życiu i nieustannie wspiera osobę ludzką macierzyńską miłością w życiowych doświadczeniach²³⁷. A ponieważ Szatan wciąż próbuje zniszczyć dzieło ewangelizacji, Maryja kroczy tuż za nim, podnosi to, co strącił, naprawia to, co zniszczył i Swoją pokorą zjednuje dusze Bogu, przez co pokonuje Szatana, ponieważ jako Matka bierze w ramiona to, co on znieważył, podnosi to, czym on pogardził. Tę niezwykłą rolę Dziewicy uwidacznia okres prześladowań Kościoła, szczególnie krwawych i okrutnych, które nastąpiły w Meksyku. Spełniły się również i tam słowa Pana Jezusa skierowane do Jego uczniów: „...podniosą

²³⁵ K. Osiński, *Autoportret z Guadalupe*, dz. cyt., s. 198.

²³⁶ Por. tamże, s. 201.

²³⁷ Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 56, 4-5.

na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich” (Łk 21, 12-17).

Te słowa Pana Jezusa sprawdzały się zawsze i wszędzie tam, gdzie dokonana się ewangelizacja, tam również miało miejsce i prześladowanie Kościoła. Nie było wieku, w którym nie płynęłaby krew męczeńska. Niegdyś tą krwią został skropiony świat starożytny aż po piaski Sahary i morze Kaspijskie, po zatokę Perską i Wielką Brytanię; potem, w miarę rozszerzania się chrześcijaństwa, rumieniły się krwią męczenników kraje germańskie i słowiańskie, następnie Chiny, Japonia i Indie, Ameryka i wyspy oceanu, potem znów Anglia, Francja, Rosja i wciąż, aż do czasów obecnych²³⁸. Jednakże podczas prześladowania wiernych w Meksyku, który został zdobyty cudowną interwencją Matki Bożej, zrealizowały się tak okrutne zbrodnie, że historycy przyrównują je do prześladowań chrześcijan za Nerona czy Dioklecjana²³⁹. Ten kraj odkryty przez Hiszpanów w XVI wieku, z początkiem XIX stulecia stał się widownią nieustannych zamieszek, zamachów, rewolucji, powstań czy wojen domowych²⁴⁰. Podczas rewolucji meksykańskiej kościoły zamieniano w stajnie i koszary, łupiono klasztory, zabijano kapłanów i wiernych, dopuszczano się okropnych świętokradztw, profanując poświęcone hostie²⁴¹. Konstytucją z roku 1917 zniesiono zakony a cały majątek kościelny przeszedł pod kontrolę państwa. Kapłanów oddano pod nadzór władz państwowych. Wprowadzono skrajne restrykcje, ustalające, iż poszczególne stany będą określały maksimum księży tolerowanych na ich terytorium²⁴².

To również dla tych wydarzeń i niespotykanych cierpień Swych dzieci Maryja objawiała się w Guadalupe. I od tamtego czasu pomnożyła Swoje nadzwyczajne objawienia. Stały się one coraz częstsze w coraz liczniejszych miejscach, jak to będzie

²³⁸ Por. J. Rostworowski, *O męczeńskim Meksyku*, Kraków 1928, s. 53.

²³⁹ Por. tamże, s. 5.

²⁴⁰ Por. tamże, s. 9.

²⁴¹ Por. tamże, s. 12.

²⁴² Por. J. R. Nowak, *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999, s. 57-84.

przedstawione w kolejnych rozdziałach niniejszej pracy. W kolejnych stuleciach, a szczególnie w tych czasach, Maryja staje się obecna pośród świata w nowy, stały i nadzwyczajny sposób. Matka Boża czyni tak, ponieważ są to czasy panowania Jej przeciwnika, czerwonego Smoka, Szatana, starodawnego węża, któremu zmiażdży głowę (por. Rdz 3, 15). Pod jarzmem jego władzy wzrastają cierpienia i próby, rany i upadki wiernych Kościołowi. Przez to zagraża wszystkim większe niebezpieczeństwo potępienia się. Dlatego Maryja objawia się w nadzwyczajny sposób, aby zachęcić ludzkość do zaufania, nadziei, schronienia się w Niej – przez akt poświęcenia się Jej Niepokalanemu Sercu (por. Pnp 8,6)²⁴³.

1.3.4. Podsumowanie

Matka Boża w Guadalupe i w tak wielu innych objawieniach na ziemi, przychodzi ogłosić światu nadejście Jej Syna, Jezusa Chrystusa Króla. Boży Syn, ukryty w ludzkim ciele, skrył swoją sprawiedliwość i swój Majestat, ale chrześcijanie, szczególnie należałoby tu wspomnieć mieszkańców Meksyku, umiłowali Go, dojrżeli w Nim swego Króla i upadli przed Nim na kolana. Dlatego w czasie krwawych prześladowań katolicy Meksyku za swoje hasło i hymn tryumfu obrali słowa: *Viva Christo Rey!* – Niech żyje Chrystus Król²⁴⁴! Pamiętali o słowach Jezusa: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: «Jam zwyciężył świat»” (J 16, 33). Dziewica z Guadalupe przypominała wszystkim, iż Syn Boży przyjął postać ludzką dla człowieka, aby ukazać ludzkości miłość, jakiej nie znała. Najświętsza Panna zarazem przekazała prawdę, iż Jej Syn, Bóg, urodził się, aby zostać zabity, Bóg dał Mu ludzkie życie, a człowiek odebrał Mu do niego prawo. Miłość została ukarana za swoją wspaniałomyślność. Im większe dobro, tym większa nienawiść w nie uderza. Dlatego przeciwnik Maryi uderzył w wiernych Kościoła, czego przykładem mogą być prześladowania chrześcijan w Meksyku. Jednakże Maryja - jako Królowa Męczenników - wyprosiła dla swych ziemskich dzieci łaskę świętego świadectwa i otoczyła Swym niepokalanym płaszczem cały Kościół.

Znamiennym jest fakt, że następca św. Piotra, św. Jan Paweł II, naśladując podróże misyjne św. Pawła z Tarsu, wybrał na inaugurację ewangelizacyjnych podróży

²⁴³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 492-493.

²⁴⁴ Por. J. Rostworowski, dz. cyt., s. 25

apostolskich kraje Nowego Świata, a nade wszystko Meksyk i sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe. Przez tą pierwszą podróż apostolską, poprzedzającą nawet pielgrzymkę do Polski, Jan Paweł II - jako Wikariusz Chrystusa i Pasterz świętego Kościoła Katolickiego - wskazał kierunek drugiej ewangelizacji, która dokona się za przemożnym orędownictwem Maryi, Pani Adwentowej, Pani Apokalipsy. Wizerunek z Guadalupe ukazuje Matkę Bożą w stanie błogosławionym²⁴⁵. Brzemienna Słowem udaje się do świata, podobnie, jak dwa tysiące lat temu wybrała się i poszła z pośpiechem do swej krewnej św. Elżbiety (por. Łk 1, 39 – 45). I choć droga prowadziła przez góry i była ciężka, Maryja przypomina, iż ten, kto ma Słowo, nie musi się lękać. Dlatego św. Jan Paweł II pielgrzymując do Guadalupe wskazał, że poszukiwanie Jezusa, którego współczesny człowiek zagubił, trzeba rozpocząć z Maryją, ponieważ jest Ona prowadzona przez Ducha Świętego.

Bóg posyła na ziemię Maryję, jako Niewiastę obleczoną w słońce (por. Ap. 12, 1), która przynosi Jego zbawienie. Dar Jej obecności jest przyjmowany przez ludzi dobrej woli z pokorą i wdzięcznością. Maryja przychodzi bowiem, jako zapowiedź zwycięstwa Boga, które dokona się poprzez tryumf Jej Niepokalanego Serca.

²⁴⁵ Por. *Mały Słownik Maryjny*, red. A. Bossard, Niepokalanów 1987, s. 25.

ROZDZIAŁ 2

NIEWIASTA DEPCZĄCA GŁOWĘ STARODAWNEGO WĘŻA

W poprzednim rozdziale został omówiony znak Niewiasty, która prowadzi walkę z czerwonym Smokiem i z wszystkimi jego zwolennikami (por. Ap 12). Ten „znak” został ukazany światu w objawieniach, orędziach i cudownym wizerunku z Guadalupe (1531 r.). Jednakże Maryja nadal zstępowała z nieba, objawiając Swój plan zwycięstwa nad starodawnym wężem i miażdżąc jego głowę Swą dziewiczą stopą (por. Rdz 3, 15)²⁴⁶.

Dlatego w tym rozdziale zostały przedstawione kolejne objawienia z XVI, XVII i XIX wieku, które sprawiły, iż światło Niepokalanego Serca objęło wszystkie części świata. Kluczem do zrozumienia tryumfu Najświętszej Dziewicy są omówione - w pierwszym paragrafie niniejszego rozdziału - objawienia maryjne z Ekwadoru w Quito. Miały one miejsce na przełomie XVI i XVII wieku. Niepokalana wezwała w nich do walki z grzechem i kompromisem, przy pomocy broni modlitwy i cierpienia. Tam również Maryja zapowiedziała wydarzenia, które stały się udziałem Kościoła i świata nie tylko w XIX i XX stuleciu, ale również współcześnie²⁴⁷.

W niniejszej pracy nie sposób było pominąć milczeniem roli narodu polskiego w realizacji tryumfu Niepokalanego Serca. To przecież w Polsce Maryja została ogłoszona Królową. Dlatego nasza Ojczyzna - jako Królestwo Matki Bożej - stała się przedmurzem chrześcijaństwa. Stąd drugi paragraf został poświęcony wydarzeniom, które ukazują zwycięstwo Maryi, a dotyczą objawień, których doświadczył włoski zakonnik o. Juliusz Macinelli (1537-1618)²⁴⁸.

Kiedy Matce Bożej w XIX stuleciu Szatan zdecydował się rzucić wyzwanie i rozpocząć z Nią walkę (por. Ap 12, 17), Najświętsza Panna ukazała się z nieba na ziemi jako Niepokalana (por. Pnp 6, 10; Ap 12, 1), aby umocnić Kościół i całą ludzkość²⁴⁹. Tą maryjną interwencję opisuje trzeci paragraf, odnosząc się do nadzwyczajnych wydarzeń

²⁴⁶ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2004, s. 13-14.

²⁴⁷ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 17-18.

²⁴⁸ Por. S. Szafraniec, *Śluby Jana Kazimierza. 1 IV 1656. Studium*, dz. cyt., s. 41.

²⁴⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 111-112.

mających miejsce w Paryżu z 1830 roku, gdzie Matka Boża objawiła się św. Katarzynie Labouré (1806-1876).

Poprzez zaprezentowane w tym rozdziale objawienia i omówione orędzia, można dostrzec coraz wyraźniej, wyjątkową interwencję Najświętszej Maryi Panny w dzieje świata, która przyczynia się do rychłego tryumfu Boga w sercach i duszach ludzkich (por. Rdz 3, 15).

Albowiem na początku Bóg z niczego stworzył wszystko, co jest poza Nim (por. Rdz 1, 1 – 2, 1). Od Niego wzięło początek „to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1, 16). Trójjedyny stworzył też człowieka na swój obraz i podobieństwo, i uczynił mieszkańcem Boskiego raj (por. Rdz 1, 26-27). Dając mu tak wielkie dobro, nałożył mu Boskie i zbawienne przykazanie, aby się nie wynosił nad szlachectwo obrazu i z powodu podobieństwa do Boga nie sięgał niebacznie po Boską naturę (por. Rdz 2, 15-17). Jednakże człowiek za namową węża - Szatana przywłaszczył sobie rzeczy boskie, wzniosłe i najwyższe, przez co popadł w śmierć i zepsucie, a chcąc zdobyć godność Bożej natury, straszliwie upadł²⁵⁰ (por. Rdz 3, 1-7).

Doskonały plan Boga wobec człowieka został wówczas zniszczony bezpowrotnie, ale nie Boża miłość wobec rodzaju ludzkiego. Boska miłość jest twórcza. Św. Leon Wielki podpowiada, iż nieskończenie wspaniałomyślny Bóg dał ludzkości jeszcze większe dobra niż te, których człowieka pozbawiła zawiść złego ducha²⁵¹ (por. J 1, 1-18). Albowiem, jak naucza św. Tomasz z Akwinu, „nic nie sprzeciwia się temu, aby natura ludzka po grzechu została przeznaczona do jeszcze wyższego celu”²⁵².

Bóg postanowił okazać światu swoje nieskończone miłosierdzie. Dlatego rzekł do Szatana: „Położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą i między potomstwem twoim, a potomstwem jej; ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jej” (Rdz 3, 15)²⁵³. Kim jest ta niewiasta? W świetle Nowego Testamentu oraz Tradycji

²⁵⁰ Por. Sofroniusz, *Mowa na Zwiastowanie Bogarodzicy*, dz. cyt., s. 119.

²⁵¹ KKK nr 412.

²⁵² Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Tajemnica Wcielenia Słowa Bożego.*, t. 24, tłum. S. Piotrowicz, Londyn 1962, cz. III, kw. 1, art. 3, odp. 3.

²⁵³ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J.*, Kraków 1962.

Kościół wiemy, że Niewiastą zapowiadaną w tym fragmencie Biblii jest Maryja i rozpoznajemy w „Jej potomstwie” Syna, Jezusa, który odnosi zwycięstwo nad Szatanem w tajemnicy paschalnej²⁵⁴. Te słowa pierwszej Dobrej Nowiny²⁵⁵, Pan Bóg wypowiedział o Maryi, zwracając się do węża, kiedy przez niego grzech wszedł w historię rodzaju ludzkiego, u jej początku²⁵⁶. Najświętsza Dziewica jawi się tutaj jako Znak zwycięstwa i tryumfu. Ona bowiem pod każdym względem zwycięży Szatana, gdyż z Niej narodzi się Zbawiciel.

Nie Ewa – pierwsza matka, która uległa pokusie szatańskiej jest tą, która zmiażdży głowę węża (por. Rdz 3, 15), czyli odwiecznego wroga, ale Maryja, którą wychwalały i zapowiadały natchnione przez Boga święte teksty. Została Ona zapowiedziana przez patriarchów w figurach i niejasno. Apostołowie Ją ogłosili. Ewangeliści na Nią wskazali. Archanioł pozdrowił Ją ze czcią i najwyższym szacunkiem. Maryja jest Niewiastą o Niepokalanym Sercu, która zdepcze głowę starodawnego węża. Słowa: „Ona zetrze głowę twoją” (Rdz 3, 15), odnoszą się do Niepokalanej Matki Boga, która tryumfuje w walce nad jadowitym wężem, unicestwiając wszelkie podszepty Szatana²⁵⁷.

To Ewę zwiodła mowa upadłego anioła, a wówczas ona odwróciła się od Boga i przeciwstawiła się Jego woli. Natomiast Maryję pouczyło zwiastowanie anielskie i poczęła Boga, będąc posłuszną Jego słowu. Ewa została nakłoniona do nieposłuszeństwa, Maryja zaś do posłuszeństwa, i w ten sposób Dziewica Maryja stała się orędowniczką Ewy. A Chrystus Pan wszystko zebrał w sobie i w sobie dokonał: „wystąpił do boju z naszym przeciwnikiem, obalił tego, który na początku w Adamie wziął wszystkich w niewolę, i zmiażdżył mu głowę”²⁵⁸.

Św. Hieronim przetłumaczył ten fragment następująco: *Inimicitias ponam inter te, et mulierem et semen tuum et semen illius: Ipsa conteret caput tuum, et tu insidiaberis calcaneo eius* (Rdz 3, 15), nadając mu maryjną interpretację. Stąd w Tradycji Kościoła

²⁵⁴ Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 12, 4;

²⁵⁵ Kościół ten fragment Pisma Świętego od XVI wieku nazywa Protoewangelią (Rdz. 3, 15). Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 12, 2. Już od czasów św. Ireneusza te Słowa Boże (Rdz 3, 15) uznawane były za pierwszą Dobrą Nowinę. Por. J. Archutowski, *Protoewangelja*, Włocławek 1933, s. 3.

²⁵⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 305.

²⁵⁷ Por. Wincenty z Beauvais, *Od dawna zapowiadana*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 13.

²⁵⁸ Ireneusz, *Z traktatu św. Ireneusza, biskupa, Przeciw herezjom*, w: *Liturgia Godzin, Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, t. I, Poznań 2006, s. 229.

tekst Rdz 3, 15 dwójako jest wykładanym. Według egzegetów oryginał hebrajski mówi, iż „wężowi ma się przeciwstawić nie bezpośrednio niewiasta, lecz jej potomstwo”²⁵⁹. Natomiast Wulgata utrwaliła przekład: *Ipsa conteret – Ona zetrze*, odnosząc wyraz *Ona*, do Niewiasty i Jej przypisując zwycięstwo nad czartem. Jednakże zawartość teologiczna tych wypowiedzi jest identyczna, gdyż w obu przypadkach zwiastują one ostateczne wyzwolenie spod mocy Szatana i zła, w którą człowiek popadł już w raju²⁶⁰.

Wąż spowodował upadek niewiasty, niewiasta spowodowała upadek mężczyzny, a w nim upadła cała przyroda, bo on jest jej królem. Kara więc będąc odwetem winy, następuje w porządku ściśle odwrotnym: nad mężczyzną panuje przyroda, nad niewiastą mężczyzna, węża wreszcie ściera niewiasta. I tak wąż, który podporządkował pod swe panowanie wszystko, został pokonanym, skruszonym i startym przez Niewiastę. Tak też przez Niewiastę wszystko powstaje, w tym samym porządku, w jakim upadek nastąpił. Widoczny jest tutaj cud zamiarów sprawiedliwości naprawiającej, która karze każdego wedle winy²⁶¹.

Ojcowie Kościoła - ten olbrzymi i szczególny tryumf Niewiasty przesławnej - Pani Aniołów i Królowej świata²⁶², upatrywali w owej arce Noego, która według pouczenia Bożego zbudowana, bez żadnej szkody i nienaruszona wyszła z potopu powszechnego na całym ówczesnym świecie (por. Rdz 6, 9nn). Upatrywali również podobieństwo do owej drabiny sięgającej od ziemi aż do nieba, jak ją oglądał we śnie Jakub: po szczeblach jej wstępowali i zstępowali Aniołowie Boży, a u jej szczytu sam Pan się wspierał (por. Rdz 28, 12 - 13). Najwznioślejszą niewinność, czystość, świętość oraz wolność od wszelkiej zmayı grzechowej, a zarazem i niewymowny zasób wszystkich łask niebiańskich, cnót i przywilejów Dziewicy upatrywali pisarze Kościoła ponadto w owym

²⁵⁹ Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 12, 3.

²⁶⁰ Por. A. A. Napiórkowski, *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*, dz. cyt., s. 49. „Tradycyjna Wulgata, która przekazuje fragment z Księgi Rodzaju z użyciem żeńskiego zaimka «ipsa», wykorzystywana była przez wielu papieży w ich dokumentach nawiązujących do Maryi. Błogosławiony Pius IX, na przykład w bulli *Ineffabilis Deus* (8 grudnia 1854 r.), definiując Niepokalane Poczęcie, nawiązuje do Niewiasty z Księgi Rodzaju 3, 15 jako Maryi, która zmiażdży głowę Szatana «swą dziewiczą stopą» i wyraźnie uznaje udział Matki w odkupieńczym zwycięstwie Syna”. M. Miravalle, *Z Jezusem. Dzieje Maryi Współodkupicielki*, Borowianka 2005, s. 24. Imprimatur: Kardynał Ernesto Carripio Ahumada, Emerytowany Arcybiskup Mexico City, 13 lipca 2003 r.

²⁶¹ Por. A. Nicolas, *Niepokalana Dziewica Maryja uważana w wyrokach odwiecznych Boga i w związku z prawdami religii czyli wywód chrześcijańskiej prawdy, na zasadach objawienia i na wierze opartego rozumu dokonany, wykazujący jak cześć Niepokalanej Dziewicy Maryi spaja się ze wszystkimi tajemnicami nasze świętej Wiary*, dz. cyt., s. 234-235.

²⁶² Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 158.

krzaku, który Mojżesz oglądał na miejscu świętym, jak zewsząd płonął, a jednak wśród trzaskających płomieni nie tylko, że nie gorzał ani też żadnej choćby najmniejszej szkody nie doznawał, lecz nawet pięknie się zielenił i kwitnął (por. Wj 3, 2). Upatrywali podobieństwo Maryi do owej wieży niezdobytej w obliczu nieprzyjaciela, z której widnieje tysiąc tarcz i wszelka zbroja walecznych (por. Pnp 4, 4), albo podobieństwo do owego ogrodu zamkniętego, którego nic nie zdoła uszkodzić, jako też nie potrafią go zniszczyć zasadzki zdradliwe (por. Pnp 4, 12); albo znów do Lśniącego owego miasta Bożego, którego fundamenty założone są na świętych wzgórzach (por. Ps 87, 1); albo w najwspanialszej owej świątyni Boga, która Lśniąc Bożymi promieniami, napełniona jest chwałą Pana (por. Iz 6, 1 - 4). W takich to i innych tego rodzaju obrazach Ojcowie wyczytywali zapowiedzianą wzniosłą godność Bogurodzicy, Jej nieskalaną niewinność i świętość²⁶³, jak również tryumf Jej Niepokalanego Serca.

Maryja jest bowiem Bramą, która otwiera się na nadzieję. W chwili, gdy cała ludzkość, ze względu na grzech popełniony przez pierwszych rodziców i zwycięstwo węża - poznała godzinę porażki i śmierci - została Ona zapowiedziana jako Brama, która otworzy się, by na świat wylała się nadzieja: „Spuśćcie rosę niebiosa, z wierzchu, a obłoki niech zleją z deszczem sprawiedliwego; niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela, a sprawiedliwość niech wszędzie zarazem” (Iz 45, 8)²⁶⁴. Maryja jest Bramą otwierającą się na Jej największy dar, którym jest Jej Syn Jezus. Dzięki matczynej współpracy Niewiasty przyszedł do nas Odkupiciel, nasz Zbawiciel. To On jest zwycięskim potomstwem, które na zawsze zetrze głowę węża i odniesie ostateczne zwycięstwo nad Szatanem, nad złem i śmiercią. Maryja jest Matką pierwszego Adwentu i Bramą Nieba, przez którą przechodzi Jezus, aby przyjść do ludzkości. Jest Bramą (por. Prz 8, 34), która otwiera się dla zbawienia człowieka, aby wszyscy przez nią przeszli i aby doszło do osobistego spotkania z Panem (por. Prz 8, 35)²⁶⁵.

A zatem jak Chrystus - Pośrednik między Bogiem i człowiekiem - przyjmując ludzką naturę, unieważnił dekret naszego potępienia z tryumfem przybijając go do drzewa krzyża, tak również Najświętsza Maryja Dziewica, stała się wraz z Jezusem odwiecznym

²⁶³ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 14.

²⁶⁴ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J.*, Kraków 1962.

²⁶⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 628.

wrogiem jadowitego węża i zarazem wraz ze Swoim Synem wzięła udział w zwycięstwie nad wężem, miażdżąc jego głowę Świętą dziewiczą stopą²⁶⁶. Co Szatan stracił przez pychę, Maryja zyskała przez pokorę. Co Ewa przez nieposłuszeństwo skazała na zgubę i potępienie, Maryja uratowała przez posłuszeństwo. Będąc posłuszna wężowi, Ewa zatraciła siebie i wszystkie swe dzieci, wydając je na pastwę Szatana. Maryja przez swą doskonałą wierność Bogu ocaliła siebie wraz ze wszystkimi swymi dziećmi i sługami, które poświęciła Majestatowi Bożemu²⁶⁷.

Bóg na samym początku historii rodzaju ludzkiego powiedział do węża: „Położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą i między potomstwem twoim, a potomstwem jej” (Rdz 3, 15)²⁶⁸. Ta nieprzyjaźń została położona między Maryją a Szatanem, między Niewiastą i wężem, między Jej armią i jego, między dobrem i złem, między łaską i grzechem²⁶⁹. Maryja zostaje zatem wprowadzona w samo centrum owej nieprzyjaźni, owego zmagania, jakie towarzyszy dziejom ludzkości na ziemi, a zarazem dziejom zbawienia²⁷⁰.

Raz jeden tylko Bóg położył tę nieprzyjaźń i to nieprzejednaną między Maryją, czcigodną Bogarodzicą, a Szatanem, między dziećmi i sługami Najświętszej Panny a dziećmi i wyznawcami lucyfera, która trwać będzie i wzrastać aż do końca. Najgroźniejszą Nieprzyjaciółką, jaką Bóg przeciwstawił Szatanowi, jest Maryja. Już w raju ziemskim tchnął Bóg w Nią, choć wówczas istniała Ona tylko w Jego myśli (por. Prz 8, 22), tyle nienawiści do tego przeklętego nieprzyjaciela Boga, tyle zręczności w ujawnianiu złośliwości węża, tyle mocy ku zwyciężeniu, zdeptaniu i zmiażdżeniu tego pysznego bezbożnika, iż boi się on Jej nie tylko więcej niż wszystkich aniołów i ludzi, ale poniekąd więcej niż samego Boga. Nie znaczy to, że gniew, nienawiść i moc Boga nie były nieskończenie większe niż u Najświętszej Dziewicy, gdyż doskonałości Maryi są przecież ograniczone. Należy to raczej tym tłumaczyć, że po pierwsze, Szatan będąc pysznym, nieskończenie więcej cierpi na tym, że zostaje zwyciężony i ukarany przez małą i pokorną Służebnicę Pańską, której pokora upokarza go bardziej niż potęga Boża. Po drugie,

²⁶⁶ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 13-14.

²⁶⁷ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 41.

²⁶⁸ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J.*, Kraków 1962.

²⁶⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 305.

²⁷⁰ Por. RM nr 11.

ponieważ Bóg dał Maryi tak wielką władzę nad złymi duchami, że jak często sami zmuszeni byli wyznać ustami opętanych, obawiają się więcej Jej westchnienia za jakąś duszą, niż modlitw wszystkich świętych i jednej Jej groźby, niż wszystkich innych mąk²⁷¹.

Niepokalana Niewiasta - depcząca głowę węża - przybliża i realizuje tryumf Boskiej Trójcy, przyjmując Boży zamysł i realizując go w pełni w historii zbawienia. Maryja przynależąc do „«ubogich i pokornych Pana», nosi w sobie, jak nikt inny wśród ludzi, ów «majestat łaski», jaką Ojciec «obdarzył nas w Umiłowanym», a łaska ta stanowi o niezwyklej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty. Maryja pozostaje w ten sposób wobec Boga, a także wobec całej ludzkości jakby niezmiennym i nienaruszonym znakiem tego Bożego wybrania, o jakim mówi List Pawłowy: «w Chrystusie (...) wybrał nas przed założeniem świata (...) i przeznaczył dla siebie jako przybranych synów» (Ef 1, 4). Wybranie to jest potężniejsze od wszelkich doświadczeń zła i grzechu, od całej owej «nieprzyjaźni», jaką naznaczone są ziemskie dzieje człowieka. Maryja pozostaje w tych dziejach znakiem niezawodnej nadziei»²⁷².

Dlatego przychodzi na świat Syn, „Potomek Niewiasty”, który „zmiażdży głowę węża” (por. Rdz. 3, 15). Zwycięstwo Syna Niewiasty nie dokona się bez ciężkiej walki, która ma wypełnić całe ludzkie dzieje. „Nieprzyjaźń” zapowiedziana na początku, zostaje potwierdzona w Apokalipsie, która jest „księgą spraw ostatecznych” Kościoła i świata, gdzie znowu powraca znak „Niewiasty”, tym razem: „obleczonej w słońce” (por. 12, 1)²⁷³.

²⁷¹ Por. L. M. Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 40-41.

²⁷² RM nr 11.

²⁷³ Por. tamże, nr 11.

2.1. MATKA DOBREJ POMYŚLNOŚCI Z QUITO

Według wielu historyków czasy najwspanialsze w historii świata, czasy sprawiedliwości, prawa i honoru, wieki poświęcenia i ofiary, wieki tryumfu ducha, to wieki średnie, gdzie obyczaje, prawa, instytucje, cały lud i rządy cywilizowanej ludzkości – wszystko było katolickie²⁷⁴. Gdziekolwiek bowiem stanął Kościół, tam zaraz zmieniał postać rzeczy, i jak z jednej strony umacniał obyczaje nieznanymi przedtem cnotami, tak zarazem szerzył nową w narodach oświatę; a wszystkie ludy, które ją przyjęły, odznaczyły się łagodnością, poczuciem słuszności i chwałą dziejową²⁷⁵.

Narody wówczas grupowały się wokół Kościoła, tworząc potężny, zwarty blok, faktyczną chrześcijańską Ligę Narodów Katolickich²⁷⁶. Wiedzano bowiem, że władza publiczna, jako taka, od Boga samego pochodzi. Bo Bóg jeden jest najistotniejszym i najwyższym Panem świata, któremu wszystko, co jest, musi podlegać i służyć, tak, że którzykolwiek mają władzę rozkazywania, nie mają jej znikąd, tylko od najwyższego wszystkich Władcy, Boga. „Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga” (Rz 13, 1)²⁷⁷.

Epoka ta była owocem pracy wcześniejszych stuleci²⁷⁸, gdy Europa chrześcijańska barbarzyńskie narody pokonała i z dzikich w ładne przemieniła, a z zabobonów do prawdy przywiodła; najazdy Mahometan zwycięsko odparła; zachowała pierwszeństwo w cywilizacji; zwykła innym być przewodniczką i nauczycielką w każdej gałęzi oświaty; prawdziwą a tylostronną wolnością obdarowała narody i wiele rzeczy ustanowiła mądrze dla ukojenia nędzy²⁷⁹.

Kościół i Państwo wówczas stanowiły jedność²⁸⁰, ale bez wzajemnego pomieszania²⁸¹, a wszystkie ich czyny, znajdowały jeden, niezmienny, najwyższy łącznik,

²⁷⁴ Por. J. Hr. Tyszkiewicz, *Inkwizycja hiszpańska*, Warszawa 1929, s. 83-84.

²⁷⁵ Por. Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, Warszawa 2001, s. 5.

²⁷⁶ Por. J. Hr. Tyszkiewicz, *Inkwizycja hiszpańska*, dz. cyt., s. 84-85.

²⁷⁷ Por. Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 7.

²⁷⁸ Por. J. Hr. Tyszkiewicz, *Inkwizycja hiszpańska*, dz. cyt., s. 85.

²⁷⁹ Por. Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 16.

²⁸⁰ Por. J. Hr. Tyszkiewicz, *Inkwizycja hiszpańska*, dz. cyt., s. 84.

²⁸¹ „Bóg tedy pieczę nad rodem ludzkim między dwie podzielił zwierzchności: kościelną i świecką, jedną nad doczesnymi, drugą nad duchowymi sprawami ludzkości. (...) Musi więc być między tymi władzami

równoważnik utrzymujący pokój i jedność, w wiecznym Prawie Boskim i jednej religii²⁸². Kościół był w tej wielkiej konfederacji narodów sędzią, opiekunem i rozjemcą, jako jedyny przedstawiciel prawdziwej sprawiedliwości, obrońca i kierownik porządku społecznego²⁸³. To były czasy, kiedy filozofia ewangeliczna rządziła państwami. Wówczas to dzielność owa i moc Boska chrześcijańskiej mądrości wniknęła w prawa, ustawy, obyczaje ludów, we wszystkie wreszcie stany i stosunki Rzeczypospolitej; kiedy religia, przez Jezusa Chrystusa ustanowiona, niewzruszenie stojąc na tym stopniu godności, który należy się jej, przychylnością panujących i ochroną prawną rządów wszędzie rozkwitała; kiedy między kapłańską a świecką zwierzchnością kwitła zgoda i przyjazna wymiana usług. W ten sposób urządzone państwo przynosiło owoce nad wszelkie oczekiwanie, których pamięć trwa i trwać będzie, niezliczonymi dowodami dziejów stwierdzona tak, że żadnymi wybiegami nieprzyjaciół zatrzeć ani zaciemnić się nie da²⁸⁴. I jak dalej naucza św. Leon XIII, trwałoby to wszystko „gdyby kierownictwu, nauce i radom Kościoła ulegano z większą wiernością i wytrwałością”²⁸⁵.

Tymczasem „zgubna i opłakana żądza nowości w XVI wieku wzniecona, zwichrzywszy naprzód religię chrześcijańską, wnet naturalnym biegiem do filozofii przeszła, a od filozofii wszystkie warstwy państwa ogarnęła”²⁸⁶. Z tego to źródła pochodzą nowożytnie hasła wyuzdanej wolności, wśród strasznych zaburzeń poczęte i ogłoszone światu: niby zasady i podwaliny nowego prawa, nieznanego dotychczas, a pod wieloma względami przeciwnego chrześcijańskiemu i nawet naturalnemu prawu²⁸⁷.

Wówczas narody się zbuntowały, a ludy uknuły daremne zamysły. Królowie ziemi powstali i władcy wraz z nimi podjęli spisek przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi, wołając: „Stargajmy Ich więzy i odrzucimy od siebie Ich pęta!” (por. Ps 2, 1 - 3). Dlatego w czasach wielu ataków tych, o których papież Pius XII mówił, iż chcieli natury bez łaski

harmonijny związek, który najwłaściwiej ze spójnią duszy z ciałem w człowieku porównać można”. Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 12.

²⁸² Por. J. Hr. Tyszkiewicz, *Inkwizycja hiszpańska*, dz. cyt., s. 84.

²⁸³ Por. tamże, s. 85.

²⁸⁴ Por. Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 12.

²⁸⁵ Tamże, s. 16.

²⁸⁶ Tamże, s. 17.

²⁸⁷ Por. tamże.

Bożej, rozumu bez Wiary, wolności bez autorytetu i czasami, władzy bez wolności²⁸⁸, z nieba zstępuje Niewiasta depcząca głowę starodawnego węża – Szatana (por. Rdz 3, 15). Matka Boża objawia się Mariannie Franciszce Torres y Berriochoa, mistyczce urodzonej w Hiszpanii w 1563 roku²⁸⁹.

2.1.1. Służebnica Boża Marianna Franciszka Torres y Berriochoa

Ta nadzwyczajna interwencja Maryi jest nierozzerwalnie związana z osobą Marianny Franciszki (1563-1635), która przybyła z Hiszpanii do Nowego Świata w wieku 13 lat, aby pomóc w założeniu królewskiego konwentu w Quito. Spośród wielu pojedynczych darów z nieba, ta wybrana osoba otrzymała wiedzę o wielu przyszłych wydarzeniach, szczególnie o sytuacji Kościoła w XX wieku²⁹⁰.

Kiedy Marianna była jeszcze trzyletnim dzieckiem, do króla hiszpańskiego Filipa II dotarła prośba od mieszkańców jednej z dalekich kolonii – Królewskiej Audiencji Quito – znajdującej się na Nowym Kontynencie, o wyrażenie zgody na sprowadzenie tam sióstr ze Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Albowiem w planach władców hiszpańskich założone tam miasto San Francisco de Quito, miało się stać kolebką tworzącej się kolonii, a zarazem ośrodkiem rozkrzewiania wiary katolickiej i budowania cywilizacji łaćńskiej. Król Filip II zaaprobował ten projekt, jednakże prace nad przygotowaniem odpowiedniego miejsca oraz przygotowanie kaplicy i klasztoru trwały ponad dziesięć lat²⁹¹.

Tymczasem mała Marianna wzrastała w łasce Bożej, znajdując wiele radości i pociechy w modlitwie. Jak podają źródła historyczne, już od dzieciństwa unikała zabaw wieku młodzieńczego, a zamiast nich można ją było znaleźć w kaplicy adorującą Najświętszy Sakrament. Jej spowiednik, franciszkanin, rozpoznał wcześniej rozwiniętego

²⁸⁸ Por. Pius XII, *Viris ab Actione Catholica ex tota Italia Romae in foro Sancti Petri coadunatis, tricesimum resolutum annum ab eorum Unione condita celebrantibus*, dz. cyt., s. 832.

²⁸⁹ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, Kraków 2016, s. 14. „Dziś toczy się proces beatyfikacyjny matki Marianny, której ciało pozostało całe i nienaruszone, co stwierdzono po ekshumacji w dniu 8 lutego 1906 roku. Maryja Dziewica ukazała się jej jako «Matka Pomyślności», a Kościół, w osobach biskupów z Quito, zaaprobował kult Maryi o tym właśnie imieniu. Nieprzerwana od czterystu lat cześć ludu ekwadorskiego doprowadziła w 1991 roku archidiecezję Quito, za zgodą Stolicy Apostolskiej, do kanonicznej koronacji Naszej Pani Pomyślności jako Królowej z Quito”. A. Socci, *Ostatnie prorocтво. List do papieża Franciszka o Kościele w czasach ostatecznych*, Kraków 2016, s. 67.

²⁹⁰ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 17.

²⁹¹ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 19.

ducha religijnego dziecka i pozwolił jej przyjąć Komunię świętą w wieku 9 lat, w czasie, gdy dzieci na ogół przystępowały do pierwszej Komunii w wieku 12 lat. W tym bardzo oczekiwanym dniu, 8 grudnia 1572, Marianna zemdlła z radości po przyjęciu Najświętszej Hostii. Wówczas objawiła się jej Błogosławiona Dziewica, wyjaśniając wielkość ślubu dziewictwa. Maryja powiedziała, że jest ona przeznaczona, by być zakonnicą Jej Niepokalanego Poczęcia w Nowym Świecie. Marianna przyjęła wolę Bożą i zarazem postanowiła z żarliwością podjąć się realizacji tej świętej misji i wyjątkowego powołania²⁹².

W Quito w Ekwadorze, który wówczas był kolonią hiszpańską, dzięki dekretowi fundacyjnemu króla Filipa II, na centralnym placu miasta powstaje klasztor pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia. Przełożoną nowego domu zakonnego została spokrewniona z rodziną królewską, siostra Maria od Jezusa Taboada, która wraz ze swoją młodszą siostrzenicą Marianną Franciszką oraz czterema innymi zakonnicami udaje się za ocean na Nowy Kontynent²⁹³.

Gdy siostry wyruszyły w podróż morską, nadeszła niewyobrażalna burza. Statek zaczął tonąć, a marynarze sami byli w wielkiej rozpacz. Pośrodku tej furii żywiołów Matka Maria i młoda Marianna ujrzeli w oceanie przerażającego węża z siedmioma głowami, który próbował zniszczyć statek. Usłyszały zarazem straszliwy głos, który wołał, iż nie pozwoli na ten fundament, aby rozszerzało się to dalej i nie pozwoli temu dziełu przetrwać, ponieważ aż do końca czasów, będzie nieustannie je prześladował. To był głos węża syczącego na krótko przed tym, jak wody się uspokoiły. Tylko te dwie świątobliwe kobiety, Matka Maria i jej siostrzenica Marianna rozumiały, dlaczego burza zakończyła się tak tajemniczo²⁹⁴. Gdy fale zagroziły zatopieniu statku, były świadkami pojawienia się Najświętszej Maryi Panny, która w prawej ręce trzymała Dzieciątka Jezus. Drugą ręką dzierżyła ogromny złoty krzyż, zakończony ostro jak lanca. Tą bronią, z pomocą Dzieciątka Jezus, które rączką przytrzymało włócznię, uderzyła Ona siedmiogłowego węża, pokonując go²⁹⁵. Aby zachować to wydarzenie w pamięci sióstr przyszłych pokoleń, Matka Maria zamówiła wykonanie okrągłego szkaplerza z wizją

²⁹² Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 24.

²⁹³ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 19-20.

²⁹⁴ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 25.

²⁹⁵ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 22.

tryumfu Dziewicy Maryi i Dzieciątka Jezus pokonujących węża. Zakonnice Niepokalanego Poczęcia z klasztoru królewskiego w Quito do dziś noszą te insygnia na swoich habitach, jako trwałe przypomnienie tego wzniosłego wydarzenia²⁹⁶.

W tym mistycznym obrazie została wyrażona prawda wiary, iż wyniosła korona mocy zła zostanie rzucona przez Niewiastę przyobleczoną w słońce (por. Ap 12, 1) i przez wszystkie Jej dzieci (por. Ap 12, 17). Druga Ewa (por. Rdz 3, 20; J 19, 27; Syr 40, 1), której Bóg udzielił dość mocy dla zwyciężenia Szatana i jego królestwa – zmiażdży mu łeb Swoją piętą (por. Rdz 3, 15). Ta nieprzyjaźń trwa nie tylko pomiędzy Królową nieba (por. Ap 12, 1; Ps 45, 10. 14), a Szatanem, lecz także pomiędzy Jej dziećmi (por. Rdz 3, 15), których królestwem jest Jej Niepokalane Serce, a pomiędzy dziećmi demona, które w nim i dzięki niemu zbudowały sobie królestwa. Liczni spośród nich, jak ujawniają objawienia Matki Bożej Dobrej Pomyślności z Quito, to erudyci i filozofowie²⁹⁷, którzy podjęli świętokradczą walkę wszczynaną na każdym miejscu i prowadzoną przeciw Bogu. „Bowiem, zaprawdę, przeciwko swemu Stwórcy dziś «wzburzyli się poganie, a ludy wymyślały próżne rzeczy» (Ps 2, 1), tak, że powszechny prawie podnosi się zgrzyt nieprzyjaciół Boga: «Idź precz od nas!» (Hi 21, 14)»²⁹⁸.

Bóg, w Swojej Trynitarnej Świątości, wybrał pokorną Dziewicę Maryję, aby dzięki Swoim cnotom i pełni łask (por. Łk 1, 28) stała się Niewiastą, która przeciwstawi się całemu królestwu lucyfera (por. Jdt 13, 20), wpadającemu stale w straszliwy szal i drżącemu ze strachu na dźwięk Jej Imienia. Dlatego w czasie podróży sióstr zakonnych z Europy do Ameryki Południowej, starodawny wąż próbował czyhać na dzieło, które Niepokalana miała dokonać w kolejnych latach przez pełne umartwień i modlitw życie mistyczki Marianny Franciszki oraz posługę zakonnice ze Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Quito. Rodząc Chrystusa, Maryja pokonała odwiecznego wroga rodzaju ludzkiego, albowiem Jej wielkość, potęga i wspaniałość Jej Imienia nie jest mniejsza niż odległość nieba od ziemi. Maryja nigdy nie przestała ochraniać Swych dzieci od zasadzek złego (por. Ap 12, 17), który - wedle orędzi z Quito - w XX wieku wystąpi otwarcie, by prowadzić walkę z Najświętszym Sercem Jezusa i z całą armią Jego świętych. Jednak, jak zostało ukazane to w wizji Mariannie Franciszce,

²⁹⁶ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 25.

²⁹⁷ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 636.

²⁹⁸ Pius X, *E Supremi Apostolatus. O odnowieniu wszystkiego w Chrystusie*, Warszawa 2003, s. 7.

wkrótce królestwo złego rozpadnie się i potężne dłonie Maryi wykorzeniają jego panowanie (por. Ap 20, 1 - 3). Albowiem nikomu na ziemi ani w niebie, ani wśród mocy anielskich, nie została dana władza lub moc nad wszystkim równa tej, jaka została udzielona Matce Bożej. Ustępuje ona tylko Bożej Mocy i Bożej Władzy, bo Jezus Chrystus (por. Ap 1, 3), Świadek Wierny, Pierworodny umarłych i Władca królów ziemi jest Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, Tym, który jest, który był i który ma przyjść (por. Ap 1, 8)²⁹⁹.

Po przepłynięciu oceanu oraz przebyciu długiej podróży szlakiem andyjskim, siostry zdołały dotrzeć do San Francisco de Quito, miasta założonego jako jednego z pierwszych na kontynencie. Oficjalna data powstania klasztoru została wyznaczona na dzień 13 stycznia 1577 roku. Ze względu na statut zgromadzenia, siostry zakonne zostawały pod opieką franciszkanów. Tymczasem Marianna Franciszka poznawała życie monastyczne za klauzurą, aby 8 grudnia 1577 roku rozpocząć nowicjat, który upłynął jej na gorliwym praktykowaniu reguły zakonnej. Niebawem również nadszedł moment złożenia pierwszych ślubów, które przyjęła we wspomnienie swojego ulubionego patrona - świętego Franciszka z Asyżu - w dniu 4 października 1579 roku. Gorliwość w modlitwie, w wypełnianiu powierzonych jej obowiązków, a zarazem pokora i sumienność, przyczyniły się do powierzenia jej zadania formacji przyszłych sióstr. Została mianowana mistrzynią nowicjatu³⁰⁰.

2.1.2. Objawienia Matki Bożej Pomyślności

Pewnego dnia w 1582 roku, kiedy siostra Marianna modliła się w kaplicy, ujrzała otwarte Tabernakulum i ukazał się jej cierpiący Jezus Chrystus na Golgocie. Błogosławiona Dziewica Maryja stojąca u Jego stóp płakała łzami wielkimi jak perły. Wówczas siostra Marianna upadła na twarz i zawołała do Zbawiciela: „Panie, to ja jestem temu winna! Ukarz mnie i wybacz swojemu ludowi”. Na to jej Anioł Stróż, podnosząc ją, powiedział: „Nie, to nie ty jesteś winna. Podnieś się, ponieważ Bóg chce ci objawić wielką tajemnicę”. Widząc wielkie cierpienie oraz łzy Matki Bożej, Marianna zawołała: „Matko Najświętsza, czyż to ja jestem powodem Twojego smutku?”. „Nie, to nie ty, ale grzeszny

²⁹⁹ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 637.

³⁰⁰ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 23-31.

świat” — usłyszała. Wówczas rozpoczęła się agonía Pana Jezusa, a do uszu siostry Marianny dotarł głos Boga Ojca: „Ta kara będzie dla XX wieku!”. Nagle nad głową konającego Chrystusa pojawiły się trzy miecze, na których widniały napisy: „Ukarzę herezję!”, „Ukarzę bluźnierstwo!”, „Ukarzę nieczystość!”. Wówczas Matka Boska zapytała wizjonerkę: „Moja córko, czy poświęcisz się za ludzi tego czasu?” Siostra Marianna odpowiedziała: „Jestem gotowa”. I natychmiast miecze odsunęły się od cierpiącego Chrystusa i ugodziły ją w serce, powodując jej mistyczną śmierć. Marianna stanęła przed sądem Bożym³⁰¹.

Nasz Pan przedstawił siostrze Mariannie dwie korony: jedną z nieśmiertelnej chwały nieopisanego piękna, drugą z białych lilii otoczonych cierniami. Miała zatem do wyboru albo chwałę nieba, albo dalsze życie na ziemi, aby składać się w ofierze dla złagodzenia Bożej sprawiedliwości, karzącej za herezje oraz grzechy bluźnierstwa i nieczystości, które będą popełniane w XX i XXI wieku. Marianna zrozumiała, że gdyby wybrała pierwszą, pozostała by w niebiańskiej Chwale. Z drugą powróciłaby cierpieć na ziemi. Jej pierwszym pragnieniem było pozostanie w niebie, aby być pewną swojego zbawienia i cieszyć się niezrównanym szczęściem. Podczas tego trudnego wyboru Matka Boża zbliżyła się do niej i powiedziała: „Moja córko, opuściłam chwałę Nieba i zstąpiłam na ziemię, aby chronić moje dzieci. Pragnę, abys również i ty naśladowała mnie w tym i powróciła do życia, ponieważ twoje życie jest najbardziej potrzebne zakonowi i Moim zakonnicom. (...) Biada Kolonii w XX wieku! Jeśli w Ekwadorze już są tak winni i nie ma dusz, które przez swoje życie pełne poświęcenia i ofiary ukoją Boską Sprawiedliwość, ogień będzie padał z Nieba, pochłaniając jego mieszkańców i oczyszczając ziemię w Quito. Do końca czasu jedna z tych ofiar będzie zamieszkiwała w tym klasztorze i naśladowując ciebie, ukoi Boską Sprawiedliwość”. Po tych słowach Marianna przyjęła z pokorą i poddaniem koronę z lilii otoczonych cierniami i powróciła do ziemskiego życia, by cierpieć za grzeszników. Stała się żertwą ofiarną, dla przebłagania Boga za grzechy herezji, bluźnierstwa i nieczystości naszych czasów³⁰².

Już bowiem św. Pius X w encyklice *E supremi apostolatus* stwierdza, że w wielu ludziach zamarła wszelka cześć dla Boga wiecznego, stąd to w urządzeniach życia tak

³⁰¹ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 26-27.

³⁰² Por. tamże, s. 27-28.

publicznego, jak i prywatnego pomija się dziś zupełnie Jego najwyższą wolę: owszem, wszelkimi siłami i wszelkim podstępem dąży się już do tego, żeby wyrugować nawet pamięć na Boga, samo nawet Jego pojęcie³⁰³. Dlatego Najświętsza Maryja Panna przygotowując tryumf Swego Niepokalanego Serca, prosi o pokutę i ekspiację za grzechy ludzkości przyszłych wieków. Na koniec bowiem Jej Niepokalane Serce zwycięży. Po chwilowym tryumfie zła, któremu udało się zapanować nad światem, w końcu zwycięstwo należeć będzie jedynie do Jej Syna Jezusa. To On jest jedynym Zwycięzcą. Zakończeniem wielkiej, przeżywanej obecnie walki, będzie Jego chwalebne Królestwo pokoju i dobroci, sprawiedliwości i świętości, które zapanuje na świecie i zajaśnieje w sercach wszystkich. Tak więc realizacja planu nieprzyjaźni, walki i zwycięstwa (por. Rdz 3, 15) zakończy się tryumfem Niepokalanego Serca Maryi³⁰⁴.

Jaki bowiem obrót weźmie owa walka ludzi słabych z Bogiem, o tym żaden człowiek rozsądny nie powinien mieć wątpliwości. Zapewne, może człowiek, nadużywając swej wolności, naruszyć prawo i obrazić majestat Stwórcy wszechrzeczy; jednakże zwycięstwo zawsze jest przy Bogu: owszem, nawet porażka jest tym bliższa, im zuchwalej człowiek, pewny tryumfu, powstaje. Bóg sam o tym ostrzega w Piśmie Świętym „Zamyka mianowicie oczy na grzechy ludzkie” (Mdr 11, 23), jakby zapominając o Swej potędze i wielkości: „rychło jednak po tym pozornym cofnięciu się, «ocucyony niby mocarz, któremu wino sił dodało» (Ps 77, 65), «potłucze głowy nieprzyjaciół swoich» (Ps 67, 22); aby poznali wszyscy, że «królem wszystkiej ziemi jest Bóg» (Ps 66, 8) i «aby poganie wiedzieli, że są tylko ludźmi» (Ps 9, 21)”³⁰⁵.

Siostra Marianna została umocniona obietnicą Matki Bożej, że jedna wierna zakonnica zawsze pozostanie w jej klasztorze. Po powrocie do świata siostra poświęciła się z większą gorliwością praktykowaniu życia monastycznego, podejmując obowiązki kwestora, chórmistrza i mistrzyni nowicjuszek. Ponieważ Bóg dał jej rozeznanie w duszach, Marianna była w stanie prowadzić siostry pod swoją opieką zgodnie z regułą zakonną. Kiedy jedna z nowicjuszek ukryła błąd, wołała ją na bok, by jej przypomnieć, iż nic nie może być przed nią ukryte. Chociaż zawsze była wzorem dobroci i słodyczy, domagała się ścisłego przestrzegania nawet najmniejszych zasad i nalegała, aby jej

³⁰³ Por. Pius X, *E Supremi Apostolatus. O odnowieniu wszystkiego w Chrystusie*, dz. cyt., s. 7-8.

³⁰⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 306.

³⁰⁵ Por. Pius X, *E Supremi Apostolatus. O odnowieniu wszystkiego w Chrystusie*, dz. cyt., s. 8-9.

nowicjuszek wstawały o czwartej rano, aby odmówić Małe Oficjum ku czci Najświętszej Maryi Panny. Ostrzegła siostry, że mogą nadejść ciężkie czasy na klasztor, gdyby odłożono Małe Oficjum, i że demon będzie pracował nieustannie, aby zapobiec modlitwom. W tym czasie jako mistrzyni nowicjuszek Matka Marianna została obdarzona wewnątrz Najświętszymi Ranami naszego Pana Jezusa Chrystusa. Po tych tajemniczych zranieniach jej ciało stawało się sztywne i nieruchome jak skała; tylko jej oczy i usta mogły się poruszać. W tym samym czasie usunięto wszystkie świadome pocieszenia i weszła w ciemną noc oczyszczenia, cierpiąc intensywne wewnętrzne opuszczenie. Diabeł ukazał się jej w postaci węża, który próbował skusić ją do rozpacz, mówiąc jej, że wszystko w jej życiu było iluzją, oszustwem i kłamstwem³⁰⁶.

Opuszczona przez niebo i ziemię, cierpiała bez ulgi, czując się porzucona. W święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, 2 lutego 1588 roku, po ponad roku ciężkiego osamotnienia, Matka Boża pojawiła się jej, aby rozproszyc mrok nocy jej duszy. Królowa Nieba ponownie pokonała piekielnego węża, który wydał okrutny okrzyk rozpacz i rzucił się do piekła z tak wielką realnością, że ziemia zadrżała w całym mieście i klasztorze³⁰⁷.

Po kilku tygodniach wytchnienia powróciła tajemnicza choroba, chociaż siostra Marianna już nie cierpiała wewnętrznego bólu porzucenia. W południe w Wielki Piątek tego roku śmierć pojawiła się nagle. O godzinie piętnastej trzydzieści, otoczona przez modlące się i płaczące siostry, Marianna podniosła wzrok ku niebu, spojrzała na swój krzyż, przycisnęła go do serca, i spoglądając ostatni raz, umarła. Na polecenie Matki przełożonej jej ciało zostało zabrane do dolnego chóru, aby przez trzy dni mogła być oglądana przez lud Quito, który przybył do kościoła, aby się modlić. Msza pogrzebowa i pochówek zostały ustalone na poniedziałek³⁰⁸.

Jednak w niedzielę Wielkanocną, kiedy bolejące siostry weszły do górnego chóru, aby modlić się Małym Oficjum o czwartej nad ranem, okazało się, że siostra Marianna modli się jak zwykle. Siostry wpadły w przerażenie, pewne, że widzą ducha. Marianna została wskrzeszona po raz drugi. Tym razem kontynuowała swoje życie z trudną pokutą i bezustanną modlitwą przez 47 kolejnych lat, aż do jej ostatecznej śmierci w 1635 roku. Przesłuchiwana przez swojego spowiednika i Matkę przełożoną, Marianna wyjaśniła,

³⁰⁶ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 28-29.

³⁰⁷ Por. tamże, s. 29.

³⁰⁸ Por. tamże.

że podczas jej drugiej śmierci Matka Boża umieściła jej duszę w innym stanie oczyszczenia i doznała mistycznego czyśćca, który trwał do godziny trzeciej w niedzielę rano, w tej samej godzinie, w której zmartwychwstał Chrystus. Bóg następnie umieścił jej duszę z powrotem w jej ciele, przywracając je do pełni siły. Matka Marianna zrozumiała, że Bóg przywrócił ją do życia, aby mogła doświadczyć we własnej osobie, jak słodko i dobrotliwie jest cierpieć, i znosić ból naśladować Chrystusa, stając się jednym z Nim w ofierze całopalnej dla przyszłości Kościoła. W ten sposób dusza tej pokornej dziewczycy została przygotowana i oczyszczona, aby otrzymać objawienie trzech Archaniołów i Maryi Królowej pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Pomyślności, jak również dla wielkich prób i misji zarezerwowanych dla niej³⁰⁹.

Po śmierci pierwszej przełożonej w 1593 r. siostra Marianna została wybrana i ogłoszona przeoryszą w wieku 30 lat. A gdy mijał trzyletni okres jej posługi na tym urzędzie, zły duch próbował zasiać w sercach niektórych mniszek zazdrość. Szczególnie jedna z zakonnicek, którą nazwano La Capitana, podważała słuszność surowych zasad panujących w zakonie. Kwestionowała autorytet przełożonej Matki Marianny i szukała wsparcia u innych zakonnicek. Zbuntowane siostry wybrały nową przełożoną³¹⁰.

Dla Matki Marianny Franciszki od Jezusa rozpoczął się zapowiedziany przez Matkę Bożą czas cierpień i upokorzeń. Została zamknięta w celi więziennej klasztoru³¹¹. Na ten czas wyrzeczeń i ekspiacji za ludzi żyjących w XX i XXI wieku została przygotowana przez objawienie z 2 lutego 1594 r. Gdy modliła się na podłodze krzyżem w górnym chórze klasztoru, poczuła obecność Kogoś, kto wymówił jej imię, wstała i ujrzała Najpiękniejszą Panią, która niosła Dziecię Jezus w lewej ręce i złoty różaniec ozdobiony drogocennymi kamieniami w prawej ręce. Pani powiedziała jej: „Jestem Maryją Dobrej Pomyślności, Królową Nieba i Ziemi. Ponieważ jesteś duszą zakonną, która kocha Boga i Jego Matkę, teraz mówię do ciebie. Przybyłam z Nieba, aby pocieszyć twoje cierpiące serce”³¹².

Powiedziała Matce Mariannie, iż niosła Chrystusa w lewej ręce, aby powstrzymać Rękę Boskiej Sprawiedliwości, „zawsze gotowej ukarać ten nieszczęśliwy i zbrodniczy świat”. W prawej ręce Maryja niosła pastorał, atrybut Matki Przełożonej, ponieważ

³⁰⁹ Por. tamże, s. 29-30.

³¹⁰ Por. tamże, s. 31-32.

³¹¹ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 47-49.

³¹² Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 32-33.

pragnęła rządzić klasztorem jako Przełożona i Matka. Jej Patronat i ochrona będzie jeszcze bardziej potrzebny podczas przyszłej nieobecności Franciszkanów, jako sprawujących pieczę nad zgromadzeniem. „W rzeczywistości nastąpi to bardzo szybko” - powiedziała Matce Mariannie. „Dzięki temu” - powiedziała – „Szatan rozpocznie próbę zniszczenia tego Bożego Dzieła, wykorzystując moje niewdzięczne córki. Lecz nie uda mu się to, ponieważ jestem Królową Zwycięstwa i Matką Dobrej Pomyślności, a przez to wezwanie pragnę być znaną przez cały czas dla zachowania mego klasztoru i jego mieszkańców”³¹³.

Wkrótce po tej wizji w klasztorze zapanowała atmosfera buntu, która wywołała wrogość wobec Matki Marianny. Siostry, które nawoływały do nieprzestrzegania reguły, sprzeciwiły się jej reelekcji na przełożoną. W niedługim czasie, tak jak Matka Boża przepowiedziała Matce Mariannie, klasztor został zwolniony z posłuszeństwa wobec Franciszkanów i stał się podległym Ordynariuszowi. Matka Marianna została pozbawiona welonu i wysłana do więzienia w Klasztorze. Także pozostałe hiszpańskie Matki Założycielki, zatroskane i niezdolne do opanowania smutku na tę niesprawiedliwość, zostały wkrótce zmuszone do towarzyszenia Matce Mariannie w jej karze. Stopniowo liczba uwięzionych pobożnych mniszek wzrosła do dwudziestu pięciu. W ten sposób ich modlitwa, śpiew i duch skupienia przekształciły więzienie w przedsionek nieba, gdzie ściśle przestrzeganie reguły zakonnej świeciło w jego ciemnych ścianach³¹⁴.

W 1599 roku uwięzionej Matce Mariannie po raz kolejny objawiła się Matka Boża, która powiedziała: „Córko moja, to, co widzisz, nie jest iluzją. Jestem Matką Bożą Pomyślności, Matką z Nieba, którą zawsze przywołujesz pod wezwaniem znanym na ziemiach hiszpańskich. Przykrości, na jakie dziś przyzwolił mój Najświętszy Syn, są darem niebios, by upiększyć twoją duszę i aby zatrzymać Boży gniew gotowy spuścić straszną karę na tę niewdzięczną kolonię. O, jakże wiele zbrodni popełnia się w tym mieście i w jego okolicach. Właśnie z tego powodu w tym miejscu powstał konwent, aby zadośćuczynić obrażanemu i nieznanemu Bogu nieba i ziemi, i z tego powodu demon, nieprzyjaciel Boga i sprawiedliwych, tak teraz, jak i w przyszłych wiekach będzie używał

³¹³ Por. tamże, s. 33.

³¹⁴ Por. tamże, s. 34.

całej swojej zjadliwej przebiegłości, aby zniszczyć mój zakon. (...) W niedługim czasie kraj, w którym żyjesz, przestanie być kolonią i stanie się wolną republiką. Będzie znany jako Ekwador. Będzie on potrzebował wielu heroicznym dusz, które stawią czoła licznym nieszczęściom w życiu publicznym i prywatnym. Tutaj, w tym zakonie, Bóg zawsze znajdzie takie dusze niczym ukryte kwiaty. O, jak nieszczęsne byłoby Quito bez tego konwentu! Najpotężniejszy król na tej ziemi ze wszystkimi bogactwami nie będzie mógł wznieść nowej budowli w tym miejscu, ponieważ ono należy do Boga. W XIX wieku prezydentem zostanie prawdziwy chrześcijanin, człowiek o silnym charakterze. Jemu Bóg, nasz Pan, wręczy palmę męczeństwa na placu przylegającym do tego Mojego konwentu. On zawierzy Republikę Ekwadoru Najświętszemu Sercu Mojego Boskiego Syna i ta konsekracja pomoże przetrwać religii katolickiej w latach, jakie nadejdą i okażą się tragiczne dla Kościoła katolickiego. W tym czasie przeklęta sekta masonerii obejmie rządy i rozpoczną się okrutne prześladowania wszystkich wspólnot religijnych. Z ogromną siłą uderzy ona także w Moją ukochaną wspólnotę. Ci nieszczęśnicy będą myśleli, że zakon został zniszczony, ale Bóg żyje i Ja żyję. Wzmocnimy naszą obronę i wzniesiemy przeciwko nim przeszkody niemożliwe do przewyciężenia, a tryumf będzie nasz”³¹⁵.

W tym orędziu na niespełna trzy stulecia wcześniej, Najświętsza Maryja Panna przepowiedziała męczeńską śmierć za wiarę katolicką Gabriela Garcíi Moreno (1821-1875) - prezydenta Ekwadoru. Ten wybitny mąż stanu, prawnik, wybrany przytłaczającą większością głosów na prezydenta Ekwadoru, cały program naprawy państwa oparł na nauczaniu Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem encyklik Piusa IX³¹⁶. Albowiem, jak ostrzegała Stolica Apostolska, już wówczas występni ludzie realizowali podstępne knowania, tocząc swe haniebne wymysły, jakby pianę rozszalałego morza, obiecując wolność, choć sami pozostawali niewolnikami występku i zepsucia. Swoimi fałszywymi poglądami i zgubnymi pismami usiłowali podkopywać fundamenty religii katolickiej i społeczności świeckiej. Zapragnęli usunąć całkowicie wszelką cnotę i sprawiedliwość, dusze i umysły wszystkich zdemoralizować, a ludzi nie mających się na bacności,

³¹⁵ A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 53-55.

³¹⁶ Por. J. Bartyzel, *García Moreno Gabriel*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 6, red. A. Winiarczyk, Radom 2001, s. 261.

szczególnie młodzież, sprowadzić z drogi zacnych obyczajów, i doprowadzić do jej zepsucia, usidlić, a wreszcie oderwać od łona Kościoła katolickiego³¹⁷.

Dlatego Gabriel García Moreno, wzorując się na tradycji wieków średnich, kiedy Boża moc chrześcijańskiej mądrości przenikała ustrój, prawa, instytucje, obyczaje ludów, wszystkie warstwy i sprawy państwa³¹⁸, ustanowił nową konstytucję, „która czyniła katolicyzm religią państwową, przy jednoczesnym zapewnieniu innym wyznanom tolerancji w tradycyjnym dla doktryny katolickiej znaczeniu, to jest prawa do kultu prywatnego”³¹⁹. A ponieważ już w XVIII i XIX wieku Kościół przez Boga samego ustanowiony odepchnięto od życia publicznego, od ustawodawstwa, od kształcenia młodzieży i rodziny³²⁰, dlatego też Konstytucja Ekwadoru oddawała na powrót szkolnictwo pod opiekę duchowieństwa. Prezydent Moreno zniósł niewolnictwo, przywrócił konkordat, sprowadził wypędzonych przez liberalny reżim jezuitów. „Po napaści włoskiej armii pod wodzą G. Garibaldiego na Rzym (1870 r.) zaoferował, jako jedyny szef państwa w katolickiej Ameryce Łacińskiej, oddziały ekwadorskie na pomoc papieżowi, a gdy Ojciec święty stał się *de facto* «więźniem Watykanu», parlament (Kongres) ekwadorski uchwalił specjalny fundusz w celu jego wsparcia”³²¹. Mając świadomość, że „początek władzy państwowej jest od Boga a nie od ludu”³²², jako prezydent, przez publiczne akty pobożności, wskazywał na służebny charakter swego urzędu i podkreślał swoją wiarę w Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Wielki Piątek, co roku, idąc boso pośród rzeszy wiernych, dźwigał ciężki drewniany krzyż podczas nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Był naśladowany przez ministrów, parlamentarzystów, sędziów i zwykłych obywateli³²³. Najważniejszym zadaniem wyznaczonym mu przez Boską Opatrzność, a zapowiedzianym już w orędziu z 1599 roku³²⁴, była konsekracja Ekwadoru Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Prezydent Gabriel García Moreno zrealizował te plany Boże dotyczące Ekwadoru, poświęcając cały kraj Najświętszemu Sercu Pana Jezusa w 1873 roku. Ten akt oddania republiki w opiekę Najświętszemu Sercu

³¹⁷ Por. Pius IX, *Quanta Cura i Syllabus Errorum. O błędach modernizmu*, Warszawa 2002, s. 5-6.

³¹⁸ Por. Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 16.

³¹⁹ J. Bartyzel, *García Moreno Gabriel*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, art. cyt., s. 261.

³²⁰ Por. Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 21.

³²¹ J. Bartyzel, *García Moreno Gabriel*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, art. cyt., s. 262.

³²² Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 23.

³²³ Por. J. Bartyzel, *García Moreno Gabriel*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, art. cyt., s. 262.

³²⁴ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 54-55.

Jezusowemu został następnie ratyfikowany przytłaczającą większością głosów przez Kongres³²⁵. Niniejszy akt konsekracji pomógł przetrwać wierzącym w latach, jakie później nadeszły, w czasie – według słów Matki Bożej – gdy przekłęta sekta masonerii objęła rządy i rozpoczęło się okrutne prześladowania wszystkich wspólnot religijnych³²⁶.

Wybrany ponownie przeważającą większością głosów na trzecią kadencję, Moreno sprawował ją zaledwie trzydzieści sześć godzin. „Wywołany z modlitwy w stołecznej katedrze, w jej progu został otoczony przez grupę mężczyzn, którzy wzniesli okrzyk: «giń wrogu wolności». Siedem morderczych uderzeń wymierzył wolnomularski fanatyk Faustino Rayo”. Ostatnie słowa konającego prezydenta brzmiały: „Bóg nigdy nie umrze!”. Gabriel García Moreno skonał przeniesiony do stóp figury Matki Boskiej. Na wiadomość o jego śmierci papież Pius IX określił prezydenta Ekwadoru jako zmarłego „śmiercią męczennika (...), ofiarę za swoją wiarę i chrześcijańskie miłosierdzie”³²⁷. Wybitny duchem i niezachwiany w wierze prezydent Gabriel García Moreno, na koniec otrzymał od Boga palmę męczeństwa, na placu przylegającym do maryjnego konwentu sióstr ze Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny³²⁸.

Matka Boża Dobrej Pomyślności zatryumfowała w życiu i męczeńskiej śmierci tego posłusznego syna Kościoła, dobrego chrześcijanina, oddanego Bogu i pełnemu zapału w rozkrzewianiu religii katolickiej i pobożności w całym narodzie. Gabriel García Moreno ukazał, że nawet w tak ciężkich czasach, „co do przekonania najprzód, trzeba się niezłomnie trzymać tego wszystkiego, co rzymscy papieże nauczali lub nauczać będą, i jawnie potrzeba, to wszystko wyznawać. Mianowicie o tak zwanych nowożytnych wolnościach, należy stać przy orzeczeniach Stolicy Apostolskiej i sądzić o nich, jak ona sądzi”³²⁹.

Jako katolik godny tego imienia, Gabriel García Moreno, przywiązany do przepisów Ewangelii, obyczaje jak najstaranniej dostosowywał do praktyki życia prywatnego i publicznego, i nie wzdygał się, gdy chrześcijańska cnota zażądała, coś cięższego podjąć

³²⁵ Por. J. Bartyzel, *García Moreno Gabriel*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, art. cyt., s. 262.

³²⁶ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 54-55.

³²⁷ J. Bartyzel, *García Moreno Gabriel*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, art. cyt., s. 262.

³²⁸ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 54.

³²⁹ Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 26-27.

i ścierpieć³³⁰. Swoją pracą, przykładem życia i męczeńską śmiercią odrzucił od wieków powtarzający się zarzut, „że Kościół nie da się pogodzić z interesami Państwa, że nie zdoła przysporzyć tego dobrobytu i tej świetności, do jakich z natury rzeczy dąży każde należycie urządzone państwo. Już w samym zaraniu dziejów Kościoła, ten zarzut ścigał chrześcijan i wystawiał ich na publiczną nienawiść, jako wrogów państwa; a kiedy Bóg, mściciel zbrodni, sprawiedliwie chłostał społeczeństwo, winę tych klęsk zwalano powszechnie na chrześcijan. Ohydna ta potwarz słusznie oburzyła geniusz i zaostrzyła pióro św. Augustyna, który, zwłaszcza w dziele «Państwo Boże», tak świetnie wpływ mądrości chrześcijańskiej na sprawy publiczne przedstawił, iż nie tyle apologię ówczesnych chrześcijan, ile raczej przeciw potwarzom wszechczasów postawił wieczystą warownię”³³¹.

Tryumf Boga w życiu i śmierci Gabriela Moreno dokonał się za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi, która zapowiedziała Swoje zwycięstwo w orędziach skierowanych do Matki Marianny od Jezusa w 1599 roku³³².

Matka Boża przewidując trudności, na czas wielkiego cierpienia i walki, dla przyspieszenia tryumfu Swego Serca, nakazała wykonać figurę, dzięki której będzie znana jako Matka Boża Dobrej Pomyślności. W orędziu z 16 stycznia 1599 roku powiedziała do Matki Marianny, że pragnieniem Pana Jezusa jest, aby kazała ona wykonać figurę Matki Bożej i umieściła Ją na tronie przełożonej, aby Najświętsza Panna mogła rządzić całym klasztorem. W prawej dłoni Maryi ma umieścić pastorał i klucze do klasztoru jako znak Jej własności i autorytetu. Natomiast na lewym ramieniu Niepokalanej ma położyć Boskie Dziecię, aby ludzie zrozumieli, jak potężna jest Matka Najświętsza w łagodzeniu Boskiej Sprawiedliwości oraz uzyskaniu miłosierdzia i przebaczenia dla każdego grzesznika, który przychodzi do Niej ze skruszonym sercem, ponieważ jest Matką Miłosierdzia i w Niej jest tylko dobroć i miłość³³³.

Królowa Nieba powiedziała również, że poda Matce Mariannie dokładne wymiary Swego wzrostu, aby figura mogła być wykonana dokładnie tak, jak Maryja się objawiła.

³³⁰ Por. tamże, s. 27; „Po śmierci Gabriela Garcíi Moreno (...) wkrótce zamordowano arcybiskupa Quito, księdza José Checa y Barba. Podano mu zatrute postaci eucharystyczne. Zmarł w czasie celebracji liturgii Wielkiego Piątku w 1877 roku”. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 111.

³³¹ Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 5-6.

³³² Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 54.

³³³ Por. tamże, s. 55-56.

Poprosiła Matkę Mariannę, by wyjęła sznur, który zakonnice nosiły wokół talii i dała jej jeden koniec. Matka Marianna trzymała jeden koniec sznura, umieszczając go u stóp Królowej Aniołów. Matka Boża przyjęła drugi koniec i podała go Dzieciątku Jezus, który dotknął Jego końcem czoła Matki Bożej. Sznur, który był zbyt krótki, cudownie rozciągnął się, dokładnie na wysokość Jego Matki. Kiedy Matka Marianna zaprotestowała, że nigdy nie będzie w stanie wystarczająco opisać piękna Niebiańskiej Matki, Najświętsza Panna obiecała pomoc św. Franciszka i Archaniołów w tworzeniu Jej figury. Zanim odeszła, Najświętsza Maryja Panna zapowiedziała Matce Mariannie, że jej święta niewola wkrótce się skończy. Tego samego dnia w południe, Matka Marianna i inne Matki Założycielki ujrzały ogromnego Smoka, którego wielkie oczy „lupiły ogniem” na obserwujące go siostry. Potwór krążył wszędzie, ale nie mógł wejść na chór ani do więzienia. Potem zobaczyły swego serafickiego ojca Franciszka z łukiem, strzelającego płonącymi strzałami w Smoka. Zraniony i udręczony Smok sprawił, że ziemia się otworzyła, a następnie wycofał się w tę otchłań. W tym momencie nastąpiło długie trzęsienie ziemi, które wywołało strach wśród nierozważnych sióstr i mieszkańców miasta³³⁴.

Wkrótce potem Matka Valenzuela, która pełniła rolę przełożonej podczas uwięzienia Matki Marianny uznała, że sprawy posunęły się za daleko. Naciskana przez zbuntowane siostry, kazała uwięzić Matkę Mariannę, ale potem pokutowała za swój czyn, gdy zdała sobie sprawę z głębi swoich złośliwości wobec anielskich Matek Założycielek. Matka Valenzuela, rodowita mieszkanka Kolonii, pochodząca z religijnej i dobrej rodziny w Quito, nie mając złych intencji religijnych, lecz poprzez bardzo słaby charakter, pozostawała przez dłuższy czas pod wpływem buntowniczych sióstr. Teraz jednak odważyła się, wywarła wpływ i otrzymała rozkaz uwolnienia świętych i niewinnych więźniów oraz przywrócenia Matki Marianny na stanowisko przełożonej³³⁵.

Biskup miejsca, dotychczas zajęty licznymi wizytacjami, gdy poznał całą prawdę, uwolnił i przeprosił Matkę Mariannę Franciszkę. Zarazem zdecydował o osądzeniu i poddaniu karze więzienia zbuntowanej zakonnicy La Capitany mając nadzieję, że ten czas pozwoli jej dostrzec swój grzech i odpokutować za popełnione błędy³³⁶.

³³⁴ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 39.

³³⁵ Por. tamże, s. 38-39.

³³⁶ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 58-59.

La Capitana nie mogła jednak pogodzić się z tym upokorzeniem. Zamiast uznać swoje błędy i poprosić o przebaczenie, pozostała w swojej dumie, goryczy i gniewie, które zostały skierowane ze szczególną gwałtownością przeciwko Matce Mariannie. Zdrowie nieposłusznej siostry pogorszyło się, gdyż odmawiała jedzenia, a w chwilach szaleństwa krzyczała, bluźniła, przeklinała i uderzała głową o ściany. Dzięki interwencji Matki Marianny biskup zezwolił na przeniesienie La Capitany z więzienia do izby chorych. Jednak żadna z siostr nie odważyła się podejść do zbuntowanej siostry. Matka Marianna przejęła obowiązki pielęgniarki, ukazując gwałtownej siostrze największą czułość i dobroć, jednak w zamian otrzymała obelgi, uderzenia i oplucia³³⁷.

Widząc, że dusza jej siostry jest tak blisko zatracenia, Matka Marianna, gdy modliła się przed Najświętszym Sakramentem, błagała Pana Jezusa o zbawienie tej zakonnicy. Dano jej do zrozumienia, w jaki sposób diabeł posiadał tę grzeszną duszę i przekazał jej ducha buntu, bluźnierstwa, nienawiści i rozpacz. Zdała sobie sprawę, że ta uparta siostra wkrótce umrze i zostanie wrzucona do głębin piekielnych. Kiedy błagała, aby niepokorna siostra została zbawiona, nasz Pan ukazał się Matce Mariannie, tak jak był w Ogrodzie Oliwnym w chwili największego cierpienia. Zobaczyła, że najintensywniejszą wewnętrzną męką Najświętszego Serca Jezusowego była niewdzięczność i obojętność tych dusz, które wybrane spośród milionów, by być Jego oblubienicami i sługami, pozostawiły Go w bolesnej samotności. I to pomimo faktu, iż w Najświętszym Sakramencie On żyje pod jednym dachem ze Swymi oblubienicami i „wchodzi” w dłonie Swych kapłanów na proste zawołanie ich głosów, w najbardziej uroczystym momencie konsekracji³³⁸.

Usłyszawszy błaganie Matki Marianny, aby zadośćuczynić za zbuntowaną siostrę, nasz Pan zgodził się, że La Capitana zostanie uratowana, chociaż będzie musiała pozostać w czystcu aż do końca świata. W zamian za to Matka Marianna miała cierpieć na ziemi przez pięć lat bóle piekielne przeznaczone dla La Capitany. Matka Marianna dobrze wiedziała z Tradycji, Pisma Świętego i nauki Kościoła o straszliwych torturach dusz potępionych. Przez całą wieczność cierpią zarówno ból zmysłów, jak i odczuwają bardzo boleśnie utratę błogosławionej wizji³³⁹.

³³⁷ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 41.

³³⁸ Por. tamże, s. 41-42.

³³⁹ Por. tamże, s. 42.

Pod koniec długiej choroby La Capitana otrzymała poznanie swojego nieszczęsnego stanu, nabrała skruchy i przystąpiła do spowiedzi generalnej. Powróciła do życia zakonnego i stała się wzorem pokory i pobożności, zawsze wykazując największe pragnienie bycia z Matką Marianną i podążania za jej każdym rozkazem. Zmarła w rok po śmierci Matki Marianny. W tym cudownym uwolnieniu zbuntowanej siostry, został ukazany tryumf Niepokalanego Serca Maryi, która pragnie poprzez ekspiację i pokutę, wyswobodzić wszystkie Swoje zniewolone dzieci z pęt Szatana³⁴⁰.

Wkrótce po tym jak serce La Capitany zostało dotknięte łaską Miłosierdzia Bożego, Matka Marianna zaczęła wypełniać przyrzeczenie, którego podjęła się w celu nawrócenia tej zbuntowanej siostry. Przez pięć lat cierpiała czując smród piekła, który torturował jej węch. Jej wzrok był stale dręczony obecnością diabła; bluźnierstwa potępionych zawsze były obecne w jej uszach; jej zmysł dotyku został dotknięty ostrymi boleściami; jej zmysł smaku był zatruty goryczą w każdym kęsie jedzenia, które połykała. Ale największym cierpieniem był ból straty. Nie przestając kochać Pana Boga z całą intensywnością do jakiej była zdolna, odczuwała jednak ból nie do zniesienia z powodu braku obecności Jezusa i poczuła, że została na zawsze odcięta od Niego. Przez te długie pięć lat, które wydawały się wiecznością, nigdy nie straciła swojego wspaniałego wyciszenia, pokoju i łagodności, i nadal skrupulatnie przestrzegała zasad swojego rygorystycznego życia z modlitwą i poświęceniem. Pod koniec owych pięciu lat Matka Marianna zwołała pozostałe Matki Założycielski, które w duchu towarzyszyły jej w cierpieniach swoimi modlitwami, ofiarami i pokutami. Powiedziała im: „Niestety, moje siostry! Jak straszne jest piekło! Żadne słowa nie potrafią tego opisać!”³⁴¹.

Gdy nadszedł rok 1610, Matka Boża ukazała przełożonej Mariannie Franciszce wielki kryzys, który dotknie Kościoła i świat w XX i XXI wieku. Dnia 20 stycznia tegoż roku powiedziała: „Chciałabym, abyś wiedziała, że pod koniec XIX wieku i jeszcze na początku XX wieku w dzisiejszej Kolonii, która później zostanie nazwana Republiką Ekwadoru, górę wezmą namiętności i żądze. Nastąpi całkowite zepsucie obyczajów, ponieważ Szatan prawie całkowicie będzie panował poprzez sekty masońskie i wyrządzi krzywdy przede wszystkim dzieciom, aby w ten sposób doprowadzić do zupełnego zepsucia.

³⁴⁰ Por. tamże.

³⁴¹ Por. tamże, s. 43.

O, nieszczęsne dzieci tych czasów, z trudem będą mogły otrzymać sakrament chrztu świętego i bierzmowania. Sakrament pokuty będą mogły otrzymać tylko te dzieci, które pozostaną w szkołach katolickich. Diabeł będzie chciał go zniszczyć, posługując się osobami, które mają autorytet. To samo stanie się z Komunią świętą. Jakże mi przykro, że mówię to tobie, iż będą miały miejsce liczne i wielkie świętokradztwa publiczne i skryte, profanacje Najświętszej Eucharystii! W tej epoce wiele razy nieprzyjaciele Pana Jezusa, nakłaniani przez demona, w miastach będą kraść Hostie konsekrowane tylko po to, aby ostatecznie bezcześcić postaci eucharystyczne! Mój Najświętszy Syn będzie rzucony na ziemię i rozdeptywany”³⁴².

Powyższe słowa Matki Bożej Dobrej Pomyślności znajdują potwierdzenie w nauczaniu Stolicy Apostolskiej, albowiem już w roku 1738, poprzez posługę papieża Klemensa XII, w encyklice *In Eminentis*, Kościół ostrzegł, iż „rozprzestrzeniają się szeroko, co dzień czyniąc dalsze postępy, pewne stowarzyszenia, zgromadzenia, zebrania, koła i tajne związki zwane popularnie wolnomularzami, frankmasonami lub występujące pod inną nazwą w zależności od zróżnicowania językowego, w których ludzie wszelkich religii i wszelkich sekt, stwarzając pozory naturalnej uczciwości, wiążą się między sobą umową równie ścisłą, co nieprzeniknioną, według praw i statutów, wymyślonych po to, by zobowiązując się przysięgą złożoną na Biblię i pod groźbą najcięższych kar, pokrywać nienaruszalnym milczeniem wszystko, co czynią w mrokach tajemnicy”. Dlatego Papież „zastanawiając się nad ogromem zła, jakie wynika zazwyczaj z tego rodzaju stowarzyszeń lub tajnych związków nie tylko dla spokoju państw, ale też dla zbawienia dusz, i że z tego powodu nie można ich żadną miarą pogodzić z prawem cywilnym i kanonicznym”, skoro z wyroków Boskich obowiązkiem Ojca świętego jest czuwać dniem i nocą, „aby ludzie tego rodzaju nie wdzierali się jak złodzieje do domów i nie pustoszyli jak lisy winnicy, nie wypaczali serc prostaczków i nie godzili w nich potajemnie zatrutymi strzałami, aby zamknąć bardzo szeroką drogę, jaka przez to mogłaby się otworzyć dla nieprawości popełnianych bezkarnie”, po dojrzałym namyśle i mocą swej pełnej władzy apostolskiej, postanowił i zawyrokował potępić zarządzeniem obowiązującym na zawsze i objąć zakazem wymienione stowarzyszenia,

³⁴² A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 58-59.

zgromadzenia, zebrania kół i tajnych związków zwanych masonerią lub znanych pod inną nazwą³⁴³.

Decyzję swojego poprzednika potwierdził w 1751 roku papież Benedykt XIV w encyklice *Providias*³⁴⁴. Albowiem jak pisał Pius VII w encyklice *Ecclesiam a Jesu Christo* z 1821 r., stowarzyszenia te przygotowują spisek przeciw religii a nawet przeciw społeczeństwu³⁴⁵. Po pozorem głoszenia wspólnej miłości i cnotliwego życia, sprzyjają wszelkiej lubieżności i rozwiązłości. Nauczają, że pożyteczną rzeczą jest wzniecać bunty i zamieszki społeczne, aby królów i innych władców świata pozbawić władzy³⁴⁶.

A postulując zupełną obojętność względem jakiegokolwiek religii, nad co nic gorszego i bardziej szkodliwego być nie może, profanują Mękę Jezusa Chrystusa. Na miejsce sakramentów Kościoła wprowadzili świętokradcze praktyki, dokonując aktu profanacji Tajemnic Wiary i wyszydając Stolicę Apostolską, do której żywią jakąś szczególną nienawiść³⁴⁷.

W kilka lat później papież Leon XII, w encyklice *Quo Graviora*, zauważył, że wzrosła liczba tajnych stowarzyszeń wraz ze wzmożoną przewrotnością ich działań. „Spośród nich zasługuje na szczególną uwagę ta, która się nazywa «akademicką» lub «uniwersytecką», dlatego że na swoją siedzibę obrała sobie wiele uniwersytetów, która usiłuje za pośrednictwem wielu profesorów nie nauczać, ale demoralizować młodzież, poprzez szerzenie nauki tej sekty. Słusznie chyba można nauki tej sekty nazwać tajemnicami bezbożności skoro za ich pomocą namawia się do wszelkiej zbrodni”³⁴⁸.

Ojciec święty Leon XII podkreśla, że wszystkie książki, które opublikowali o religii i rządach państwowych, bluźnią Chrystusowi a nawet uznają to wszystko za ciemnotę i zabobon. Stąd nie należy mieć wątpliwości co do tego, że związki te, dążą do obalenia władzy i zupełnego zniszczenia Kościoła³⁴⁹. „Opętani duchem Szatana, którego są narzędziem, płoną, jak i ich inspirator, śmiertelną i nieubłaganą nienawiścią do Jezusa

³⁴³ Klemens XII, *In Eminenti. O tajnych stowarzyszeniach*, Warszawa 2003, s. 18-19.

³⁴⁴ Por. Benedykt XIV, *Providias. O towarzystwach wolnomularzy*, Warszawa 2003, s. 24-30.

³⁴⁵ Por. Pius VII, *Ecclesiam a Jesu Christo. O karbonariuszach*, Warszawa 2003, s. 33.

³⁴⁶ Por. tamże, s. 35.

³⁴⁷ Por. tamże, s. 34.

³⁴⁸ Leon XII, *Quo Graviora. O wolnomularstwie*, Warszawa 2003, s. 8.

³⁴⁹ Por. tamże, s. 9.

Chrystusa i do Jego dzieła, czyniąc wszystko, co jest w ich mocy, by skrępować i obalić”³⁵⁰.

Matka Boża w orędziu z 10 stycznia 1610 roku powiedziała również: „Wtedy sakrament namaszczenia chorych będzie lekceważony. Wielu umrze bez niego, wskutek zaniedbania bliskich czy też fałszywej delikatności, nakazującej skrywać przed chorymi powagę sytuacji, albo z powodu buntu przeciw Kościołowi, spowodowanego podszeptem złośliwego diabła. Tak oto liczne dusze nie otrzymają olbrzymich łask, pociechy i siły, koniecznej do wielkiego przeskoku z doczesności w wieczność.

Sakrament małżeństwa, symbolizujący zjednoczenie Chrystusa i Jego Kościoła, będzie atakowany i profanowany w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Rządząca wówczas masoneria ustanowi niszczące go, urągające sprawiedliwości prawa, ułatwiające każdemu życie w grzechu, zachęcające do wydawania nieprawego potomstwa, a dzieci te nie zostaną włączone do Kościoła. Narastać będą skutki bezbożnej edukacji, a jednym z nich okaże się brak księży i powołań zakonnych.

Święty sakrament kapłaństwa będzie wyśmiewany, poniżany i pogardzany (...) Zły duch dręczyć będzie prezbiterów wszelkimi sposobami, z okrutną i wyrafinowaną przebiegłością postara się odwieść ich od powołania, demoralizując wielu. Ci upadli, gorszący lud chrześcijański, wzniesą nienawiść złych chrześcijan i wrogów Rzymskiego Apostolskiego Kościoła Katolickiego do wszystkich kapłanów. Ten mniemany tryumf Szatana przyniesie olbrzymie cierpienia dobrym pasterzom Kościoła.

Ponadto w tych nieszczęsnych czasach nastanie dobrobyt bez granic; popchnie on resztę ludzi do grzechu i niezliczone lekkomyślne dusze pójdą na zatracenie. Niewinności prawie nie znajdziesz, nawet u dzieci, ani skromności u kobiet. I w takiej chwili, gdy Kościół najbardziej będzie potrzebował obrony, ci, którzy powinni przemówić, będą milczeć.

I wiedz, umiłowana córko: kiedy w XX wieku przypomną sobie o tobie, wielu nie uwierzy, i powie, że to pobożne przesłanie nie jest Bogu miłe.

Prosta, pokorna wiara w to, że naprawdę objawiłam się tobie, kochane dziecko, dana będzie duszom pokornym i gorliwym, uległym wobec natchnień łaski; Ojciec nasz w niebie powierza bowiem swe sekrety ludziom cechującym się prostotą serca, nie zaś

³⁵⁰ Leon XIII, *Dall`alto. O wojnie wydanej Kościołowi*, Warszawa 2002, s. 6.

zarażonym pychą, chlubiącym się wiedzą, której nie posiadają, czy zadowolonym z siebie pustym głowom.

Wiele będzie można zarzucić duchowieństwu diecezjalnemu, gdyż zaniedba ono swe święte obowiązki. Pozbawione nadprzyrodzonego kompasu pobłądzi i zgubi wytyczoną przez Pana drogę służby kapłańskiej, zacznie szukać z nadmiernym zapałem pomyślności i bogactwa. Jakże cierpieć będzie Kościół w tę ciemną noc! Pozbawieni biskupa i ojca, który by ich prowadził z rodzicielską miłością, delikatnie, roztropnie, mądrze i zdecydowanie, liczni księża stracą ducha, a ich dusze znajdą się w poważnym niebezpieczeństwie. To będzie znak, że pora na Mnie.

Dlatego wołaj uporczywie, niezmordowanie i płacz gorzkimi, serdecznymi łzami, błagając Ojca w niebie, by – przez miłość Eucharystycznego Serca Mego Najświętszego Syna i przez Jego najszlachetniejszą Krew wylaną tak ofiarnie, i przez głębię gorczy i cierpienia, jakich doznał On podczas okrutnej Męki i Śmierci – raczył zlitować się nad swymi sługami i na koniec owych złowrogich czasów zesłał Kościołowi pasterza, który odnowi ducha w kapłanach.

Gdy te błędne nauki, herezje rozleją się i rozpanoszą, drogocenne światło wiary zgaśnie w duszach w efekcie zupełnego prawie zepsucia obyczajów. Wtenczas nastaną wielkie niedole w sferze materialnej i moralnej, publicznej i prywatnej³⁵¹.

Matka Boża zapowiedziała, że w tych dramatycznych chwilach ratunkiem będzie autentyczna modlitwa i szczere nabożeństwo do Niej jako Matki Bożej Dobrej Pomyślności³⁵². Dlatego przygotowując swoje zwycięstwo Maryja jeszcze raz poprosiła o wyrzeźbienie posągu na Jej podobieństwo mówiąc: „poprzez ten posąg będę sprzyjać nie tylko Mojemu zakonowi, ale również mieszkańcom Quito i wszystkim ludziom przez wszystkie wieki³⁵³. Matka Boża zapewniła, że nabożeństwo do Niej, jako do Matki Bożej Dobrej Pomyślności, będzie tarczą pomiędzy Bożą sprawiedliwością a światem, który się sprzeniewierzył Bogu. Ono ochroni zniszczoną przez grzech ludzkość przed straszliwą karą, na jaką zasłużyła³⁵⁴.

³⁵¹ K. Bowring, *Tajemnice, napomnienia i tryumf Dwóch Serc – Jezusa i Maryi. Co Niebo nam objawia o przyszłości świata i Kościoła*, Kraków 2013, s. 18-20. Imprimatur: Ricardo J. Kardynał Vidal, Arcybiskup Cebu, 2 kwietnia 2009 r.

³⁵² Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 67.

³⁵³ J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, Kraków 2018, s. 74.

³⁵⁴ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 67.

Albowiem walka pomiędzy dwoma różnymi i przeciwnymi obozami trwa. Pierwszym z tych obozów jest Królestwo Boże na ziemi, czyli prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa. Drugi obóz, to królestwo Szatana, pod którego przemożną władzę i panowaniem pozostają ci, co za zgubnym przykładem swojego wodza i pierwszych rodziców, odmawiają posłuszeństwa prawu Boskiemu i wiekuistemu³⁵⁵. Według objawień Matki Bożej z Quito ta walka, która nie jest nową, aktualnie wkracza w nowy etap zuchwałości, zaciętości i szybkości, z jaką jest realizowana³⁵⁶.

Dlatego Matka Boża Dobrej Pomyślności z Quito jako Niewiasta depcząca głowę starodawnego węża (por. Rdz 3, 15), wzywa do gromadzenia się wokół Niej, ponieważ Ona jest Niebieskim Wodzem. Maryja w orędziach z Quito zapowiada czasy wielkiej bitwy (por. Ap 12; Rdz 3, 15), która osiągnie swoje apogeum w XIX, XX i XXI wieku. Będzie to bitwa między Nią a potężnym zastępem pod rozkazami czerwonego Smoka i czarnej Bestii (por. Ap 12). Ateizm marksistowski i masoneria stoją na czele tego zastępu zgromadzonego po to, aby całą ludzkość doprowadzić do zaprzeczenia istnieniu Boga i do buntu przeciw Niemu. Na czele tego zastępu stoi sam lucyfer, powtarzający swe wyzwanie skierowane przeciwko Bogu, aby samemu otrzymać cześć należną Bogu. Walczą po jego stronie wszystkie demony, które rozeszły się z piekła po ziemi, aby jak największą liczbę dusz doprowadzić do potępienia. Przyłączają się do nich wszystkie duchy potępionych i tych, którzy w tym życiu kroczą odrzucając Boga. Obrażają Go, bluźnią Mu, idąc drogą egoizmu i nienawiści, zła i nieczystości. Ich jedynym celem jest poszukiwanie przyjemności, zaspokajanie wszelkich namiętności. Walczą o zwycięstwo nienawiści, zła i nieczystości. Oddział, który prowadzi Maryja, uformowany jest ze wszystkich aniołów i świętych Raju. Dowodzi nimi święty Michał Archanioł, stojący na czele niebieskich zastępów. To wielka bitwa. Toczy się ona zwłaszcza w sferze duchów. Na tej ziemi zastęp maryjny tworzą ci wszyscy, którzy – zgodnie z łaską otrzymaną na chrzcie świętym – żyją w miłości, uwielbiają Boga i idą pewną drogą doskonałego zachowywania przykazań Pana (por. Ap 12, 17). Są oni pokorni, ulegli, mali i miłośni. Omijają zasadzki demona i nie ulegają łatwym pokusom przyjemności. Idą drogą miłości, czystości i świętości. Zastęp Matki Bożej formuje się ze wszystkich

³⁵⁵ Por. Leon XIII, *Humanum genus. O masonerii*, Warszawa 2002, s. 5.

³⁵⁶ Por. Leon XIII, *Dall'alto. O wojnie wydanej Kościołowi*, dz. cyt., s. 6.

Jej małych dzieci (Ap 12, 17; Rdz 3, 15), dających Jej odpowiedź we wszystkich częściach świata i idących za Maryją drogą, którą im wyznaczyła przez swe objawienia i orędzia. Dzięki Swojemu zastępowi, Matka Boża przybliżyła Swe zwycięstwo. Wraz ze Swoim zastępem, uwidacznia każdego dnia tryumf Swojego Niepokalanego Serca (por. Rdz 3, 15; Ap 20, 1 - 3). Wraz ze Swoim zastępem, Maryja przygotowuje drogę (por. Mt 3, 1), po której przyjdzie do ludzi chwalebne Królestwo Jezusa. Będzie ono Królestwem miłości, łaski, świętości, sprawiedliwości i pokoju³⁵⁷.

Dnia 2 lutego 1610 roku, wcześniej rano, zgodnie ze swym zwyczajem, Matka Marianna modliła się, gdy Matka Boska Dobrej Pomyślności ukazała się jej z ogromnie poważną postawą i powiedziała: „Bezdzusne i długo ociągające się stworzenie, czyż nie zdajesz sobie sprawy, że jestem Wszechmocną Królową, że wydaję rozkazy posiadając pełną wiedzę o tych wszystkich rzeczach?” Matka Boża powiedziała: „Dlaczego wątpisz? Dlaczego boisz się, gdy nie ma się czego bać? Ten Klasztor jest Moim fundamentem i kocham go bardziej niż ty. Poprzez stworzenie Mojej Figury będę miała wzgląd nie tylko na mój klasztor, ale także na całe społeczeństwo - przez wieki”. Widząc głęboką pokorę i skruchę Matki Marianny, pełnej żalu za to, że się wahała, Matka Boża, Matka Miłosierdzia, wybaczyła jej i zapewniła zakonnicę, że Ona sama zainterweniuje, aby przekonać biskupa o prawdziwości objawień³⁵⁸. „Tym wizerunkiem będę wspierać nie tylko ciebie, ale cały Mój zakon i lud, cały lud Boży, poprzez wieki, i tak jak ten zakon będzie silny, tak i ona przyniesie zbawienie wielu duszom, wyciągając je z otchłani grzechów, w jakich będą się znajdować. Bóg będzie w nich uwielbiony. Jakże wiele nawróceń nastanie!”³⁵⁹.

„Jeśli chodzi o twoją prośbę, aby twoje imię było ukryte, bardzo mi się to podoba” - powiedziała Najświętsza Maryja Panna do siostry Marianny – „zrobię to, o co prosisz”. Biskup nie powinien znać szczegółów ani pochodzenia tego, w jaki sposób powstała ta Figura, powiedziała, „ponieważ ta wiedza stanie się znana ogółowi społeczeństwa w XX wieku”. I tak też się stało, jak powiedziała Niepokalana, ponieważ dopiero w drugiej połowie XX stulecia powróciło nabożeństwo do Matki Bożej Dobrej Pomyślności, a historia figury stała się powszechnie znana. Maryja ponownie powtórzyła ostrzeżenia:

³⁵⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 403-404.

³⁵⁸ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 47-48.

³⁵⁹ A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 68-69.

„W tej epoce Kościół zostanie zaatakowany przez straszliwe natarcie ze strony masońskiej sekty, a ten biedny ekwadorski kraj będzie udręczony z powodu zepsucia obyczajów, niepohamowanego luksusu i ekstrawagancji, bezbożnej prasy i świeckiej edukacji. Grzechy nieczystości, bluźnierstwa i świętokradztwa będą dominować w tym czasie zdeprawowanego «spustoszenia», a ci, którzy powinni mówić, będą milczeć”³⁶⁰.

Najświętsza Maryja Panna wskazuje również, że jedną z przyczyn tak wielkiego rozpowszechnienia się błędów i wielkiego odstępstwa są niewierni pasterze, którzy milkną wtedy, kiedy powinni odważnie mówić, potępiać błędy i bronić Prawdy. Nie interweniują wtedy, gdy powinni demaskować drapieżne wilki, które w owczej skórze wślizgują się do owczarni Chrystusa. Pozwalają oni na rozszarpywanie stada. Uczniowie Jezusa powinni mówić z mocą i odwagą, aby potępić błąd i rozszerzać jedynie Prawdę. Maryja w swych orędziach zapowiada czas publicznego i odważnego dawania świadectwa³⁶¹.

Albowiem, jak naucza papież Klemens XIII, w liście z 14 września 1758 roku skierowanym do wszystkich patriarchów, arcybiskupów i biskupów Kościoła katolickiego: „Obyśmy napełnili się mocą sądu i męstwa Ducha Świętego, abyśmy przypadkiem jak niezdolne do szczekania psy nie poddali na pożarcie dzikich zwierząt naszych owczarni. Niech nas nic nie odstrasza od żadnej walki o chwałę Bożą i zbawienie ludzkich dusz. Miejmy w pamięci Tego, który doświadczył również przeciw sobie tych samych przeciwności. A gdybyśmy się ulękli zuchwałości bezbożników, to stracilibyśmy władzę biskupią i nie moglibyśmy chyba z Bożego postanowienia zarządzać Kościołem, a co za tym idzie już nie tylko istotą, ale i samą nazwę chrześcijan utracilibyśmy, gdyby do tego miało dojść, że ulęklibyśmy się gróźb i zamachów tych zatraceniów piekielnych”³⁶².

Po tym, jak biskup wydał zgodę na wyrzeźbienie figury, Matka Marianna posłała po Francisco del Castillo, utalentowanego rzeźbiarza i co najważniejsze, człowieka wielkiej cnoty, który kochał Królową Nieba, i pościł w każdą sobotę na jej cześć³⁶³.

³⁶⁰ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 48.

³⁶¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 402-403.

³⁶² Por. Leon XII, *Quo Graviora. O wolnomularstwie*, dz. cyt., s. 12.

³⁶³ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 49.

Otrzymał pozwolenie na pracę w górnym chórze Klasztoru, a sam biskup Salvador de Ribera odwiedzał go od czasu do czasu, aby zobaczyć, jak postępuje praca³⁶⁴.

Gdy praca dobiegła końca, rzeźbiarz postanowił udać się do Europy, aby znaleźć najlepsze farby do malowania twarzy. Obiecał wrócić do 16 stycznia (1611), aby zakończyć projekt. W noc poprzedzającą jego powrót Matka Marianna i wszystkie siostry podwoiły swoje modlitwy, prosząc Matkę Bożą, by sama ukończyła figurę, tak jak obiecała. We wczesnych godzinach porannych, podczas gdy Matka Marianna samotnie odmawiała zwyczajną modlitwę w świątyni, kościół został oświetlony niebiańskimi światłami. Tabernakulum otworzyło się i zostało jej dane zrozumieć wzniosłą tajemnicę Wcielenia Słowa Bożego w łonie Najświętszej Maryi Panny. Poznała również nieskończoną miłość Trzech Osób Boskich do Maryi, która była tam obecna, wspaniała i zniewalająca. Następnie Archaniołowie Michał, Gabriel i Rafał pozdrowili Królową nieba. Święty Michał uklonił się i powiedział: „Bądź pozdrowiona, Najświętsza Maryjo, Córkko Boga Ojca”. Święty Gabriel powiedział: „Bądź pozdrowiona, Najświętsza Maryjo, Matko Boga, Syna”, a święty Rafał powiedział: „Bądź pozdrowiona, Najświętsza Maryjo, Najczystsza Oblubienico Ducha Świętego”. Wtedy zgodnie zaintonowali: „Bądź pozdrowiona, Najświętsza Maryjo, Świątynio i Sanktuarium Najświętszej Trójcy”. W mgnieniu oka Przenajświętsza Trójca, w towarzystwie Niebiańskich Zastępów, „wstąpiła” na górny chór, gdzie był tworzony posąg. Dołączył do nich Św. Franciszek z Asyżu, który z trzema Archaniołami przemienił i ukończył figurę. Następnie Ojciec Seraficki zdjął biały sznur i owinął go wokół talii Świętej Figury. Gdy Niebiański Chór śpiewał *Salve Sancta Parens - Witaj, Święta Rodzicielko*, Królowa Aniołów zbliżyła się do figury i przeniknęła ją tak, jak promień słońca przenika kryształ. Natychmiast w rzeźbę wstąpiło życie i śpiewała *Magnificat* niebiańskim głosem. Była godzina 3 nad ranem, kiedy niebiańska muzyka obudziła śpiące siostry, które przyszyły do chóru, wypełnionego olśniewającym światłem, które przyćmiewało figurę i stopniowo zmniejszało się, w trakcie gdy wzdychali z radości na widok cudownej przemiany³⁶⁵.

Kiedy Francisco del Castillo przybył następnego ranka do Klasztoru, aby nadać ostatnie szlify wielkiemu dziełu, krzyknął ze zdziwieniem, widząc posąg ukończony:

³⁶⁴ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 72-73.

³⁶⁵ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 49-50.

„Matko, cóż się stało?”³⁶⁶. Ten wspaniały posąg nie jest moim dziełem. Nie umiem wyrazić, co moje serce czuje, to jest dzieło anielskie, bo dzieło tego rodzaju nie mogłoby powstać na tej ziemi z rąk zwykłego śmiertelnika. Żaden rzeźbiarz, bez względu na to, jak by był utalentowany, nigdy nie mógł by oddać takiej wielkiej doskonałości i wyjątkowego piękna”³⁶⁷.

Prawdę o tym cudzie spisano na ręcznym dokumencie pod przysięgą z podpisami rzeźbiarza i biskupa, który uważnie śledził dzieło i był zdumiony przemianą. Nowenna przygotowująca do oficjalnego wprowadzenia Figury została odprawiona, a 2 lutego 1611 r., biskup pobłogosławił Cudowną Figurę pod nazwą Maryi Dobrej Pomyślności Oczyszczenia (w święto Matki Bożej Gromnicznej). Przeniesiono ją w procesji do górnego chóru na przygotowany dla Niej tron, aby mogła panować i rządzić swoim domem³⁶⁸.

Po konsekracji i umieszczeniu Figury na miejscu Przełożonej, kierownictwo Matki Bożej Dobrej Pomyślności stało się zauważalne. W potrzebach duchowych i fizycznych wszystkie zakonnice udawały się do stóp swojej Matki Niebieskiej, prosząc o środki zaradcze i rozwiązania. Najwyższa Królowa wspomagała swoje córki i chętnie wysłuchiwała ich modlitw³⁶⁹.

Matka Marianna Franciszka od Jezusa wiele godzin spędzała na modlitwie, a szczególnie umiłowała adorację nocną. Wczesnym rankiem 2 lutego 1634 roku, kiedy swoim zwyczajem modliła się przed Najświętszym Sakramentem, nagle zgasła paląca się przed ołtarzem wieczna lampka. Kiedy Matka Marianna chciała podejść i sprawdzić, co mogło być przyczyną zgaśnięcia płomienia, Matka Boża objawiła się jej i powiedziała, iż zgaśnięcie wiecznej lampki ma wiele znaczeń³⁷⁰.

Po pierwsze, przy końcu XIX wieku i w dużej mierze w wieku XX „na tych ziemiach będą szerzyć się różne herezje i zupełne zepsucie obyczajów, dlatego też w utworzonej już wolnej Republice Ekwadoru grzechy te spowodują zgaśnięcie cennego światła wiary. W tym czasie dojdzie do wielkich klęsk fizycznych i moralnych, publicznych i prywatnych. Tylko nieliczne dusze zachowają skarb wiary i cnót, ale będą cierpieć okrucieństwa, niewypowiedziane długotrwałe męczeństwo. Wiele z tych dusz spocznie w grobach

³⁶⁶ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 74-75.

³⁶⁷ M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 50-51.

³⁶⁸ Por. tamże.

³⁶⁹ Por. tamże, s. 53.

³⁷⁰ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 83.

z powodu przemocy i gwałtowności cierpienia, ale zostaną one uznane za męczenników, którzy poświęcili się dla Kościoła i Ojczyzny. Aby wyzwolić ludzi z niewoli tych herezji, ci, których miłosierna miłość Mojego Najświętszego Syna przeznaczy do wyzwolenia, będą potrzebowali wielkiej siły woli, wytrwałości, odwagi i ufności Bogu. Aby poddać próbie wiarę i ufność sprawiedliwych nadejdą wydarzenia, kiedy wszystko będzie wydawało się stracone, a jednak szczęśliwie rozpocznie się zupełna odnowa”³⁷¹.

Drugim znaczeniem zgaśnięcia wiecznej lampki „jest to – powiedziała Maryja – że Moja społeczność, znacznie zmniejszona, zanurzy się w bezdennym oceanie nieopisanej goryczy i będzie wydawać się, że tonie w tych różnorodnych wodach udręk”. Wówczas wiele autentycznych powołań zginie przez nieumiejętne formowanie i brak duchowego kierownictwa. niesprawiedliwość wkroczy nawet do tego klasztoru, „pod płaszczykiem fałszywej miłości, siejąc spustoszenie w duszach”. Wierne dusze, płacząc w sekrecie i błagając, aby takie straszne czasy zostały skrócone, cierpieć będzie ciągle i powolne męczeństwo³⁷².

Trzeci powód, dla którego lampka zgasła, „to atmosfera tych czasów, przesycona duchem nieczystości, który niczym zanieczyszczona powódź zaleje ulice, place i miejsca publiczne do tego stopnia, że na tym świecie nie pozostanie już prawie żadna czysta dusza. Delikatny kwiat dziewictwa będzie zagrożony zupełnym zniszczeniem, zajaśnieje jedynie w oddali, skrywając się w klauzurze. Tam znajdzie odpowiedni grunt, aby wzrastać, rozwijać się i żyć. Jego zapach będzie napełniał radością Mojego Najświętszego Syna i będzie tarczą, która powstrzyma Boży gniew. Bez dziewictwa tylko ogień spadający z niebios mógłby oczyścić tę ziemię. W tych nieszczęsnych czasach chciwy Szatan w swojej demonicznej pysze będzie usiłował wejść do tych zamkniętych ogrodów, aby ususzyć te piękne i delikatne kwiaty, ale Ja wyjdę mu na spotkanie i zniszczę jego głowę pod Moimi stopami. Jakiż ból! Pozyska on dusze nieroztropne, które dobrowolnie oddadzą się w jego szpony, a inne, powracając do świata, będą narzędziami Szatana w zatracaniu kolejnych dusz”³⁷³.

Czwartą przyczyną jest to, iż „przejmując władzę we wszystkich klasach społecznych, sekta masońska subtelnie wślizgnie się do ognisk domowych, by szerzyć swoje nauki,

³⁷¹ Por. tamże, s. 83-84.

³⁷² Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 55-56.

³⁷³ A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 85.

niszcząc niewinność dziecięcą. Demon będzie chełpił się i pożywił delikatnymi sercami dzieci. W tych nieszczęsnych czasach zło uderzy w niewinność dzieci. Doprowadzi to do zaniku powołań kapłańskich – będzie to prawdziwa klęska. Wspólnoty religijne będą istniały po to, by wspierać Kościół, odważnie i bezinteresownie pracować dla zbawienia dusz. W nich więc będzie jaśniało posłuszeństwo, pojawią się święci kapłani ołtarza, piękne dusze, w których Mój Najświętszy Syn i Ja będziemy się odbijać. Będą one niczym piękne kwiaty i owoce heroicznej świętości. Przeciwko tym duszom bezbożni wytoczą brutalną wojnę, obrzucając ich oszczerstwami i kalumniami. Będą ich gnębić i uniemożliwiać wypełnianie posługi. Lecz oni niczym mocne kolumny pozostaną prości stawiając czoło wszystkiemu w duchu pokory i ofiary.

W tej epoce kapłani będą zaniedbywać swoje święte obowiązki, tracąc Boskie spojrzenie, będą schodzić z drogi naznaczonej przez Pana Boga. Przywiążą się do dóbr doczesnych, do bogactwa, zbyt angażując się, aby je pozyskać. W owej ciemnej nocy Kościół będzie przeżywał ogromne cierpienia. Zabraknie prałata i ojca, który czuwałby z miłością, łagodnością, siłą i przezornością. Wielu z nich zagubi ducha Bożego, wystawiając swoje dusze na wielkie niebezpieczeństwo.

Teraz módl się usilnie, błagaj niestrudzenie i w skrytości swojego serca płacz gorzkimi łzami, prosząc naszego Ojca Niebieskiego, aby przez miłość do eucharystycznego Serca Mojego Najświętszego Syna, poprzez Najdroższą Krew przelaną z taką hojnością, przez głęboką gorycz i ból okrutnej Męki i Śmierci ulitował się nad swoimi kapłanami i jak najszybciej położył kres tym zgubnym czasom, posyłając Kościołowi prałata, który odnowi ducha swoich kapłanów. Ten Mój ukochany syn będzie obdarzony szczególnymi cechami, pokorą serca, uległością wobec Bożych natchnień, siłą do obrony praw Kościoła oraz łagodnym i współczującym sercem, podobnie jak Chrystus. Będzie potrafił prowadzić wielkich i maluczkich, nie gardząc najbardziej nieszczęśliwymi. Przyniesie im światło, pocieszenie w ich zwątpieniach i goryczy. Z Boską łagodnością poprowadzi dusze poświęcone Bogu w klasztorach, aby nie ciążyło im jarzmo Pana, który mówi: «Moje jarzmo jest słodkie, a moje brzemie lekkie». (...) Jednak przyjdzie tego pasterza i ojca opóźni oziębłość wszystkich dusz poświęconych Bogu, zarówno kapłanów, jak i zakonników. To ona będzie przyczyną panowania Szatana na tych ziemiach; osiągnie on wiele poprzez tak liczne dusze bez wiary, które niczym czarne

chmury przestonia czystość nieba republiki poświęconej Najświętszemu Sercu Mojego Boskiego Syna. Wraz z tymi ludźmi przyjdą wielkie kary; choroby, zarazy, głód, niesnaski wewnętrzne i między narodami, apostazja, przyczyna zatracenia tak wielu dusz umiłowanych przeze Mnie i Mojego Syna.

Aby rozproszyć tę czarną chmurę, która nie będzie pozwalać Kościołowi cieszyć się czystym dniem wolności, przyjdzie straszna i przerażająca wojna, w której popłynie krew narodu i innych nacji, kapłanów i zakonników, a także siostr zakonnych. Ta noc będzie najstraszniejsza, ponieważ po ludzku zło będzie wydawało się triumfować. Nadejdzie jednak godzina, w której Ja w cudowny sposób zdetronizuję pysznego i przewrotnego Szatana, zdepczę go Moimi stopami i strącę do otchłani piekła. W ten sposób Kościół i naród będą ostatecznie wolne od jego okrutnej tyranii”³⁷⁴.

Jest również piąty powód, dla którego zgasła lampa w klasztorze. Matka Boża wyjawiała siostrze Mariannie, iż „zgaśnięcie lampki jest też spowodowane słabością i niewrażliwością ludzi, którzy mając ogromne bogactwa, pozostaną obojętni wobec uciemnienia Kościoła, prześladowania cnót i zwycięstwa niegodziwców. Nie wykorzystają swoich bogactw do walki ze złem i odradzania wiary. Z powodu obojętności ludu zatrze się Imię Boga, dusze przylgną do ducha zła, oddając się w wolności nałogom i namiętnościom”³⁷⁵.

„Moja droga córko – powiedziała Matka Boża - gdyby dane by ci było żyć w tych okropnych czasach, umarłbyś z bólu, widząc, że dokonuje się to, co ci objawiałam. Jednakże tak wielka jest moja miłość i miłość Mojego Najświętszego Syna dla tej ziemi, iż pragniemy, abyście teraz złożyli swoje ofiary i modlitwy, aby skrócić czas trwania tej strasznej katastrofy!”³⁷⁶

Przytłoczona ogromem zła, które widziała i niezliczonymi duszami, jakie zostaną potępione w tych czasach, Matka Marianna zemdląca. Siostry znalazły ją, jakby martwą, z gwałtownie bijącym sercem. Wszystkie wysiłki lekarza, by przywrócić jej świadomość, okazały się bezużyteczne. W gruncie rzeczy, jej życie powinno zakończyć się w wyniku szoku, jaki doznała. Siostry otoczyły ją, błagając niebios, aby zostawiły im ich wielki skarb, ostatnią z Matek założycielek, „filar reguł, kolumnę domu”. Dwa dni później

³⁷⁴ Tamże, s. 86-88.

³⁷⁵ A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 85-88.

³⁷⁶ M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 59.

Matka Marianna otworzyła oczy, zachęciła siostry do przestrzegania Reguł i pocieszyła ich, że pozostanie z nimi jeszcze trochę dłużej³⁷⁷.

Zapowiedzi zawarte w orędziach Matki Bożej Dobrej Pomyślności z Quito zaczęły realizować się z całą mocą już w kolejnych wiekach, skoro święty Leon XIII w encyklice *Humanum genus* z 1884 roku podkreśla, iż „za dni naszych zdaje się, że zwolennicy złego zmagają się między sobą, i wszyscy do jak najgwałtowniejszej napaści się sposobią pod przewodem i przy pomocy owego daleko rozgałęzionego i silnie zorganizowanego stowarzyszenia masonów czyli wolnomularzy. Nie tają się już bowiem bynajmniej z zamiarami swoimi, zuchwale miotają się przeciwko majestatowi Bożemu; jawnie i otwarcie dążą do zburzenia Kościoła, i to w tym celu, aby ludy chrześcijańskie do szczętu obedrzeć z dobrodziejstw wysłużonych przez Zbawiciela Jezusa Chrystusa. (...) W ciągu półtora wieku sekta masońska wzmocniła się nad wszystkie oczekiwania, a wciskając się zuchwale i podstępnie we wszystkie warstwy społeczeństwa, do takiego doszła wpływu, iż nieomal wszelką władzę w państwach zdawała się posiadać”³⁷⁸.

Słowa papieża Leona XIII stanowią potwierdzenie ostrzeżeń i prorocत्व Matki Bożej z Quito, która przygotowując Kościół na dni i lata próby wiary, przygotowywała również plan tryumfu Swego Niepokalanego Serca. Zgodnie z profetycznym przesłaniem z Quito również i „rodzinie odebrano jej podstawę i religijny charakter przez wprowadzenie tego, co (sekty masońskie) nazywają małżeństwem cywilnym oraz nauczanie, które ma być całkowicie świeckie od samych początków aż po wykształcenie wyższe na uniwersytetach i w ten sposób nowe pokolenia; na ile to zależy od państwa, są jakby zmuszone do rozwijania się bez jakiegokolwiek idei religii a właściwie z dala od pierwszych i istotnych pojęć o swoich obowiązkach wobec Boga. Jest to – jak zauważa papież Leon XII w encyklice *Dall`alto* – przykładanie siekiery do korzenia i trudno sobie wyobrazić bardziej uniwersalny i bardziej skuteczny środek dla odcięcia społeczeństwa, rodziny i jednostki od wpływów wiary i Kościoła. Autentyczne stanowisko pisarzy masońskich to «pozbawianie wszelkimi środkami znaczenia klerykalizmu (raczej katolicyzmu) w tym, co stanowi jego fundament i bijące źródła życia czyli w szkole i w rodzinie»³⁷⁹.

³⁷⁷ Por. tamże, s. 59-60.

³⁷⁸ Leon XIII, *Humanum genus. O masonerii*, dz. cyt., s. 6-8.

³⁷⁹ Leon XIII, *Dall`alto. O wojnie wydanej Kościołowi*, dz. cyt., s. 8.

Ponieważ, jak naucza święty Leon Wielki, „wielkim jest pobożności dziełem wyjawiać kryjówki bezbożnych, i Szatana któremu służą, w nich pokonywać”, dlatego tryumf Niepokalanego Serca Maryi w orędziach z Quito odnosi się również do odkrycia zasadzek nieprzyjaciół Kościoła. Najświętsza Bogarodzica Niepokalana Panna Maryja, która jest najśodsza Matką, Orędowniczką i Pośredniczką, poprzez dar objawień z Quito upomniała wszystkich, aby unikali jak najusilniej rozlicznych zasadzek nieprzyjaciół, złudzeń, fałszu, herezji i niezbożnego towarzystwa, jak od oblicza węża uciekając od tego, co się sprzeciwia wierze, religii i dobrym obyczajom³⁸⁰.

Wizję - zapowiadającą tryumf Boga - otrzymała Marianna Franciszka od Jezusa Torres y Berriochoa w ostatnim roku życia – 8 grudnia 1634 r. W blasku światła zobaczyła trzech Archaniołów, którzy pojawili się przed Królową nieba niosącą Syna na lewym ramieniu. Każdy z Archaniołów „niósł z sobą wiele pięknych darów. Gabriel miał kielich wypełniony Najświętszą Krwią Zbawiciela i cyborium pełne Hostii. Poza tym trzymał także niezliczoną ilość białych lilii. Ich piękny, słodki zapach szybko wypełnił wnętrze całej kaplicy. Archanioł Michał niósł niezliczoną ilość białych tunik. Każda z nich była niezwykle piękna, zdobiona złotymi gwiazdami. Odpowiednio dla każdej szaty przygotowany był naszyjnik z pereł ze złotym krzyżem, zdobionym cennymi kamieniami. Na środku krzyża były wypisane Imiona: «Jezus» i «Maryja». Archanioł Rafał trzymał kryształowe przezroczyste naczynie wypełnione balsamem. Sprawiało ono wrażenie szczelnie zamkniętego, ale mimo to uwalniała się z niego delikatna, piękna woń. Zapach unoszący się w powietrzu, powoli oczyszczał atmosferę, koł duszę i napełniał ją pokojem. W dłoniach Rafała były też fioletowe stuły i błyszczące, złote pióro z wygrawerowanym imieniem «Maryja». Każdy z Archaniołów pokłonił się Matce Bożej i małemu Zbawicielowi. Tuż za nimi zaczęły się gromadzić chóry anielskie. Na znak archanioła Michała dziewięć anielskich zastępów zaintonowało piękny, harmonijny śpiew”³⁸¹.

Matka Boża wyjaśniła Mariannie Franciszce czym są dary niesione przez Archaniołów oraz jaka jest ich symbolika. „Kielich wypełniony Najświętszą Krwią Odkupiciela – powiedziała Maryja - to symbol łaski zmartwychwstania, uzdrowienia

³⁸⁰ Por. Pius IX, *Qui pluribus. O racjonalizmie*, Warszawa 2003, s. 16.

³⁸¹ A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 95-96.

i odrodzenia się dusz ludzkich do życia po śmierci spowodowanej przez grzech”. Przywrócenie do życia odbywa się w sakramencie spowiedzi świętej. To właśnie w nim martwa dusza człowieka, zniszczona grzechem i pokusami zastawianymi przez demony, która utraciła niewinność nadaną w czasie chrztu świętego, powraca do życia. Wiele niewdzięcznych dusz ludzkich lekceważy ten sakrament, chociaż tylko on może przywrócić je do życia³⁸².

Najświętsza Maryja Panna wyjaśniła znaczenie cyborium wypełnionego Hostiami. „To oznacza Najświętszy Sakrament Eucharystii, który zostanie rozdzielony przez katolickich kapłanów wiernym chrześcijanom należącym do Świętego, Rzymskiego, Katolickiego i Apostolskiego Kościoła, którego widzialną głową jest Papież, król chrześcijaństwa. A jego papieska nieomylność zostanie ogłoszona dogmatem wiary przez tego samego papieża, który zdecydował się ogłosić dogmat o tajemnicy Mego Niepokalanego Poczęcia. Będzie on prześladowany i więziony w Watykanie”, w związku z likwidacją państwa kościelnego, do którego dojdzie za sprawą niesprawiedliwości, zazdrości i skąpstwa ziemskiego monarchy³⁸³.

Matka Boża przypomniała, jak wielkim szacunkiem powinien być otaczany Jezus ukryty w Najświętszym Sakramencie i podkreśliła, że „doniosły Sakrament Eucharystii to jedyne antidotum na grzech, silny i łatwy w użyciu środek, dzięki któremu dusza ludzka może w pełni zjednoczyć się ze swoim Bogiem i Odkupicielem”. Jednakże Najświętszy Sakrament będzie deptany i profanowany przez „niewierne dzieci” Boga. Maryja podkreśliła, że zadośćuczynienie za grzechy świętokradztwa to przede wszystkim rola dusz oddanych kontemplacji, a w sposób szczególny Zgromadzenia Jej Niepokalanego Poczęcia. Zadośćuczynienie za ukryte i dokonywane z własnej woli świętokradztwa będzie jakby fundamentalną rolą tego zakonu poprzez kolejne wieki jego trwania. Symbolem tych czystych zakonnych dusz, które swą modlitwą ekspiacyjną będą wynagradzały za świętokradztwa i profanacje, są białe, pachnące lilie, które niósł Archanioł Gabriel³⁸⁴.

³⁸² Por. tamże, s. 97.

³⁸³ M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 65; „8 grudnia 1854 r. Papież Pius IX ogłosił Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny jako dogmat Kościoła. On także ogłosił dogmat papieskiej nieomylności 18 lipca 1870 roku podczas Pierwszego Soboru Watykańskiego. Pius IX był prześladowany w Watykanie przez Wiktora Emanuela, który w 1870 r. przejął ostatnie Państwo Kościelne”. Tamże.

³⁸⁴ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 97.

Zdobne tuniki, lśniące białe, niesione przez Archanioła Michała są przeznaczone dla wiernych i gorliwych dusz zakonnych na przestrzeni wieków, które zachowują niewinność, jaką każdy człowiek zyskuje w czasie chrztu świętego, jak również tych, którzy w pokucie i ofiarach oczyszczają swoje dusze. Białe szaty przypadną też wszystkim wiernym kapłanom i zakonnikom, którzy modlą się o tryumf Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Lśniące tuniki otrzymają również osoby świeckie, o prostych i szczerych sercach, które stosownie do swego stanu i powołania, mimo przeciwności, będą rozszerzać kult Matki Bożej Dobrej Pomyślności oraz czynić wszystko, aby zachować wiarę w czasach wielkiej apostazji³⁸⁵.

Następnie Maryja wyjaśniła znaczenie ampułki niesionej przez Archanioła Rafała i wytwornego zapachu jaki wydawała. Szklane naczynie symbolizowało wierne klasztory i zakony oraz czystość i niewinność, które tam istnieją, albowiem „to wyjątkowy aromat, który przesyca wonią szczęśliwe kraje posiadające klasztory i zakony, które oczyszczają powietrze zanieczyszczone przez tych, którzy są na świecie oddani najbardziej haniebnym przywarom i namiętnościom”³⁸⁶.

Choć te klasztory wydają się być odcięte od świata, to woń modlitwy ofiarowywanej Bogu dniem i nocą, pokuty za zniewagi i obrazy, jakich dopuszczają się grzesznicy, przynoszą dobre owoce już tu, na ziemi. Matka Boża powiedziała: „Ach, czymże byłby świat, jeśli nie miałby klasztorów i konwentów. Śmiertelnicy nie rozumieją ich wartości. Jeśli by rozumieli, poświęcaliby wszystko, by zwiększyć ich liczbę, ponieważ w nich znajduje się remedium na całe zło fizyczne i moralne. (...) Nikt na ziemi nie zdaje sobie sprawy z tego, skąd pochodzi ocalenie dusz, nawrócenie zatwardziałyłch grzeszników, uciszenie wielkich katastrof, płodność ziemi, zatrzymanie plag, zakończenie wojen i harmonia między narodami. Wszystko to wypływa z modlitw, jakie wznoszą się z klasztorów i konwentów”³⁸⁷.

Matka Boża wyjaśniła, że niezliczone fioletowe stuły niesione przez Archanioła Rafała symbolizują dzieła i zapał dobrych kapłanów, którzy zapierając się samych siebie niestrudzenie pracują w Winnicy Pana dla zbawienia dusz odkupionych przez Krew

³⁸⁵ Por. tamże, s. 98-99.

³⁸⁶ M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 66.

³⁸⁷ A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 99-100.

Odkupiciela³⁸⁸. Najświętsza Maryja Panna wskazała też na lśniące pióra wykonane ze złota, na których było wygrawerowane Jej Święte Imię. Wyjaśniała, że będą one ofiarowane w wieczności tym kapłanom, zakonnikom i Jej sługom, zarówno konsekrowanym, jak i świeckim, którzy na ziemi piszą o chwale i boleściach Matki Bożej, rozszerzają kult do Niej jako Matki Bożej Dobrej Pomyślności oraz przekazują wydarzenia związane z objawieniami maryjnymi³⁸⁹.

2.1.3. Zapowiedź tryumfu Niepokalanego Serca w czasach ostatecznych

Najświętsza Maryja Panna w orędziach z Quito zapowiada tryumf Swego Niepokalanego Serca, albowiem w XX i XXI wieku za sprawą Jej ostrzeżeń oraz nabożeństwa do Niej jako Matki Bożej Dobrej Pomyślności dokonają się wielkie cuda, tak w sferze duchowej, jak i doczesnej. W tym zwycięstwie towarzyszą Matce Bożej Święci Archaniołowie: Michał — Któż jak Bóg!, Gabriel — Mąż Boży i Rafał — Lekarstwo Boże, których widziała Matka Marianna. Każdy Archanioł wypełnia swą misję, wyznaczoną imieniem, wspomagając ludzkość chylącą się ku upadkowi³⁹⁰.

Tryumfowi Królowej Anielskiej, który opisują objawienia z Quito, w szczególny sposób towarzyszą Aniołowie światłości. W walce między Niewiastą depczącą głowę starodawnego węża a Szatanem, Aniołowie mają najważniejsze zadanie do spełnienia. Aniołowie, Archaniołowie i wszystkie wojska bronią Kościół przed zasadzkami Szatana i jego licznych demonów, którzy we wszystkich częściach świata zrywają się z wściekłością i niszczycielską furią³⁹¹. „Ta walka toczy się przede wszystkim na poziomie duchów – to walka przemyślana. Realizowane są w niej doskonale plany dwóch wielkich wodzów stojących do siebie w opozycji: Niewiasty obleczonej w słońce i czerwonego Smoka”³⁹².

Siostra Marianna Franciszka od Jezusa zmarła 16 stycznia 1635 roku. W 1906 roku podczas przebudowy klasztoru został otwarty sarkofag, w którym była pochowana. Odkryto całe i nienaruszone ciało Matki Marianny wraz z jej habitem i przedmiotami pokutnymi, które zostały umieszczone w jej grobowcu. Przepiękny zapach lilii emanował

³⁸⁸ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 67.

³⁸⁹ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 100.

³⁹⁰ Por. tamże.

³⁹¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 281.

³⁹² Tamże, s. 336.

z jej całego ciała³⁹³. Jest ono dzisiaj złożone w szklanym sarkofagu w kaplicy, pod figurą Matki Bożej del Carmen. Natomiast arcybiskup Quito, kardynał Carlos María de la Torre (1873-1968) powołał komisję złożoną z kapłanów, teologów i historyków, polecając im zbadanie objawień Matki Bożej Dobrej Pomyślności i orędzi, które zostały przekazane Matce Mariannie od Jezusa. Komisja teologiczna, po dokładnym przeanalizowaniu wszelkich dostępnych źródeł, stwierdziła, że objawienia i proroctwa są autentyczne i wiarygodne. Członkowie komisji po wielokroć byli zaskoczeni wiernością i dokładnością wypełniających się proroctw. Pod koniec XX wieku rozpoczął się również proces beatyfikacyjny Służebnicy Bożej Matki Marianny Franciszki od Jezusa³⁹⁴.

Warto podkreślić, że współcześnie figura Dzieciątka Jezus z cudownego posągu Matki Bożej Dobrej Pomyślności nie jest tą samą, którą ukończyli Archaniołowie. W czasie prześladowań Kościoła katolickiego w Ekwadorze zakonnice obawiając się, że statua Maryi mogłaby zostać zniszczona, osobno ukryły figurę Jezusa i Matki Bożej. Cudami słynącą figurę Dzieciątka Jezus wraz w ważnymi dokumentami jedna z zakonnice najprawdopodobniej замуrowała w ścianach konwentu. Niestety, ponieważ wkrótce zmarła, nie zdążyła wskazać miejsca jej ukrycia. Jednakże w zapiskach Matki Marianny Franciszki znajduje się informacja, że po wypełnieniu się wszystkich orędzi przekazanych przez Matkę Bożą, cudowna figura Dzieciątka Jezusa będzie odnaleziona³⁹⁵.

W orędziach Matki Bożej Dobrej Pomyślności z Quito zostaje ukazana prawda, którą znajdujemy już w Księdze Rodzaju, iż Maryja od początku została zapowiedziana jako Nieprzyjaciółka, Przeciwniczka i Zwycięzcy Szatana – ojca i pierwszego twórcy każdego grzechu. Jej posłannictwo polega na walczeniu z Szatanem, na zwyciężeniu go i na zmiążdżeniu mu głowy piętą (por. Rdz 3, 15). Maryja zwyciężyła już na początku, kiedy Trójca Przenajświętsza zapowiedziała Ją jako znak pewnego zwycięstwa, w chwili gdy cała ludzkość wpadła w niewolę grzechu. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a Niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo Jej. Ono zmiążdży ci głowę, a ty będziesz czyhać na jego piętę” (por. Rdz 3, 15). Matka Boża zwyciężyła, gdy na Jej

³⁹³ Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 67-68.

³⁹⁴ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 117-118; „Ksiądz Luis Cadena y Almeida, postulator procesu beatyfikacyjnego Matki Marianny, bardzo dokładnie zbadał życie i posługę zakonnicy, poznał jej duchowość oraz surowe wymagania, jakie stosowała wobec siebie, i delikatność, którą darzyła innych”. Tamże, s. 126.

³⁹⁵ Por. A. Gracz, M. Pabis, *Matka Boża Pomyślności z Quito*, dz. cyt., s. 125.

dziewicze „tak” (por. Łk 1, 28), Słowo stało się Ciałem (por. J 1, 14) w Jej najczystszym łonie i gdy na Kalwarii Jej Syn Jezus ofiarował się na ołtarzu Krzyża. W Jezusie dokonało się całkowite zwycięstwo Maryi. Matka Boża kontynuuje Swoją walkę przez długie lata ziemskiej wędrówki Kościoła. Największe zwycięstwa zawdzięcza on Jej matczynym interwencjom³⁹⁶. Wyjątkowym miejscem tej walki a zarazem tryumfu Jej Niepokalanego Serca jest Polska, Królestwo Matki Bożej.

³⁹⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 111-112.

2.2. MATKA BOŻA KRÓLOWA POLSKI

Poniższy paragraf został poświęcony tryumfowi Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej w naszej Ojczyźnie. Albowiem dzięki Matce Bożej i Jej wyjątkowym interwencjom oraz objawieniom, Polacy nigdy nie porzucili świętyń Chrystusowych i nie dali pogrześć wiary, a próżnymi okazały się zakusy duchów złych oraz ich złe zamiary³⁹⁷. Objawienia, do których w tym paragrafie nawiązano, a przekazane Polsce za pośrednictwem sługi Bożego o. Juliusza Mancinelliego, oficjalnie przez Kościół nie zostały zatwierdzone. Jednakże w literaturze przedmiotu można odnaleźć słowa papieża Aleksandra VII, który odwołując się do tych orędzi maryjnych, jakby pośrednio uznaje je za autentyczne i mające charakter nadprzyrodzony. Papież, odpowiadając na list biskupów z Polski informujący o dramatycznym stanie Ojczyzny w czasach „potopu szwedzkiego”, odpowiedział: „Maryja was uratuje, to Polski Pani. Jej się poświęćcie. Jej oficjalnie ofiarujcie. Ją Królową ogłoście, przecież sama tego chciała”³⁹⁸. Ostatnie słowa tej wypowiedzi komentatorzy odnoszą do objawień o. Mancinelliego, podczas których Najświętsza Maryja Panna życzyła sobie, aby uczcić Ją tytułem „Królowej Polski”. Możemy mieć zastrzeżenia, dlaczego te wydarzenia zostały opisane w niniejszej pracy traktującej o objawieniach uznanych przez Kościół. Jednakże stanowią one kontynuację tryumfu Niepokalanego Serca w narodzie polskim, który dzięki interwencji Maryi zachował swą tożsamość katolicką. Opisanie niniejszych wydarzeń stanowi również przygotowanie do paragrafu dotyczącego objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

Zwycięstwo Niepokalanego Serca Maryi w historii zbawienia naszego narodu sprawi, że ze wszystkich świętyń, chat i pól – jak proroczo zapowiada nieznany autor *Roty* – popłynie hymn wspaniały: „Niech żyje Jezus Chrystus Król w koronie wiecznej chwały! Niech, żyje Maryja! Zagrzmi róg. Tak nam dopomóż Bóg!”³⁹⁹

Najświętsza Panna jest jaśniejącą Gwiazdą pośród nawatnic i wieżą obronną dla polskiego narodu. To Ona jest mocą i obroną w każdym czasie udręk i burzy. To Ona – „Łaski pełna” (por. Łk 1, 28) – wyprasza nieustannie łaskę dla naszego narodu. Stąd

³⁹⁷ Por. A. Piotrowski, *Nie rzucim, Chryste, w: Śpiewnik kościelny*, red. J. Siedlecki, Kraków 2018, s. 888.

³⁹⁸ Por. H. Bejda, *Królowa Polski. Biografia*, Kraków 2018, s. 70.

³⁹⁹ Tamże.

objawienia Maryi, które nasza Ojczyzna otrzymała za pośrednictwem sługi Bożego o. Juliusza Mancinello, były profetyczną zapowiedzią cudownego ocalenia Jasnej Góry w czasach potopu szwedzkiego, gdy to pod berłem Niebieskiego Wodza – Królowej Polski - z taką wiarą ruszył lud – „synowie Polski, córki, że jak mgławica pierzchnął wróg”⁴⁰⁰.

Pan Bóg narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie dał przedziwną pomoc i obronę. Niepokalana ukazując Polakom prawdziwe znaczenie Królestwa Chrystusa na ziemi, jako Matka – Królowa, prowadzi poprzez kolejne wieki oddany Jej naród do Syna – Jezusa Chrystusa Króla.

Stało się to możliwe dzięki nieskończonemu miłosierdziu Przenajświętszej Trójcy, gdy to fundamenty świętej wiary katolickiej w Polsce zostały założone za pontyfikatu papieża Leona VIII pod koniec X wieku. Dokonało się to dzięki usilnym staraniom księcia Mieszka i jego chrześcijańskiej małżonki Dąbrówki⁴⁰¹. Od tamtego czasu - jak pisał papież Benedykt XIV w 1751 roku - naród polski „zawsze religijny i pełen poświęcenia, w swej wierności do przyjętej przez niego Świętej Religii pozostał niewzruszony i omijał z odrazą wszelki rodzaj sekciarstwa. Im bardziej różne sekty nie szczędząc wysiłków, starały się usadowić w Królestwie Polskim, w celu szerzenia tam ziarna ich błędów, herezji i wykolejonych opinii, tym bardziej Polacy lojalnie i stanowczo opierali się tym wysiłkom, dając coraz więcej dowodów swej wierności”⁴⁰².

Do Polski wraz z rzymsko – katolicką wiarą przybyła krzewiona przez świętego Wojciecha - arcybiskupa gnieźnieńskiego i męczennika - cześć i miłość do Bogarodzicy⁴⁰³. Bowiem przez „owo wydarzenie z 966 roku, poprzez Chrzest, u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, w szczególności pieśń Bogurodzica”⁴⁰⁴. Znakami czci i hołdu składanego Najświętszej Maryi Pannie są liczne katedry, opactwa, kolegiaty oraz klasztory i kościoły

⁴⁰⁰ Tamże.

⁴⁰¹ Por. Jan Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego „Dziejów polskich” ksiąg dwanaście*, t. 1, przeł. K. Mecherzyński, Kraków 1867, s. 99.

⁴⁰² Benedykt XIV, *A quo primum*, b.r.w, b.m.w., s. 1.

⁴⁰³ A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r. Nova Gigantomachia – 1655*, Krzeszowice 2001, s. 107.

⁴⁰⁴ Jan Paweł II, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 287.

noszące Jej Imię. Najstarsza świątynia polska zbudowana przez Mieszka I w Gnieźnie, podniesiona następnie do godności katedry, otrzymała tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁴⁰⁵.

Święci narodu polskiego, którzy zostali wpisani do kalendarza Kościoła, zarówno męczennicy, spowiednicy, dziewice, jak i królowie i ludzie świątobliwi⁴⁰⁶, odznaczali się wyjątkowym nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny⁴⁰⁷. Do Nieba Królowej naród polski przez wieki kierował pokorne modlitwy i nabożne pieśni, czy to w chwilach radosnych uniesień, czy zwłaszcza wśród ciężkich udręk światowych i nigdy go nie zawodziła nadzieja pokładana w Matce Boskiego Króla, Jezusa Chrystusa i nigdy w nim wiara nie słabła, że Bogurodzica Dziewica Maryja włada po macierzyńsku całym światem, jak w szczęśliwości niebieskiej dzierży koronę królewskiej chwały⁴⁰⁸.

2.2.1. Polska przedmurzem chrześcijaństwa

Niepokalana Matka Boga od samego zarania dziejów naszej Ojczyzny realizowała Swoj tryumf, broniąc w sercach Polaków religii katolickiej, która „przyniosła narodowi naszemu nowe życie, w nim zaś jedność, wolność, oświatę, cnotę, potęgę i tę wielką misję, by był «przedmurzem chrześcijaństwa» i niósł wiarę, i cywilizację katolicką na Wschód. Kiedy naród polski wskutek swoich wad i przewrotności sąsiadów utracił swą niezależność, religia katolicka stała na straży jego duchowych skarbów i chroniła go od germanizacji i rusyfikacji z jednej, a od zakażenia przez rewolucję antyreligijną z drugiej strony, tym zaś, którzy cierpieli za wiarę i ojczyznę, dodawała odwagi i pociechy”⁴⁰⁹. Polska, która według postanowień Boskiej Opatrzności została umieszczona między Wschodem a Zachodem⁴¹⁰, przez wieki dawała świadectwo wiary w Ewangelię. Tryumf Niepokalanej nad Szatanem (por. Rdz. 3, 15) dokonywał się również dzięki ofiarności i wierze Bogu oddanych królów, gdy naród polski po wielokroć ratował Europę przed pogaństwem i profanacją krzyża Chrystusowego.

⁴⁰⁵ Por. F. Bracha, *Historia mariologii polskiej*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań – Warszawa – Lublin 1965, s. 458.

⁴⁰⁶ Por. Benedykt XIV, *A quo primum*, dz. cyt., s. 2.

⁴⁰⁷ Por. F. Bracha, *Historia mariologii polskiej*, art. cyt., s. 458.

⁴⁰⁸ Por. Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 5.

⁴⁰⁹ J. S. Pelczar, *Wezwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem się narodu polskiego*, Rzeszów 2006, s. 21.

⁴¹⁰ Zob. F. Koneczny, *Polska między Wschodem a Zachodem*, Krzeszowice 2011.

Pan Bóg podobnie jak przed wiekami wybrał naród, w którym narodził się Zbawiciel, tak również wybrał naród polski, aby poprzez jego wiarę, nabożeństwo i cześć do Matki Bożej ukazywać kolejnym pokoleniom chrześcijan niezwykle przywileje Królowej Niebieskiej, która pod swoimi stopami depta starodawnego węża – Szatana (por. Rdz 3, 15). W przeciągu kolejnych stuleci wiele narodów odrzuciło swego Zbawcę i Króla, a Rzeczpospolita przyjęła Chrystusa i Jego Matkę oraz powierzyła Jej swoją Koronę. Dlatego w całej historii naszej Ojczyzny można dostrzec tryumf Niepokalanego Serca Maryi. Matka Boża, która ukazuje się w niej jako Jutrzenka (por. Pnp 6, 10), zapowiada zadziwiające dzieło zbawienia i przygotowuje wszystkich na przyjście wielkiego dnia Pana. W dziejach Polski przedziwna postać Maryi jaśnieje jak słońce (por. Pnp 6, 10). Niepokalana nieustannie prowadzi Polskę i Polaków do Jezusa Chrystusa – odwiecznego Odblasku Ojca, którego nasza Ojczyzna przyjmuje jako Pana i Króla. Maryja, która dla wrogów jest straszna jak zbrojne zastępy gotowe do boju (por. Pnp 6, 4. 10; 4, 4), poprzez oddane sługi i służebnice Królestwa Polskiego zwycięża Szatana. Albowiem Jej zadaniem jest zmiżdżenie głowy starodawnego węża (por. Rdz 3, 15), związanie łańcuchem ogromnego Smoka i wrzuceniu go w otchłań ognia (por. Ap 20, 1-3). Maryja walczy i pokonuje tego, który sprzeciwia się Chrystusowi, to znaczy Antychrysta, aby przygotować drugie przyjście Jezusa. Ustanowi On wśród świata Swoje Chwalebne Królestwo. W tym planie tryumfu Niepokalanego Serca Maryi, Bóg przygotował dla Polski wyjątkowe powołanie pośród innych narodów Europy. Stąd im silniejsza jest obecność Matki Bożej w naszej Ojczyźnie, tym bardziej oddalają się ciemności zła, grzechu, nienawiści i nieczystości, bo Szatan jest coraz bardziej krępowany i osłabiany⁴¹¹.

Naród polski przekonany o tym, że Matka Boża duchowo zamieszkuje tę ziemię, przez wieki stawał się świadkiem wspaniałości Jej opieki. Wniebowzięta Królowa Nieba poświęciła się bowiem „całkowicie dziełu zbawienia, aby móc obdarzyć każdego człowieka szczęściem, które stało się Jej udziałem. Jest Królową, która rozdaje wszystko, co posiada, dzieląc się nade wszystko życiem i miłością Chrystusa”⁴¹². Narodowi polskiemu zawsze towarzyszyło głębokie przekonanie, że „jak Chrystus ma z racji

⁴¹¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 586-587.

⁴¹² Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, dz. cyt., nr 56, 5.

odkupienia nas specjalny tytuł do panowania i królowania nad nami, tak i Błogostawiona Maryja z racji szczególnej miary, z jaką współdziałała przy naszym odkupieniu, oddając ochotnie za nas swoją osobę i Jego ofiarując, pragnąc jedynie naszego zbawienia, przykładając się doń i zabiegając około niego”⁴¹³, powinna królować w naszym narodzie.

2.2.2. Tytuł Matki Bożej jako Królowej Polski

Wiek średni, a w Polsce zwłaszcza wiek XIV i XV —podkreślały godność królewską Matki Bożej, tak w słowie głoszonym, jak i w sztuce. W modłach i pieśniach wychwalano Maryję, jako „Królową niebieską” i „Panią świata”. Książdz Jan Długosz (1415-1480), historyk i miłośnik narodu polskiego, opisując łaskami słynący obraz Matki Bożej na Jasnej Górze, określił go jako „wizerunek Najchwalebniejszej i Najdostojniejszej Królowej świata i naszej”⁴¹⁴, a Grzegorz z Sambora (XVI w.) – tytułował Maryję Królową Polski i Polaków⁴¹⁵. Naród nasz prowadzony zmysłem wiary kolejnych pokoleń poprzez modlitwy liturgiczne i liczne dzieła sztuki, a nade wszystko wypełniając tajemniczy plan Boga Ojca, kierował swoje błagania i prośby do Maryi, jako Królowej Polski i Polaków.

W trzydziestych latach XVII wieku „zawrzało na ambonach od religijnego entuzjazmu: radość rozpierała serca wiernych Maryi Polaków, bo po ziemiach Rzeczypospolitej dziwna szła wieść: Bogarodzica chce, by Ją nazywać Królową Polski”⁴¹⁶. Wiadomość tę ogłosił drukiem książkę Albrecht Stanisław Radziwiłł⁴¹⁷, mąż stanu, kanclerz litewski i bliski współpracownik króla Zygmunta III Wazy⁴¹⁸. W swoim dziele wydanym drukiem w 1635 roku pisze on, że Polska „ma zalecone nabożeństwo” do Panny Maryi i wielkie stąd odnosi dobrodziejstwa⁴¹⁹. Tę wolę Ojca niebieskiego, który chciał, aby Maryja była w Polsce wzywana jako Matka i Królowa przekazała Najświętsza

⁴¹³ Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 14.

⁴¹⁴ Por. S. Szafraniec, *Z badań nad genezą tytułu Najświętszej Panny: "Królowa Polski"*, w: *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 10 (1957) nr 4-5, s. 272-273.

⁴¹⁵ Por. H. Bejda, *Królowa Polski. Biografia*, dz. cyt., s. 47-48.

⁴¹⁶ S. Szafraniec, *Z badań nad genezą tytułu Najświętszej Panny: „Królowa Polski”*, art. cyt., s. 274.

⁴¹⁷ Por. tamże.

⁴¹⁸ Por. M. Kosman, *Radziwiłł Albrycht Stanisław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XVI, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, s. 1134. Książkę Albrecht Stanisław Radziwiłł ufundował obraz Matki Bożej Ostrobramskiej. Por. H. Bejda, *Królowa Polski. Biografia*, dz. cyt., s. 66.

⁴¹⁹ Por. A. S. Radziwiłł, *Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wystawieniu Naświętszej Panny Bogarodzicy Maryey świętckim, zakonnym, kaznodzieiom potrzebny*, Kraków 1650, s. 212.

Panna włoskiemu zakonnikowi o. Juliuszowi Macinellemu (1537-1618)⁴²⁰. Ojciec Juliusz, świadek życia i śmierci św. Stanisława Kostki, „tak się podnosił w bogomyślności i w dziwnych rozmyślaniach — osobiwie ku Najświętszej Pannie — że też często z Nią rozmawiał i cieszył oczy swoje widzeniem, jakie na tym placu niedoskonałości być mogło”⁴²¹.

W roku 1608, trzy lata po beatyfikacji Stanisława Kostki, w wigilię uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej, a zarazem w dzień śmierci swojego współbrata – o. Juliusz doświadczył cudownej wizji. Pragnąc pozdrowić i wychwalać Matkę Bożą takim tytułem, pod jakim nikt jeszcze Jej nie czcił, zobaczył Maryję z Dzieciątkiem Jezus na ręku oraz klęczącego u Jej stóp św. Stanisława Kostkę. „Dlaczego nie nazywasz Mnie Królową Polski? Ja to Królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobliwą miłością do Mnie płoną jego synowie” – usłyszał⁴²². Kanclerz Radziwiłł przytaczając słowa, które wypowiedziała Najświętsza Maryja Panna do o. Juliusza: „Nazywaj Mnie Królową Polski” podkreślił, że jako naród powinniśmy być szczęśliwi i mieć najlepsze nadzieje na przyszłość⁴²³.

Zanim upłynęło dziesięć lat, echa tej opowieści głęboko wryły się w polskie druki. Ksiądz Szymon Starowolski stwierdzał, że Maryja jest naszą Orędowniczką, Wybawicielką, Patronką Sarmacji i słynną Królestwa Polskiego Królową. Podobnie głosił o. Dionizy Łobżyński paulin, podczas uroczystości poświęcenia powiększonej kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze. Przypomniał, że Najświętsza Panna jako Patronka nasza, w pewnym widzeniu dała słyszeć włoskiemu zakonnikowi, iż pragnie być wzywana jako Królowa Polski. Inny kaznodzieja pauliński stwierdzał w Polakach żar nabożeństwa do Maryi Królowej Polski i zachęcał ich, by w nim wytrwali przez zachowywanie praw

⁴²⁰ „Urodził się we Włoszech w Macerata 13 X 1537 r. Do zakonu jezuitów wstąpił 14 maja 1558 r. Był pierwszym mistrzem nowicjatu swego zakonu w Rzymie (1566), potem rektorem kolegium we Florencji i w wielu innych miejscowościach. Miał silny pociąg do misji. Z zapałem przebiegł Włochy, Turcję, Dalmację, Wołoszę, Mołdawię, Czechy, Węgry i Algier. Nie pominął Polski. Gorliwość jego uwieńczyły liczne nawrócenia. Zmarł w Neapolu 16 sierpnia 1618 r.” S. Szafraniec, *Śluby Jana Kazimierza. 1 IV 1656. Studium*, dz. cyt., s. 41.

⁴²¹ Por. A. S. Radziwiłł, *Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wystawieniu Naświętszej Panny Bogarodzicy Maryey świetckim, zakonnym, kaznodzieiom potrzebny*, dz. cyt., s. 212.

⁴²² Por. H. Bejda, *Królowa Polski. Biografia*, dz. cyt., s. 63-64.

⁴²³ Por. A. S. Radziwiłł, *Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wystawieniu Naświętszej Panny Bogarodzicy Maryey świetckim, zakonnym, kaznodzieiom potrzebny*, dz. cyt., s. 212-213.

Króla Nieba, Syna Maryi i zapowiada im szczególną, macierzyńską Jej opiekę, o ile będą usiłowali być prawdziwie Jej dziećmi⁴²⁴.

W żywocie sługi Bożego o. Juliusza Mancinello, wydany drukiem w 1677 roku, znajdujemy opis pielgrzymki świątobliwego wizjonera z Neapolu do Polski. Przybył on do Krakowa dnia 8 maja 1610 roku, gdzie był witany bardzo uroczyście. Pierwsze swoje kroki skierował w stronę katedry wawelskiej idąc do grobu św. Stanisława biskupa i męczennika. Tam modlił się dziękując Bogu za Polskę, Matkę świętych. Gdy w czasie Mszy św. błagał za pomyślność Królestwa Polskiego, ujrzał w przepięknej postaci Maryję w olśniewającym majestacie królewskim, która powiedziała do niego te słowa: „Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką tego narodu, który jest mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj nieustannie, a Ja ci zawsze będę, jak jest teraz, miłościwą”⁴²⁵. Na pamiątkę tego maryjnego orędzia Polacy w 1628 roku założyli koronę na wyższą wieżę kościoła Mariackiego, zwaną *Turris Beatae Mariae Virginis*, którą w dziesiątą rocznicę ślubów Jana Kazimierza, zastąpiono większą pozłacaną koroną z miedzi⁴²⁶.

W dziewięć lat po pierwszym i siedem lat po drugim objawieniu o. Juliusz Mancinelli doznał trzeciego objawienia maryjnego. Dnia 15 sierpnia 1617 roku w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Neapolu, sługa Boży zobaczył Matkę Bożą z Dzieciątkiem w towarzystwie klęczącego u Jej stóp Stanisława Kostki w aureoli nad głową. Królowa Nieba i Ziemi powiedziała: „Juliuszu! Za cześć, jaką masz do Mnie, Wniebowziętej, ujrzysz Mnie za rok w chwale niebios. Tymczasem nazywaj mnie tu, na ziemi, Królową Polski. Umiłowałam to królestwo i do wielkich rzeczy je przeznaczyłam, ponieważ szczególnie wielbią Mnie jego synowie”⁴²⁷.

Słowa tego maryjnego orędzia, iż synowie Królestwa Polskiego szczególnie wielbią Maryję, mogą odnosić się również do podejmowanego wówczas w naszym narodzie nabożeństwa oddania się Matce Bożej w niewolę miłości. Teologia katolicka przypomina, że poprzez takie zawierzenie zyskać można więcej niż zyskać by można,

⁴²⁴ S. Szafraniec, *Z badań nad genezą tytułu Najświętszej Panny: „Królowa Polski”*, art. cyt., s. 274-275.

⁴²⁵ Por. J. Cellesio, S. Mair, *Vita Magni Servi Dei P. Julii Mancinelli Societatis Jesu, Oeniponti 1677*, s. 116 - 117.

⁴²⁶ Por. H. Bejda, *Królowa Polski. Biografia*, dz. cyt., s. 64.

⁴²⁷ Tamże, s. 65; „W 1625 roku proszono z Polski o jego relikwie. Przysłano wówczas cząstkę kości jego głowy i portret. Polacy domagali się kanonizacji Mancinello, ale jak dotychczas nadaremnie”. S. Szafraniec, *Ślub Jana Kazimierza. 1 IV 1656. Studium*, dz. cyt., s. 43.

umartwiając się całe życie, całe życie cierpiąc i wojując z pokusami i udrękami diabelskimi. Dlatego Polacy poświęcając się Najświętszej Pannie, jako Matce samego Boga, uczynili najwięcej, bo w Jej niepokalanych rękach zyskiwali bezpieczeństwo. Tę teorię i praktykę niewolnictwa mariańskiego w oparciu o tradycję sięgającą głębin religijności i mistyki średniowiecza formułowano w Polsce na długo przed dziełami św. Ludwika Grignon de Montfort⁴²⁸. Bogactwo myśli teologicznej dotyczącej niewolnictwa mariańskiego jezuickiego mistyka Kaspra Drużbickiego (1590-1662), kontynuowali między innymi o. Jan Chomętowski († 1641) oraz o. Stanisław Fenicki († 1652)⁴²⁹.

Zakonnik Jan Chomętowski w książce wydanej w 1632 roku *Najjaśniejszą Królową Niebieską, Panią całego świata, Najczcigodniejszą Pannę i Najświętszą Matkę Bożą* ukazuje jako Panią naszą, a ludzi określa tytułem Jej sług i niewolników. Nawiązuje do nauki zawartej w Starym Testamencie, gdzie teksty natchnione proroczo wyjaśniają tajemnicę oddania się w niewolę Niepokalanej: „I będą tobie pęta Jej obroną mocną i stałym fundamentem, a łańcuchy Jej szatą chwały, bo ubiór żywota jest w Niej: a związki Jej zbawienia zbawienne” (Syr 6, 30 - 31). Ponieważ, jeśli „Syna Bożego, Człowieka i Boga Prawego, Który się w żywocie Jej panieńskim ze krwi Jej za sprawą Ducha Świętego począł i z Jej się począł i z Niej urodził się, Panią była, a On też (Łk 10, 15), poddanym Jej był we wszystkim woli Jej i polecenia pełniąc: także wszystkich rzeczy ta Matka Najczcigodniejsza poddaństwo z Nim razem obrała, a zatem stała się Panią wszystkich rzeczy, które Jej były, a one stały się poddanymi i niewolnikami Pani tak chwalebnej. Albowiem, jeśli synowie według prawa przyrodzonego sługami są rodziców swoich, a rodzice z tegoż prawa panami są też synów tych, których zrodzili: toć daleko więcej panami są tych rzeczy, które do ich synów należą, które na nie spadają przyrodzonym prawem. A przeto, ponieważ Najczcigodniejsza Pani nasza Maryja, przyrodzona prawdziwą jest Matką Boga, bo Syn Jej jest Bogiem prawdziwym: to wtedy przyrodzoną i dziedziczną Panią będąc, tak Syna swego Boga prawdziwego, jako też i rzeczy podległych Jego panowaniu: a zatem nas wszystkich. Bo jeśli Bóg samego siebie

⁴²⁸ Por. E. Reczek, *Niewolnictwo mariańskie. Dwie publikacje polskich jezuitów z roku 1632*, Rzym 1964, s. 326. „Św. Ludwik nie tylko nie przypisuje sobie autorstwa tej ascezy, lecz ponadto wymienia Polskę jako kraj kwitnącego niewolnictwa mariańskiego”. Tamże, s. 325.

⁴²⁹ Por. J. Misiurek, *Maryja a Bóg Ojciec w świetle polskiej teologii duchowości XVI i XVII wieku*, „Salvatoris Mater”, 1 (1999) nr 4, s. 149-151.

przyrodzonego Pana wszystkich rzeczy stworzonych pod panowanie Przczystej Panny Matki swojej poddał, jak poddać nie miał innych rzeczy, które nieskończonym sposobem gorsze i mniejsze, niżeli On były. Inaczej wielka by się była wina tak zacnemu macierzyństwu stała”⁴³⁰.

2.2.3. Tryumf Niepokalanego Serca Maryi Królowej Polski

Dlatego też od zarania swych dziejów w tryumf Niepokalanego Serca Maryi została wpisana Polska, która za wolą Boskiej Opatrzności miała stać się własnością Maryi jako Jej Królestwo na ziemi. Nie można byłoby zrozumieć planu zwycięstwa Niepokalanej nad Szatanem i jego sługami, gdyby pominąć dzieje naszej Ojczyzny. Nie ma narodu, który kochałby Maryję bardziej niż Polska. Jeśli zatem Polska wyrzekłaby się Matki Bożej, straciłaby wszystko i przestałaby być Polską.

Kiedykolwiek zatem w historii naszej Ojczyzny traciło na znaczeniu nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, tylekroć również istnienie Polski bywało zagrożone i spotykały nas klęski, jako znak Bożego karania. Cześć do Bogarodzicy rosła nieustannie w Polsce od początków chrześcijaństwa aż do I połowy XVI wieku. Wówczas nastąpiło oziębienie jej. Przedostały się do Polski z zachodu dwa prądy, które ją stłumiły: humanizm i protestantyzm czyli nauka Lutra⁴³¹.

W tamtym czasie całą Europę ogarnął zapał do wszystkiego, co starożytne, powodując „odrodzenie” antyku w prądzie umysłowym, zwanym renesansem. „Nowa ta nauka zajmowała się tylko wyłącznie ludzkimi sprawami, nie tykając teologicznych roztrząsań, a wszystkiemu, co ludzkie, starano się nadawać wytworną szatę; stąd druga nazwa prądu, jako podniesienie człowieczeństwa: humanizm. Co w nim było dobrego, to przyjął Kościół za swoje i sami papieże opiekowali się humanizmem; ale ślepy zapał czerpał ze starożytnego pogańskiego świata także sporo złego”⁴³². Liczne wysiłki na rzecz chrystianizacji renesansu nie doprowadziły do zniszczenia w stadium zarodkowym czynników, które przyczyniły się do stopniowego zwycięstwa neopogaństwa. Humanizm i renesans w celu uniknięcia bezpośredniej konfrontacji z dawną tradycją

⁴³⁰ J. Chomętowski, *Pętko Panny Maryjej albo sposób oddawania się Błogostawionej Pannie Marii za służbę i niewolnika*, Lublin 1632, s. 9-11.

⁴³¹ P. Sosnowski, *Królowa Korony Polskiej. Odczyty dla Towarzystw Mariańskich*, Pelplin 1932, s. 31.

⁴³² F. Koneczny, *Dzieje Polski*, t. II, Łódź 1902, s. 52-53.

średniowieczną, „dążył często do spychania Kościoła, nadprzyrodzoności i moralnych wartości religii na drugi plan. Typ człowieka wzorowanego na pogańskich moralistach był w Europie wprowadzany przez te ruchy jako ideał. Ten typ człowieka oraz kultura i cywilizacja z nim związane były prawdziwymi prekursorami chciwego, zmysłowego, zeświecczonego i pragmatycznego człowieka naszych czasów oraz materialistycznej kultury i cywilizacji”⁴³³.

W Polsce podejmowano walkę z „odrodzeniem” się pogańskich pojęć, trzymając się tradycji katolickiej⁴³⁴. Jednakże w innych krajach otwarcie zaatakowano Kościół, a „pycha i zmysłowość, których zaspokajanie stanowi przyjemność pogańskiego życia, zrodziły protestantyzm. Pycha wytworzyła ducha zwątpienia, swobodę dociekań i naturalistyczną interpretację Pisma Świętego. Wywołała bunt przeciw władzy kościelnej, wyrażony we wszystkich sektach przez zaprzepaszczenie monarchicznego charakteru Kościoła powszechnego, a konkretnie przez rewoltę przeciwko papieżowi”⁴³⁵.

Tryumf Niepokalanego Serca Maryi w naszej Ojczyźnie dokonał się również poprzez to, iż humanizm i protestantyzm, które jak szybko opanowały umysły większej części Polaków, tak też prędko minęły, „a iskra czci Bożej Rodzicielki, tlejąca się wtedy zaledwie jakby w popiołach, zapłonęła tym jaśniejszym płomieniem”⁴³⁶.

Jak pisze abp Stanisław Karnkowski we wstępie do Biblii ks. Jakuba Wujka, gdy „Luter i drudzy tego wieku sekciarze przeciw wierze starodawnej swawolnie mówić i pisać poczęli, tak się ksiąg wiele niezliczonych kacerstw, potwarzy, fałszów i bluźnierstw pełnych namnożyło, że (jako Jan święty w Objawieniu swym widział) smrodliwym a prawie piekielnym dymem szkodliwej a bluźnierskiej nauki ich, nie tylko powietrze, ale i słońce zaćmiło. Bo nie dosyć mieli przeciw Kościołowi Bożemu, przeciw Głowie Widzialnej i przedniejszym członkom jego, przeciw Słowu Bożemu i Sakramentom sromotnie pisać, ale też przeciw słońcu sprawiedliwości, Panu Jezusowi, i przeciw Trójcy Przenajświętszej, jako wściekli i szaleni gęby swe i pióra rozpuścili, do ostatecznej ślepoty i zapamiętania Boga, cnoty i wstydu ludzi wiodąc, żeby mówili jako on niezbożny:

⁴³³ P. Corrêa de Oliveira, *Rewolucja i Kontrrewolucja*, dz. cyt., s. 28-29.

⁴³⁴ Por. F. Koneczny, *Dzieje Polski*, t. II, dz. cyt., s. 52-53.

⁴³⁵ P. Corrêa de Oliveira, *Rewolucja i Kontrrewolucja*, dz. cyt., s. 29.

⁴³⁶ P. Sosnowski, *Królowa Korony Polskiej. Odczyty dla Towarzystw Mariańskich*, dz. cyt., s. 31.

«Nie masz Boga» (por. Ps 14, 1). Ale Pan, z osobliwej łaski a Opatrzności swej, daleko potężniejsze wojsko niż nieprzyjacielskie, wzbudził pobożnych, gruntownie uczonych, wymownych i niezwykniętych żołnierzy swych, którzy się tym furjom piekielnym mężnie i statecznie słowy i pisaniem za Kościół Boży zastawując, tak ich najazdy i siły zwątpili, tak chytrności i fałszywe wytknęli, że się ich upadku i zniszczenia za pomocą Bożą rychle spodziewać możemy⁴³⁷.

Tym opatrznościowym mężem Bożym był między innymi Stanisław Hozjusz (1504 - 1579), kardynał warmiński, mąż bardzo uczony, który ustawicznie pracował naukowo przeciwko herezji protestantyzmu⁴³⁸, również w czasie obrad Soboru Trydenckiego. Także sam autor powyżej cytowanego tekstu - abp Stanisław Karnkowski (1520-1603) - Prymas Koronny, apologeta, teolog, noszący zaszczytne miano „ojca ojczyzny”, bronił Polski przed falą ataków protestanckich, ukazując cel i pożytek Najświętszego Sakramentu dla odparcia błędnych mniemań innowierców⁴³⁹. Również książe kaznodziejów polskich, asceta, pokutnik, sługa Boży ks. Piotr Skarga (1536-1612), swoją posługą kapłańską, w tym kazaniem, ukazał złośliwość kłkolu heretyckiego i wytrwale walczył o czystość nauki Chrystusowej⁴⁴⁰. A ks. Jakub Wujek (1541-1597), doktor teologii, rektor Akademii Wileńskiej, który wiele ksiąg na obronę wiary katolickiej wydał przeciw heretykom, przekładem Pisma Świętego postawił tamę przed potopem licznych błędów protestanckich, zalewających również naszą Ojczyznę⁴⁴¹.

Jednakże kłkól błędów zasiany pomiędzy pszenicę nauki Bożej zaczął wydawać zgubne owoce nawet w naszej Ojczyźnie (por. Mt 13, 24-30). Według słów kardynała Stanisława Hozjusza: „Polska stała się przytuliskiem heretyków”. Albowiem „schroniły się w nim zwłaszcza sekty najbardziej radykalne, które ścigano lub prześladowano we wszystkich innych krajach świata chrześcijańskiego. Anabaptyści oraz antytrynitarze

⁴³⁷ S. Karnkowski, *Czytelnikowi Łaski Bożej*, w: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, Warszawa 2013, s. 15-16.

⁴³⁸ J. Umiński, *Uratował Polskę od protestantyzmu. Kardynał Stanisław Hozjusz*, Warszawa 2017, s. 107.

⁴³⁹ Por. S. Karnkowski, *O wieczery zborów protestanckich*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieży*, Kraków 2017, s. 159-187.

⁴⁴⁰ Por. P. Skarga, *O kłkolu heretyckim*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieży*, Kraków 2017, s. 188 - 193.

⁴⁴¹ Por. J. Wujek, *O prawdziwym Kościele Chrystusowym*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieży*, Kraków 2017, s. 194-196.

cieszyli się w tym katolickim królestwie takim pokojem i wolnością, jakiej nie znaleźli w żadnym innym kraju”⁴⁴².

Wielu właścicieli miast i wsi zaczęli zasiedlać swoje dobra innowiercami, tym samym – jak wskazuje wiele kronik parafialnych - niektóre świątynie w Polsce zostały przeznaczane na zbory protestanckie. Do swoistego apogeum innowierczego doszło w roku 1555, kiedy to na sejmie zaproponowano zwołanie soboru narodowego. Dopiero wprowadzenie ustaw Soboru Trydenckiego zahamowały postęp błędów. Niestety odstępstwo od świętej wiary katolickiej, liczne profanacje kościołów, zepsucie obyczajów oraz zmniejszenie rozmiarów pobożności maryjnej, stały się przyczyną upadku narodu⁴⁴³.

„Zimny wiatr niedowiarstwa powiał po polskiej ziemi gasząc” owe stare, a zarazem śliczne nabożeństwa do Najświętszej Panny, które poszły w zapomnienie. Lud prosty nadal czcił Matkę Bożą, ale w innych stanach pojawiło się niemało martwoty duchowej⁴⁴⁴.

Wówczas, „gdy Bóg najwyższy postanowił ukarać Polaków - pisze obrońca Jasnej Góry o. Augustyn Klemens Kordecki - w dobroci Swojej zesał wpierw ku opamiętaniu rozmaite przepowiednie i znaki, przyszlą klęskę zwiastujące. Dopuscił, iż oprócz wielu cudów na niebie i ziemi, kościół częstochowski w pośród zimy od uderzenia piorunu zarysował się, a wyniosła wieża okazała z wysoką i bogatą kopułą, przypadkowym pożarem sptonęła Roku Pańskiego 1654 dnia 10 lutego. Lecz najbardziej przeraził wszystkich cudowny znak na niebie, który się zdarzył tegoż samego roku 9 czerwca, na twarzy zachodzącego słońca. Nad nosem słońca widziano krzyż, przemieniający się w serce, które mieczem przeszyte, chyląc się na stronę lewą, stanęło pod okiem. Pod drugim zaś okiem twarzy słonecznej widziano uzbrojoną rękę, jabłko trzymającą – jabłko to wznosiło się po oku ku czołowi, rozdzieliwszy się na cztery części, a gdy wyłynęło ponad tarczę słońca, przedstawiło różgę. Roku więc następnego, niby bicz Boży, przeciwko Polakom wyruszył z północy Karol Gustaw, królem szwedzkim wybrany,

⁴⁴² J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji*, t. 1, Warszawa 1964, s. 383.

⁴⁴³ Por. R. Archutowski, *Historia Kościoła katolickiego dla młodzieży*, Warszawa 2017, s. 246-249.

⁴⁴⁴ J. S. Pelczar, *Przemowa Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara miana w Kościele Starowiejskim dnia 8 września 1899 r. po dokonany obrzędzie przybicia złotych koron wotywnych w górnej części cudownego obrazu Matki Boskiej w 500-tną rocznicę zjawnienia się tegoż cudownego obrazu w Starej Wsi*, Kraków 1900, s. 4-5.

choć królestwo to prawem następstwa należało się Janowi Kazimierzowi, królowi polskiemu”⁴⁴⁵.

Roku Pańskiego 1655 rozlały się po całym Królestwie Polskim słynnym z wiary katolickiej - pisze o. Kordecki - „hordy ludów rozmaitymi kacerstwami splamionych, jako: Szwedzi, Finowie, Niemcy, Pomorzanie, Szkoci, Kaszubi, Cyganie, Ślązacy, Węgrzy, Żydzi, Czesi, Prusacy, a co najgorsza, byli tam i swoi, którzy jadem żmii ojczyznę zabić byli gotowi. Najwyżsi Kościoła i Rzeczypospolitej naczelnicy przymuszeni zostali uciekać z kraju i na obcej ziemi przebywać, wystawieni na szyderstwa gawiedzi i urąganie heretyków. Poburzone zamki, wyrócone miasta, szlachta w pęta okuta, nierycerscy i płeć niewieścia żelazem, więzieniem lub sromotną niewolą wyniszczeni. Kościoły świętokradztwem splamione, święte naczynia i sprzęty potłuczone, ołtarze powywracane, święte obrazy powyrzucane, podarte, spalone. Najświętsze Ciało Chrystusa Pana po ziemi rozrzucone i zdeptane, grobowce umarłych pootwierane, trupy powyrzucane, śludzy ołtarza męczeni, mordowani, wieszani! Wszystkiego się dopuszczano, co tylko szalona rozpusta na myśl przyniosła. Dymiły się pożarem święte przybytki, śladów wsi szukano w popiołach, po polach leżały trupy pomordowanej szlachty, z żadnej innej winy, tylko że byli Polakami. Cóż miał uczynić wtenczas Polak? Wołał do Pana, wzywając pomocy. A jak dobrze wszakże przepowiedział niegdyś Anioł Pański Gedeonowi: «Pan z Tobą z mężów najmocniejszy, idź w tej mocy twojej, a wybawisz Izraela z ręki Madiańskiej» (por. Sdz 6, 12 - 14)”⁴⁴⁶.

Tak ze szczęśliwym skutkiem - podkreśla o. Augustyn Klemens Kordecki - królowi Janowi Kazimierzowi udzielił błogosławieństwa Najwyższy Pasterz owczarni Chrystusa Aleksander VII. I jak Gedeon nim wziął się do walki, aż otrzymał cudownie znak pewnego zwycięstwa, rano niebieską rosą skropione, „tak dopiero wtenczas szli śmiało Polacy na nieprzyjaciela, kiedy Najświętsza Panna runem Gedeona osłonięta, pożar Jasnej Góry ugasiła i rosą męstwa, umysły obrońców napoiła”⁴⁴⁷.

Faktycznie, król otrzymał błogosławieństwo papieskie, albowiem zanim jeszcze nastąpiła słynna obrona Jasnej Góry, król i biskupi polscy, zatrwożeni ogromem zniszczeń dokonywanych przez wojska heretyckie, stali do papieża Aleksandra VII

⁴⁴⁵ A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r. Nova Gigantomachia – 1655*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁴⁶ Tamże, s. 9.

⁴⁴⁷ Tamże, s. 9-10.

dramatyczne listy. „Zginęliśmy, jeśli Bóg nie zlituje się nad nami” – pisali. Wówczas papież odpowiedział: „Nie. Maryja was uratuje, to Polski Pani. Jej się poświęćcie. Jej oficjalnie ofiarujcie. Ją Królową ogłoście, przecież sama tego chciała”. Papież w ten sposób nawiązał do objawień o. Mancinello, autoryzował ich treść i uznał je za autentyczne⁴⁴⁸.

Wówczas - jak napisał abp Karol Wojtyła - „Jasna Góra zadziwiła cały naród. Ona jedna potrafiła się obronić przed potopem; ostatnia wyspa niepodległego ducha”⁴⁴⁹. Broniąc Jasnej Góry, broniono zarazem Kościoła Bożego i dobra całej Ojczyzny, odpierając bezbożne zamachy heretyków. Jak pisze o. Kordecki: „Zaiste! Jeśli najwyższy Sędzia postanowił ojczyznę naszą do dawnej świetności przywrócić, o czym bynajmniej wątpić nie należy, cała siła jej ocalenia z Jasnej Góry pochodzić musi, ta bowiem sama, choć tyle już z ciała ojczyzny uległo wrogowi, została dotąd nie tknięta. Tu Najdostojniejsza Pani Nieba, poczytując sobie za rzecz miłą i przystojną nazywać się Królową Polską, zasiąść niegdyś raczyła i uczyniła Jasną Górę stolicą swojego Królestwa, skąd tryskające źródło łask Bożych zlewa się na dusze ludzi, lecząc ich wewnętrzne słabości; stąd także wyłynęły siły i zdrowie dla całego ciała ojczyzny. Ta Najchwalebniejsza Pani poda znów swoją rękę obronną, którą wskutek tajnych wyroków Boga cofnęła nieszczęsnej ojczyźnie i podźwignie ją z upadku, abyśmy poznali, że Królestwo Polskie łaskawością jedynie i opieką swojej Królowej do dawnej świetności przywrócone być może”⁴⁵⁰.

Tryumf Jasnogórskiej Matki Narodu Polskiego ukazuje zwycięstwo Niepokalanej nad starodawnym wężem, który jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć (por. 1 P 5, 8). Historia naszego narodu, który w świecie słynął z miłości do świętej wiary Kościoła katolickiego, ukazuje jak szczególnie często nieprzyjaciel uderzał w Polskę: najpierw strasznymi groźbami, a potem herezjami⁴⁵¹. Czego nie udało się dokonać przez liczne wojny, próbowano zrealizować przez rewolucje religijne i obyczajowe. Gdy nie przyniosły owe zaburzenia społeczne oczekiwanych skutków w Królestwie Polskim, znów atakowano zbrojnie naszą Ojczyznę, która wiary ojców pilnie strzegła.

⁴⁴⁸ Por. H. Bejda, *Królowa Polski. Biografia*, dz. cyt., s. 70.

⁴⁴⁹ Por. tamże.

⁴⁵⁰ A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r. Nova Gigantomachia – 1655*, dz. cyt., s. 61.

⁴⁵¹ Por. J. Wujek, *Wykład Pisma Świętego. Postilla Catholica*, cz. 1, Kraków 1868-1870, s. I-II.

Tryumf Niepokalanego Serca Maryi, wciąż i na nowo realizuje się w naszej Ojczyźnie, gdzie raz po raz Niepokalana depcze głowę starodawnego węża. Albowiem misją dziejową naszego narodu jest przyczynienie się w historii świata do zaprowadzenia doskonałego społeczeństwa chrześcijańskiego i tryumfu Kościoła.

Dlatego Polacy po cudownej obronie Jasnej Góry, która to wiktoria była wielkim tryumfem Niepokalanego Serca Maryi, wypełniając naukę wielu świętych⁴⁵², zawierzili się jako naród w opiekę Bogurodzicy. Uczynili to poprzez śluby lwowskie 1 kwietnia 1656 roku. Przez ten akt państwowo - kościelny przybliżyli tryumf Boskiej Trójcy, polecając swe życie w pełnym zaufaniu i całkowitym oddaniu Maryi Królowej. Albowiem wszystko, co ofiaruje się Sercu Najświętszej Maryi Panny, stanie się w Jej rękach straszną bronią do walki i odniesienia zwycięstwa w tej bitwie z wrogami zbawienia (por. Ap 20, 1 - 2). Butnemu zastępowi pysznych, którzy buntują się przeciw Bogu, Maryja przeciwstawia zastęp Swoich małych dzieci – pokornych, wzgardzonych i prześladowanych. To dzięki nim na końcu zwycięstwo odniesie pokorna Służebnica Pańska (por. Łk 1, 38)⁴⁵³.

Pobożny i maryjny król Jan Kazimierz⁴⁵⁴, wypełniając wolę Ojca Niebieskiego oraz „idąc za radą Stolicy Apostolskiej i za głosem powszechnej, odwiecznej w Polsce wiary w orędownictwo, w szczególną opiekę Najświętszej Panny nad narodem, postanowił w Jej błogostawione i przemożne ręce złożyć koronę narodu”⁴⁵⁵. Dnia 1 kwietnia 1656 roku w sobotę przed niedzielą Męki Pańskiej a w oktawie Zwiastowania Najświętszej Panny, Jan Kazimierz udał się do katedry lwowskiej. Tam błagał gorąco Najwyższy Majestat Boży wśród uroczystej Mszy świętej, którą celebrował Nuncjusz Apostolski Piotr Vidoni, biskup laudeński. Król za przyzwoleniem senatu przed ołtarzem Najświętszej Maryi Panny uczynił ślub, którego słuchało całe duchowieństwo, lud, senat i dwór królewski: „Wielka Boga – Człowieka Matko, o Przczysta Panno! Ja, Jan Kazimierz, z łaski Twego Syna Króla Królów Pana mego i z Twojej łaski król, u stóp Twoich najświętszych na

⁴⁵² J. Chomętowski, *Pętko Panny Maryjej albo sposób oddawania się Błogostawionej Pannie Marii za służbę i niewolnika*, dz. cyt., s. 9-11.

⁴⁵³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 107-108.

⁴⁵⁴ Król Jan Kazimierz został cudownie uzdrowiony za wstawiennictwem Matki Bożej, kiedy bardzo ciężko przechodził ospę. „Jako królewicz wstąpił we Włoszech do nowicjatu jezuitów, a dwa lata później od papieża Innocentego X otrzymał godność kardynała. Złożył ten tytuł, zostając w 1648 roku królem Polski”. H. Bejda, *Królowa Polski. Biografia*, dz. cyt., s. 71.

⁴⁵⁵ M. Skrudlik, *Królowa Korony Polskiej. Szkice z historii malarstwa i kultu Bogarodzicy w Polsce*, Lwów 1930, s. 136-137.

kolana padając, obieram Cię dziś za Patronkę moją i moich państw Królową i polecam Twojej szczególnej opiece a obronie siebie samego i moje Królestwo Polskie z księstwami: Litewskim, Ruskim, Pruskim, Mazowieckim, Żmudzkiem, Inflanckim, Czernihowskim, jako też wojska obydwu narodów i wszystek mój lud. Wzywam pokornie w tym opłakanym i zamieszonym Królestwa mego stanie, Twego miłosierdzia i pomocy przeciw nieprzyjaciółom świętego Rzymskiego Kościoła. A ponieważ największymi dobrodziejstwami Twymi zobowiązany, czuję w sobie gorącą żądę służenia Ci, gorliwie z narodem, przyrzekam więc moim, rządców i ludu imieniem Tobie i Twemu Synowi Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi, że cześć Twoją wszędzie po krajach mego Królestwa rozszerzać będę. Przyrzekam wreszcie i ślubuję wyjednać u Stolicy Apostolskiej, skoro tylko za przemożnym Twoim pośrednictwem, i wielkim Syna Twego miłosierdziem zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi a szczególnie nad Szwedami odniosę, aby dzień ten corocznie dla Ciebie i Syna Twojego, na zawdzięczenie łask, wiecznymi czasami obchodzono i święcono, i dołożę z biskupami Królestwa starania, ażeby moje obietnice przez ludy moje wypełnione były. Ponieważ zaś z wielką boleścią mego serca widzę: że wszystkie klęski, jakie w ostatnich siedmiu latach na moje Królestwo spadły, jako to: zaraza, wojny i inne nieszczęścia, zesłane zostały przez Najwyższego Sędziego, jako chłosta za jęki i uciemiężenie chłopów, przyrzekam więc i ślubuję, że po odzyskaniu pokoju użyję ze wszystkimi stanami wszelkich sposobów, ażeby lud mego Królestwa od wszelkich niesprawiedliwych ciężarów i uciśnienia uwolnionym został. Spraw to o Najmiłosierniejsza Królowo i Pani, abym do wykonania moich przedsięwzięć, którymiś mnie sama natchnęła, łaskę Twojego Syna otrzymała!”⁴⁵⁶.

Maryja została zatem uroczystie ogłoszona Królową Korony Polskiej. Wówczas dokonał się wyjątkowy tryumf Jej Niepokalanego Serca, albowiem Polacy w tym akcie ślubowań, oddali w Jej władanie wszystko, co mieli, a zatem przede wszystkim siebie samych jako naród, ale również dobra doczesne i duchowe. Wypełniono tym samym polecenia zawarte w maryjnych orędziach przekazanych przez sługę Bożego o. Juliusza Mancinello. Wysłuchał Najwyższy Władca wszechrzeczy ślubów pobożnego króla, albowiem jak niegdyś rodzaj ludzki przez arkę Noego od potopu zachował (por. Rdz 6 - 8), tak również obronił Królestwo Polskie pod opiekę Najświętszej Maryi Panny oddane

⁴⁵⁶ A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r. Nova Gigantomachia – 1655*, dz. cyt., s. 103-104.

nie tylko z niewoli szwedzkiej⁴⁵⁷, ale również spośród wielu zawieruch dziejowych, które także i w przyszłości przyjść miały.

Wybór Maryi na Królową Polski, którego dokonał król Jan Kazimierz, „był urzędowym aktem państwa polskiego zaakceptowanym przez stany i cały naród. Mocą tego aktu państwo polskie uznało w szczególny sposób królewską władzę Maryi nad sobą i oddało się na Jej służbę w stopniu wyjątkowym. Dzięki temu Najświętsza Panna stała się w szczególny sposób i w stopniu wyjątkowym Królową Polski”⁴⁵⁸. Tryumf Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny - poprzez to wiekopomne wydarzenie - został na stałe związany z historią naszej Ojczyzny i poprzez przedziwne losy Polski, wypełnia się nadal w dziejach świata.

W niespełna dwa miesiące po ślubach lwowskich papież Aleksander VII w liście adresowanym do króla Jana Kazimierza z dnia 13 maja 1656 roku napisał: „Wasza królewska mość przydał temu bardzo wielkiemu Królestwu najpewniejszą obronę, a mianowicie opiekę Dziewicy Maryi i Królowej Nieba uproszoną, publicznie złożonym ślubem. I zaiste nie skąd inąd należało ci brać posiłki i broń dla złamania sił i ataków nieprzyjaciół jak tylko od Tej, «na której wisi tysiąc tarcz i wszystkich broń mocarzów» (Pnp 4, 4). Ona jedna bowiem gniew, do którego pobudziły Boga i jego najukochańszego Syna zdrady i występki złych ludzi, swym najśłodszy macierzyńskim wstawiennictwem może zwrócić na samych wrogów wiary i Królestwa a nie dopuścić, by spadł on na swoją już w pewien sposób Polskę”⁴⁵⁹.

Królowa Maryja ukochała wielce naród polski, a „utuliwszy swym królewskim płaszczem trzy jego ziemie, niby trzy siostry rodzone: Koronę, Litwę i Ruś, zasiadła na stolicach w Częstochowie i w Wilnie, w Krakowie i w Kijowie [...] Jej to opieka czuwała zawsze nad narodem, jak czuwa matka nad kolebką niemowlęcia. Jej miłość strzegła jego cnoty domowej i była mu bodźcem do dzieł wielkich. Jej służba łączyła w jedną rodzinę wszystkie jego dzieci. Jej pieśń zagrzewała rycerza do boju, kmiotkowi chłodziła upał dnia, a jeńcowi, zapędzonemu w jasyr, łagodziła srogą niewolę. Ona to wychowywała naszych świętych, poddawała królom dobre natchnienia, zasiadała w radzie

⁴⁵⁷ Por. tamże, s. 104-105.

⁴⁵⁸ S. Szafraniec, *Śluby Jana Kazimierza. 1 IV 1656. Studium*, dz. cyt., s. 46.

⁴⁵⁹ Tamże, s. 47. Zob. również A. Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 3, Romae 1863, s. 510.

senatorskiej, hetmaniła rycerstwu, pracowała z ludem na roli. Ona jako miłościwa Królowa obchodziła ciągle tę ziemię swoją, by sierotę darzyć pocałunkiem macierzyńskim, opuszczonego brać na swe ramiona, głodnemu nieść chleb, choremu ulgę, grzesznikowi skruchę, umierającemu nadzieję. Ona dusze naszych świątobliwych ojców i matek prowadziła przed tron Boży i milionom swoich poddanych polskich otworzyła niebo⁴⁶⁰, kierując tym samym Polskę i świat do tryumfu Swego Niepokalanego Serca.

W sześćdziesiąt jeden lat po ślubach Jana Kazimierza odbyła się uroczysta koronacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Dokonało się to w roku 1717 za zgodą papieża Klemensa XI, który przysłał dwie korony dla cudownego Obrazu. Nałożone zostały na skronie Bogurodzicy oraz Dzieciątka Jezusa przez biskupa chełmińskiego Krzysztofa Szembeka. Natomiast, aby wypełnić obietnicę króla odnośnie ustanowienia święta Królowej Korony Polskiej, papież Leon XII, na skutek starań arcybiskupa lwowskiego Seweryna Morawskiego, wyznaczył pierwszą niedzielę maja na tę uroczystość. Wreszcie papież Pius XI, przychylając się do prośby biskupów polskich, rozporządził, aby uroczystość Najświętszej Panny Królowej Korony Polskiej obchodzono w całej Polsce dnia 3 maja. Także wezwanie w litanii loretańskiej: „Królowo Korony Polskiej – módl się za nami”, które po raz pierwszy uniosło się ku niebu w dniu ślubów Jana Kazimierza, do litanii publicznej zostało włączone przez papieża Benedykta XV w roku 1920, przed atakiem bolszewików na Polskę⁴⁶¹.

Nasza Ojczyzna, według słów papieża Leona X zawartych w bulli z 1513 roku, będąc „twierdzą na pograniczu, o którą tłukło się odszczepieństwo i kruszył półksiężyc”⁴⁶², dzięki wyjątkowej interwencji Matki Bożej Królowej Polski, została zachowana od rewolucji protestanckiej, jak również ocalona przed potężną inwazją islamu. Również plany masonerii, aby rozgromić ostatecznie państwa i narody katolickie, zostały w Polsce przez Matkę Bożą pokrzyżowane. Historycy polscy w dwudziestoleciu międzywojennym diagnozując stan państw i narodów katolickich napisali, iż masoneria „katolicką Austrię

⁴⁶⁰ J. S. Pelczar, *Kazanie przy złożeniu koron przed obrazem Najświętszej Panny w Starej Wsi, jako wstępnym akcie koronacji tegoż obrazu (2 września 1877r.). Najświętsza Panna Maryja jest Królową i Opiekunką narodu polskiego*, w: J. S. Pelczar, *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej Panny Maryi. Część pierwsza*, Kraków 1911, s. 344-345.

⁴⁶¹ Por. P. Sosnowski, *Królowa Korony Polskiej. Odczyty dla Towarzystw Mariańskich*, dz. cyt., s. 20-21.

⁴⁶² Por. M. Skrudlik, *Królowa Korony Polskiej. Szkice z historii malarstwa i kultu Bogurodzicy w Polsce*, dz. cyt., s. 147.

wreszcie powaliła; katolicką Bawarię i inne państwa niemieckie zepchnęła do roli prowincji pod władzą protestanckich Prus; katolickich Chorwatów oddała pod panowanie prawosławnych Serbów; katolickich Słowaków wtłoczyła do zlaicyzowanych i husyckich Czech; katolickie Węgry okroiła na rzecz prawosławnej Rumunii; katolickie Włochy odsunęła od podziału kolonii; jedynie katolicka Polska zbuntowała się jej władzy i w krwawych powstaniach wywalczyła sobie granice – musiała jednak wkrótce znowu krwawo się zmagać – jak gdyby za karę⁴⁶³.

Przedziwny tryumf Niepokalanego Serca Maryi dokonał się zatem w zachowaniu religii katolickiej w naszym narodzie, która miliony nieszczęśliwych Polaków uchroniła od rozpacz, jak pisze święty Józef Sebastian Pelczar, „a dla wszystkich jest drogowskazem, wskazującym jakimi torami ma iść odrodzenie narodu. Za łaską Bożą nasz naród pozostał wierny tej religii (...), mimo że protestantyzm w wieku XVI, wolterianizm z masonerią w XVIII, liberalizm, materializm i socjalizm w XIX, jak i inne złe prądy nowszych czasów starały się ją wyrwać z dusz polskich, a przynajmniej osłabić jej wpływ”. Ta religia nadal jest pierwszym i najdroższym skarbem narodu, by wszyscy bez wyjątku wierzyli w jej prawdy, spełniali jej przykazania, korzystali z jej łask, słuchali jej władzy, czcili jej mistrzynię - Stolicę Świętą⁴⁶⁴.

Maryja, którą Jan Kazimierz Królową Polski ogłosił, a kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia na Matkę powołał, nie pozwala na zagładę naszego narodu. Zadaniem Przenajświętszej Dziewicy jest zdeptać głowę starodawnego węża (por. Rdz 3, 15), dlatego walka pomiędzy Matką Bożą a Szatanem trwa szczególnie na polskiej ziemi. I tutaj również poprzez tryumf Jej Niepokalanego Serca zostanie pokonany Szatan wraz ze swoimi sługami. Najświętsza Panna orędując przed Bogiem w intencji Polski nosi chwalebny tytuł: Królowej zwycięstw. Najświętsza Trójca powierzyła Jej zadanie dowodzenia walką i prowadzenia do zwycięstwa zastępu dzieci

⁴⁶³ K. M. Morawski, W. Moszczyński, *Co to jest masoneria?*, Komorów 2010, s. 39. Papież Leon XIII pisze: „Wciskając się pod pozorem przyjaźni w zaufanie książąt, mieli wolnomularze użyć ich samych za potężnych wspólników i pomocników do zniweczenia katolickiego imienia; aby ich zaś tym skuteczniej podburzyć, uporczywie spotwarzali Kościół katolicki, oskarżając go, że pragnie książętom wydrzeć królewską władzę i królewskie przywileje. W ten sposób podstępnie zapewniwszy sobie plecy i nabrawszy śmiałości, wzrosli w potęgę, zyskując dla siebie wpływowe stanowiska w rządach; książąt zaś, ilekroć by do ich zamysłów stosować się nie chcieli, zwalczając, oskarżając, a nawet z kraju wypędzać”. Leon XIII, *Humanum genus. O masonerii*, dz. cyt., s. 22-23.

⁴⁶⁴ J. S. Pelczar, *Wezwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem się narodu polskiego*, dz. cyt., s. 22-23.

Bożych, który walczy z potężną armią niewolników Szatana i złych duchów. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a Niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo Jej. Ono zmiążdzy ci głowę, a ty będziesz czyhać na jego piętę” (Rdz 3, 15). Matka Boża każdego dnia na polskiej ziemi sprawia, że walka ta posuwa się naprzód a Bóg odnosi zwycięstwo. Najświętsza Panna nieustannie realizuje Swój tryumf w sercach wszystkich poświęcających się Jej Niepokalanemu Sercu i pozwalających się Jej formować i prowadzić jak małe dzieci (por. Pnp 8, 6 - 7)⁴⁶⁵. Albowiem zwycięstwo Maryi Królowej będzie wielkie, a Szatan zdruzgotany.

Święty Pius X przemawiając do Polaków w 1904 roku powiedział: „Zaiste, gdy myśl Naszą ku Ojczyźnie waszej zwracamy, słodkiej doznajemy pociechy z przeświadczenia o gorącej żarliwości, z jaką ojcowie wasi starali się okazać w szczególny sposób cześć Matce Bożej zowiąc Ją przepięknym imieniem «Królowej Korony Polskiej»”⁴⁶⁶. Stąd dla większego uczczenia tego maryjnego tytułu Episkopat Polski dnia 20 lipca 1917 roku wystąpił do Świętej Kongregacji Obrzędów o włączenie wezwania „Królowo Polski” względnie „Królowo Korony Polskiej” do litanii loretańskiej. Odpowiedź Stolicy Apostolskiej została odroczone i dopiero 14 stycznia 1920 roku otrzymano zezwolenie Kongregacji⁴⁶⁷.

Tymczasem Polacy wrażliwi na ówczesne orędzia Matki Bożej objawiającej się w Fatimie w 1917 roku, postanowili poświęcić się Jej Niepokalanemu Sercu. Po wielu doświadczeniach dziejowych, a zarazem w 290 lat po ślubach lwowskich cały Naród Polski w stopniowanym akcie poświęcenia oddał się Niepokalanemu Sercu Maryi. Dnia 2 lipca 1946 roku dokonały go rodziny polskie, 15 sierpnia – parafie, 8 września, u stóp Jasnej Góry, cała Polska. Temu ostatniemu etapowi poświęcenia się i oddania przewodniczył Prymas Polski, kardynał August Hlond, który powiedział: „Niepokalana Dziewico, Przczysta Matko Boga. Jak ongiś po szwedzkim najeździe król Jan Kazimierz obrał Ciebie za Patronkę i Królową Państwa, a Rzeczpospolitą polecił Twojej szczególnej opiece i obronie, tak i my, dzieci Narodu Polskiego, stajemy teraz przed Twym Tronem z hołdem miłości, serdecznej czci i wdzięczności. Tobie, Twemu Niepokalanemu Sercu

⁴⁶⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 776.

⁴⁶⁶ S. Szafraniec, *Śluby Jana Kazimierza. 1 IV 1656. Studium*, dz. cyt., s. 67.

⁴⁶⁷ Por. tamże, s. 68.

poświęcamy siebie, cały Naród i wskrzeszoną Rzeczpospolitą obiecując Ci wierną służbę, zupełne oddanie oraz cześć dla Twych świętyń i ołtarzy”⁴⁶⁸.

Naród polski poprzez ten akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu, odpowiedział na wołanie Królowej Różańca z Fatimy, a zarazem składając uroczyste Śluby Narodu, potwierdził Królewskie panowanie Bogarodzicy. Tym samym dokonał się kolejny etap tryumfu Niepokalanego Serca Maryi, którego owocem a zarazem następstwem będzie uznanie królewskiego panowania Chrystusa.

Wszystkim, którzy wątpili w potrzebę kolejnych ślubowań, biskupi polscy w liście do narodu przypomnieli, iż „jak są stany wyjątkowe w porządku przyrodzonym, tak są też stany wyjątkowe w porządku nadprzyrodzonym, w których przez wielki akt i czyn modlitwy zażegnawa się niebezpieczeństwo i mocą Bożą ratuje się naród nad przepaścią”⁴⁶⁹.

Polska, która pojawiła się na mapie świata w tysiąc lat po narodzeniu Chrystusa, po wielokroć była ratowana przez Maryję od wrogów. Bo nie zaufała swojemu łukowi ani jej miecz jej nie ocalił, lecz Bóg wybawił nas od wrogów (por. Ps. 44, 7 - 8). Przecież nie siłą oręża zwyciężali polscy królowie i wodzowie, ale mocą Bożą, za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi. Wszystkie wiktorie rycerstwa i wojska polskiego, zarówno pod Chocimiem w 1673 roku, pod Wiedniem w 1683 roku, jak i pod Warszawą w 1920 roku, dokonały się za wstawiennictwem Maryi, która została wybrana na Królową naszego narodu. „Zwycięstwo, które Naród zawdzięcza Maryi - pisze św. Zygmunt Szczęsny Feliński - było to zwycięstwo wiernych synów Kościoła nad jego wrogami, ogłoszenie zaś Niepokalanej Dziewicy Królową Polski było uroczystym wyznaniem, iż wdzięczna za ratunek Piastów i Jagiellonów dziedzina pragnie pozostać na zawsze wierną córką Kościoła, głoszącego cześć Maryi. Wręczenie berła polskiego Bożej Rodzicielce oznacza nadto, iż wszystkie prawa rządzące podległym Jej krajom winny być zgodne z duchem Ewangelii, iżby je Matka Jezusowa za swoje przyznać mogła, obyczaje zaś ludu tak skromne i ucziwe, by patrząc na nie Przeczysta Paniienka, rumienić się za swych poddanych nie potrzebowała”⁴⁷⁰.

⁴⁶⁸ Tamże, s. 126.

⁴⁶⁹ Tamże, s. 127-128.

⁴⁷⁰ E. Ozorowski, *Kairos obrony Jasnej Góry i ślubów lwowsko – jasnogórskich*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję. Materiały z sympozjum mariologiczno – maryjnego. Jasna Góra, 18 – 19 listopada 2005 roku*, red. Z. S. Jabłoński, T. Siudy, Częstochowa 2006, s. 19.

Do Polski zawsze wiernej Bogu, w której realizuje się tryumf Niepokalanego Serca Maryi, można zaadresować list z Księgi Apokalipsy skierowany do Kościoła w Filadelfii. Ten Kościół wraz z Kościołem w Smyrnie za swoją wierność otrzymał pochwałę Jezusa oraz zachętę do ufności. „Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi Szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami - a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz przed twymi stopami, a poznają, że Ja cię umiłowalem. Skoro zachowałeś nakaz mojej wytrwałości i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkany, by wypróbować mieszkańców ziemi. Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już nie wyjdzie na zewnątrz. I na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów” (Ap 3, 7 - 13).

Także i współcześnie część społeczeństwa dziwi się, że walka, która została zapowiedziana w Księdze Apokalipsy, jest prowadzona tak szeroko, a szczególnie ma miejsce na polskiej ziemi. Stąd papież Pius IX przypominał, iż kiedy się dobrze zna naturę, zapał i intencje sekt czy to masońskich czy też zwanych inaczej i zestawia się je z naturą, celem i przebiegiem konfliktu wszczętego niemal wszędzie przeciw Kościołowi, „nie ma wątpliwości, że obecna tragedia musi zostać przypisana w większej części ich przewrotności i machinacjom. Albowiem z nich utworzona została synagoga Szatana, która szykuje swe siły, wznosi swe sztandary i dołącza do bitwy przeciw Kościołowi Chrystusa”⁴⁷¹.

Dlatego na godzinę szczególnie intensywnych zmagania w tej walce o tryumf Niepokalanej, Boska Opatrzność przygotowała osobę świętego Jana Pawła II, jako wielki dar dla Polski i całego świata. Od zarania swojego życia został związany z Najświętszą Panną, przychodząc na świat w 1920 – roku Cudu nad Wisłą, jak również w miesiącu

⁴⁷¹ Pius IX, *Etsi multa*, w: *Sanctae Sedis*, Romae 1892-93, s. 510.

maryjnym – maju. W dniu swoich święceń - 1 listopada 1946 roku - ofiarował się Maryi w swoim kapłańskim sercu⁴⁷². A w roku 1958, gdy papież Pius XII mianował go biskupem przyjął herb, na którym widniała pierwsza litera imienia Maryi. Dewizą posługi biskupiej i papieskiej był zapożyczony od św. Bernarda za pośrednictwem św. Grigniona de Montfort akt oddania Niepokalanej: *Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor Tuum, Maria* - „Cały Twój jestem, a wszystko co moje, do Ciebie należy. Przyjmuję Cię do wszystkiego, co moje. Użycz mi twego serca, Maryjo”⁴⁷³.

Święty Jan Paweł II jest największym darem, jaki Niepokalane Serce Maryi otrzymało od Serca Jezusa dla bolesnego czasu oczyszczenia. Jako maryjny Papież, uformowany przez Przczystą Dziewicę, w każdej chwili był prowadzony drogą osobistego poświęcenia się Jej Niepokalanemu Sercu. Jan Paweł II szedł tą drogą uległe, z synowskim oddaniem i w wielkiej ufności. Jego postuga kapłańska, biskupia i papieska stanowiła ważną część planu Niepokalanego Serca Maryi.

Jan Paweł II jest Papieżem światła Maryi, które udało mu się rozszerzyć w Kościele, we wszystkich częściach zagrożonej ludzkości. Najświętsza Panna sama go prowadziła po wszystkich drogach świata. Szedł za Nią z uległością małego dziecka, z odwagą apostoła, z ofiarnością męczennika, z oddaniem się syna. Ten Papież jest arcydziełem szczególnej miłości Przczystej Dziewicy. Każdego dnia jego posługi Królowa Polski i świata spoglądała na niego z pełną niepokoju troską Matki, a Jej Niepokalane Serce przepełniał głęboki lęk. Historia pokazała ileż niebezpieczeństw go otaczało. Jak silne zasadzki przeciwnik Matki Bożej zastawiał na jego drodze. Ci, co czyhali na jego życie, bliscy byli urzeczywistnienia swego mrocznego planu⁴⁷⁴. Tryumf Niepokalanej dokonał się również wówczas, gdy w dniu fatimskim - 13 maja 1981 roku – Matka Boża uratowała życie Jana Pawła II, w chwili krwawego zamachu na Placu świętego Piotra⁴⁷⁵.

W roku jubileuszowym dwutysięcznej rocznicy narodzin Maryi (1987), Jan Paweł II podkreślił, że zaczął się „czas oczu wzniesionych ku Maryi”. Dzięki oczom wzniesionym ku Najświętszej Pannie, oświeśla świat dziewicze Światło Jej wiary. Prowadzi ono do

⁴⁷² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 197. Zob. również Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 28-31.

⁴⁷³ Por. tamże, s. 30.

⁴⁷⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 471-472.

⁴⁷⁵ Por. tamże, s. 612.

przyjęcia z pokorą Słowa Bożego, do strzeżenia Go z miłością, do życia zgodnego z Nim, do wiernego głoszenia Go. Maryja oświeciła drogę, którą powinna iść ludzkość, aby na zawsze pozostać w prawdziwej wierze i aby sama stała się odważnym świadkiem wiary⁴⁷⁶.

Święty Jan Paweł II podczas swojej pierwszej pielgrzymki apostolskiej do Polski, dokonując historycznej analizy tryumfu Matki Bożej w naszej Ojczyźnie przypomniał, że na Jasnej Górze dokonano się oddanie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi dnia 8 września 1946 roku. Powiedział wówczas, że prowadzili Lud Boży jego wielcy poprzednicy: kardynał August Hlond i kardynał Adam Stefan Sapieha. „W dziesięć lat później odnowione zostały na Jasnej Górze śluby Jana Kazimierza (1656-1956) w 300 lat od chwili, kiedy ten król po okresie «potopu» ogłosił Bogarodnicę Królową Polskiej Korony. Równocześnie zaś prawie, w 1656, w katedrze lwowskiej Maryja została nazwana uroczyście przez monarchę, przez władcę tej ziemi Królową Korony Polskiej. Jesteśmy dziedzicami tego tytułu i wielkich ślubów! Od 1956 rozpoczęła się Wielka Nowenna przed tysiącleciem chrztu Polski. I oto w roku polskiego milenium, 3 maja 1966 roku, tutaj, na tym miejscu zostaje wypowiedziany ustami Prymasa Polski jasnogórski Akt Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodnicy za wolność Kościoła w Polsce i świecie współczesnym. Ten historyczny Akt zostaje wypowiedziany wobec nieobecnego tutaj ciałem, ale obecnego duchem papieża Pawła VI, jako szczególne świadectwo wiary żywej i mężnej, takiej, jakiej oczekują i jakiej potrzebują nasze czasy. Jest to Akt Oddania w macierzyńską niewolę”⁴⁷⁷.

Maryja Królowa Polski nadal realizuje w naszej Ojczyźnie tryumf Swego Niepokalanego Serca, formując zastęp Swych dzieci, aby były małe, ubogie, proste i pokorne. Polacy zgodnie z nauką Matki Bożej zawartą w pieśni Magnificat, że Bóg „okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych” (Łk 1, 51 - 52), powinni stać się małymi i pokornymi, aby stawić czoła Szatanowi, któremu udaje się zwodzić wielu pychą i zarozumiałością. Będąc pokornym i małym, człowiek zawsze będzie mógł mówić „tak” woli Ojca. Polacy powinni być mali, „aby stać się pokorną piętą, którą Szatan będzie

⁴⁷⁶ Por. tamże, s. 511.

⁴⁷⁷ W. Zyzak, *Jasna Góra Jana Pawła II, w: Jasnogórska Matka i Naród. Z Bogurodzicą ku polskiej wolności myśli i czynu*, red. M. Chmielewski, Częstochowa 2018, s. 44-45.

próbował ukąsić, a którą Maryja zmiążdży mu głowę”. Polacy mają stawać się coraz mniejsi, jeśli chcą przygotować tryumf Niepokalanego Serca Maryi⁴⁷⁸, które jest największym darem, jaki ofiarowuje nam Ojciec Niebieski. Maryja odnosi bowiem zwycięstwo nad starodawnym wężem jako Niewiasta bez grzechu pierwородnego poczęta, jak sama to ukazała w znaku cudownego medalika św. Katarzynie Labouré. Niepokalane Serce jest bowiem najbezpieczniejszym schronieniem i środkiem ocalenia, dawanym w tej chwili przez Boga Kościołowi i ludzkości⁴⁷⁹.

⁴⁷⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 138-139.

⁴⁷⁹ Por. tamże, s. 112.

2.3. ZWYCIĘSTWO MARYI OD CUDOWNEGO MEDALIKA

Najświętsza Maryja Panna od początku została zapowiedziana jako nieprzyjaciółka i zwyciężczyni Szatana. Jej posłannictwo polega na walczeniu z Szatanem, na zwyciężeniu go i na zmiżdżeniu mu głowy swoją piętą (por. Rdz 3, 15). Dlatego do jednych z największych zwycięstw Dziewicy Maryi możemy zaliczyć Jej objawienia, których świadkiem była św. Katarzyna Labouré w 1830 r. Kiedy bowiem Matce Bożej w XIX stuleciu Szatan zdecydował się rzucić wyzwanie i rozpocząć walkę (por. Ap 12, 17), która – przez błąd ateizmu – miała zwieść i oszukać całą ludzkość, Najświętsza Panna ukazała się z nieba na ziemi jako Niepokalana (por. Pnp 6, 10; Ap 12, 1), aby umocnić Kościół i całą ludzkość, ponieważ to przede wszystkim na Maryi spoczywa zadanie zwalczania i pokonania Szatana⁴⁸⁰.

W czasach, gdy pod jarzmem przemożnej władzy Szatana wzrastały ludzkie cierpienia i próby, rany i upadki, a ogromnej części ludów i narodów niechybnie zagrażało coraz większe niebezpieczeństwo potępienia się, Matka Boża objawiła się w nadzwyczajny sposób, aby zachęcić do zaufania, nadziei, schronienia się w Niej – bez grzechu pierwotnego poczętej⁴⁸¹.

Św. Katarzyna Labouré ujrzała przepiękną postać Dziewicy Maryi, jak wschodzące słońce na wysokościach. Tej to piękności zapragnął Jezus Chrystus, Król królów, Pan i Księżę panujących, udzielając człowiekowi swego Bóstwa, przyjmując jego śmiertelność, aby ubóstwo osoby ludzkiej wynieść na wyżyny niebieskie i w wiecznym dziedzictwie je dziwnie naznaczyć (por. Ps 113, 7 - 8)⁴⁸².

Te objawienia z 1830 r. potwierdzają prawdę, iż Niepokalana stała się dla całego rodu ludzkiego przyczyną wszelkich dóbr, nie tylko wiecznego zbawienia, lecz także wszelkiej cnoty i świętości życia. Trójjedyny przez Najświętszą Pannę zsyła na cały świat słodycz swego miłosierdzia i rozdaje Boskie dary. A Dziewica Maryja w tryumfie swego Niepokalanego Serca sprawia radość aniołom, zbawienie gotuje ludziom, pokój głosi ziemi, Boga skłania do litości. Przez Nią światłość spływa do ludzkich serc, słodycz

⁴⁸⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 111-112.

⁴⁸¹ Por. tamże, s. 492.

⁴⁸² Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 192.

otrzymują grzesznicy, w smutnych i strapionych rodzi się pociecha, a nagrodę otrzymują pracujący i wieniec walczący⁴⁸³.

Matka Boża poprzez orędzie z 1830 roku zaprosiła wszystkich ludzi do patrzenia na Nią z ufnością i wielką nadzieją. Albowiem Pan Bóg posłał Ją do świata, żeby przypomniawsza człowiekowi o zbawieniu. Dlatego św. Katarzyna Labouré za ten dar spotkania z Maryją, przez całe swoje życie składała dziękczynienie Panu Bogu⁴⁸⁴.

2.3.1. Święta Katarzyna Labouré powiernicą Niepokalanej

Św. Katarzyna Labouré (1806-1876 r.) już od wczesnego dzieciństwa rozwijała w sobie doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Umiłowanym miejscem jej modlitw była kaplica kościoła parafialnego, gdzie u stóp Matki Bożej spędzała wiele godzin⁴⁸⁵. Dzięki wielkiej miłości do Jezusa i Maryi, którą przekazali jej pobożni rodzice, została zachowana od zepsutego powiewu epoki światowych rewolucji. W życiu Katarzyny wszelkie uczucia oraz porywczy żar młodości - rządzone przez rozumne umiarkowanie - nie kierowały się ku rzeczom złym i szkodliwym, ale wznosiły się ku temu wszystkiemu, co jest piękne, święte, godne ukochania i podniosłe, chroniąc ją przez to od sidła grzechowych⁴⁸⁶.

W czasach rewolucji francuskiej wymordowano lub wypędzono z jej ojczyzny wielką rzeszę kapłanów, przez co w całej Francji dawał się odczuć ich dotkliwy brak. Stąd podstawy wiary otrzymała w domu rodzinnym. Matka naszej Świętej wizjonerki wszystkie dzieci wychowywała według prawa Bożego, budząc wczesnie ich sumienie, a w sercu zaszczepiając zasady uczciwego życia. Jednakże Ludwika Magdalena Labouré, matka siedemnaściorga dzieci, mając zaledwie czterdzieści dwa lata, odeszła do wieczności. Mała Katarzyna miała wówczas dziewięć lat. Te wydarzenia pogłębiły w niej nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, którą obrała za swoją Matkę i zaczęła wytrwale naśladować Jej cnoty. Dzięki temu Katarzyna była dziewczynką o przedziwnej niewinności, nieświadoma zła, nieczystości i grzechu⁴⁸⁷. Pomimo wielu obowiązków znajdowała czas, aby każdego dnia udać się do kościoła i spędzić tam choćby pół godziny

⁴⁸³ Por. tamże.

⁴⁸⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 493.

⁴⁸⁵ Por. W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, Łódź 2010, s. 9-10.

⁴⁸⁶ Por. Pius XII, *Fulgens corona. Na rozpoczęcie roku maryjnego*, Warszawa 2002, s. 18.

⁴⁸⁷ Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, Kraków 1947, s. 26-32.

na modlitwie, klęcząc na kamiennej posadzce. Nieraz były to godziny. W kościele parafialnym z powodu braku księdza nie było w tabernakulum Najświętszego Sakramentu. Katarzyna klęczała zatem w kaplicy Matki Bożej. W wieku czternastu lat postanawia pościć w każdy piątek ze względu na Mękę Pańską oraz w sobotę z uwagi na osobę Maryi. Wytrwała w tym postanowieniu do końca życia⁴⁸⁸.

Między osiemnastym a dwudziestym rokiem życia Katarzyna miała we śnie widzenie, które będzie dla niej wskazówką i pomocą przy rozeznaniu powołania. Śniło się jej, że była w swoim kościele parafialnym i widziała starszego kapłana, który ubierał się w szaty liturgiczne i przystępował do sprawowania Mszy świętej⁴⁸⁹. Za każdym razem, gdy w czasie składania Najświętszej Ofiary obracał się twarzą do ludu, swój przenikliwy wzrok kierował na nią, a dobrotliwy wyraz jego oblicza utrwalił się głęboko w jej pamięci. Msza św. zakończyła się, a starszy ksiądz znakiem ręki zaprosił ją do zakrystii. Lecz ona w przystępie jakiegoś panicznego strachu zerwała się z ławki i zaczęła uciekać z kościoła, co było tym dziwniejsze, że w tym śnie wszystko było miłe i słodkie⁴⁹⁰. We śnie odwiedziła następnie chorą kobietę, gdzie ponownie zobaczyła tego samego kapłana⁴⁹¹. Ten pochwalił ją za to, że ma staranie o takich ludzi mówiąc: „Dobrą rzeczą jest pielęgnować chorych. Ty teraz ode mnie uciekasz, ale przyjdzie chwila, kiedy sama do mnie przyjdiesz. Bóg ma wielkie zamiary względem ciebie. Pamiętaj o tym”⁴⁹². Ten sen wywarł na niej ogromne wrażenie. Jednakże nie wiedziała, jakie jest jego znaczenie. Wizja ta stała się dla niej zrozumiała dopiero wówczas, gdy „pewnego razu bratowa zaprowadziła ją do domu Sióstr Miłosierdzia w Châtillon. Kiedy weszła do rozmównicy, ujrzała tam portret kapłana, przed którym uciekała. Poruszona do głębi tym faktem zapytała jedną z sióstr, kim jest ów kapłan. W odpowiedzi usłyszała, że jest to św. Wincenty à Paulo. W jednej chwili stało się dla niej jasne, że powinna wstąpić do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (znanych pod nazwą «Szarytek» i założonych przez

⁴⁸⁸ Por. W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, dz. cyt., s. 15.

⁴⁸⁹ Por. tamże, s. 16.

⁴⁹⁰ Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 44.

⁴⁹¹ Por. W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, dz. cyt., s. 16.

⁴⁹² Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 45.

św. Wincentego à Paulo⁴⁹³). Od jakiegoś bowiem czasu zastanawiała się, jaką wspólnotę zakonną powinna wybrać⁴⁹⁴.

Wezwana przez Ducha Świętego wzgardziła więc królestwem tego świata i wszelką ozdobą dla miłości Pana Jezusa, w którego uwierzyła i którego sobie wybrała⁴⁹⁵. Katarzyna przez święte dziewictwo i doskonałą czystość poświęciła się służbie Bożej w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Tym samym skłoniła swe dziewczęce serce ku najcenniejszemu ze skarbów, które Założyciel Kościoła pozostawił jako dziedzictwo dla utworzonej przez siebie społeczności⁴⁹⁶. To miłość do Chrystusa przynagliła ją, aby schronić się w mury klasztorne, by tam pozostając, z większą swobodą i łatwością kontemplować i miłować swego Oblubieńca. Ta miłość jest zarazem dla niej pobudką do podejmowania ze wszystkich sił uczynków miłosiernych względem bliźnich aż do śmierci⁴⁹⁷.

2.3.2. Objawienia Maryi poczętej bez grzechu pierwotnego

Katarzyna prowadzona przez Boską Opatrzność, rozpoczyna postulat w domu Sióstr Miłosierdzia w Châtillon w styczniu 1830 roku. Wówczas - widząc jej pełne prostoty i pokory posługiwanie - jedna z sióstr zaświadczyła, że nigdy w życiu nie spotkała duszy tak czystej i niewinnej.

Następny etap formacji nasza Święta przechodzi już w seminarium, które w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia jest odpowiednikiem nowicjatu. Ma to miejsce w Paryżu w domu Zgromadzenia położonym przy ulicy du Bac. Katarzyna przybywa tam w środę, dnia 21 kwietnia 1830 roku, na kilka dni przed ważnym wydarzeniem dla całego Paryża – przed uroczystym przeniesieniem relikwii św. Wincentego à Paulo, które na czas rewolucji francuskiej zostały ukryte. W dniu 25 kwietnia wystawiono je w katedrze Notre Dame, a następnie w podniosłej procesji przeniesiono do kościoła Księży Misjonarzy, gdzie spoczywają po dzień dzisiejszy. Katarzyna cieszyła się, że tak ważne wydarzenie stanęło u progu jej życia zakonnego⁴⁹⁸.

⁴⁹³ Por. *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św.*, dz. cyt., s. 712.

⁴⁹⁴ W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, dz. cyt., s. 16.

⁴⁹⁵ Por. Pius XII, *Sacra virginitas. O świętym dziewictwie*, Warszawa 2017, s. 13.

⁴⁹⁶ Por. tamże, s. 7.

⁴⁹⁷ Por. tamże, s. 14.

⁴⁹⁸ Por. W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, dz. cyt., s. 19-21.

W tamtym czasie otrzymuje wyjątkową łaskę widzenia Pana Jezusa w Najświętszej Hostii. Tak pisze o tym nadzwyczajnym darze: „Przez cały czas pobytu w seminarium widziałam Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Czasem wątpiłam, bałam się, że się łudzę, albo chciałam zgłębić tę tajemnicę; wtedy Pan Jezus krył się (...). W czasie Mszy św. w dniu Trójcy Św. przedstawił mi się nasz Zbawiciel w Najświętszym Sakramencie jako Król”⁴⁹⁹.

Dzięki Bożemu miłosierdziu św. Katarzyna w trakcie trwania nowenny do św. Wincentego à Paulo odmawianej w czasie przeniesienia jego relikwii (IV/V 1830 r.), ujrzała serce Świętego. Unosiło się ponad jego relikwiami. „«Było to trzy razy, jak mi się zdaje – pisze Katarzyna – pod różnymi postaciami – przez trzy dni. W pierwszych dniach było to serce barwy cielistej. Spływały z niego spokój i niewinność, które napełniały szczęściem (...). Następne dni było koloru ognistego». Siostra rozumie, że to jest miłosierdzie, które rozpała to serce, miłość, która wznieci w cudowny sposób rozkwit w Zgromadzeniach założonych przez Świętego, wzrost w ich liczbie i miłosierdziu, który cały świat ogarnie. Trzy ostatnie dni ukazuje się to serce purpurowo – czerwone”. Kolor ten oznaczał wielkie zaburzenia polityczne, a przede wszystkim czas rewolucji lipcowej z 1830 roku⁵⁰⁰.

Ze wszystkich tych doświadczeń zwierza się ks. Aladel, spowiednikowi Zgromadzenia, opowiada o ich znaczeniu i wpływie na jej życie wewnętrzne. Albowiem Duch Święty przygotowuje jej duszę do kolejnych nadzwyczajnych mistycznych spotkań, mających zaważyć na historii całego świata i zbawieniu wielu dusz. Dnia 19 lipca przypadała uroczystość św. Wincentego à Paulo. Aby jak najlepiej przygotować seminarzystki do tego wydarzenia, jedna z dyrektorek seminarium, siostra Marta, w wigilię uroczystości miała instrukcje na temat „Nabożeństwa do świętych a osobliwie do Najświętszej Panny”. W czasie tego wykładu naprawiano komżę po św. Wincentym, a strzępki jej, jako cenną relikwię, rozdano seminarzystkom. Siostra Katarzyna tak napisała o tym wieczorze: „Zabierałam się do snu z przekonaniem, że nocy tej zobaczę najdroższą moją Matkę. Wszak tak dawno pragnęłam Ją widzieć. Długo jednak zasnąć nie mogłam. Prosiłam św. Wincentego, aby mi tę łaskę wyjednał i w tym celu połknęłam

⁴⁹⁹ C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 45.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 62-63.

kawałek komży św. Ojca, który nam wieczorem dano. Wreszcie zasnęłam w przekonaniu, że św. Wincenty mnie wysłucha”⁵⁰¹.

Około godziny 23.30 Katarzyna usłyszała jak ktoś do niej zawołał: „Siostró Labouré, siostró Labouré!” Budząc się spojrzała w stronę przejścia, skąd dochodził głos⁵⁰². Zobaczyła małe dziecko ubrane na biało, w wieku czterech do pięciu lat, które jej powiedziało: „Chodź do kaplicy. Matka Boska na ciebie czeka”⁵⁰³. Dalej siostra Katarzyna tak opisuje to wydarzenie: „natychmiast pomyślałam: «Ależ ktoś mnie usłyszy!» Dziecko mi odpowiada: «Nie bój się, jest wpół do dwunastej, wszyscy śpią głęboko. Chodź, czekam na ciebie». Ubrałam się szybko i poszłam w stronę dziecka, które stało w głowach mojego łóżka”⁵⁰⁴.

„Dziecię szło za mną – pisze – albo nie – poprawia się – ja szłam za dzieckiem, które było po mojej prawej stronie i roznosiło promienie światła wokoło siebie”⁵⁰⁵. „Tam, gdzie przechodziliśmy, światła były zapalone, co mnie bardzo zdziwiło. Ale zdziwienie moje było o wiele większe, gdy weszłam do kaplicy ... drzwi otworzyły się zaledwie dziecko dotknęło ich placem. Moje zaskoczenie było jeszcze większe, kiedy zobaczyłam wszystkie świece i światła zapalone: przypomniało mi to pasterkę. Jednakże nie widziałam Najświętszej Panny. Dziecko zaprowadziło mnie w pobliże fotela ojca duchownego. Tam upadłam na kolana, a dziecko przez cały czas stało. Czas mi się dłużył, więc patrzyłam jak migotają wieczne lampki na stopniach. Wreszcie nadeszła chwila, gdy dziecko powiedziało: «Oto Najświętsza Panna. Oto Ona». Usłyszałam szmer..., jakby szelest jedwabnej sukni, który dochodził ze strony podwyższenia, obok obrazu św. Józefa. Szelest zatrzymał się na stopniach ołtarza, po stronie ewangelii, w fotelu podobnym do tego, na którym siedziała św. Anna. A jednak nie święta Anna siedziała w fotelu, ale Najświętsza Dziewica..., nie miała twarzy świętej Anny... wątpiałam, czy to była Najświętsza Dziewica. Ale dziecko powiedziało: «Oto Najświętsza Panna». W tym momencie nie umiałam powiedzieć, co czułam, co działo się we mnie. Wydawało mi się, że nie widziałam Najświętszej Dziewicy. Dziecko powtarza: «Oto Najświętsza

⁵⁰¹ Tamże, s. 65.

⁵⁰² Por. R. Laurentin, *Powiernica Niepokalanej. Św. Katarzyna Labouré. 1806-1876*, Kraków 1982, s. 47. Zob. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 66.

⁵⁰³ Tamże.

⁵⁰⁴ R. Laurentin, *Powiernica Niepokalanej. Św. Katarzyna Labouré. 1806-1876*, dz. cyt., s. 47.

⁵⁰⁵ C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 66.

Panna!»”. Gdy Katarzyna nie dowierzała, jak sama dalej relacjonuje: „wtedy właśnie dziecko przemówiło do mnie, ale nie jako dziecko, tylko jako mężczyzna, przemówiło bardzo mocnymi słowami. Patrząc wtedy na Najświętszą Dziewicę, rzuciłam się w Jej stronę, na kolana, na stopnie ołtarza opierając ręce na Jej kolanach. Wtedy nastąpiła najśłodsza w moim życiu chwila. Nie umiałabym powiedzieć, co wtedy czułam. Powiedziała mi jak powinnam odnosić się do mego spowiednika i wiele innych rzeczy, o których nie wolno mi mówić, a także jak postępować w troskach”⁵⁰⁶. Matka Boża „nauczyła mnie jak mam się zachowywać w moich smutkach, pokazując mi lewą ręką stopnie ołtarza, powiedziała, że tam mam wylewać serce swoje, a znajdę pocieszenie, którego potrzebować będę. Pytałam co znaczą te wszystkie rzeczy, które widziałam, a Ona mi wszystko wytłumaczyła”⁵⁰⁷.

Najświętsza Maryja Panna powiedziała wówczas: „Dziecko drogie, Bóg pragnie obarczyć cię pewną misją. Czeka cię wiele trudu, ale pokonasz go mając świadomość, że czynisz to na chwałę Bożą. Poznasz to, co Boskie. Nie zaznasz spokoju, dopóki nie powiesz tego temu, którego zadaniem jest prowadzić cię. Będą ci się sprzeciwiać. Ale otrzymasz łaskę. Nie obawiaj się. Mów wszystko z ufnością i prostotą. Ufaj. Ujrzysz szczególne rzeczy. Zdaj z nich sprawę, z tego, co zobaczysz i usłyszysz”⁵⁰⁸.

Najświętsza Dziewica zapowiada nieszczęścia, które spadną na Francję i całą Europę: „«Wywrócony będzie tron. Cały świat będzie poruszony różnego rodzaju nieszczęściami. Ale przychodźcie do tego ołtarza. Łaski wylane zostaną na wszystkie osoby, które o nie prosić będą... wielkie i małe... . Moje dziecko, lubię dawać łaski, szczególnie (temu) Zgromadzeniu. Kocham je miłością szczególną. Ale mam zmartwienie, bo są nadużycia. Reguła nie jest zachowana. Pozostaje dużo do życzenia względem ścisłości w jej zachowaniu. Obydwa Zgromadzenia zaniedbały się. Powiedz to swemu kierownikowi, choć on przełożonym nie jest. Będzie nim niezadługo. Mając zleconą pieczę nad Zgromadzeniem, musi dołożyć wszelkich starań, aby reguła była w całej sile wypełniana. Powiedz mu to ode Mnie. Niech czuwa, aby nie czytano złych ksiąg, aby nie tracono czasu na odwiedziny (...). Przyjdzie chwila, kiedy niebezpieczeństwo będzie wielkie, pomyślą, że wszystko stracone. Ale Ja będę z wami,

⁵⁰⁶ R. Laurentin, *Powiernica Niepokalanej. Św. Katarzyna Labouré. 1806-1876*, dz. cyt., s. 47-50.

⁵⁰⁷ C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 70.

⁵⁰⁸ R. Laurentin, *Powiernica Niepokalanej. Św. Katarzyna Labouré. 1806-1876*, dz. cyt., s. 50.

ufajcie... Poznacie Moją obecność, opiekę Bożą i św. Wincentego nad obydwoma Zgromadzeniami. Ufajcie, nie zniechęcajcie się, bo Ja będę z wami! Będą ofiary w innych Zgromadzeniach (Najświętsza Panna miała łzy w oczach mówiąc to). Będą ofiary w duchowieństwie paryskim, arcybiskup umrze (przy tych słowach Najświętsza Panna zapłakała). Moje dziecko, wzgardzą krzyżem, rzucają go o ziemię, otworzą ranę Serca Jezusowego, ulicami popłynie krew, świat cały będzie w smutku». Najświętsza Panna nie mogła już mówić od smutku; boleść wyryta była na Jej twarzy. Siostra Katarzyna pomyślała: kiedy to będzie? Zrozumiała, że za czterdzieści lat⁵⁰⁹.

Katarzyna nie pamięta, jak długo trwała rozmowa. Gdy Najświętsza Dziewica odeszła, Święta wstała w klęczek i znów spostrzegła dziecię, które jej powiedziało: „Już odeszła”. Dalej pisze siostra Katarzyna: „Wracaliśmy tą samą drogą. Wszystko było jeszcze oświecone. (...) Zdaje mi się, że to dziecię było moim Aniołem Stróżem; uczynił się on widocznym, aby mi pokazać Najświętszą Pannę. Gorąco się do niego modliłam, aby mi tę łaskę wyjednał. Był ubrany biało, światło cudowne nosił w sobie, to jest olśniewał światłem; wyglądał na cztery do pięciu lat. Gdy wróciłam do łóżka, słyszałam jak biła druga godzina i już do rana nie zasnęłam”⁵¹⁰.

Nauka Boska, którą otrzymała św. Katarzyna podczas tego pierwszego objawienia Niepokalanej podkreśla prawdę, iż Przenajświętsza Trójca przewidziała Maryję na Wodza w strasliwej walce obejmującej niebo i ziemię, duchy niebieskie i ziemskie. Jest to walka wielka i nieustanna, często niewidoczna, a w czasach, w których żyła siostra Katarzyna Labouré, stawała się ona coraz bardziej powszechna. W Apokalipsie Najświętsza Dziewica została zapowiedziana jako „Niewiasta obleczona w słońce” (por. Ap 12, 1), która prowadzi walkę z czerwonym Smokiem i z wszystkimi jego zwolennikami. Matka Kościoła zwraca się zatem do swoich dzieci, aby postawą pełną świętości wsparły Jej plan, aby walczyły z grzechem, z kompromisem, przy pomocy broni modlitwy i cierpienia. Wyjątkowym miejscem tej walki jest życie osób konsekrowanych, gdzie wraz z Królową Dziewic każdego dnia, ludzie poświęceni na służbę Bożą prowadzą tę bitwę – w ukryciu i ufności, w pokornym spełnianiu swoich codziennych obowiązków,

⁵⁰⁹ C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 71-72.

⁵¹⁰ Tamże, s. 72.

w doskonałym naśladowaniu Jezusa, w ubóstwie i pogardzie świata oraz samych siebie⁵¹¹.

Zaburzenia moralne tamtych czasów doprowadziły niektórych do przekonania, że ogół chrześcijan, a przede wszystkim kapłani i osoby prowadzące życie zakonne nie powinni, jak w dawnych czasach, odgradzać się od świata, lecz powinni żyć w świecie. „Stąd koniecznie muszą «rzucać kości» i ryzykować swoją czystość, żeby pokazać czy potrafią, czy nie potrafią silnie oprzeć się złu”⁵¹². Powołani do życia konsekrowanego mają więc wszystko widzieć, aby na wszystko przyzwyczać się patrzeć spokojnie i żeby w ten sposób uwolnić się od wszelkich pokus. Młodzi wyzbywając się wstydlivosti mogą bez skrępowania przyglądać się wszystkiemu, co się nadarzy; „mogą chodzić do kina, nawet na filmy zakazane przez cenzorów kościelnych; mogą przeglądać wszelkie dzienniki, nawet pornograficzne; mogą czytać romanse znajdujące się na indeksie lub zakazane prawem naturalnym”⁵¹³. Pomocnym miałby być argument, że tego rodzaju widowiskami, pismami, filmami karmi się wielu ludzi, więc i oni muszą poznać ich sposób myślenia i odczuwania, jeśli chcą im pomóc. Dlatego w swoim pierwszym orędziu Matka Najświętsza wskazuje na ten błąd i poważną szkodę takiego wychowania w drodze do świętości, odpowiedniej do powierzonego obowiązku: „Kto bowiem miłuje niebezpieczeństwo, w nim ginie” (por. Syr 3, 27)⁵¹⁴.

Maryja, która jest Dziewicą dziewic i Mistrzynią dziewictwa, jak naucza św. Ambroży, nakazuje przez św. Katarzynę, aby w zgromadzeniach Reguła była zachowywana, aby nie czytano złych ksiązek i nie tracono czasu na odwiedziny⁵¹⁵. Nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego po swoistej klęsce, której doświadczał za każdym razem, gdy przelewał krew męczenników, postanowił zniszczyć Kościół przez zepsucie obyczajów, nade wszystko dokonujące się w życiu osób poświęconych Bogu. Matka Najświętsza uprzedzając podstępne działania złego ducha zwraca uwagę również i na to, czego od wieków uczyli Ojcowie i Doktorzy Kościoła, że łatwiej możemy opanować pokusę do grzechu i zmysłowe ponęty, jeśli nie walczymy z nimi wręcz, lecz unikamy ich w miarę możliwości. „Dla zachowania czystości, zdaniem św. Hieronima, większe ma

⁵¹¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 306.

⁵¹² Pius XII, *Sacra virginitas. O świętym dziewictwie*, dz. cyt., s. 35.

⁵¹³ Tamże.

⁵¹⁴ Por. tamże.

⁵¹⁵ Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 71.

znaczenie ucieczka niż otwarta walka: «Dlatego uciekam, by nie ponieść klęski». A tę ucieczkę należy tak rozumieć, żebyśmy nie tylko czujnie unikali okazji do grzechu, lecz zwłaszcza, żebyśmy z tego rodzaju utarczki zwracali umysł nasz i serce do spraw Bożych, trwających w Tym, któremu ślubowaliśmy nasze dziewictwo, jak poucza św. Augustyn: «Patrzcie na piękność Oblubieńca waszego»⁵¹⁶. Temat życia konsekrowanego Najświętsza Maryja Panna podejmie po raz kolejny za kilkanaście lat, w czasie objawień w La Salette we Francji (1846 r.).

Objawienia Matki Bożej z roku 1830, które w swej treści stanowią źródło kolejnych objawień z Lourdes i Fatimy, są odpowiedzią Ducha Świętego na próbę zniszczenia przez Szatana Boskiego porządku w Kościele i świecie. Albowiem po tak zwanej pierwszej rewolucji humanizmu, renesansu i protestantyzmu, światem wstrząsnęła kolejna, jeszcze w swych owocach dramatyczniejsza. Propagowanie ideologii encyklopedyzmu i absolutyzmu, w połączeniu z całym bagażem błędów poprzednich epok, doprowadziło ostatecznie do rewolucji francuskiej⁵¹⁷.

Można zadać pytanie: jak to możliwe, że naród francuski na wskroś katolicki i mający chlubny przydomek „najstarszej córki Kościoła”, który w wieku XVI siłą wiary i oręża pokonał reformację, a w wieku XVII podziwiał wielkiego apostoła miłosierdzia, św. Wincentego à Paulo, przy końcu XVIII wieku „odnowił czasy Nerona i nie tylko nurzał się we łzach i krwi duchowieństwa i świeckich katolików, ale na gruzach religii katolickiej proklamował kult wolności i rozumu jako jedyną swoją religię?”⁵¹⁸.

Otóż po zakończeniu wojny trzydziestoletniej (1618 r.-1648 r.) nastąpił okres w dziejach świata, który przez historyków nazywany jest oświeceniem, albo czasem „światłego” absolutyzmu panujących. Wielu nazywa go okresem rozrastania się niewiary. Na skutek spustoszenia protestantyzmem ludzkich serc i umysłów, pojawiły się błędy ogarniające całe narody katolickie. Szczególnie Francja, która wówczas pod względem politycznym, kulturalnym i naukowym nadawała ton całej Europie, stała

⁵¹⁶ Pius XII, *Sacra virginitas. O świętym dziewictwie*, dz. cyt., s. 34.

⁵¹⁷ Por. P. Corrêa de Oliveira, *Rewolucja i Kontrrewolucja*, dz. cyt., s. 172-173.

⁵¹⁸ J. S. Pelczar, *Rewolucja francuska wobec religii katolickiej i jej duchowieństwa*, Rzeszów 2005, s. 15.

się kolebką nowych sekt, herezji i błędów (min. jansenizm⁵¹⁹ czy gallikanizm⁵²⁰). Równocześnie w Anglii, na skutek zniszczenia w niej zbawiennych wpływów Kościoła katolickiego zrodził się deizm i racjonalizm, które stopniowo przerodziły się w materializm. Z Anglii deizm i niewiara przeszły do Francji, gdzie przybrały charakter jeszcze bardziej bezbożny i materialistyczny. Krzewicielami tego biblijnego kłokolu stali się również encyklopedyści francuscy, którzy motywowani nienawiścią do Kościoła katolickiego, zaczęli wydawać wielką encyklopedię nauk, sztuk i rzemiosł, pełną treści materialistycznych i ateistycznych⁵²¹.

W czasach tych, zdaje się, że ci wszyscy, którzy byli po stronie zła, złączyli siły i sprzyśleli się do najzaciętszej walki, a to za sprawą i przy współdziałaniu szeroko rozpowszechnionego i silnie zorganizowanego stowarzyszenia tzw. masonów. Wcale już bowiem nie ukrywając swych zamiarów, zuchwale zaczęli zachęcać do walki przeciw majestatowi Bożemu, jawnie i otwarcie dążąc do zburzenia Kościoła, a to w tym celu, by ludy chrześcijańskie, jeśliby to było możliwe, ograbić do szczętu z tych wszystkich dóbr, które im wysłużył Zbawca, Jezus Chrystus⁵²².

Wrogowie Boga i ci, którzy Go nienawidzili, podjęli spisek przeciwko ludowi Bożemu i zaczęli się zmawiać przeciw tym, których On strzeże (por. Ps. 83, 3 - 4). Postanowili najpierw doprowadzić do kasaty Jezuitów i wszystkich innych zakonów. Potem do sekularyzacji, czyli grabieży ich dóbr doczesnych. Następnie poprzez podstępne ataki do pozbawienia papieża władzy doczesnej, a Kościoła własności i uznania państwowego. Do wprowadzenia podstawowego i wyższego nauczania na zasadach świeckich i heretyckich. Do ustanowienia instytucji rozwodów. Do obniżenia szacunku dla duchowieństwa aż do zupełnego zniszczenia go. Gdy wreszcie cała struktura Kościoła katolickiego będzie wystarczająco osłabiona a ateizm i materializm wystarczająco silny,

⁵¹⁹ „Pozostawał on w związku z szerzonymi przedtem we Francji poglądami kalwińskimi. Bóg, według teorii jansenistowskich, to nie tyle Ojciec łaskawy i miłosierny, co raczej Władca i Sędzia surowy, bezwzględny, niedostępny. Chrystus Pan umarł tylko za wybranych, człowiek zaś, choćby chciał, nie jest zdolny wykonać niektórych przykazań Bożych”, J. Umiński, *Historia Kościoła katolickiego*, Warszawa 2002, s. 163.

⁵²⁰ Od łacińskiego wyrazu *Gallia – Francja*. „Dążył on do lekceważenia władzy papieskiej, niezależnienia Kościoła francuskiego od Stolicy Apostolskiej, a oddania go pod przemożne wpływy władzy królewskiej, czyli państwowej”. J. Umiński, *Historia Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 163.

⁵²¹ Por. J. Umiński, *Historia Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 164-166.

⁵²² Por. Leon XIII, *Humanum genus. O masonerii*, dz. cyt., s. 6.

postanowili zadać ostateczny cios, przy pomocy otwartego, krwawego i bezwzględniego prześladowania⁵²³.

Dokonało się to w dobie rewolucji francuskiej (1789 r.), gdy wielu z jej twórców dochodziła do obłądnej nienawiści wobec religii katolickiej: mordowano księży, profanowano kościoły, wyrzucano na śmietniska święte relikwie, palono obrazy i posągi świętych, wyprawiano ohydne procesje. Tysiące księży wysłano na wygnanie, naczynia liturgiczne oddano do mennic na wyrób monet, drogocenne szaty liturgiczne sprzedano tandeciarzom, dzwony przelano na działa, wreszcie zniesiono religię proklamując kult rozumu jako jedyne bóstwo Francji⁵²⁴.

Św. Katarzyna Labouré przychodzi zatem na świat, dorasta oraz podejmuje życie zakonne w dobie rewolucji, gdzie wokoło widać jeszcze zgliszczą kościołów i daje się odczuć nieustający brak kapłanów. Społeczeństwo zdemoralizowane krwawymi rozruchami przyjmuje w dużej części błędne hasła rewolucji francuskiej, zwracając się ku okrucieństwu i przemocy. Wedle uprzedzających wizji św. Katarzyna dowiadyuje się, że krwawe zamieszki mają nastąpić jeszcze tegoż samego roku 1830 (wizja serca św. Wincentego à Paulo ⁵²⁵) oraz za czterdzieści lat, to jest w roku 1870 (zapowiedź Najświętszej Panny z pierwszego objawienia⁵²⁶). Faktycznie w lipcu 1830 roku (rewolucja lipcowa), Francja a przede wszystkim Paryż stały się świadkami zbrodni popełnianych przez rozwścieczone tłumy, które sprofanowały kościoły, wtargnęły do klasztorów, sponiewierały krzyże, pozbawiły korony króla Karola X a sam arcybiskup stolicy musiał ukrywać się w przebraniu⁵²⁷. Zdaje się, że w tym czasie, jakby powróciły złe dni roku 1793 (rewolucji francuskiej)⁵²⁸. Jeszcze tragiczniejsze w swoich skutkach od tych z lipca 1830 roku, będą wydarzenia zapowiedziane przez Matkę Bożą z roku

⁵²³ Por. J. F. Dillon, *Masoneria zdemaskowana czyli walka antychrysta z Kościołem i z cywilizacją chrześcijańską*, Krzeszowice 2005, s. 32.

⁵²⁴ Por. J. S. Pelczar, *Rewolucja francuska wobec religii katolickiej i jej duchowieństwa*, dz. cyt., s. 45-46.

⁵²⁵ Siostra Katarzyna widziała serce świętego Wincentego à Paulo „unoszące się” nad jego relikwiami w czasie nowenny na przełomie kwietnia i maja 1830 roku. Podczas ostatnich trzech dni nowenny ukazało się jej serce purpurowo – czerwone. Zrozumiała wówczas, że kolor ten oznacza wielkie zaburzenia polityczne i krwawe rewolucje. Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 63.

⁵²⁶ Matka Boża powiedziała do siostry Katarzyny: „Będą ofiary w duchowieństwie paryskim, arcybiskup umrze (przy tych słowach Najświętsza Panna zapłakała). Moje dziecko, wzgardzą krzyżem, rzucą go o ziemię, otworzą ranę Serca Jezusowego, ulicami popłynie krew, świat cały będzie w smutku». Najświętsza Panna nie mogła już mówić od smutku; boleść wyrzyta była na Jej twarzy”. Tamże, s. 72.

⁵²⁷ Por. tamże, s. 74-75.

⁵²⁸ Por. R. Laurentin, *Powiernica Niepokalanej. Św. Katarzyna Labouré. 1806-1876*, dz. cyt., s. 55.

1870. Był to czas wojny francusko - pruskiej oraz komuny paryskiej (1870-1871), które przyniosły wielkie cierpienia Kościołowi i całej Europie⁵²⁹.

Wszystkie te przewroty, rewolucje i prześladowania - w ocenie Stolicy Apostolskiej - inicjowane przez sektę masońską, zmierzały ostatecznie do zupełnego wywrócenia porządku kościelnego i państwowego, jaki się wytworzył dzięki religii chrześcijańskiej i ustanowienia nowego porządku świata, na podstawie i wedle praw wziętych z naturalizmu⁵³⁰. Ogłoszono naturę zasadą życia. Zaprzeczono, iżby jakkolwiek tradycja Boskiego była początku i nie przyjęto żadnej prawdy, której rozum ludzki pojąć by nie zdołał. Przez kolejne dziesięciolecia pracowano nad tym, aby urząd nauczycielski i powaga Kościoła żadnego w państwie nie miały znaczenia. Ogłoszono wówczas całemu światu tę zasadę, że Kościół od państwa zupełnie należy odłączyć. W ten sposób zbawienny wpływ Kościoła na prawodawstwo i administrację państwa zupełnie usunięto. Z katedr uniwersyteckich, w pismach i żywym słowem bezkarnie uderzono w same fundamenty Mistycznego Ciała Chrystusa: nie przepuszczając żadnym prawom Kościoła, nie szanując jego urzędów, które ma od Boga samego. Swobodę działania jego jak najmocniej ograniczono, i to za pomocą ustaw, które wprowadzicie na pozór nie zdają się wywierać gwałtu, w rzeczy samej jednakże wolność Kościoła krępują. Resztki kościelnego mienia, najściślej z Kościołem związane, stały się łupem samowolnej przemocy rewolucjonistów a zakonne stowarzyszenia poznoszono i porozpraszano.

Jednakże najsilniejszy zamach nieprzyjaciół został wymierzony przeciwko Stolicy Apostolskiej i rzymskiemu Papieżowi. Jego najpierw - pod wymyślonymi pozorami - pozbawiono przedmurza wolności i praw jego, to jest doczesnej czyli świeckiej władzy; następnie zepchnięto go na stanowisko nie tylko opłakane, ale po prostu nieznośne z powodu trudności, jakie zewsząd powstały. Uczyniono z religii rzecz prywatną a wiarę katolicką, która sama jedna ze wszystkich prawdziwą będąc, zrównano z każdą inną. Zrezygnowano z zasadniczych prawd przyrodzonych i w miejsce moralności katolickiej wprowadzono etykę cywilną, zwaną przez masonów „niezawistą” i „wolną”, to jest pozbawioną wszelkiej idei religijnej. Uderzono w samą instytucję małżeństwa, albowiem dla przeciwników Boga małżeństwo nie jest niczym więcej jak zwyczajnym kontraktem.

⁵²⁹ Por. tamże, s. 147-185.

⁵³⁰ Leon XIII, *Humanum genus*. *O masonerii*, dz. cyt., s. 11.

Ustalono, że władzy świeckiej służy prawo wyrokowania w sprawach małżeńskich; że w wychowaniu dzieci nie ma się im prawa wpajać żadnej pozytywnej religii; każdemu, gdy dorośnie, ma być pozostawiony wybór religii, jaka mu się będzie podobała. Sekta wolnomularzy zagarnęła pod swoją władzę także wychowanie młodzieży, w tym przekonaniu, że miękki i giętki wiek, łatwo wedle woli swojej będzie można ukształtować i nagiąć. Dlatego odsunęli sługi Kościoła od nauczania, jak również od nadzoru kształtującej się młodzieży, wychowanie młodzieży zostawiając jedynie w rękach świeckich ludzi, a przy nauce obyczajów starannie pominęli wzmiankę o największych i najświętszych obowiązkach, które człowieka łączą z Bogiem⁵³¹.

W końcu głosząc tak zwaną wolność i równość stwierdzili, że „wszyscy ludzie mają prawa, i że żadnej między nimi bez względu na ich stanowisko nie ma być różnicy; każdy człowiek z natury jest wolny, nikt więc nie ma prawa rozkazywać drugiemu; żądać zaś, aby ludzie poddawali się jakiegokolwiek powadze, która nie od nich samych pochodzi, jest despotyzmem. Źródłem przeto wszelkiej władzy jest zdaniem ich lud, tak iż tenże zmieniawszy swe zdanie, może władców nawet wbrew ich woli pozbawiać panowania. Źródło wszelkich praw i obowiązków obywatelskich spoczywa albo w ręku ludu, albo też władzy rządzącej państwem, byle ta stosowała się do nowoczesnych zapatrywań. Następnie państwo powinno być bezwyznaniowe; żadna religia sama w sobie nie ma prawa pierwszeństwa przed innymi; wszystkie wobec państwa równe mają znaczenie”⁵³². Papież św. Leon XIII podkreśla, że masoni wedle tego wzoru pragną kształtować i urządzić państwa. Wszelkimi też siłami i sposobami jawnie do tego dążą, torując tym samym drogę wielkiej liczbie zuchwalców, dążących do gorszych jeszcze ostateczności, to jest do zniesienia wszelkiej różnicy stanów i wszelkiej własności i do zaprowadzania komunizmu⁵³³.

2.3.3. Tryumf Najświętszej Dziewicy nad starodawnym wężem

Boska Opatrzność znając przewrotne plany Szatana i jego kohort, posłała na ziemię po raz kolejny Matkę Bożą, która przez objawienia z 1830 roku zapowiada tryumf Swego Niepokalanego Serca. Maryja, jako Stolica Mądrości, poprzez pokorną służebnicę

⁵³¹ Por. tamże, 12-18.

⁵³² Tamże, s. 18.

⁵³³ Por. tamże, s. 19.

Katarzynę Labouré objawia światu plan zwycięstwa. Albowiem po chwilowym tryumfie zła, któremu udało się zapanować nad światem, w końcu zwycięstwo należeć będzie jedynie do Jej Syna Jezusa. To On jest jedynym Zwycięzcą. Zakończeniem wielkiej, przeżywanej walki będzie Jego chwalebne Królestwo pokoju i dobroci, sprawiedliwości i świętości, które zapanuje na świecie i zajaśnieje w sercach wszystkich. Tak więc realizacja planu nieprzyjaźni, walki i zwycięstwa (por. Rdz 3, 15), zakończy się tryumfem Niepokalanego Serca Maryi⁵³⁴.

Dlatego w kolejnym objawieniu, którego świadkiem jest św. Katarzyna, znajduje się antidotum na przewrotne plany złego ducha i ludzi jemu służących. Niniejsze objawienie ma miejsce w wigilię pierwszej niedzieli Adwentu, dnia 27 listopada 1830 roku, w czasie gdy siostry są w kaplicy na rozmyślaniu. Po odczytaniu przez siostrę Martę pierwszego punktu rozmyślenia zapada milczenie. Katarzyna widzi wokół siebie tylko czarne i białe sylwetki modlących się sióstr. Upływa tak kilka minut⁵³⁵. „Ale potem – opowiada – zdawało mi się, że słyszę szmer koło chóru po stronie obrazu św. Józefa, jakby szelest sukni jedwabnej. Spojrzałam tam i widzę Najświętszą Pannę, stojącą na wysokości obrazu św. Józefa”. Niebieska Pani stoi „ubrana na biało, suknia jedwabna koloru jutrzeńki, w dziewiczej Jej postaci uwydatnia się skromność. Rękawy proste – długi welon spada aż do ziemi i cały Ją otula. Pod welonem bujne włosy są przytrzymywane równo nad czołem trzycentymetrową koroneczką. Lecz twarz nie jest osłonięta welonem, swobodnie widzieć ją można. Twarz ma niewiasty czterdziestoletniej, nie za młoda, nieco uśmiechnięta, pełna powagi zmieszanej ze smutkiem, lecz chwilami rozświecła się. Postać Maryi nie rusza się w powietrzu. Stoi Ona mocno na kuli, a raczej półkuli ziemskiej, utwierdzonej w przestworzu. Na wysokości piersi trzyma w ręku drugi glob, ale mniejszy od tego, na którym stoi. (...) Swobodnie wznosi kulę, i oczy swe ku niebu. (...) Postać była samą pięknnością, nie mogłabym Jej opisać!”⁵³⁶.

Kula ziemską wznoszona lekkim ruchem ku niebu przez Najświętszą Pannę znika, a na palcach Jej zapalają się pierścienie lśniące drogimi kamieniami. Ręce Matki Bożej opadają sięjąc blask, jakby deszcz świetlisty pod Jej stopy, na kulę ziemską⁵³⁷.

⁵³⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 306-307.

⁵³⁵ Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 76-77.

⁵³⁶ Tamże, s. 77-78.

⁵³⁷ Por. tamże, s. 78-79.

„Od większych kamieni w pierścionkach szły promienie większe, od mniejszych, mniejsze, które się dołem rozszerzały. Cały dół był nimi zapełniony, już Jej nóg nie widziałam”. W tym momencie wzrok Dziewicy Maryi opada i spoczywa na Katarzynie, która słyszy głos: „Kula przedstawia cały świat, osobno Francję, osobno każdą osobę. (...) Blask cudownych promieni jest symbolem łask, które Maryja wylewa na dusze, które o nie proszą. Dała mi zrozumieć – podkreśla św. Katarzyna – jak miłą jest dla Niej rzeczą, jak się o łaski modlą, jak jest hojną dla tych, którzy o nie proszą; jaką radość odczuwa, gdy może udzielić swych łask tym, którzy o nie proszą”. Następnie „utworzył się około postaci Maryi owal, jakby ramy w obrazie, ze słów wypisanych złotem: «O Maryjo bez zmały poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy». Następnie obraz jakby się odwrócił i na przeciwnej stronie medalu był monogram Imienia Maryi, litera M z krzyżem u góry, po obu stronach Serca: jedno otoczone cierniową koroną, drugie przeszyte mieczem, wszystko otoczone owalem 12 gwiazd. I głos znowu dał się słyszeć: «Odtwórzcie na ten wzór medal: kto będzie go nosił uzyska wiele łask; łaski będą obfite dla tych, co go będą nosić z ufnością». Potem wszystko znikło, jak coś co gaśnie, a mnie – pisze Katarzyna Labouré - wielka napełniła radość i pociecha”⁵³⁸.

Powyższe objawienie wskazało, że w epoce, w której świat odrzucił Boga jako Ojca, a Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, Duch Święty posłał do ludzkości Najświętszą Maryję Pannę, aby ukazać Jej wielką rolę Pośredniczki wszelkich łask⁵³⁹. W doskonały sposób tę tajemnicę wiary ukazuje wizja Cudownego Medalika, która w tym czasie walki, a zarazem zwycięstwa Boga, przypomina, że nie można na nowo przybliżyć się do Przenajświętszej Trójcy inaczej, jak tylko naśladowując pokorę Najświętszej Dziewicy i za Jej pośrednictwem. Maryja jest bowiem Córką Boga Ojca, Matką Syna Bożego i Oblubienicą Ducha Świętego⁵⁴⁰. Objawienia Najświętszej Panny z 1830 roku wskazują na Nią, jako na Niepokalanie Poczętą. Albowiem zanim świat zaistniał Najświętsza Maryja Panna była wybraną, ukochaną i przeznaczoną na Matkę Chrystusa, żyła w myśli Bożej, żyła

⁵³⁸ Tamże, s. 79-82.

⁵³⁹ Na prośbę św. Katarzyny Labouré w kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy ulicy du Bac w Paryżu zbudowano ołtarz i wystawiono figurę Maryi Pośredniczki ludzkości, por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 143-145.

⁵⁴⁰ Por. J. Pruszkowski, *Najświętsza Maryja Matka Boża. Wykład tajemnic życia, zasług i chwały Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny, podzielony na trzy części: Radosną, Bolesną i Chwalebłą. Część I. Radosna*, dz. cyt., s. 17-18. Zob. również Cyryl Aleksandryjski, *Mowa soborowa ku czci Bogarodzicy*, dz. cyt., s. 101.

w Jego Sercu. „Zapewne wszystkie stworzenia w Niebie i na ziemi, jakie były lub będą stworzone, żyły i żyją od wieków w myśli Stwórcy, jako w swoim źródle ożywiającym, nieskończonym, wszechmocnym, lecz Maryja żyła w Bogu szczególnym, wyłącznym przywilejem i łaską. Ojciec Niebieski, po Jednorodzonym Synu Swoim, Matkę Jego ukochał najwięcej, więcej Ją umiłował niż aniołów i wszystkie święte istoty, które wyszły z Jego twórczego łona. Jezusa Chrystusa możemy pojąć bez otoczenia aniołów i duchów Nieba najświętszych, bez Apostołów i orszaku świętych Pańskich, lecz nie możemy pojąć Go bez Jego Najświętszej Matki, Której jest Synem, a bez Niej nie byłby Bogiem – Człowiekiem, nie byłby Słowem, Które się Ciałem stało, ani Odkupicielem ludzi”⁵⁴¹. Po Jezusie Chrystusie, przed wiekami, Maryja już ma pierwsze miejsce, Ona jest Słońcem nieba i ziemi, pierwowzorem świętości i piękności, według którego Bóg stworzył aniołów⁵⁴².

Niepokalana Dziewica jest u Boga ofiarą pierwocin świata, bo jak wierni Starego Przymierza składali Bogu, według Jego rozkazu, pierwociny wybrane, aby poprzez tę ofiarę sprowadzić błogosławieństwo na swoje życie, pracę i zasługi, tak Bóg obrał Maryję, jako pierwociny natury ludzkiej, aby przez Nią, wszystkich ludzi świata oczyścić, uświęcić i zbawić⁵⁴³.

Dlatego Kościół, podziwiając niezrównaną godność Najświętszej Panny, słowa z Księgi Przysłów: „Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała” (Prz 8, 22 - 23) – odnosi do Maryi i z uwielbieniem słucha Jej głosu⁵⁴⁴. Ten biblijny tekst podkreśla prawdę wrytą na awersie Cudownego Medalika, iż Niepokalana przeznaczona na Matkę Zbawiciela świata nie mogła uczestniczyć w grzechu pierworodnym, albowiem, jak przypomina św. Stanisław Papczyński, Maryja „sama rzeczywiście przewyższa wszystkich, albowiem od początku przed wiekami, jak zaświadcza Duch Święty, została stworzona” (por. Prz 8, 22-26)⁵⁴⁵. Na Maryi bez grzechu

⁵⁴¹ J. Pruszkowski, *Najświętsza Maryja Matka Boża. Wykład tajemnic życia, zasług i chwały Niekpokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny, podzielony na trzy części: Radosną, Bolesną i Chwalebą. Część I. Radosna*, dz. cyt., s. 17-18.

⁵⁴² Por. tamże.

⁵⁴³ Por. tamże.

⁵⁴⁴ Por. tamże, s. 18.

⁵⁴⁵ A. Pakuła, *Niekpokalana w życiu i pismach Sługi Bożego o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów Niekpokalanego Poczęcia NMP*, w: *Tota pulchra es Maria. Materiały*

pierworodnego poczętej spoczęło pełne upodobania spojrzenie Ojca. Słowo wybrało Ją na Swoją Matkę, a Duch Święty zjednoczył się z Nią więzią oblubieńczej miłości. Matka Boża weszła w ten sposób w samo Serce Przenajświętszej Trójcy⁵⁴⁶.

Tę prawdę wiary o Niepokalanym Poczęciu Maryi, która od najdawniejszych czasów była głęboko zakorzeniona w umysłach wiernych, papież Sykstus IV uczynił przedmiotem publicznego kultu już w Roku Pańskim 1477, wprowadzając święto na dzień 8 grudnia⁵⁴⁷. Przywilej ten Matka Boża potwierdziła w roku 1830 ukazując się św. Katarzynie Labouré. Na awersie medalika pojawił się bowiem napis: „O Maryjo bez grzechu pierworodnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”⁵⁴⁸. Stąd cudowne wydarzenia, których świadkami stali się mieszkańcy Francji i zarazem całej Europy pierwszej połowy XIX wieku, były przynaglającym wezwaniem Ducha Świętego skierowanym do Kościoła, aby cześć okazywaną Maryi bez grzechu pierworodnego poczętej uczynić powszechną, przybliżając w ten sposób tryumf Jej Niepokalanego Serca. A ponieważ Maryja jest bez grzechu, dlatego Boska Trójca wybrała Ją na najwyższego i zwycięskiego Wodza w straszliwej walce przeciw Szatanowi i wszystkim duchom zła⁵⁴⁹.

Papież Pius IX (1792-1878) zapewne zaznajomiony z cudownymi wydarzeniami z 1830 roku, wypełniając wolę Bożą i ogłaszając w 1854 roku dogmat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny napisał, iż „niewysłowiony Bóg, pełen miłosierdzia i prawdy, Którego Wola wszechmocna i Mądrość – jak mówi Pismo Święte – dosięga od końca do końca i rozrządza wszystko wdzięcznie, przewidział od wieków, całego rodu ludzkiego, oplakany upadek, do jakiego grzeszne przestępstwo Adama doprowadzić go miało. Stąd niedościgłym postanowieniem Swoim, i przed wiekami, w niezbadanych tajemnicach, okazuje najpierwsze dzieło Swojej dobroci, Wcielenie Słowa Przedwiecznego, aby człowiek, podstępem złego ducha przywiedziony do zbrodni, nie zginął, lecz co z winy pierwszego Adama utracił w Adamie drugim cudownie to odzyskał. W tym celu, na początku i przed wiekami, Bóg dla swojego Syna Jednorodzonego obrał Matkę, z Której w oznaczonym czasie miał On się narodzić, uposażył Ją najwyższymi

z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004 r., red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 388.

⁵⁴⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 664.

⁵⁴⁷ G. L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 522.

⁵⁴⁸ Por. W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, dz. cyt., s. 77.

⁵⁴⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 664.

darami Swojej łaski i tak Ją ukochał, że Ona nad wszystkie stworzenia była Mu Istotą najmilszą⁵⁵⁰.

Objawienia Najświętszej Panny z roku 1830 nie tylko przyczyniły się do ogłoszenia dogmatu o Jej Niepokalanym Poczęciu ale również przyniosły niezliczone łaski dla tych, którzy z ufnością nosili Cudowny Medalik. To wyjątkowe nabożeństwo z upływem czasu stawało się coraz gorętsze. Wszędzie mówiono o cudach za przyczyną tego maleńkiego medalika⁵⁵¹. Kult Niepokalanej od Cudownego Medalika wyrażał się od samego początku w wielkim napływie wiernych do miejsca objawień, czyli do kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Paryżu. Coraz więcej ludzi nosiło medalik Niepokalanej. W zniszczonej krwawymi rewolucjami Francji, dzięki nadzwyczajnej interwencji Maryi, wiara w Boga zaczęła się na nowo odradzać.

Tryumf Niepokalanego Serca Maryi uwidocznił się w kronikach, pamiętnikach, gazetach, gdzie na wielu dziesiątkach tysięcy stron opisywano nawrócenia, uzdrowienia i wszelkie cuda, których doświadczyli noszący medalik Niepokalanej. W ciągu dwóch pierwszych lat wybito i rozdano czy sprzedano ponad 8 milionów medalików. Po pięciu latach doliczono się ich ponad 21 milionów. W roku 1836 bito je w miedzi, srebrze i złocie już nie tylko we Francji, ale również w Belgii, Włoszech, Anglii i innych krajach Europy. Po dziesięciu latach nikt już nie był w stanie określić liczby wybitych medalików ani miejsc, w których to czyniono. Najświętsza Maryja Panna przez ten cudowny znak, wyprosiła łaskę ocalenia świata⁵⁵². Dwa Serca - Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi - ukazane na rewersie medalika, na nowo zwyciężyły (por. Ap 11, 11). Narody świata dzięki objawieniom z 1830 roku stawały się Bożym Królestwem (por. Ap 11, 15).

Jednakże jednym z najgłośniejszych cudów za przyczyną Niepokalanej od Cudownego Medalika było nawrócenie Alfonsa Tobiasza Ratisbonne⁵⁵³, który pochodził z rodziny żydowskiej. Dokonało się ono w 1842 roku w kościele św. Andrzeja

⁵⁵⁰ J. Pruszkowski, *Najświętsza Maryja Matka Boża. Wykład tajemnic życia, zasług i chwały Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny, podzielony na trzy części: Radosną, Bolesną i Chwalebny. Część I. Radosna*, Warszawa 1906, s. 16-17. Zob. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 5.

⁵⁵¹ Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 107.

⁵⁵² Por. W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, dz. cyt., s. 138-139.

⁵⁵³ Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 111. Zob. również M. M. Kolbe, *Nawrócenie Ratisbonne'a, w: Pisma. Część II, Niepokalanów 2008*, s. 323-328.

delle Fratte w Rzymie i odbiło głośnym echem po całym świecie. Po swoich święceniach kapłańskich Alfons wraz ze starszym bratem Teodorem, który już od kilkunastu lat był kapłanem (od 1830 r.), założyli zgromadzenia zakonne mające na celu nawrócenie narodu izraelskiego⁵⁵⁴. Duch Święty przygotowywał poprzez Maryję Córę Syjonu wypełnienie proroctwa, które zostawił św. Paweł w Liście do Rzymian pisząc: „Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania – że zatwardziałość dotknęła tylko części Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: «Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości Jakuba. I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy»” (Rz 11, 25-27; por. Iz 59, 20n; Jr 31, 34). Ta zapowiedź i oczekiwane nawrócenie Izraela stają się zatem jawnym tryumfem Niepokalanego Serca Maryi oraz zwycięstwem łaski Chrystusa nad grzechem i zatwardziałością serca, i zarazem wspaniałym wyrazem nieskończonego miłosierdzia Bożego⁵⁵⁵.

Siedemdziesiąt sześć lat po nawrócenia Alfonsa Ratisbonne, w tym samym rzymskim kościele św. Andrzeja delle Fratte, swoją Mszę prymicyjną odprawił św. Maksymilian Maria Kolbe. Niespełna rok wcześniej - w październiku 1917 r. - założył on wspólnotę pod nazwą *Militia Immaculatae* (Milicja Niepokalanej) dla nawrócenie grzeszników i tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa, zwłaszcza masonów. Okazją do jej powstania były coraz bardziej jawne poczynania masonów i innych wrogów Kościoła Chrystusowego w samej stolicy chrześcijaństwa. Podstawą zaś tradycyjne nabożeństwo ojców Franciszkanów, sięgające aż do kolebki Zakonu, ku Niepokalanie Poczętej. Znakiem zewnętrznym potwierdzającym przynależność do *Militia Immaculatae* stał się Cudowny Medalik, który nieustannie noszony wyrażał oddanie się Niepokalanej w życiu, śmierci i wieczności. Zadanie tej wspólnoty streszczone przez św. Maksymiliana w dwóch zdaniach umieszczonych na początku programu: „Ona zetrze głowę twoją” (Rdz 3, 15) i „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie” (Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie)⁵⁵⁶, miało wypełniać się w zdobyciu całego świata dla Chrystusa przez Niepokalaną.

⁵⁵⁴ Por. W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, dz. cyt., s. 141-144.

⁵⁵⁵ Por. A. Żychliński, *Życie pozagrobowe. Co wiemy o rzeczach ostatecznych*, Ząbki 2010, s. 101.

⁵⁵⁶ Por. M. M. Kolbe, *O Milicji Niepokalanej*, w: *Pisma. Część II*, Niepokalanów 2008, s. 313.

Program sformułowany przez św. Maksymiliana Kolbe miał na celu zrealizowanie zadań, które zostały przedstawione światu przez Matkę Bożą w czasie Jej cudownych objawień. Należy dodać, że na awersie Cudownego Medalika Najświętsza Dziewica stoi na kuli ziemskiej, a Jej stopy miażdżą głowę węża⁵⁵⁷. Według św. Maksymiliana Marii Kolbe głową piekielnego węża jest obecnie bez wątpienia masoneria. „Nie mówię masoni – wyjaśnia św. Maksymilian - bo to ludzie nieszczęśliwi, ale ich dążności, ich organizacja skierowana przeciw Bogu i szczęściu dusz. – «Ona zetrze tę głowę». Członkami zaś to liczne najrozmaitsze herezje. I te wszystkie i «na całym świecie» zniszczyła, podając środki niezawodne do ich zgładzenia. I tu znowu nie napisano «heretyków», ale «herezje» zniszczyła, bo tamtych kocha i bardzo miłuje jak najlepsza Matka i dlatego właśnie z ciemności fałszu i więzów zła ich wybawia druzgocąc potęgę piekła”⁵⁵⁸.

Ostatnie widzenie tajemnicy Cudownego Medalika św. Katarzyna otrzymuje w grudniu 1830 roku. Wizja rozpoczyna się w ciszy rozmyślenia. Poprzedza Ją ten sam co ostatnio szelest jedwabnej sukni. Tym razem jednak Niepokalana ukazuje się nad tabernakulum. Ubrana jest w białą szatę zapiętą pod szyję, jest średniego wzrostu i stoi na białej półkuli. Siostra Katarzyna podkreśliła, iż Maryja była tak wspaniała, że nie można wyrazić Jej zachwycającej piękności⁵⁵⁹. „Małą kulę trzyma znowu w rękach i oddaje ją Synowi swojemu w opiekę. I cud się powtarza: ręce opadają, a z pierścieni buchają ognie przechodzące w promienie. «W czasie gdy byłam zajęta wpatrywaniem się w Nią – relacjonuje Święta – usłyszałam głos w głębi duszy: Promienie te przedstawiają łaski, które zjednywa nam Najświętsza Panna»”⁵⁶⁰.

Te mistyczne wizje, których świadkiem była św. Katarzyna Labouré, wskazują, że Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego, jest naszą Pośredniczką. „Najświętsza Dziewica zwróciła na mnie swój wzrok – pisze Święta wizjonerka – i jednocześnie usłyszałam głos: «Ta kula ziemską przedstawia wszystkich ludzi i każdą poszczególną

⁵⁵⁷ Por. W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, dz. cyt., s. 91-92.

⁵⁵⁸ M. M. Kolbe, *O Milicji Niepokalanej*, dz. cyt., s. 313-314.

⁵⁵⁹ Por. C. Yver, *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, dz. cyt., s. 83-85.

⁵⁶⁰ Tamże, s. 85.

osobę». I nadto: «Oto symbol łask, jakie zleвам na wszystkich, którzy mnie wzywają»⁵⁶¹.

Następnie ukazał się naokoło Najświętszej Panny owalny obraz, na którym złotymi literami było napisane: „O Maryjo bez grzechu pierwородnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. W tej samej chwili św. Katarzyna usłyszała głos: „Wybijcie według tego wzoru medalik. Wszyscy, którzy będą go nosili, dostąpią licznych łask”⁵⁶².

Na rewersie Medalika pojawiło się natomiast dwanaście gwiazd, które w swojej symbolice nawiązują do ostatniej Księgi Pisma Świętego (por. Ap 12, 1). W Apokalipsie św. Jan wskazuje na Maryję jako Niewiastę Zwycięską, mającą na „głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12, 1)⁵⁶³. Przeciwnik Matki Bożej sądzi bowiem, że pewnego dnia szczyć się będzie swoim całkowitym zwycięstwem nad światem, Kościołem i duszami. Tymczasem właśnie wtedy wkroczy Maryja – groźna (por. Pnp 6, 10) i zwycięska (por. Rdz 3, 15)⁵⁶⁴. Jego porażka będzie ogromna, tym bardziej, że będzie pewien swego zwycięstwa na zawsze.

Dlatego Najświętsza Panna poprzez swoje objawienia przypomina wszystkim, że to, co się przygotowuje, jest czymś bardzo wielkim. Nie było czegoś podobnego od stworzenia świata. Dlatego właśnie wszystko zostało przepowiedziane w Piśmie Świętym. Zapowiedziało ono straszną walkę między Maryją Zwycięską – „Niewiastą obleczoną w słońce” (por. Ap 12, 1), a czerwonym Smokiem, Szatanem, któremu udaje się zwodzić wielu błędem ateizmu. Pismo zapowiedziało też walkę Aniołów i dzieci Maryi (por. Rdz 3, 15) ze stronnikami Smoka – prowadzonymi przez zbuntowanych aniołów. Zwłaszcza całkowite zwycięstwo Najświętszej Dziewicy zostało wyraźnie zapowiedziane (por. Rdz 3, 15). Cała ludzkość została wezwana, aby przeżyć te wydarzenia. Dlatego Oblubienica Ducha Świętego przychodzi do Kościoła i kieruje do niego swoje orędzie, aby świadomie przygotował się do bitwy⁵⁶⁵.

⁵⁶¹ M. M. Kolbe, *Niepokalone Poczęcie Najświętszej Maryi Panny a wszechpośrednictwo łask*, w: *Pisma. Część II*, Niepokalanów 2008, s. 630.

⁵⁶² Tamże.

⁵⁶³ Por. W. Łaszewski, *Cudowny Medalik klucz do skarbnicy łask*, Częstochowa 2004, s. 42.

⁵⁶⁴ Por. Albert Wielki, *Maryja Oświecicielka*, dz. cyt., s. 29-33.

⁵⁶⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 103-104.

Najświętsza Dziewica - jaśniejąca blaskiem - już pokonała i wciąż zwycięża starego Szatana, dlatego cały ród ludzki zbiera radośnie błogie owoce tryumfu Jej Niepokalanego Serca. Religia święta głosząc pierwszą chwilę poczęcia Maryi jako niepokalaną i wolną nawet od cienia winy, tryumfuje nad swymi nieprzyjaciółmi, a wszystkich wiernych wzywa, aby Matkę Bożą w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia nieustannie otaczali serdeczną pobożnością oraz prosili o wszelkie łaski⁵⁶⁶. Albowiem jak nauczał św. Bernard, taka jest wola Boga, który chciał, abyśmy wszystko mieli przez Maryję⁵⁶⁷.

2.3.4. Podsumowanie

Niepokalana i przeczysta Panna jest podziwiana ze zdumieniem przez niebo i ziemię. Niewiasta - depcząca głowę starodawnego węża (por. Rdz. 3, 15) - podaje całemu rodzajowi ludzkiemu palmę swego zwycięstwa, wzywając do ufności pokładanej w Bogu i najpełniejszego oddania się Jej⁵⁶⁸. Maryja jest bowiem Bramą, która otwiera się na nadzieję. W tej właśnie chwili gdy cała ludzkość – ze względu na grzech popełniony przez pierwszych rodziców i zwycięstwo węża – poznała godzinę porażki i śmierci, Najświętsza Panna została zapowiedziana jako Brama, która otworzy się, by na świat wylała się nadzieja. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15).

Niepokalana jest Bramą otwierającą się na Jej największy dar. Otworzyła się ona w chwili narodzin Jezusa. Dzięki Jej matczynej współpracy przyszedł do ludzi Odkupiciel. To On jest zwycięskim potomstwem Maryi, które na zawsze zetrze głowę węża i odniesie ostateczne zwycięstwo nad Szatanem, nad złem i śmiercią. Najświętsza Panna jest Matką pierwszego Adwentu i Bramą Nieba, przez którą przechodzi Jezus, aby przyjść do człowieka – w słabości i pokorze ludzkiej natury. Maryja jest Bramą (por. Prz 8, 34), która otwiera się dla zbawienia ludzi, aby wszyscy przez nią przeszli i aby doszło do osobistego spotkania z Panem (por. Prz 8, 35). Po to Pan Jezus ustanowił Maryję prawdziwą Matką całej ludzkości (J 19, 27)⁵⁶⁹.

⁵⁶⁶ Por. T. Piccone, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny*, w: *Kazania o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Panny*, tłum. A. Garlikowski, Warszawa 1891, s. 71-72.

⁵⁶⁷ Por. M. M. Kolbe, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny a wszechpośrednictwo łask*, dz. cyt., s. 630.

⁵⁶⁸ Por. T. Piccone, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny*, dz. cyt., s. 68.

⁵⁶⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 628-629.

Maryja w swoich objawieniach wezwała ludzkość, aby przewyciężyła ona pokusę lęku, zniechęcenia i smutku oraz pychy i zmysłowości, które zaczęły stawać się regułami życia od czasów upadku epoki średniowiecza. Jednocześnie kolejne orędzia maryjne stały się nieustającym apelem o odrzucenie wszelkiej wrogości wobec nadprzyrodzoności, Magisterium Kościoła, Tradycji i zwyczajów, która ogarnęła w kolejnych wiekach poprzez humanizm i renesans znaczną część społeczeństwa. Wszelka wolność dociekań, minimalizm wobec nadprzyrodzoności, akceptacja rozwodów, zniesienie stanu zakonnego, faktyczne wyeliminowanie hierarchii kościelnej dokonane w protestantyzmie, doprowadziły do zupełnego zepsucia obyczajów, które osiągnęło swoje apogeum w czasach rewolucji francuskiej. Te wszystkie wydarzenia stały się przyczyną wielkiego smutku i bólu Maryi, a nawet Jej łez, które były wezwaniem do autentycznego nawrócenia na drogę prawdy⁵⁷⁰.

Dlatego Duch Święty, Źródło niepojętej łaski, znając głębinę upadku ludzkości, zawezwał wszystkie ludy i narody przez Swoją Oblubienicę Maryję do pokuty i nawrócenia. Uczynił to w znanych nam objawieniach z Ekwadoru (Quito), prosząc wybrane dusze o ekspiacje za ludzi żyjących w kolejnych wiekach odstępstwa od wiary i upadku w moralności. Ożywiciel widzi bowiem nieszczęście i rozpacz pod cienką maską świata. Nic nie może się ukryć przez Jego spojrzeniem i „On wzrokiem sięga od wieku do wieku” (por. Syr 39, 20). Stąd Duch Ożywiciel wskazał na Maryję, w której zwycięstwie „leży nadzieja nadejścia lepszego wieku; tryumfu wiary i chrześcijańskiego pokoju”⁵⁷¹.

Duch Odnowiciel jako przykład dla innych narodów wskazał na Królestwo Polskie, gdzie niezliczone zastępy poddanych, z ufnością garnęły się do tronu miłosierdzia i łaski Królowej i Matki, błagając o pomoc w nieszczęściach, światło w ciemnościach, o pociechę w cierpieniach i smutkach; a nade wszystko wyrwanie z niewoli grzechów, aby z wdziękiem dziecięcej pobożności służyć pod berłem tak wielkiej Matki. Przykład Polski, gdzie tłumy wiernych cisnęły się do świątyń, obchodziły święta maryjne, gdzie modlitwy do Matki i Królowej Polski przeniknęły do kościołów i chat, celem głoszenia Jej chwały, miał się stać programem dla innych katolickich narodów. Duch Prawdy szczególnie poprzez cudowne wydarzenia zawarte w historii narodu polskiego wskazał

⁵⁷⁰ Por. P. Corrêa de Oliveira, *Rewolucja i Kontrrewolucja*, dz. cyt., s. 172-173.

⁵⁷¹ Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 18.

na to, aby Imię Maryi słodsze nad nektar i droższe od pereł było w najwyższym poszanowaniu; aby nikt na to Imię, okryte tak wielkim majestatem i zdobne macierzyńskim wdziękiem, nie miotał jakichkolwiek przeklętych wyrazów, świadczących o wstrętnej duszy i nie ważył się mówić niczego, co by uwłaczało należnej temu Imieniu czci⁵⁷². Polacy, częstokroć opuszczeni przez inne narody Europy, stawali się jedynymi i ostatnimi obrońcami Maryi.

Walka z Kościołem katolickim, wyrażona również w odstąpieniu od orędownictwa Matki Bożej, poprzez długie dzieje rewolucji protestanckiej aż po rewolucję francuską, doprowadziła do upadku cywilizacji. Uwidoczniło się to ostatecznie w okropnych świętokradztwach, porzuceniu wiary świętej przez całe narody oraz pierwszym nowożytnym ludobójstwie, którego przejmującym świadectwem były masakry dokonane na katolickiej ludności Francji⁵⁷³. Duch Pocieszyciel poprzez liczne objawienia Dziewicy Maryi przygotowywał Kościół do walki z tymi, którzy knują spisek przeciwko Bożemu ludowi i zmagają się przeciw tym, których On strzeże (por. Ps 83, 4). I jak Mądrość Boża ukarała starożytny Egipt „za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydłota” i zesała „na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę” (por. Mdr 11, 15 - 16), tak również w dobie rewolucji (1789 r., 1830 r., 1848 r., 1870 r.), ludzkość została ukarana za wielkie odstępstwo od Boskich Przykazań i porzucenia orędownictwa Maryi Stolicy Mądrości. Jednakże potężnie działać zawsze jest w Bożej mocy i nikt się nie oprze potędze Jego ramienia. Świat cały przy Bogu jak ziarnko na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. Stąd Przenajświętsza Trójca nad wszystkim ma litość, bo wszystko w Jej mocy, i oczy zamyka na grzechy ludzi, by się nawrócili. Bóg miłuje bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzi, co uczynił, bo gdyby miał coś w nienawiści, nie byłby tego uczynił. Oszczędza wszystko, bo to wszystko Jego jest, Miłośnika życia (por. Mdr 11, 21 - 26). Ponieważ we wszystkim jest Jego nieśmiertelne tchnienie. Dlatego nieznacznie ukarał upadających, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Niego, Boga, uwierzyli (por. Mdr 12, 1 - 2). Dlatego posłał na nowo do ludzkości Matkę Najświętszą, aby poprzez objawienia z 1830

⁵⁷² Por. tamże, s. 19.

⁵⁷³ Por. J. Hajjar, *Kościół a rewolucja*, w: *Historia Kościoła*, t. 4, red. L. J. Rogier., R. Aubert, M. D. Knowles, Warszawa 1987, s. 103-123.

roku podać światu ratunek w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia oraz wskazać na Maryję, jako Pośredniczkę łask. Objawienia te, przynosząc niezliczone nawrócenia, stały się jawnym znakiem tego, że Najświętsza Dziewica niszczy moce ciemności (por. Rdz 3, 15) i realizuje tryumf Swego Niepokalanego Serca.

ROZDZIAŁ 3

MARYJA MATKĄ LUDZKOŚCI NA CZAS PRÓBY WIARY

W niniejszym rozdziale zostanie ukazany tryumf matczynej miłości Najświętszej Maryi Panny, która z nieba przybywa do swoich dzieci w objawieniach z La Salette (1846 r.), Lourdes (1858 r.) oraz Gietrzwałdu (1877 r.). Przybywa jako Matka wszystkich ludzi, albowiem Jezus Chrystus tak Ją ogłosił z wysokości krzyża (por. J 19, 25 - 27), kiedy w swym uczniu Janie, całą ludzkość oddał pod Jej czułą opiekę. Niepokalana z odwagą objęła po umierającym Synu w spuściźnie ogromny trud pracy i niezwłocznie wobec wszystkich ludzi zaczęła spełniać obowiązki Matki. Czyni to również w tajemnicy swego Wniebowzięcia, gdyż tryumf Jej Niepokalanego Serca, objawia się w wyjednywaniu u Syna Bożego powrotu błądzących narodów do katolickich zwyczajów i przykazań. Niepokalana poprzez te kolejne objawienia, mające miejsce w dziewiętnastym wieku, przychodzi z niebiańską pomocą Kościołowi, w czasach, gdy wiara słabnie i stygnie miłość, gdy w życiu prywatnym i publicznym chylą się ku upadkowi obyczaje⁵⁷⁴.

Albowiem Matka Boga jest Matką ludzi. Jezus Chrystus umierając - w tajemnicy niezmiernej miłości - Matkę swoją pozostawił za Matkę uczniowi owym pamiętnym testamentem: „Oto syn Twój” (J 19, 26). Według odwiecznego mniemania Kościoła w Apostole Janie, oznaczył Zbawiciel cały rodzaj ludzki, a przede wszystkim tych, którzy przyłączyli się do Niego przez wiarę⁵⁷⁵.

Najświętsza Panna przyjęła i spełniała wielkodusznie obowiązki tego osobliwego i pełnego trudów urzędu bycia Matką wszystkich narodów świata, „począwszy od pobytu w Wieczerniku, uświęconego Zesłaniem Ducha Świętego. Pierwociny ludu chrześcijańskiego już wtedy przedziwnie podtrzymywała świętością przykładu, powagą rady, słodyczą pociechy i skutecznością świętych modłów, jako zaiste najprawdziwsza Matka Kościoła oraz Mistrzyni i Królowa Apostołów, którym udzieliła również z Boskich objawień, jakie «przechowywała w Sercu swoim»”⁵⁷⁶.

⁵⁷⁴ Por. Pius XI, *Lux veritatis. O macierzyństwie Bogurodzicy*, dz. cyt., s. 28-29.

⁵⁷⁵ Por. Leon XIII, *Adiutricem populi. O kulcie Matki Bożej*, Warszawa 2013, s. 6.

⁵⁷⁶ Tamże, s. 7.

Ponadto, ile rozciągłości i mocy przybyło Jej działaniu, gdy została z duszą i ciałem wyniesiona do szczytu chwały niebańskiej, jak to odpowiadało Jej godności i jaśniejszym zasługom⁵⁷⁷.

Stamtąd - z woli Bożej - realizując tryumf Swego Niepokalanego Serca - nadal czuwa nad Kościołem i całym światem, wyprasząc u tronu Przenajświętszej Trójcy oświecenie dusz, pokrzepienie ciał, wskrzeszenie umarłych, uzdrowienie chorych, pocieszenie załamanych i utwierdzenie wiernych. Dzięki łaskom wyproszonym przez sławną i dobrą Matkę Maryję wraca mowa niemym, wiedza nieumiejętnym, zdrowie chorym, a wszyscy otrzymują ratunek⁵⁷⁸.

Potrzebna jest ludzkości pomoc niebieskiej Matki, gdyż, jak zapisano w Księdze Apokalipsy, „biada ziemi i biada morzu – bo zstąpił do nich diabeł, pałający wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu”. Gdy „Smok ujrzał – jak pisze św. Jan - że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła swą gardziel i pochłonięła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił” (Ap 12, 12 - 16).

W interpretacji mariologicznej Ojców Kościoła, jak również późniejszych komentatorów, Niewiastą opisaną w Księdze Apokalipsy jest Najświętsza Maryja Panna⁵⁷⁹. Jej tryumf polega na tym, iż dzięki modlitwie i czci, jaka rozkwitła w całym Kościele, unieszkodliwiła atak, który Jej przeciwnik (por. Rdz 3, 15), czerwony Smok (por. Ap 12, 4. 13-17), rozpętał przeciw Niej, „wymiotując ze swej gardzieli wodę jak rzekę”, aby Ją zatopić (por. Ap 12, 15)⁵⁸⁰.

Tę „rzekę” tworzą wszystkie nowe doktryny teologiczne, usiłujące rzucić „cień” na postać Maryi, to znaczy: zaprzeczyć Jej przywilejom, zmniejszyć oddawaną Jej cześć i ośmieszyć wszystkich Jej oddanych. Z powodu tych ataków, pobożność maryjna zaczęła

⁵⁷⁷ Por. tamże.

⁵⁷⁸ Por. Anonim, *Korona Dziewicy*, dz. cyt., s. 165.

⁵⁷⁹ Por. A. A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, dz. cyt., 64.

⁵⁸⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 534.

zmniejszać się coraz bardziej poprzez ostatnie wieki, by ostatecznie, w niektórych miejscach zupełnie zaniknąć⁵⁸¹.

Dla Matki całej ludzkości – jak ujrzał w swej wizji św. Jan Apostoł - pomocą stały się „dwa skrzydła wielkiego orła” (por. Ap 12, 14). „Wielki orzeł” oznacza Słowo Boże, zwłaszcza Słowo zawarte w Ewangelii. „Orzeł” symbolizuje również jedną z czterech Ewangelii - według świętego Jana - gdyż wznosi się ona wyżej niż inne i wchodzi w samo Serce Przenajświętszej Trójcy⁵⁸².

Ewangelia ta głosi z mocą Boskość, odwieczność i współistotność Słowa, a także – Bóstwo Jezusa Chrystusa. „Dwa skrzydła orła” (por. Ap 12, 14) oznaczają Słowo Boże, które jest słuchane, kochane i zachowywane z wiarą oraz stosowane z miłością w życiu dzięki łasce. „Dwa skrzydła wiary i miłości” – czyli Słowo Boże, którego Maryja słuchała i którym żyła – pozwoliły Jej wznieść się ponad rzekę wszystkich ataków skierowanych przeciwko Niej (Ap 12, 15), ponieważ ukazały światu Jej prawdziwą wielkość⁵⁸³.

Następnie - jak opisuje tajemniczą wizję św. Jan – Niewiasta znalazła schronienie na „pustyni” (por. Ap 12, 14). Można rozumieć, że tą „pustynią” (por. Pnp 8, 5), na której wzniosła Matka Boża Swoją stałą siedzibę, są serca i dusze wszystkich Jej dzieci (por. J 19, 26; Ap 12, 17) przyjmujących i słuchających Ją (por. Prz 8, 32 - 36), całkowicie powierzających Jej siebie, poświęcających się (por. Pnp 8, 6 - 7) Jej Niepokalanemu Sercu (por. Pnp 4, 12)⁵⁸⁴.

Dlatego na tej „pustyni” (por. Ap 12, 14; Pnp 8, 5), Maryja dokonuje największych cudów. Czyni je w sercach i w duszach, to znaczy w życiu wszystkich Swoich dzieci (por. J 19, 26; Ap 12, 17). Sprawia, że idą za Nią drogą wiary i miłości. Przygotowuje je do przyjmowania, kochania i zachowywania Słowa Bożego. Pomaga im żyć nim każdego dnia konsekwentnie i odważnie. W ciszy i ukryciu – to znaczy na „pustyni” (por. Ap 12, 14; Pnp 8, 5), na której się znajduje – Maryja działa z mocą, aby ludzie poświęceni Jej (por. J 19, 26), wierzyli w Ewangelię, pozwalali się prowadzić jedynie Mądrości Ewangelii i byli zawsze żywą Ewangelią⁵⁸⁵.

⁵⁸¹ Por. tamże.

⁵⁸² Por. tamże, s. 535.

⁵⁸³ Por. tamże.

⁵⁸⁴ Por. tamże.

⁵⁸⁵ Por. tamże.

Zwycięstwo Maryi ukazane w tym rozdziale polega na zupełnej przemianie życia Jej dzieci (por. Ap 12, 17), aby stały się odważnymi świadkami wiary i przykładami jaśniejącymi świętością. W ten sposób każdego dnia w ciszy i ukryciu, Maryja przygotowuje Swoje wielkie zwycięstwo nad Smokiem – przez tryumf Swojego Niepokalanego Serca w świecie (por. Rdz 3, 15; Ap 11, 11; Ap 20, 1 - 3)⁵⁸⁶.

Matka Boża jest Matką całej ludzkości także na czasy próby wiary. Ta prawda została objawiona w Księdze Apokalipsy. Kiedy bowiem nie powiodła się pogoń Szatana za Niewiastą, w „swojej wściekłości na Nią, rzucił się on do walki z resztą Jej dzieci”, z tymi, które zachowują Przykazania Boże i mają Jezusowe świadectwo (por. Ap 12, 17)⁵⁸⁷. „I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. I stanął na piasku nad brzegiem morza” (Ap 12, 17 - 18).

Następnie w swej wizji św. Jan ujrzał „bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. Bestia, którą widziałem – pisze Apostoł - podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – jakby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę” (Ap 13, 1 - 2).

W tym profetycznym tekście „czerwony Smok” jest biblijną figurą ateizmu marksistowskiego, który szczególnie intensywnie rozwijał się w wieku XIX, aby ostatecznie przez rewolucję bolszewicką, w pierwszej połowie XX wieku, ogarnąć cały świat⁵⁸⁸.

Dlatego w roku objawień Matki Bożej w La Salette (1846 r.) błędy komunizmu uroczyście potępił św. Pius IX. Papież podkreślił, iż teoria zwana komunizmem jest niegodziwa i najbardziej sprzeczna nawet z prawem przyrodzonym, a gdyby została zastosowana, runęłyby z gruntu wszelkie prawa, stosunki, własność a nawet samo społeczeństwo ludzkie⁵⁸⁹.

⁵⁸⁶ Por. tamże, s. 535-536.

⁵⁸⁷ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 1-45, Katowice 2010, s. 310. Imprimatur: Arcybiskup Ramon C. Arguelles, D.D., STL, Archbishop of Lipa, Philippines 28 listopada 2005.

⁵⁸⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 538.

⁵⁸⁹ Por. Pius IX, *Qui pluribus. O racjonalizmie*, dz. cyt., s. 14.

Natomiast „czarna Bestia”, którą ujrzął św. Jan, zapowiada działalność masonerii⁵⁹⁰. Ta biblijna symbolika jest dzisiaj już bardziej zrozumiała, gdyż ludzkość poznała już komunizm, który ujawnił się w całej swej potędze, niszcząc całe ludy i narody. Natomiast, jak naucza Stolica Apostolska, masoneria działa w ukryciu. Chowa się i maskuje w taki sposób, by móc wszędzie wejść. Św. Jan Apostoł zobaczył, iż „bestia ma łapy jak u niedźwiedzia i paszczę lwa”, co oznacza, że masoneria działa wszędzie „przebiegle i poprzez środki społecznego przekazu – przez propagandę” (por. Ap 13, 2)⁵⁹¹.

Jak naucza Pius VII, to masoneria, posługując się zwodniczymi hasłami filozoficznymi (por. Kol 2, 8) i wykorzystując niewiedzę wielu ludzi, nieustannie pracuje nad tym, aby oderwać wiernych od nauki Kościoła. Aby jednak tego dokonać, działa w tajemnicy i zobowiązuje wszystkich swoich adeptów do milczenia. W tych niejawnych stowarzyszeniach i związkach uczestniczą również ludzie należący do wielu sekt i religii⁵⁹².

Działalność masonerii polega na walczeniu w podstępny i uporczywy sposób o to, by uniemożliwić ludziom kroczenie drogą wskazaną przez Ojca i Syna, a oświetloną darami Ducha. Komunizm usiłuje doprowadzić całą ludzkość do obywatelstwa bez Boga, do odrzucenia Go, dlatego rozszerza błąd ateizmu (por. Ap 13, 2 - 4)⁵⁹³.

Potwierdza tę prawdę św. Leon XIII, który w encyklice *Quod apostolici muneris* określił komunizm jako: „śmiertelną zarazę, przenikającą do najgłębszych komórek społeczeństwa i narażającą je na pewną zgubę”. Tenże Papież wykazał również z właściwą sobie przenikliwością, że ateizm mas, w tej epoce rozwoju techniki, wywodzi się z owej filozofii, która już od dawna usiłowała oddzielić wiedzę i życie od wiary, i Kościoła⁵⁹⁴.

Podstawowym celem działania masonerii nie jest odrzucanie Boga, „lecz bluźnienie Mu. Bestia otwiera usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego Imieniu i Jego przybytkowi, i przeciw wszystkim mieszkańcom Nieba” (por. Ap 13, 6)⁵⁹⁵.

⁵⁹⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 538.

⁵⁹¹ Tamże.

⁵⁹² Por. Pius VII, *Ecclesiam a Jesu Christo. O karbonariuszach*, dz. cyt., s. 32-34.

⁵⁹³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 538-539.

⁵⁹⁴ Pius XI, *Divini Redemptoris. O bezbożnym komunizmie*, Warszawa 2002, s. 5-6.

⁵⁹⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 539.

Przypomniał o tym św. Pius IX nauczając, iż ci nieubłagani wrogowie Kościoła, „jakimś ślepyim zwrotem wścieklej bezbożności nędznie odurzeni, aż do tego zuchwalstwa w swoich wypowiedziach dopuszczają się, że z niesłychaną zgoła bezczelnością, «otwierają usta na bluźnierstwa przeciw Bogu» (Ap 13, 6) jawnie i wobec, już się nie wstydzą nauczać, iż niezgłębione tajemnice naszej najświętszej religii są wymysłami i wynalazkiem ludzkim, tak iż nauka Kościoła katolickiego sprzeciwia się dobru i korzyściom społeczeństwa ludzkiego, a nawet samego Chrystusa Boga nie lękają się wypierać”⁵⁹⁶.

Największym bluźnierstwem, do którego prowadzi masoneria, „jest odrzucanie kultu należnego tylko Bogu, a oddawanie go stworzeniom i samemu Szatanowi. Dlatego też - w ślad za deprawującym działaniem masonerii - rozszerzają się wszędzie czarne msze i kult Szatana. Ponadto masoneria działa wszelkimi sposobami, aby przeszkodzić duszom w osiągnięciu zbawienia. Chce ona uczynić nieskutecznym dzieło Odkupienia dokonane przez Chrystusa. Za pośrednictwem Dziesięciu Przykazań Pan przekazał Swe Prawo, masoneria zaś – mocą swych «dziesięciu rogów» – szerzy wszędzie prawo pozostające w zupełnej sprzeczności z Prawem Bożym”⁵⁹⁷.

⁵⁹⁶ Pius IX, *Qui pluribus. O racjonalizmie*, dz. cyt., s. 7.

⁵⁹⁷ S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 539.

3.1. ORĘDZIA KOŃCA CZASÓW PIĘKNEJ PANI Z LA SALETTE

W niniejszym paragrafie zostanie ukazany tryumf Pięknej Pani z La Salette. Najświętsza Maryja Panna przychodzi z nieba, aby ostrzec Kościół święty przed groźącym ludzkości niebezpieczeństwem utraty prawdziwej wiary. Przed wszystkim z treścią orędzia i zarazem sekretu z La Salette zapoznają się kolejni papieże, którzy w swoich licznych dokumentach przygotowują Mistyczne Ciało Chrystusa do czasów wielkiej próby wiary. Następcy św. Piotra na Stolicy Apostolskiej w kolejnych dziesięcioleciach wydają wiele encyklik, ujawniając podstępne działanie masonerii oraz piętnując modernizm i liberalizm, które wkroczyły w przestrzeń teologii katolickiej, czyniąc spustoszenia w szeregach duchowieństwa. Zwycięstwo Pięknej Pani z La Salette realizuje się zatem w ujawnieniu Namiestnikowi Chrystusa, jak również pasterzom i wszystkim wiernym, przygotowanego i zorganizowanego ataku na najświętsze tajemnice wiary katolickiej.

Do przekazania tych orędzi Najświętsza Dziewica wybiera dzieci. W tym paragrafie została szczegółowo opisana postać Melani Calvat, która od najmłodszych lat doświadcza mistycznych spotkań z Jezusem i Maryją. Melania na prośbę Pięknej Pani podejmuje się modlitwy wynagradzającej i staje się żertwą ofiarną za kapłanów, którzy są umiłowanymi synami Matki Najświętszej. Tryumf Niepokalanej realizuje się w świętym, pełnym cierpień i wyrzeczeń życiu widzącej z La Salette.

Orędzia Pięknej Pani przygotowują zatem Kościół i świat na pełne nadejście Królestwa Bożego (por. Rz 14, 17). Albowiem – jak przypomina Katechizm - czasy ostateczne, „w jakich żyjemy, są czasami wylania Ducha Świętego. Od tej chwili rozpoczęła się decydująca walka między «ciałem» a Duchem”⁵⁹⁸.

Matka Boża zapowiada, że decydującą rolę w tej bitwie będą mieli wybrani, przygotowani i ofiarowani Jej Niepokalanemu Sercu kapłani. W sekrecie z La Salette nazywani są oni „apostołami czasów ostatecznych”. To w nich i poprzez nich Piękna Pani zatryumfuje, przynosząc światu prawdziwy pokój.

⁵⁹⁸ KKK nr 2819.

Ta nadzwyczajna interwencja nieba z roku 1846 wskazała na macierzyńskie i Niepokalane Serce Maryi, które jest zatroskane nieustannie o zbawienie rodzaju ludzkiego. Najświętsza Dziewica, wybrana przez Boga na Królową nieba i ziemi, wyniesiona ponad wszystkie chóry aniołów i rzesze świętych, u boku Jednorodzonego Syna swego Jezusa Chrystusa, wstawia się za światem, „a o co prosi otrzymuje i nie zna zawodów”⁵⁹⁹.

To zwycięstwo próśb i błagań Niepokalanego Serca Maryi ukazuje się szczególnie w tych czasach, gdy wielka liczba wiernych odwróciwszy się od nauki Kościoła, skierowała się ku przewrotnym błędom i obelgom wyrządzanym samemu Bogu⁶⁰⁰. Jak wskazują maryjne orędzia przytoczone w tym paragrafie, do tych klęsk doprowadziły również niektóre zagubione osoby ze stanu duchownego, które tak - jak za czasów apostołskich - usiłowały wyzwolić się spod kierownictwa Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Uczyniły to, albo ze zbytniego zamiłowania do nowości, albo z obawy, żeby nie uchodzić za ignorantów w przedmiocie współczesnej wiedzy. Przez to popadły one w niebezpieczeństwo odstąpienia od prawdy objawionej i innych za sobą do błędu pociągnęły⁶⁰¹.

Matka Boża w roku 1846 zapowiada to, o czym już jawnie w roku 1950 pisze Pius XII: „Co bowiem dzisiaj głoszą niektórzy z dodatkiem rozmaitych zastrzeżeń i rozróżnień, w sposób bardziej ukryty, to jutro śmielsi przedstawiać będą jawnie i bez umiaru, na szkodę duchową wielu, osobliwie młodszego duchowieństwa i nie bez uszczerbku kościelnej powagi. Jeżeli zaś w książkach zwykło się jeszcze zachować pewną ostrożność, występuje się śmielej w pismach komunikowanych prywatną drogą, oraz na wykładach i zebraniach. A poglądy te szerzą się nie tylko wśród świeckiego i zakonnego duchowieństwa oraz po seminariach i naukowych instytucjach kościelnych, ale przenikają do świeckich, szczególnie tych, co poświęcają się nauczaniu młodzieży”⁶⁰².

Tryumf Niepokalanego Serca Pięknej Pani z La Salette w tych czasach – w których wielu oddalało się od wiary, aby podążać za błędami – zrealizował się poprzez nadzwyczajne objawienie, które było wyraźnym ostrzeżeniem dla Kościoła. Zarazem

⁵⁹⁹ Por. Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 17.

⁶⁰⁰ Por. Leon XIII, *Octobri mensae. O Matce Boskiej Różańcowej*, Warszawa 2004, s. 6.

⁶⁰¹ Por. Pius XII, *Humani generis. O błędach przeciwnych wierze katolickiej*, Warszawa 2002, s. 8.

⁶⁰² Tamże, s. 10.

orędzia z La Salette dopomogły wielu ludziom w dojściu do pełnej Prawdy zawartej w Ewangelii⁶⁰³.

W dziewiętnastym wieku, kiedy rzesze wiernych wpadały w ciemności grzechu i śmierci - Maryja swoją silną obecnością pośród świata - pomogła wielu ludziom żyć w łasce Bożej. W tych mrocznych czasach rozszerzania się błędu komunizmu oraz podstępного działania masonerii, tym którzy pośród wielkiego ucisku nie pozwolili się nieść w matczynych ramionach Bogurodzicy – z dziecięcym oddaniem i wielką uległością – trudno było uniknąć podstępnych zasadzek Szatana. Zwodzenie złego ducha stało się tak bardzo niebezpieczne i subtelne, że prawie nie udawało się go uniknąć⁶⁰⁴.

Piękna Pani zapowiedziała, iż bez pomocy łaski Bożej wszyscy mogą wpaść w pułapkę starodawnego węża. Może to dotyczyć kapłanów, a nawet biskupów, świeckich i osób konsekrowanych, ludzi prostych a także uczonych, uczniów, a nawet nauczycieli. Nigdy jednak nie wpadną w nią ci, którzy – jak małe dzieci – słuchają ufnie Boga oraz poświęcają się Niepokalanemu Sercu Maryi oraz pozwalają się nieść w matczynych ramionach Najświętszej Panny⁶⁰⁵.

Orędzie z La Salette wzywa chrześcijan, aby każdy zawierzył się po synowsku Maryi i podobnie jak Apostoł po Krzyżem – przyjął Matkę Chrystusa oraz „wprowadził Ją w to wszystko, co stanowi jego życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie «ja»”⁶⁰⁶.

To, co w wieku dziewiętnastym nie było jeszcze tak oczywiste, w wieku dwudziestym stawało się bardziej widoczne dla Kościoła i świata. Otóż owa „mała trzódka” – która w kolejnych dziesięcioleciach wielkiego odstępstwa pozostała wierna Jezusowi i Jego Ewangelii – została całkowicie ustrzeżona w Niepokalanym Sercu Maryi⁶⁰⁷.

Matka Boża poprzez Swoje objawienie w La Salette poprowadziła wszystkie ludy i narody do Jezusa. A przez Niego świat jest prowadzony do Ojca Niebieskiego. Jezus jest doskonałym Obrazem Ojca, Jego jedynym Synem, jest Jego współistotnym Słowem, Odbiciem Jego piękna i Objawieniem Jego Miłości. Jezus i Ojciec stanowią jedno. Ojciec

⁶⁰³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 528.

⁶⁰⁴ Por. tamże.

⁶⁰⁵ Por. tamże.

⁶⁰⁶ Por. RM nr 45.

⁶⁰⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 528.

przez Syna udziela światu Ducha Miłości, aby cała ludzkość mogła wniknąć w to zadziwiające misterium Boskiej Jedności⁶⁰⁸.

3.1.1. Pasterka z La Salette

Wybrana przez Boga do wielkiego dzieła pokuty oraz rozszerzania orędzi Pięknej Pani z La Salette, Melania Calvat, urodziła się 7 listopada 1831 r. w Corps, we Francji. Podczas chrztu otrzymała imiona Franciszki Melanii. Jej ojciec Piotr Calvat był murarzem. Często udawał się za pracą w dalekie okolice na całe tygodnie, wracając do domu tylko na kilka dni. Matka Melani, Julia z domu Bariud, zajmowała się na co dzień wychowaniem dzieci. Jednakże jej beztroska i wesołość sprawiały, że nie omijała żadnej okazji do wyjścia z domu: w czasie zimowym na wieczorki do znajomych, a w ciepłej porze roku na zebrania, bale, pokazy jarmarczne i inne nadarzające się okazje do rozrywki. Dlatego też niezadługo powzięła niechęć do Melani. Skoro tylko dziecko miało sześć miesięcy, brała je na widowiska, za którymi szalała. Melania zaś, gdy tylko widziała mnóstwo ludzi, płakała i zaczynała tak krzyczeć, że trzeba było z nią odejść. W domu natomiast milcząca i poslušna, spędzała czas w samotności⁶⁰⁹.

Ojciec, gdy przybywał na krótkie chwile do rodziny, czuwał nad odmawianiem modlitwy wieczornej⁶¹⁰. Prowadził dzieciom domową katechezę wskazując na krzyż i mówiąc o wielkiej miłości Jezusa do rodzaju ludzkiego⁶¹¹. „To mi się bardzo podobało - pisze Melania - kochałam tego Jezusa, mówiłam do Niego, ale On mi nic nie odpowiadał, myślałam więc w swej naiwności, że powinnam naśladować Jego milczenie”⁶¹².

Dlatego stawała się małomówna, unikając świata i spotkań z ludźmi. Gdy pozostawiono ją samą w domu i gdy przyszedł jakiś ubogi, dzieliła się z nim wszystkim, co rodzina posiadała. Również z tego powodu matka zaczęła na nią narzekać,

⁶⁰⁸ Por. tamże, s. 528-529.

⁶⁰⁹ Por. P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, Kraków 1983, s. 27. „Biografia ta, dzieło księdza Gouin, proboszcza w Avoise (Sarthe), zmarłego w opinii świętości 11 grudnia 1968, rehabilituje w oczach historii jasnowidzącą z dnia 19 września 1846. Nie mniej niż 50 lat cierpliwych poszukiwań kosztowało autora sporządzenie tej dokumentacji, na którą składają się maszynopisy i osiemset własnoręcznych listów saletyńskiej pasterki. «Jestem skłonny mniemać, że Melania aż do swojej śmierci wywiązywała się z powierzonej sobie misji» – pisał mi ojciec Garrigou-Lagrange 1 września 1957”, F. Corteville, *Wstęp*, w: *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, Kraków 1983, s. 5.

⁶¹⁰ Por. tamże, s. 27.

⁶¹¹ Por. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, Warszawa – Rzym 2018, s. 280.

⁶¹² P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 27-28.

a nawet mówić jej, że lepiej by było, gdyby umarła. Wówczas nasza wizjonerka z całego serca przyznawała jej słuszność i pragnęła umrzeć, aby nie czynić swej ukochanej matce trudności i bólu⁶¹³.

Z powodu tajemniczego umiłowania samotności, które okaże się znakiem głębokiego i mistycznego zjednoczenia z Bogiem, mała Melania jest nazywana przez swoją matkę „niemą dzikuską”. Matka zakazała rodzeństwu nazywać Melanię swoją siostrą i zabroniła jej wołać na siebie: mamó. Ponadto oświadczyła trzyletniej dziewczynce, iż nie należy do rodziny i że jest stworzona na to, aby żyć z dzikimi zwierzętami w lesie jak mała wilczyca⁶¹⁴.

Ubogi dom państwa Calvat znajdował się na końcu wsi. A na sąsiednim zboczu, w niewielkiej odległości od wioski, znajdował się las. „Już wtedy - tak w odpowiedzi na pytanie księdza Combe notuje Melania w swej autobiografii z roku 1900 - jakiś tajemniczy pociąg prowadził mnie do samotni tego lasu. Ponieważ moja matka nie mogła patrzeć na mnie siedzącą samotnie w kąciku, by mi nie powiedzieć: «Idź precz: niech cię moje oczy nie widzą!», chciałam mieć dość siły, aby chodzić do tego lasu, ale padałam w pobliżu domu. Wtedy natychmiast zjawiał się przy mnie śliczny chłopczyk w moim wieku i podawał mi rękę, by mnie podnieść. Znałam go od dawna, widywałam go niemal codziennie, dokąd tylko sięga moja pamięć...”. Ale ów chłopczyk również nic nie mówił. Dopiero w lesie miał się odezwać po raz pierwszy⁶¹⁵.

Pewnego dnia Melania zostaje przez matkę wyrzucona z rodzinnego domu. Udaje się do lasu⁶¹⁶. Jest zgnębiona i smutna, że nie ma już rodziców ani rodzeństwa, ani nikogo, kto by chciał ją przygarnąć. W tak rozpaczliwej sytuacji zaczęła myśleć o Jezusie z krzyża, którego pokazywał jej ojciec. „Tak sobie myślałam - notuje w autobiografii włoskiej - Odkupiciel nie spojrział na mnie, nie zna mnie, jakże tedy może wiedzieć, że jestem sama? Nigdy do mnie nie przemówił, a przecież umarł za mnie - wszak ma zamknięte oczy; dlatego i ja chcę Go kochać, chcę umrzeć dla Niego, oddaję Mu się cała i na zawsze... Chcę modlić się, ale nie głośno, jak mnie uczył ojciec; wszak Chrystus ma usta zamknięte, więc i ja będę się modlić z zamkniętymi ustami”⁶¹⁷.

⁶¹³ Por. tamże.

⁶¹⁴ Por. tamże, s. 28.

⁶¹⁵ Tamże, s. 28.

⁶¹⁶ Por. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 280.

⁶¹⁷ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 29.

Nasza młodzianka mistyczka modli się zatem słowami: „Jezu, kocham Cię jak przyjaciela, kocham Cię jak Ojca dobrego dobrocią samą, chcę Ci służyć jak Ojcu potężnemu a czułemu. Twoim tronem jest krzyż, ja także chcę krzyża”⁶¹⁸. Melania ma na myśli krzyż drewniany. Tymczasem czas upływał i zbliżał się wieczór. Słońce powoli zachodziło za horyzont, ptaki już nie śpiewały, a wokół panowała wielka cisza. Biedne dziecko usiadło na ściętym drzewie i znów zaczęło płakać, wspominając rodziców, których pewnie opuściło na zawsze. Potem Melania przypomniała sobie, iż Jezus na krzyżu nie płacze i nic nie mówi, bo ma oczy i usta zamknięte, dlatego chcąc Go naśladować, obiecała już więcej nie płakać. Zamknęła wówczas oczy i zasnęła ze smutku i zmęczenia. Obudziły ją dopiero ciepłe promienie porannego słońca. Ale właśnie tej nocy miała mistyczny sen. To była odpowiedź nieba na jej ufną modlitwę. W przewijających się symbolach widziała obraz swego życia⁶¹⁹.

Śni się jej, że zmęczona wędrownką szuka miejsca spoczynku. „Daremnie. Wreszcie spostrzega wielkie drzewo, które ścięto, ponieważ grube korzenie, które wyrosły skrzyżowane jedno nad drugimi, uniemożliwiały jego wykopanie. Wydawało się martwe, lecz z jego pnia wyrastał zielony pęd. Siedząc na starym pniu, oparta plecami o nowe drzewo; zasnęła ze znużenia i smutku. Wtedy to usłyszała wołanie: «Siostró..., moja droga siostró... Jestem twoim bratem... Zbliź się do mnie...». Wygnanka wstaje, patrzy i widzi piękne dziecko, które już zna, ubrane w strój różowy, w białych bucikach. Ale teraz chłopczyk przemawia. Oczarowana dziewczynka chce go pocałować, lecz on mówi, że jeszcze nie pora na to. Tymczasem jej cierpienia ustąpiły, jej serce rozplomieniło się miłością, a w całą jej istotę wlało się jasne i głębokie poznanie Odwiecznej Mądrości i Dobroci Odwiecznej, które czuła w sobie wszędzie, aczkolwiek oczywiście nie zajmowały miejsca. Zrozumiała, że wszelka prawdziwa wiedza polega na poznaniu Stwórcy i umiłowaniu krzyża; że Boga należy kochać miłością czystą, nie za Jego dary, a nawet nie za szczęście niebios, którym Jego miłosierdzie obdarza tych, co Go naśladowają, ale dla Niego samego”⁶²⁰.

Ta niebiańska nauka przypomniła zagubionemu światu, iż Bóg jest poznawany i miłowany z powodu Siebie samego, „ponieważ ze Swej istoty jest prawdą, poprzez

⁶¹⁸ Tamże.

⁶¹⁹ Por. tamże.

⁶²⁰ Tamże, s. 30.

którą wszystko inne jest poznawane, i dobrocią, poprzez którą wszystko inne jest miłowane”⁶²¹. Ludzie powinni miłować Boga nade wszystko, aby nie tylko nic nie przenosić nad Boga, ale także z Bogiem nic nie równać⁶²².

Toteż Melania im bardziej się „umniejszała”, tym bardziej powiększała się w niej miłość do Jezusa. Wyjaśnia to przeżycie, w liście z 22 listopada 1898 r., skierowanym do ks. Combe, gdzie zapisuje: „Gdy w głębi duszy żywo się odczuwa tę obecność Boga... cierpieć staje się prawdziwą koniecznością, głodem, potrzebą dowiedzenia Ukochanemu, że się Go kocha”⁶²³.

Następnie, w tej niezwyklej wizji, jej Braciszek bierze ją za rękę i pyta: „Dokąd chcesz pójść?” Ona zaś odpowiada: „Na Kalwarię!” Wtedy Braciszek mówi: „Dobrze, ale uważaj, żebyś mnie nie opuściła, bo upadniesz”⁶²⁴.

W tym momencie las znika, oni zaś znajdują się u podnóża wysokiej góry i zaczyna się heroiczna wspinaczka. Droga prosta, którą trzeba dojść do szczytu, urozmaicona jest wieloma cierniami i głazami, a im wyżej się wchodzi, tym większe stają się głazy, tym grubsze ciernie i tym częściej tkwią w nich krzyże. Z nieba również spadają krzyże, duże i małe - malutka dziewczynka przygnieciona pod nimi upada i woła pomocy. Jej Braciszek natychmiast przybywa do niej i mówi: „Jeszcze nie doszliśmy do celu. Jeśli chcesz, możesz zawrócić, będziesz miała mniej cierpienia”. Melania zaś odpowiada: „Nie, chcę iść dalej... Pójdę za Tobą i tam, gdzie Ty postawisz swoją stopę, ja postawię swoją”. „Moja droga sestro – powiedział Braciszek - domyślał się sekretu” i podał jej swą delikatną i pewną dłoń. Jednakże wspinaczka jest mozolna, a krzyże coraz liczniejsze i cięższe. Wreszcie niebo zaciąga się ciemnymi chmurami, zapada mrok. I oto Melania już nie czuje dłoni Chłopczyka, która ją pociągała i podtrzymywała. Zastanawia się: „Czyżby ta dłoń rzeczywiście ją puściła? Byłaby to niełaska nad niełaskami. Jej trwoga i cierpienie jest tak wielkie, że nie czuje już nawet kamieni, cierni i krzyżów. Niezmierny niepokój przewyższa wszystko; jedyna rzecz, która w tym mrocznym labiryncie przynosi jej pociechę, to cierpienie, które odczuwa jako zasłużone”⁶²⁵.

⁶²¹ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Miłość*, t. 16, tłum. A. Głazewski, Londyn 1967, cz. II-II, kw. 27, art. 4.

⁶²² Por. J. S. Pelczar, *Życie duchowe*, t. 1, Kraków 2003, s. 441.

⁶²³ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 30.

⁶²⁴ Por. tamże, s. 30-31.

⁶²⁵ Tamże, s. 31.

W tym samym czasie obok, inną drogą, o wiele szerszą i łatwiejszą, przechodzą tłumy ludzi, którzy śmieją się i bawią. Widząc ją wchodzącą wąską ścieżką, pośród głązów i cierni, szydzą z niej i obrzucają obelgami, nazywając głupią, szaloną, fałszywą dewotką, a nawet obłudnicą. „Jedni idą pieszo, inni jadą powozami. Ale wkrótce wszyscy zapadają w coś w rodzaju studni, z której zionie płomieniami i dymem. Przerazona pada na kolana i ofiaruje Zbawicielowi swą gotowość cierpienia codziennie przez całe życie, na wynagrodzenie zniewag wyrządzonych Jego majestatowi. Po tym akcie gorącej miłości odzyskuje uczucie dotyku, znów czuje łagodne a silne ujęcie dłonią swego Brata. On jest przy niej, nie porzucił jej. Ona też nie oddaliła się od niego. Radość jej była tak wielka, że się obudziła i odnalazła się sama w lesie, w miejscu, gdzie zasnęła”⁶²⁶. Słońce, które było już wysoko, rozgrzewało cały świat. Ale dla naszej młodziutkiej mistyczki od tej chwili rzeka innego światła, bardziej przenikliwego i stałego, światła nadprzyrodzonego, oświeciła jej wszystkie rzeczy i zarazem nią samą⁶²⁷.

Braciszek – jak Go nazywa Melania – poprzez to tajemnicze wydarzenie poucza ludzkość, że cierpienie, które jest następstwem grzechu pierworodnego, otrzymało poprzez tajemnicę Krzyża nowe znaczenie, gdyż stało się uczestnictwem w zbawczym dziele Jezusa⁶²⁸. Krzyż Chrystusa rozpała ogień Boskiej miłości w sercu, odrywając je od stworzeń, jak również przygotowuje tym, którzy go niosą, bezmiar chwały w niebie (por. 2 Kor 4, 17)⁶²⁹.

W życiu Melani oraz wszystkich tych, którzy idą drogą Krzyża za Jezusem (por. Łk 9, 23), błędzemu światu została ukazana wewnętrzna dojrzałość i wielkość duchowa, jaką można osiągnąć poprzez cierpienie. Albowiem Chrystus uczynił z niego najmocniejszą podstawę ostatecznego dobra, którym jest zbawienie wieczne⁶³⁰.

Dzięki temu każde cierpienie, odrodzone mocą tego Krzyża, stanie się w słabości człowieka prawdziwą mocą Bożą⁶³¹. Należy bowiem pamiętać, że Bóg nie opuszcza raz usprawiedliwionych swą łaską, „chyba że wpiery przez nich zostaje opuszczony. Dlatego nikt nie powinien łudzić siebie z powodu samej wiary, sądząc, że przez nią jest

⁶²⁶ Tamże, s. 31-32.

⁶²⁷ Por. tamże, s. 32.

⁶²⁸ Por. KKK nr 1521.

⁶²⁹ Por. L. M. Grignion de Montfort, *Miłość Mądrości Przedwiecznej*, w: *Pisma wybrane*, red. A. Kosowska, I. Wesołowska, B. Widła, Warszawa 2017, s. 196.

⁶³⁰ Por. SD nr 26.

⁶³¹ Por. tamże.

dziedzicem i że dziedzictwo osiągnie, choć nie współcierpi z Chrystusem”⁶³². Odkąd Mądrość Wcielona weszła do nieba przez Krzyż, trzeba tam dochodzić tą samą drogą⁶³³.

Braciszkiem, który ukazywał się Melani, od kiedy tylko sięgała pamięcią, jest Odkupiciel świata. Chrystus przedstawiał się jej jako Dzieciątko Jezus⁶³⁴. Syn Boży prowadził ją, kształtując w niej sumienie oraz pociągając na drogę wyrzeczenia i pokuty. Melania miała bowiem stać się miłą Bogu ofiarą za grzechy ludzkości.

Ponieważ ludzie coraz bardziej będą poszukiwali przyjemności, uciech i dóbr tego świata, dlatego Pan Bóg zapragnął w życiu wizjonerów z La Salette ukazać tę drogę wzgardy i upokorzeń. Ci, którzy nie będą trzymali się zbawiennej nauki Krzyża, staną się jak plewa, którą wiatr rozmiata (por. Ps 1, 4 - 6).

Melania postanowiła zatem modlić się i pokutować, aby uratować te rzesze ludzkie omijające ścieżkę zbawienia, a idące „drogą o wiele szerszą i łatwiejszą”. Albowiem, jak naucza Didache: „Dwie są drogi, jedna życia i jedna śmierci.” Przedział zaś wielki, między nimi⁶³⁵.

Dlatego całe życie Melani było heroicznym zaparciem się siebie. W ludzkim rozumieniu doznała na świecie wielkiego niezrozumienia, pomówień i oszczerstw kierowanych pod jej adresem, które nie ustały nawet po jej doczesnej śmierci. Pan Bóg doświadczył ją jak złoto w tyglu i przyjął jak całopalną, i miłą sobie ofiarę, za zbawienie wielu błędzących dusz (por. Mdr 3, 6)⁶³⁶. Albowiem należy wchodzić do Królestwa niebieskiego przez ciasną bramę, gdyż szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Wizja, której doświadczyła Melania, jest przypomnieniem, że „ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!” (por. Mt 7, 13).

Stąd tryumf Niepokalanego Serca Maryi - w życiu i posłudze Melani - zrealizuje się w wezwaniu kierowanym ku ludzkości, aby powróciła do Zbawiciela. Należy bowiem

⁶³² Sobór Trydencki, *Dekret o usprawiedliwieniu*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 303.

⁶³³ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Miłość Mądrości Przedwiecznej*, dz. cyt., s. 198.

⁶³⁴ Por. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 137.

⁶³⁵ Por. *Didache czyli Nauka Dwunastu Apostołów*, dz. cyt., s. 9.

⁶³⁶ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 7-15.

mocno wierzyć, że w tajemnicy Jezusa, wcielonego Syna Bożego, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6), zawarte jest objawienie pełni Bożej prawdy⁶³⁷.

Melania w swej autobiografii z roku 1900 odpowiada na pytanie, jakie zadał jej ks. Combe. „Pyta mnie Ksiądz, czy wiedziałam, że ten Chłopczyk, który przychodził do mnie, był Boskim Dzieciątkiem Jezus. Otóż muszę powiedzieć, że mój ukochany Brat pozostawiał mnie w niewiedzy co do Jego osoby, ja zaś wierzyłam szczerze i po prostu - na Jego słowo - że jestem Jego siostrą... Jego odwiedziny przyjmowałam bez rozumowania... Ku swemu zawstydzeniu muszę powiedzieć, że wielka to radość była dla mnie mieć tak dobrego Brata, do którego mogłam mówić o moim drogim Jezusie... Zresztą nie miałam zwyczaju zastanawiać się, a i czasu na to nie miałam, bo odkąd się dowiedziałam, że nasz dobry Bóg, który wiecznie się cieszy swoją chwałą i który wobec tego nie potrzebuje nikogo, zeszedł na świat i przyjął ciało i duszę ludzką, aby móc cierpieć, odtąd byłam nieustannie pogrążona w myślach o tej tajemnicy miłości i dlatego nie miałam czasu myśleć o tym, co nie jest konieczne do tego, aby móc kochać Boga”⁶³⁸.

Po latach Melania we włoskiej autobiografii zanotowała - na życzenie księdza kanonika Annibale di Francia - swe przeżycia wewnętrzne. Podkreśliła, że ukazywanie się Braciszka, pociągało ją do umiłowania Jezusa Chrystusa, cierpień, jednoczenia się z wolą Najwyższego Boga, wzbudzało w niej ukochanie nieprzyjaciół; święty lęk obrażania Boga, chęć kierowania się dobrą intencją; pogłębiało poznanie swej nicości; oderwanie od siebie samej i od wszystkich rzeczy przemijających dla czystej miłości Boga błogosławionego⁶³⁹.

„Muszę jeszcze powiedzieć – pisze Melania - że ponieważ byłam wielką ignorantką we wszystkich rzeczach odnoszących się do Boga i wszechświata, mój miły Brat zechciał zostać moim mistrzem: uczył mię, poprawiał, często strofował łagodnie, następnie zachęcał do ufności w wieczyste miłosierdzie Boga i w zasługi męki Jezusa Chrystusa, naszego słodkiego Zbawiciela. Objawienia mego bardzo kochającego Jezusa, szalonego z miłości do swych stworzeń, wywierały te same skutki. Miłość, jaką wlewał w me serce mój słodki Jezus, stale się potęgowała, ja zaś im bardziej się unicestwiałam, tym bardziej

⁶³⁷ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, Wrocław 2000, s. 9.

⁶³⁸ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 36.

⁶³⁹ Por. tamże, s. 19-20.

wzrastało we mnie także pragnienie cierpienia dla mego ukochanego Jezusa ukrzyżowanego: Wydaje mi się, że im bardziej kontemplowałam majestatyczne i królewskie piękno miłego Oblubieńca mojego serca, tym bardziej rozumiałam swą małość i czułam odrazę do siebie samej z powodu licznych plam, jakie odkrywałam na swej duszy. Po objawieniach (mówię: po objawieniach - ponieważ oczyma ciała widziałam ukazujące mi się istoty, nie wiem, czy wszyscy chrześcijanie tak widzą), otóż po objawieniach czułam się pocieszona, wzmocniona, ufna i gotowa coraz bardziej kochać swego Stwórcę, Zbawcę i Stróża, coraz bardziej cierpieć oraz unikać nawet cienia grzechu”⁶⁴⁰.

Melania nie pamięta jak długo trwa to pierwsze i ostateczne wtajemniczenie w życie Boże. Nie wie również, ile dni pozostaje w tym tajemniczym lesie. Wówczas to zostały jej objawione wszystkie wielkie prawdy wiary, tajemnice Miłości niestworzonej, z jej atrybutami i miłosierdziem. Otrzymuje objawienie tajemnicy Eucharystii. Tak o tym pisze: „im bardziej dostrzegałam doskonałość Bożej Miłości, tym bardziej znikałam sama w swych własnych oczach i gdyby Najwyższy zechciał pozostawić mnie mojej nicości; byłabym upadła jak zeschnięty liść; który unosi wiatr i którego już nie sposób odnaleźć (...)”. Ale wtedy Pan Bóg jakby odrywa ją od niej samej. „Ukazanie się Najwyższego przemienionego w Chleb nie trwało dłużej jak minutę (...). Słodki; świetlany moment, moment rozkochania, w którym uniżone serce zostaje pokrzepione; odnowione, wzmocnione (...). Zrozumiałam, że z siebie samej nic nie mogę zrobić, aby nabyć tej ożywiającej miłości: miłość ta zakorzenia się w sercach osadzonych silnie w żywej wierze, z której się rodzi czysta miłość Boga i bliźniego, a wszystko to wyjednuje nam krew Zbawiciela”⁶⁴¹.

To ukazanie się Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie miało przypomnieć światu prawdę, iż wiek, który był tak wszechstronnie znękany i tak ciężko chory, może być uleczony tylko mocą Eucharystii⁶⁴². Dlatego Kościół zawsze polecał ludowi Przenajświętszą Eucharystię, jako dar najbardziej Boski, pochodzący z głębi Serca

⁶⁴⁰ Tamże, s. 20-21.

⁶⁴¹ Tamże, s. 32-33.

⁶⁴² Por. Leon XIII, *Mirae caritatis. O Przenajświętszej Eucharystii*, Warszawa 2003, s. 7.

Zbawiciela, który pragnął szczególnego zjednoczenia z ludźmi. To dar udzielony przede wszystkim dla rozpowszechnienia zbawczych skutków odkupienia Chrystusowego⁶⁴³.

Ponieważ ludzie i państwa, „tak jak z konieczności od Boga pochodzą, tak również w nikim innym nie mogą żyć, poruszać się, ani czynić dobrze, jak tylko w Bogu przez Jezusa Chrystusa, przez którego obficie wypłynęły i wypływają wszelkie najwybrańsze łaski. Źródłem zaś i początkiem tych wszystkich dóbr jest Przenajświętsza Eucharystia. Bo karmiąc się i podtrzymując w nas to życie, bez którego jesteśmy nieszczęśliwi tym samym do nieskończoności podnosi godność natury ludzkiej, która dziś tak wielką się być zdaje. (...) To zaś daje nam Chrystus głównie w Eucharystii, za pomocą której człowieka, podniesionego do Bóstwa przez łaskę, jeszcze ściślej ze sobą zespała i jednoczy. Gdyż ta jest różnica między pokarmem ciała a pokarmem duszy, że tamten w substancję naszą się przemienia, ten zaś nas przemienia w siebie. Tak o tym w osobie Chrystusa mówi św. Augustyn: «I nie ty Mię w siebie zamieniasz, tak jak pokarm ciała twego: ale ty zamienisz się w Mnie»⁶⁴⁴.

Melania w czasie wygnania z rodzinnego domu żywiła się dzikimi owocami, rosnącymi w lesie. „«Muszę powiedzieć - tak pisze w autobiografii włoskiej - że mój Brat kilka razy przyniósł mi wykwintne pożywienie, podtrzymujące siły przez kilka dni”. Początkowo były to kwiaty zawierające rozkoszny sok.

Później, gdy pewnego dnia Melania pozostawała na klęczkach w obawie, że nie wydała całej swej duszy pożerającemu płomieniowi miłości Bożej, jej Brat ukazał się jej już dorosły, ubrany jak kapłan do celebry. Wtedy jeszcze nie wiedziała, co to znaczy: Dowiedziała się o wiele później, gdy pierwszy raz brała udział we Mszy św. Brat jej miał na piersiach jakby Serce otwarte, rozszczepione światliste promienie - ognie miłości i pokoju. W pewnej chwili sięgnął ręką do tej gorącej rany Serca, dwoma palcami wyjął z niej mały bielutki krążek, na którym widniał Jego portret, ale portret z żywego ciała, z ruchomymi oczyma i ze słowami na ustach. Wkładając jej ten krążek do buzi, rzekł: «Siostró mego serca, przyjmij wieczną miłość Boga mocnych»⁶⁴⁵.

Gdy otrzymała ten dar poczuła się ożywiona. „Jej serce skakało w piersi, jakby chciało z niej się wyłamać, ale umysł zachował całą swą zdolność spostrzeżeń,

⁶⁴³ Por. tamże, s. 6.

⁶⁴⁴ Tamże, s. 10.

⁶⁴⁵ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 33-34.

bo zanotowała potem: «Uścisnęły się dwie skrajności: niezmierna, wieczna, nieskończona wielkość i najmniejsze nic»⁶⁴⁶.

Widząca z La Salette, zostaje obdarzona również darem stygmatów. Pewnego razu jej Brat zapytał ją, jakiej łaski pragnie. Wówczas Melania odpowiedziała: „Jeśli to jest zgodne z wolą Wieczystego Światła, chciałabym służyć jego chwale na drodze ukrzyżowania”⁶⁴⁷.

Wtedy Dziecię swymi dwiema rączkami dotknęło najpierw jej głowy i natychmiast odczuła ból. Następnie Dziecię Jezus dotknęło jej dłoni, stóp i boku. Od tej chwili miała w tych miejscach ogromne bóle każdego dnia, a najwięcej w piątki. Im była starsza, tym stawały się one silniejsze⁶⁴⁸, a w czasie Wielkiego Postu, rany się w nich otwierały i krwawiły. W swej pokorze prosiła zatem o to Najświętszą Maryję Pannę, swą prawdziwą Matkę, aby bóle pozostały nie zmniejszone, ale aby zniknęły ich zewnętrzne znaki⁶⁴⁹.

W tym czasie wyrzucenia Melanii z rodzinnego domu, Najświętsza Panna staje się dla niej prawdziwą Matką. „«Nasza Mamusia» - tak się wyraził jej drogi Braciszek już w dniu jej pierwszej Komunii. Co za radość: mała wygnanka znów ma Mamusię; i to jaką! Ukazała się Ona - cała piękna jako Nowa Oblubienica, miła jak Miłość nad miłościami; pociągająca jak magnes; świeża jak rosa poranna (z autobiografii włoskiej). I powiedziała jej: «Córko moja; będę cię strzegła jako matka i mistrzyni». Następnie, przedstawiając zarys jej powołania, poleca jej ofiarować się przez zasługi Jezusa Chrystusa za Kościół święty, a szczególnie za duchowieństwo. Od razu małe dziecko wniknęło w tajemnicę współdziałania Maryi w dziele Odkupienia. Zrozumiało, że Ona doprowadza do pojednania ludzi z Bogiem. Została ukoronowana na Królową w niebie i na ziemi. «Czym Jezus Chrystus jest z natury, Jego Przenajświętsza Matka jest przez łaskę» (list do ks. kanonika Brandta z 7 sierpnia 1886)”⁶⁵⁰.

W końcu wewnętrzny głos nakazał jej wrócić do domu. Natychmiast wychodzi z lasu, a na drodze spotyka ojca, który jej szukał. Ojciec ją całuje i pyta, jak długo była poza domem. „Nic nie mogłam mu odpowiedzieć” – zapisała Melania. Naprawdę

⁶⁴⁶ Tamże, s. 34.

⁶⁴⁷ Por. tamże.

⁶⁴⁸ Por. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 137.

⁶⁴⁹ Por. P. Guoin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 34-35.

⁶⁵⁰ Tamże, s. 35.

nie wiedziała, ile dni czy tygodni przebywała w lesie. Powiedziała, że była tam ze swym Bratem. Ojciec zapytał ją, co jadła. Odpowiedziała, że jej Brat przynosił bardzo dobre rzeczy. Ojciec się uspokoił, pokój wrócił też do rodziny⁶⁵¹.

Przebywając w domu Melania szuka sposobów na umartwienie i pokutę. Nuży ją rozmowa, która nie jest o Bogu. Dlatego podejmuje różne formy modlitwy, pośród których szczególnie upodobała sobie trzydzięści trzy przyklęknięcia, leżenie krzyżem albo modlitwę na stojąco z opuszczonymi ramionami jak skazaniec⁶⁵². Po kilku dniach zachorowała. Była to długa, trwająca pięć lub sześć miesięcy i zagadkowa choroba⁶⁵³. W pewnym momencie Przenajświętsza Dziewica, przysłała dodać jej odwagi, natchnąć cierpliwością, miłością i męstwem. Wreszcie Melania wróciła do zdrowia. Ale znając wołanie Jezusa o ducha pokuty i umartwienia, i pragnąc unikać wszystkiego, co miałoby choćby pozór grzechu (por. Tes 5, 22), nie daje się nakłonić do pójścia na bal czy na widowisko. Wszak Braciszek powiedział jej: „Zalecam ci, abyś dobrze zamknęła swe serce na wszelkie głosy świata; nie słuchaj tego, co mówi świat, nie czyn tego, co czyni świat, nie wierz temu, co świat pisze”⁶⁵⁴.

W tych słowach realizuje się znana reguła życia wewnętrznego, że im trudniejsze czasy, tym bardziej Duch Święty pociąga ludzi pragnących sprawiedliwości i prawdy do samotności, aby - jak naucza św. Leon Wielki - „wolni od żądz cielesnych mogli w świątyni ducha uczyć się Bożej mądrości, a odłożywszy zupełnie wszelkie troski doczesne, oddać się z radością świętym rozważaniom wiekuistych rozkoszy”⁶⁵⁵.

W końcu znów zostaje przez swą matkę wyrzucona z domu. I tak rozpoczyna się tułaczne życie małej mistyczki, która jako pasterka, przez szereg lat na krótko wraca do domu, a większą część czasu przebywa w rodzinach zastępczych, opiekując się dziećmi i pomagając w gospodarstwach⁶⁵⁶. Wypełnia się plan, który został jej zapowiedziany, iż będzie naśladowała swego Zbawiciela we wszystkim. Pan Jezus powiedział, że „lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8, 20). Podobnie całe życie Melani jest

⁶⁵¹ Por. tamże, s. 36-37.

⁶⁵² Por. tamże, s. 37.

⁶⁵³ Por. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 280.

⁶⁵⁴ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 41.

⁶⁵⁵ Pius XI, *O znaczeniu rekolekcji zamkniętych*, Warszawa 2003, s. 14.

⁶⁵⁶ Por. P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 37.

nieustająca wędrówką, w czasie której ludowi, na rozkaz Matki Bożej z La Salette, ogłasza orędzie o potrzebie nawrócenia i pokuty.

Jakże była szczęśliwa, gdy pasąc krowy nie wiedziała, że stworzenie może obrażać dobrego Boga. Melania bardzo wystrzega się obrażania Go. „On zaś nigdy nie pozostawia jej samej. Uczy ją wszystkiego, co powinna wiedzieć. Na początku swej służby Melania nie miała żadnego pojęcia o własnościowym podziale ziemi, nie wiedziała na przykład, że obszary górskie należą do różnych właścicieli i pragnąc, by jej krówki miały lepszą trawę, chętnie byłaby im pozwoliła paść się na cudzych łąkach”. Braciszek zatem udzielił jej pouczeń o granicach rodzin, gmin, krajów; wszczepił w nią jasne i niewzruszone pojęcia sprawiedliwości. Dzięki temu stopniowo wznosi się ona od rzeczy przyziemnych do pojęć najwyższych i najszerzych”⁶⁵⁷.

Melania pamięta jedno z fundamentalnych zadań, które otrzymała od Najświętszej Dziewicy tutaj na ziemi. Przede wszystkim ma polecać Bogu kapłanów. Dlatego pewnego dnia wszedłszy do kościoła - jak opowiada w autobiografii włoskiej - u stóp głównego ołtarza ujrzała kapłana, który zdawał się być w pokornej postawie modlitewnej. Stąd z szacunku nie zbliżała się zbyt do tego ołtarza. I nagle, sama nie wiedząc jak, znalazła się tuż przed ołtarzem obok tego księdza i zobaczyła, że jego sutanna była podarta a oblicze smutne, choć spokojne i zrezygnowane. Wtedy on odezwał się do Melani: „Niech na wieki błogostawiony będzie Bóg sprawiedliwości i nieskończonego miłosierdzia! Już przeszło trzydzieści lat pokutuję, sprawiedliwie skazany na czyściec za to, że nie odprawiałem z wiarą Ofiary, która jest przedłużeniem tajemnicy Odkupienia i że nie troszczyłem się tak, jak powinienem o zbawienie dusz, które mi zostały powierzone. Przyrzeczono mi, że zostanę wybawiony w dniu, w którym będziesz za mnie uczestniczyła we Mszy świętej - na wynagrodzenie za moją karygodną oziębłość. Teraz proszę cię, abyś zrobiła za mą duszę trzydzieści trzy przyklęknięć, jakie zwykle czynisz, ofiarując Ojcu Przedwiecznemu zasługi życia Jezusa Chrystusa w imię tegoż Jego umiłowanego Syna”⁶⁵⁸.

Boska Opatrzność w tym wydarzeniu przypomniawszy światu, że „jeśli szczerze pokutujący umarliby w miłości Boga, zanim godnymi owocami pokuty zadośćuczyniliby

⁶⁵⁷ Tamże, s. 42-43.

⁶⁵⁸ Tamże, s. 58.

za winy i zaniedbania, ich dusze po śmierci zostają oczyszczone karami czyścicowymi. W łagodzeniu tego rodzaju kar dopomaga im wstawiennictwo żywych wiernych, mianowicie ofiary Mszy świętych, modlitwy i jałmużny oraz inne dzieła pobożności, które zgodnie z postanowieniami Kościoła wierni zwykli podejmować za innych wiernych”⁶⁵⁹.

Piękną i zbawienną rzeczą jest modlić się za zmarłych i składać za nich ofiary, a tym bardziej staje się to konieczne za kapłanów (por. 2 Mch 12, 45). Ponieważ, jak zapytuje św. Robert Bellarmin - jeśli wielkiej sprawiedliwości i świętości, i żarliwości wymagano od kapłanów Starego Testamentu, którzy owce i woły ofiarowali, i wystawiali Boga za dary doczesne - to czegoż żądać się będzie na sądzie Bożym od tych kapłanów, którzy Baranka Bożego składali w ofierze i za wieczne dziękowali dobra? A św. Wawrzyniec Justynian dodaje, że wielka jest co prawda godność kapłanów, ale większe jest brzemie. Na wysokim stopniu postawieni są na oczach ludzi, godzi się przeto, aby w oczach Wszystko widzącego stanęli na wyżynach cnoty; inaczej bowiem wywyższeni są nie na zasługę, lecz na własną zgubę⁶⁶⁰.

Nasza pasterka wypełniła zatem prośbę tej czyścicowej duszy i udała się na Mszę świętą. „Zbyteczne, chyba powtarzać – zapisała Melania - że nie umiałam się modlić. Zadowolłam się tylko klęceniem u stóp Krzyża, na tej ponawiającej się Kalwarii, podczas niekrwawej Ofiary Boga - Człowieka i łączyłam się z zasługami Jego przenajdroższej Krwi, wylanej za rodzaj ludzki. Jako zepsuty przedmiot nie chciałam wdawać się w sprawy Boże. Dlatego, aby złożyć moją ofiarę Ojcu Przedwiecznemu, posługiwałam się głosem, ustami, miłością Jezusa Chrystusa. Ofiarowałam jedną po drugiej wszystkie cnoty, praktykowane przez mego bardzo kochającego Jezusa, na wynagrodzenie za stygnącą miłość, za spóźniony zapal, za chwiejną wiarę tej chłodnej duszy. Ofiarowałam zniewagi, jakich doznaje Przenajświętszy Sakrament, na wynagrodzenie za ubieganie się o zaszczyty świata i tak dalej i dalej przedstawiałam Bogu całe życie Boskiego Odkupiciela i Zbawcy świata. Po Mszy świętej ujrzałam tego świętego kapłana odzianego w szaty nowe, zdobne, jaśniejącymi gwiazdami, jego dusza cudownie wypiękniała, cała promieniejąca chwałą uleciała do nieba”⁶⁶¹.

⁶⁵⁹ Sobór w Bazylei-Ferrarze-Florencji-Rzymie, *Bulla unii z Grekami*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński, grecki, arabski, ormiański, polski*, t. III, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 472-473.

⁶⁶⁰ Por. Pius XI, *Ad catholici sacerdotii fastigium. O kapłaństwie katolickim*, Poznań 1937, s. 30.

⁶⁶¹ Tamże, s. 59.

Tryumf Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny realizował się zatem w życiu Melani, na długo przed objawieniami, które otrzymała w La Salette. Głębia życia mistycznego naszej pasterki wskazuje, iż Duch Święty przygotowywał tę wybraną duszę do jednej z największych misji wobec Kościoła. Do dzieła modlitwy za grzeszników oraz wynagradzania za upadki stanu kapłańskiego. A jakże bolesne były to doświadczenia, pełne cierpienia fizycznych i duchowych, niech zobrazują następujące wydarzenia.

Melania otrzymaną od Boga cnotę czystości i wstydlivosti pilnie strzegła. Mieszkając w wielu domach, wśród obcych, niejednokrotnie musiała walczyć o zachowanie właściwego dystansu, o osobne miejsce na spoczynek. W roku 1845 została najęta jako pasterka najpierw w przysiółku Saint-Michel, potem w Quet-en-Beaumont. To ten rok (poprzedzający bezpośrednio rok objawień) nazywa rokiem łask albo „dobrym rokiem”. Ma bowiem okazję do pokuty i cierpienia. Gdy przybyła do Saint-Michel, miała już czternaście lat. Małżeństwo, u którego podjęła posługę, miało małe dziecko. A w domu było tylko jedno łóżko. Gospodarze mieli nadzieję, że będzie spała z nimi. Na ich wezwanie odmówiła i uklękawszy, kontynuowała pacierz. Gospodarze nalegali. Chwilami czuła się już zwyciężona ich prośbami, nie chciała bowiem sprawiać im przykrości, była skłonna położyć się z nimi i jednocześnie trwała mocno w postanowieniu, by raczej umrzeć aniżeli ich usłuchać⁶⁶².

To samo miało miejsce następnego i jeszcze trzeciego wieczoru. „Zachęcana, kuszona, padając ze znużenia, walczy jednak i w końcu zwycięża... Z opowiadań swego Brata wie, jak dla miłości Bożej święci pozbawiali się snu, stojąc kłuli się igłą, aby nie zdrzemnąć się i nie upaść ze znużenia. Ona także wytrwa. Jakoż istotnie czwartego wieczoru miała własne łóżko, ustawione w nogach łóżka gospodarzy, ale było to świńskie koryto, o wiele za krótkie na nią, wypełnione suchym ostem. Położyła się w nim zadowolona, rozebrawszy się częściowo”⁶⁶³.

Po jakimś czasie jej rodzice zawarli umowę o służbę w innej rodzinie, w Quet-en-Beaumont. Rodzina, do której teraz przybyła nasza pasterka, składała się ze starego ojca, matki i dwojga dorosłych dzieci, chłopca i dziewczyny, z których każde miało około dwadzieścia pięć lat. Była to rodzina prawdziwych rozbójników, notowana

⁶⁶² Por. tamże, s. 62-63.

⁶⁶³ Tamże, s. 63.

w żandarmerii, utrzymująca się bardziej z grabieży aniżeli z pracy. Ojciec całymi dniami bluźnił Bogu i wygadywał przeciw religii. W domu były tylko dwa łóżka. W jednym spali rodzice, w drugim syn z córką. W tym drugim zrobili miejsce dla Melanii, lecz ona odmówiła. Opętany wściekłością stary zbój zaczął ciągnąć ją za włosy, uderzał jej głową o płyty posadzki, wreszcie rycząc; zawołał o siekierę, by - jak powiedział - uciąć jej głowę. Ona jednak zebrawszy całą swą odwagę, powtórzyła: „Nie; nie będę spała z waszymi dziećmi”. Następnie oczekując już tylko śmierci, zaczęła odmawiać wyznanie wiary i w tej samej chwili wszystko zniknęło i zmieniło się wokół niej, a po obelgach nastąpiła rozkoszna muzyka. „Dziewice ubrane w jaśniejsze szaty ofiarowały jej, jedna po drugiej tajemnicze kwiaty. Ona zaś czuła się niegodna ich otrzymania. Wręczyła je wówczas Najświętszej Pannie, swej Królowej, która je przyjęła, uśmiechając się, i okrywając swym welonem tę wiązanekę heroicznym cnót. Także Jezus jest tam i zwrócił na nią swe przenikliwe a łagodne oczy. Jezus trzymał palmę. Po tym znaku Melania poznała, że chociaż nie wycierpiała swej agonii do końca, to jednak jej ofiara została przyjęta przez Niebo. Po tej wizji obudziła się na podłodze obok złamanego krzesła. Jej gospodarze nadal się kłócili i zastanawiali się, jak Melania mogła wymknąć się z domu i powrócić, skoro drzwi były zamknięte na klucz. (...) Tymczasem ona wstaje zmaltretowana – włosy częściowo powyrywane, powieki zaklezione zakrzepłą krwią. Wychodzi cichutko z mieszkania, aby się umyć”⁶⁶⁴.

Ta heroiczna postawa Melanii jest zobrazowaniem starożytnej nauki Kościoła, która głosi, iż „wstydlivość dostrzega grożące niebezpieczeństwo, a nie pozwala narażać się na pokusę i zabezpiecza przed sidłami, w które mniej roztropni wpadają. Wstydlivość bowiem odwraca się od słów brzydkich i swawolnych, ma wstręt do wszelkiej, nawet najłżejszej nieskromności, starannie unika podejrzanej poufałości z ludźmi odmiennej płci, ponieważ w głębi duszy oddaje należny szacunek dla ciała, które jest żywą częścią Chrystusa (por. 1 Kor 6, 15) i świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6, 19)”⁶⁶⁵. Zwycięstwa, które Melania odniosła w cnotach roztropności, wstydlivości i czystości są niewątpliwie tryumfem Niepokalanego Serca Maryi. Albowiem Matka Boża do La Salette przyjdzie również z orędziem wzywającym stan duchowny do dochowania ślubów czystości.

⁶⁶⁴ Por. tamże, s. 64.

⁶⁶⁵ Pius XII, *Sacra virginitas. O świętym dziewictwie*, dz. cyt., s. 37.

3.1.2. Przekaz Pięknej Pani

W czasie, gdy Francja nadal przeżywała poważny kryzys wiary, serię kolejnych wybuchów rewolucyjnych oraz coraz bardziej ulegała prądom racjonalistycznym i antykościelnym⁶⁶⁶, nadchodzi rok objawień Najświętszej Maryi Panny (1846 r.). Ideologia komunistyczna oraz ukryte działania masonerii wywoływały w Europie wielki ferment, który rozchodził się stopniowo na cały świat. Zepsucie obyczajów dotarło do ludzi żyjących z dala od wielkich miast. Odstępstwo od miłości Bożej dotknęło również najmniejsze miejscowości. W takim czasie wielkich zaburzeń przybywa z matczyną przestrogą Najświętsza Maryja Panna. Ukazuje się dnia 19 września 1846 roku pastuszkom pochodzącym z Corps, Melani Calvat mającej lat czternaście oraz jedenastoletniemu Maksyminowi Giraud. Czas i miejsce objawień są wybrane przez Opatrzność Bożą, ale przede wszystkim wybraną do tej misji jest Melania, która od wczesnego dzieciństwa doświadczała mistycznych spotkań i była prowadzona po ścieżkach wiary przez samego Pana Jezusa i Jego Najświętszą Matkę⁶⁶⁷.

Drugi wizjoner, Maksymin Giraud, spotyka się po raz pierwszy z Melanią dopiero w przeddzień objawień. Dnia 18 września 1846 r., Melania, pasąc krowy swych gospodarzy, była jak zwykle sama. Około godziny jedenastej przed południem, zauważyła zbliżającego się do niej małego chłopca. Przestraszyła się na ten widok, bo jak jej się wydawało - wszyscy powinni wiedzieć, że ona stroni od wszelkiego towarzystwa. Chłopczyk ten podszedł do niej i mówiąc, że również on pochodzi z miejscowości Corps, zaproponował, że z nią zostanie. Mimo niechęci ze strony Melani, która pragnęła samotności, pozostał przy niej obiecując, że będzie bardzo grzeczny. Wieczorem zeszli z góry razem i umówili się, że również nazajutrz będą razem paść krowy⁶⁶⁸.

Dnia 19 września spotkali się na drodze. Weszli na górę już razem. „Stwierdziłam – zapisuje Melania - że Maksymin był bardzo dobry, bardzo prosty, że chętnie mówił o tym, o czym ja chciałam mówić. Był także bardzo giętki i nie obstawał przy swoim. Był tylko trochę ciekawy, bo gdy tylko oddaliłam się od niego i zatrzymałam, szybko

⁶⁶⁶ Por. W. Łaszewski, *Matka Boża Płacząca*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 332.

⁶⁶⁷ Por. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 13.

⁶⁶⁸ Por. P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 69-71.

przybiegał do mnie, aby widzieć, co robiłam i słyszeć, o czym rozmawiałam z kwiatkami dobrego Boga. Gdy zaś nie zdążył przybiec na czas, wypytywał mnie, co mówiłam”⁶⁶⁹.

Maksymin prosił swoją starszą towarzyszkę, aby go nauczyła jakiejś zabawy. Melania poleciła mu zbierać kwiaty, aby zrobić „raj”. Oboje zabrali się do dzieła i wkrótce mieli mnóstwo różnobarwnych kwiatów. W wiosce dzwoniło na Anioł Pański. Wówczas pomodlili się tak, jak umieli i zaprowadzili bydło na pastwiska nad wąwozem, gdzie jest dużo kamieni do zbudowania „raju”. Zapędziwszy tam bydło, zjedli skromny posiłek, po czym zabrali się do znoszenia kamieni i do budowy domku. Składał się on z parteru, który miał być ich rzekomym mieszkaniem oraz piętra, które miało być „rajem”. Całe to piętro były przybrane różnobarwnymi kwiatami poutykanymi tak, że ich korony zwisały do dołu. „Raj” przykryli jednym płaskim głazem, na którym rozłożyli kwiaty i wokół którego również zwisały kwiaty. Po ukończeniu pracy wpatrywali się w ten „raj”. Lecz wkrótce zmorzył ich sen⁶⁷⁰.

Po jakimś czasie obudziwszy się i nie widząc krów, Melania zawołała Maksymina, i wbiegła na mały pagórek. Zauważywszy, że krowy leżą sobie spokojnie, zaczęła schodzić z tego wzniesienia. Wówczas nagle ujrzała piękne światło, jaśniejsze aniżeli słońce i ledwie zdołała wypowiedzieć słowa: „Maksymie, widzisz tam? Ach, mój Boże!” Dalej Melania tak relacjonuje to nadprzyrodzone wydarzenie: „upuściłam kij, który miałam w ręce. W tej chwili działo się we mnie coś rozkosznego - nie umiem tego określić, ale czułam, że to światło mnie przyciąga do siebie, czułam wielki i miłością przepętniony religijny szacunek, me serce chciało biec szybciej aniżeli ja. Patrzyłam z natężeniem na to światło, które początkowo było nieruchome, wkrótce jednak jakby się rozwarło i wtenczas ujrzałam inne światło, o wiele jaśniejsze i ruchome, a w tym świetle przepiękną Panią siedzącą na naszym raju z twarzą ukrytą w dłoniach. Piękna Pani wstała, lekko skrzyżowała ramiona i patrząc na nas rzekła: «Zbliźcie się, moje dzieci, nie bójcie się, jestem tu, aby zapowiedzieć wam wielką nowinę». Te słodkie i łagodne słowa porwały mnie ku Niej, a serce moje chciałoby przywrzeć do Niej na zawsze”⁶⁷¹.

„Gdy stanęłam obok Niej – relacjonuje Melania - po Jej prawej stronie, Piękna Pani rozpoczęła mowę, ale też łzy zaczęły płynąć z Jej pięknych oczu: «Skoro mój lud nie chce

⁶⁶⁹ Tamże, s. 71.

⁶⁷⁰ Por. tamże.

⁶⁷¹ Tamże, s. 71-72.

okazać uległości, jestem zmuszona puścić rękę swego Syna. Ona jest tak ciężka, że już nie mogę jej utrzymać. Od jak dawna już cierpię za was! Jeśli chcę, żeby mój Syn was nie opuścił, muszę Go nieustannie prosić. Wy zaś nic sobie z tego nie robicie. Zresztą daremnie byście się modlili, daremnie wysilali, nigdy nie moglibyście wynagrodzić trudu, jaki dla was podejmowałam. Dałam wam sześć dni do pracy, a siódmy zarezerwowałam dla siebie, a ludzie nie chcą mi go dać. Z tej właśnie przyczyny ramię mego Syna staje się tak ciężkie. Woźnice nie umieją mówić bez używania imienia mego Syna. Te dwie rzeczy najbardziej wpływają na to, że ramię mego Syna jest tak ciężkie. Gdy płody ziemi niszczej, to tylko z waszej winy. Udowodniłam wam to zeszłego roku, jeśli chodzi o ziemniaki, wyście jednak to zlekceważyli, więcej jeszcze, gdyście znajdowali ziemniaki zepsute, przeklinaliście, szargając imię mego Syna. W dalszym ciągu będą wam się psuły, na Boże Narodzenie już nic ich nie pozostanie». Tutaj zastanawiałam się, co może znaczyć wyrażenie *pommes de terre*, myślałam, że ono znaczy jabłka. Odgadując moją myśl, Dobra Pani tak mówiła dalej : «Nie rozumiecie moje dzieci, będę więc mówiła do was inaczej. Jeśli macie zboże, nie trzeba go siać. Wszystko co zasiejecie, zwierzęta zjedzą, a to co wyrośnie, w pył się zamieni podczas młócenia. Przyjdzie wielki głód. Przed nadejściem głodu małe dzieci poniżej lat siedmiu zapadać będą na konwulsje i umierać w rękach osób, które będą je trzymały. Inni pokutować będą głodem. Orzechy staną się niedobre, winogrona będą się psuły»⁶⁷².

Następnie Melania notuje słowa: „Teraz przez chwilę nie słyszałam tej Pięknej Pani, która mnie zachwycała, widziałam jednak, że poruszała wdzięcznie swymi kształtnymi ustami i z tego wnioskowałam, że coś mówi: to właśnie Maksyminowi powierzała jego sekret. Potem zwracając się do mnie, Najświętsza Maryja Panna wypowiedziała mi mój sekret po francusku”⁶⁷³.

Te zapowiedzi Najświętszej Dziewicy spełniły się już w roku następnym, gdy ziemniaki i winogrona zgniły. Wielu ludzi widząc ziszczające się proroctwa nieba, weszło na drogę nawrócenia. Nadzwyczajna interwencja Pięknej Pani zaczęła przynosić liczne owoce w duszach ludzkich.

⁶⁷² Tamże, s. 72-73.

⁶⁷³ Tamże, s. 73.

Jak przekazali wizjonerzy, w czasie tego objawienia, łzy obficie płynęły z matczynych oczu Najświętszej Dziewicy, kiedy patrzyła Ona na ludzkość, noszącą w sobie przyczynę swego potępienia. Poprzez swoje łzy Piękna Pani chciała pomóc człowiekowi powrócić do Boga drogą nawrócenia i skruchy. Dlatego Maryja dała w La Salette oczywiste znaki Swojego macierzyńskiego bólu i Swego bolesnego zatroskania⁶⁷⁴. Te łzy same w sobie są przejmującym proroctwem, wzywającym niepokutujący świat do autentycznego nawrócenia.

Maryja w objawieniu z La Salette, wezwała wiernych przede wszystkim do zachowywania dziesięciu Boskich przykazań. Matka Boża odkryła zarazem tajemnicze plany Swego przeciwnika. Orędzie z La Salette, a przede wszystkim druga jego część, nazywana powszechnie sekretem, zawierającym bolesną wizję przyszłości świata i Kościoła, zostało przekazane Papieżowi. Można postawić tezę, iż ten profetyczny tekst przyczynił się w znacznej mierze do ogłoszenia kolejnych dokumentów potępiających działalność przeciwną Kościołowi i piętnujących tajemnicze zamiary masonerii.

Namiestnik Chrystusa na ziemi otrzymał potwierdzenie samego nieba na istnienia wielkiego planu zniszczenia Kościoła katolickiego. Objawienie z La Salette miało na celu ujawnić podstępne zamiary masonerii, które dotychczas trzymane były w największej tajemnicy. Pomocnicy Szatana na ziemi przygotowywali bowiem społeczeństwa świata do tego, aby przekraczanie Dekalogu uczyniły one regułą swojego życia.

Bóg - za pośrednictwem Dziesięciu Przykazań - przekazał Swe Prawo na górze Synaj (por. Wj 20, 1 - 21). Jednakże również mroczna siła, którą jest masoneria – mocą swych „dziesięciu rogów” (por. Ap 13, 1) – w wieku XIX, XX i XXI - wszędzie rozszerzyła prawo pozostające w zupełnej sprzeczności z Prawem Bożym. Przeciwwstawiając się pierwszemu Przykazaniu Bożemu: „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie”, ustanowiła na świecie fałszywe bożki, przed którymi wielu upadło na twarz w adoracji. Natomiast przeciwstawiając się przykazaniu: „Nie będziesz wzywał Imienia Pana nadaremno” – bluźni Bogu i Jego Chrystusowi. „Czyni to bardzo wieloma podstępnymi i diabelskimi sposobami. Wprowadza Jego Imię w niestosowne nazwy produktów handlowych i realizuje świętokradzkie filmy o Jego życiu i Boskiej Osobie”. Wbrew przykazaniu: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, masoneria przekształciła niedzielę w weekend,

⁶⁷⁴ S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., 759.

w dzień sportu, zabaw i rozrywk. Przykazaniu: „Czcij ojca swego i matkę swoją”, przeciwstawiła nowy model rodziny, polegający na współżyciu nawet homoseksualistów. „Na przekór przykazaniu: «Nie zabijaj», masonerii udało się z czasem zalegalizować wszędzie aborcję, doprowadzić do przyjęcia eutanazji i sprawić, że prawie zanikł szacunek dla wartości ludzkiego życia”. Przeciwwstawiając się przykazaniu: „Nie popełniaj grzechów nieczystych”, usprawiedliwia ona oraz nieustannie wychwala i szerzy wszelkie formy nieczystości – usprawiedliwiając nawet akty przeciwne naturze. „Wbrew przykazaniu: «Nie kradnij», masoneria pracuje nad tym, by coraz bardziej rozszerzały się kradzieże, przemoc, uprowadzenia i rabunek. Przeciwwstawiając się przykazaniu: «Nie mów fałszywego świadectwa», stara się ona o coraz większe rozprzestrzenianie się i uprawomocnienie oszustwa, kłamstwa i obłudy. Na przekór przykazaniu: «Nie pożądaj żony bliźniego swego ani żadnej jego rzeczy», masoneria usiłuje zepsuć do głębi sumienie, oszukując umysł i ludzkie serce. I tak popycha się dusze na zepsutą i złą drogę nieposłuszeństwa wobec Prawa Pańskiego. Pograżają się one w grzechu i uniemożliwia się im przyjęcie daru łaski i Bożego Życia”⁶⁷⁵.

Potwierdza tę prawdę św. Leon XIII, który podkreśla, iż masoneria chce zburzyć religię i Kościół, które Bóg sam założył i którymi aż do skończenia świata opiekować się obiecał, i po upływie osiemnastu wieków zapragnęła ona przywracać na nowo pogańskie obyczaje i instytucje. W tych szalonych i ohydnych zamiarach widoczna jest ta sama nieubłagana nienawiść i chęć zemsty, którą Szatan żywi przeciw samemu Bogu⁶⁷⁶.

Dlatego uprzedzając czasy straszliwego i przebiegłego ataku masonerii (por. Ap 13, 1) – Najświętsza Dziewica wskazuje światu pewną drogę prowadzącą do Boga. W Jej Niepokalanym Sercu powstaje plan taktyki, której jako Matka całej ludzkości używa w walce, aby pokonać podstępne oszustwa nieprzyjaciół Boga. Oto dlatego w tym orędziu Maryja formuje wszystkie Swoje dzieci do zachowywania dziesięciu przykazań Bożych, do życia dosłownie Ewangelią, do częstego przystępowania do sakramentów – zwłaszcza do sakramentu pokuty i Komunii eucharystycznej. Środki te są niezbędną pomocą, by trwać w łasce Bożej. Matka Boża pomaga Swoim dzieciom, aby mocno ćwiczyły się w cnotach i zawsze kroczyły drogą dobra, miłości, czystości

⁶⁷⁵ Tamże, s. 539-540.

⁶⁷⁶ Leon XIII, *Humanum genus. O masonerii*, dz. cyt., s. 19.

i świętości. Dlatego posłużyła się małymi, poświęconymi Jej dziećmi, w demaskowaniu wszystkich podstępnych zasadzek zastawianych na ludzkość przez masonerię. Dzięki wszystkim, którzy przyjmą maryjne orędzia i będą je wypełniali w swoim życiu, Najświętsza Panna pragnie ostatecznie udaremnić wielki atak masonerii, skierowany przeciwko Chrystusowi i Jego Kościołowi. W największej klęsce masonerii ukaże się na końcu w całej swojej wspaniałości tryumf Jej Niepokalanego Serca w świecie⁶⁷⁷.

Po dokładnym zbadaniu tego nadprzyrodzonego wydarzenia, biskup de Bruillard z diecezji Grenoble, ogłosił w 1851 roku, iż objawienie Matki Bożej dwójgu pastuszkom z dnia 19 września 1846 roku, na jednym z alpejskich szczytów, w parafii La Salette i w dekanacie Corps, jest autentyczne. Za zgodą Stolicy Apostolskiej zezwolił na publiczny kult Matki Bożej z La Salette⁶⁷⁸. Św. Pius IX wybrany na papieża w roku objawień w La Salette i zapoznany z orędziem Najświętszej Panny, cieszył się z licznych pielgrzymek organizowanych do tego wyjątkowego miejsca⁶⁷⁹. Natomiast św. Leon XIII przyjął Melanię na audiencji prywatnej⁶⁸⁰.

Św. Jan Paweł II w sto pięćdziesiąt lat po tym objawieniu podkreślił, iż Maryja jest nadal obecna w Kościele tak, „jak w dniu Ukrzyżowania, w dniu Zmartwychwstania i w dniu Pięćdziesiątnicy. W La Salette jasno zmanifestowała stałość swej modlitwy wstawienniczej za świat”. Papież pośrednio wskazując na tryumf Niepokalanego Serca przypomniał, że Najświętsza Dziewica poprowadzi do swojego Syna wszystkie narody ziemi⁶⁸¹.

W czasach wielkiego cierpienia narodów, trapionych głodem i wszelkimi formami niesprawiedliwości, było bardzo potrzebne owo wezwanie do nawrócenia i pokuty. Nadzwyczajna interwencja Pięknej Pani zbiegła się bowiem we Francji i zarazem w całej Europie, ze wzmagającą się obojętnością i wrogością względem Ewangelii Jezusa Chrystusa. Maryja poprzez swoje współczucie, smutek i łzy, pomogła światu lepiej zrozumieć bolesny ciężar grzechu, odrzucenia Boga, ale zarazem niezłomną wierność, jaką Jezus dochowuje ludzkości. Objawienia Maryi w La Salette są realizacją planu Ducha

⁶⁷⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 541-542.

⁶⁷⁸ J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, dz. cyt., s. 133.

⁶⁷⁹ Por. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 169.

⁶⁸⁰ Por. tamże, s. 171.

⁶⁸¹ Tamże, s. 174.

Świętego, który poprzez Swoją Niepokalaną Oblubienicę, wzywa narody świata do opamiętania, czynienia pokuty, wytrwałości w modlitwie, a zwłaszcza do poszanowania Dnia Pańskiego⁶⁸².

Duch Święty przekonuje bowiem o grzechu (por. J 16, 8) — czyli daje poznać osobie ludzkiej jej zło, a równocześnie kieruje do dobra. „Dzięki wielości Swoich darów, dla których wzywany jest jako darzący łaską «siedemkroć», każdego grzechu człowieka może osiągnąć zbawcza moc Boża”. Jak naucza św. Bonawentura „mocą siedmiu darów Ducha Świętego zostaje zniszczony każdy rodzaj zła i zostaje zrodzone wszelkie dobro”⁶⁸³.

Dlatego orędzie Najświętszej Dziewicy w La Salette stało się szczególnie istotne dla wieku XX, o którym Pius XII powiedział, iż „grzechem tego wieku jest utrata poczucia grzechu”⁶⁸⁴. A przesłanie zawarte w sekrecie było coraz bardziej zrozumiałe przez stopniowe wypełnianie się w czasie.

3.1.3. Sekret La Salette i świadkowie czasów ostatecznych

Orędzie, które pozostawiła Matka Boża dwójce młodych pasterzy, składa się z dwóch części: oficjalnej oraz sekretu. Fragment orędzia, które można nazwać powszechnym, czy też publicznym, został częściowo zacytowany w poprzednim podparagrafie. Drugą i obszerniejszą częścią objawienia jest tzw. sekret. Przez wiele dziesiątków lat istniały wątpliwości, co do jego istnienia i autentyczności. Dopiero w 1999 roku ks. Michel Corteville odkrył w Archiwach Watykańskich oficjalny tekst tajemnicy z La Salette. Odnalazł również wiele innych dokumentów, które aktualizują stan wiedzy o objawieniu: zwłaszcza dotyczących stygmatów czy przekazanej przez Maryję Reguły życia⁶⁸⁵. Przede wszystkim dotarł do bezcennych rękopisów samych wizjonerów z roku 1851, doręczonych Piusowi IX przez wysłanników biskupa Bruillarda, ordynariusza diecezji objawień⁶⁸⁶.

⁶⁸² Por. tamże.

⁶⁸³ Por. DeV nr 42.

⁶⁸⁴ Por. tamże, s.

⁶⁸⁵ Por. tamże, s. 12.

⁶⁸⁶ Por. tamże, s. 35.

Melania postanowiła opisać objawienie z La Salette w roku 1878, aby wedle polecenia Maryi „ogłosić je całemu ludowi”⁶⁸⁷. Tekst ten otrzymał imprimatur ks. biskupa Zoli i został wydrukowany po raz pierwszy w Lecce (Włochy) 15 listopada 1879 r., a następnie (bez żadnych zmian) w Lyonie (Francja) w roku 1904, na kilka miesięcy przed śmiercią Melanii⁶⁸⁸.

Widzący przez długi czas zwlekali z przekazaniem tajemnicy nawet papieżowi. A przed rokiem 1851 Melania powiedziała, że to nie papież żąda wyjawienia tajemnicy, ale inne osoby powiedziały mu, że powinien żądać. Wołą Pięknej Pani było ujawnienie tajemnicy dopiero w roku 1858. Matka Boża powiedziała bowiem w orędziu z 1846 roku do Melanii: „Nie powiesz tego nikomu, nie powiesz, czy masz to powiedzieć któregoś dnia, nie powiesz, czego to dotyczy; wreszcie: nie powiesz, dopóki Ja nie powiem, że masz powiedzieć”⁶⁸⁹.

Istniejące różnice pomiędzy poszczególnymi redakcjami tekstu sekretu wynikają przede wszystkim z tego, iż każda z wersji, prócz ostatniej z roku 1878, były pisane od nowa, bez dostępu do wersji poprzednich. Następnie, o ile publiczne przesłanie w całości składało się ze słów, o tyle ukazanej wizjonerom tajemnicy towarzyszyły obrazy, mogące podlegać różnym słownym interpretacjom⁶⁹⁰.

Sekret spisany przez Melanię w roku 1878 rozpoczyna się od następujących słów: „Melanio, to co ci teraz powiem, nie będzie zawsze tajemnicą, w roku 1858 możesz to opublikować. Kapłani służą mego Syna, przez całe swe złe życie, przez nieuszanowanie i lekceważenie, z jakim sprawują święte tajemnice, przez miłość pieniędzy, zaszczytów, przyjemności, stali się ściekiem nieczystości. Tak, kapłani żądają pomsty, a pomsta wisi nad ich głowami. Biada kapłanom i osobom poświęconym Bogu, którzy swą niewiernością i złym życiem na nowo krzyżują mego Syna. Grzechy poświęconych Bogu wołają o pomstę do nieba, a oto pomsta jest u ich drzwi, bo już nie ma nikogo, kto by błagał o miłosierdzie i przebaczenie dla ludu, nie ma już dusz wspaniałomyślnych, nie ma już osoby, która byłaby godna ofiarować Przedwiecznemu za świat Żertwę bez skazy. Niezadługo uderzy Bóg w sposób bezprzykładny. Biada

⁶⁸⁷ Por. tamże, s. 13.

⁶⁸⁸ Por. P. Guin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 69.

⁶⁸⁹ Tamże, s. 36.

⁶⁹⁰ Por. tamże, s. 15.

mieszkańcom ziemi! Cierpliwość Boża wkrótce się wyczerpie, a wtedy nikt nie zdoła się schronić od tyłu klęsk nagromadzonych”⁶⁹¹. „Zwierzchnicy i przewodnicy”⁶⁹² „ludu Bożego zaniedbali modlitwę i pokutę, a demon zaciemnił ich rozum, stali się tymi błędnymi gwiazdami, które stary diabeł pociągnie swym ogonem, by je zgubić”⁶⁹³.

Słowa Najświętszej Maryi Panny o kapłanach rozpoczynają sekret z La Salette. Mogą one stanowić bezcenną interpretację wizji, którą ujrział Prorok z wyspy Patmos: „I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów - a na głowach jego siedem diademów. I ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię” (Ap 12, 3).

Piękna Pani z La Salette zapowiada chwile, w których „czerwony Smok”, czyli marksistowski ateizm, będzie rozszerzał się po całym świecie i dokonywał coraz większego spustoszenia w duszach. Naprawdę uda się mu zwieść i strącić z nieba trzecią część gwiazd. Tymi „gwiazdami na firmamencie Kościoła” są biskupi i kapłani. Potwierdzili to również w swoich dokumentach czy wypowiedziach kolejni Wikariusze Jezusa Chrystusa mówiąc, że najdrożsi przyjaciele i bracia dzielący ten sam stół – kapłani i zakonnicy – zdradzają Kościół i powstają przeciw niemu⁶⁹⁴.

Matka Boża w orędziu nazywanym sekretem przypomniła prawdę, o której pisze św. Pius XI, iż kto święty urząd piastuje, a życie wiedzie gorszące, dopuszcza się profanacji i staje się świętokradcą, albowiem „kto nie jest święty, nie powinien świętych sprawować czynności”⁶⁹⁵.

O wiele jednak liczniejsze są „gwiazdy”, których wspaniałość przeciwnik Maryi „przyciemnia” i zastawia różnego rodzaju zasadzki. Często zwalcza kapłanów przez dusze najbliższe. Chce ich zniechęcić do tego stopnia, by zgasł w nich żar i zapał apostołskiej działalności⁶⁹⁶.

Matka Boża w sekrecie ostrzega, iż grzechy poświęconych Bogu wołają o pomstę do nieba. Dlatego Pius X przywołuje te same przestrogi, które płyną z La Salette.

⁶⁹¹ Tamże, s. 73-74.

⁶⁹² M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 76.

⁶⁹³ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 74.

⁶⁹⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 541-542.

⁶⁹⁵ Por. Pius XI, *Ad catholici sacerdotii fastigium. O kapłaństwie katolickim*, dz. cyt., s. 29.

⁶⁹⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 254.

Albowiem biada kapłanom, co nie umieją strzec swej godności i kalają swą niewiernością Imię Boga świętego, któremu święcie powinni służyć⁶⁹⁷.

Dlatego Pius XI naucza, iż „zdaje się, że nawet wrogowie Kościoła dostrzegają i uznają wielką godność i siłę kapłaństwa katolickiego, skoro na pierwszym miejscu i z szczególniejszą gwałtownością zwalczają kapłanów, wiedząc dobrze, jak ściśle Kościół związany jest z swymi sługami. Ci sami na koniec wrogowie, którzy tak zaciekle występują przeciw kapłaństwu, zwalczają też namiętnie Boga, a to przynosi kapłanom szczególnie zaszczyt i czyni ich tym czcigodniejszymi”⁶⁹⁸.

A św. Jan Paweł II zaznacza, „że kapłani, którzy od krótszego lub dłuższego czasu pełnią swą posługę, cierpią dziś z powodu nadmiernego rozproszenia pośród stale rosnącej liczby obowiązków duszpasterskich”⁶⁹⁹. Tymczasem kapłani są nie tylko celebransami, ale również stróżami tej najświętszej Tajemnicy, którą jest Eucharystia. Wielu bowiem kapłanów na przestrzeni wieków poświęcało długie godziny na adorację eucharystyczną. Pozostawać przed Jezusem w Eucharystii, niejako wypełniać tą Obecnością kapłańskie „osamotnienia”, oznacza wnosić do konsekracji ciepło płynące z zażyłości z Chrystusem, z której rodzi się radość i wynika sens kapłańskiego życia⁷⁰⁰.

Poprzez przyjęcie orędzia z La Salette, realizuje się zarazem tryumf Niepokalanego Serca Maryi w życiu tych kapłanów, którzy wiernie trwają w powołaniu i na modlitwie⁷⁰¹. Zwycięstwo Maryi zostaje również przybliżone poprzez modlitwę podejmowaną w intencjach osób duchownych, a szczególnie tych, którzy upadają – jak naucza Pius XI – w pożałowania godne przewiny, z ułomności natury ludzkiej popełnione⁷⁰². Do wynagrodzenia za te zdrady stanu kapłańskiego Najświętsza Dziewica wezwała nie tylko wizjonerów z La Salette, ale wszystkich ludzi dobrej woli⁷⁰³.

Maryja przygotowała także z wielkim wyprzedzeniem środki zaradcze, ratujące biskupów i kapłanów. Zachęcała, aby iść naprzód w tej Chrystusowej posłudze, doskonale ufając Jej – Matce Kapłanów. W Jej Niepokalanym Sercu mają oni szukać odpowiedzi na

⁶⁹⁷ Por. Pius X, *Haerent animo. O świętości kapłańskiej*, Warszawa 2002, s. 25.

⁶⁹⁸ Por. Pius XI, *Ad catholici sacerdotii fastigium. O kapłaństwie katolickim*, dz. cyt., s. 27-28.

⁶⁹⁹ PDV nr 3.

⁷⁰⁰ Por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 roku*, b.m.w 2005, s. 6.

⁷⁰¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 254.

⁷⁰² Por. Pius XI, *Ad catholici sacerdotii fastigium. O kapłaństwie katolickim*, dz. cyt., s. 28.

⁷⁰³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 254.

pragnienie miłości. Tam kapłani nie doznają żadnego rozczarowania i zostaną doprowadzeni do heroizmu miłości. Wszystkie ich rany zostaną opatrzone i wyleczone, i otrzymają nową siłę oraz nowy zapal, aby oddawać się duszom⁷⁰⁴.

Matka Kościoła mając wobec kapłanów wielki plan tryumfu, wezwała ich, aby patrzyli w stronę nieba, dokąd została wzięta ich Niebieska Mama. Niech żyjąc na ziemi, pozwalają się Jej prowadzić i nieść. Dzięki temu będą rozszerzać światło Boże i przyczyniać się coraz bardziej do zwycięstwa Jej macierzyńskiej miłości w duszach i w życiu wielu Jej dzieci zarażonych złem i nienawiścią⁷⁰⁵. Albowiem w tych nadzwyczajnych czasach, otrzymała Ona dla kapłanów od Ojca niebieskiego, za pośrednictwem Jezusa, dar Ducha Świętego. On przemieni ich w „Apostołów ostatnich czasów”⁷⁰⁶.

Melania w liście do ks. Bliarda napisała, iż prawdą jest, że podczas objawienia z 19 września 1846 r., na górze La Salette, Najświętsza Dziewica dała jej poznać, że życzy sobie powstania nowego zakonu, któremu nadała nazwę „Apostołów czasów ostatecznych”. „W tym czasie, w którym Najświętsza Dziewica dawała mi reguły i mówiła o «Apostołach czasów ostatecznych» – relacjonuje widząca – widziałam wielką równinę z pagórkami. Oczy moje widziały wszystko. Nie wiem, czy były to oczy ciała... Jednak gwoli prawdy, słuszniej uczynię, gdy powiem, że widziałam ziemię pode mną, tak iż dane mi było widzieć cały świat z jego mieszkańcami, którzy krzątali się około swoich zajęć, każdy według swego stanu (nie wszyscy mając na względzie sprawiedliwość; wielu dla ambicji. I z powodu słusznej kary Boskiej prowadzili wojny między sobą). Oto widziałam więc tę ogromną równinę z jej mieszkańcami (ludzi wszystkich ras). Widziałam «Apostołów czasów ostatecznych» w ich strojach. (...) Na jednym końcu pasa widniały trzy czerwone litery: M.P.J. (*mourir pour Jésus* – umrzeć dla Jezusa); na drugim zaś trzy litery koloru błękitnego: E.D.M. (*enfant de Marie* – dziecko Maryi).

Widziałam, jak Misjonarze głoszą kazania, spowiadają, niosą postugę umierającym, prowadzą rekolekcje dla księży, królów i członków ich dworów, dla wielkich tego świata, żołnierzy, urzędników, dla ubogich, dzieci, dla zakonników i zakonnicek, kobiet i dziewcząt. Tu i ówdzie widziałam Misjonarzy pochylających się nad chorymi, ubogimi, więźniami,

⁷⁰⁴ Por. tamże, s. 255.

⁷⁰⁵ Por. tamże.

⁷⁰⁶ Por. tamże, s. 285-286.

chrzcących dzieci oraz ważne osobistości. (...) Widziałam więc, jak niczym nie skażona Ewangelia Jezusa Chrystusa jest głoszona po całej Ziemi i pośród wszystkich narodów. (...) Pojęłam w Bogu, że «Apostołowie czasów ostatecznych» mieli iść śladami Apostołów pierwotnego Kościoła Jezusa Chrystusa ... (...) Widziałam, że nasz słodki Zbawiciel patrzył na robotników tego Zakonu z wielkim upodobaniem, gdyż służyli oni Panu Bogu z pełnym i bezgranicznym oddaniem, nie szukając w tym siebie. A nie będąc związanymi żadnymi przyziemnymi rzeczami, byli całkowicie w rękach Bożej Opatrzności, pełni wiary i ufności. Widziałam dusze czyściciele wesołe się z powodu dobrodziejstw, jakich doznawały od «Apostołów czasów ostatecznych» i sióstr zakonnych. (...) Bóg chciał, by Misjonarze i zakonnice tego zakonu wszystkie swoje modlitwy, pokuty i dobre uczynki składali w dłonie Maryi, swej najwyższej Przełożonej i Mistrzyni, za dusze czyściciele, dla nawrócenia grzeszników z całego świata.

Widziałam i rozumiałam, że Pan Bóg chce, by ten zakon walczył ze wszystkimi nadużyciami, które doprowadziły do moralnej degradacji duchowieństwa (...) i do upadku społeczeństwa chrześcijańskiego. (...) Widziałam, że wszyscy członkowie zakonu Matki Bożej starali się, by całkowicie wyzbyć się zepsutego ducha tego świata, postępować w miłości Bożej i zdobyć cnoty naszego Pana Jezusa Chrystusa. O sobie samych mieli bardzo niskie mniemanie. Panowała między nimi ogromna jedność⁷⁰⁷.

Powyzsza wizja zwiastuje jeden z największych tryumfów Niepokalanego Serca Pięknej Pani z La Salette. Maryja powoła w świecie swoje wierne dzieci, niewolników Jej Niepokalanego Serca. Będą to „Apostołowie czasów ostatecznych”, o których pisze św. Ludwik Grignion de Montfort⁷⁰⁸.

Jako słudzy Pańscy, wszędzie rozniecą ogień Bożej miłości. W ręku mocarnej Maryi będą jak strzały w ręku wojownika (por. Ps 127, 4), by „przebić Jej nieprzyjaciół”. Staną się jak synowie pokolenia Lewiego (por. Ml 3, 3), którzy dobrze oczyszczeni ogniem wielkich utrapień, a ściśle zjednoczeni z Bogiem, będą nosić złoto miłości w sercu, kadzidło modlitwy w duszy i mirrę umartwienia w ciele. Dla biednych i maluczkich

⁷⁰⁷ M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 202-205.

⁷⁰⁸ Por. L. M. Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 43.

wszędzie staną się oni dobrą wonią Chrystusową; dla „wielkich” zaś tego świata, dla bogaczy i pysznych, staną się „wonią śmierci” (por. 2 Kor 2, 14 - 16)⁷⁰⁹.

Będą także jak chmury gromonośne, które za najmniejszym powiewem Ducha Świętego polecą w dal, by wylewać Słowo Boże i nieść życie wieczne, nie przywiązując się do niczego, nie dziwiąc się niczemu, niczym się nie smucąc. Grząc przeciw grzechowi i hucząc przeciwko światu, uderzą na diabła i jego zwolenników, i przeszyją obosiecznym mieczem Słowa Bożego na życie lub śmierć wszystkich (por. Ap 1, 16), do których Bóg Wszchemogący ich pošle⁷¹⁰.

Pan Zastępów da im słowo, moc działania cudów i odnoszenia świetnych zwycięstw nad Jego nieprzyjaciółmi. Spoczywając bez złota i srebra, a co ważniejsze, bez troski pośród innych kapłanów i duchownych, będą mieli „srebrzące się skrzydła gołębic” (por. Ps 68, 14), by z czystą intencją chwały Bożej i zbawienia dusz udawać się tam, dokąd Duch Święty ich wezwie. A wszędzie, gdzie będą głosić Słowo Boże, pozostawią po sobie tylko złoto miłości, będącej doskonałym wypełnieniem Prawa⁷¹¹.

„Apostołowie czasów ostatecznych” będą prawdziwymi uczniami Jezusa Chrystusa, naśladowując Jego ubóstwo, pokorę, wzgardę dla świata i miłość bliźniego. Będą nauczali, jak iść wąską drogą do Boga w świetle czystej Prawdy, a nie według zasad świata, bez względu na osobę, nie oszczędzając nikogo, bez obawy przed kimkolwiek ze śmiertelnych, choćby najpotężniejszym. Mając w „ustach obosieczny miecz Słowa Bożego” (por. Ap 1, 16), a na ramionach zakrwawiony proporzec Krzyża, w prawej ręce Krucyfiks, Różaniec w lewej, święte Imiona Jezusa i Maryi na sercu, w całym swoim postępowaniu zajaśnieją skromnością i umartwieniem Zbawiciela⁷¹².

Takimi oto będą owi wielcy mężowie, którzy się pojawią, a których Maryja zapowiada już w La Salette i w kolejnych wiekach ukształtuje w Swoim Niepokalanym Sercu, i wyposaży na rozkaz Najwyższego, by Królestwo Jego rozprzestrzerali nad krainą bezbożnych, bałwochwalców i mahometan⁷¹³.

Maryja zapowiada, że „Apostołowie czasów ostatecznych”, to będą kapłani poświęceni Jej Sercu. Dlatego Ona będzie ich formowała przez kolejne lata, aby mogli

⁷⁰⁹ Por. tamże, s. 43-44.

⁷¹⁰ Por. tamże, s. 44-45.

⁷¹¹ Por. tamże, s. 45.

⁷¹² Por. tamże.

⁷¹³ Por. tamże.

dawać odważne świadectwo wiernych uczniów Jezusa – aż do przelania krwi. Kapłani, jako umiłowani i poświęceni synowie Najświętszej Dziewicy, zostali przez Nią wybrani i wezwani, by stanowić część Jej zwycięskiego zastępu. Są oni częścią Jej własności. Ma Ona w odniesieniu do nich wielki plan, który zostanie każdemu z osobna ujawniony. W wieku XX i XXI ukaże się on Kościołowi i ludzkości w całej swej wspaniałości⁷¹⁴.

Czasy, które zostały zapowiedziane w sekrecie z La Salette, będą okresem dawania odważnego i publicznego świadectwa o Bogu. Wówczas kapłani poświęceni Niepokalanemu Sercu Maryi ukażą się wszystkim jako „Apostołowie tych ostatnich czasów”. Odważnie nauczając o wszystkich prawdach wiary katolickiej, będą ogłaszać z mocą Ewangelię, a zdecydowanie demaskować niebezpieczne herezje, przybierające pozory prawdy, aby tym skuteczniej mylić umysły i oddalać wielką liczbę synów Maryi od prawdziwej wiary. „Apostołowie ostatnich czasów” z mocą małych przeciwstawią się pełnej pychy sile wielkich i uczonych, którzy – zwiedzeni przez fałszywą naukę i próżną chwałę – porozdzierają Ewangelię Jezusa, proponując interpretację racjonalistyczną, ludzką i całkowicie fałszywą. Będzie się to działo w czasach, gdy wielu będzie głosić fałszywe i obce nauki (por. Tm 4, 3 - 5) i tak podążając za bajkami, oddalą się od prawdy Ewangelii⁷¹⁵.

„Apostołowie ostatnich czasów” naśladowując Jezusa, będą szli drogą pogardy świata i samych siebie, drogą pokory, modlitwy, ubóstwa, ciszy, umartwienia, miłości, głębokiej jedności z Bogiem. Świat ich nie uzna ani ich nie doceni. Ci, którzy ich będą otaczać, często będą się im opierać, odsuwając ich na bok i prześladować. To cierpienie będzie jednak konieczne, żeby ich misja przynosiła owoce. Na koniec rozjaśnią ziemię Światłością Chrystusa i ujawnią się wszystkim jako synowie Niepokalanego Serca Maryi⁷¹⁶.

W czasach opisanych w sekrecie z La Salette - w okresie wielkiej ciemności i powszechnej niewierności - na „Apostołach ostatnich czasów”, będzie spoczywał obowiązek drugiej ewangelizacji⁷¹⁷. Będą oni ewangelizowali Kościół, który wedle sekretu z La Salette, oddali się od Ducha Chrystusowego i pozwoli się zwieść duchowi

⁷¹⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 614.

⁷¹⁵ Por. tamże, s. 614-615.

⁷¹⁶ Por. tamże, s. 615.

⁷¹⁷ Por. tamże, s. 615.

świata. Duch ten wniknie głęboko w Kościół i skazi go. Będą ewangelizowali ludzkość, która ponownie popadnie w pogaństwo – po prawie dwóch tysiącach lat od pierwszego głoszenia Ewangelii!⁷¹⁸ Będą ewangelizowali wszystkich ludzi, którzy staną się ofiarami błędów, zła, grzechu i pozwolą się porwać przez gwałtowny wichur wszelkich fałszywych ideologii. „Apostołowie czasów ostatecznych” będą również ewangelizowali ludy i narody ziemi. Pogrążą się one bowiem w mroku praktycznej negacji Boga i padną na twarz, oddając cześć przyjemności, pieniądzu, sile, pysze i nieczystości. Kiedy w każdej części świata wszystkie dzieci Maryi dadzą świadectwo „Apostołów ostatnich czasów”, wtedy Niepokalane Serce odniesie Swój największy tryumf⁷¹⁹.

Dlatego Matka Najświętsza w swoim sekrecie z La Salette zwraca się z nagłym apelem do ziemi, wzywa prawdziwych uczniów Boga żyjącego i królującego w niebie, wzywa prawdziwych naśladowców Chrystusa, który stał się Człowiekiem, jedynego prawdziwego Zbawiciela ludzi, wzywa swe dzieci, swoich prawdziwych czcicieli, którzy Jej się oddali, aby ich prowadziła do swego Boskiego Syna, których niejako nosi na swych rękach, wzywa wreszcie „Apostołów ostatnich czasów” - wiernych uczniów Jezusa Chrystusa, którzy żyli w pogardzie świata i siebie samych, w ubóstwie, cierpieniu i pokorze, wśród wzgardy i w milczeniu, w modlitwie i umartwieniu, w czystości i w zjednoczeniu z Bogiem, nieznanym światu. Oto bowiem nadszedł czas, aby wyszli i oświecili ziemię. Aby szli i okazali się, jako umiłowane dzieci Maryi, która jest z nimi i w nich, aby tylko ich wiara była światłem, które oświecać ich będzie w dniach nieszczęść⁷²⁰. „Niech wasz zapal uczyni was – mówi Piękna Pani z La Salette do swoich umiłowanych dzieci, sług i niewolników - jakby spragnionymi chwały i czci Jezusa Chrystusa. Walczcie dzieci światła! Wy nieliczni, którzy widzicie, bo oto czas czasów i koniec końców”⁷²¹.

Najświętsza Maryja Panna ukazująca się dzieciom w La Salette, była cała piękna i cała ukształtowana z miłości. W Jej stroju, jak w całej Jej osobie, wszystko emanowało dostojeństwem, blaskiem, wspaniałością niezrównanej Królowej. Objawiła się w tajemnicy krystalicznego, olśniewającego, niebiańskiego i niepokalanego piękna.

⁷¹⁸ Por. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 56-90.

⁷¹⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 615-616.

⁷²⁰ Por. P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 78-79.

⁷²¹ Tamże, s. 79.

Miało się wrażenie, że z Jej srebrzystych, przezroczystych warg, wciąż wychodzi słowo miłość. Maryja ukazała się jako Matka całej ludzkości, pełna dobroci, łaskawości, współczucia, miłosierdzia i miłości do człowieka. Korona z róż, którą miała na głowie, była śliczna, tak piękna i promienna, że nie sposób jej sobie wyobrazić. Wielobarwne róże nie były z ziemskich ogrodów. Z tej różanej korony wznosiły się jakby złote gałązki i mnóstwo innych kwiatów, przemieszanych z brylantami. Całość tworzyła przepiękny diadem, który sam jeden świecił bardziej aniżeli nasze ziemskie słońce⁷²².

Najświętsza Panna miała bardzo ładny krzyż zawieszony na szyi. Krzyż ten wydawał się pozłacany. Na tym pięknym krzyżu, który cały promieniował światłem, był Chrystus Jezus, z ramionami wyciągniętymi i przybitymi. Na obu krańcach poprzecznej belki krzyża znajdowały się: z jednej strony obcęgi, z drugiej młot. Były momenty, kiedy Jezus wydawał się martwy: Jego głowa była przechylona, ciało jakby osuwające się, tak iżby upadło, gdyby go nie przytrzymały gwoździe⁷²³.

Melania tak opisuje tę wizję: „Miałam dla Jezusa gorące współczucie i chciałabym światu całemu przedstawić Jego nieznaną miłość, wlać w dusze śmiertelników najczulszą miłość i wdzięczność najwyższą dla Boga, który bynajmniej nie potrzebował nas, aby być tym, czym jest, czym był i czym będzie zawsze; a jednak, niepojęta miłości do człowieka! - stał się Człowiekiem i zechciał umrzeć - tak, umrzeć- aby lepiej wyrwać w naszej duszy i w naszej pamięci wyobrażenie szalonej miłości, którą żywi dla nas. Och, jakże ja nieszczęśliwa, że nie mogę wyrazić miłości, jaką nasz dobry Zbawiciel żywi dla nas! Ale z drugiej strony jakże my szczęśliwi, że możemy lepiej czuć to, czego nie możemy wyrazić!”⁷²⁴.

Były również takie momenty, kiedy Jezus wydawał się żyjący; głowę trzymał prosto, oczy miał otwarte i zdawał się wisieć na krzyżu ze swej własnej woli. Czasem także zdawał się mówić, dowodził, iż został ukrzyżowany dla ludzi, z miłości do nich, aby ich przyciągnąć do swej miłości; że ma dla człowieka miłość wciąż nową, że Jego miłość od żółbka do krzyża i aż do dzisiaj, i na wieki jest zawsze ta sama⁷²⁵.

⁷²² Por. tamże, s. 84–85. Zob. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 84.

⁷²³ Por. P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 85-86. Zob. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 85.

⁷²⁴ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 86.

⁷²⁵ Por. tamże. Zob. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 85.

Matka Boża w czasie tego objawienia płakała niemal nieustannie, a Jej łzy spływały powoli, jedna po drugiej, aż do kolan, następnie znikały jak iskry światła. W sekrecie z La Salette jest bowiem wiele bolesnych zapowiedzi, które mają dotknąć świat i Kościół, jeśli ludzkość nie przyjmie wezwania do nawrócenia⁷²⁶.

Łzy Pięknej Pani były jaśniejsze, nabrzmięte miłością. „Chciałam Ją pocieszyć – pisze Melania - aby już nie płakała. Wydawało mi się jednak, że Ona odczuwała potrzebę pokazania swych łez, aby lepiej pokazać swą miłość, o której ludzie zapominają. Chciałabym rzucić się w Jej ramiona i powiedzieć: «Moja dobra Matko, nie płacz! Ja chcę Cię kochać za wszystkich ludzi na całej ziemi». Ale Ona zdawała się mówić do mnie: «Ach, tylu ich jest, którzy mnie nie znają!» Byłam między śmiercią a życiem, widząc z jednej strony tyle miłości, tyle pragnienia być kochaną a z drugiej tyle zimna i obojętności... O moja Matko, Matko Najświętsza, najmiłsza, moja miłości, serce mego serca!”⁷²⁷.

Widok Najświętszej Dziewicy sam w sobie stanowił doskonały raj. Miała Ona w sobie wszystko, co może zaspokoić – ziemia bowiem była zapomniana. Otaczały ją dwa światła. Pierwsze światło bliższe Niej; jaśniejsze przepięknym i bardzo migotliwym blaskiem. Drugie światło roztaczało się trochę szerzej wokół Pięknej Pani nieruchomo, to znaczy nie iskrzące się, ale o wiele jaśniejsze aniżeli biedne ziemskie słońce. Wszystkie te światła nie raziły i nie męczyły wcale wzroku⁷²⁸.

Poza tymi wszystkimi światłami i całym tym majestatycznym blaskiem z ciała Najświętszej Maryi Panny – z Jej szat, zewsząd – wychodziły wiązki i promienie światła. A Jej głos pełen słodczy oczarowywał, urzekał, zachwycał, uspokajał, łagodził, usuwał wszystkie trudności, koł i karmił serce. Również niepodobna opisać ludzkim językiem oczu Przejrzystej Dziewicy. Były one tysiące i tysiące razy piękniejsze niż brylanty i wszystkie najbardziej wyszukane klejnoty, błyszcząły jak dwa słońca; były łagodne i były słodczą samą, przejrzyste jak zwierciadła. W oczach tych widziało się raj. One przyciągały do Maryi. Melania im dłużej patrzyła na Piękną Panią, tym dłużej chciała Ją widzieć; im dłużej Ją widziała, tym bardziej Ją kochała, a kochała ze wszystkich sił⁷²⁹.

⁷²⁶ Por. tamże, s. 75-80.

⁷²⁷ P. Gouin, *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, dz. cyt., s. 86-87.

⁷²⁸ Por. tamże, s. 88.

⁷²⁹ Por. tamże, s. 88-89. Zob. M. Corteville, R. Laurentin, *Odkrycie Sekretu z La Salette*, dz. cyt., s. 86-87.

W tym niezwykłym i tajemniczym wydarzeniu realizuje się tryumf Pięknej Pani z La Salette. Każdy bowiem, kto zobaczy Jej piękno, ujrzy raj i zarazem zapragnie żyć dla Niej i Jej Syna Jezusa. Piękno Najświętszej Dziewicy jest lekarstwem dla zranionej ludzkości, dlatego w kilka lat po objawieniu w La Salette, Piękna Pani ukarze się ponownie we Francji, tym razem w Lourdes, jako Niepokalane Poczęcie. Na swoją posłanniczkę wybierze pokorną i ufną św. Bernadetę Soubirous. Albowiem Maryja siłą małych (por. Jdt 9,11), uzdrowi ludzkość chorą i zranioną grzechem, pychą, przemocą i nieczystością. To dlatego z taką łagodną stanowczością prowadzi wszystkie Swoje małe dzieci drogami świętości, pokory, miłości i czystości. Albowiem tryumf Niepokalanego Serca sprawi, że ten świat stanie się „ogrodem”, w którym Pan Jezus będzie znowu kochany. Będzie Mu się doskonale służyć i uwielbiać Go. Tak dokona się wielkie, przepowiedziane i wyśpiewane przez Pismo Święte zwycięstwo, iż usta dzieci i niemowląt oddadzą Bogu chwałę, na przekór Jego przeciwnikom, aby poskromić nieprzyjaciela i wroga (por. Ps 8, 3)⁷³⁰.

⁷³⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 815.

3.2. TRYUMF NIEPOKALANEJ Z LOURDES

Dziewiętnaste stulecie chrześcijaństwa - po wielkiej burzy rewolucji - stało się w pewnym sensie czasem tryumfu Niepokalanego Serca Najświętszej Panny, obfitującym w maryjne łaski. Boża Rodzicielka u progu nowego wieku objawiła Cudowny Medalik, a uczyniła to w samym sercu stolicy Francji, wobec swej pokornej służebnicy, św. Katarzyny Labouré. Ten medalik ku czci Maryi Niepokalanie Poczętej, został niezwłocznie wybity i stał się wszędzie źródłem łask duchowych i doczesnych. W roku 1846 Piękna Pani przybyła z nieba na ziemię w La Salette, aby wezwać cały świat do pokuty i nawrócenia. A w kilka lat później w dniach od 11 lutego do 16 lipca 1858 roku, Najświętsza Maryja Panna zechciała ponownie objawić się łaskawie w krainie Pirenejów, dziewczynce pobożnej i niewinnej, pochodzącej z rodziny chrześcijańskiej, pracowitej i ubogiej – św. Bernadecie Soubirous⁷³¹.

Święta Boża Rodzicielka przysłała z nieba na ziemię jako Niepokalana wówczas (por. Pnp 6, 10; Ap 12, 1), gdy Jej przeciwnik w XIX wieku, zdecydował się rzucić Jej wyzwanie i rozpocząć walkę (por. Ap 12, 17), która – przez błąd ateizmu – miała zwieść i oszukać całą ludzkość. Najświętsza Dziewica objawiła się, aby umocnić Kościół, ponieważ to przede wszystkim na Niej spoczywa zadanie zwalczania i pokonania Szatana⁷³².

Maryja ukazała się św. Bernadecie Soubirous w grocie Massabielle, jako Lilia między cierniami, Rola nigdy nietknięta, dziewicza, czysta, niepokalana, zawsze błogosławiona i wolna od wszelkiego skażenia grzechem. W swoich osiemnastu objawieniach, Najświętsza Dziewica ukazała się jako nienaganny, świetlisty i rozkoszny Raj niewinności i nieśmiertelności, zasadzony przez samego Boga i niedostępny dla jakichkolwiek zasadzek jadowitego węża. Maryja jest bowiem niezmaconym i opieczętowanym mocą Ducha Świętego Źródłem oraz wyborną Świątynią Boga, Skarbem nieśmiertelności,

⁷³¹ Por. Pius XII, *Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XII Papieża do Episkopatu Francuskiego z okazji stulecia objawień Maryi Dziewicy Niepokalanej w Lourdes*, dz. cyt., s. 462.

⁷³² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 112.

jedną i jedyną Córką nie śmierci lecz życia, zawsze zieloną Różdżką nie gniewu lecz łaski⁷³³.

W tych niezwykłych objawieniach Matka Boża zechciała potwierdzić swymi ustami to, co w Rzymie, Namiestnik Chrystusa swym nieomylnym urzędem nauczycielskim ogłaszał w roku 1854. Podczas, gdy wielu wolnomyślicieli zaprzeczało prawdzie ogłoszonej przez Piusa IX, lud chrześcijański i jego Pasterze przyjęli z wielkim wzruszeniem i wdzięcznością z ust św. Bernadety ową odpowiedź, która przyszła z nieba: „Jestem Niepokalane Poczęcie”⁷³⁴.

Maryja objawiając się w grocie massabielskiej, wskazała Kościołowi i światu na tajemnicę Swego Niepokalanego Poczęcia, aby pobożność nie pozostała pustym dźwiękiem, żeby nie stała się fałszywym rodzajem religijności, żeby nie była słabym i przelotnym uczuciem chwili. Najświętsza Dziewica przybyła na ziemię, aby zachęcić ludzkość do czystości i nieskazitelności obyczajów, która ucieka i wzdraga się nawet przed najmniejszą plamą grzechu. Gdy bowiem wspomina się życie Najświętszej Panny, której samo nawet Poczęcie było Niepokalane i wolne od jakiegokolwiek zmywu pierwotnej, wówczas łatwiej dochować wierności Prawu Bożemu. Najświętsza Dziewica Maryja, również poprzez te objawienia, zwraca się do każdego ze swych dzieci z tymi słowami, które wypowiedziała na godach w Kanie, wskazując Jezusa sługom weselnym: „Cokolwiek wam rozkaże, czyńcie” (por. J 2, 5)⁷³⁵.

Niepokalana powtarza tę samą zachętę w dziewiętnastym stuleciu, gdyż jest to najbardziej oczywiste, że korzeń wszystkiego zła, które tak gwałtownie i dotkliwie dręczy ludzi, gnębi ludy i narody, bierze przede wszystkim swój początek z faktu, że opuścili one, źródło wody żywej, a wykopały sobie cysterny popękane, które nie mogą utrzymać wody (por. Jr 2, 13), i że ludzie odstąpili od Boga, który sam jest: „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6)⁷³⁶.

Najświętsza Panna swoimi objawieniami w Lourdes przypomniła, że jeśli ktoś zbłądził, powinien powrócić na właściwą drogę, jeśli mroki błędu zaciemniły umysł - powinny być bezzwłocznie rozproszone światłem prawdy, jeśli duszą zawładnęła

⁷³³ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 16.

⁷³⁴ Por. Pius XII, *Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XII Papieża do Episkopatu Francuskiego z okazji stulecia objawień Maryi Dziewicy Niepokalanej w Lourdes*, dz. cyt., s. 463.

⁷³⁵ Por. Pius XII, *Fulgens corona. Na rozpoczęcie roku maryjnego*, dz. cyt., s. 13.

⁷³⁶ Por. tamże.

ta śmierć, która jest prawdziwą śmiercią, trzeba skutecznie zapragnąć powrotu do życia, do tego niebieskiego życia, które nie zna kresu, gdyż bierze swój początek z Jezusa Chrystusa⁷³⁷.

3.2.1. Moc modlitwy różańcowej

Wybranka Niepokalanej - św. Bernadeta Soubirous - urodziła się 7 stycznia 1844 roku w Lourdes we Francji. Na chrzcie świętym otrzymała imiona Maria Bernadetta. „Patronem jej był jeden z największych doktorów Kościoła — ten, którego geniusz szukał uciezki i schronienia szczególnie w opiece Dziewiczej Matki Bożej: święty Bernard. To wielkie, poważne imię, którym ochrzczono skromną dziewczynkę, uległo według zwyczaju, wdzięcznemu zdrobnieniu. Nazywano ją Bernadetą”⁷³⁸.

Od urodzenia do czasu objawień pozostawała ona poza rodzinnym domem. Przyczyną tego stanu rzeczy była choroba jej matki Ludwiki, która utraciła pokarm po porodzie. Oddano więc Bernadetę jeszcze jako niemowlę na wieś do mamki. Z czasem -ze względu również i na słabe zdrowie dziewczynki oraz coraz większe ubóstwo rodziców - pozostawiono ją w rodzinie zastępczej do czternastego roku życia. Bernadeta pomagała w gospodarstwie swoich opiekunów, gdzie przede wszystkim jako pastuszka pilnowała małej trzódki owiec. Zajęcie to było jakby dla niej przeznaczone. Cierpiała bowiem na astmę, a całodzienne przebywanie na słońcu, wśród łąk, łągodziło napady kaszlu i duszności. Wróciła pod dach rodzicielski dopiero na dwa tygodnie przed pierwszym z objawień⁷³⁹.

Stało się tak, ponieważ Bernadeta mając czternaście lat, nie przystępowała jeszcze do Stołu Pańskiego i nie została zapoznana z katechizmem. Jej opiekunowie, choć serdeczni i prości, nauczyli ją odmawiać tylko święty Różaniec. Dlatego matka postanowiła zabrać ją do domu, aby nadrobić zaległości w religijnym wychowaniu dziecka. Bernadeta po powrocie do Lourdes, z końcem ferii zimowych, zaczęła uczęszczać do szkoły, aby przystąpić do pierwszej Komunii w miesiącu maju⁷⁴⁰.

⁷³⁷ Por. tamże, s. 13.

⁷³⁸ H. Lasserre, *Niepokalana z Lurd*, Niepokalanów 1957, s. 9-11.

⁷³⁹ Por. tamże, s. 9-10.

⁷⁴⁰ Por. tamże.

Dzień pierwszego objawienia - 11 lutego - był dniem święta całej diecezji, do której należało Lourdes. Był to zarazem tłusty czwartek. Tego dnia rodzinie Soubirous, która mieszkała w dwóch skromnych izbach w ubogim domku, zabrakło nawet opału do ugotowania obiadu. Dlatego Bernadeta razem z młodszą siostrą i o rok młodszą przyjaciółką poszły zbierać gałęzie⁷⁴¹. Dzieci ruszyły wzdłuż płynącego z Pirenejów potoku, aby nazbierać chrustu. Aby jednak udać się na teren otaczający massabielską skałę, musiały przejść przez potok. Towarzyski Bernadety przeszły szybko przez lodowatą wodę. Tymczasem ona przez chwilę zastanawiała się, czy ze względu na słabe zdrowie, nie będzie to dla niej zbyt niebezpieczne. Ten moment opóźnienia sprawił, że pozostała sama. A po chwili usłyszała szum burzy. Jeden raz, potem drugi. Jak opisała to później spowiednikowi, był to „szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru” (por. Dz 2, 2)⁷⁴².

Św. Bernadeta usłyszała hałas przypominający grzmot. Spojrzała w prawo, w lewo, na drzewa nad rzeką, ale nic się nie poruszało. „Pomyślałam – opowiada wizjonerka – że mi się wydawało (...). Byłam przerażona i stanęłam prosto. Straciłam mowę i zdolność myślenia kiedy, odwróciwszy głowę w stronę groty, ujrzałam w jednej ze szczelin w skale krzew róży – jeden jedyny – który poruszał się, jakby było bardzo wietrznie. Niemal w tej samej chwili z wnętrza groty wy płynął złocisty obłok, a za nim ukazała się postać tak piękna, jakiej nigdy w życiu nie widziałam – podeszła i stanęła przy wejściu do szczeliny, powyżej różanego krzewu”⁷⁴³.

Była to Piękna Pani, która „od razu popatrzyła na mnie, uśmiechnęła się i pokazała mi, bym podeszła do Niej, jak gdyby była moją matką. Cały mój strach zniknął, ale wydawało mi się, że straciłam świadomość tego, gdzie jestem. Przecierałam oczy, zamykałam je, otwierałam, lecz Pani wciąż stała na tym samym miejscu, dalej uśmiechając się do mnie – aż zrozumiałam, że to wszystko nie jest złudzeniem. Nie myśląc o tym, co robię, wzięłam w ręce Różaniec i uklęknęłam. Pani skinęła głową na znak aprobaty i sama także wzięła do rąk Różaniec, który miała przewieszony przez prawe ramię. Kiedy chciałam zacząć go odmawiać i próbowałam podnieść dłoń do czoła,

⁷⁴¹ Por. tamże, s. 10-11.

⁷⁴² Por. W. Łaszewski, *Maryja. Niepokalane Poczęcie*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 352-353.

⁷⁴³ J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, dz. cyt., s. 136.

rękę miałam jakby sparaliżowaną – i dopiero kiedy Pani się przeżegnała, ja mogłam zrobić to samo. Jednak modliłam się sama, a Pani tylko przesuwiała paciorki Różańca w palcach, nie mówiąc nic. Dopiero na końcu każdej dziesiątki odmawiała ze mną «Chwała Ojcu». Kiedy skończyłam (...) piękna Pani powróciła do groty, a wraz z Nią zniknął złoty obłok”⁷⁴⁴.

Najświętsza Maryja Panna wyglądała jak młoda, szesnastoletnia dziewczyna. Była ubrana w białą szatę i opasana niebieską wstążką, która spływała w dół. Na głowie miała biały welon. Stopy bosc były prawie całkowicie przesłonięte fałdami szaty. Trzymała Różaniec z białych perł ze złotym łańcuszkiem, świecącym jak dwie róże u Jej stóp⁷⁴⁵.

Matka Boża na samym początku tych niezwykłych objawień wskazała na Różaniec jako na modlitwę, przez którą dokona się tryumf Jej Niepokalanego Serca⁷⁴⁶. To właśnie dlatego za pośrednictwem swego pokornego sługi - św. Dominika - już w XIII wieku przyszła z nieba prosić o nią⁷⁴⁷. Przypomniał o tym papież Leon XIII pisząc, iż Różaniec został dany z natchnienia Królowej Nieba w czasach bardzo nieprzyjaznych imieniu katolickiemu. Wówczas bowiem - w XIII wieku - gdy już prawie utracono nadzieję na ratunek przed sektą albigensów, która przedrzeźniała prawdy wiary, doprowadzała do rzezi chrześcijan i wzniewała nieubłaganą nienawiść do Kościoła, przyszła jawna pomoc od Boga za pośrednictwem Różańca mariańskiego. Tak więc za pośrednictwem Najświętszej Dziewicy, chwalebnej Pogromicielki wszystkich herezji, siły bezbożników zostały obalone i złamane, a wiara dla bardzo wielu dusz uratowana i nieskażona. Różaniec jest bowiem pewnego rodzaju narzędziem wojennym, przepotężnym w zwalczaniu nieprzyjaciół Kościoła świętego⁷⁴⁸.

Dlatego Najświętsza Panna po raz kolejny zstępuje z nieba na ziemię i w słynnej grocie massabielskiej przypomina światu o Różańcu. Czyni to, ponieważ przez tę modlitwę ludzkość daje swojej Niebieskiej Matce potężną moc działania dla zbawiania wielu Jej biednych i zagubionych dzieci oraz kierowania wydarzeniami, zgodnie z macierzyńskim planem Jej Niepokalanego Serca. Przez Różaniec udaje się ludziom wykryć zasadzki przeciwnika Maryi i ustrzec się od jego licznych podstępów. Modlitwa

⁷⁴⁴ Tamże, s. 136-137.

⁷⁴⁵ Por. tamże, s. 137.

⁷⁴⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 227.

⁷⁴⁷ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Przedziwny sekret Różańca świętego*, Wrocław 2015, s. 12.

⁷⁴⁸ Por. Leon XIII, *Octobri mensae. O Matce Boskiej Różańcowej*, dz. cyt., s. 12.

ta chroni przed wieloma niebezpieczeństwami przygotowywanymi przez Szatana. Różaniec, modlących się na nim, zachowuje od zła i zbliża coraz bardziej do Niepokalanej, która wówczas może być prawdziwie Przewodniczką i Obroną. Dzięki sile modlitwy różańcowej dokona się triumf Niepokalanego Serca Królowej Zwycięstw, która doprowadzi cały Kościół do nowego blasku⁷⁴⁹.

Podkreśla to również św. Leon XIII, który pisze, iż nie należy przemilczeć tego, co ukazuje pewną jakby „opatrność” Matki Bożej. Gdy z biegiem czasu u któregoś z narodów zaczęło stygnąć zamiłowanie do pobożności i zwyczaj modlitwy różańcowej popadał w zaniedbanie, to później, gdy albo państwu zagroziła straszna jakaś klęska, albo inna ogólna przytłoczyła je potrzeba, dziwna rzecz, jak przed innymi pomocami religijnymi, na ogólne żądanie zaprowadzono znów Różaniec i przywracano mu dawne poczesne miejsce, aż znów szeroko rozkwitł w swej zbawiennej sile. Jest to dowód, że pod opieką Maryi odnowią się i rozszerzą zwycięstwa Kościoła⁷⁵⁰.

Objawienia z Lourdes ukazały, iż szczególnie ulubioną modlitwą Matki Bożej jest Różaniec święty. Maryja zawsze zapraszała do odmawiania go w czasie Swych licznych objawień. I tak, jak zjednoczyła się w modlitwie z Bernadetą, tak również jednoczy się z tymi, którzy go odmawiają i prosi o to wszystkich z matczyną troską⁷⁵¹.

Różaniec jest tak skuteczny, ponieważ jest modlitwą prostą, pokorną, która kształtuje ludzi duchowo do małości, łagodności i prostoty serca. Szatanowi udaje się zdobyć wszystko przez ducha pychy i buntu wobec Boga. Rodzą w nim przerażenie ci, którzy postępują za Maryją, drogą małości i pokory. Modlitwa różańcowa – którą gardzą wielcy i pyszni – odmawiana jest z wielką miłością przez małych i ubogich, przez dzieci, przez pokornych i cierpiących, przez bardzo wielu wiernych, którzy przyjęli zaproszenie Maryi. Pycha Szatana zostanie znowu pokonana przez pokorę małych. Czerwony Smok poczuje się ostatecznie upokorzony i pokonany, kiedy go zwiąże Niepokalana. Nie posłuży się w tym celu grubym łańcuchem, lecz słabym sznurkiem – Różańcem świętym (por. Ap 20, 1 - 3)⁷⁵².

⁷⁴⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 226-227.

⁷⁵⁰ Por. Leon XIII, *Octobri mensae. O Matce Boskiej Różańcowej*, dz. cyt., s. 13.

⁷⁵¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 338.

⁷⁵² Por. tamże.

Różaniec jest modlitwą, którą jak dała przykład św. Bernadeta, ludzie odmawiają wraz z Najświętszą Dziewicą. Kiedy bowiem ludzkość zaprasza Królową Różańca do modlitwy za świat, Ona wysłuchuje prośby i dołącza Swój głos do tych błagań. Modlitwa taka jest zawsze skuteczną, ponieważ Niebieska Matka – to wszechmoc błagająca. I kiedy Ona prosi, zawsze otrzymuje, ponieważ Jezus nigdy nie może odpowiedzieć „nie” na to, o co prosi Jego Matka⁷⁵³.

Najświętsza Panna swymi objawieniami w Lourdes przypomniała, iż Różaniec jest modlitwą jednoczącą głosy Kościoła i ludzkości, ponieważ nigdy nie jest zanoszony tylko w swoim własnym imieniu, lecz w imieniu wszystkich. Rozważając tajemnice różańcowe, dochodzi się do zrozumienia planu Jezusa, widocznego w całym Jego życiu - od Wcielenia do urzeczywistnienia się Jego chwalebnej Paschy. Przez to wnika się coraz bardziej w tajemnicę Jego Odkupienia. Ludzkość poprzez Niebieską Matkę dochodzi do zrozumienia tajemnicy miłości. Przechodząc drogą Jej Niepokalanego Serca, dochodzi się do posiadania ogromnego skarbu Bożej i żarliwej miłości Serca Chrystusa. Przez częste powtarzanie w czasie Różańca modlitwy, której nauczył Jezus: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie; święć się Imię Twoje; przyjdź Królestwo Twoje...” – ludzkość uczy się oddawać Ojcu doskonałą chwałę. Odmawianie: „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...”, wychowuje do stałego adorowania Trójcy Przenajświętszej. Dlatego do Lourdes przybyła Matka Boża, aby prosić o używanie Różańca świętego jako najskuteczniejszej broni do walki w wielkiej bitwie pod wodzą Niewiasty obleczonej w słońce (por. Ap 12, 1)⁷⁵⁴. Kościół dla rozszerzania Królestwa Chrystusa, szczególnego oparcia szuka właśnie w mocy Różańca świętego⁷⁵⁵.

Niepokalana swoim ukazaniem się w grocie massabielskiej wskazała, iż modlitwa posiada potężną moc wypraszenia łaski nawrócenia dla wielu grzesznych ludzi. Dlatego zaprosiła ludzkość do częstej modlitwy o nawrócenie grzeszników. Maryja za pośrednictwem Swojej małej córki Bernadety przypomniała, że najskuteczniejszą modlitwą, którą najbardziej lubi, jest Różaniec święty⁷⁵⁶.

⁷⁵³ Por. tamże. Zob. Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 17.

⁷⁵⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 338-339.

⁷⁵⁵ Por. Leon XIII, *Adiutricem populi. O kulcie Matki Bożej*, dz. cyt., s. 6.

⁷⁵⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 678.

Objawienia w Lourdes sprawiły, że wielu przyjęło zaproszenie Matki Bożej i poświęcając się Jej Niepokalanemu Sercu, zaczęło często odmawiać Różaniec. Dlatego poprzez tę modlitwę potężny czerwony Smok zostanie całkowicie pokonany i zakres jego działania będzie się coraz bardziej zmniejszał. Na końcu, bezsilny, zostanie całkowicie unieszkodliwiony. Wtedy wszystkim ukaże się cud tryumfu Niepokalanego Serca Maryi⁷⁵⁷.

3.2.2. Źródło wody żywej

Drugie objawienie się Niepokalanej miało miejsce w Dzień Pański 14 lutego. Natomiast w trakcie trzeciego mistycznego spotkania, dnia 18 lutego, Najświętsza Maryja Panna, ukazując się św. Bernadecie, powiedziała jej następujące słowa: „bądź tak dobra i zechciej przychodzić tu przez piętnaście dni”. Gdy wizjonerka zapewniła, że wypełni to polecenie, Piękna Pani uczyniła nad jej głową znak krzyża i na przyrzeczenie również przyrzeczeniem odpowiedzieć raczyła, mówiąc: „A Ja obiecuję uczynić cię szczęśliwą nie na tym świecie, ale na tamtym”⁷⁵⁸.

Także czwarte (19 lutego) i piąte objawienie (20 lutego) było naznaczone modlitwą różańcową. Natomiast w szósty dzień widzeń, który przypadł na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu (21 lutego), Bernadeta bardzo się zasmuciła. Później wyjaśniając swoje zachowanie odpowiedziała: „Bo «Pani» cofnęła się trochę i widziałam, jak z ogromnym smutkiem rozglądała się we wszystkie strony. Więc Ją zapytałam: «Co Pani jest, co się stało? Może Pani chce czegoś ode mnie?»”. Wówczas Matka Boża odpowiedziała: „Trzeba modlić się za grzeszników”. Z tego powodu św. Bernadetę ogarnął niewypowiedziany smutek, albowiem zauważyła ból we wzroku Pięknej Pani w chwili, kiedy wodziła nim dookoła po ludziach zgromadzonych przy grocie i po całej okolicy. Wizjonerka zaczęła więc gorąco się modlić za grzeszników, a Piękna Pani podniosła tymczasem wzrok ku niebu, gdzie w Sercu swego Syna czytała nieprzebrane skarby Boskiego miłosierdzia, i smutek uleciał z Jej niepokalanego Oblicza⁷⁵⁹.

W trakcie siódmego dnia objawień (23 lutego), Piękna Pani natychmiast po ukazaniu się, odezwała się do wizjonerki: „Bernadeto!”. Dziewczynka schylając się do świętych,

⁷⁵⁷ Por. tamże, s. 339.

⁷⁵⁸ H. Lasserre, *Niepokalana z Lourdes*, dz. cyt., s. 8.

⁷⁵⁹ Por. tamże, s. 30.

ukochanych stóp Niepokalanej odpowiedziała: „Jestem”. Wówczas Najświętsza Dziewica powiedziała do niej: „Chcę powiedzieć coś wyłącznie dla ciebie, co tylko ciebie dotyczy i co jest tajemnicą. Czy przyrzekasz mi, że nie powtórzysz tego nigdy nikomu na tym świecie?” Pasterka odpowiedziała: „Przyrzekam!”. Po przekazaniu św. Bernadecie tajemnicy, Matka Boża powiedziała: „A teraz, córeczko moja, idź i powiedz księżom, że chcę, aby mi tu wzniesiono kaplicę”⁷⁶⁰.

Ósmego dnia objawień (24 lutego), Piękna Pani wypowiedziała po trzykroć słowa: „Pokuty, pokuty, pokuty”. Bernadeta posuwając się na kolanach w głąb Groty, trzy razy to powtórzyła, bo jej się zdawało, że Piękna Pani tak chciała. Jak już doszła do końca, to Najświętsza Dziewica powiedział jej jeszcze jedną rzecz w tajemnicy, którą miała zachować dla siebie, i potem Jej niepokalana postać zniknęła⁷⁶¹.

Przenajświętsza Dziewica ukazując się Bernadecie po raz dziewiąty dnia 25 lutego, powiedziała jej słowa przeznaczone wyłącznie dla niej i dodała: „To jest ostatnia z trzech tajemnic, które ciebie tylko dotyczą i które tylko dla siebie masz zachować”. Potem Piękna Pani popatrzała na pastuszkę, uśmiechnęła się i powiedziała: „A teraz idź do źródła, napij się z niego i obmyj się w nim”. Wizjonerka usłyszawszy słowo „źródło”, „rozejrzała się dookoła, bo przecież nie było żadnego źródła w Grocie. Zamykała ją martwa skała, której szczeliny wypełniał suchy pył, ścieląc się po całym gruncie Groty. Tylko powiew idący od [rzeki] Gawy wnosił tam trochę świeżości, dzięki czemu gdzieś wyrosły drobne kępy mizernej, karłowatej trawy. Pastuszka nie widząc żadnego źródła, sądziła, że «Pani» miała może na myśli Gawę i zaczęła posuwać się na kolanach w stronę rzeki, zwracając wciąż rozpromienione oczy ku umiłowanej Postaci. Ale Ta zatrzymała ją ruchem dłoni: «Nie, nie w tę stronę. Nie powiedziałam, abyś napiła się wody z Gawy, ale ze źródła. Ono jest tu». I królewską swą dłonią, z której łaski spływają na ludzkość, wskazała to samo miejsce, do którego wczorajszy Jej rozkaz skierował Bernadetę. Bernadeta zawróciła więc i poczołgała się w owym kierunku na klęczkach. Nie było tu jednak ani śladu jakiegokolwiek źródła, a tylko mała kępka doryny. Pastuszka zaczęła wygrzebywać rączkami skalisty piasek opodal tej kępy. Gdy ją pytano, dlaczego to robiła, nie potrafiła tego wyjaśnić. «Nie wiem — odpowiedziała — zdawało

⁷⁶⁰ Tamże, s. 39-40.

⁷⁶¹ Por. tamże, s. 45.

mi się, że Pani tak chce. Ale Ona mi tego nie powiedziała, tylko czułam, że tak mam zrobić». Tłum zebrany przed Grotą patrzył na to grzebanie w piasku z zaciekawieniem, z jakimś niepokojem i zbliżał się coraz więcej do Bernadety, która co chwila podnosiła główkę ku swemu Widzeniu i znów grzebała, aż utworzył się dołek głębokości kilku centymetrów, jak mała czarka do mleka. Wtedy dno owej czarki zaczęło nagle wilgotnieć. Wydobywała się zeń jakby rosa coraz gęstszymi kroplami i wkrótce całe zagłębienie wypełniła woda, która zaczęła zeń wypływać, tocząc się powoli wąską wstęgą po pochyłości gruntu w stronę Gawy. Gdy tylko wygrzebany dołek wypełnił się wodą, Bernadeta, zaczerpnąwszy jej dłonią, napiła się, a potem obmyła w niej swą drobną twarzyczkę, rozpromienioną i zawsze zwróconą ku zagłębieniu obok Groty, dopóki Postać, widziana tylko przez nią, nie znikła. Wtedy powstała z klęczek i skierowała się ku wyjściu⁷⁶².

Wypełniając tę prośbę Maryi skierowaną nie tylko do Bernadety, ale do całego świata, aby iść do „źródła”⁷⁶³, miliony ludzi przybyło do Lourdes, aby obmyć się i otrzymać cud uzdrowienia fizycznego i duchowego. Jednakże wezwanie Niebieskiej Matki należy rozumieć przede wszystkim jako zaproszenie skierowane do wszystkich jej dzieci, chorych i grzesznych, aby udały się do źródła Łaski i Bożego Miłosierdzia. Tryumf Najświętszej Dziewicy z grotty massabielskiej realizuje się w wezwaniu wszystkich narodów świata, aby obmyły się w źródle wody żywej, która tryska z Serca Jezusa, przeszyciego włócznią rzymskiego żołnierza (por. J 19, 34). Oto dlaczego Maryja sprawiła, że przez ręce małej Bernadety wytrysnęło ze skały źródło bardzo czystej wody. Oto dlaczego poprosiła ludzkość, aby poszła obmyć się w źródle⁷⁶⁴.

Ten, kto jest brudny, potrzebuje obmycia. To grzech zakrywa piękno ludzkiej duszy. To grzech odbiera człowiekowi łaskę uświęcającą i oddziela go od komunii życia z Panem Bogiem. To grzech sprawia, że ponownie osoba ludzka znajduje się w niewoli Szatana, który poddaje ją pod swoje złe panowanie. Ponieważ to grzech prowadzi ludzkość na drogę wiecznej zguby, dlatego Niepokalana przyszła do Lourdes i powiedziała wszystkim swoim dzieciom, aby obmyły się w źródle. Maryja wyraziła swoje pragnienie, aby świat zanurzył się w źródle Bożego Miłosierdzia. To źródło, które wytrysnęło z przeszyciego

⁷⁶² Tamże, s. 47-48.

⁷⁶³ Por. tamże, s. 47.

⁷⁶⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 752.

Serca Jezusa, zostało ofiarowane Kościołowi w sakramencie pojednania. Jezus ustanowił go jako drogocenny owoc Swego Odkupienia, aby przyjąć z pomocą w ludzkiej najwyższej słabości. W dniu Swego zmartwychwstania powiedział do Apostołów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20, 22-23). Od tamtej chwili, dana jest możliwość obmywania się za każdym razem, kiedy dusze oszpeci grzech⁷⁶⁵.

Najświętsza Boża Rodzicielka wezwała, aby obmyć się w źródle, albowiem sakrament pojednania stawał się coraz bardziej zaniedbywany. A z czasem został nawet zaatakowany w sposób zwodniczy i przewrotny. Albowiem, jak przypomniał św. Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki do Lourdes, poczucie grzechu częściowo zanikło, ponieważ zaginęło poczucie Boga⁷⁶⁶. „Sumienia się zaćmiły i jak podczas grzechu pierwotnego nie odróżniają już dobra od zła. Wielu nie wie już, czym jest grzech lub nie ośmiela się tego powiedzieć, tak jakby ta wiedza miała odebrać im wolność”. Maryja bez grzechu poczęta przypomniała w Lourdes o tej podstawowej potrzebie pojednania, mówiąc do Bernadety i zarazem do wszystkich: „módlcie się za grzeszników, przyjdźcie się obmyć w źródle, oczyścić, zaczerpnąć nowego życia. «Nawróćcie się i wierźcie w Ewangelię» (Mk 1, 15)”⁷⁶⁷.

Maryja tym pierwszym słowem Jezusa z Ewangelii nadała nową aktualność⁷⁶⁸. Albowiem coraz bardziej w kolejnych dziesięcioleciach rozpowszechniało się złe przyzwyczajenie popełniania grzechu lekkomyślnie, usprawiedliwiania go, nieokazywania skruchy po jego popełnieniu i niewyznawania go już⁷⁶⁹. Jak podkreśla Jan Paweł II zostało to również spowodowane poprzez „zamęt wywołany w sumieniach wielu wiernych w wyniku rozbieżności poglądów czy nauczania teologii, w kaznodziejstwie, w katechezie, w kierownictwie duchowym — w odniesieniu do trudnych i delikatnych problemów moralności chrześcijańskiej”. Doprowadziło to do obniżenia czy niemal do zaniku prawdziwego poczucia grzechu⁷⁷⁰. Tym samym w XX i XXI wieku w wielu miejscach spowiedź sakramentalna przestała być już praktykowana

⁷⁶⁵ Por. tamże.

⁷⁶⁶ Por. Jan Paweł II, *Nasz świat potrzebuje nawrócenia. Przemówienie po przybyciu do Groty Massabielskiej*, w: *Pani z Nieba wzywa*, red. W. Moroz, Warszawa 1993, s. 124.

⁷⁶⁷ Tamże.

⁷⁶⁸ Por. tamże.

⁷⁶⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 752.

⁷⁷⁰ Por. RP nr 18.

w Kościele. Coraz rzadsi stali się kapłani oddający się do dyspozycji dla udzielania tego niezbędnego sakramentu. To dlatego cały Kościół został sparaliżowany w swoim apostołskim działaniu, zraniony i pokryty głębokimi ranami jak trądem⁷⁷¹.

Wezwanie Matki Miłosierdzia, aby obmyć się w źródle, ujawniło przed światem Jej gorącą i żarliwą prośbę, aby w ostatnich czasach wielkiego ucisku, zapowiedzianych przez Nią w La Salette, sakramentowi pojednania został przywrócony w Kościele cały jego blask. Albowiem tylko poprzez to źródło, Boże Miłosierdzie może rozlać się na całą ludzkość. To w tym sakramencie Jezus może uformować nowe serca i odnowić życie. To właśnie przez ten drogocenny sakrament, miłosierna miłość Jezusa może zostać udzielona Kościołowi i całej ludzkości⁷⁷².

W Lourdes Maryja przychodzi do Bernadety i czyni z niej Swą powiernicę, współpracownicę, „narzędzie macierzyńskiej czułości i wszechmocy miłosiernej Swego Syna, aby odnowić świat w Chrystusie, nowym i niezwykłym wylaniem dobrodziejstw Odkupienia”⁷⁷³. Matka Boża wzywa świat do pokuty i modlitwy za grzeszników. Kościół bowiem - szczególnie w XIX wieku - miał do czynienia z nieżyczliwością i potęgą zaciętych nieprzyjaciół i z wielką boleścią widział dobra swe przez nich zagrabione, wolność umniejszaną i uciskaną, powagę zaczepianą i wzgardzaną, wreszcie wiele innych szkód i różnego rodzaju dowodów nieprzyjaźni⁷⁷⁴. Dlatego ludzkość upomniana przez Niepokalaną w Lourdes, aby nie ulec oszukańczym podszeptom starego wroga, bezwzględnie dla żadnej przyczyny nie powinna zaniedbywać modlitwy, lecz w niej trwać, a trwając „nie ustawać” (por. Łk 18, 1). Na pierwszym miejscu powinna prosić o najwyższe dobro czyli o wieczne zbawienie wszystkich, następnie może też dopraszać się u Boga innych dóbr, potrzebnych w tym doczesnym życiu, zgadzając się jednak zupełnie z Jego wolą i składając Mu dzięki jako Ojcu nieskończenie wspaniałomyślnemu zarówno, gdy udzieli, jak również, gdy odmówi rzeczy żądanych. Poprzez przykład modlącej się i trwającej na kolanach św. Bernadety, Maryja wezwała wszystkich, aby na modlitwie zachowywali się wobec Boga, z jak największą, należną Mu czcią i dziecięcą

⁷⁷¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 752-753.

⁷⁷² Por. tamże, s. 753.

⁷⁷³ Pius XII, *Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XII Papieża do Episkopatu Francuskiego z okazji stulecia objawień Maryi Dziewicy Niepokalanej w Lourdes*, dz. cyt., s. 462.

⁷⁷⁴ Por. Leon XIII, *Octobri mensae. O Matce Boskiej Różańcowej*, dz. cyt., s. 14-15.

ufnością, jak czynili święci i jak czynił sam Najświętszy Mistrz i Odkupiciel, gdy modlił się z „mocnym wołaniem i płaczem” (Hbr 5, 7)⁷⁷⁵.

Poprzez objawienia z Lourdes realizuje się tryumf Niepokalanej, albowiem przychodzi Ona z nieba prosić nie tylko o ducha modlitwy, lecz także o ducha świętej pokuty. Modlitwa bowiem karmi duszę, zjednuje siłę i odwagę, podnosi do rzeczy Bożych. Natomiast pokuta sprawia, że człowiek panuje nad sobą, szczególnie nad ciałem, które wskutek grzechu pierworodnego najbardziej sprzeciwia się rozumowi i prawu ewangelicznemu. Maryja wie, że obie te cnoty doskonale do siebie przystają, że jedna drugiej pomaga, a obie dążą do tego samego celu, żeby człowieka, zrodzonego dla nieba, odciągnąć od rzeczy znikomych i podnieść prawie do niebiańskiego obcowania z Bogiem. Najświętsza Panna wzywając po trzykroć do pokuty widzi, jak dusze rozpalone żądzą, dogadzając sobie, pozbawiając się tężyzny nadprzyrodzonej i tak wyjąłowane nie smakują w słodczy rzeczy niebiańskich, a modlitwa ich jest tylko zimnym i słabiutkim głosem, niegodnym wysłuchania od Boga⁷⁷⁶.

Zwycięstwo Maryi bez grzechu pierworodnego poczętej polega na wezwaniu swoich dzieci, aby na tym ziemskim wygnaniu ufnie i wiernie szły za Jej Synem, a na pewno razem z Nim będą się cieszyć w niebie wieczną szczęśliwością. Wyrażone to zostało w Jej słowach skierowanych do św. Bernadety: „A Ja obiecuję uczynić cię szczęśliwą nie na tym świecie, ale na tamym”⁷⁷⁷. Tego uczy i do tego zachęca Błogosławiona Maryja Dziewica, Najśodsza Matka, która kocha prawdziwą miłością - zaiste bardziej - niż wszystkie ziemskie matki. Ówcześni i dzisiejsi ludzie bardzo potrzebują tych napomnień i zachęt do powrotu do Chrystusa, i do pilnego, i skutecznego podporządkowania się Jego nakazom. Wtedy tylko będzie można się spodziewać, że zakwitną wszędzie obyczaje Chrystusowe - a są to jedyne i prawdziwe zasady, na których mogą opierać się społeczeństwa⁷⁷⁸.

⁷⁷⁵ Por. tamże, s. 16.

⁷⁷⁶ Por. tamże, s. 16-17.

⁷⁷⁷ H. Lasserre, *Niepokalana z Lurd*, dz. cyt., s. 8.

⁷⁷⁸ Pius XII, *Fulgens corona. Na rozpoczęcie roku maryjnego*, dz. cyt., s. 15-16.

3.2.3. Uzdrawienia jako tryumf Niepokalanej

Św. Bernadetta po mistycznych przeżyciach z 27, 28 lutego oraz 1 marca, w trzynastym dniu widzeń (2 marca) otrzymała orędzie od Pięknej Pani, która powiedziała: „Pragnę, żeby tu przychodziły procesje”⁷⁷⁹.

Maryja poprosiła, aby do grotty massabielskiej przychodziły procesje. A Kościół wypełnił prośbę Niepokalanej, wpisując tę formę nabożeństw w stały program dnia każdego pielgrzyma, przybywającego do Lourdes. Jednakże Najświętsza Panna wypowiedziała te słynne słowa przede wszystkim dlatego, bo pragnie, aby wszystkie Jej dzieci szły razem, zjednoczone w modlitwie i miłości. Ponieważ Jej przeciwnik usiłuje wszelkimi sposobami podzielić ludzi, odizolować wzajemnie od siebie, postawić jednych przeciw drugim, dlatego tryumf Niepokalanego Serca realizuje się we wspólnej modlitwie. Ten, który od początku jest ojcem kłamstwa i siewcą nienawiści, usiłuje coraz bardziej rozerwać jedność. Jakże często – nawet pod ujmującymi pozorami dobra – jedni powstają przeciw drugim, jedne grupy zwalczają inne, w ciągłym poszukiwaniu sukcesu osobistego, co czyni bezowocnymi wiele dobrych wysiłków⁷⁸⁰.

Ponieważ Maryja jest Matką całej ludzkości, dlatego pragnie, żeby Jej dzieci szły do Niej razem. Tym samym Najświętsza Panna chce wszystkich uczyć modlitwy, pokuty i wzajemnej miłości. Objawienia w Lourdes wskazały, iż w czasach, które nadejdą, bardziej niż kiedykolwiek trzeba będzie żyć nowym przykazaniem, danym przez Jezusa w Wielki Czwartek w czasie Jego Ostatniej Wieczery: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowalem” (J 15, 12)⁷⁸¹.

Maryja naucza wzajemnej miłości wszystkie narody świata, a przede wszystkim Kościół. Jest to absolutną koniecznością, aby jako wspólnota, dawał on świadectwo właściwej miłości. Okazywanie sobie tej doskonałej miłości powinno łączyć w tym celu, aby wierni mogli odpowiedzieć na taktykę podziału i izolacji stosowaną przez przeciwnika Matki Bożej. Dlatego tryumf Niepokalanego Serca Maryi, wypełnia się w życiu wszystkich pielgrzymujących do Lourdes i do tak wielu maryjnych sanktuariów, modlących się wspólnie, razem uwielbiających Boga i miłujących się wzajemnie.

⁷⁷⁹ H. Lasserre, *Niepokalana z Lurd*, dz. cyt., s. 53.

⁷⁸⁰ S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 314.

⁷⁸¹ Por. tamże.

Przychodzą oni do Niepokalanej – nie osobno ani nie podzieleni – lecz w procesji, umacniając słabego i prowadząc tego, kto się zatrzymuje⁷⁸².

Natomiast Najświętsza Maryja Panna doprowadza tych wszystkich zjednoczonych ludzi, do Swego Syna obecnego w Eucharystii⁷⁸³. A z tego Przenajświętszego Sakramentu czerpią oni jak największy wzrost we wszystkich cnotach nadprzyrodzonych. Przede wszystkim w wierze. Wiara bowiem we wszystkich czasach, a szczególnie w czasach nowożytnych, ma przeciwników. Jak naucza św. Leon XIII, dla przywrócenia życia i gorliwości w wierze nic nie jest tak odpowiednim, jak tajemnica Eucharystii. Z tym największym cudem wszechczasów łączą się niezliczone inne cuda⁷⁸⁴. „Tu bowiem zawieszono są wszelkie prawa natury: cała substancja chleba i wina zamienia się w Ciało i Krew Chrystusa; przymioty chleba i wina bez ich substancji utrzymują się mocą Bożą; Ciało Chrystusowe w tylu naraz miejscach się znajduje, w ilu miejscach sprawuje się Najświętszy Sakrament. Aby zaś umysł ludzki tym więcej czcił tę tajemnicę, przychodzą z pomocą cuda na Jej cześć i w dawnych, i w naszych czasach zdziałane, a z których to cudów na wielu miejscach są jawne i znamienite pamiątki. Widzimy tedy, jak za pomocą tego sakramentu ożywia się wiara, karmi umysł, pierzchają wywody racjonalistów i nadprzyrodzony rzeczy porządek się wyjaśnia”⁷⁸⁵.

Jezus jest obecny w tym Sakramencie, aby pomagać budować jedność Kościoła i dać przykład, jak ludzkość powinna się kochać – w doskonałym darze z siebie, udzielanym wszystkim braciom⁷⁸⁶. Albowiem Eucharystia tworzy komunie i do komunii wychowuje⁷⁸⁷.

Tryumf Niepokalanej wypełnia się zatem w tym, iż wszyscy, którzy do Niej przychodzą, są przez Nią doprowadzani do Jezusa obecnego w sakramencie Eucharystii. On czeka na ludzkość w Swej milczącej ofierze – prawdziwie obecny, we wszystkich Tabernakulach ziemi. Wówczas dopiero dzieci Maryi będą mogły spełnić wszystko, o co ich prosi Niepokalana, dla zrealizowania Swego macierzyńskiego planu wybawienia⁷⁸⁸.

⁷⁸² Por. tamże.

⁷⁸³ Por. tamże, s. 314-315.

⁷⁸⁴ Por. Leon XIII, *Mirae caritatis. O Przenajświętszej Eucharystii*, dz. cyt., s. 10-11.

⁷⁸⁵ Tamże, s. 11-12.

⁷⁸⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 314.

⁷⁸⁷ Por. EDE nr 40.

⁷⁸⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 315.

Kolejne cudowne zjawienia się Pięknej Pani w grocie massabielskiej mają miejsce 3 i 4 marca. Jednakże św. Bernadeta nadal nie zna imienia Pięknej Pani. Aż w końcu Maryja ukazuje się dnia 25 marca w Wielki Czwartek. Wówczas Bernadeta trzy razy Ją zapytuje: „O, Pani, proszę Cię, racz być tak łaskawą i powiedz mi, kim jesteś i jakie jest Twe Imię?”. Maryja „za pierwszym razem nie odpowiedziała, ale uśmiechnęła się z taką słodyczą i bezgraniczną dobrocią, że ośmielona tym Bernadeta zapytała po raz drugi. I tym razem zamiast odpowiedzi obdarzyła pastuszkę, podobnym macierzyńskim uśmiechem, wyciągając zarazem dłonie nad ziemią, jakby chciała udzielić błogosławieństwa. Dopiero za trzecim razem na ponowne zapytanie wzniosła ku niebu swe przeczyste dłonie na znak uwielbienia Boga Najwyższego i równocześnie odpowiedziała: — «Ja jestem Niepokalane Poczęcie»”⁷⁸⁹.

Tę prawdę, że Maryja od chwili poczęcia była bez zmyły grzechu, papież Pius IX ogłosił jako dogmat wiary w 1854 roku, a zatem na cztery lata przed objawieniami otrzymanymi przez św. Bernadetę. Jednakże nie wszyscy ludzie przyjęli tę nieomylną naukę Namiestnika Chrystusa. Dlatego Przenajświętsza Dziewica sama przybyła z nieba na ziemię i objawiała się jako Niepokalane Poczęcie, czyniąc liczne cuda w Lourdes⁷⁹⁰. Tym samym Maryja przypomniła, iż na samym początku i przed wszystkimi wiekami, Bóg wybrał Ją i swemu Synowi przeznaczył na Matkę. Dlatego Bóg ukochał Ją miłością wyższą niż kogokolwiek ze stworzeń w stopniu tak wielkim, iż po prostu w Niej samej znalazł najpełniejsze upodobanie⁷⁹¹.

Maryja objawiając się w Lourdes, ukazała się jako Niepokalane Poczęcie. Chciała tym samym potwierdzić Swoimi słowami wielki przywilej, którego Pan Bóg udzielił Jej, chroniąc Ją przed potęgą Szatana i grzechu już w momencie ludzkiego poczęcia. Została poczęta bez grzechu pierworodnego. Jest Niepokalanym Poczęciem. Stąd Bóg Ojciec odzwierciedla w Niej doskonały plan, który miał w chwili stwarzania całego świata. Syn bierze od Niej ciało i krew przez Swe ludzkie zrodzenie, przyjmując naturę, która ani przez chwilę nie była poddana potędze złego. Pełnią wszystkich Swoich darów Duch Święty czyni urodzajnym ten „matczyny i dziewiczy ogród”⁷⁹².

⁷⁸⁹ H. Lasserre, *Niepokalana z Lurd*, dz. cyt., s. 59.

⁷⁹⁰ Por. Pius XII, *Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XII Papieża do Episkopatu Francuskiego z okazji stulecia objawień Maryi Dziewicy Niepokalanej w Lourdes*, dz. cyt., s. 464.

⁷⁹¹ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 5.

⁷⁹² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 833-834.

Bóg obsypał Maryję obfitością darów zaczerpniętych ze skarbnicy bóstwa daleko więcej niż kogokolwiek z duchów anielskich i wszystkich innych niebian. Dlatego Najświętsza Dziewica stała się wolna od jakiegokolwiek skazy grzechowej, a cała piękna i doskonała, jaśniała tak wielką niewinnością i świętością, o jakiej po Bogu u nikogo innego nawet pomyśleć nie można, a której nikt poza Bogiem choćby już tylko umysłem dosięgnąć nie zdoła⁷⁹³.

Najświętsza Dziewica objawiła się jako Niepokalane Poczęcie, to znaczy jako jedyne stworzenie, które nigdy nie znało cienia grzechu – nawet grzechu pierworodnego, który każdy zaciąga w chwili swego poczęcia. Tym samym w Lourdes zwróciła się do ludzi ze Swoim matczynym zaproszeniem do kroczenia drogą dobra i łaski, czystości i pokory, miłości i coraz większej świętości. Prosiła również o posługiwanie się środkami niezbędnymi do kroczenia tą trudną drogą: pokutą i sakramentem pojednania⁷⁹⁴.

Św. Bernadeta patrzyła zatem na blask Niebieskiej Matki, która objawiła się, aby zapowiedzieć ludziom, że weszli w czas Jej pełnego ukazania się, jak również dla wskazania im drogi, którą powinni iść w tych czasach ostatecznych. Maryja tym samym wypełnia zadanie Matki całej ludzkości, wobec której Jej przeciwnik zastawia bardzo wiele zasadzek. Dlatego wobec nadchodzącego czasu wielkiej próby wiary, Niepokalana ukazała zagrożające ludzkości niebezpieczeństwa. Najpoważniejsze zagrożenie to uleganie pokusom świata, niebezpieczeństwo stania się ofiarą grzechu i zła, wpadnięcia ponownie w niewolę Szatana i jego diabelskiej władzy⁷⁹⁵.

Maryja jest Niepokalaniem Poczęciem dla wszystkich Swoich biednych dzieci, tak powalonych przez grzech i zło, uderzonych i zranionych przez Jej i całej ludzkości przeciwnika, poddanych mrocznemu jarzmu jego zniewolenia. Dlatego w Lourdes zaprosiła wszystkich do pójścia drogą niewinności i miłości, modlitwy i umartwienia, czystości i świętości. Z czasem bowiem cały świat zmienił się w ogromną pustynię, na której wzrosły w wielkiej ilości chwasty grzechu i egoizmu, pychy i nienawiści, przyjemności i nieczystości. W kolejnych dziesięcioleciach coraz bardziej zaczęto wychwalać i upowszechniać nieczystość poprzez wszelkie środki propagandy. Tak zastawiono zasadzki najpierw na niewinność dzieci, by potem dojść do zniszczenia

⁷⁹³ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalaniem poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 5.

⁷⁹⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 678.

⁷⁹⁵ Por. tamże, s. 677-678.

czystości w życiu młodzieży i w życiu rodziny. Na tym świecie demon rozwiązłości zapanował jako władca, albowiem udało mu się zwieść kielichem przyjemności wszystkie narody ziemi (por. Ap 17, 1-5)⁷⁹⁶.

Dlatego papież Pius XI skrytykował naturalizm, który jako najbardziej niebezpieczny, przeniknął całą dziedzinę wychowania w materii najbardziej delikatnej, jaką jest czystość obyczajów. „Bardzo rozpowszechniony jest błąd tych, którzy w zgubnym uroszczeniu, brudnymi słowami, uprawiają tzw. seksualne wychowanie, fałszywie sądząc, że będą mogli ustrzec młodzież przed niebezpieczeństwami zmysłów za pomocą czysto naturalnych środków, jakimi są lekkomyślne uświadomienie i prewencyjne pouczenie dla wszystkich bez różnicy, nawet publicznie, a co gorsza, za pomocą wystawiania młodzieży przez pewien czas na okazje, żeby ją, jak powiadają, do nich przyzwyczaić i jak gdyby zahartować dusze przeciw tego rodzaju niebezpieczeństwom. Bardzo oni błędzą, nie chcąc uznać przyrodzonej ułomności natury ludzkiej i prawa, o którym mówił Apostoł, sprzeciwiającego się prawu umysłu (por. Rz 7, 23) i zapoznając nawet samo doświadczenie życia, z którego widać, że właśnie w młodzieży występki przeciw obyczajności nie są tyle następstwem braku znajomości rzeczy, ile przede wszystkim słabości woli, wystawionej na niebezpieczeństwa i nie wspieranej środkami łaski”⁷⁹⁷.

Papież podkreślił również, iż „podobnie błędnym i dla chrześcijańskiego wychowania szkodliwym jest tzw. system «koedukacji», oparty także przez wielu na zaprzeczającym grzech pierworodny naturalizmie, poza tym przez wszystkich zwolenników tego systemu na opłakania godnym pomieszaniu pojęć, które uczciwe współzycie ludzkie utożsamia z pomieszaniem i wszystko niwelującą równością”⁷⁹⁸.

Stąd tryumf Niepokalanego Serca Maryi w Lourdes spełnia się w tym, iż Niepokalana prowadzi wszystkie Swoje dzieci drogą umartwienia zmysłów i modlitwy, czystości i miłości. Tylko tak ludzie mogą wniknąć w tajemnicę miłości Jej Syna Jezusa. Jezus w szczególny sposób kocha czystość. Tylko czystym sercem Jezus objawia tajemnice Swego Boskiego Serca. Stąd Jezus ukazuje małym dzieciom o czystym sercu plany Swej miłosiernej Miłości, która wszystko oczyszcza i przekształca⁷⁹⁹.

⁷⁹⁶ Por. tamże, s. 834.

⁷⁹⁷ Pius XI, *Divini illius Magistri. O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, Warszawa 2011, s. 30.

⁷⁹⁸ Tamże, s. 31.

⁷⁹⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 834.

Maryja jest Niepokalanym Poczęciem. Jest cała piękna. Jest żyjącym tabernakulum Najświętszej Trójcy, w której Ojciec jest stale uwielbiany, Syn – doskonale kochany, a Duch Święty – w pełni posiadany. Jest bramą otwierającą się dla zbawienia ludzkości. Macierzyńska rola Najświętszej Panny polega na przygotowaniu świata na przyjęcie Jej Syna, który przychodzi. To dlatego poprzez Swoje objawienia, Maryja zachęca ludzkość do unikania grzechu. Prosi, aby ludzie nie pozwolili się opanować grzechowi, ażeby zawsze żyli w łasce i miłości Boga. A gdyby zdarzyło się popaść w grzech śmiertelny, przed przyjęciem Komunii eucharystycznej, jest konieczna spowiedź sakramentalna. Niepokalane Serce Maryi krwawi, bo widzi, że coraz więcej jest Komunii świętokradzkich. Wiele bowiem osób przychodzi przyjąć Jezusa w Eucharystii w stanie grzechu śmiertelnego, bez wyspowiadania się⁸⁰⁰.

Najświętsza Maryja Panna ukazując się w Lourdes, zaprosiła cały Kościół do ciągłego rozważania szczególnego przywileju, którym Ją przyozdobiła Przenajświętsza Trójca, ze względu na Jej Boskie macierzyństwo. Ponieważ Niepokalana jest Matką całej ludzkości, całą piękną, dlatego chce Ona okryć świat Swoim pięknem. Upomina ludzi, aby szli za Nią drogą łaski, świętości i czystości. Jedynie grzech narusza wewnętrzne piękno człowieka, stąd Maryja wzywa wszystkich do codziennej walki z tym wielkim złem. Albowiem grzech jest następstwem pierwotnego nieporządku, który niestety przeszkodził, by ludzie byli poczynani i rodzili się nieskalani jak Najświętsza Panna. Wszyscy urodzili się pod jarzmem ciężkiego i złego dziedzictwa. Wierzący zostali z niego uwolnieni w chwili chrztu, ale pozostały jego następstwa, które czynią ludzi bardzo słabymi. Nadal są łatwo pociągani przez grzech i często w życiu stają się jego ofiarami. Pierwsza rzecz, którą powinno się uczynić, to uznać grzech za zło i natychmiast żałować za niego aktem czystej i nadprzyrodzonej miłości. Następnie powinno się uciekać do lekarstwa przygotowanego światu przez miłosierdzie Jezusa: do sakramentu pojednania⁸⁰¹. Albowiem sakrament pokuty, zwany spowiedzią, został ustanowiony przez Pana Jezusa dla odpuszczenia grzechów popełnionych po przyjęciu chrztu⁸⁰².

Niestety coraz większa liczba wiernych nie uznaje już grzechu za zło. Często przyjmują go jako dobro i przez to pozwalają mu wnikać do swoich dusz, serc i życia.

⁸⁰⁰ Por. tamże, s. 854-855.

⁸⁰¹ Por. tamże, s. 341-342.

⁸⁰² Por. *Katechizm Katolicki św. Piusa X*, Sandomierz 2020, s. 150-151.

Potem stają się już niezdolni do żalu i żyją stale zarażeni tą poważną chorobą. Dlatego częste spowiadanie się nigdy nie było tak konieczne, jak w czasach, które zostały zapowiedziane przez Matkę Bożą. Tryumf Niepokalanego Serca realizuje się zatem w częstym korzystaniu ze spowiedzi świętej, która jest konieczna, aby kroczyć drogą łaski Bożej i świętości⁸⁰³.

Św. Bernadeta miała jeszcze dwa mistyczne spotkania z Matką Bożą w grocie massabielskiej: w środę po Wielkanocy (7 kwietnia) oraz 16 lipca⁸⁰⁴. W cztery lata po tym ostatnim objawieniu biskup diecezji ogłosił: „Uznajemy, że Niepokalana Maryja Panna, Matka Boża, rzeczywiście ukazała się Bernadecie Soubirous 11 lutego 1858 roku i w następnych dniach, w sumie osiemnaście razy, w grocie Massabielle, w pobliżu miasta Lourdes, że te objawienia noszą wszelkie znamiona prawdy i że wierni mają podstawę do uznania ich za pewne”⁸⁰⁵.

Nadprzyrodzony charakter tych wydarzeń potwierdziły liczne uzdrowienia na ciele i na duszy. Tym bardziej, że może nigdzie w całej Francji nie krzewiło się wolnomyślicielstwo wśród inteligencji tak obficie, jak właśnie w tej górskiej diecezji. Jednakże szeregi masonerii przerzedzały się coraz bardziej pod wpływem wypadków w grocie massabielskiej, które dokonywały się na oczach libertynów. Nawracali się już nie tylko zatwardziali ateści, ale i liczni protestanci powracali na łono Kościoła. Pierwszym z nich był pan Rizat, świadek asystujący przy badaniu Bernadety w komisariacie policji⁸⁰⁶.

Z czasem na miejscu objawień wybudowano i konsekrowano bazylikę Niepokalanego Poczęcia, o którą prosiła Najświętsza Panna, a w grocie umieszczono posąg, który został uroczystie koronowany. Następnie wybudowano kolejną świątynię – bazylikę Matki Bożej Różańcowej. Św. Leon XIII zatwierdził nabożeństwo i Mszę św. upamiętniającą objawienia, a św. Pius X w 1907 roku na dzień 11 lutego ustanowił w całym Kościele święto Matki Bożej z Lourdes⁸⁰⁷.

⁸⁰³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 341-342.

⁸⁰⁴ Por. J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, dz. cyt., s. 139-140.

⁸⁰⁵ W. Łaszewski, *Maryja. Niepokalane Poczęcie*, dz. cyt., s. 359.

⁸⁰⁶ Por. H. Lasserre, *Niepokalana z Lurd*, dz. cyt., s. 95.

⁸⁰⁷ Por. J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, dz. cyt., s. 140.

Św. Bernadeta, po mistycznych spotkaniach z Najświętszą Dziewicą, została zakonnicą w Zgromadzeniu Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Nevers, gdzie przeżyła trzynaście lat. Gruźlica kości, na którą cierpiała, doprowadziła ją do przedwczesnej śmierci 16 kwietnia 1879 roku⁸⁰⁸. Po trzydziestu latach, dnia 22 września 1909 roku, dokonano ekshumacji. Jej ciało było nienaruszone. Świętość Bernadety potwierdził św. Pius XI, ogłaszając 8 grudnia 1933 roku dekret kanonizacyjny. Dlatego tryumf Niepokalanego Serca dokonał się również poprzez życie i błogostawioną śmierć Bernadety. Została ona bowiem wybrana przez Boga po to, aby w duszach ludzkich rozniecić kult Niepokalanej, która prowadzi je do Niego⁸⁰⁹. Ciało św. Bernadety znajduje się obecnie w relikwiarzu ze złota i szkła, w kaplicy, w domu macierzystym jej zgromadzenia zakonnego w Nevers⁸¹⁰.

Wszystkie wizje, których doświadczyła św. Bernadeta wskazują, iż Najświętsza Dziewica ukazała się w Lourdes, aby swoje biedne dzieci wyzwolić z jarzma wszelkiego zniewolenia⁸¹¹. Ósmego dnia objawień (24 lutego), Piękna Pani wypowiedziała po trzykroć słowa: „Pokuty, pokuty, pokuty”⁸¹². Albowiem rok 1858, w którym zstąpiła z nieba na ziemię, był pełen wątpliwości w przestrzeni wiary oraz ataków skierowanych przeciwko Bożemu Objawieniu, czyli Pismu Świętemu i Tradycji. Francja i zarazem cały świat przeżywał w tym okresie historycznym szereg politycznych i społecznych zmian szerzonych przez wolnomyślicielstwo, albowiem toczyła się jawna walka przeciw Kościołowi katolickiemu⁸¹³.

Maryja poprzez te objawienia realizuje Swój tryumf nad Szatanem i jego sługami na ziemi. Przede wszystkim Matka Boża wyzwala ludzi z niewoli grzechu, który trzyma ich w mocy Szatana. Ona ratuje z niewoli nieuporządkowanych namiętności, szczególnie z nieczystości, aby pozwolić kroczyć drogą świętości i czystości. Wyzwala z niewoli egoizmu i nienawiści, aby umożliwić życie w miłości i jedności ze wszystkimi. Orędzia

⁸⁰⁸ Por. tamże.

⁸⁰⁹ Por. H. Lasserre, *Niepokalana z Lurd*, dz. cyt., s. 106.

⁸¹⁰ Por. J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, dz. cyt., s. 140.

⁸¹¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 636.

⁸¹² Por. H. Lasserre, *Niepokalana z Lurd*, dz. cyt., s. 45.

⁸¹³ Por. tamże, s. 8.

z Lourdes są zaproszeniem skierowanym do całej ludzkości, aby podążała słodkim śladem Niepokalanej i dzięki temu szybko dotarła do bezpiecznego portu wybawienia⁸¹⁴.

Tryumf dokonuje się poprzez Maryję, albowiem Ona w pierwszej chwili Poczęcia szczególną łaską i przywilejem Wszechmogącego Boga, przez wzgląd na zasługi Jezusa Chrystusa Zbawiciela rodu ludzkiego, zachowana była od wszelkiej skazy pierworodnej winy⁸¹⁵. Dlatego Maryja ukazała się na ziemi w ubogiej grocie, by wskazać ludzkości drogę, którą powinna iść w tych trudnych chwilach. Jest to droga czystości, łaski, modlitwy i pokuty. Jest to droga, którą już wskazał światu Jej Syn Jezus, aby doprowadzić wszystkich do Ojca - w Swym Duchu Miłości. Niepokalana w Lourdes potwierdziła również prawdę, którą Kościół krótko przedtem oficjalnie zdefiniował. Dzięki wyjątkowej łasce jest Ona wolna od wszelkiego grzechu, nawet pierworodnego, który każdy z ludzi zaciąga w momencie poczęcia. Maryja została uchroniona od grzechu, ponieważ w Niej – pokornym stworzeniu – Trójca Przenajświętsza chciała odzwierciedlić Swój świetlisty obraz w sposób nienaruszony. Najświętsza Panna została uchroniona od grzechu, napełniona łaską, bo była wybrana na Matkę Słowa i przeznaczona, aby dać ludzkości Syna Jezusa. A Pan Jezus, dał Maryję każdemu z ludzi, jako prawdziwą Matkę. Dlatego triumf Bożej Rodzicielki w Lourdes polega na ponownym przyobleczeniu rodzaju ludzkiego Jej Czystością. Albowiem Niepokalana nade wszystko chce uleczyć człowieka od szpecącego zła – od grzechu⁸¹⁶.

A ponieważ stale zagraża ludzkości niebezpieczeństwo choroby, poddawania się zniechęceniu i braku ufności, co doprowadza ją do prawdziwej duchowej niemocy, Dziewica Maryja poprosiła w Lourdes, by ludzie przychodzili obmyć się w źródle wodą, która – za Jej przyczyną – cudownie wytrysnęła ze skały, na której się ukazała. Dzięki temu ludzie otrzymują siłę do kroczenia za Niepokalaną drogą łaski i czystości, pokuty i modlitwy, aby otrzymali dar uzdrowienia i zbawienia⁸¹⁷. Ponownie Najświętsza Dziewica przychodzi do ludzkości w roku 1877 w miejscowości Gietrzwałd, aby kontynuować swoje orędzie wzywające do nawrócenia. Albowiem Maryja jest Królową Nieba i Panią Aniołów, prowadzącą ludzkość w czasach wielkiej próby wiary.

⁸¹⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 636.

⁸¹⁵ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 21.

⁸¹⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 111.

⁸¹⁷ Por. tamże, s. 678.

3.3. KRÓLOWA NIEBA I PANI ANIOŁÓW Z GIETRZWAŁDU

Gdy nadeszła pora najstosowniejsza do zawyrokowania o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Bogarodzicy przez uroczyste ogłoszenie dogmatu w 1854 roku, Matka Boża ukazała się w rzeczywistości ziemskiej, potwierdzając tę prawdę wiary nie tylko w Lourdes w 1858 roku, ale również w Gietrzwałdzie w 1877 roku. Artykuł wiary o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny, o którym zaświadcza Pismo Święte, czcigodna Tradycja, ustawiczne stanowisko Kościoła, osobiwa jednomyślność w tej sprawie katolickich biskupów i wiernych oraz doniosłe akty i konstytucje Stolicy Apostolskiej, św. Pius IX ogłosił dogmatem⁸¹⁸. Tym samym zawezwał cały świat katolicki, aby ten z jeszcze większą pobożnością i miłością przywoływał pomocy Najświętszej Maryi Panny, bez skazy pierworodnej poczętej. Papież Pius IX wskazał, iż we wszelkich niebezpieczeństwach, uciskach, wątpliwych i trwożnych okolicznościach, należy uciekać się do Tej Najśłodszej Matki miłosierdzia⁸¹⁹.

A szczególnej pomocy Niepokalanej Matki Boga potrzebowała w tamtych czasach Polska, która była pogrążona w nocy zaborów (od roku 1772 do roku 1918). Maryja Królowa Polski była wówczas jedyną ostoją naszego narodu, jedynym uznawanym powszechnie Władcą. Dlatego zaborcy próbowali zniszczyć kult Tej, którą król Jan Kazimierz wraz ze wszystkimi stanami uznał, obrał i ogłosił Królową Korony Polskiej. Zakazywali pielgrzymowania do Jej sanktuariów, szczególnie na Jasną Górę. Dokonywali licznych szykan wobec Stróżów Jej narodowego sanktuarium w Częstochowie – ojców Paulinów. W zaborze austriackim władze rozbiorowe pilnie usuwały z książeczek do nabożeństwa tytuł „Królowa Korony Polskiej”, zastępując go sformułowaniem: „Królowo Galicyjska”. Prześladowania spadły na cały katolicki Kościół na terenie zaborów. Zwierzchnicy protestanckich Prus, prawosławnej Rosji, a nawet katolickiej Austrii znosili zakony (od 1803 roku w zaborze rosyjskim z 323 klasztorów i ponad 3 tysięcy zakonników do roku 1898 pozostały jedynie 4 klasztory i 10 zakonników),

⁸¹⁸ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 20-21.

⁸¹⁹ Por. tamże, s. 23.

konfiskowali dobra kościelne, ingerowali w wewnętrzne sprawy Kościoła i utrudniali kontakty ze Stolicą Apostolską⁸²⁰.

W tak dramatycznych okolicznościach, w czasach walki z wszystkim, co katolickie i polskie, w miejscowości Gietrzwałd, w roku 1877, objawiła się Najświętsza Maryja Panna i powiedziała: „Jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów”⁸²¹. Tę prawdę o przemożnej opiece Bogurodzicy podkreślił św. Pius IX w bulli ogłaszając dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Papież nauczał, że gdy Maryja przewodzi, gdy Ona radzi, gdy Ona sprzyja, gdy Ona broni, niczego bać się i o niczym rozpaczać nie potrzeba. Ona macierzyńskie bowiem mając Serce dla nas, zabiegając o nasze zbawienie, troszczy się o cały rodzaj ludzki. Pan Bóg ustanowił Najświętszą Dziewicę - Królową Nieba i Ziemi. Ona wyniesiona ponad wszystkie chóry aniołów i zastępy świętych, stojąc po prawicy Jednorodzonego Syna swego Pana naszego Jezusa Chrystusa, wyprasza wszystko swymi matczynymi błaganiami i czego szuka, znajduje, czyli nigdy nie zawodzi⁸²². Te słowa Namiestnika Chrystusowego znalazły swoje potwierdzenie w losach narodu polskiego, który został uratowany nadzwyczajną interwencją Królowej Nieba i Ziemi.

W pismach służebnicy Bożej Wandy Malczewskiej spotykamy bowiem słowa Najświętszej Maryi Panny skierowane do Polaków: „Dostaliście się do niewoli wskutek niezgody wewnętrznej i sprzedajności wielu waszych rodaków. Rozebrali was na kawałki, ale Pan Bóg na moją prośbę tego rozbioru nie zatwierdził. Zbliży się czas, gdy Sprawiedliwość Boska upokorzy chciwość waszych zaborców, tępicielei wiary katolickiej i nabożeństwa do Serca Mojego Syna. Oni upadną, a Polska na Moją prośbę będzie wskrzeszona i wszystkie jej części się złączą. Ale strzeżcie wiary i nie dopuszczajcie niedowiarstwa... zdrady, niezgody i lenistwa, bo te wady mogą ją na powrót zgubić i to na zawsze”⁸²³.

⁸²⁰ Por. H. Bejda, *Królowa Polski. Biografia*, dz. cyt., s. 95-96.

⁸²¹ Por. J. Rostań, *Tajemnice objawień w Gietrzwałdzie*, Olsztyn b.r.w., s. 16.

⁸²² Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 23.

⁸²³ A. Majewski, *Wanda Malczewska. Wizje. Przepowiednie. Upomnienia*, Wrocław 2014, s. 111.

3.3.1. Objawienia Matki Bożej nadzieją dla narodu polskiego

W starodawnym Królestwie Przenajświętszej Matki Zbawiciela, w czasie zaborów, gdy ziemia polska stała się doliną łez i cierpienia, krajem pokuty i doświadczeń, do Gietrzwałdu przybywa z orędziami Matka Najświętsza. Nasz naród, rdzennie katolicki, bogobojny i religijny, słysząc głos ukochanej i miłościwej Matki, wskazującej nowe posłannictwo Polsce, podjął wówczas misję bycia duchowym przedmurzem chrześcijaństwa. Słowa Królowej Nieba i Pani Aniołów wypowiedane w języku polskim, stały się dla podzielonej pomiędzy trzema mocarstwami naszej ojczyzny tym samym, czym natchnione słowa proroka Ezechiela nad doliną pełną wyschniętych kości (por. Ez 37, 1 - 14). I jak moc Słowa Bożego sprawiła, że ożyły kości zmarłych i wstąpił w nie duch, tak wszechpotężne słowo Niebieskiej Królowej wlało w martwe serca Polaków ducha Bożego i spowodowało zjednoczenie wszystkich części Polski. Dlatego w Gietrzwałdzie dokonał się tryumf Niepokalanego Serca Maryi, albowiem Najlepsza Matka jednym zawołaniem ściągnęła zewsząd swoje umiłowane dzieci, obdzieliła je darami Opatrzności oraz wydała rozkazy dotyczące się zbawienia wiecznego dusz⁸²⁴.

Najświętsza Maryja Panna przyszła z orędziami na ziemię polską w czasie, gdy bezbożność, która zbezczeszczyła wszystko, co święte, z lekceważeniem traktowała objawienia i taką okryła je śmiesznością, że w wielu sercach budziły one niedowierzanie⁸²⁵. Jednakże orędzia Królowej Polski z wielką ufnością przyjęły polskie dzieci: Justyna Szafryńska i Barbara Samulowska. Objawienia te zostały potwierdzone jako fakt historyczny przez urzędową Komisję Biskupią, powołaną z polecenia biskupa warmińskiego Filipa Kremenza. Obie powierniczki Najświętszej Dziewicy wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Barbara Samulowska zmarła 6 grudnia 1950 roku, mając 85 lat, w tym 66 lat powołania i 54 lata pracy misyjnej w Gwatemali. Dnia 11 września 1977 roku biskup Józef Drzazga zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie i uznał, że objawienia mają charakter nadprzyrodzony⁸²⁶.

Objawienia Najświętszej Maryi Panny rozpoczęły się dnia 27 czerwca 1877 roku. W parafii Gietrzwałd odbywały się wówczas egzaminy dla dzieci przed pierwszą Komunią

⁸²⁴ Por. H. Koźmiński, *Przeżycie z Gietrzwałdu. Chwała Jezusowi poprzez Maryję Niepokalaną Poczetą*, Warszawa 2017, s. 61-63.

⁸²⁵ Por. tamże, s. 67.

⁸²⁶ Por. G. Kasjaniuk, *Gietrzwałd. 160 objawień Matki Bożej dla Polski i Polaków – na trudne czasy*, Warszawa 2017, s. 50-51.

świętą. Jedną z dziewczynek – Justyną Szafryńską – po zakończonym egzaminie wraz z mamą wracała do domu. Gdy dzwon kościelny około godziny dziewiątej wieczorem dał sygnał na modlitwę Anioł Pański, Justyna zatrzymała się i zwrócona ku kościołowi ujrzała postać przepięknej Pani. W tym czasie właśnie powracał z wieczornego spaceru proboszcz, ksiądz Augustyn Weichsel. Gdy dowiedział się od matki Justyny o przedziwnym zjawisku, które ujrzała jej córka, poprosił, aby opisać postać tej cudownej Niewiasty⁸²⁷. Dziecko odpowiedziało, iż ujrzało przepiękną Panią na klonie. Po odmówieniu modlitwy *Pozdrowienia Anielskiego* przez Justynę, cudowna Niewiasta wstąpiła do nieba⁸²⁸. Już wówczas, pierwszego dnia objawień, ksiądz Augustyn powziął przekonanie, że jest to objawienie Matki Bożej⁸²⁹. Dlatego też nakazał przyjść dziewczynce dnia następnego, czyli 28 czerwca, o tej samej porze i odmawiać Różaniec⁸³⁰.

W wigilię uroczystości świętych Apostołów Piotra i Pawła, Patronów parafii, Justyna przyszła do Gietrzwałdu z kilkoma koleżankami, między innymi z Barbarą Samulowską z Woryt. Dzieci uklękły i zaczęły odmawiać modlitwę różańcową⁸³¹. Kiedy dzwon kościelny wyznaczał czas na odmówienie modlitwy Anioł Pański, drzewo, ponad którym ukazywała się piękna Pani, ogarnęła dziwna światłość, jakby od błyskawicy. Na tym samym miejscu, gdzie wczoraj ukazała się cudowna postać Niewiasty, Justyna ujrzała podłużny, błyszczący pierścień, a w nim, podczas odmawiania trzeciej tajemnicy radosnej zjawił się wspaniały tron, mieniący się jak złoto i wysadzany perłami. Wkrótce potem zstąpiła z nieba piękna Pani pomiędzy dwoma aniołami w bieli. Pani zasiadła na tronie, aniołowie zaś puściwszy Jej ramiona, które podtrzymywali w pochodzie, skłonili się głęboko i stanęli po obu stronach. Piękna Pani siedziała w postaci Dziewicy niezrównanie pięknej, liczącej od 16 do 18 lat, a niezwykle jasności, jaśniejsza od śniegu, otaczała ją wraz z błękitnym obłokiem. Jej niebieskie oczy pałały łagodnym blaskiem. Biodra okalała biała przepaska. Ręce spoczywały ze spokojną godnością na kolanach. Z rąk, tak samo z szyi i stóp rozchodziły się promienie. Cała postać miała określone

⁸²⁷ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, Wrocław 2017, s. 11-12.

⁸²⁸ Por. H. Koźmiński, *Przesłanie z Gietrzwałdu. Chwała Jezusowi poprzez Maryję Niepokalaną Poczetą*, dz. cyt., s. 129.

⁸²⁹ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, dz. cyt., s. 11-12.

⁸³⁰ Por. J. Roślan, *Tajemnice objawień w Gietrzwałdzie*, dz. cyt., s. 8.

⁸³¹ Por. tamże.

i pewne zarysy, nie jak malowany obraz lub rzeźba, ale jak prawdziwie żyjąca Osoba. Po chwili dwóch aniołów przyniosło z nieba jaśniejące Dzieciątko odziane w białą, utkaną ze złota szatę. Dziecię trzymało w lewej ręce błyszczącą kulę z krzyżem u góry, prawa ręka spoczywała na prawym kolanie. Aniołowie złożyli Dzieciątko na lewym kolanie czcigodnej Pani i zniknęli, następnie ukazali się inni dwaj aniołowie niosący koronę złożoną z wielkich, bogatych, szerokich obrączek, których blask wszystko inne przewyższał. Jakby zawieszeni w powietrzu, trzymali koronę ponad głową Dziewicy. Nieco później przybył jeszcze trzeci anioł trzymający w prawej ręce śliczną laskę, ze złotym kwiatem na końcu, przypominającą berło królewskie. Na koniec, ponad tymi trzema aniołami, zsunął się błyszczący Krzyż, lecz bez wizerunku Zbawiciela i zawisł na jasnych obłokach. Na tym zakończyło się całe objawienie. Zmiany następowały zawsze spokojnie na początku każdej nowej tajemnicy Różańca. Po odmówieniu wszystkich piętnastu tajemnic zjawisko uniosło się w górę i zniknęło⁸³².

W uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, która w diecezji warmińskiej była obchodzona wstrzymaniem się od prac i gorącym nabożeństwem, w Gietrzwałdzie zgromadziło się wielu pielgrzymów. Gdy wieczorem rozległ się dźwięk dzwonka na Anioł Pański, Justyna wraz z towarzyszkami podczas Różańca miała to samo widzenie, co wczoraj, które potem już się nie powtórzyło. Natomiast dnia 30 czerwca, w wieczór poprzedzający pierwszą Komunię świętą, Justyna otrzymała od księdza Augustyna polecenie, aby zapytać piękną Panią, czego żąda⁸³³. Do tej pory bowiem dziewczynki nie słyszały żadnych słów, miały tylko widzenie⁸³⁴. Jaśniejąca Dziewica ukazała się tego dnia sama, a zapytana w ojczystym języku przez Justynę, w tym samym języku polskim odpowiedziała: „Żądam, abyście codziennie odmawiali Różaniec”⁸³⁵.

W tych pierwszych objawieniach Najświętsza Dziewica wzywa wizjonerki a zarazem cały polski naród do odmawiania Różańca świętego, ponieważ jest to modlitwa prosta, pokorna i maryjna, i dlatego najbardziej skuteczna. Potrafi ona pokonać Szatana, zwodzącego przede wszystkim pychą i zarozumiałością. Jest to modlitwa Maryi, gdyż

⁸³² Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, dz. cyt., s. 12 - 14.

⁸³³ Por. tamże, s. 14-15.

⁸³⁴ Por. Por. J. Roslan, *Tajemnice objawień w Gietrzwałdzie*, dz. cyt., s. 9.

⁸³⁵ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, Olsztyn 2005, s. 15.

odmawia się ją z Nią i za Jej pośrednictwem. Zalecana ciągle przez Kościół oraz przez kolejnych Wikariuszy Jezusa na ziemi⁸³⁶.

Piękna Niewiasta nie tylko wzywa do odmawiania świętego Różańca, ale również do uważnego rozważania jego tajemnic. Czyni to za pomocą zjawień, gdy dzieci widzą zmieniające się obrazy wskazujące na kolejne tajemnice różańcowe. Albowiem bez rozmyślenia świętych tajemnic naszego odkupienia, „Różaniec nie byłby prawie niczym innym, jak ciałem bez duszy, wyborową materią pozbawioną swojej formy, czyli rozmyślenia, które odróżnia Różaniec od innych praktyk pobożnych”⁸³⁷. Gdy wierni wspominając pobożnie tajemnice różańcowe, rozważają je i zarazem im się przypatrują, mogą stąd czerpać przedziwną pomoc dla podtrzymania płomienia wiary oraz ochrony przed wszelakimi błędami. Jak przypominał święty Leon XIII, „kto modli się w ten sposób, tego myśl i pamięć, oświecone światłem wiary, unoszą się ku tym tajemnicom z najmilszą usilnością, a zatapiając się w nich i wnikając w ich głębię, nie mogą się dość nadziwić niewymownemu dziełu Odkupienia ludzkości, dokonanemu za tak wielką cenę i przez następstwo tak wielkich zdarzeń. Dusza wtedy zapala się miłością i wdzięcznością wobec tych dowodów Boskiej miłości, utwierdza się i wzrasta w nadziei, bo z większym pragnieniem kieruje się ku zapłacie niebiańskiej, zgotowanej przez Chrystusa tym, którzy się z Nim połączą przez naśladowanie Jego przykładu i uczestnictwo w Jego cierpieniach”⁸³⁸. Pośród tego rozmyślenia odmawia się ustnie modlitwy, które zostały przekazane od samego Pana Jezusa, od archanioła Gabriela i od Kościoła świętego, pełne chwały i zbawiennych życzeń, które powtarzane na przemian w oznaczonym porządku, przynoszą owoce pobożności⁸³⁹.

Kolejne objawienie miało miejsce w niedzielę 1 lipca 1877 roku, czyli w dzień pierwszej Komunii świętej, gdy do Gietrzwałdu przybyły już tłumy ludzi⁸⁴⁰. Tym razem ksiądz proboszcz kazał zapytać Piękną Panią, kim Ona jest oraz czy do Gietrzwałdu mogą przychodzić chorzy. Justyna przy wieczornym Różańcu usłyszała odpowiedź: „Jam jest

⁸³⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 127.

⁸³⁷ L. M. Grignon de Montfort, *Przedziwny sekret Różańca świętego*, dz. cyt., s. 42.

⁸³⁸ Leon XIII, *Octobri mensae. O Matce Boskiej Różańcowej*, dz. cyt., s. 11-12.

⁸³⁹ Por. tamże, s. 12.

⁸⁴⁰ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, dz. cyt., s. 15.

Najświętsza Maryja Panna, Niepokalanie Poczęta”. Gdy dziewczyna zapytała o chorych, widzenie znikło⁸⁴¹.

Łaskę oglądania Matki Bożej otrzymała również dwunastoletnia Barbara Samulowska. Jednakże tego dnia spóźniła się ona na wspólną modlitwę pod klonem. Widziała jedynie jasność, ale Najświętszej Dziewicy nie zobaczyła⁸⁴². Zmartwiona tym niezmiernie, z płaczem wróciła do domu myśląc, że może nie ujrzała pięknej Pani dlatego, ponieważ się źle modliła, albo popełniła jakieś wykroczenie. Jednakże Najświętsza Panna przyszła do niej w nocy i zapytana przez Barbarę, odpowiedziała: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Gdy chciała pytać Ją jeszcze więcej, Królowa Nieba rzekła: „Nie smuć się, moja córeczko” i odeszła. Słowa wypowiedziane przez Maryję: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”, usłyszała również głośno i wyraźnie w niepojęty sposób matka Barbary⁸⁴³.

Poprzez te gietrzwałdzkie objawienia (1877 r.) - podobnie jak w Lourdes, kilkanaście lat wcześniej (1858 r.) – Maryja potwierdziła dogmat ogłoszony w 1854 roku. Dlatego Gietrzwałd otrzymał nazwę „polskiego Lourdes”, gdyż Najświętsza Dziewica objawiła się tam jako Niepokalane Poczęcie. Tym samym wszystkim swoim dzieciom na nowo przypomniała radosną nowinę, iż Bóg poprzez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia postanowił, aby człowiek, który na początku stworzenia poprzez szatański podstęp upadł w nieprawość grzechową, nie zginął, a nawet jeszcze wyżej był wydzwignięty z upadku, niż się znajdował pierwszy Adam przed upadkiem. Stąd - jak naucza święty Pius IX - na samym początku i przed wszystkimi wiekami wybrał Bóg i swemu Synowi przeznaczył Matkę, z której by Ciałem się stał i narodził się w błogiej pełni czasów. I umiłował Ją Bóg miłością wyższą niż kogokolwiek ze stworzeń w stopniu tak wielkim, iż po prostu w Niej samej znalazł najpełniejsze upodobanie. Przeto też Ją, przed wszystkimi duchami anielskimi i wszystkimi świętymi, obsypał obfitością darów zaczerpniętych ze skarbnicy Bóstwa w sposób tak cudowny, że Ona sama ustawicznie była wolna od jakiegokolwiek skazy grzechowej, a cała piękna i doskonała jaśniała tak wielką niewinnością i świętością,

⁸⁴¹ Por. J. Roslan, *Tajemnice objawień w Gietrzwałdzie*, dz. cyt., s. 11.

⁸⁴² Por. tamże.

⁸⁴³ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, dz. cyt., s. 16-17.

o jakiej po Bogu u nikogo innego nawet pomyśleć nie można, a której nikt poza Bogiem myślą dociec nie zdoła⁸⁴⁴.

Dnia 3 lipca dzieci zapytały Niepokalaną, jak długo będą trwały objawienia. Usłyszały wówczas odpowiedź: „Będę tu jeszcze dwa miesiące”⁸⁴⁵. Ten wyjątkowo długi czas objawień wskazywał, iż Maryja zapragnęła przebywać ze swymi dziećmi, pouczać je, pocieszać i wychowywać do nieba. Najświętsza Dziewica chciała wziąć za rękę swoje umiłowane dzieci i towarzyszyć im w tych trudnych latach zniewolenia całego narodu. Rozpoczęły się bowiem bardzo ważne dziesięciolecia, które poprzedzały wybuch pierwszej wojny światowej (1914 r.) oraz odzyskanie przez Polskę niepodległości (1918 r.). Było więc konieczne, by wszyscy pozwolili się formować matczynym działaniem Maryi. Ona bowiem formuje ludzkie serca, aby doprowadzić je do nawrócenia i aby otworzyć na nową zdolność miłości. Leczy ludzi z choroby egoizmu i bezowocności. Formuje ludzkie dusze, pomagając pielęgnować w nich wielki dar łaski Bożej, czystości i miłości. Dzięki objawieniom z roku 1877 Najświętsza Panna sprawiła, że rozkwitły w duszach Polaków – jak w niebiańskim ogrodzie – kwiaty wszelkich cnót, powodując wzrost świętości całego narodu. Poprzez orędzia płynące w Gietrzwałdu oddalała Ona od dusz cień zła, lód grzechu i pustkę nieczystości. Niepokalana formując ciała sprawiła, że rozbłysło w nich światło Ducha, który mieszka w ludziach jak w żywej świątyni. Poprzez objawienia gietrzwałdzkie tryumf Niepokalanego Serca Maryi wypełnił się w stopniowym wprowadzeniu narodu polskiego na drogę czystości, piękna, harmonii, radości, pokoju i wspólnoty z całym Rajem⁸⁴⁶.

Następnego dnia (4 lipca 1877 r.) dzieci zapytały: „Co mają czynić chorzy, aby byli uzdrowieni?”, otrzymały wówczas odpowiedź: „Niech odmawiają Różaniec”⁸⁴⁷. Dnia 6 lipca z polecenia proboszcza dzieci zapytały Niepokalaną Poczętą, czego jeszcze sobie życzy. Najświętsza Panna powiedziała, iż „tu ma być postawiony krzyż murowany z figurą Niepokalanej Panny, a u stóp jej ma być kładzione płótno ku uzdrowieniu chorych”⁸⁴⁸.

Istotnie, dzięki wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, wiele osób doznało uzdrowienia z chorób duszy i ciała. Dzienniki gietrzwałdzkie od początku sierpnia 1877

⁸⁴⁴ Por. Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 5.

⁸⁴⁵ Por. J. Roślan, *Tajemnice objawień w Gietrzwałdzie*, dz. cyt., s. 12.

⁸⁴⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 567.

⁸⁴⁷ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, dz. cyt., s. 18.

⁸⁴⁸ Por. tamże.

roku, donosiły o licznych uzdrowieniach⁸⁴⁹. Pierwsze dokładniejsze badania dokumentujące te wydarzenia podjął ksiądz Franciszek Hipler⁸⁵⁰. Píše on, iż „ufność w przyczynę Najświętszej Maryi Panny i w pomoc, której udziela pielgrzymom jako Uzdrowienie Chorych, rośnie z każdym dniem coraz bardziej tak w wyższych, jak w niższych warstwach społeczeństwa, tak w prowincji pruskiej, jak i poza jej granicami, i to nie tylko między katolikami”⁸⁵¹. Natomiast ksiądz Franciszek Węglarczyk w roku 1962 założył „Księgę łask i uzdrowień otrzymanych za przyczyną Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie”. Do dzisiaj Gietrzwałd, który jest określany mianem „polskiego Lourdes”, jest miejscem cudownych uzdrowień za przyczyną Niepokalanie Poczętej⁸⁵².

3.3.2. Umocnienie wiary katolickiej

Rozchodzące się szybko wiadomości o objawieniach Najświętszej Maryi Panny sprawiły, że do Gietrzwałdu przybywało coraz więcej pielgrzymów nie tylko z Prus zachodnich, z poznańskiego, ale również z zaboru moskiewskiego. W dni powszednie liczba modlących dochodziła do dwóch tysięcy, w niedziele nawet do dziesięciu tysięcy. Z narastającą liczbą osób zniknął pierwotny spokój i porządek modlitewny. Kiedy więc Najświętsza Dziewica w tygodniu od 15 do 22 lipca objawiała się tylko po kilka minut, ukazywała się dzieciom ze smutkiem na twarzy i oczami pełnymi łez⁸⁵³. Dzieci myśląc, że przez swoje zachowanie są przyczyną bóleści Królowej Aniołów, dnia 22 lipca otrzymały odpowiedź: „Nie ma żadnego poszanowania dla Mnie, ludzie nawet nie kłękają i jeśli nie nastąpi poprawa, więcej nie przyjdę”⁸⁵⁴.

Powyższe wydarzenia można powiązać z powszechną utratą czci dla Matki Bożej szczególnie na tych ziemiach, które zostały opanowane herezją protestantyzmu. Katolicki kult maryjny, a szczególnie dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny był nie do przyjęcia dla różnych grup protestanckich. Dlatego też przybycie Matki Bożej w 1877 roku do tej małej polskiej wioski, która nigdy nie znalazła się pod

⁸⁴⁹ Por. tamże, s. 69.

⁸⁵⁰ Por. J. Jaremko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno – kulturowa i narodowa*, Kraków 2017, s. 131.

⁸⁵¹ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, dz. cyt., s. 75.

⁸⁵² Por. J. Jaremko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno – kulturowa i narodowa*, dz. cyt., s. 131-133.

⁸⁵³ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, dz. cyt., s. 22.

⁸⁵⁴ Por. J. Rostań, *Tajemnice objawień w Gietrzwałdzie*, dz. cyt., s. 14.

wpływem protestantów i była częścią diecezji, której niegdyś pasterzem był kardynał Stanisław Hozjusz, jeden z głównych inicjatorów Soboru Trydenckiego oraz zdecydowany przeciwnik reformacji, nie było przypadkowe⁸⁵⁵. Najświętsza Maryja Panna przybywa do Gietrzwałdu w czasach, gdy Otto von Bismarck, po zakończeniu wojny francusko – pruskiej (1871 r.), przystąpił do rozprawy z Kościołem katolickim w Niemczech, ze szczególnym uwzględnieniem ziem zaboru pruskiego⁸⁵⁶. Warto przypomnieć, iż „podczas zaborów Prusy zajęły: Pomorze Gdańskie z Warmią, Wielkopolską, Mazowsze z Warszawą i część Podlasia, łącznie 148 tysięcy kilometrów kwadratowych i około dwa miliony siedemset tysięcy ludności, na skutek czego Polacy stanowili więcej niż połowę mieszkańców całej monarchii pruskiej”⁸⁵⁷. Planował on złamać niezależności Kościoła, aby uczynić go uległym narzędziem w rękach pruskiego rządu oraz wykorzenić polską kulturę i tradycję⁸⁵⁸.

Do tego celu zamierzał użyć szeroko pojętej edukacji, w tym szkolnictwa. Potwierdzają to doniesienia prasowe, które opisują spotkanie kanclerza niemieckiego cesarstwa Otto von Bismarcka z grupą kilkunastu pastorów protestanckich z Wirtembergii. Kanclerz wykladał im, jak należy walczyć z objawieniami Matki Bożej oraz coraz silniej podnoszącym się polonizmem w prowincjach wschodnich. Miał powiedzieć, że „w tych walkach ważne zadanie mają szkoły. Przeciw takim rzeczom, jakie dzieją się w Marpingen i w Lourdes, nie wskóramy nic innymi środkami, a zgoła nic żandarmami, ale tylko przez szkołę będzie można im zaradzić”⁸⁵⁹.

Na rozkaz Bismarcka dzieci nie mogły uczyć się w szkole po polsku, w tym także nauka katechizmu miała odbywać się po niemiecku. Tym zarządzeniom sprzeciwił się między innymi arcybiskup Mieczysław Ledóchowski, prymas Polski z Poznania, który za swoją nieugiętą postawę i trwanie na stanowisku niezłomnego pasterza został uwięziony w 1874 roku. Po otrzymaniu nominacji kardynalskiej, został uwolniony w 1876 roku, ale i zarazem zmuszony do opuszczenia ojczyzny⁸⁶⁰. Dlatego objawienia w Gietrzwałdzie z roku 1877 - gdzie Matka Boża mówiła w języku polskim - przyniosły

⁸⁵⁵ E. Polak-Pańkiewicz, *Bitwa o Gietrzwałd. Tryumf Królowej*, Kraków 2018, s. 56.

⁸⁵⁶ Por. tamże, s. 59.

⁸⁵⁷ J. Skarbek, *Kościół katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773-1848*, w: *Historia Kościoła 1715-1848*, t. 4, red. L. J. Rogier., R. Aubert, M. D. Knowles, Warszawa 1987, s. 454.

⁸⁵⁸ E. Polak-Pańkiewicz, *Bitwa o Gietrzwałd. Tryumf Królowej*, dz. cyt., s. 59.

⁸⁵⁹ Tamże, s. 68-69.

⁸⁶⁰ Por. tamże, s. 60.

nie tylko pociechę uciemżonemu narodowi polskiemu, ale zarazem zatrzymały proces kulturkampfu i plany agresywnej germanizacji. W tym przejawiał się tryumf Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, która przyszła z nieba, aby ratować królestwo powierzone Jej w czasie ślubów lwowskich w 1656 roku. Matka Najświętsza Królowa Korony Polskiej nigdy nie opuściła swoich dzieci. Poprzez objawienia gietrzwałdzkie otworzyła złotą bramę Swego matczyngo Serca, aby weszły do Niego wszystkie Jej dzieci wystawione na tak wiele niebezpieczeństw, dotknięte tak wieloma boleściami, przygniecione tyłoma walkami i zranione licznymi klęskami⁸⁶¹. Niepokalana Matka Boga w tych trudnych i bolesnych latach zaborów wezwała cały naród do odnowy moralnej, mówiąc: „Nie ma żadnego poszanowania dla Mnie, ludzie nawet nie klękają i jeśli nie nastąpi poprawa, więcej nie przyjdę”⁸⁶². Ten apel obudził ducha narodu, dlatego Polacy podjęli program odnowy moralnej. Najświętsza Dziewica widząc poprawę w ludzkich sercach, nadal, przez długie tygodnie przychodziła do Gietrzwałdu, objawiając się aż 160 razy. Objawienia trwały bowiem od 27 czerwca do 16 września 1877. Przez tę małą warmińską wioskę przeszły setki tysięcy pielgrzymów z terenów wszystkich zaborów. Zarówno Mazurzy, Kurpie, Kujawiacy, jak i Wielkopolanie, Kaszubi, Ślązacy i górale, a nawet Niemcy, Litwini i Czesi. Przedstawiciele różnych stanów przybywali wbrew przeciwnościom i zakazom, jakie stawiały władze Prus, Austrii i Rosji. Upokarzani przez pruskich urzędników dojeżdżali koleją, zawracani na granicy przez carskich urzędników i wojsko, przedzierali się przez lasy i bagna, żeby dotrzeć przed oblicze Niepokalanie Poczętej. Oskarżani o prymitywną i wiejską pobożność pozbawioną racjonalnych podstaw, a przepełnioną tylko zabobonem, z niezwykłą pokorą zdążali do Gietrzwałdu, żeby zawierzyć się pod klonem, nad którym objawiała się Królowa Rodzin, przez Niepokalane Serce Maryi, Najświętszemu Sercu Pana Jezusa⁸⁶³.

Rysy Najświętszej Panny - ze względu na tę umacniającą się wiarę i pobożność ludu polskiego - ukazywały się od 28 lipca znowu zawsze radosne. Dnia 28 lipca 1877 roku z polecenia księdza proboszcza Barbara zadała Maryi pytanie, dlaczego tak wiele osób fałszywie przysięga? Otrzymała odpowiedź, że „teraz, przed końcem świata, Szatan

⁸⁶¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 726-727.

⁸⁶² Por. J. Roślan, *Tajemnice objawień w Gietrzwałdzie*, dz. cyt., s. 14.

⁸⁶³ Por. G. Kasjaniuk, *Gietrzwałd. 160 objawień Matki Bożej dla Polski i Polaków – na trudne czasy*, dz. cyt., s. 178-179.

obchodzi ziemię jak zgłodniały pies, aby pożreć ludzi”⁸⁶⁴. Istotnie, oddziaływanie złego ducha dotknęło również samego Gietrzwałdu. Ze względu na owoce duchowe tych objawień i utratę wielu dusz, kusiciel, przybierając postać Najświętszej Maryi Panny, zaczął zwodzić dzieci poprzez fałszywe objawienia. Justyna, dnia 10 sierpnia, w uroczystość świętego Wawrzyńca, po odprawieniu porannego Różańca, nie udała się jak zwykle do domu właściciela, który ją do siebie przyjął, ale wstąpiła do szwaczki Katarzyny Henning i jej matki. Obie bowiem szyły suknię dla siostry Justyny i korzystając z okazji, chciały zaspokoić swoją ciekawość odnośnie objawień. Gdy Justyna weszła do ich domu, poczuła się na tyle słaba i wyczerpana, że za ich namową położyła się na łóżko⁸⁶⁵. „Usnęła zaraz, ale wkrótce potem obudziła się, bo zdawało się jej, jakby ją kto chwycił za rękę. Obudziwszy się ujrzała przed sobą Najświętszą Pannę w ten sam sposób, co zawsze, a u nóg jej sześć trumien. Jedna z nich była oznaczona jako jej własna. Zdawało się jej także, jakby, nim jeszcze widzenie to znikło, słyszała to wezwanie: «Przychodź tu zawsze»”⁸⁶⁶. Również nazajutrz po nabożeństwie popołudniowym - Barbara i Justyna - udały się do domu krawcowej. W jej mieszkaniu poczuły wielką słabość i mdłość, a za radą gospodarzy położyły się na łóżku. Po jakimś czasie widzenie pojawiło się i powiedziało im: „Przychodźcie tu codziennie, chociażby wam inni surowo zakazywali”⁸⁶⁷.

Dzieci zaniepokojone tymi wydarzeniami poszły do proboszcza i opowiedziały, co ich spotkało. Ksiądz Augustyn Weichsel zgañił je za nieposłuszeństwo, iż wbrew rozkazom nie powróciły zaraz do domów, ale wstępowały gdzie indziej, bez zgody duchownego. Justyna i Barbara powołały się na rzekomy rozkaz Najświętszej Panny, która im poleciła tam przychodzić bez względu na inne polecenia. Wówczas proboszcz przypomniał sobie słowa Zbawiciela: „Kto was słuca, Mnie słuca” (Łk 10, 16), odnoszące się do kapłanów i kazał wizjonerkom zapytać Niepokalanie Poczętej na wieczornej modlitwie, czy mają słuca księdza? Dzieci otrzymały odpowiedź: „Macie księdza słuca”. I po tym widzeniu do ich serc powróciły radość i pokój. Fałszywe objawienia miały również inne osoby. Dlatego dnia 16 lipca nakazano zapytać dzieciom

⁸⁶⁴ Por. J. Jaremko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno – kulturowa i narodowa*, dz. cyt., s. 67.

⁸⁶⁵ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, dz. cyt., s. 27 - 28.

⁸⁶⁶ Tamże, s. 28-29.

⁸⁶⁷ Por. tamże, s. 29.

Najświętszą Pannę, dlaczego nakazywała im chodzić do domu szwaczki? Justyna, która jako pierwsza złamała rozkaz księdza, nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Natomiast Barbara usłyszała od Matki Bożej słowa: „To było od złego ducha”. Nazajutrz rano dzieci znów pytały Niepokalaną o osoby, które widziały Maryję w innych miejscach. Wówczas obie usłyszały odpowiedź: „To było od diabła”⁸⁶⁸.

Takie działanie Szatana, który w rozmaitych czasach i miejscach przybierał postać anioła, a także Matki Bożej czy Pana Jezusa, historia Kościoła wielokrotnie odnotowywała⁸⁶⁹. Albowiem, jak naucza święty Paweł „sam bowiem Szatan podaje się za anioła światłości” (2 Kor 11, 14). Według świętej Teresy od Jezusa najpewniejszym znakiem, że nadprzyrodzone wizje pochodzą od Boga są wielkie skarby i duchowe dobra, które po nich w duszy ludzkiej pozostają, podczas, gdy wizje pochodzące od złego ducha nie rodzą ani pokory, ani miłości, ani pokoju⁸⁷⁰. Dlatego przedmiot wizji nadprzyrodzonych nie powinien sprzeciwiać się objawionym prawdom wiary, wyrokom Kościoła, zgodnej nauce objawionej, zdrowemu rozumowi oraz prawu moralnemu⁸⁷¹.

Dopuszczenie przez Boską Opatrzność powyższych wydarzeń było przypomnieniem dla wierzących w Chrystusa, że Szatana, który dochodzi do szczytu swej wielkiej władzy i czuje się już pewnym zwycięzcą, może pokonać pokora i małość dzieci poświęconych Niepokalanemu Sercu Maryi. Stąd wizjonerki z Gietrzwałdu, gdy przekroczyły nakazy Kościoła, wydane przez proboszcza miejsca objawień, wpadały w zasadzki złego ducha. I zarazem powrót na drogę pokory, małości, prostoty, niewinności, ufności i dziecięcego, i największego oddania się Bogu przez Niepokalaną, zniweczyły zakusy złego ducha, który jak lew ryczący krążył, szukając kogo pożreć (por. 1 P 5, 8)⁸⁷².

Już pod koniec objawień ksiądz proboszcz powrócił do prośby z 12 sierpnia, którą przedłożył, aby Niepokalana Matka Boga pobłogosławiła źródło, które znajdowało się kilkaset metrów od kościoła. Ten zdrój znany był od dawna, ale z czasem o nim zapomniano i został zasypany. Dopiero w 1870 roku na nowo odkryto źródło znajdujące się nieopodal kościoła. Najświętsza Maryja Panna pobłogosławiła je wieczorem dnia

⁸⁶⁸ Por. tamże, s. 29-33.

⁸⁶⁹ Por. J. S. Pelczar, *O mistyce*, Kraków 2014, s. 72.

⁸⁷⁰ Por. tamże, s. 74

⁸⁷¹ Por. tamże, s. 82.

⁸⁷² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 850.

8 września⁸⁷³. Natomiast ostatniego dnia objawień - 16 września 1877 roku - poświęcono figurkę Niepokalanie Poczętej Dziewicy. W trakcie odmawiania Różańca Matka Boża ukazała się dziewczynkom i po raz kolejny poprosiła: „Odmawiajcie gorliwie Różaniec”⁸⁷⁴.

3.3.3. Niepodległość Polski darem Niepokalanego Serca Maryi

Warto nadmienić, iż objawienia Najświętszej Dziewicy w Gietrzwałdzie rozpoczęły się po zakończeniu narodowej pielgrzymki Polaków do Rzymu, która została zorganizowana na przełomie maja i czerwca 1877 roku z okazji pięćdziesięciolecia sakry biskupiej papieża Piusa IX. Uczestniczyli w niej Polacy ze wszystkich trzech zaborów. Spotkanie z Piusem IX odbyło się dnia 6 czerwca. Podczas przemówienia Polska otrzymała od Papieża program duchowego odrodzenia, który miał ją doprowadzić do odzyskania niepodległości⁸⁷⁵. Następca Świętego Piotra powiedział wówczas do Polaków: „Cierpliwości potrzeba, bo do cierpień stworzeni jesteśmy. Stałości, bo ona tylko zwyciężyć zdoła wszystkie prześladowania. Odwagi we wszystkim, aby się nie obawiać pogroźek prześladowców. O te dary prosić będę dla Polski. Nie brakowało pomiędzy Wami ludzi, którzy utrzymywali, jakoby siłą prześladowanie odeprzeć należało; jest to niedobre zadanie, niedobre dla Polski, która pamiętać powinna, że nie przemocą – jeno modlitwą przemoc odpierać należy. (...) Nie siłą przeto, powtarzam raz jeszcze, jeno modlitwą odpierajcie prześladowania, nie zapominając o środkach, które zaleca roztropność. Wiercie, że modlitwa uciemionego, jeśli nie nawróci prześladowcy – to stanie się zarzewiem płonącym na głowie jego. (...) Błogosławię Koronie Polskiej i proszę Boga, aby to błogosławieństwo spłynęło na całą ziemię Waszą. Ku temu celowi starajcie się usunąć przyczynę niedoli Waszej, którą jest grzech, przyczyna wszelkiego prześladowania; przypominam sobie, że mi to pomiędzy innymi powiedział o przyczynie upadku Waszego jeden z generałów polskich, nie tylko na polu bitew waleczny, ale i pobożnością się odznaczający. Błogosławię Wam tu obecnym, rodzinom waszym, błogosławię Wam pod względem doczesnym i wiecznym”⁸⁷⁶.

⁸⁷³ Por. F. Hipler, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, dz. cyt., s. 53 - 54.

⁸⁷⁴ Por. J. Jaremko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno – kulturowa i narodowa*, dz. cyt., s. 72.

⁸⁷⁵ Por. K. Bielawny, *Niepodległość wyszła z Gietrzwałdu*, Warszawa 2018, s. 224.

⁸⁷⁶ Tamże, s. 70-71.

Te prorocze słowa Wikariusza Chrystusowego skierowane do Polski, potwierdziła Najświętsza Maryja Panna objawiając się w Gietrzwałdzie, w trzy tygodnie po spotkaniu przedstawicieli narodu polskiego ze świętym Piusem IX. W czasie 160 objawień Najświętsza Dziewica wzywała do nawrócenia i pokuty wskazując, że wrogiem narodu polskiego jest grzech. Dlatego w Gietrzwałdzie Polacy jako broń w walce o niepodległość otrzymali Różaniec, który posiada wielką moc wobec zła i licznych pokus Szatana. Polska miała odpowiedzieć modlitwą Różańca świętego na szerzące się panowanie Szatana, niewolnictwo grzechu, który więził tak wielu ludzi; na zło, które wlewało swą truciznę w serca; na podstępne i niebezpieczne zasadzki Szatana, na potężną siłę masonerii, której udało się wszędzie wśliznąć powodując nieszczęścia i upadek moralny narodu⁸⁷⁷.

Tryumf Niepokalanego Serca Najświętszej Dziewicy z Gietrzwałdu wypełnił się w złamaniu siły masonerii, która szczególnie intensywnie działała na ziemiach polskich pod zaborami, a przede wszystkim w zaborze pruskim⁸⁷⁸. Jak podkreśla święty Leon XIII, członkowie tych tajnych stowarzyszeń są „opętani duchem Szatana, którego są narzędziem, płoną, jak i ich inspirator, śmiertelną i nieubłaganą nienawiścią do Jezusa Chrystusa i do jego dzieła, czynią wszystko, co jest w ich mocy, by go skrupować i obalić”⁸⁷⁹. Również w Polsce masoneria zażądała wyeliminowania wpływów duchowieństwa na wychowanie młodzieży, proponując szkoły świeckie kształtujące młode pokolenia w duchu racjonalizmu oraz rozdział Kościoła od państwa⁸⁸⁰. Tymczasem Kościół od wielu dziesięcioleci ostrzegał w swoich dokumentach przed zgubnymi skutkami powyższych celów. Warto przypomnieć przytoczone przez Benedykta XIV ustawy kapitulne cesarza Karola Wielkiego, który powiedział, iż „w żaden sposób nie możemy pojąć jak mogliby nam być poddani ci, którzy okazaliby się nieposłuszni Bogu i kapłanom”⁸⁸¹.

Słowa z powyższego dokumentu, iż „nieposłuszni Bogu i kapłanom” występują również zuchwale wobec doczesnej władzy świeckiej, zrealizowały się w nowożytnej historii Polski. Zgodnie z opracowaniami niektórych historyków, u genezy rozbiorów Polski stała między innymi wywrotowa działalność tajnych stowarzyszeń i to na długie

⁸⁷⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 722.

⁸⁷⁸ Por. J. Skarbek, *Kościół katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773-1848*, art. cyt., s. 501.

⁸⁷⁹ Leon XIII, *Dall'alto. O wojnie wydanej Kościołowi*, dz. cyt., s. 6.

⁸⁸⁰ Por. J. Skarbek, *Kościół katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773-1848*, art. cyt., s. 501.

⁸⁸¹ Por. Benedykt XIV, *Providias. O towarzystwach wolnomularzy*, dz. cyt., s. 29.

lata przed wydarzeniami z 1772, 1793 i 1795 roku. Na tajnych spotkaniach przygotowywano plany rozbiorowe Polski. Powyższą hipotezę naukową potwierdzają rzetelne kwerendy archiwalne i biblioteczne dostępnych dokumentów ze spotkań łóż masońskich oraz korespondencji jej członków. Wolnomularstwo zmierzało do odebrania niepodległości Polsce, która będąc przedmurzem chrześcijaństwa, zawsze pozostawała wybitnie katolicka⁸⁸². Stąd duch antychrześcijański, ześrodkowany w masonerii, działał przeciw Kościołowi i państwu z początku potajemnie, następnie otwarcie, a zawsze wytrwale⁸⁸³. Dlatego Najświętsza Maryja Panna przybywając do Gietrzwałdu wezwała do odnowy moralnej narodu. Przypomniła, że naród powinien być mocny w Bogu - siłą Jego potęgi (por. Ef 6, 10). Albowiem należy przyoblec pełną zbroję Bożą, aby Polacy mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła (por. Ef 6, 11). Niepokalanie Poczęta przez swoje liczne objawienia uzmysłowiła całemu narodowi, że „nie toczymy walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6, 12).

Naród polski był bowiem niszczoney między innymi przez pijaństwo i nieczystość. Dlatego proboszcz parafii gietrzwałdzkiej - dnia 12 sierpnia 1877 roku - polecił wizjonerkom, aby w czasie objawień modliły się o nawrócenie alkoholików. Maryja wówczas odpowiedziała: „Oni będą ukarani”⁸⁸⁴. Natomiast dnia 19 sierpnia ksiądz proboszcz prosił, aby dzieci modliły się o nawrócenie grzesznych dziewcząt. Niepokalanie Poczęta odpowiedziała: „One będą ukarane”⁸⁸⁵.

Słowa Najświętszej Dziewicy będące wezwaniem do pokuty, przyczyniły się do powstawania licznych bractw trzeźwościowych, gdzie wielu podejmowało abstynencję na całe życie. Ks. Augustyn Weichsel pisał, że „owoce objawień są nadzwyczajne, w całej polskiej Warmii prawie we wszystkich domach Różaniec jest wspólnie odmawiany. Podobnie w wielu parafiach diecezji Chełmińskiej, Poznańskiej

⁸⁸² Por. K. M. Morawski, *Źródła rozbioru Polski*, Komorów 2009.

⁸⁸³ Por. F. Cavagnis, *Masoneria. Co to jest masoneria, co ona zrobiła, do czego ona dąży?*, Krzeszowice 2019, s. 12.

⁸⁸⁴ Por. J. Jaremko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno – kulturowa i narodowa*, dz. cyt., s. 69.

⁸⁸⁵ Por. tamże, s. 70.

i Wrocławskiej. Bractwo wstrzeźliwości szczególnie w całej Polsce wszędzie doszło do rozkwitu. Średnia i Wyższa szlachta polska przewodzi dobrym przykładem”⁸⁸⁶.

Tryumf Niepokalanie Poczętej z Gietrzwałdu uwidocznił się w odrodzeniu moralnym, religijnym i duchowym Polaków. Wśród wszystkich mówiących po polsku radosne postępy czynił szczególnie zapał do modlitwy oraz bractw wstrzeźliwości. Proboszcz gietrzwałdzki tak opisał ten cud: „wszyscy wyrzekają się tu wódki i przyrzekają zawsze modlić się na Różańcu. (...) Miliony modlą się na Różańcu, przez co utwierdzają się w wierze katolickiej i ogromna ilość pijaków wyrwana została z doczesnej i wiecznej zguby”. Wśród młodzieży zapanowała czystość życia, wzrost powołań zakonnych i kapłańskich, dokonywały się nawrócenia, jak również coraz częściej wierni przystępowali do Sakramentów świętych⁸⁸⁷.

Najdonioślejsze wydarzenie w czasie stu dwudziestu trzech lat zaborów - objawienia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie – stały u genezy odzyskania przez Polskę niepodległości. Niepokalane Serce Maryi zatryumfowało w życiu wielu Polaków, przynosząc nie tylko wyzwolenie z zewnętrznej niewoli, ale nade wszystko uwalniając ducha ludzkiego spod panowania grzechu i swawoli moralnej. Tajne stowarzyszenia – z których jedno nosiło znamienne nazwę „bractwa wrogów wstrzeźliwości” - planujące upadek moralny i doczesny Polski⁸⁸⁸, zostały pokonane przez Niepokalanie Poczętą, która swym wezwaniem do pokuty dała początek „bractwom wstrzeźliwości” oraz niezliczonym nawróceniom⁸⁸⁹.

Gdy Pius IX usłyszał o dobrodziejstwach objawień Niepokalanie Poczętej powiedział: „A więc teraz Polska powinna wykrzykiwać z Elżbietą świętą: «Skąd mi to, że Matka Pana mojego przyszła do mnie?»”⁸⁹⁰. Albowiem objawienia gietrzwałdzkie wpisują się w tryumf Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny nie tylko w Polsce, ale także pośród wszystkich narodów. Dlatego błogosławiony Honorat Koźmiński napisał: „Czy nie godziłoby się nam zatem przypuścić, że pod naszą ubogą strzechą szuka Matka Boża dusz, które by były jakby zawiązką tego odrodzenia zepsutego świata? Że na tej niwie,

⁸⁸⁶ K. Bielawny, *Niepodległość wyszła z Gietrzwałdu*, dz. cyt., s. 188.

⁸⁸⁷ Por. tamże, s. 189-190.

⁸⁸⁸ Zob. K. M. Morawski, *Bractwo wrogów wstrzeźliwości. Studium historyczne z czasów Augusta II*, Sandomierz 2018.

⁸⁸⁹ Por. K. Bielawny, *Niepodległość wyszła z Gietrzwałdu*, dz. cyt., s. 188.

⁸⁹⁰ Por. H. Koźmiński, *Przesłanie z Gietrzwałdu. Chwała Jezusowi poprzez Maryję Niepokalanie Poczętą*, dz. cyt., s. 124.

od wieków niepłodnej i jakby odłogiem leżącej, chce Ona zaszczerpić nową ewangeliczną winnicę, która by obfite owoce wydała? Że przez błogosławieństwo swoje i swojego Syna, chce z nas mieć głosicieli pokuty, przygotowujących drogę odrodzenia duchowego chrześcijańskiego świata?”⁸⁹¹. Wedle dalszych słów błogosławionego Honorata naród polski, to „najmłodsze dziecię Kościoła”, przez starszych braci w wierze prześladowane, ma w planach Opatrzności Bożej być użyte do zachowania przy życiu całości rodziny Bożej⁸⁹². Dlatego objawienia gietrzwałdzkie przybliżają w sposób zdecydowany i ostateczny tryumf Niepokalanego Serca Maryi dla całego świata.

Po objawieniach Najświętszej Maryi Panny z 1877 roku naród polski, będąc posłusznym nauce Wikariusza Chrystusowego, aby nie przemocą, ale pokutą i modlitwą walczyć o niepodległość, nie podjął żadnego zbrojnego powstania niepodległościowego i tym samym otrzymał utęsknioną wolność w 1918 roku⁸⁹³. Maryja przewidziała również wielkie cierpienia wynikające z pierwszej wojny światowej. Dnia 25 lipca 1877 roku Najświętsza Dziewica powiedziała do Justyny: „Jeszcze mniej będą wierzyć ludzie, jeszcze większe przyjdą na was prześladowania, ale to dla waszego dobra”⁸⁹⁴.

W rok po zakończeniu objawień i z ich inspiracji, powstało Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, założone przez ojca Honorata Koźmińskiego. Jednym z głównych zadań tego zgromadzenia było propagowanie abstynencji, a celem - rozszerzanie chwały Bożej pod opieką Przenajświętszej Panny, przez wierne spełnianie Jej poleceń płynących z objawień gietrzwałdzkich⁸⁹⁵.

Przybycie Niepokalanie Poczętej do Gietrzwałdu, było przyczyną niespotykanego dotychczas na tak wielką skalę, ruchu pielgrzymkowego. W roku 1877 do miejsca objawień dotarło około pół miliona pielgrzymów. W latach 1877-1880 Gietrzwałd nawiedziło ponad milion osób⁸⁹⁶. Ten duchowy zryw Polaków środowiska liberalne

⁸⁹¹ Tamże, s. 127.

⁸⁹² Por. tamże.

⁸⁹³ K. Bielawny, *Niepodległość wyszła z Gietrzwałdu*, dz. cyt., s. 225.

⁸⁹⁴ Por. J. Jaremko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno – kulturowa i narodowa*, dz. cyt., s. 67.

⁸⁹⁵ Por. K. Bielawny, *Niepodległość wyszła z Gietrzwałdu*, dz. cyt., s. 190-191.

⁸⁹⁶ Por. tamże, s. 156.

i ateistycznego próbowały spacyfikować postępując się zaborczą prasą⁸⁹⁷. Podjęto również próbę zamordowania proboszcza miejsca objawień Ks. Augustyna Weichsła⁸⁹⁸.

W Gietrzwałdzie Najświętsza Maryja Panna upomniała się o prawa narodu polskiego. Matka Boża - jak podkreślił kardynał Karol Wojtyła - podnosząc na duchu, przypominając o modlitwie różańcowej, dodając nadziei, przemawiała w języku polskim. Obietnica Najświętszej Panny: „Ja zawsze będę przy was” trwa nadal i jest dla Polski wezwaniem do troski o zachowanie polskiego ducha, w myśleniu i działaniu, polskiej kultury i polskiej tożsamości narodowej. Kontynuacją wydarzeń gietrzwałdzkich stały się objawienia fatimskie w 1917 roku, gdzie Najświętsza Maryja Panna zapowiada rychły tryumf Swego Niepokalanego Serca.

3.3.4. Podsumowanie

Kiedy w XIX stuleciu Szatan zdecydował się rzucić wyzwanie Maryi i rozpocząć walkę, która – przez błąd ateizmu – miała zwieść i oszukać całą ludzkość, Najświętsza Dziewica przyszła z nieba na ziemię do La Salette (1846 r.), Lourdes (1858 r.) i Gietrzwałdu (1877 r.), aby umocnić ludy i narody⁸⁹⁹. W czasach, gdy Szatan rzucił się z furią na dzieci Matki Bożej, zaczął je dręczyć, silnie przesiewać, zwodzić pychą i bardzo zniechęcać, Maryja ukazała się jako Niepokalane Poczucie⁹⁰⁰.

Maryja przybyła z nieba i potwierdziła w Lourdes i Gietrzwałdzie prawdę, którą Kościół krótko przedtem oficjalnie zdefiniował. Dzięki wyjątkowej łasce Najświętsza Dziewica jest wolna od wszelkiego grzechu, nawet pierwotnego, który każdy człowiek zaciąga w momencie poczęcia. Ona została uchroniona od grzechu, ponieważ w Niej – pokornym stworzeniu – Trójca Przenajświętsza chciała odzwierciedlić Swój świetlisty obraz w sposób nienaruszony. Została uchroniona od grzechu, napełniona łaską, bo została wybrana na Matkę Słowa i przeznaczona, aby dać światu Swojego Syna Jezusa⁹⁰¹.

Jezus Chrystus pod krzyżem dał Matkę Bożą każdemu z ludzi jako prawdziwą Matkę (por. J 19, 26 - 27). Dlatego macierzyńskie zadanie Maryi w czasach wielkiej próby wiary polegało na przyobleczeniu ludzi Jej czystością i uleczeniu ich od szpecącego zła – od

⁸⁹⁷ Por. tamże, s. 161-166.

⁸⁹⁸ Por. tamże, s. 167.

⁸⁹⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 112.

⁹⁰⁰ Por. tamże, s. 99.

⁹⁰¹ Por. tamże, s. 111.

grzechu. Choć przeciwnik Boga kąsał wściekle piętę Niepokalanej, to Najświętsza Dziewica zapowiedziała rychły tryumf Swego Niepokalanego Serca w objawieniach fatimskich (1917 r.), będących kontynuacją objawień dziewiętnastego wieku. Tryumf Maryi polega na zmiżdżeniu głowy Szatana, albowiem to przede wszystkim na Matce Boga spoczywa zadanie zwalczania i pokonania Szatana. Ona została zapowiedziana jako nieprzyjaciółka, przeciwniczka i zwyciężczyni Szatana – ojca i pierwszego twórcy każdego grzechu. Jej postannictwo polega na walczeniu z Szatanem, na zwyciężeniu go i na zmiżdżeniu mu głowy Moją piętą (por. Rdz 3, 15)⁹⁰².

Niepokalanie Poczęta zwyciężyła już na początku, kiedy Trójca Przenajświętsza zapowiedziała Ją jako znak pewnego zwycięstwa, w chwili gdy cała ludzkość wpadła w niewolę grzechu. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a Niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo Jej. Ono zmiżdży ci głowę, a ty będziesz czyhać na jego piętę” (por. Rdz 3, 15). Zwyciężyła, gdy na Jej „tak” Słowo stało się Ciałem w Jej najczystszy łonie i gdy na Kalwarii Jej Syn Jezus ofiarował się na ołtarzu Krzyża. W Tym, który wszystkich odkupił, dokonano się całkowite zwycięstwo Maryi. Najświętsza Dziewica toczy nadal Swoją walkę przez długie lata ziemskiej wędrówki Kościoła i największe zwycięstwa zawdzięcza on matczynym interwencjom Maryi. Dlatego Najświętsza Maryja Panna przybywając z orędziami do świata w Fatimie zapowiada, iż na koniec Jej Niepokalane Serce zatryumfuje⁹⁰³.

⁹⁰² Por. tamże.

⁹⁰³ Por. tamże, s. 111-112.

ROZDZIAŁ 4

TRYUMF NIEPOKALANEGO SERCA MARYI W ORĘDZIU FATIMSKIM

W tym rozdziale zostanie omówiona droga tryumfu Niepokalanego Serca w świetle objawień, które miały miejsce w Fatimie w 1917 roku, jak również późniejszych mistycznych spotkań siostry Łucji z Jezusem oraz Maryją.

Najświętsza Dziewica, której Serce, niby „kryształ czysty, skupiło w sobie chwałę wewnętrzną, wynikającą z zjednoczenia i upodobnienia z Bogiem, Jezusem”⁹⁰⁴, przybywa z orędziami wzywającym ludzkość do pokuty i nawrócenia. Ukazując Swoje Niepokalane Serce rozpłomienione miłością do każdego człowieka⁹⁰⁵, przypomina światu, iż jest Ono Arką, do której powinien wejść każdy, kto chce dojść do nowych, czekających nas czasów⁹⁰⁶.

W pierwszym paragrafie będą skomentowane objawienia Anioła Pokoju, które przypomniały światu, że „nie ma niebezpieczeństwa przesady w trosce o Tajemnicę Eucharystii, gdyż «w tym Sakramencie zawiera się cała tajemnica naszego zbawienia»”⁹⁰⁷.

Ponieważ Najświętsza Maryja poprzez tajemnicę Wcielenia już raz przyczyniła się do odkupienia rodzaju ludzkiego, tak również poprzez kolejne wieki Jej interwencje wplatają się w plan Boży i przyczyniają się do zbawienia człowieka. Dlatego w drugim paragrafie wskazano, iż Niepokalane Serce jest dla ludzkości najbezpieczniejszym schronieniem i środkiem ocalenia, dawanym w tej chwili przez Boga Kościołowi i ludzkości⁹⁰⁸.

W trzecim paragrafie będzie ukazana potrzeba wynagrodzenia Sercu Maryi, ponieważ pomiędzy szerzącymi się błędami są i takie, które dotyczą osoby i honoru Matki Bożej. Niektórzy zaprzeczają Jej Niepokalanemu Poczuciu i Jej pełni łaski. Inni odrzucają wielki przywilej stałego Dziewictwa oraz Boskiego i powszechnego

⁹⁰⁴ Por. J. S. Adamski, *Hołd Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy w pięćdziesięcioletnią rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczucia*, dz. cyt., s. 146-147.

⁹⁰⁵ Por. tamże, s. 147.

⁹⁰⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 824.

⁹⁰⁷ Por. EDE nr 61.

⁹⁰⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 112.

Macierzyństwa. Oddalają się od Maryi właśnie te Jej dzieci, które szczególnie Ją potrzebują – małe, ubogie, proste i grzeszne. Często usuwa się też Jej wizerunki z miejsc kultu. Maryja poprzez siostrę Łucję - dla wynagrodzenia zniewag zadawanych Jej Niepokalanemu Sercu - wezwała Kościół do podjęcia nabożeństwa pięciu pierwszych sobót miesiąca⁹⁰⁹.

Poprzez orędzia fatimskie Matka Boża Różańcowa ukazała światu, że Jej zwycięstwo dokona się w doprowadzeniu ludzi do uległego posłuszeństwa woli Boga. Tryumf Jej Niepokalanego Serca polegać będzie przede wszystkim na tym, że światło wiary, nadziei i miłości znowu zabłyśnie nad światem i nad Kościołem⁹¹⁰.

Albowiem nieskończenie wspaniałomyślny Bóg, „chcąc dokonać odkupienia świata, «gdy nadeszła pełnia czasów, zesłał Syna swego, zrodzonego z niewiasty, (...) byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo» (por. Ga 4, 4n)”⁹¹¹. Bóg posłużył się najpokorniejszą i najczystsza Maryją Dziewicą, stawiając Ją w pośrodku tajemnicy odkupienia, gdyż to Ona „zrodziła Stwórcę swojego, ku zdumieniu całej natury”⁹¹². Niepokalanie Poczęta dała istnienie i życie Twórcy wszelkiej łaski⁹¹³, gdy podczas Zwiastowania anielskiego przyjęła Słowo Boże i dała światu Życie⁹¹⁴.

Najświętsza Dziewica zrodziła Chrystusa Zbawiciela, który od początku dziejów rodzaju ludzkiego został zapowiedziany jako pogromca grzechu, piekła i Szatana (por. Rdz 3, 15)⁹¹⁵. Z chwilą, w której Jezus dał się przybić do krzyża, ustąpił gniew Boży, rozerwane zostały więzy dawnego niewolnictwa ludzkości, która odzyskała miłość i łaskę Boga oraz prawo do zbawienia wiecznego. Wszystkie te tajemnice Bóg dokonał przy współdziałaniu Najświętszej Maryi Panny. Wówczas to człowiek ujrzał na nowo, jakby z długiego i śmiertelnego snu przebudzony, że przeznaczeniem jego jest dobro wyższe i wspanialsze, aniżeli to marne i znikome, podpadające pod zmysły⁹¹⁶.

⁹⁰⁹ Por. tamże, s. 502.

⁹¹⁰ Por. tamże, s. 171.

⁹¹¹ LG nr 52.

⁹¹² Por. RM nr 51.

⁹¹³ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, w: *Pisma wybrane*, red. A. Kosowska, I. Wesółowska, B. Widła, Warszawa 2017, s. 318.

⁹¹⁴ Por. LG nr 53.

⁹¹⁵ Por. M. Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane*, Kraków 1838, s. 458.

⁹¹⁶ Leon XIII, *Tamesti futura. O Jezusie Chrystusie Odkupicielu*, Warszawa 2003, s. 8-9.

Jak spodobało się Bogu wówczas – w pełni czasów - przyjść do świata poprzez Maryję i zwyciężyć, tak również i dzisiaj – w czasach ostatecznych - do ludzkości przychodzi Bóg, aby zatryumfować w ludzkich sercach poprzez Najświętszą Pannę. Poprzez maryjne objawienia przygotowuje On rodzaj ludzki do przyjęcia łaski, która przemieni oblicze świata. Ojciec Niebieski da nowe serce i ducha nowego tchnie do wnętrza człowieka (por. Ez 36, 26).

Pełny tryumf Niepokalanego Serca Maryi dokona się poprzez upodobnienie serc ludzkich do Najświętszego Serca Jezusa. Ewangelista Serca Maryi - św. Łukasz - podkreśla nieustanne i najściślejsze zjednoczenie Niepokalanej z Jej Synem. Pisze bowiem, iż „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim Sercu” (Łk 2, 19). Matka Boża przechowywała wspomnienia wszystkich wydarzeń i rozpamiętywała je w Niepokalanym Sercu. To jedno zdanie (Łk 2, 19), wyraża głębię życia Najświętszej Panny oraz odśłania sekret Jej Serca. Maryja zawsze zjednoczona z Jezusem i świadek tajemnic Chrystusa, widziała wszystko, co Jezus czynił i niezwłocznie sama czyniła to, na co patrzyła. Dlatego św. Ignacy w swych rekolekcjach zachęca, aby naśladować zarówno Pana Jezusa, jak też Maryję – dla Jej niezrównanego do Jezusa podobieństwa⁹¹⁷.

Bóg Ojciec dał światu swojego Jednorodzonego Syna tylko przez Maryję. Albowiem - jak podkreśla św. Augustyn - świat był niegodny, żeby otrzymać Syna Bożego bezpośrednio z rąk Ojca, dlatego Bóg Ojciec dał Go Maryi, aby świat otrzymał Go przez Nią⁹¹⁸. Dlatego jest wolą Ojca niebieskiego, aby Jego dzieci przychodziły do Niego poprzez Maryję. Albowiem Ona w Swoim Niepokalanym Sercu opatruje niebieskim balsamem rany duszy i oczyszcza je, pomagając wyzwalać się stopniowo z grzechów, z licznych braków i nieuporządkowanych przywiązań. Tak właśnie przygotowuje i użyźnia „glebę” ludzkich serc (por. Mt 13, 1 - 26). Zasiewa tam miłość do swojego Syna Jezusa, aby mogła „wykiełkować i kwitnąć” w sposób coraz doskonalszy i pełen światła. W Jego Duchu miłości, otwiera ludzkość na łaskę Ojca, aby Trójca Przenajświętsza mogła

⁹¹⁷ Por. J. S. Adamski, *Hołd Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy w pięćdziesięcioletnią rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia*, dz. cyt., s. 149-150.

⁹¹⁸ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 16.

zabłyśnąć i odzwierciedlać się w niebiańskiej siedzibie, zbudowanej w Jej Niepokalanym Sercu⁹¹⁹.

To nadprzyrodzone działanie Niepokalanego Serca stało się szczególnie ważne dla ludzi XX i XXI wieku, albowiem – jak podkreśla papież Pius XI – „widzimy coś czego dotąd nie widziano w dziejach świata: oto w każdym zakątku ziemi powiewa sztandar Szatana wzywającego do walki z Bogiem i religią, walki z ludźmi; jest to zjawisko, które przewyższa wszystko, co wydarzyło się do tej chwili. Ateistyczny komunizm przewyższa wszystkie wcześniejsze prześladowania Kościoła, nawet te z czasów Nerona i Dioklecjana, nie tylko co do zasięgu, ale i co do okrucieństwa. Całemu światu grozi powrót do barbarzyństwa, stanu gorszego niż ten, jaki istniał przed przyjściem na świat Chrystusa”⁹²⁰.

Dlatego w wieku XX, gdy ateizm zorganizował się jako siła pragnąca opanować cały świat i zupełnie zniszczyć Kościół, Najświętsza Maryja Panna - wypełniając wolę Ojca niebiskiego - zstąpiła z nieba. Ukazała się w Fatimie w 1917 roku. Powiedziała ludziom, aby się nie lękali, gdyż w tej strasznej walce Ona znów zwycięży, albowiem na koniec Jej Niepokalane Serce zatryumfuje⁹²¹. To zwycięstwo Niepokalanego Serca dokona się poprzez nowe narodzenie Jezusa w sercach i duszach biednych, zabłąkanych dzieci Maryi⁹²².

Jak zapowiada Najświętsza Dziewica, ciemności jeszcze się zwiększą, lecz również promień światła, wychodzący z Jej Serca dla wskazania drogi, stanie się jaśniejszy. Grzech wszystko przestoni, lecz Maryja pomoże ludziom przyoblec się w łaskę Bożą, która będzie musiała lśnić w wierzących coraz bardziej, aby wobec wszystkich świadczyli o świętości⁹²³.

Najświętsza Panna przybyła do Fatimy z pełnym trwogi wezwaniem, aby ludzkość powróciła na drogę wiodącą do Boga przez modlitwę i nawrócenie. Dała wówczas środek, który Ojciec ofiarował światu, aby pomóc w powrocie do Niego: Swoje Niepokalane Serce⁹²⁴.

⁹¹⁹ Por. tamże, s. 249.

⁹²⁰ T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 83.

⁹²¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 112.

⁹²² Por. tamże, s. 113-114.

⁹²³ Por. tamże, s. 215.

⁹²⁴ Por. tamże, s. 176.

4.1. ZWYCIĘSTWO MARYI MATKI EUCHARYSTII

Opatrzność Boża na miejsce ukazania się Najświętszej Maryi Panny w 1917 roku wybrała Fatimę - miejscowość w Portugalii - położoną w diecezji Leiria⁹²⁵. To wydarzenie, poprzez które został zapowiedziany ostateczny tryumf Niepokalanego Serca Maryi, zostało poprzedzone objawieniami Anioła Pokoju. Przybył on jako posłaniec Królowej Nieba, aby przygotować serca i dusze małych pastuszków - Łucji, św. Franciszka i św. Hiacynty - na realizację Bożych planów⁹²⁶.

4.1.1. Wezwanie do wynagrodzenia za grzechy przeciwko Eucharystii

Spotkania z Aniołem rozpoczęły się w 1915 roku. Wówczas najstarsza z trójki wizjonerów - Łucja - miała zaledwie osiem lat. Przebywając na zboczach Cabeço, Łucja dos Santos wraz z Teresą Matias, jej siostrą Marią i Marią Justyną pilnowały pasących się tam zwierząt i odmawiały Różaniec. Wtedy zauważyły, iż ponad drzewami doliny, unosił się obłok bielszy od śniegu, przezroczysty, w kształcie ludzkiej postaci. To nadprzyrodzone zjawisko powtórzyło się jeszcze dwa razy w różnych dniach⁹²⁷.

Kolejne objawienia miały miejsce 1916 roku i ich świadkiem był także kuzyn Łucji, ośmioletni Franciszek Marto i jego siostra - sześciolatka Hiacynta. Pewnego wiosennego dnia tegoż roku, Łucja wraz z Franciszkiem i Hiacyntą bawiąc się i pilnując owiec, zobaczyli przybliżającego się do nich młodzieńca w wieku czternastu lub piętnastu lat, prześwietlonego promieniami słonecznymi i bielszego od śniegu, który był przezroczysty jak kryształ⁹²⁸. Zbliżywszy się do nich powiedział: „Nie bójcie się, jestem Aniołem Pokoju, módlcie się razem ze mną”. Gdy uklękł i pochylił głowę aż do ziemi, kazał pastuszkom powtórzyć trzy razy następujące słowa modlitwy: „O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie i kocham Cię. Proszę, byś przebaczył tym, którzy nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nie ufają Tobie i nie kochają Ciebie”. Potem wstając powiedział:

⁹²⁵ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, Potulice – Poznań 1946, s. 3-4.

⁹²⁶ Ł. dos Santos, *Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001, s. 39-40.

⁹²⁷ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, red. L. Kondor, Fatima 2002, s. 175.

⁹²⁸ Por. tamże, s. 80.

„Módlcie się w ten sposób! Serca Jezusa i Maryi słuchają uważnie waszych słów i prośb”⁹²⁹.

Po tym spotkaniu dzieciom pozostało wznioste wrażenie obecności Bożej. Było ono tak intensywne, że pozostawały jeszcze wiele chwil w pozycji klęczącej, powtarzając ciągle tę modlitwę⁹³⁰. Od tamtego wydarzenia, dzieci często padały na ziemię i modliły się słowami Anioła, i czyniły tak aż do znużenia⁹³¹.

Po dłuższym czasie, już w letniej porze, gdy dzieci spędzały w domu przerwę obiadową i bawiły się przy studni, nagle zobaczyły obok siebie tę samą postać. Anioł powiedział: „Co robicie, módlcie się, módlcie się wiele! Najświętsze Serca Jezusa i Maryi chcą wam okazać miłosierdzie. Ofiarujcie zawsze Bogu Najwyższemu wasze modlitwy i ofiary”. Wtedy Łucja zapytała: „Jak mamy pełnić ofiary?” Anioł odpowiedział: „Ze wszystkiego, co możecie, składajcie Bogu ofiary, jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest obrażany oraz za nawrócenie grzeszników. Ściągniecie w ten sposób pokój na waszą Ojczyznę. Ja jestem Aniołem Stróżem, Aniołem Portugalii. Przede wszystkim przyjmujcie i znoście z poddaniem cierpienia, które Bóg wam ześle”⁹³².

Te słowa stanowiły bezpośrednie przygotowanie do orędzia fatimskiego ogłoszonego w 1917 roku przez Najświętszą Dziewicę. Albowiem apel płynący z Fatimy to przede wszystkim wezwanie do nawrócenia i pokuty⁹³³.

W czasie tego spotkania z Aniołem Stróżem, dzieci otrzymały w swoich umysłach światło, które pozwoliło im zrozumieć, kim jest Bóg, jak ich kocha, i jak pragnie być przez nie kochany. Poznały również wartość umartwienia, jak ono Bogu jest przyjemne i jak poprzez nie nawracają się grzesznicy. Od tamtego czasu dzieci, z których najmłodsze - Hiacynta – miała sześć lat, zaczęły ofiarowywać Bogu wszystko, co ich bolało⁹³⁴. Dla trójki pastuszków zaczął się nowy etap ich życia, ponieważ na początku nie rozumiały, czym jest „ofiara za grzeszników”⁹³⁵. Jednakże jeszcze w tamtym czasie nie szukały innych

⁹²⁹ Tamże.

⁹³⁰ Por. tamże, s. 176.

⁹³¹ Por. tamże, s. 80.

⁹³² Tamże.

⁹³³ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 5.

⁹³⁴ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 176-177.

⁹³⁵ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 5.

umartwień i pokut, z wyjątkiem godzin spędzonych na klęczkach w głębokim pokłonie ku ziemi, gdy powtarzały znaną im modlitwę Anioła Pokoju⁹³⁶.

Kolejne objawienie miało miejsce w październiku 1916 roku, gdy dzieci znajdowały się w ogrodzie oliwnym należącym do rodziców Łucji. Tam, opiekując się owcami, odmówiły Różaniec i po wielokroć powtórzyły modlitwę za grzeszników, gdy znów ukazał się im Anioł Pokoju. Trzymał on w ręce kielich, nad którym unosiła się święta Hostia, z której spływały krople Krwi do kielicha. Następnie kielich z Hostią zawisł w powietrzu, a Anioł uklęknął na ziemi i wraz z wizjonerami trzykrotnie powtórzył modlitwę: „Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą. Ofiaruję Ci przenajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, które Go obrażają. Przez niezmierzone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę Was o nawrócenie biednych grzeszników”⁹³⁷.

Gdy Anioł powstał, wziął do ręki kielich i Hostię. Łucji, która już w wieku sześciu lat przystąpiła do pierwszej Komunii świętej⁹³⁸, podał Hostię, natomiast Franciszkowi i Hiacyncie podał do wypicia zawartość kielicha mówiąc: „Przyjmijcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, okropnie znieważonego przez niewdzięcznych ludzi. Wynagrodźcie ich grzechy i pocieszajcie waszego Boga!”⁹³⁹.

Następnie znów uklęknął i wraz z dziećmi odmówił trzy raz tę samą modlitwę: „Trójco Przenajświętsza...” i znikł. Siła Boskiej obecności była tak intensywna, że prawie całkowicie pochłaniała dzieci. Zdawało się im, że przez dłuższy czas zostały one pozbawione używania zmysłów. W czasie najbliższych dni od tego objawienia spokój i szczęście, które odczuwały były bardzo wielkie, najzupełniej skupiające duszę w Bogu⁹⁴⁰.

4.1.2. Utrata miłości do Najświętszego Sakramentu

Tryumf Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny realizuje się również przez posługę Aniołów, którzy zawsze adorują „oblicze Ojca (...) który jest w Niebie”

⁹³⁶ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 177.

⁹³⁷ Tamże.

⁹³⁸ Por. tamże, s. 71-75.

⁹³⁹ Tamże, s. 177.

⁹⁴⁰ Por. tamże, s. 178.

(Mt 18, 10) i są wykonawcami Jego rozkazów, aby ludzie „słuchali głosu Jego słowa” (Ps 103, 20)⁹⁴¹. Dlatego Anioł Portugali z polecenia swej Królowej przybywa do dzieci fatimskich, aby strzec ich w czasie ziemskiej misji i doprowadzić cały świat poprzez przykład ich pokutnego życia, do serdecznego umiłowania Przenajświętszego Sakramentu.

Pana Jezusa obecnego w Tabernakulum będzie bowiem otaczała coraz większa pustka, opuszczenie i niewdzięczność. Najświętsza Dziewica przepowiedziała te czasy utraty miłości i szacunku do Chrystusa obecnego w Eucharystii w Fatimie, za pośrednictwem Anioła ukazującego się dzieciom. On nauczył je modlitwy: «Przenajświętsza Trójco (...)». Ta modlitwa została dana dla naszych czasów⁹⁴².

Maryja, Matka Eucharystii - poprzez Anioła Pokoju - wskazała całemu światu na Najświętszy Sakrament, w którym „są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z Duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus”⁹⁴³. W Nim znajduje się przede wszystkim skuteczna nadzieja pokoju i szczęścia, z tak wielkim wysiłkiem przez wszystkich poszukiwanego⁹⁴⁴.

Z Najświętszej Eucharystii wypływa zatem dla ludzi prawdziwe życie, gdyż Pan Jezus powiedział: „Jam jest chleb życia” (J 6, 48) oraz „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata»” (J 6, 51). Chrystus przyszedł na ziemię, aby ludziom przynieść obfitość życia nadprzyrodzonego: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfитоści” (J 10, 10). Stąd też wytrysnęła jakaś nowa siła, która rozeszła się po wszystkich przestrzeniach życia państwowego i domowego. Stąd wzięty początek nowe relacje pomiędzy ludźmi, nowe prawa w życiu publicznym i prywatnym oraz umysły i starania ludzkie zostały skierowane do prawdziwej wiary, i czystości obyczajów. Jak podkreśla św. Leon XIII, poprzez to - w osobę ludzką - wstąpiło całkiem nowe życie nadprzyrodzone⁹⁴⁵.

Dlatego nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego, aby zburzyć ten duchowy porządek, wiarę i moralność, zaczął niweczyć wiarę w realną obecność Jezusa w Najświętszym

⁹⁴¹ Por. KKK nr 330.

⁹⁴² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 428-429.

⁹⁴³ KKK nr 1374.

⁹⁴⁴ Por. Leon XIII, *Mirae caritatis. O Przenajświętszej Eucharystii*, dz. cyt., s. 6.

⁹⁴⁵ Por. tamże, s. 8.

Sakramencie. Tajne stowarzyszenia masońskie w tych ohydnych i szalonych zamiarach niszczenia dobrodziejstw płynących z Eucharystii oraz przywracania na nowo pogańskich obyczajów i instytucji, uwidocznily tę samą nienawiść i chęć zemsty, którą Szatan płonie przeciw Chrystusowi⁹⁴⁶.

Stąd na wiele podstępnych sposobów masoneria zaatakowała w Kościele kult sakramentu Eucharystii. Uczyniła to przez uznanie w niej jedynie aspektu Uczty i pomniejszenie jej wartości jako Ofiary, aby zanegować rzeczywistą i osobową obecność Jezusa w konsekrowanych Hostiach. W tym celu stopniowo doprowadziła do zniesienia wszelkich zewnętrznych oznak wyrażających wiarę w rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii, np. przyklęknięcie, godziny publicznej adoracji, święty zwyczaj otaczania Tabernakulum światłami i kwiatami⁹⁴⁷. Jak podkreśla kard. Józef Ratzinger, w Kościele katolickim pojawiły się wpływowe środowiska, które próbowały wyperswadować ludziom postawę klęczącą⁹⁴⁸.

Oslabienie wiary w Eucharystię i ostygnięcie miłości do Boga ukrytego w Najświętszym Sakramencie osłabiło zarazem miłość wzajemną⁹⁴⁹. I tak świat u progu XX wieku, wszedł w okres wielkich wojen, utraty życia nadprzyrodzonego oraz zdrady Kościoła katolickiego.

Pana Jezusa obecnego w Tabernakulum zaczęła otaczać coraz większa pustka wywoływana przez niektórych kapłanów, którzy w swoim apostołstwie działali często beżytecznie i w sposób bardzo powierzchowny. Kierując się ku rzeczom mniej ważnym, drugorzędnym, zapomnieli, że centrum ich dnia powinno być Tabernakulum, gdzie Jezus jest obecny i przechowywany, szczególnie dla nich⁹⁵⁰.

Pana Jezusa otoczyła obojętność wielu wiernych chrześcijan, którzy wchodząc do kościoła, nawet nie zauważali Jego Boskiej i rzeczywistej obecności wśród nich. Jezusa Eucharystycznego zaczęto umieszczać często w niewidocznym kącie, gdy tymczasem powinien znajdować się w centralnym punkcie kościoła – w centrum kościelnych

⁹⁴⁶ Por. Leon XIII, *Humanum genus. O masonerii*, dz. cyt., s. 19.

⁹⁴⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 545.

⁹⁴⁸ Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 164.

⁹⁴⁹ Por. Leon XIII, *Mirae caritatis. O Przenajświętszej Eucharystii*, dz. cyt., s. 12-14.

⁹⁵⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 429.

zgrupowań – ponieważ kościół jest Jego świątynią, zbudowaną przede wszystkim dla Niego, a potem dla ludzi⁹⁵¹.

Jednakże najboleśniejszą koronę cierniową wokół Niepokalanego Serca Maryi stworzyły przede wszystkim świętokradztwa i profanacje⁹⁵². Pan Jezus prawdziwie obecny w Eucharystii stawał się coraz bardziej zapominany, porzucany, obrażany i deptany⁹⁵³. Wraz z utratą wiary i zaniechaniem sakramentalnej spowiedzi wielu zaczęło przyjmować w sposób świętokradzki Komunię eucharystyczną. Ta plaga świętokradztw zaraziła i sparaliżowała cały Kościół⁹⁵⁴. A w ślad za deprawującym działaniem masonerii – rozszerzyły się wszędzie „czarne msze” i kult Szatana⁹⁵⁵, połączone z niewyobrażalnymi profanacjami Najświętszego Sakramentu⁹⁵⁶.

4.1.3. Odnowa kultu eucharystycznego jako tryumf Niepokalanego Serca Maryi

Matka Boża poprzez dzieci fatimskie i ich licznych naśladowców, zaczęła zażegnywać pojawiający się głęboki kryzys eucharystyczny, który osłabił cały Kościół oraz stał się przyczyną wielkiej niewierności i szerzenia się ogromnego odstępstwa. Dzięki publicznym i prywatnym wynagrodzeniom za zniewagi, obojętności oraz świętokradztwa, którymi otaczany jest Jezus obecny w Przenajświętszym Sakramencie, Maryja rozpoczęła odnowę⁹⁵⁷ i przypominała, iż Najświętszy Sakrament jest duszą Kościoła⁹⁵⁸.

Objawienia Anioła Pokoju wskazały na Maryję jako na Matkę adoracji i wynagrodzenia. Albowiem Ona adorowała Jezusa, gdy był jeszcze ukryty w Jej dziewiczym łonie; jak również po narodzeniu, kontemplując Go w żłobie biednej i pozbawionej wszystkiego groty. Adorowała Swego Boga we wzrastającym Dzieciątku Jezus, w rozwijającym się Młodzieńcu, w młodym Człowieku, pochylonym nad codzienną pracą, w Mesjaszu, wypełniającym publiczną misję. Adorowała Go odrzuconego i odepchniętego, skazanego i wyśmianego, ubiczowanego i ukoronowanego cierniem,

⁹⁵¹ Por. tamże.

⁹⁵² Por. tamże.

⁹⁵³ Por. tamże, s. 556.

⁹⁵⁴ Por. tamże, s. 429.

⁹⁵⁵ Por. tamże, s. 539.

⁹⁵⁶ Por. J. Steffon, *Satanizm, jako ucieczka w absurd*, Kraków 2001, s. 128.

⁹⁵⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 476.

⁹⁵⁸ Por. Leon XIII, *Mirae caritatis. O Przenajświętszej Eucharystii*, dz. cyt., s. 18.

prowadzonego na śmierć i ukrzyżowanego. Adorowała Go na Krzyżu w Jego niewypowiedzianym cierpieniu oraz niesionego do grobu i złożonego w nim. Adorowała Go po Jego Zmartwychwstaniu, gdy Jej pierwszej ukazał się w blasku Swego uwielbionego Ciała i w świetle Swego Bóstwa⁹⁵⁹.

Posłaniec Niepokalanego Serca Maryi – Anioł Pokoju – w imieniu Swej Królowej, przypomniał ludziom właściwą postawę, którą stworzenie powinno przyjąć wobec Boga, obecnego w Przenajświętszym Sakramencie. Anioł przed Eucharystią upada na kolana i czołem dotyka ziemi. Tak samo czynią wizjonerzy fatimscy⁹⁶⁰. To wydarzenie stało się apelem skierowanym do Kościoła, który żyje dzięki Eucharystii⁹⁶¹. Tym bardziej, iż w nadchodzącej przyszłości „wpływowe środowiska” podjęły skuteczne działania zmierzające do usunięcia postawy klęczącej z liturgii⁹⁶². Tymczasem - jak podkreślił kard. Józef Ratzinger - niezdolność klęczenia okazuje się istotą elementu diabolicznego. Kto uczy się wierzyć, uczy się także klękać. Zwycięstwo Niepokalanego Serca Maryi polegało zatem na zachowaniu postawy klęczącej wobec Jej Syna obecnego w Przenajświętszym Sakramencie, gdyż upadnięcie na kolana w wierze, jest prawidłowym i płynącym z wnętrza, koniecznym gestem⁹⁶³.

Najświętsza Dziewica poprzedziła swoje zstąpienie z nieba na ziemię objawieniami Anioła, aby skierował on serca ludzkie ku Eucharystii. Albowiem Szatan oraz jego stulicy na ziemi – w kolejnych dziesięcioleciach XX i XXI wieku - zaatakowali kult Najświętszego Sakramentu. Matczyne Serce Maryi zasmucone i głęboko zranione pustką, opuszczeniem oraz zaniedbaniami, odnoszącymi się do Jezusa w Eucharystii, przypomniało współczesnemu światu, iż Tabernakulum jest centrum ludzkiego życia, źródłem łaski, źródłem światła i zasadą wszelkiej działalności apostołskiej⁹⁶⁴. Albowiem tajemnica Przenajświętszej Eucharystii, która została ustanowiona przez Najwyższego i Wiecznego Kapłana Jezusa Chrystusa, i z Jego woli nieustannie odnawiana w Kościele przez Jego kapłanów, jest zarazem szczytem i ośrodkiem religii chrześcijańskiej⁹⁶⁵.

⁹⁵⁹ Por. tamże, s. 472-473.

⁹⁶⁰ Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 177.

⁹⁶¹ Por. EdE nr 1.

⁹⁶² Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 164.

⁹⁶³ Por. tamże, s. 172-173.

⁹⁶⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 473.

⁹⁶⁵ Por. Pius XII, *Mediator Dei. O świętej liturgii*, Warszawa 2010, s. 33.

Najświętsza Maryja Panna zapragnęła, aby ludzkość wraz z Nią – upadającą na twarz przed każdym Tabernakulum w akcie nieprzerwanej adoracji i wynagrodzenia – mogła powtórzyć gest wykonywany ciągle przez Niebieską Matkę⁹⁶⁶. Dlatego - jak przypomina kard. J. Ratzinger – tam, gdzie owa postawa uniżenia wobec Boga zanikła, tam ponownie trzeba nauczyć się klękać⁹⁶⁷.

Tryumf Niepokalanego Serca Maryi w objawieniach Anioła Pokoju, realizuje się również w przypomnieniu ludziom, aby dobrze przygotowywali się do przyjęcia Komunii świętej. Św. Paweł naucza, iż każdy: „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije" (1 Kor 11, 27 - 29). Dlatego, jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii, powinien przystąpić do sakramentu spowiedzi świętej⁹⁶⁸.

Zwycięska Królowa Nieba i Ziemi, poprzez te objawienia fatimskie, poprowadziła wielu ludzi do stałej zażyłości, miłości, adoracji, dziękczynienia i wynagradzania Jezusowi obecnemu w Eucharystii, gdyż pod białą osłoną każdej konsekrowanej Hostii, Jezus jest rzeczywiście obecny. Postawa modlitwy i adoracji Anioła Pokoju oraz dzieci: Łucji, św. Franciszka i św. Hiacynty uświadomiła światu, że choć przez zewnętrzne zmysły ciała nie można widzieć Jezusa, to ludzie powinni jednak przejść ponad tymi pozorami, aby zdolnościami duszy wejść we wspólnotę z Nim⁹⁶⁹. Albowiem, jak podkreśla gorliwy kantor Chrystusa eucharystycznego⁹⁷⁰ – św. Tomasz z Akwinu – „mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak. Kto się im poddaje, temu wiary brak”⁹⁷¹.

Maryja jest Matką adoracji i wynagrodzenia. Obok każdego Tabernakulum na ziemi zawsze jest obecna jako Matka. Wznosi nowe Tabernakulum miłości dla Swego Syna Jezusa, otoczonego samotnością. Niepokalana „buduje ogród niebiańskiej miłości”, który ogarnia Jezusa w Najświętszym Sakramencie całym zachwytem Raju w adorujących chórach anielskich, w błogosławionej modlitwie świętych, w bolesnym pragnieniu wielu

⁹⁶⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 473.

⁹⁶⁷ Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 173.

⁹⁶⁸ Por. KKK nr 1385.

⁹⁶⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 498.

⁹⁷⁰ Por. EdE nr 62.

⁹⁷¹ KKK nr 1381.

dusz oczyszczających się jeszcze w czyśćcu. W Niepokalanym Sercu Maryi wszyscy uczestniczą w nieustannej adoracji, stałej modlitwie i głębokiej miłości do Jezusa, rzeczywiście obecnego w każdym Tabernakulum na ziemi⁹⁷².

⁹⁷² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 472-473.

4.2. APOKALIPTYCZNE ORĘDZIE Z DOLINY POKOJU

Kiedy nadszedł czas, rok oraz godzina wyznaczone przez Opatrzność, Pan Bóg posłał Maryję na ziemię portugalską, której od wieków była Matką i Opiekunką, aby na niej wznieść swój ołtarz i z niego ewangelizować cały świat, nie pozwalając, aby potężna siła ateizmu ugasiła światło wiary, nadziei i miłości⁹⁷³. Portugalia była bowiem już od XII wieku niepodległa i związana z Kościołem poprzez wiarę katolicką⁹⁷⁴. Natomiast – u progu XX wieku - doszło do zniesienia monarchii oraz prześladowania ludzi wierzących⁹⁷⁵. „Zamordowano króla Karola i jego pierworodnego syna Filipa. Drugiego syna, Manuela, wygnano z kraju. W wyniku wojskowego zamachu stanu władzę przejęli masoni, ogłaszając w 1910 r. Portugalię republiką. Panujący reżim uchwaślił dekret o rozdzieleniu Kościoła od państwa, rozwiązywał zakony i zamykał domy zakonne, konfiskował majątki kościelne, hierarchów skazywał na banicję⁹⁷⁶. Zadeklarowano, iż „w ciągu dwóch pokoleń katolicyzm powinien tutaj zginąć⁹⁷⁷”.

Dlatego w czasie, kiedy cała Europa była już od kilku lat areną krwawych walk światowej wojny, gdy w Portugalii masoneria prześladowała wiarę katolicką, a Rosja stawiała się przyczółkiem światowego komunizmu, Najświętsza Maryja Panna przyszła do Fatimy z orędziem pokoju i wezwaniem do nawrócenia⁹⁷⁸.

Maryja, jako Niewiasta obleczone w słońce (por. Ap 12, 1), przybyła do ludzkości z orędziem apokaliptycznym, dotyczącym końca czasów⁹⁷⁹. Narodom świata zagrażało prawdziwe niebezpieczeństwo zagubienia się na złych drogach grzechu i niewierności w tym życiu, i zguby wiecznej – w życiu przyszłym. Najświętsza Dziewica wskazała wówczas na Swoje Niepokalane Serce, jako ratunek dla świata. Z tegoż Serca, będącego

⁹⁷³ Por. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, Szydłowiec 2008, s. 31.

⁹⁷⁴ Por. R. J. Fox, *Ponowne odkrycie Fatimy*, Poznań 1995, s. 64.

⁹⁷⁵ Por. D. Smółucha, J. Smółucha, *Portugalia i Santiago de Compostela*, Kraków 2012, s. 19.

⁹⁷⁶ P. Warchoń, *Fatima. Znak Bożego miłosierdzia dla świata*, w: „*Salvatoris Mater*” 18 (2016) nr 1-4, s. 152.

⁹⁷⁷ Por. R. J. Fox, *Ponowne odkrycie Fatimy*, dz. cyt., s. 64-65. „Nie możemy lepszej przyszłości religii i państw wróżyć, z zamiarów tych co Kościół od państwa odłączyć pragną, i zgodę tronu z kapłaństwem zerwać usiłują. Wiadomo bowiem, że najwyuzdańszej wolności zwolennicy, lękają się tej właśnie zgody, która zawsze dla religii i państwa błogą i zbawienną była”. Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 22.

⁹⁷⁸ Por. R. J. Fox, *Ponowne odkrycie Fatimy*, dz. cyt., s. 64-65.

⁹⁷⁹ S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 724.

schronieniem, wychodzi odblask promieni, które pochodzą z Najświętszego Serca Jezusa. To one pozwalają powrócić ludzkości na drogę łaski i świętości, miłości i miłosierdzia, prawdy i wierności. Gdy świat dwudziestego wieku będą ogarniać ciemności grzechu, promienie te zstępując jak rosa, skłonią go do otwarcia się na odnowę duchową ludzkich serc. Wówczas tryumf Niepokalanego Serca Maryi stanie się nowym i oczekiwanym czasem dla całego stworzenia, kiedy uwielbi ono Boga w sposób doskonały⁹⁸⁰.

4.2.1. Niepokalane Serce Maryi ratunkiem ludzkości

W niedzielę, pięknego i pogodnego 13 maja 1917 roku⁹⁸¹, dziesięcioletnia Łucja dos Santos, jej dziewięcioletni kuzyn Franciszek Marto oraz jego siostrzyczka siedmioletnia Hiacynta⁹⁸², udali się z owcami na pastwisko. Dolina Pokoju - Cova da Iria, gdzie wypasali stado, należąca do rodziców Łucji⁹⁸³, była oddalona około kilometra od domu w Aljustrel⁹⁸⁴. Bawiąc się na szczycie zbocza Cova da Iria, ujrzeli błyskawicę przeszywającą niebo⁹⁸⁵. Bojąc się burzy, postanowili wracać do domu. Kiedy doszli do połowy zbocza, ponownie zobaczyli błyskawicę. Następnie dostrzegali na skalnym dębie piękną Panią w białej sukni, promieniującą jak słońce. Dzieci były w odległości około półtora metra od cudownej Pani, tak, że znajdowały się w obrębie niebiańskiego światła. Wówczas Droga Pani powiedziała: „Nie bójcie się! Nic złego wam nie zrobię!”. Łucja zapytała: „Skąd Pani jest?” i usłyszała odpowiedź: „Jestem z Nieba!”. Mała Łucja kontynuowała: „A czego Pani ode mnie chce?”. Pani nieba i ziemi wyjaśniła: „Przyszedłam was prosić, abyście tu przychodzili przez sześć kolejnych miesięcy, dnia 13 o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy

⁹⁸⁰ Por. tamże, s. 303.

⁹⁸¹ Por. R. J. Fox, *Ponowne odkrycie Fatimy*, dz. cyt., s. 70.

⁹⁸² Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 6.

⁹⁸³ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 45.

⁹⁸⁴ Por. R. J. Fox, *Ponowne odkrycie Fatimy*, dz. cyt., s. 70.

⁹⁸⁵ W tym miejscu dziś znajduje się stara fatimska bazylika. Zob. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, dz. cyt., s. 8.

raz”⁹⁸⁶. Łucja dalej dopytywała: „Czy ja także pójdę do nieba?” - „Tak!” - „A Hiacynta?” - „Też!” - „A Franciszek?” - „Także, ale musi jeszcze odmówić wiele Różańców”⁹⁸⁷.

Łucja przypomniała sobie o dwóch dziewczynkach, które niedawno umarły, a były jej koleżankami i uczyły się tkactwa u jej starszej siostry. Dlatego zapytała: „Maria das Neves jest już w niebie?” - „ Tak, jest”. Natomiast, gdy zapytała o drugą przyjaciółkę - Amelię - umierającą w wieku około osiemnastu lat, otrzymała odpowiedź: „Zostanie w czyszczeniu aż do końca świata”⁹⁸⁸.

Piękna Pani zapytała dzieci: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znieść wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażony i jako prośba o nawrócenie grzeszników?”. Łucja odpowiedziała: „Tak, chcemy!” - „Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą!”⁹⁸⁹.

Niebiańskiej piękności Niewiasta - wymawiając te ostatnie słowa - rozłożyła po raz pierwszy ręce, przekazując dzieciom światło tak silne, jak gdyby odbłask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do wnętrza małych wizjonerów, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, że widzieli się w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle. Pod wpływem wewnętrznego impulsu, dzieci upadły na kolana i powtarzały bardzo pobożnie: „O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, Mój Boże, kocham Cię w Najświętszym Sakramencie”⁹⁹⁰.

Po chwili Matka Boża, kończąc swoje pierwsze objawienie dodała: „Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!”. Potem zaczęła się spokojnie unosić w stronę wschodu i zniknęła. Światło, które Ją otaczało, zdawało się torować Jej drogę do przestworzy niebieskich⁹⁹¹.

Dzieci fatimskie - opisując to pierwsze spotkanie - mówiły, iż Piękna Pani wyglądała na siedemnastoletnią Dziewicę i była ubrana w długą białą suknię, której brzegi były ozdobione złoteniami. W swych rękach trzymała Różaniec z białych, przeźroczystych

⁹⁸⁶ Siódmym razem było objawienie z 16 czerwca 1921 r., w przeddzień odjazdu Łucji do Vilar de Porto. Zob. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 180.

⁹⁸⁷ Tamże, s. 179-180. W miejscu objawień dziś stoi kolumna z cudowną figurą Matki Bożej Fatimskiej. Zob. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, dz. cyt., s. 8.

⁹⁸⁸ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 180.

⁹⁸⁹ Tamże.

⁹⁹⁰ Por. tamże, s. 181.

⁹⁹¹ Por. tamże.

ziarenek, nawleczonych na złoty łańcuszek. Twarz Jej wyrażała miłość i smutek⁹⁹². Ukazanie się Dobrej Pani nie wzbudziło w dzieciach ani lęku, ani obawy, lecz było dla nich zaskoczeniem⁹⁹³.

Podczas tego objawienia tylko Łucja rozmawiała z Maryją, Hiacynta słyszała Jej słowa, a Franciszek słyszał jedynie to, co mówiła kuzynka. Dlatego dziewczynki powtórzyły Franciszkowi treść całej rozmowy. Chłopczyk uradowany obietnicą pójścia do nieba powiedział, że odmówi tyle Różańców, ile Piękna Pani zechce⁹⁹⁴.

Drugie przyjście z nieba Dobrej Pani miało miejsce we wspomnienie świętego Antoniego z Padwy, patrona Portugalii i patrona Fatimy⁹⁹⁵. Do tego czasu Łucja ze względu na niedowierzanie najbliższych oraz liczne szykany ze strony mieszkańców wioski, odnoszących się z lekceważeniem do wydarzeń z 13 maja, przeżywała wielkie wątpliwości. Zastanawiała się, czy nie są to fałszywe objawienia. Postanowiła nawet, że już więcej nie pójdzie do Doliny Pokoju. Wówczas św. Franciszek i św. Hiacynta powiedzieli Łucji, że oni pójdą, ponieważ tak kazała im Piękna Pani⁹⁹⁶.

Dnia 13 czerwca, kiedy zbliżała się godzina wyjścia, Łucja poczuła się nagle pchana jakąś dziwną siłą, której nie była w stanie się oprzeć⁹⁹⁷. W dolinie było już około pięćdziesięciu osób⁹⁹⁸. Po odmówieniu Różańca z Hiacyntą, Franciszkiem i innymi osobami, które były obecne, Łucja zobaczyła znowu odblask światła, które się zbliżało i następnie ponad dębem skalnym ukazała się Dobra Pani⁹⁹⁹.

Łucja zapytała: „Czego Pani sobie życzy ode mnie?” – „Chcę, żebyście przyszli tutaj dnia 13 przyszłego miesiąca, żebyście codziennie odmawiali Różaniec i nauczyli się czytać. Później wam powiem, czego chcę”. Łucja poprosiła o uzdrowienie jednego chorego. – „Jeżeli się nawróci, wyzdrowieje w ciągu roku”. – „Chciałabym prosić, żeby nas Pani zabrała do nieba” – powiedziała mała Łucja. Najświętsza Dziewica odpowiedziała: „Tak! Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak tu zostaniesz

⁹⁹² Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 8.

⁹⁹³ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 181.

⁹⁹⁴ Por. B. Bemelmans, *Błogosławiona Hiacynta z Fatimy. Cierpieć za zbawienie grzeszników*, Kraków 2010, s. 23.

⁹⁹⁵ Por. R. J. Fox, *Ponowne odkrycie Fatimy*, dz. cyt., s. 71.

⁹⁹⁶ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 89-90.

⁹⁹⁷ Por. tamże, s. 90.

⁹⁹⁸ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 9.

⁹⁹⁹ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 182.

przez jakiś czas. Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie Mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do Mego Niepokalanego Serca”. Wtedy Łucja zatroskana zapytała: „Zostanę tu sama?”. Dobra Pani wyjaśniła: „Nie, moja córko! Cierpisz bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczę, Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”. W chwili, gdy wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie powtórnie odblask tego niezmiernego światła. W nim widzieli się jak gdyby pogrążeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek wydawali się stać w tej części światła, które wznosiło się do nieba, a Łucja w tej, które się rozprzestrzeniało na ziemię. Przed prawą dłonią Pięknej Pani znajdowało się Serce, otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Wizjonerzy zrozumieli, że było to znieważane przez grzechy ludzkości Niepokalane Serce Maryi, które pragnie zadośćuczynienia¹⁰⁰⁰.

Po tym ukazaniu się Maryi, Łucję zaczęła dręczyć myśl, wypowiedziana przez księdza proboszcza, który w rozmowie z nią zaznaczył, że gdy Bóg coś objawia, to nakazuje udać się do spowiednika lub proboszcza. Tymczasem do tej pory ona nie otrzymała takiego nakazu od Dobrej Pani. Nawet pomyślała, że to może być sprawa diabelska. Jednakże jej skrupuły szybko rozwiała Hiacynta, która powiedziała: „To nie może być przecież diabeł. Diabeł jest bardzo brzydki, przebywa pod ziemią w piekle. Maryja jest prześliczna i widziałyśmy wszystkie, jak wstępuje ku górze, do Nieba!”¹⁰⁰¹.

W tym czerwcowym objawieniu Najświętsza Dziewica wezwała całą ludzkość, aby jak najszybciej weszła do bezpiecznego schronienia Jej Niepokalanego Serca. Łucji wyznaczyła zadanie, aby tak jak Noe w imię Pana zapraszał do wejścia do arki tych, którzy mieli być ocaleni od potopu (por. Rdz 6, 5 - 8, 19), tak ona, w imię swojej Niebieskiej Mamy, ma zapraszać do wejścia do schronienia Niepokalanego Serca Maryi tych, którzy mają być ocaleni, ochronieni i wybawieni od wielkiej próby, jaka przyjdzie na Kościół i całą ludzkość¹⁰⁰².

¹⁰⁰⁰ Por. tamże.

¹⁰⁰¹ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 10.

¹⁰⁰² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 679.

4.2.2. Zapowiedź ostatecznego tryumfu Maryi

Trzecie objawienia Najświętszej Dziewicy miało miejsce 13 lipca. Wówczas w dolinie zebrało się około czterech lub pięciu tysięcy ludzi¹⁰⁰³. Krótko po przybyciu do Cova da Iria i odmówieniu Różańca z ludźmi, dzieci zobaczyli znany już blask światła, a następnie Piękną Panią. Łucja zapytała: „Czego sobie Pani ode mnie życzy?”. Niebańskiej piękności Pani odpowiedziała: „Chcę, żebyście przyszli tutaj 13 przyszłego miesiąca, żebyście nadal codziennie odmawiali Różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świecie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać”. Łucja poprosiła: „Chciałabym prosić, żeby Pani nam powiedziała, kim jest i uczyniła cud, żeby wszyscy uwierzyli, że nam się Pani ukazuje”. Dobra Pani zapewniła: „Przychodźcie tutaj w dalszym ciągu co miesiąc! W październiku powiem, kim jestem i czego chcę, i uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”¹⁰⁰⁴.

Następnie Łucja przedłożyła kilka prośb, na które Dobra Pani odpowiedziała, iż trzeba odmawiać Różaniec, aby w ciągu roku te łaski otrzymać. I dalej mówiła: – „Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i na zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”¹⁰⁰⁵.

Przy tych słowach Matka Boża rozłożyła ręce, a płynący z nich promień światła zdawał się przenikać ziemię. Łucja, Franciszek i Hiacynta zobaczyli jakby morze ognia, „a w tym ogniu zanurzeni byli diabli i dusze w ludzkich postaciach podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli, które pływały w tym ogniu. Postacie te były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron jak iskry podczas wielkiego pożaru, lekkie jak puch, bez ciężaru i równowagi wśród przeraźliwych krzyków, wycia i bólu rozpaczliwych wywołujących dreszcz zgrozy. Diabli odróżniali się od ludzi swą okropną i wstrętną postacią, podobną do wzbudzających strach nieznanymi jakichś zwierząt, jednocześnie przezroczystych jak rozżarzone węgle”¹⁰⁰⁶.

Przerażone dzieci, z których Hiacynta miała wówczas zaledwie siedem lat, podniosły oczy do Dobrej Pani szukając u Niej pomocy. Maryja pełna dobroci i smutku rzekła

¹⁰⁰³ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 11.

¹⁰⁰⁴ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 183.

¹⁰⁰⁵ Por. tamże.

¹⁰⁰⁶ Tamże, s. 183-184.

do nich: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Żeby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do Mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi¹⁰⁰⁷. Ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza¹⁰⁰⁸. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło¹⁰⁰⁹, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca świętego. Aby temu zapobiec przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji Memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię świętą wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli Moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła, dobrzy będą męczennicy, a Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć. Różne narody zginą. Na koniec jednak Moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie. W Portugalii będzie zawsze zachowany dogmat wiary itd. Tego nie mówcie nikomu; Franciszkowi możecie to powiedzieć”¹⁰¹⁰.

Najświętsza Maryja Panna poprzez to orędzie zwane „tajemnicą fatimską”, zapowiada tryumf Swego Niepokalanego Serca. Pragnęła Ona ustrzec biedny świat przed konsekwencjami odrzucenia Prawa Bożego zawartego w Dekalogu. Jednak, jak pokazała historia, ludzkość nie zechciała przyjąć Jej matczynego zaproszenia do powrotu do Pana drogą nawrócenia serca i zmiany życia, modlitwy i pokuty. Świat poznał więc straszliwe lata drugiej wojny światowej, która pociągnęła dziesiątki milionów ofiar i spowodowała ogromne zniszczenia narodów i krajów¹⁰¹¹. Ludzkość nie posłuchała wezwań Matki Bożej

¹⁰⁰⁷ Matka Boża mówi o I wojnie światowej (1914-1918). Zob. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 127.

¹⁰⁰⁸ Św. Pius XI zmarł 10 lutego 1939 roku, dlatego na zarzut, że II wojna światowa zaczęła się za pontyfikatu Piusa XII siostra Łucja odpowiedziała, że aneksja Austrii w 1938 roku była już właściwym początkiem wojny. Zob. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 127.

¹⁰⁰⁹ To proroctwo „spełniło się po dwudziestu latach, gdy nadeszła noc z dnia 25 na 26 stycznia 1938 r. Tamtej nocy mało ludzi spało. Wszyscy wpatrywali się w niebo, które stało w płomieniach. Całe sklepienie niebieskie gorzało purpurowym ogniem. Łunę na niebie można było oglądać od Bieguna Północnego aż po Adriatyk. To niesamowite światło widziano także w Afryce i niektórych krajach Azji i Ameryki. «Zorza polarna», jak nazwały to media, ze szczególnym nasileniem pojawiła się nad Belgią, w Hiszpani, na Węgrzech, w Polsce i w Grecji”. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, dz. cyt., s. 17-18.

¹⁰¹⁰ Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 184-185.

¹⁰¹¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 578.

i czas, w którym przyszło jej żyć, został nazwany najkrwawszym wiekiem w historii¹⁰¹². Człowiek odrzucając pokutę i nawrócenie, poznał okropność obydwu wojen światowych i innych konfliktów w wielu częściach świata, obozy koncentracyjne i obozy zagłady, gułagi, czystki etniczne i prześladowania, terroryzm, uprowadzenia osób, narkomanię, zamachy na życie dzieci nienarodzonych oraz ludzi starszych. Niewiasta obleczona w słońce w Fatimie ostrzegła ludzkość, aby nie stawała po stronie Smoka, „który ogonem zmiata trzecią część gwiazd niebieskich i rzuca je na ziemię” (Ap 12, 4), albowiem ostatecznym przeznaczeniem człowieka jest niebo¹⁰¹³.

Pani Fatimska przybyła na ziemię, aby ludzkość poznała, jaka czeka ją kara, jeśli zamknie drzwi swoich serc na zatrwożony głos Niebieskiej Matki. Boskie Serce Jezusa powierzyło bowiem Jej Niepokalanemu Sercu ostatnią próbę doprowadzenia świata do ocalenia. Albowiem z dnia na dzień zaczęło wzrastać panowanie Jej przeciwnika i jego moc dotknęła serca i dusze ludzkie. Gęsta ciemność zstąpiła na świat. Przede wszystkim ciemność uporczywego odrzucania Boga, grzechu – popełnianego, usprawiedliwianego i już nie wyznawanego w spowiedzi sakramentalnej, rozwiążności i nieczystości, ciemność niepohamowanego egoizmu i nienawiści, podziału i wojny, jak również utraty wiary i odstępstwa¹⁰¹⁴.

4.2.3. Tajemnica fatimska i cierpienie Kościoła

Trzecią część tajemnicy fatimskiej, ujawnioną przez św. Jana Pawła II w 2000 roku, należałoby umieścić po słowach Maryi: „W Portugalii będzie zawsze zachowany dogmat wiary”. Po tym zdaniu siostra Łucja w swoim manuskrypcie stawia skrót „etc.”, czyli „i tak dalej” („itd.”), po czym znów przytacza wypowiedź Pięknej Pani: „Tego nie mówcie nikomu; Franciszkowi możecie to powiedzieć”¹⁰¹⁵.

Siostra Łucja w liście z 1944 roku, do biskupa diecezji Leira, wyjawiając tę trzecią część tajemnicy fatimskiej napisała: „Zobaczyliśmy po lewej stronie Naszej Pani nieco wyżej Anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia,

¹⁰¹² Por. S. de Fiores, *Dlaczego Pan Bóg mówi do nas przez Maryję. Znaczenie objawień maryjnych w naszych czasach*, Kraków 2013, s. 80.

¹⁰¹³ Por. Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II wygłoszona podczas beatyfikacji Franciszka i Hiacynty. Fatima. 13 maja 2000 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 177.

¹⁰¹⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 555-557.

¹⁰¹⁵ Por. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, Kraków 2008, s. 45-46.

które zdawało się, że podpalą świat; ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Naszej Pani w jego kierunku; Anioł wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: Pokuta, Pokuta, Pokuta! I zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, którym jest Bóg: «coś podobnego do tego, jak widzi się osoby w zwierciadle, kiedy przechodzą przed nim» Biskupa odzianego w Biel, «mieliśmy przeczucie, że to jest Ojciec Święty». Wielu innych Biskupów, Kapłanów, zakonników i zakonnice wchodzących na stromą górę, na której szczycie znajdował się wielki Krzyż zbity z nieociosanych belek, jak gdyby z drzewa korkowego pokrytego korą; Ojciec święty, zanim tam dotarł, przeszedł przez wielkie miasto w połowie zrujnowane i na poły drżący, chwiejnym krokiem, udręczony bólem i cierpieniem, szedł modląc się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze; doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego Krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku i w ten sam sposób zginęli jeden po drugim inni Biskupi, Kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji. Pod dwoma ramionami Krzyża były dwa Anioły, każdy trzymający w ręce konewkę z kryształu, do których zbierali krew Męczenników i nią skraplali dusze zbliżające się do Boga¹⁰¹⁶.

Dobra Pani na koniec tego objawienia powiedziała: „Kiedy odmawiacie Różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: «O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia»¹⁰¹⁷.

Po chwili ciszy Łucja zapytała: „Pani nie życzy sobie ode mnie niczego więcej?” – „Nie, dzisiaj już nie chcę od ciebie niczego więcej”. Następnie Dobra Pani uniosła się w stronę wschodu i znikła¹⁰¹⁸.

Powyższe orędzie zostało przekazane światu dla ukazania ludzkości drogi, jaką miała przejść w czasie, tak poważnie zaatakowanym przez ducha zła i wziętym przez niego w posiadanie. Matka Boża przybyła bowiem z nieba zaofiarować ludziom w swoim

¹⁰¹⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, Poznań 2000, s. 21.

¹⁰¹⁷ Por. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, dz. cyt., s. 52.

¹⁰¹⁸ Por. tamże, s. 53.

Niepokalanym Sercu miejsce ucieczki, w którym mogą się schronić w chwili wielkiej walki między Nią a Jej przeciwnikiem i w bolesnych godzinach wielkiego ucisku, i kary¹⁰¹⁹.

Albowiem przeciwnik Maryi poprzez racjonalizm i naturalizm, które zaprzeczyły istnieniu Boga i Jego Chrystusa, zwiódł umysły wielu ludzi w otchłań panteizmu, materializmu i ateizmu. Wskutek tej szalejącej wokół bezbożności - jak podkreśla Sobór Watykański I - „wielu synów Kościoła katolickiego zeszło z prawdziwej drogi pobożności i zmysł katolicki uległ u nich osłabieniu poprzez stopniowe uszczuplanie prawdy. Zwiedzeni różnymi i obcymi naukami, niesłusznie mieszając naturę i łaskę, wiedzę ludzką i wiarę boską, zniekształcili właściwy sens dogmatów, który zachowuje i głosi święta Matka Kościół, oraz wystawili na niebezpieczeństwo integralność i czystość wiary”¹⁰²⁰.

Dlatego tajemnica fatimska, objawiona małym dzieciom w 1917 roku dotyczy przede wszystkim Kościoła, w którym osiągnie szczyt wielkie odstępstwo i rozszerzy się na cały świat. Rozłam dokona się poprzez całkowite odejście od Ewangelii i prawdziwej wiary. Do Kościoła wejdzie człowiek nieprawy, który sprzeciwia się Chrystusowi i nosi w swoim łonie ohydę spustoszenia, popełniając w ten sposób straszliwe bluźnierstwo, o którym mówił prorok Daniel (por. Mt 24, 15)¹⁰²¹.

Tajemnica ta dotyczy również ludzkości, która osiągnie szczyt zepsucia i bezbożności, buntu przeciw Bogu i otwartego sprzeciwu wobec Jego Prawa miłości. Pozna ona zatem godzinę swej największej kary, która została światu przepowiedziana przez proroka Zachariasza (por. Za 13, 7 - 9). Wtedy miejsca objawień maryjnych ukążą się oczom wszystkich ludzi, jako promienny znak matczynej obecności Najświętszej Dziewicy, w ostatecznej godzinie wielkiego ucisku. Także z Fatimy światło rozszerzy się na wszystkie części świata i „z tego źródła wypłynie woda Boskiego miłosierdzia, które zstąpi na ludzkość, aby wylać się na suszę świata, który stał się ogromną pustynią”. Właśnie w tym wspaniałym dziele miłości i zbawienia, ukáže się tryumf Niepokalanego Serca Tej, która wzywana jest jako Matka Miłosierdzia¹⁰²².

Maryja zapowiedziała i pokazała w wizji małym dzieciom, którym się objawiła, cierpienia, sprzeciwu i krwawe doświadczenia, jakie będzie przeżywał Papież. Proroctwa

¹⁰¹⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 753.

¹⁰²⁰ Sobór Watykański I, *Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej. Dei Filius*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 891.

¹⁰²¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 753-754.

¹⁰²² Por. tamże, s. 754-755.

te spełniły się przede wszystkim na osobie św. Jana Pawła II, który stał się „arcydziełem ukształtowanym w Niepokalanym Sercu Maryi”. Wszyscy naśladowcy wizjonerów fatimskich w ich modlitwie, umartwieniu i pokucie, poprzez poryw miłości i modlitwy, stanowili dla św. Jana Pawła II umocnienie i pociechę w czasie jego największej ofiary. Przez uległość i posłuszeństwo stali się jego pomocą w tym, by jego nauczanie było wszędzie słuchane, przyjmowane i wprowadzane w czyn¹⁰²³.

Gdy na placu św. Piotra w Rzymie w 1981 roku dokonano zamachu na życie Jana Pawła II, w tajemniczy sposób zbiegło się to z rocznicą objawień fatimskich, które miały miejsce 13 maja 1917 roku¹⁰²⁴. Macierzyńska dłoń Matki Bożej Fatimskiej „kierowała biegiem tej kuli i Papież (...) w agonii (...) zatrzymał się na progu śmierci”¹⁰²⁵.

To wydarzenie należy również do tryumfu Maryi, albowiem św. Jan Paweł II stał się największym darem, jaki Niepokalane Serce otrzymało od Serca Jezusa dla bolesnego czasu oczyszczenia. Znaczna część orędzia i tajemnicy – ujawnionej przez Matkę Bożą w Fatimie trojgu dzieciom, którym się ukazała – dotyczyła właśnie osoby i misji papieża Jana Pawła II¹⁰²⁶.

Dzięki św. Janowi Pawłowi II przesłanie fatimskie, tak często kwestionowane i przez wielu odrzucane, znalazło swoje spełnienie we współczesności. Albowiem pełne zrealizowanie się przesłania Matki Bożej Różańcowej jest konieczne dla wielu ludzi, aby mogli dojść do zbawienia. To spełnienie się jest konieczne także dla Kościoła, zranionego i ukrzyżowanego, aby z jego bolesnej i krwawej próby, mógł wyjść cały piękny, bez plamy i bez skazy, na podobieństwo swojej Niebieskiej Matki. To wypełnienie się jest konieczne dla całej ludzkości, aby mogła powrócić w ramiona swego Ojca i poznać nowe czasy pełnej wspólnoty miłości, i życia ze swoim Bogiem, i Panem¹⁰²⁷.

¹⁰²³ Por. tamże, s. 842.

¹⁰²⁴ Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II. Fatima. 13 maja 1982 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, dz. cyt., s. 163.

¹⁰²⁵ Por. T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, dz. cyt., s. 126.

¹⁰²⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 762-763.

¹⁰²⁷ Por. tamże, s. 842-843.

4.3. ZWYCIĘSTWO NIEPOKALANEGO SERCA MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ

Wielu ludzi było przekonanych, iż orędzie fatimskie ma wypełnić się dość szybko. Tymczasem mijały kolejne dziesiątki lat, a świat się nie zmieniał, wojny się nie zakończyły, a Rosja się nie nawróciła. Dlatego siostra Łucja w 1993 roku przypominała, iż tryumf Serca Niepokalanej jest procesem, który postępuje w czasie¹⁰²⁸.

Matka Boża w Fatimie ogłosiła zwycięstwo Swego Niepokalanego Serca oraz niezbędne i bolesne oczyszczenie, jakie go musi poprzedzić. Powiedziała też, że obecny okres jest już czasem oczyszczenia i że są to lata Jej tryumfu. Tym samym dała do zrozumienia, aby ludzie nie szukali tej chwili – badając przyszłość i obliczając lata, miesiące i godziny. Ogarnie ich przez to tylko niepokój i zamieszanie, i naprawdę zmarnują swój cenny czas. Nie w ten sposób ludzkość ma mierzyć czas Maryi, lecz jedynie zaufaniem do Niej. Ono przygotowuje ludzi do stania się narzędziami przez Nią wybranymi i ukształtowanymi dla odniesienia w tym okresie tryumfu Jej Niepokalanego Serca¹⁰²⁹.

Jak podkreśla siostra Łucja, nowe pokolenie ludzi, pełne zaufania i pokory, które się „narodzi z Niewiasty” zapowiedzianej przez Boga w Protoewangelii (Rdz 3, 15), zatryumfuje w walce z pokoleniem szatańskim. Najświętsza Dziewica „jest Matką tego nowego pokolenia, podobnie jak była tym nowym drzewem życia, zasadzonym przez Boga w rajskim ogrodzie, aby wszystkie dzieci mogły się żywić jej owocami”. Stąd to nowe pokolenie, będzie czerpało z tego samego źródła rodzicielskiego, jakim jest Serce Maryi, która jest Matką Chrystusa i Jego Ciała Mistycznego – Kościoła. „Oto pokolenie tej przedziwnej Niewiasty: Chrystus w sobie samym i w swoim Ciele Mistycznym. A Maryja jest Matką tego potomstwa przeznaczonego przez Boga do zmiżdżenia głowy węża piekielnego”¹⁰³⁰. Dlatego realizacja tego planu nieprzyjaźni (por. Rdz. 3, 15), walki i zwycięstwa, zakończy się tryumfem Niepokalanego Serca Maryi¹⁰³¹.

¹⁰²⁸ Por. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, dz. cyt., s. 31-32.

¹⁰²⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 131.

¹⁰³⁰ Por. W. Łaszewski, *Manifest z Fatimy, Szczecinek 2010*, s. 63-65.

¹⁰³¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 306-307.

4.3.1. Cud słońca potwierdzeniem orędzi fatimskich

Spotkanie Najświętszej Dziewicy z Łucją, Franciszkiem i Hiacyntą, zaplanowane na dzień 13 sierpnia, nie zostało zrealizowane. Dzieci zostały uwięzieni przez Arturo de Oliveira Santos, masona i burmistrza gminy Ourem. Wszelkimi sposobami pragnął on wydobyć od dzieci treść tajemnicy, którą Dobra Pani przekazała im w lipcu. Groził, że zanurzy je we wrzącym oleju, jeśli nie wyjawią mu tajemnicy. Uwierzyły one, iż mają umrzeć. Polecily się zatem Pięknej Pani i ofiarowały swoje cierpienia za grzeszników oraz jako wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi. Jednakże burmistrz, nie mogąc żadnym sposobem wydobyć z nich zeznań, w końcu zwolnił je z więzienia. Ostatecznie, jego działania uniemożliwiły Pięknej Pani spotkać się z dziećmi w dniu wyznaczonym przez niebo. Dlatego też cud, który został zapowiedziany na październik, miał być mniej okazały¹⁰³².

Sierpniowe spotkanie z Piękną Panią nastąpiło kilka dni później¹⁰³³. Gdy dzieci udały się do doliny, zobaczyły Matkę Bożą nad dębem skalnym. Łucja wówczas zapytała: „Czego Pani sobie życzy ode mnie?”. Najświętsza Dziewica odpowiedziała: „Chcę, abyście nadal przychodzili do Cova da Iria 13 i odmawiali codziennie Różaniec. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”. Wtedy Łucja dopytywała: „Co mamy robić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria?”. Piękna Pani wyjaśniła: „Zróbcie dwa przenośne ołtarzyki. Jeden będziesz nosiła ty z Hiacyntą i dwie inne dziewczynki ubrane na biało, drugi niech nosi Franciszek i trzech chłopczyków. Pieniądze, które ofiarują na te ołtarzyki, są przeznaczone na święto Matki Boskiej Różańcowej, a reszta na budowę kaplicy, która ma tutaj powstać”. Łucja powiedziała: „Chciałam prosić o uleczenie kilku chorych”. Pani Fatimska dając nadzieję, odpowiedziała: „Tak, niektórych ulecę w ciągu roku” – i przybierając wyraz smutniejszy powiedziała: – „Módlcie, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz

¹⁰³² Por. H. Jongen, *Tajemnica Fatimy*, Warszawa 1987, s. 20; Według niektórych badaczy Fatimy cud słońca, zapowiadany na październik, mógłby być widziany nie tylko przez dziesiątki tysięcy, ale przez miliony ludzi. Tymczasem nieczny czyn jednego człowieka, doprowadził do pomniejszenia cudu. Maryja w opóźnionym objawieniu powiedziała dzieciom wprost, iż cud będzie mniejszy. Por. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadcstwa*, dz. cyt., s. 33.

¹⁰³³ „Był to 15 lub 19 sierpnia. Sama siostra Łucja nie przypomina sobie tego z całkowitą pewnością: w II i IV części Wspomnień pisze, że był to 15 sierpnia, lecz już odpowiadając na pytania dr. Goulvena, jest zdania, że był to dzień 19 sierpnia”. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, dz. cyt., s. 61.

idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”. I jak zwykle zaczęła unosić się w stronę wschodu¹⁰³⁴.

Następne objawienie nastąpiło 13 września. Tego dnia w Dolinie Pokoju zgromadziło się od dwudziestu pięciu do trzydziestu tysięcy ludzi¹⁰³⁵. Stali się oni świadkami niezwykłych zjawisk atmosferycznych, w tym nagłego ochłodzenia oraz przyćmienia słońca tak wielkiego, iż można było zobaczyć gwiazdy, jak również pewnego rodzaju deszczu płatków kwiatów czy śniegu, które znikając w powietrzu, nie dotykały ziemi. Zauważono także świetlistą kulę, która wolno i majestatycznie przemieszczała się po niebie ze wschodu na zachód, a przy końcu objawienia w przeciwnym kierunku¹⁰³⁶.

Gdy dzieci zaczęły odmawiać Różaniec z ludem, wkrótce potem ujrzały odbłask światła i następnie Najświętsza Panna ukazała się nad dębem skalnym. Powiedziała Ona następujące słowa: „Odmawiajcie w dalszym ciągu Różaniec, żeby uprosić koniec wojny. W październiku przybędzie również Nasz Pan, Matka Boża Bolesna i z Góry Karmel, św. Józef z Dzieciątkiem Jezus, żeby pobłogosławić świat. Bóg jest zadowolony z waszych serc i ofiar, ale nie chce, żebyście w łóżku miały sznur pokutny na sobie. Noście go tylko w ciągu dnia”. Łucja poprosiła: „Polecono mi, żebym Panią prosiła o wiele rzeczy: o uzdrowienie pewnego chorego i jednego głuchoniemego”. Dobra Pani odpowiedziała: „Tak, kilku uzdrowię, innych nie. W październiku uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”. I zaczynając się wznosić, znikła jak zwykle¹⁰³⁷.

W końcu nadszedł oczekiwany dzień 13 października. Od samego rana padał ulewny deszcz. W dolinie Cova da Iria zgromadziło się około siedemdziesięciu tysięcy ludzi. Łucja, Franciszek i Hiacynta przyszli na miejsce objawień pod opieką rodziców¹⁰³⁸. Zgromadzeni ludzie klękali przed małymi dziećmi, przedstawiając im swoje prośby do Dobrej Pani¹⁰³⁹.

Gdy wizjonerzy zatrzymali się koło skalnego dębu, Łucja pod wpływem wewnętrznego natchnienia poprosiła ludzi o zamknięcie parasoli, aby móc odmówić Różaniec. Niedługo potem dzieci zobaczyły odbłask światła, a następnie Piękną Panią. Łucja zapytała: „Czego Pani sobie ode mnie życzy?”. Najświętsza Dziewica

¹⁰³⁴ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 185-186.

¹⁰³⁵ Por. H. Jongen, *Tajemnica Fatimy*, dz. cyt., s. 20.

¹⁰³⁶ Por. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, dz. cyt., s. 63.

¹⁰³⁷ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 187.

¹⁰³⁸ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 15.

¹⁰³⁹ Por. B. Bemelmans, *Błogosławiona Hiacynta z Fatimy. Cierpieć za zbawienie grzeszników*, dz. cyt., s. 59.

odpowiedziała: „Chcę ci powiedzieć, żeby zbudowano tu na moją cześć kaplicę. Jestem Matką Boską Różańcową. Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać Różaniec. Wojna się skończy i żołnierze powrócą wkrótce do domu”. Łucja zwróciła się do Dziewicy Maryi: „Ja miałam Panią prosić o wiele rzeczy: czy zechciałaby Pani uzdrowić kilku chorych i nawrócić kilku grzeszników i wiele więcej”. Najświętsza Maryja Panna odpowiedziała: „Jednych tak, innych nie. Muszą się poprawić i niech proszą o przebaczenie swoich grzechów”. I ze smutnym wyrazem twarzy dodała: „Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony”. Znowu rozchyliła szeroko ręce promieniejące w blasku słonecznym. Gdy się unosiła, Jej własny blask odbijał się od słońca. Wówczas Łucja zawołała, aby ludzie spojrzeli na słońce. Kiedy Matka Boża Różańcowa znikła w nieskończonej odległości firmamentu, dzieci zobaczyły po stronie słońca św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i Maryję ubraną w bieli, w płaszczu niebieskim. Zdawało się, że św. Józef z Dzieciątkiem błogostawi świat ruchami ręki na kształt krzyża. Krótco potem ta wizja znikła i wizjonerzy zobaczyli Pana Jezusa z Matką Najświętszą. Była to Matka Boża Bolesna. Gdy znikło to widzenie, dzieci ujrzały jeszcze Matkę Boską Karmelitańską¹⁰⁴⁰.

W czasie, gdy te ostatnie obrazy ukazywały się oczom wizjonerów, wielotysięczny tłum stał się świadkiem cudu słońca¹⁰⁴¹. Dziesięcioletnia Łucja krzyknęła: „Patrzcie na słońce!”, wcale nie zdając sobie sprawy z tego, co za chwilę miało nastąpić, gdyż sama w tym czasie oglądała zupełnie inną wizję. Tymczasem ludzie zwrócili swoje twarze ku słońcu¹⁰⁴².

W tej samej chwili deszcz przestał padać i rozproszone chmury ukazały błękit nieba. Słońce podobne do srebrnej tarczy, zaczęło wirować jak ognista kula. Wszystko wokół: ziemia, krzewy, skały oraz ludzie otoczeni byli kolejno barwą żółtą, różową, niebieską i fioletową¹⁰⁴³.

Słońce zaczęło obracać się wokół swojej osi i z tego koła jak z ogniska wybuchały potężne promienie, zalewając różnymi kolorami niebo i ziemię. W pewnym momencie słońce się zatrzymało w obrotach, a następnie znów ruszyło, rzucając coraz to nowe

¹⁰⁴⁰ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 188-189.

¹⁰⁴¹ Por. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, dz. cyt., s. 67.

¹⁰⁴² Por. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, dz. cyt., s. 33.

¹⁰⁴³ Por. H. Jongen, *Tajemnica Fatimy*, dz. cyt., s. 21.

płomienie światła i barw¹⁰⁴⁴. Następnie zatrzymało się po raz drugi, aby znów rozpocząć swój cudowny taniec, pośród najwspanialszych kolorów. W pewnym momencie wydawało się, że słońce oderwało się od firmamentu i zaczęło spadać ku ziemi. Wywołało to wielkie przerażenie wśród zebranych, którzy byli przekonani, że to ich ostatnia godzina¹⁰⁴⁵. Jedni wołali: „Cud! Cud!”, inni: „Wierzę, wierzę w Boga!”. Słychać było modlitwy, gdzie indziej wezwania: „Boże mój, miłosierdzia!”¹⁰⁴⁶.

Ludzie upadali na kolana, pokłonili się nisko ku ziemi i czynili akty skruchy. To cudowne zjawisko trwało około dziesięciu minut. Następnie słońce powróciło do swego normalnego stanu. Gdy ludzie oprzytomnieli zauważyli, że ich ubrania, przed chwilą całe przemoknięte od intensywnego deszczu, stały się zupełnie suche¹⁰⁴⁷.

Ten cud był widziany z odległości nawet czterdziestu kilometrów¹⁰⁴⁸ i przypominał światu, że także słońce – podobnie jak wszelkie stworzenie – jest posłuszne prawom ustanowionym przez Boga. Czasem jednak jego zachowanie może się zmienić, gdy Stwórca tego zażąda. Także słońce – jak wszystkie inne byty stworzone – jest posłuszne Boskim rozkazom. Przez ten cud Matka Boża Różańcowa chciała ukazać światu, że Jej zwycięstwo polegać będzie na doprowadzeniu ludzi do uległego posłuszeństwa woli Boga. Tryumf Jej Niepokalanego Serca polegać będzie przede wszystkim na tym, iż cały świat rozświecili na nowo wiarą, ponieważ cały odda się adoracji i uwielbieniu Boga. Kiedy zostaną rozproszone wszystkie ciemności błędu, niewierności i grzechu – które zaciemniają Kościół – wtedy rozbłyśnie w nim na nowo światło Prawdy, łaski i świętości. Jezus tak bardzo zajaśnieje w życiu Kościoła, że stanie się on najsilniejszym Światłem dla wszystkich narodów ziemi. Największe zwycięstwo Niepokalanego Serca polegać będzie na doprowadzeniu do tego, że Jezus zajaśnieje we wszystkich duszach ludzkich¹⁰⁴⁹.

Cud słońca, który dokonał się w Fatimie, był jednak tylko znakiem. Ludzie ujrzeli nadzwyczajne zjawisko, a ono wielu doprowadziło do wiary w Boga i w autentyczność objawień maryjnych¹⁰⁵⁰. Podczas tego cudu nawracali się niewierzący, ateści i masoni.

¹⁰⁴⁴ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 16.

¹⁰⁴⁵ Por. H. Jongen, *Tajemnica Fatimy*, dz. cyt., s. 22.

¹⁰⁴⁶ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 16.

¹⁰⁴⁷ Por. H. Jongen, *Tajemnica Fatimy*, dz. cyt., s. 22.

¹⁰⁴⁸ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 16-17.

¹⁰⁴⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 171.

¹⁰⁵⁰ Por. tamże, s. 172.

Pod wpływem tych wydarzeń powrócił na łono Kościoła również założyciel tajnej organizacji, mason Antoni de Silva oraz wielu innych walczących z Prawem Bożym na ziemi portugalskiej. Najświętsza Maryja Panna poprzez swoje objawienia z 1917 roku zadała śmiertelną ranę masonerii, która utraciła w Portugalii swój dawny autorytet, a wielu ludzi otrzymało łaskę wiary¹⁰⁵¹.

Maryja przyszła do Fatimy również dlatego, gdyż masoneria i komunizm usilnie zaczęły pracować, aby w sposób ukryty niszczyć Kościół¹⁰⁵². Przede wszystkim poprzez tworzenie fałszywego sojuszu pomiędzy światłem a ciemnością oraz poprzez łączenie sprawiedliwości z niegodziwością, rozwijając doktrynę zwaną liberalnym katolicyzmem. Jak podkreślił św. Pius IX, owa doktryna opierając się na najzgubniejszych zasadach, okazuje się sprzyjać wdzieraniu się władzy świeckiej w obszar spraw duchowych oraz prowadzi swoich zwolenników ku szacunkowi, a przynajmniej ku tolerancji dla niegodziwych praw, tym samym sprzeciwiając się nauce Chrystusa, iż nikt nie może dwom panom służyć (por. Mt 6, 24)¹⁰⁵³.

Wszyscy, którzy tak postępują - naucza św. Pius IX – „są niebezpieczniejsi i bardziej zgubni od zadeklarowanych wrogów, nie tylko dlatego, że – nie przestrzeżeni przed tym, a może nieświadomi tego – popierają oni plany złych ludzi, lecz również ponieważ trzymając się w pewnych granicach, ukazują się oni z pewnymi pozorami prawości i poprawności doktrynalnej. W ten sposób oszukują nierozważnych miłośników pojednania i uwodzą uczciwych ludzi, którzy w innym wypadku zacięcie zwalczaliby zadeklarowany błąd”¹⁰⁵⁴.

Dlatego Maryja w Fatimie objawiła się jako Niewiasta obleczona w słońce (por. Ap 12, 1) i wezwała wszystkich ludzi dobrej woli do zgromadzenia się wokół Niej - Niebieskiego Wodza, albowiem rozpoczęły się czasy wielkiej bitwy między Nią a potężnym zastępem pod rozkazami czerwonego Smoka (komunizmu) i czarnej Bestii (masonerii). Ateizm marksistowski i masoneria stanęły na czele tego zastępu zgromadzonego po to, aby całą ludzkość doprowadzić do zaprzeczenia istnieniu Boga i do buntu przeciw Niemu. Na czele tego zastępu stanął sam lucyfer, powtarzający swe

¹⁰⁵¹ Por. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, dz. cyt., s. 79-80.

¹⁰⁵² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 372.

¹⁰⁵³ Por. F. Sarda y Salvany, *Liberalizm jest grzechem*, Poznań 2010, s. 60.

¹⁰⁵⁴ Tamże.

wyzwanie skierowane przeciwko Panu, aby samemu otrzymać cześć należną Bogu. Walczą także po jego stronie wszystkie demony, które rozeszły się z piekła po ziemi, aby jak największą liczbę dusz doprowadzić do potępienia. Przyłączają się do nich wszystkie duchy potępionych i tych, którzy w tym życiu kroczą odrzucając Boga. Obrażają Go, bluźnią Mu, idąc drogą egoizmu i nienawiści, zła i nieczystości. Ich jedynym celem jest poszukiwanie przyjemności, zaspokajanie wszelkich namiętności, gdyż wojują o zwycięstwo nienawiści, zła, nieczystości¹⁰⁵⁵.

Te siły przeciwne chrześcijaństwu wprowadziły ateizm w prawodawstwie, obojętność w sprawach religijnych oraz wiele szkodliwych doktryn pod nazwą liberalnego katolicyzmu. Zuchwale „zaszczepili wirusa zasad liberalnych” w umysłach wielu ludzi, w ten sposób krzewiąc zasiew tych kłopotów, które utrzymują świat w stanie nieustannej rewolucji¹⁰⁵⁶. Owe tajemnicze siły postanowiły poprzez liberalizm katolicki zwieść wszystkie narody ziemi, aby zwrócić świat ponownie ku pogaństwu. Albowiem liberalizm „stanowi radykalne i uniwersalne odrzucenie wszelkiej prawdy Boskiej i dogmatów chrześcijańskich, prawzór wszelkich herezji i najwyższy bunt przeciwko władzy Boga i Jego Kościoła. Tak jak u lucyfera, jego dewizą jest: «nie będę służyć»”¹⁰⁵⁷.

Oddział, który prowadzi Maryja, uformowany jest z wszystkich aniołów i świętych Raju. Dowodzi nimi święty Michał Archanioł, stojący na czele niebieskich zastępów. To wielka bitwa. Toczy się ona zwłaszcza w sferze duchów. Na ziemi zastęp maryjny tworzą ci wszyscy, którzy – zgodnie z łaską otrzymaną na chrzcie świętym – żyją w miłości, uwielbiają Boga i idą pewną drogą doskonałego zachowywania przykazań Pana. Są oni pokorni, ulegli, mali i miłosierni. Omijają zasadzki demona i nie ulegają łatwym pokusom przyjemności. Idą drogą miłości, czystości i świętości. Dzięki temu zastępowi Najświętsza Dziewica zbliża Swe zwycięstwo. Wraz ze Swoim hufcem przybliża każdego dnia tryumf Swego Niepokalanego Serca. Ze Swoim zastępem przygotowuje drogę, po której przyjdzie do ludzi chwalebne Królestwo Jezusa. Będzie ono królestwem miłości, łaski, świętości, sprawiedliwości i pokoju. Stąd jak przypomina w Fatimie, należy

¹⁰⁵⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 403-404.

¹⁰⁵⁶ Por. F. Sarda y Salvany, *Liberalizm jest grzechem*, dz. cyt., s. 60-61.

¹⁰⁵⁷ Tamże, s. 41.

wytrwale walczyć bronią Różańca świętego i kroczyć drogą miłości do Jezusa, pogardy dla świata i samych siebie, drogą pokory, miłości, prostoty i czystości¹⁰⁵⁸.

4.3.2. Wynagrodzenie macierzyńskiemu Sercu

Tuż po zakończeniu szóstego objawienia, wybuchła rewolucja październikowa w Rosji, dając początek błędom, przed którymi przestrzegała w Fatimie Matka Boża. Tymi błędami były przede wszystkim nauki ateizmu marksistowskiego, który z czasem zaraził wszystko i jak trująca chmura wniknął do wszystkich środowisk, doprowadzając do śmierci wiary wielu dzieci Bożych. Przede wszystkim podważył prawdy zawarte w Ewangelii i zaprzeczył Boskiej naturze Jezusa, i Boskiemu pochodzeniu Kościoła. Zagroził również hierarchicznej strukturze Kościoła i przez kolejne dziesięciolecia usiłował zniszczyć Opokę, na której wznosi się jego budowla¹⁰⁵⁹. Stąd Najświętsza Maryja Panna obiecała, iż przyjdzie, aby prosić o poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu i o Komunię wynagradzającą w pierwsze soboty miesiąca¹⁰⁶⁰.

Tymczasem tryumf Niepokalanego Serca realizował się w świętym życiu wizjonerów oraz wielkiej rzeszy świadków objawień fatimskich. Przyszedł także zapowiadany przez Maryję koniec pierwszej wojny światowej. Coraz więcej osób pielgrzymujących do Fatimy doświadczało uzdrowienia cielesnego oraz przeżywało chwile swego nawrócenia.

Dzieci fatimskie - wytrwale wynagradzając Niepokalanemu Sercu Maryi - wzrastały w wierze, nadziei i miłości, osiągając heroiczną cnót. W kwietniu 1919 roku zmarł po krótkiej chorobie św. Franciszek. Tym, co najbardziej go zdumiało podczas objawień w ubogiej dolinie, to „bardzo smutny” Jezus. Którejś nocy po objawieniach ojciec usłyszał płaczącego Franciszka i gdy zapytał o przyczynę, usłyszał odpowiedź: „Myślałem o Jezusie, który jest bardzo smutny z powodu grzechów popełnianych przeciw Niemu”. Dlatego Franciszka ożywiało pragnienie, aby „pocieszyć i rozweselić Jezusa”¹⁰⁶¹. A w ślad za nim, tą nadprzyrodzoną troską przejęły się miliony ludzi, którzy zapoznawszy się z orędziem fatimskim, zaczęli ofiarowywać Chrystusowi swoje życie dla ratowania biednych grzeszników. Dzięki tym praktykom duchowym, o które prosiła Matka Boża,

¹⁰⁵⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 404.

¹⁰⁵⁹ Por. tamże, s. 108.

¹⁰⁶⁰ Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 127.

¹⁰⁶¹ Por. Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II wygłoszona podczas beatyfikacji Franciszka i Hiacynty. Fatima. 13 maja 2000 roku*, dz. cyt., s. 176.

Pan Jezus został pocieszony, a wiele dusz uratowano od wiecznego potępienia. Franciszek zrezygnował z niewinnych zabaw dziecięcych, a dotkliwie cierpienia spowodowane przez chorobę, która doprowadziła go do śmierci, znosił bez jednej skargi, jako wynagrodzenie za grzeszników¹⁰⁶².

Również jego siostra Hiacynta, prawie dwa lata młodsza od niego, podejmowała najróżniejsze dzieła pokutne, aby uśmierzyć ból Niepokalanego Serca Maryi. Była ona tak przejęta wizją piekła, którą ukazała Najświętsza Panna, że żadne umartwienia ani pokuty za grzeszników nie wydawały się jej zbyt ciężkie¹⁰⁶³. Pewnego razu powiedziała: „Najwięcej dusz idzie do piekła przez grzechy nieczystości. Są mody, które bardzo obrażają Pana Jezusa. Gdyby ludzie wiedzieli czym jest wieczność, uczyniliby wszystko, by zmienić życie”¹⁰⁶⁴.

Któregoś dnia Matka Boża odwiedziła dzieci i zapowiedziała, że wkrótce przyjdzie zabrać do nieba Franciszka i zapytała Hiacyntę, czy chciałaby nawrócić jeszcze więcej grzeszników. Maryja, gdy otrzymała odpowiedź twierdzącą, powiedziała, że Hiacynta pójdzie do szpitala i będzie tam bardzo cierpieć za nawrócenie grzeszników, jako zadośćuczynienie za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi i z miłości do Pana Jezusa. Umrze tam w samotności, daleko od rodziców i bliskich. Hiacynta pod koniec swego życia powiedziała Łucji, iż chętnie cierpi dla Pana Jezusa i Jego Matki, i czyni to z miłości, aby się im przypodobać: „Oni bardzo lubią, gdy ktoś cierpi za nawrócenie grzeszników”¹⁰⁶⁵.

Po wielkim cierpieniu, znając dzień i godzinę swojego odejścia z tego świata, św. Hiacynta umarła w szpitalu w Lizbonie 20 lutego 1920 roku¹⁰⁶⁶. W jej życiu Niepokalane Serce zatryumfowało poprzez liczne uzdrowienia i nawrócenia ludzi proszących ją o wstawiennictwo u Matki Bożej. Hiacynta przejęta wizją piekła i myślą o potępiającej się wielkiej liczbie dusz, dla ratowania tych grzeszników, obwiązywała się w celach pokutnych grubym sznurem. Tuż przed swoją chorobą oddała go Łucji, mówiąc,

¹⁰⁶² Por. tamże, s. 177.

¹⁰⁶³ Por. tamże, s. 176-178.

¹⁰⁶⁴ *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 20.

¹⁰⁶⁵ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 61-66.

¹⁰⁶⁶ Por. *Objawienia Matki Bożej w Fatima*, dz. cyt., s. 20.

iż weźmie go z powrotem, gdy się jej polepszy. Ten powróż miał trzy węzły i był splamiony jej krwią¹⁰⁶⁷.

Św. Hiacynta - niespełna dziesięcioletnia dziewczynka - zainspirowała wielu ludzi, którzy nie tylko postanowili podjąć dobrowolne umartwienia, ale również przeżywali swoje cierpienia w pełnym poddaniu się woli Bożej. Najświętsza Panna poprzez przykład tego słabego dziecka pokazała, że pokuta i umartwienie, winny być programem całego ludzkiego życia. Skoro kilkuletnia dziewczynka wytrzymała tak wielkie cierpienie i podjęła się tak radykalnych form umartwienia, może to również uczynić każdy człowiek. Pokuta bowiem ma na celu pokonanie zła, które pod różną postacią ukrywa się w człowieku oraz przyczynia się ona do ugruntowania się dobra w samym człowieku, jak również w relacji z innymi ludźmi, a zwłaszcza z Bogiem¹⁰⁶⁸.

Maryja poprzez orędzie fatimskie pyta zarazem każdego człowieka o to, o co zapytała troje Swoich dzieci, którym się objawiła: Łucję, Hiacyntę i Franciszka: Czy zechcą – na ołtarzu Jej Niepokalanego Serca – złożyć siebie Panu w ofierze dla zbawienia wszystkich biednych grzeszników? Jeśli ludzie dobrej woli chcą przyjąć prośbę Najświętszej Dziewicy, będą musieli modlić się więcej, odmawiając szczególnie Różaniec święty; uczestniczyć w nabożeństwach adoracji i wynagrodzenia eucharystycznego; przyjmować z miłością wszelkie cierpienia, które zsyła Pan; jak również szerzyć odważnie orędzie, które daje światu Niebieska Prorokini tych ostatnich czasów¹⁰⁶⁹.

Podczas drugiego objawienia Najświętsza Panna powiedziała (dnia 13 czerwca 1917 roku), iż Franciszka i Hiacyntę zabierze niedługo do nieba, a Łucją pragnie się posłużyć Pan Jezus, aby ludzie lepiej poznali i pokochali Maryję. Bóg bowiem chce ustanowić na świecie nabożeństwo do Niepokalanego Serca¹⁰⁷⁰.

Dlatego Najświętsza Maryja Panna wraz z Dzieciątkiem Jezus przyszli do Łucji, gdy ta znajdowała się w celi domu zakonnego św. Doroty w Pontevedra w Hiszpanii (dnia 10 grudnia 1925 roku). Najświętsza Panna położyła Łucji rękę na ramieniu i pokazała cierniami otoczone serce, które trzymała w drugiej ręce. Dzieciątko Jezus powiedziało: „Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami,

¹⁰⁶⁷ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 116.

¹⁰⁶⁸ Por. SD nr 12.

¹⁰⁶⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 556-557.

¹⁰⁷⁰ Por. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, dz. cyt., s. 79.

którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał”¹⁰⁷¹.

Potem Najświętsza Dziewica powiedziała: „Córko moja, spójrz, Serce Moje jest otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w Moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawią spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia”¹⁰⁷².

Najśodsza Królowa w tym i zarazem w poprzednich orędziach z 1917 roku – na ciężkie lata walki duchowej dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku - nakazała używać „broni”, którą specjalnie przygotowała: poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu, częste odmawianie Różańca świętego, praktykowanie pięciu pierwszych sobót miesiąca w celu wynagrodzenia zniewag doznawanych przez Jej macierzyńskie Serce. Maryja zaprosiła wszystkich, aby w pierwsze soboty miesiąca łączyli się z Nią przez odmawianie Różańca, rozważanie jego tajemnic, spowiedź św., uczestnictwo we Mszy św. i przyjęcie Komunii św. wynagradzającej¹⁰⁷³.

Matka Boża za pośrednictwem Swojej umiłowanej córki Łucji, obiecała specjalną opiekę w godzinie śmierci tym, którzy słuchając Jej prośb, spełnią pobożnie praktykę pięciu pierwszych sobót miesiąca. Obiecała im też uzyskanie łask koniecznych do wiecznego zbawienia, gdyż niebezpieczeństwo wiecznego potępienia stawało się coraz bardziej poważne¹⁰⁷⁴.

Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu było tak istotne, iż dwa miesiące później (15 lutego 1926 roku) objawiło się ponownie Dzieciątko Jezus i zapytało Łucję, czy to nabożeństwo do Matki Najświętszej już rozpowszechniła? Na wątpliwości Łucji, iż jej przełożona sama nic nie potrafi uczynić dla tego dzieła, Pan Jezus odpowiedział: „To prawda, że przełożona sama nic nie może, lecz z Moją łaską wszystko

¹⁰⁷¹ Ł. dos Santos, *Siostra Łucja mówi o Fatimie. Wspomnienia siostry Łucji*, red. L. Kondor, Fatima 1989, s. 180.

¹⁰⁷² W. Łaszewski, *Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 76-77.

¹⁰⁷³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 221.

¹⁰⁷⁴ Por. tamże.

może. Wystarczy, że spowiednik pozwoli ci i że twoja przełożona to ogłosi, a na pewno to będzie przyjęte nawet bez podawania, komu to zostało objawione”. Wówczas siostra Łucja powiedziała: „Mój spowiednik pisał w liście, że to nabożeństwo jest światu niepotrzebne, ponieważ dużo ludzi (dusz) przyjmuje Ciebie (Komunię świętą) w pierwsze soboty miesiąca na uczczenie Matki Bożej i piętnastu tajemnic Różańca”. „To prawda, moja córko – odrzekł Jezus – że wielu ludzi (dusz) zaczyna, lecz mało kto kończy i ci, którzy kończą, mają za cel otrzymać przyrzeczone łaski. Ja jednak wolę tych, którzy odprawiają pięć pierwszych sobót w celu wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu twojej Matki Niebieskiej, niż tych, którzy odprawią piętnaście bezdusznie i z obojętnością”¹⁰⁷⁵.

W czasie nocnej adoracji z 29 na 30 maja 1930 roku zostało objawione siostrze Łucji, iż pięć pierwszych sobót oznacza wynagrodzenie za pięć rodzajów obelg i bluźnierstw wypowiedzianych przeciwko Niepokalanemu Sercu¹⁰⁷⁶. Atakuje się Niepokalane Poczucie, stałe Dziewictwo Maryi, Boże i powszechne Macierzyństwo oraz Jej wizerunki. Oprócz tego oddała się od Niej dusze – przede wszystkim dusze małych dzieci¹⁰⁷⁷, poprzez obojętność, wzgardę, a nawet nienawiść do Niepokalanej Matki¹⁰⁷⁸.

Opatrzność Boża zaczęła rozszerzać wszędzie tę pełną miłości krucjatę zadośćuczynienia. W wielu kościołach i parafiach przeżywano ten dzień sobotni w duchu wynagrodzenia za zniewagi zadane Niebieskiej Matce. Maryja 10 grudnia 1925 r., w klasztorze w Pontevedra, poprosiła o ofiarowanie Jej ze wszystkich dni tygodnia - soboty. Przypomniała tym samym światu bolesne godziny, które spędziła w czasie jedyne dnia, kiedy pozostała bez Syna – w Wielką Sobotę. Gdy Ciało Jezusa leżało martwe, złożone w nowym grobie, a Ona czuwała – cały czas skupiona w dziewiczym bólu, w głębokiej jedności wiary, miłości i nadziei z Ojcem Niebieskim, który pochylał się nad ranami Jej niewypowiedzianego oczekiwania, z pocałunkiem Boskiego pocieszenia¹⁰⁷⁹.

Dlatego sobota to dzień, który rozkwitł jak kwiat na heroizmie miłości, bólu, wiary i niezachwianej nadziei Matki Bożej. Jeśli świat uczyni to, o co go prosi Niepokalana, okazywana Jej cześć będzie się coraz bardziej rozszerzać. Wtedy będzie Ona mogła użyć

¹⁰⁷⁵ Ł. dos Santos, *Siostra Łucja mówi o Fatimie. Wspomnienia siostry Łucji*, dz. cyt., s. 181-182.

¹⁰⁷⁶ Por. W. Łaszewski, *Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi*, dz. cyt., s. 79.

¹⁰⁷⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 221.

¹⁰⁷⁸ Por. W. Łaszewski, *Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi*, dz. cyt., s. 79.

¹⁰⁷⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 501.

wielkiej mocy udzielonej Jej przez Najświętszą Trójcę. W ten sposób będzie mogła przygotować całą ludzkość na nową epokę jej zupełnej odnowy – w chwalebnym tryumfie Swego Syna Jezusa¹⁰⁸⁰.

4.3.3. Poświęcenie Niepokalanemu Sercu

Siostrze Łucji przebywającej 13 czerwca 1929 roku w klasztorze w Tuy w Hiszpanii, Najświętsza Panna zwróciła uwagę, że zbliżył się moment, w którym miała Kościołowi przekazać Jej życzenie poświęcenia Rosji i obietnicę jej nawrócenia. W czasie adoracji z czwartku na piątek od godz. 23.00 do północy, Łucja otrzymała objawienie, w czasie którego została jej przekazana tajemnica Trójcy Przenajświętszej. Potem Matka Boża rzekła do niej: „Przyszła chwila, w której Bóg wzywa Ojca św., aby wspólnie z biskupami całego świata poświęcił Rosję Memu Niepokalanemu Sercu, obiecując ją uratować za pomocą tego środka. Tyle dusz zostanie potępionych przez sprawiedliwość Bożą z powodu grzechów przeciwko Mnie popełnionych. Przychodzę przeto prosić o zadośćuczynienie. Ofiaruj się w tej intencji i módl się”. Później Najświętsza Dziewica powiedziała: „Nie chcieli usłuchać Mojej prośby! Jak król Francji będą żałować i poświęcą Mi Rosję, lecz będzie za późno. Rosja rozszerzy swoje błędy po całym świecie, wywołując wojny, powodując prześladowania Kościoła. Ojciec święty będzie bardzo cierpieć”¹⁰⁸¹.

Siostra Łucja w liście z 18 maja 1936 roku napisała, iż rozmawiała z Panem Jezusem na ten temat poświęcenia Rosji. Pytała Go, dlaczego nie nawróci Rosji bez Ojca świętego i jego aktu poświęcenia? Boski Nauczyciel odpowiedział: „Ponieważ chcę, aby cały mój Kościół uznał w tym poświęceniu tryumf Niepokalanego Serca Maryi, tak by kult Jej Niepokalanego Serca mógł się później rozszerzyć obok nabożeństwa do Mego Przenajświętszego Serca ... Módl się wiele za Ojca świętego. Uczyni to, ale będzie już późno. Ostatecznie jednak Niepokalane Serce Maryi ocali Rosję. To dzieło zostało Jej powierzone”¹⁰⁸².

Dlatego w dwudziestą piątą rocznicę objawień fatimskich - 31 października 1942 roku - Pius XII dokonał poświęcenia Kościoła i świata Niepokalanemu Sercu Maryi.

¹⁰⁸⁰ Por. tamże, s. 501-502.

¹⁰⁸¹ Ł. dos Santos, *Siostra Łucja mówi o Fatimie. Wspomnienia siostry Łucji*, dz. cyt., s. 183-184.

¹⁰⁸² T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, dz. cyt., s. 29.

Wówczas modlił się do Matki Bożej: „Twemu Niepokalanemu Sercu, w tej tragicznej godzinie historii ludzkości, powierzamy, oddajemy i poświęcamy nie tylko święty Kościół, (...), ale także cały świat, rozdarty przez śmiertelną walkę, płonący nienawiścią i będący ofiarą swych własnych złych uczynków. (...) Ludziom oddzielonym od nas przez błędy czy schizmę, a przede wszystkim tym, którzy okazują szczególne nabożeństwo do Ciebie i w których krajach nie ma domu, gdzie nie czczono by Twej świętej ikony – (...) użycz pokoju i przyprowadź ich z powrotem do jednej owczarni Chrystusa, kierowanej przez prawdziwego Pasterza”¹⁰⁸³.

W słowach tego aktu konsekracji, Papież wskazał na ludy Rosji, które pozostając w schizmie, były jednocześnie pod wielkim prężeniem ideologii marksistowskiej. W tekście poświęcenia z 1942 roku Rosja nie została wymieniona bezpośrednio. Ten akt Papież powtórzył 8 grudnia tegoż roku w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Pius XII polecił zarazem, aby w poszczególnych kościołach dokonano analogicznego aktu konsekracji. W Polsce wolę Stolicy Apostolskiej wypełnił prymas kard. August Hlond 8 września 1946 roku na Jasnej Górze, w obecności episkopatu Polski i około miliona pielgrzymów¹⁰⁸⁴.

Pius XII był szczególnie związany z orędziem fatimskim. Jego konsekracja biskupia miała miejsce dokładnie 13 maja 1917 roku¹⁰⁸⁵, w dniu pierwszego objawienia Maryi w Dolinie Pokoju. Widział on również cud słońca w Watykanie, 30 października 1950 roku, na dwa dni przed uroczystym ogłoszeniem dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, jak również 31 października, 1 listopada – w dniu ogłoszenia dogmatu oraz 8 listopada¹⁰⁸⁶. Papież umocniony tym niebiańskim znakiem po raz kolejny oddał ludy Rosji Niepokalanemu Sercu w Liście Apostolskim *Sacro vergente anno* z 7 lipca 1952 roku. Pius XII napisał w nim, iż tak jak przed kilku laty powierzył cały rodzaj ludzki Sercu Maryi, tak dziś poświęca i oddaje temu Niepokalanemu Sercu w szczególny sposób ludy Rosji¹⁰⁸⁷. Następnie w encyklice *Ad Caeli Reginam* z 11 października 1954 roku

¹⁰⁸³ Pius XII, *Akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez papieża Piusa XII, 31 października 1942 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 158.

¹⁰⁸⁴ Por. W. Siwak, *Serce Maryi*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XVIII, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, s. 31.

¹⁰⁸⁵ Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II, Fatima, 13 maja 1982 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 167.

¹⁰⁸⁶ Por. W. Łaszewski, *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, dz. cyt., s. 74.

¹⁰⁸⁷ Por. Pius XII, *List Apostolski papieża Piusa XII do ludów Rosji, Sacro vergente anno, 7 lipca 1952 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 161.

postanowił, iż święto Królowej Maryi ma być obchodzone na całym świecie w dniu 31 maja. Nakazał zarazem, aby tego dnia ponawiano poświęcenie się rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Maryi Panny. W Nim bowiem znajduje się nadzieja nadejścia lepszego wieku, tryumfu wiary oraz chrześcijańskiego pokoju¹⁰⁸⁸.

Następnego poświęcenia ludzkości Niepokalanemu Sercu dokonał Paweł VI na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II, dnia 21 listopada 1964 roku¹⁰⁸⁹. Ogłaszając Konstytucję o Kościele Papież podkreślił, iż po raz pierwszy Sobór Powszechny ujął w jedno naukę katolicką na temat Maryi i Jej miejsca w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Papież powiedział: „Twemu Niepokalanemu Sercu powierzamy, o Bogurodzico Dziewico, całą ludzkość”¹⁰⁹⁰. Także w adhortacji *Signum Magnum* z dnia 13 maja 1967 roku św. Paweł VI wezwał wszystkich synów Kościoła, aby osobiście ponowili to poświęcenie Niepokalanemu Sercu Matki Kościoła¹⁰⁹¹.

Także Jan Paweł II w rok po zamachu na placu św. Piotra, dnia 13 maja 1982 roku w Fatimie oraz dwa lata później, 13 maja 1984 roku w Rzymie, poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Nawiązując do aktu Piusa XII, papież powiedział: „W szczególny sposób zawierzamy Ci i poświęcamy tych ludzi i te narody, które tego zawierzenia i poświęcenia najbardziej potrzebują. (...) Zawierając Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy, zawierzamy Ci także samo to poświęcenie za świat, składając je w Twym macierzyńskim Sercu”¹⁰⁹². Ten akt z 1984 roku miał się dokonać w łączności ze wszystkimi biskupami świata, do których uprzednio zostały wysłane zaproszenia przez Stolicę Apostolską. W tym nabożeństwie św. Jan Paweł II dokonał uroczystego poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, pośrednio Rosji, nie

¹⁰⁸⁸ Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 18.

¹⁰⁸⁹ „Podczas Soboru Watykańskiego II, 510 arcybiskupów i biskupów z 78 krajów podpisało petycję prosząc Wikariusza Jezusa Chrystusa, by poświęcił Niepokalanemu Sercu Maryi cały świat ze szczególnym i wyraźnym wskazaniem Rosji i innych narodów zdominowanych przez komunizm, jednocześnie by wraz z nim uczynili to tego samego dnia wszyscy biskupi świata katolickiego”. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, dz. cyt., s. 100.

¹⁰⁹⁰ Paweł VI, *Poświęcenie świata i Kościoła Niepokalanemu Sercu Maryi przez papieża Pawła VI na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego, 21 listopada 1964 r.*, w: *Niepokalone Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapła, Zakopane 2011, s. 116-117.

¹⁰⁹¹ Por. Paweł VI, *Wezwanie papieża Pawła VI do ponowienia osobistego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, adhortacja Signum Magnum, 13 maja 1967 r.*, w: *Niepokalone Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapła, Zakopane 2011, s. 117.

¹⁰⁹² Jan Paweł II, *Akt poświęcenia świata przez Jana Pawła II, Fatima 13 maja 1982 r., Rzym 25 marca 1984 r.*, w: *Niepokalone Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapła, Zakopane 2011, s. 119-120.

wymieniając nazwy tego kraju¹⁰⁹³. W kolegialnej jedności z Pasterzami oraz w komunii z całym ludem Bożym rozszanym po świecie, Papież odnowił zawierzenie rodzaju ludzkiego Maryi, Matce Odkupiciela dnia 13 maja 1991 roku w Fatimie¹⁰⁹⁴. Ponowienie tego aktu nastąpiło 8 października 2000 na nowe tysiąclecie chrześcijaństwa¹⁰⁹⁵. Miał on miejsce na placu św. Piotra na zakończenie X Zgromadzenia Synodu Biskupów. Św. Jan Paweł II zwracając się do Matki Bożej powiedział: „Tobie, Jutrzenko zbawienia, powierzamy naszą drogę w nowym Millennium, aby pod Twoim przewodnictwem wszyscy ludzie odnaleźli Chrystusa, Światłość świata i jedyne Zbawiciela, który króluje z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen”¹⁰⁹⁶.

Wszystkie te akty konsekracji świata Niepokalanemu Sercu Maryi są wypełnieniem woli Pana Jezusa, który powiedział na krzyżu: „Niewiasto, oto syn twój” (J 19, 26). Chrystus „na nowy sposób otworzył Serce swej Matki, Niepokalane Serce, i ukazał mu nowy wymiar i obszar miłości, do których została wezwana w Duchu Świętym przez moc ofiary Krzyża”. Dlatego w orędziu fatimskim Kościół odnajduje „ten wymiar miłości macierzyńskiej, która obejmuje swym zasięgiem całą drogę człowieka do Boga; drogę która prowadzi przez ten świat i która za jego progiem wiedzie przez czyściec. Troska Matki Zbawiciela jest troską o dzieło zbawienia: o dzieło Jej Syna”¹⁰⁹⁷.

Niepokalane Serce Maryi, które zostało otwarte słowami Zbawiciela: „Niewiasto, oto syn twój” (J 19, 26), jest duchowo zjednoczone z Najświętszym Sercem Jezusa, otwartym włócznią żołnierza. Serce Matki Bożej zostało otwarte przez tę samą miłość do człowieka i do całego świata, którą Chrystus ukochał ludzi i świat, oddając się za nich na drzewie Krzyża, aż Jego Sercu zadała cios włócznia żołnierza¹⁰⁹⁸.

Dlatego poświęcenia świata Sercu Maryi, których dokonano po wielokroć w minionych latach, oznaczają przybliżenie się, przez wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy, do źródła życia wytryskującego z Golgoty¹⁰⁹⁹. Poprzez te akty konsekracji

¹⁰⁹³ Por. W. Siwak, *Serce Maryi*, art. cyt., s. 31.

¹⁰⁹⁴ Por. Jan Paweł II, *Akt zawierzenia Matce Bożej, Fatima 13 maja 1991 r.*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 123.

¹⁰⁹⁵ Por. W. Siwak, *Serce Maryi*, art. cyt., s. 31.

¹⁰⁹⁶ Jan Paweł II, *Zawierzenie świata Matce Bożej 8 października 2000 r. na placu świętego Piotra przez Jana Pawła II na zakończenie X Zgromadzenia Synodu Biskupów*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 125.

¹⁰⁹⁷ Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II, Fatima, 13 maja 1982 roku*, dz. cyt., s. 165.

¹⁰⁹⁸ Por. tamże, s. 166.

¹⁰⁹⁹ Por. tamże.

Niepokalanemu Sercu, przybliżył się tryumf Maryi, gdyż niezliczona rzesza ludzi wytrwała w wierze, nadziei i miłości. Wielu wątpiących, ateistów, jak również walczących z Kościołem, otrzymało łaskę przemiany serc.

Tryumf Niepokalanego Serca można dostrzec w poświęceniu, którego dokonał papież Pius XII. Niewątpliwie przyczyniło się ono do zakończenia drugiej wojny światowej¹¹⁰⁰, jak również umocniło ludy pozostające pod panowaniem totalitaryzmów, w tym ideologii marksistowskiej. Akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi na Jasnej Górze sprawił, że Królowa Polski przeciwstawiła się zagładzie swego narodu w ciemnych czasach okupacji komunistycznej (por. Jdt 13, 20)¹¹⁰¹. Poprzez Serce Maryi Polsce został udzielony dar osoby i życia Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, który wszystko postawił na Maryję, jak również Jana Pawła II, „arcydzieła Niepokalanego Serca”¹¹⁰².

Poprzez akty poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu dokonane przez Pawła VI oraz Jana Pawła II, spełnia się i realizuje pod każdym względem przesłanie z Fatimy. Stało się to niezawodnym środkiem prowadzący do nawrócenia serca i życia oraz wprowadzenia ludzkości ponownie na drogę jej pełnego powrotu do Pana¹¹⁰³. Jak podkreślił arcybiskup metropolita moskiewski Tadeusz Kondrusiewicz, po konsekracji z dnia 25 marca 1984 roku, za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi, nastąpiły niezwykle wydarzenia i zmiany w Europie Wschodniej oraz w Związku Sowieckim. Ten postęp ku wolności przybrał na sile po Roku Maryjnym (1987-1988), przynosząc wolność krajom okupowanym przez Rosję sowiecką, jak również wolność wyznania, łącznie z wiarą katolicką - od dziesięcioleci tam prześladowaną¹¹⁰⁴.

Opatrznościowy akt konsekracji świata Niepokalanemu Sercu Maryi przyczynił się również do uratowania świata przed zapowiadaną trzecią wojną światową. Jan Paweł II w 1984 roku modlił się w Rzymie: „O Serce Niepokalane! (...) Od głodu i wojny – wybaw nas! Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia. Od wszelkiej wojny – wybaw nas!”¹¹⁰⁵.

¹¹⁰⁰ Por. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, dz. cyt., s. 100.

¹¹⁰¹ Por. Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II, Fatima, 13 maja 1982 roku*, dz. cyt., s. 163.

¹¹⁰² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 842.

¹¹⁰³ Por. tamże, s. 841.

¹¹⁰⁴ Por. R. J. Fox, *Fatima dla wszystkich pokoleń. Wspomnienia i refleksje*, Zakopane 2011, s. 116-118.

¹¹⁰⁵ Jan Paweł II, *Akt poświęcenia świata przez Jana Pawła II, Fatima 13 maja 1982 r., Rzym 25 marca 1984 r.*, dz. cyt., s. 120.

Zarazem Matka Boża w wizji z 13 czerwca 1929 roku przy pomocy odczucia wewnętrznego powiedziała siostrze Łucji skarżąc się: „Nie chcieli usłuchać Mojej prośby! Jak król Francji będą żałować i poświęcą Mi Rosję, lecz będzie za późno. Rosja rozszerzy swoje błędy po całym świecie, wywołując wojny, powodując prześladowania Kościoła. Ojciec święty będzie bardzo cierpiał”¹¹⁰⁶.

W tych słowach Najświętsza Dziewica nawiązała do postaci Ludwika XIV (1638 - 1715), który nie przyjął orędzi Najświętszego Serca Pana Jezusa. Św. Małgorzata Maria Alacoque w roku 1689 próbowała dostarczyć do króla Francji posłannictwo z czterema postulatami Najświętszego Serca. Przede wszystkim król miał umieścić Najświętsze Serce Jezusa w swoim herbie oraz wybudować świątynię ku czci Najświętszego Serca, gdzie zostałby oddany Jemu hołd przez cały dwór. Król miał powierzyć się temuż Sercu oraz używając swego autorytetu, postarać się u Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie Mszy świętej ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Głos Boży przez prawie sto lat nie został wysłuchany. Władze we Francji przejęła masoneria, która rozpoczęła krwawą rewolucję¹¹⁰⁷. Król Ludwik XVI (1754-1793) dokonał ślubowania Najświętszemu Sercu Jezusa dopiero w 1792 roku, będąc już w więzieniu. Zginął ścięty na gilotynie 21 stycznia 1793 roku¹¹⁰⁸.

Niestety, również zaproszenia Niepokalanego Serca Maryi do powrotu do Pana drogą nawrócenia serca i zmiany życia, modlitwy i pokuty, nie zostały przyjęte przez ludzkość. Poznała więc ona straszliwe lata drugiej wojny światowej, która pociągnęła dziesiątki milionów ofiar i spowodowała ogromne zniszczenia narodów i krajów¹¹⁰⁹.

Maryja prosiła również o poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu i czyniła to przez siostrę Łucję. Przede wszystkim prosiła o to papieża Jana Pawła II, Swego pierwszego umiłowanego syna. Dokonał on tego aktu 25 marca 1984 roku, po napisaniu do biskupów świata, aby uczynili to samo w łączności z nim. Niestety, nie wszyscy biskupi przyjęli to zaproszenie. Szczególne okoliczności nie pozwoliły jeszcze Ojcu Świętemu poświęcić Niepokalanemu Sercu wyraźnie Rosji, o co wiele razy prosiła Maryja. Dlatego

¹¹⁰⁶ Ł. dos Santos, *Siostra Łucja mówi o Fatimie. Wspomnienia siostry Łucji*, dz. cyt., s. 184.

¹¹⁰⁷ Por. J. S. Pelczar, *Rewolucja francuska wobec religii katolickiej i jej duchowieństwa*, dz. cyt., s. 45-46.

¹¹⁰⁸ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 204.

¹¹⁰⁹ S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 578-579.

- jak Pani Fatimska już powiedziała przez Łucję w 1929 roku - to poświęcenie zostanie dokonane, gdy krwawe wydarzenia będą się już wypełniać¹¹¹⁰.

Maryja jednakże pobłogosławiła odważny akt św. Jana Pawła II. Zechciał on powierzyć Niepokalanemu Sercu świat i wszystkie narody. Matka Boża przyjęła to z miłością i wdzięcznością, i ze względu na ten akt obiecała przyczynić się do znacznego skrócenia godzin oczyszczenia, a próbę uczynić lżejszą. Prosi jednak nadal o to poświęcenie także wszystkich biskupów, wszystkich kapłanów, wszystkie osoby zakonne i wszystkich wiernych. Jest to godzina, w której Kościół powinien się zgromadzić w bezpiecznym schronieniu Jej Niepokalanego Serca¹¹¹¹.

Ponieważ Rosja nie została poświęcona Maryi przez Papieża i wszystkich Biskupów, dlatego nie otrzymała łaski nawrócenia i rozszerzyła swe błędy na wszystkie części świata, wywołując wojny, przemoc, krwawe rewolucje, prześladowania Kościoła i Papieża. W związku z tym Szatan stał się niezaprzeczalnym panem wydarzeń minionego wieku, prowadząc całą ludzkość do odrzucenia Boga i Jego Prawa miłości, szerząc wszędzie podziały i nienawiść, niemoralność i złość, doprowadzając wszędzie do zalegalizowania rozwodów, aborcji, rozpusty, homoseksualizmu, uciekania się do wszelkich sposobów przeszkadzających powstaniu życia¹¹¹².

Dlatego poprzez sam rozwój wydarzeń trzecia tajemnica fatimska stawała się coraz bardziej jawna dla wszystkich. Także Kościół pozna godzinę swego największego odstęstwa. Niegodziwiec wejdzie do jego wnętrza i zasiądzie w samej Świątyni Bożej (por. 2 Tes 2, 1 - 12). Mała reszta, która pozostanie wierna, zostanie wystawiona na największe doświadczenia i prześladowania¹¹¹³. Ludzkość, jak mówi Matka Boża w Akita i Kibeho – w orędziach uznanych przez Kościół - przeżyje chwile największej kary i zostanie przygotowana na przyjęcie Pana Jezusa, który powróci do niej w chwale¹¹¹⁴.

¹¹¹⁰ Por. tamże, s. 357-358.

¹¹¹¹ Por. tamże, s. 358.

¹¹¹² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 578-579.

¹¹¹³ „Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących. Prześladowanie, które towarzyszy jego pielgrzymce przez ziemię, odsłoni «tajemnicę bezbożności» pod postacią oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstęstwa od prawdy. Największym oszustwem religijnym jest oszustwo Antychrysta, czyli oszustwo pseudomesjanizmu, w którym człowiek uwielbia samego siebie zamiast Boga i Jego Mesjasza, który przyszedł w ciele”, KKK nr 675.

¹¹¹⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 579.

4.3.4. Podsumowanie

Niepokalana Dziewica przyszła z nieba na ziemię do Fatimy z zadaniem „zapalenia w sercach wszystkich ludzi światła Jezusa”, prawdziwego „Słońca świata”¹¹¹⁵. Zapragnęła, aby ludzie odpowiedzieli na ataki rodzące ciemność, rozszerzając wszędzie Jej Światło, to znaczy walcząc przy pomocy modlitwy i pokuty. Przede wszystkim Różańca, który jest zwycięską bronią w walce z mocami ciemności¹¹¹⁶.

Matka Boża kończąc swoje ostatnie objawienie 13 października 1917 r. w Fatimie - w biednej Cova da Iria - powiedziała: „Podnieście oczy ku Niebu”. Łucja zaś, zwracając się do niezliczonego tłumu, wezwała go do popatrzenia na słońce. Pojawiło się wtedy nadzwyczajne zjawisko, oglądane przez wszystkich z głębokim wzruszeniem i określane jako „cud słońca”. Stanowiło ono potwierdzenie autentyczności objawień fatimskich. A zarazem był to znak ukazujący wszystkim, że Niebieska Matka zstąpiła z nieba jako „Niewiasta obleczona w słońce” (por. Ap 12, 1)¹¹¹⁷. Najświętsza Maryja Panna ukazała się jako Niewiasta zapowiedziana w Apokalipsie, aby zapowiedzieć rychły tryumf Swego Niepokalanego Serca.

Ten cud słońca, był proroczym znakiem zapraszającym wszystkich do popatrzenia na Księgę jeszcze zapieczętowaną – Apokalipsę św. Jana Apostoła. Maryja jest bowiem posłana przez Boga, aby otworzyć tę Księgę i odkryć przed ludzkością jej tajemnice. Wszyscy będą mogli wreszcie zrozumieć, jak niezrównaną głębię i jaką powszechność osiągnie odnowa spowodowana zwycięstwem miłosiernej Miłości Jezusa, która zrealizuje się poprzez tryumf Niepokalanego Serca Maryi w świecie¹¹¹⁸.

Kościół po latach badań kanonicznych, potwierdził wiarygodność orędzi fatimskich. Na podstawie orzeczenia biskupa José Alves Correia da Silva o wiarygodności objawień, Stolica Apostolska w 1930 roku zezwoliła na kult, udzielając odpustów wszystkim pielgrzymom. Papież Paweł VI udał się 13 maja 1967 roku z pielgrzymką do Fatimy na pięćdziesięciolecie objawień maryjnych. Natomiast Papież Jan Paweł II pielgrzymował do Pani Fatimskiej aż trzy razy. Po raz pierwszy 13 maja 1982. Była to pielgrzymka

¹¹¹⁵ Por. tamże, s. 172.

¹¹¹⁶ Por. tamże, s. 372.

¹¹¹⁷ Por. tamże, s. 658.

¹¹¹⁸ Por. tamże, s. 483-484.

dziękczynna za uratowanie życia podczas zamach na placu św. Piotra w Rzymie¹¹¹⁹. Po uzyskaniu niepodległości przez kraje Europy Wschodniej, Jan Paweł II pielgrzymował do Fatimy 13 maja 1991 roku. Natomiast po raz kolejny udał się do miejsca objawień zawierając nowe tysiąclecie chrześcijaństwa Niepokalanemu Sercu Maryi dnia 13 maja 2000 roku i wynosząc do chwały ołtarzy Franciszka i Hiacyntę¹¹²⁰. Benedykt XVI pielgrzymował do Fatimy w 2010 roku, a Franciszek w 2017 roku, kanonizując Franciszka i Hiacyntę.

Zaledwie siedem tygodni po śmierci siostry Łucji, która odeszła do Pana dnia 13 lutego 2005 roku, światem wstrząsnęła wiadomość o odejściu do Domu Ojca papieża Jana Pawła II. Tym samym po raz kolejny zauważono, iż cały pontyfikat św. Jana Pawła II był umacniany modlitwą i orędziem płynącymi z Fatimy, której wezwanie do pokuty i nawrócenia nadal obowiązuje¹¹²¹.

Od tamtego dnia, gdy Matka Boża zstąpiła z nieba na ziemię w biednej dolinie Cova da Iria w Fatimie, aby prosić wszystkich o poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu, upłynęło wiele czasu. Była druga wojna światowa – kara, jaką przepowiedziała Maryja. Bóg dopuścił ją na ludzkość, która się niestety nie nawróciła. Następnie ludzkość przeżywała chwile, w których czerwony Smok, czyli marksistowski ateizm, rozszerzył się po całym świecie i dokonał wielkiego spustoszenia w duszach. Udało się mu zwieść i strącić z nieba trzecią część gwiazd. Tymi gwiazdami na firmamencie Kościoła są Pasterze i Kapłani. Potwierdził to również Wikariusz Pana Jezusa na ziemi, mówiąc że dziś najdrożsi przyjaciele i bracia dzielący ten sam stół – kapłani i zakonnicy – zdradzają Kościół i powstają przeciw niemu¹¹²².

Nadeszła więc pora, aby za radą Pani Fatimskiej, wszyscy uciekali się do wielkiego lekarstwa, jakie daje Ojciec dla oparcia się zwodzeniu Szatana i dla przeciwstawienia się prawdziwemu odstępstwu – szerzącemu się coraz bardziej wśród biednych dzieci Maryi. To poświęcenie się Niepokalanemu Sercu. Tym, którzy poświęcają się Niepokalanemu Sercu, Najświętsza Dziewica obiecuje ocalenie: wybawienie od błędu na tym świecie

¹¹¹⁹ Por. K. Kuźmak, *Fatimska Matka Boża*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V, red. P. Hemptek, Lublin 1989, s. 70.

¹¹²⁰ Por. T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, dz. cyt., s. 162-180.

¹¹²¹ Por. R. J. Fox, *Fatima dla wszystkich pokoleń. Wspomnienia i refleksje*, dz. cyt., s. 116-118.

¹¹²² Por. Jan Paweł II, *Listy Jana Pawła II do kapłanów*, Kraków 2019, s. 249-250.

i zbawienie – w wieczności. Ludzie otrzymają je dzięki Jej specjalnej matczynej interwencji. Maryja ustrzeże ludzi przed wpadnięciem w zasadzki Szatana. Będzie ich strzegła i broniła, pocieszy ich i umocni. W obecnym czasie każdy, który pragnie pozostać wierny, powinien przyjąć wezwanie Pani Fatimskiej, aby poświęcić się Jej Niepokalanemu Sercu. To dzięki kapłanom i za ich pośrednictwem wiele dzieci Maryi dokonało i dokona tego poświęcenia. Oto „szczepionka”, którą Maryja – jako Mama pełna dobroci – daje światu, aby uchronić go od epidemii ateizmu, zarażającej tak wiele Jej dzieci i prowadzącej je do duchowej śmierci. Są to czasy, które przepowiedziała w Fatimie – to godzina oczyszczenia¹¹²³.

¹¹²³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 125-126.

ROZDZIAŁ 5

TRYUMF MARYI W CZASACH OSTATECZNYCH

Matka Boża przez ostatnie pół tysiąca lat, poczynając od wydarzeń w Guadalupe, aż do czasów współczesnych - realizując doskonały plan Przenajświętszej Trójcy - wielokrotnie interweniowała, ratując całą ludzkość. Jednakże należy zauważyć, że Jej objawienia stały się częstsze szczególnie w drugiej połowie dwudziestego wieku. Ten ostatni rozdział podejmie analizę tylko niektórych z nich, dziś już uznanych przez Kościół, a mianowicie w Akita (Japonia) i Kibeho (Ruanda).

W tych miejscach Najświętsza Dziewica ukazała się jako Matka Wszystkich Narodów, aby doprowadzić serca wszystkich ludzi do większej wspólnoty życia z Jezusem, by Ojciec został uwielbiony – w tryumfie Swojego Ducha Miłości¹¹²⁴.

Powodowana macierzyńską troską Bogurodzica przybyła ponownie z nieba na ziemię, u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, aby zażądać od ludzi, by już więcej nie znieważali Boga. Prosiła zarazem o modlitwę i umartwienia w intencji grzeszników, gdyż „wiele dusz idzie do piekła, bo nikt nie modli się za nie ani nie umartwia”¹¹²⁵.

Niestety nie posłuchano Matki Bożej. Dlatego wydarzenia z Kibeho (Ruanda) zapowiadają, iż ludzkość krocząca drogą odrzucania Boga i Jego Prawa Miłości, pozna godzinę słabości i nędzy, godzinę cierpienia i klęski, godzinę oczyszczenia i wielkiej kary¹¹²⁶.

Stąd Maryja zaprasza wszystkich do duchowego Wieczernika Swojego Niepokalanego Serca, które jest „Schronieniem”, i do którego wszyscy powinni wejść, aby otrzymać dar Ducha Świętego¹¹²⁷. Najświętsza Panna wzywa do korzystania z potężnej „broni” Różańca świętego (w tym także z Różańca do Jej Siedmiu Boleści)¹¹²⁸,

¹¹²⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 331.

¹¹²⁵ Por. Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II wygłoszona podczas beatyfikacji Franciszka i Hiacynty. Fatima. 13 maja 2000 roku*, dz. cyt., s. 177.

¹¹²⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 593.

¹¹²⁷ „Przez swoje przyjście, które ciągle trwa, Duch Święty pozwala światu wejść w «czasy ostateczne», w czas Kościoła, Królestwo już odziedziczone, ale jeszcze nie spełnione”. KKK nr 732.

¹¹²⁸ Por. A. Jakacki, *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, Ząbki 2013, s. 193.

aby doprowadzić do Jej największego zwycięstwa w historii Kościoła i całej ludzkości¹¹²⁹, które będzie tryumfem Niepokalanego Serca.

Dlatego Kościół w hymnie sprzed ponad tysiąca lat nieustannie pozdrawia Maryję, jako Gwiazdę Morza, która swoim światłem prowadzi rodzaj ludzki do swego Syna Jezusa. Najświętsza Dziewica poprzez swoje „tak” otworzyła Bogu samemu drzwi ludzkiego świata i stała się Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało (por. Łk 1, 26 - 38)¹¹³⁰. Jako całą piękną i pełną łaski, Słowo Ojca wybrało na Swoje mieszkanie. Pochyliło się nad Jej niezwykłą małością i przez Swój Boski cud miłości, zstąpiło do Jej dziewiczego łona, przyjmując naturę ludzką i stając się Jej Synem (por. J 1, 14)¹¹³¹.

Dlatego Maryi, jako prawdziwej Matce Jezusa i prawdziwej Matce całej ludzkości, Bóg powierzył zadanie prowadzenia świata drogą miłości, łaski, modlitwy, pokuty i wewnętrznego nawrócenia. W czasach ostatecznych - w walce z Szatanem i z grzechem - zajmuje Ona miejsce zwycięskiego Wodza jako Niewiasta obleczona w słońce (por. Ap 12, 1). Duch Święty daje siłę i moc wielkiemu zastępowi Jej małych dzieci. A Jezus czeka na zaplanowaną chwilę ustanowienia Swojego Królestwa miłości, aby w sposób doskonały zrealizować wolę Ojca, gdy wszelkie stworzenie znowu będzie uwielbiać Boga¹¹³².

Tryumf Serca Maryi realizuje się przede wszystkim w tych czasach, w których coraz więcej osób zaczyna żyć w światłości swej Niepokalanej Matki. Wtedy wszyscy ujrzą, na ile tylko umożliwi to sama wiara, tę piękną Gwiazdę Morza, by pod Jej kierunkiem mimo burz i rozbojów morskich, dopłynąć do bezpiecznego portu. Ludzie poznają wówczas wspaniałość tej Królowej i poświęcą się z miłości całkowicie Jej służbie jako poddani i niewolnicy. Doświadczą Jej słodyczy i kochać Ją będą czule jako ukochane dzieci. Poznają miłosierdzie, którego Maryja jest pełna i jak bardzo potrzebują Jej pomocy. We wszystkim będą się uciekać do Niej, jako do swojej ukochanej Pośredniczki wszelkich łask. Pojmą, że Maryja jest najpewniejszym, najkrótszym i najdoskonalszym środkiem, by dojść do Jezusa Chrystusa, i oddadzą się Jej z duszą

¹¹²⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 591.

¹¹³⁰ Por. Benedykt XVI, *Encyklika Spe Salvi*, Kraków 2007, s. 90.

¹¹³¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 286.

¹¹³² Por. tamże, s. 286-287.

i ciałem, niepodzielnie i bez zastrzeżeń, by zupełnie i niepodzielnie należeć do Jezusa Chrystusa¹¹³³.

Dlatego w omawianych w tym rozdziale orędziach z Akita (Japonia) i Kibeho (Ruanda), Maryja przypomniała światu, iż nadeszły czasy, w których Ona - poprzez ludzi poświęconych Jej Niepokalanemu Sercu - pragnie się ukazać Kościołowi i całej ludzkości. Najświętsza Dziewica w tych objawieniach ukazała się z nieba jako Wódz wielkiego zastępu swoich dzieci, uformowanego przez Nią we wszystkich częściach świata. Ma on walczyć przeciwko wielkiej armii wrogów Boga, stojącej pod rozkazami tego, który sprzeciwia się Chrystusowi, to znaczy Antychrysta. Zastęp Maryi uformowany jest z małych, biednych, pokornych sług Pana, których Najświętsza Panna wzywa do wejścia do Wieczernika Swego Niepokalanego Serca, aby mogli otrzymać pełnię darów Ducha Świętego. Maryja w sercach i duszach najmniejszych - jako Pośredniczka wszelkich łask - dokonuje największych cudów¹¹³⁴.

Władza Matki Bożej nad wszystkimi złymi duchami zajaśnieje zwłaszcza w czasach, kiedy to Szatan czyhać będzie na Jej „piętę”, czyli na Jej wierne dzieci i pokorne sługi, które Ona wzbudzi z nim do walki (por. Rdz 3, 15). W oczach świata będą oni mali i biedni, ponizeni, prześladowani i uciskani, podobnie jak pięta w stosunku do reszty członków ciała. Natomiast w zamian za to będą oni bogaci w Boże łaski, których im Maryja obficie udzieli. Będą wielcy i możni przed Bogiem. W świętości zostaną wywyższeni ponad wszelkie stworzenie przez swą gorącą żarliwość, a Bóg tak potężnie podtrzyma ich będzie swoją mocą, że wraz z Maryją - głęboką swą pokorą - miażdżyć będą głowę diabła i staną się sprawcami triumfu Jezusa Chrystusa (por. Rdz 3, 15)¹¹³⁵.

Najświętsza Maryja Panna przychodzi niestrudzenie z nieba na ziemię, aby ukształtować we wszystkich swoich dzieciach małość, czyli postawę duchowego dzieciństwa, ubóstwo i pokorę, gdyż przez słabość małych - pokona moc wielkich (por. Łk 1, 51 - 52). W orędziach z drugiej połowy dwudziestego wieku, Matka Boża ukazuje się jako Królowa, ponieważ dokonuje codziennie tryumfu Swojego

¹¹³³ Por. L. M. Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 43.

¹¹³⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 616.

¹¹³⁵ Por. L. M. Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 42.

Niepokalanego Serca w świecie. Prosi, aby ludzkość otworzyła drzwi swojego życia, żeby Ona mogła w niej królować i przygotować drogę chwalebne mu królestwu Chrystusa¹¹³⁶.

Maryja jako Prorokini tych ostatnich czasów w Akita i Kibeho objawia się jako Jutrzenka zwiastująca nadejście wielkiego dnia Pana, dlatego bez znużenia mówi do współczesnego świata. Pragnie, aby Jej dzieci słuchały Ją, były Jej posłuszne i szły za Nią. Poprzez orędzia, które składa w sercu swoich wizjonerów, mówi światu wszystko o tym, co go czeka. W bolesnych godzinach oczyszczenia i wielkiego ucisku, ukazuje się jako czuła i miłosierna Matka. Każdy, kto usłyszy Jej głos, jest wezwany, by stać się narzędziem Jej macierzyńskiej czułości (por. Hbr 3, 7 - 19). Przez tych, którzy Jej uwierzyli, Maryja chce pocieszać cierpiących, podtrzymywać słabych, podnosić tych, którzy upadli, przyprowadzić do Pana oddalonych, nawrócić grzeszników, uzdrowić chorych, dać nadzieję wszystkim zrozpaczonemu¹¹³⁷.

Szczególną misję w przekazywaniu orędzi Matki Bożej mają kapłani, którzy winni stać się „słodkim balsamem wylewającym się”, by złagodzić wielkie cierpienia licznych dzieci Maryi. Powinni oni iść drogą, którą w tych latach im wyznaczyła i ukazać się wszystkim jako Jej synowie poświęceni Niepokalanemu Sercu. Żyjąc w pogardzie dla świata i dla samych siebie, aby wiara była jedynym światłem, które ich oświeca w tych czasach wielkiej ciemności. Mając w sercu jedynie troskę o chwałę Bożą w tych dniach bardzo wielkiej suszy, kapłani są wezwani, by stać się nowym sercem Kościoła, który Jezus właśnie tworzy - w najcudowniejszy sposób - w niebiańskim ogrodzie Niepokalanego Serca Maryi¹¹³⁸.

¹¹³⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 616.

¹¹³⁷ Por. tamże, s. 616-617.

¹¹³⁸ Por. tamże, s. 617.

5.1. ZWYCIĘSTWO PANI WSZYSTKICH NARODÓW

W niniejszym paragrafie zostaną omówione źródła objawień maryjnych z Akita w Japonii, albowiem tamtejsza cudowna figura Matki Bożej, została wyrzeźbiona na wzór obrazu Pani Wszystkich Narodów znajdującego się w Amsterdamie. Siostry, które założyły wspólnotę w Akita, propagowały nabożeństwo połączone z obrazem i modlitwą do Matki Wszystkich Narodów¹¹³⁹.

5.1.1. Jej tryumf

Dlaczego Najświętsza Dziewica jest czczona pod tym szczególnym tytułem w Amsterdamie? Ponieważ w Holandii Jej przeciwnik rozpoczął dzieło podstępnego niszczenia Kościoła. Matka Boża odpowiada na jego wyzwanie, aby tryumf Jej Niepokalanego Serca w sposób widoczny zaczął się tam realizować¹¹⁴⁰. Maryja pragnie być czczona w Amsterdamie, aby Kościół powszechny widząc to, co będzie się działo w tym narodzie zrozumiał, że obecność Matki jest konieczna dla jego powszechnej odnowy. Ona jest bowiem Jutrzenką ukazującą się coraz wyraźniej i jaśniej (por. Pnp 6, 10). Jest także Matką - Dziewicą przynoszącą pomoc i zbawienie wszystkim narodom świata (por. J 19, 27; Mt 1, 23). Jest drogą otwartą na chwalebny tryumf Chrystusa (por. Prz 8, 35), jako Niewiasta obleczona w słońce (por. Ap 12, 1)¹¹⁴¹.

Dlatego Matka Boża w drugiej połowie XX wieku coraz częściej jest wzywana tytułem Pani i Matki Wszystkich Narodów¹¹⁴², gdyż przy swoim odejściu Pan Jezus dał światu w ostatnich słowach Maryję jako „Matkę Wszystkich Narodów”, mówiąc: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26) – „Oto Matka twoja” (J 19, 27). Poprzez to wydarzenie, Niepokalana otrzymała ten nowy tytuł. Najświętsza Dziewica jest Panią, Maryją, Matką Wszystkich Narodów. Dlatego możemy mówić: Pani Wszystkich Narodów albo Matka Wszystkich Narodów¹¹⁴³.

¹¹³⁹ Por. Z. Kwiatkowski, *Akita. Matka Boża Japońska. Tajemnica objawień*, Warszawa 2019, s. 31.

¹¹⁴⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 225.

¹¹⁴¹ Por. tamże, s. 480.

¹¹⁴² Por. P. M. Sigl, *Bóg prowadzi nas do prawdziwego pokoju przez Maryję, Matkę Wszystkich Narodów. Dzień modlitwy ku czci Maryi, Matki Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 8.

¹¹⁴³ Por. W. Wojciechowski, *Na ratunek światu. Objawienia amsterdamskie*, Borowianka 2019, s. 8-9.

Ten maryjny tytuł zwiastujący tryumf Niepokalanego Serca, został niejako ukryty w „testamencie z Krzyża”, gdzie Pan Jezus uwydatnił nową więź pomiędzy Matką a Synem. Ta więź została wówczas uroczyście potwierdzona w całej swojej prawdzie i rzeczywistości. „Można powiedzieć, że — o ile uprzednio macierzyństwo Maryi względem ludzi było już zarysowane — w tej chwili zostaje ono wyraźnie określone i ustanowione: wyłania się zaś z całej dojrzałości paschalnej Tajemnicy Odkupiciela. Matka Chrystusa, znajdując się w bezpośrednim zasięgu tej tajemnicy, która ogarnia człowieka — każdego i wszystkich — zostaje dana człowiekowi każdemu i wszystkim — jako Matka. Tym człowiekiem u stóp Krzyża jest Jan, «uczeń umiłowany». Jednakże nie tylko on jeden”. Zgodnie z Tradycją teologia nazywa Maryję Matką Chrystusa i Matką ludzi. To „nowe macierzyństwo Maryi» - podkreśla Jan Paweł II - zrodzone przez wiarę, jest owocem «nowej» miłości, która ostatecznie dojrzała w Niej u stóp Krzyża, poprzez uczestnictwo w odkupieńczej miłości Syna”¹¹⁴⁴.

Dlatego ten tytuł Maryi zawarty w nabożeństwie amsterdamskim, któremu Kongregacja Nauki Wiary dedykuje słowa uznania, można odnaleźć już w wiekach średnich. Zgodnie z notatką bogobojnego ucznia św. Anzelma: „jak (...) Bóg rodząc swą mocą światy jest ich Ojcem i Panem, tak święta Maryja, odradzając je przez swe zasługi jest ich Matką i Panią, Bóg jest bowiem Panem wszystkiego, sprawiając wszystko swą Wolą w myśl praw natury, zaś Maryją jest Panią świata, naprawiając go z łaski swych zasług do pierwotnej godności”¹¹⁴⁵.

Jak podkreśla św. Albert Wielki, imię „Maryja” posiada w języku hebrajskim trzy znaczenia: „Oświecicielka”, „Gwiazda Morza” oraz „Morze Goryczy”. Do tego dochodzi jeszcze czwarte znaczenie, jakie wynika z języka syryjskiego, albowiem w tym języku „Maryja” znaczy „Pani”¹¹⁴⁶.

Maryja w tym nabożeństwie, które stało u początków wspólnoty zakonnej z Akita w Japonii, zwiastuje tryumf Swego Niepokalanego Serca, który dokona się pod Jej nowym tytułem: „Pani Wszystkich Narodów”, albowiem siły piekielne wybuchną, jednakże nie przewyżczą Matki Bożej (por. Ap 12)¹¹⁴⁷.

¹¹⁴⁴ Por. RM nr 23.

¹¹⁴⁵ Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 14.

¹¹⁴⁶ Por. Albert Wielki, *Maryja Oświecicielka*, dz. cyt., s. 21.

¹¹⁴⁷ Por. P. M. Sigl, *Bóg prowadzi nas do prawdziwego pokoju przez Maryję, Matkę Wszystkich Narodów. Dzień modlitwy ku czci Maryi, Matki Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 9.

Potęgi przeciwne Bogu rzeczywiście rozszerzyły swą niszczycielką moc, ponieważ ludzkość nie posłuchała prośby płynącej z Fatimy, aby nie obrażać więcej Jezusa. Stąd nawet po krwawych i bolesnych doświadczeniach drugiej wojny światowej, ludzkość nadal podążała drogą buntu przeciw Bogu, uporczywego odrzucania Jego prawa miłości. W wielu państwach - szczególnie w Holandii - doszło nawet do zanegowania grzechu, do usprawiedliwiania najpoważniejszych wykroczeń moralnych – w imię fałszywie rozumianej wolności. Ludzkość zatraciła świadomość grzechu, coraz częściej go popełniając i usprawiedliwiając. Prawie zupełnie zanikło poczucie żalu, który jest pierwszym krokiem na drodze nawrócenia. Nawet w takich narodach, które szczyły się tradycją chrześcijańską, doszło do zalegalizowania wielkiej zbrodni masakrowania małych dzieci w łonie matek. A ponieważ zbrodnia ta woła o pomstę przed obliczem Boga (por. Rdz 4, 10), dlatego Maryja zapowiedziała czasy sprawiedliwości i miłosierdzia, kary i zbawienia¹¹⁴⁸.

Pani Wszystkich Narodów wstawia się za światem u Boga, ponieważ nigdy nie był tak zagrożony i tak blisko największej próby jak obecnie¹¹⁴⁹. Ludzie są powierzeni Jej jako Matce¹¹⁵⁰, dlatego Najświętsza Dziewica błaga ludzkość o nawrócenie i o powrót do Boga. Niepokalana pragnie, aby to pełne niepokoju wezwanie – zawarte w obrazie i modlitwie Matki Wszystkich Narodów - dotarło do najdalszych krańców ziemi z tego narodu, w którym Jej przeciwnik wprowadził prawa przeciwne Bogu i usankcjonował zachowania przeciwne naturze. W Holandii, jako w jednym z pierwszych krajów na świecie, doszło bowiem do zalegalizowania wszelkich grzechów nieczystych – jako dobrych. Zaczęto niszczyć sumienia dzieci i młodzieży, prowadząc je do przekonania, że czyny nieczyste popełniane w samotności nie są już grzechem, że współzycie seksualne narzeczonych przed ślubem jest dozwolone i dobre, że rodziny mogą żyć swobodnie i uciekać się również do środków uniemożliwiających zrodzenie dzieci. Społeczeństwo holenderskie – jako jedno z pierwszych na świecie - doszło do usprawiedliwiania i pochwalania czynów nieczystych przeciwnych naturze i do ustanawiania praw, które stawiają na równi życie rodzinne i wspólne życie

¹¹⁴⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 258-259.

¹¹⁴⁹ Por. tamże, s. 259.

¹¹⁵⁰ Por. P. M. Sigl, *Bóg prowadzi nas do prawdziwego pokoju przez Maryję, Matkę Wszystkich Narodów. Dzień modlitwy ku czci Maryi, Matki Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 9.

homoseksualistów. Ludzkość poprzez środki społecznego przekazu została zarażona niemoralnością, nieczystością i rozpustą, jak nigdy dotąd. Zwłaszcza telewizja stała się zdeprawowanym narzędziem codziennego bombardowania niemoralnymi scenami, mającymi na celu zniszczenie czystości umysłów i serc. A w miejscach rozrywek – szczególnie w kinach i dyskotekach – doszło do stałego profanowania publicznie godności ludzkiej i chrześcijańskiej¹¹⁵¹.

Dlatego Maryja wybrała naród holenderski i z Amsterdamu – poprzez nabożeństwo do Niej jako Pani Wszystkich Narodów, pragnie uratować świat, któremu niesie pokój Chrystusa (por. Kol 3, 15). Tę prawdę wiary potwierdza świadectwo Pisma Świętego, które przypomina, iż sam Pan Jezus Chrystus ze swymi wielkimi cudami czekał na Błogosławioną Dziewicę. Zbawiciel świata oczekiwał na przemianę wody w wino w Kanie, aż przemówi Jego Matka (por. J 2, 1 - 12). Tak również i teraz, Jej Syn czeka na Jej słowo, aby zatryumfować w sercach ludów i narodów¹¹⁵².

5.1.2. Modlitwa o wyzwolenie świata

Rychły tryumf Niepokalanego Serca dokona się również dzięki modlitwie, którą wspólnota z Akita otrzymała z Amsterdamu. Jej pierwsza, a zarazem oryginalna treść była następująca: „Panie Jezu Chryste, Synu Ojca, ześlij teraz Ducha Twego na ziemię. Spraw, aby Duch Święty zamieszkał w sercach wszystkich narodów i chronił je od upadku, katastrofy i wojny. Niechaj Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją, stanie się naszą Orędowniczką. Amen”. Została ona przetłumaczona na wiele języków¹¹⁵³.

Ta modlitwa - w tej oryginalnej formule - otrzymała Imprimatur od blisko osiemdziesięciu biskupów, ponieważ zamiarem Boskiej Opatrzności nie jest, aby nie wzywać Niepokalanej Dziewicy imieniem Maryja. Istotą sformułowania: „która kiedyś była Maryją” jest prawda, iż w czasie ziemskiego życia była znana jako Maryja, ale poprzez tajemnicę swego Wniebowzięcia stała się Królową nieba i ziemi¹¹⁵⁴.

¹¹⁵¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 557-558.

¹¹⁵² Por. P. M. Sigl, *Bóg prowadzi nas do prawdziwego pokoju przez Maryję, Matkę Wszystkich Narodów. Dzień modlitwy ku czci Maryi, Matki Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 8-9.

¹¹⁵³ *Orędzia Pani Wszystkich Narodów*, Kamyk 2003, s. 88-89.

¹¹⁵⁴ Por. W. Łaszewski, *Pani Wszystkich Narodów*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 681-682.

I „jak wezbrane wody podniosły arkę wysoko ponad wodę” (Rdz 7, 17), tak teraz niezwykła jest wspaniałość Niepokalanej, którą osiągnęła w swym Wniebowzięciu, że nie potrafi tego wyrazić żaden język, ani ludzki, ani anielski. Dziewicę Maryję „wezbrane wody”, czyli łaska Boża (por. J 7, 38 - 39), podniosły do wielkiej władzy i godności. Ponieważ według nauki objawionej, kto się poniża, będzie wywyższony (por Łk 18, 14), dlatego Matka Boża, która pośród wszystkich stworzeń odznaczała się największą pokorą, została wywyższona ponad nie wszystkie¹¹⁵⁵.

Albowiem, jak napisał prorok Micheasz, iż „stanie się na końcu czasów: będzie ustanowiona góra domu Pańskiego, utwierdzona na wierzchołku gór, a wystrzeli ponad pagórki” (Mi 4, 1). W interpretacji teologów tą „górami domu Pańskiego” jest Matka Boża, z której to, według słów proroka Daniela, „odłączył się kamień, mimo, że nie dotknęła go ręka ludzka” (Dn 2, 34). To Jezus jest owym żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym (por. 1 P 2, 4)¹¹⁵⁶.

Ten „dom Pański”, który jest przygotowany na „wierzchołku gór” i „wyszczelający ponad pagórki” (por. Mi 4, 1), w chwale przewyższa wszelką godność anielską, którą symbolizują w tym tekście „góry” i ludzką – którą oznaczają „pagórki”. Dlatego Niepokalana, która była znana światu jako Maryja, podczas tajemnicy Wniebowzięcia doszła do tronu niebieskiego i uwielbiona zasiadła na nim obok Swego Syna Jezusa. Dokonało się zatem to, co przepowiedział Dawid, iż „stanęła Królowa po prawicy Twojej odziana w złotogłów i otoczona rozmaitością” świętych stanowiących Jej orszak (por. Ps 45, 10. 14)¹¹⁵⁷.

Najświętsza Panna, którą podczas Jej ziemskiego życia znano jako Maryję, dziś ogarnięta jest niewypowiedzianą radością, gdy „widzi Ojca, którego Syna poczęła; gdy widzi Syna, którego poczęła, nosiła w swym łonie, zrodziła i wykarmiła; gdy widzi Ducha Świętego, którego mocą poczęła! Bez wątplenia, zanurzona jest całkowicie w oceanie radości”¹¹⁵⁸. Przybywa Ona do swych biednych dzieci podążających jeszcze w pielgrzymce wiary, aby przypomnieć światu, że trwając w wieczności i ciesząc się pełnym, i ugruntowanym pokojem, posiada największe uczestnictwo w Najwyższym

¹¹⁵⁵ Por. Mateusz z Aquasparta, *Z kazania I na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 86-87.

¹¹⁵⁶ Por. tamże, s. 87.

¹¹⁵⁷ Por. tamże, s. 88.

¹¹⁵⁸ Tamże, s. 89.

Dobru¹¹⁵⁹. Dlatego - jak prorokuje Micheasz - gdy nadejdzie koniec czasów, popłyną ku Maryi ludy ziemi (por. Mi 4, 1) i „pójdą liczne narody i powiedzą: «Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy chodzili Jego ścieżkami», bo z Syjonu wyjdzie nauka i słowo Pańskie z Jeruzalem” (Mi 4, 2).

Maryja w czasach ostatecznych jest czczona pod nowym tytułem Pani Wszystkich Narodów, aby wypełnić Wolę Ojca, który pragnie, aby poprzez Nią dokonał się tryumf Boga w świecie. Ten tytuł wskazuje, iż do Niej pójdą liczne narody ziemi, aby kroczyć ścieżkami Prawa Bożego. Natomiast modlitwa - „Panie Jezu Chryste...” - za zgodą władzy duchownej, została rozpowszechniona w kościołach i za pośrednictwem nowoczesnych środków przekazu, albowiem odmawiana podczas wszystkich doczesnych zajęć, przyczynia się do nawrócenia świata. Ludzie współczesnego świata na nowo mają się uczyć prosić Panią Wszystkich Narodów o uwolnienie świata od upadku, katastrofy i wojny¹¹⁶⁰.

Ponieważ wielu nie potrafiło zrozumieć słów: „która kiedyś była Maryją”, dlatego w lipcu 2005 roku Kongregacja Nauki Wiary poleciła biskupowi diecezji Haarlem zmianę i w roku 2009 wydano tę modlitwę w Imprimatur lokalnego biskupa zastępując ten fragment słowami: „Święta Dziewica Maryja”¹¹⁶¹.

Ta modlitwa poniekąd przepowiada tryumf Niepokalanego Serca. Poprzez nią można wybłagać dla świata prawdziwego Ducha. Wielu nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wielka moc i znaczenie u Boga, ma modlitwa za pośrednictwem Maryi. On wysłucha Swoją Matkę, gdyż Ona jest Orędowniczką¹¹⁶².

Nabożeństwo do Pani Wszystkich Narodów przypominało światu, że zachodzi szczególna potrzeba, by w tych ostatnich czasach cała ludzkość przemieniła się w stały Wieczernik modlitwy zanoszonej z Nią i za Jej pośrednictwem. Wtedy dopiero zstąpi Duch Święty, jako pociecha na pełne łez dni wielkiej próby. Na płaczącą ludzkość zstąpi pociecha Ducha Świętego, albowiem doprowadzi On cały świat do doskonałego

¹¹⁵⁹ Por. tamże, s. 90.

¹¹⁶⁰ *Obecny czas jest Naszym czasem. Orędzia Pani Wszystkich Narodów. Wybór*, oprac. W. Wojciechowski, Kamyk 2003, s. 20.

¹¹⁶¹ Por. P. M. Sigl, *Bóg prowadzi nas do prawdziwego pokoju przez Maryję, Matkę Wszystkich Narodów. Dzień modlitwy ku czci Maryi, Matki Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 16.

¹¹⁶² Por. tamże, s. 14.

uwielbienia Ojca Niebieskiego. Tryumf Niepokalanego Serca dokona się bowiem przez dar nowych zaślubin miłości pomiędzy odnowioną ludzkością a jej Panem, który ją stworzył, odkupił i zbawił¹¹⁶³.

Także w Kościele podzielonym i zranionym odczuje się pociechę Ducha Świętego, gdyż On w taki sposób okryje go mocą i mądrością, łaską i świętością, miłością i światłem, że będzie mógł dawać doskonałe świadectwo Jezusowi, który żyje w nim aż do skończenia świata. Na dusze, które stały się niewolnikami Szatana i zanurzyły w cieniu grzechu i śmierci – zstąpi pociecha Ducha Świętego. Udzieli On światła Bożej obecności, życia Bożej łaski, ognia miłości, tak że Przenajświętsza i Boska Trójca będzie mogła na zawsze w nich zamieszkać. W czasach wielkiej próby zstąpi pociecha Bożej obecności Ducha Świętego. On poprowadzi ludzi do przeżywania wydarzeń, na które czekają, z ufnością, odwagą, nadzieją, spokojem i miłością. W ogniu odczują oni Jego orzeźwienie, w chłodzie – Jego ciepło, w ciemnościach – Jego światło, we łzach – Jego pocieszenie, w lęku – Jego odwagę, w słabości – Jego siłę, w wielkim cierpieniu – Jego Boską ulgę. Dlatego Maryja zaprosiła wszystkie narody świata do połączenia ich modlitwy z Jej, by Duch Pański mógł zstąpić na ludzkość ze wszystkimi Swymi darami¹¹⁶⁴. Albowiem „choć jest faktem historycznym, że Kościół wyszedł z Wieczernika w dniu Pięćdziesiątnicy, to równocześnie można powiedzieć, że nigdy go nie opuścił. W sensie duchowym wydarzenia Zielonych Świąt nie można zaliczać tylko do przeszłości: Kościół jest zawsze obecny w Wieczerniku i nosi go w sercu. Trwa na modlitwie, podobnie jak trwali na modlitwie Apostołowie wraz z Maryją, Matką Chrystusa oraz tymi, którzy stanowili w Jerozolimie pierwszy załęczek wspólnoty chrześcijańskiej i modląc się oczekiwali przyjścia Ducha Świętego”¹¹⁶⁵.

Narody świata - poprzez nabożeństwo amsterdamskie- zostały pouczone, aby wzywać pośrednictwa Maryi, uciekać się do Niej jako do Orędowniczki i prosić o oddalenie wszelkich nieszczęść. Ona jako Matka Wszystkich Narodów - w wielu orędziach uznanych przez Kościół - mówi o grożących im niebezpieczeństwach, o wiszących nad nimi zagrożeniach, o różnych katastrofach, które mogą się im przydarzyć. Czyni to tylko dlatego, że mogą jeszcze uniknąć tych nieszczęść

¹¹⁶³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 689.

¹¹⁶⁴ Por. tamże.

¹¹⁶⁵ DeV nr 66.

i niebezpieczeństw. Potęga miłosiernej Miłości Bożej zawsze może zmienić plan Jego Sprawiedliwości. Chociaż Najświętsza Dziewica przepowiada kary, to narody powinny pamiętać, że wszystko w każdej chwili może ulec zmianie – dzięki mocy ich modlitwy i wynagradzającej pokuty. Niech zatem nie mówią, iż nic z tego, co im przepowiedziała, nie spełniło się, lecz dziękują z Maryją Ojcu Niebieskiemu. On bowiem – dzięki modlitewnej odpowiedzi wielu ludów i poświęceniu się, dzięki ich cierpieniu oraz ogromnemu cierpieniu wielu biednych dzieci Maryi – odkłada na nowo czas Sprawiedliwości, aby zakwitnął czas wielkiego Miłosierdzia¹¹⁶⁶.

5.1.3. Zwycięstwo Pośredniczki łask

Wypełnienie tej niezwykłej obietnicy zwycięstwa Maryi nad potęgą zła zostało przedstawione na cudownym wizerunku Pani Wszystkich Narodów, który został rozpowszechniony wraz z Modlitwą za zgodą władzy duchownej¹¹⁶⁷.

Na tym obrazie Najświętsza Dziewica stoi na kuli ziemskiej i Jej obie stopy są na niej mocno postawione, ale glob ziemski nie oplata już postać węża. Wokół krzyża widać półkole wykonane z jakiegoś szczególnego światła, a ponad Matką Bożą widnieje napis: „Pani Wszystkich Narodów”. Poniżej znajduje się stado owiec, które symbolizuje narody całego świata, które nie znajdują spokoju, aż w spokoju skierują swoje spojrzenie na Krzyż Chrystusa¹¹⁶⁸.

Z rąk Maryi wychodzą trzy promienie, które są promieniami Łaski, Zbawienia i Pokoju¹¹⁶⁹. Modlitwa, która rozpoczyna się słowami: „Panie Jezu Chryste, Synu Ojca, ześlij teraz Ducha Twego na ziemię...” oraz cudowny obraz z Amsterdamu wskazują, iż tryumf Niepokalanego Serca Maryi zrealizuje się przede wszystkim w nowej Pięćdziesiątnicy¹¹⁷⁰. Tak jak Apostołowie zebrani w Wieczerniku Jerozolimskim

¹¹⁶⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 348.

¹¹⁶⁷ Por. *Obecny czas jest Naszym czasem. Orędzia Pani Wszystkich Narodów. Wybór*, dz. cyt., s. 22.

¹¹⁶⁸ *Orędzia Pani Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 95.

¹¹⁶⁹ Por. *Obecny czas jest Naszym czasem. Orędzia Pani Wszystkich Narodów. Wybór*, dz. cyt., s. 22.

¹¹⁷⁰ W świetle Urzędu Nauczycielskiego Kościoła „wyłania się całkiem wyraźny obraz katolickiego rozumienia «nowej Pięćdziesiątnicy». Przede wszystkim podkreślić należy, że owa «nowość» nie polega na odrębności fenomenu Ześłania jako wydarzenia historiozbawczego, lecz jest to ponowne odkrywanie, nowe zagłębianie się w to, co już się wydarzyło w Wieczerniku i cały czas trwa w Kościele aż do tej pory, bez żadnych przerw”. W takim stanie rzeczy czymś sprzecznym z nauczaniem papieskim „jest współczesna tendencja do bezkrytycznego niemal przeszczepiania obcych katolicyzmowi praktyk protestanckiego rodowodu. Co więcej, owe praktyki stają się pewnym niebezpieczeństwem zarówno dla katolickiej koncepcji eklezjologii oraz, wynikającej z niej, praktyki życia kościelnego”. A. Proniewski, *Duch Święty*

na modlitwie z Matką Bożą, przygotowywali chwilę pierwszej Pięćdziesiątnicy (por. Dz 1, 14), tak w Wieczerniku Niepokalanego Serca – a tym samym w Wieczernikach, w których – kapłani i świeccy - apostołowie ostatnich czasów, będą jednoczyć się z Niebieską Matką na modlitwie – jest przygotowywane nowe wylanie Ducha Świętego. Wówczas to Duch miłości potężnym działaniem ognia i łaski odnowi cały świat od jego podstaw¹¹⁷¹. To On, Duch miłości, Swą wielką mocą świętości i światłości da nowy blask Kościołowi i uczyni go pokornym i ubogim, ewangelicznym i czystym, miłosiernym i świętym¹¹⁷². Jak podkreśla Leon XIII, dlatego modlitwa wstawiennicza Najświętszej Dziewicy „miała wielkie znaczenie dla tajemnicy Wcielenia i zstąpienia Pocieszyciela na głowy apostołów”. Stąd wspólne prośby ludów świata wspomaga najłaskawsza Matka, „by we wszystkich narodach tak nędznie cierpiących, przez ożywiającego Ducha szczęśliwie został odbudowany cudowny Boski porządek rzeczy, jak to ukazał w swej wspaniałej wizji Dawid: «poślesz Ducha Twojego i będą stworzone i odnowisz oblicze ziemi»” (Ps 103)¹¹⁷³.

Albowiem Joel prorokuje, iż Bóg wyleje Ducha na wszelkie ciało, a wówczas „synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach” (Jl 3, 1).

Duch miłości – przez ogień niezliczonych cierpień – odnowi całe stworzenie, aby stało się ponownie ogrodem Bożym, nowym ziemskim rajem, w którym Jezus zawsze będzie ze wszystkimi narodami jak świetliste Słońce, wszędzie odbijające swe promienie¹¹⁷⁴.

Dziesiątki milionów obrazków wraz z Modlitwą dotarło do najodleglejszych zakątków ziemi, aby ludzkość modląc się, mogła uniknąć upadku, katastrofy i wojny¹¹⁷⁵.

Warto nadmienić, iż niektórzy teologowie dostrzegają w wizerunku Maryi z obrazu amsterdamskiego plastyczne wyjaśnienie tytułu, o którego dogmatyczną definicję

w magisterium papieży przełomu XIX/XX wieku, w: *Duch Święty – natura teologii*, red. A. Proniewski, Białystok 2020, s. 104.

¹¹⁷¹ Por. KKK nr 696.

¹¹⁷² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 353.

¹¹⁷³ Leon XIII, *Divinum illud. O Duchu Świętym*, Warszawa 2003, s. 23.

¹¹⁷⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 353.

¹¹⁷⁵ Por. *Obecny czas jest Naszym czasem. Orędzia Pani Wszystkich Narodów. Wybór*, dz. cyt., s. 23.

prosiło wielu ojców Soboru Watykańskiego II: Maryja Współodkupicielką, Pośredniczką i Orędowniczką¹¹⁷⁶.

Jeszcze na długie lata przed zwołaniem tegoż Soboru całe duchowieństwo, wierni i episkopat Belgii zwrócili się do papieża Benedykta XV z prośbą, „aby zechciał podnieść do rzędu dogmatów wiary chrześcijańskiej naukę o Wszechpośrednictwie Najświętszej Maryi Panny”¹¹⁷⁷.

Rzeczywiście, po ogłoszeniu dogmatów o Boskim macierzyństwie, Dziewictwie oraz Niepokalanym Poczęciu oraz ogłoszeniu 1 listopada 1950 roku poprzez postugę papieża Piusa XII, iż „Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”¹¹⁷⁸, zaczęły pojawiać się coraz liczniejsze głosy, aby nadać Maryi tytuł wskazujący na misję, którą Ona pełni jako Matka Kościoła, Matka ludzi i wszystkich narodów¹¹⁷⁹.

Jak uczy biskup Lozanny bł. Amadeusz, Najświętsza Panna swoją stopą zdeptała węża i króluje na wysokościach niebios wraz ze swoim Synem, jaśniejąc pięknem, pełna mocy, „jednym skinieniem ucisza potężny szum fal morskich”¹¹⁸⁰. Stąd uroczyste zdefiniowana prawda o Wniebowzięciu, musiała poprzedzać tytuł wysuwany przez wielu biskupów i teologów jeszcze przed Soborem Watykańskim II: Maryja Współodkupicielką, Pośredniczką i Orędowniczką¹¹⁸¹.

Te trzy określenia znajdują się bowiem w bogatym skarbcu Kościoła. Tytułu: „Współodkupicielka” używa już w XIV wieku św. Katarzyny ze Sieny. W modlitwie, którą napisała w święto Zwiastowania 1379 roku czytamy: „Maryjo, Maryjo, świątynio Trójcy Świętej! Maryjo, nosicielko ognia! Maryjo, szafarko miłosierdzia! W Tobie dojrzewa Boski owoc, Ty jesteś *Współodkupicielką* ludzkiego rodu, bowiem dajesz ciało Słowu,

¹¹⁷⁶ Por. M. Miravalle, *Z Jezusem. Dzieje Maryi Współodkupicielki*, dz. cyt., s. 143.

¹¹⁷⁷ D. J. Mercier, *Wszechpośrednictwo Najświętszej Panny*, Warszawa 1928, s. 8.

¹¹⁷⁸ A. A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, dz. cyt., s. 131.

¹¹⁷⁹ Por. W. Łaszewski, *Pani Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 682.

¹¹⁸⁰ Por. Amadeusz, *Kazanie bł. Amadeusza, biskupa Lozanny*, w: *Liturgia Godzin, Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, t. I, Poznań 2006, s. 1088.

¹¹⁸¹ Por. A. Proniewski, *Błogosławiona Dziewica Maryja Matka Boga w Misterium Kościoła. W pięćdziesiątą rocznicę Konstytucji Dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium”*, w: *Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie* 22 (2015), red. J. Bujak, s. 132. Zob. D. J. Mercier, *Wszechpośrednictwo Najświętszej Panny*, Warszawa 1928, s. 7-9.

które przez cierpienie odkupiło świat. Chrystus zbawił nas swoją męką, a Ty, Maryjo – boleścią ciała i ducha”¹¹⁸².

Według teologów, od wieków - w czcigodnych księgach Kościoła - ten tytuł był używany¹¹⁸³. Natomiast w oficjalnych tekstach Kurii Rzymskiej miało to miejsce za pontyfikatu św. Piusa X. Kongregacja ds. Obrządków w dokumencie z 13 maja 1908 roku wyraża nadzieję, iż „nabożeństwo do Bolesnej Matki będzie wzrastać, a pobożność wiernych i ich wdzięczność do miłosiernej *Współodkupicielki* rodzaju ludzkiego będzie się nasilać”. Natomiast Kongregacja Świętego Urzędu (późniejsza Kongregacja Nauki Wiary) udziela odpustu częściowego za odmówienie modlitwy wynagradzającej do Maryi. Modlitwa ta kończy się słowami: „Błogosławię Twoje święte Imię, wystawiam Twój wielki przywilej bycia prawdziwą Matką Boga, zawsze Dziewicą, poczętą bez zmyy grzechu, *Współodkupicielką* rodzaju ludzkiego”¹¹⁸⁴.

Za pontyfikatu św. Piusa X odbył się w Rzymie w 1904 roku Międzynarodowy Kongres Mariologiczny poświęcony zagadnieniom dotyczącym Maryi Współodkupicielki. Natomiast św. Pius XI stał się pierwszym, który użył tytułu *Współodkupicielka* w papieskim przemówieniu. Dnia 30 listopada 1933 roku do pielgrzymów powiedział: „Przez konieczność Odkupiciel nie mógłby nie włączyć swej Matki do swego dzieła. Z tego powodu zwracamy się do Niej tytułując Ją *Współodkupicielką*. Dała nam Zbawiciela, towarzyszyła Mu w Jego dziele Odkupienia aż po sam Krzyż, dzieląc z Nim boleść konania i śmierci, przez które Jezus dopełnił Odkupienia ludzkości”¹¹⁸⁵.

Podczas okresu przygotowawczego do rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II około czterystu biskupów prosiło Papieża o uroczyste zdefiniowanie prawdy o Maryi, jako Pośrednicze Wszystkich Łask. Natomiast około pięćdziesięciu biskupów złożyło petycje o dogmatyczne określenie Najświętszej Dziewicy jako Współodkupicielki¹¹⁸⁶.

Św. Jan Paweł II podkreślił, iż rola Maryi jako *Współodkupicielki* nie ustała wraz z Wniebowstąpieniem Jej Syna¹¹⁸⁷. Albowiem Pani Wszystkich Narodów „gromadzi rozproszonych, przyprowadza zbłąkanych, wyzwala od śmierci i ocala od zguby tych,

¹¹⁸² Katarzyna ze Sieny, *Modlitwa do Matki Boskiej*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 118.

¹¹⁸³ Por. M. Miravalle, *Z Jezusem. Dzieje Maryi Współodkupicielki*, dz. cyt., s. 69-127.

¹¹⁸⁴ Por. tamże, s. 133-134.

¹¹⁸⁵ Por. tamże, s. 135-136.

¹¹⁸⁶ Por. tamże, s. 143.

¹¹⁸⁷ Por. M. Miravalle, *Maryja. Współodkupicielka. Pośredniczka. Orędowniczka*, Kamyk 2003, s. 37.

których droga prowadzi ku zagładzie”¹¹⁸⁸, ponieważ – jak podkreśla hymn liturgiczny z czternastego wieku – dla pojmanego grzesznika będzie *Współodkupicielką*¹¹⁸⁹.

Podczas audiencji ogólnej - dnia 8 września 1982 roku - św. Jan Paweł II nauczał: „Maryja, która bez żadnej skazy grzechu została poczęta i narodzona, w nadzwyczajny sposób wzięła udział w cierpieniu swojego Bożego Syna, stając się *Współodkupicielką* całej ludzkości”¹¹⁹⁰.

Także drugi tytuł nadawany Najświętszej Pannie, iż jest Ona Pośredniczką łask, znajduje swoje potwierdzenie w nauce Kościoła. Albowiem łaska to życie samego Boga, które jest ludziom przekazywane. Rodzi się ona w łonie Ojca, a została wysłużona przez Słowo, które w dziewiczym łonie Maryi stało się Człowiekiem, aby dać ludzkości udział w Jego własnym Boskim życiu. Syn Boży ofiarował Samego Siebie dla Odkupienia świata, stając się jedynym Pośrednikiem między Bogiem i całą ludzkością. Łaska – aby dotrzeć do ludzi z łona Ojca – musi więc przejść poprzez Boskie Serce Jezusa, który ją przekazuje ludziom w Swoim Duchu Miłości. Jak promień światła przenikający przez okno przyjmuje jego formę, kolor i kształt, tak łaska Boża, wysłużona przez Jezusa – mogąca dojść do ludzi tylko przez Niego – odtwarza w nich Jego własne podobieństwo i obraz oraz coraz bardziej upodabnia ich do Jego Osoby¹¹⁹¹.

Życie Boże może do ludzi dotrzeć tylko w formie nadanej przez Jezusa i im bardziej ono w nich się rozwija, tym bardziej upodabnia ich do Niego. Poprzez łaskę Ojciec coraz bardziej się udziela ludziom, Syn ich upodabnia, a Duch Święty przemienia, tworząc z Trójcą Przenajświętszą więź życia, która staje się coraz potężniejsza i bardziej aktywna. Sama Trójca Przenajświętsza wznosi Swoją siedzibę w duszach będących w stanie łaski¹¹⁹².

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort przypomniał, iż Najświętsza Maryja Panna, która nie skałała swej duszy żadnym najmniejszym grzechem, otrzymała od Mądrości Przedwiecznej wszystkie łaski, które Adam i jego potomstwo byłby otrzymał, gdyby wytrwał w pierwotnej sprawiedliwości. Stąd cała pełnia boskości rozlewa się w Maryi

¹¹⁸⁸ Por. Amadeusz, *Kazanie bł. Amadeusza, biskupa Lozanny*, dz. cyt., s. 1088.

¹¹⁸⁹ Por. M. Miravalle, *Maryja. Współodkupicielka. Pośredniczka. Orędowniczka*, dz. cyt., s. 37.

¹¹⁹⁰ Por. P. M. Sigl, *Bóg prowadzi nas do prawdziwego pokoju przez Maryję, Matkę Wszystkich Narodów. Dzień modlitwy ku czci Maryi, Matki Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 19.

¹¹⁹¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 251-252.

¹¹⁹² Por. tamże, s. 252.

w takiej mierze, w jakiej czyste stworzenie jest do tego zdolne. W tym tkwi tajemnica Maryi Pośredniczki łask, albowiem jest Ona Arcydziełem Przenajświętszej Trójcy, Cudem Mądrości Przedwiecznej, Przepaścią łask i nie ma nikogo poza Tym, Który Ją stworzył, kto by znał wysokość, rozległość i głębię, jakimi została obdarzona¹¹⁹³.

Św. Bernardyn ze Sieny wyjaśnia, iż wszelka łaska, która w tym świecie bywa udzielana, przechodzi przez trzy stopnie – od Boga Ojca do Jezusa, od Chrystusa do Maryi i przez Nią jest nam rozdzielana według najlepszego porządku. Pierwszym Dawcą łaski jest Bóg, według słów zawartych w Liście św. Jakuba: „Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca światłości” (Jk 1, 17). Następnie pochodzi od Jezusa Chrystusa, jako Człowieka. On bowiem żyjąc na tym świecie, wysłużył ludziom wszelką łaskę, którą Bóg od wieków zaplanował dać światu, jak o tym pisze św. Jan: „Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce” (J 1, 16). Wreszcie pochodzi od Najświętszej Maryi Panny¹¹⁹⁴. Dlatego św. Bernard przypomina, iż „żadna łaska nie przychodzi z Nieba na ziemię, jak tylko przez ręce Maryi”¹¹⁹⁵.

Najświętsza Dziewica ponieważ jest prawdziwą Matką Jezusa i ludzi, pośredniczy między Swoim Synem a światem. Jest to naturalnym następstwem Jej Boskiego macierzyństwa. Jako Matka Jezusa była narzędziem wybranym przez Boga, aby Jej Syn mógł przyjść do świata. W Jej dziewiczym łonie dokonano się też Jej pierwsze dzieło pośrednictwa. Jako Matka ludzkości była narzędziem wybranym przez Jezusa, aby ludzkość – przez Maryję – mogła zawsze dojść do Niego¹¹⁹⁶.

Bogurodzica jest prawdziwą Pośredniczką łask między Jezusem a ludźmi. Zadanie Maryi polega na rozdzielaniu Jej dzieciom łaski tryskającej z łona Ojca, wysłużonej im przez Syna i dawanej przez Ducha Świętego wszystkim Jej dzieciom według szczególnych potrzeb, które jako Matka potrafi dobrze poznać. Maryja spełnia stale to zadanie. Może je jednak wypełnić całkowicie tylko wobec tych Swoich dzieci, które powierzają Jej siebie przez doskonałe oddanie się. Może je wykonywać przede wszystkim wobec tych, którzy – przez swoje poświęcenie się – są Jej całkowicie powierzeni. Ona jest drogą prowadzącą do Jezusa. Jest drogą najpewniejszą, najkrótszą

¹¹⁹³ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Miłość Mądrości Przedwiecznej*, dz. cyt., s. 144.

¹¹⁹⁴ Por. Bernardyn ze Sieny, *Z kazania 52 o Pozdrowieniu Anielskim*, w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 141.

¹¹⁹⁵ Por. Bernardyn ze Sieny, *Z kazania 52 o Pozdrowieniu Anielskim*, dz. cyt., s. 141.

¹¹⁹⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 252.

i konieczną dla każdego z ludzi. Jeżeli niektórzy odmówią pójścia tą drogą, grozi im zagubienie się. Niestety niektórzy chcą odsunąć Maryję na bok, uważając Ją za przeszkodę w dojściu do Jezusa. Nie zrozumieli oni roli Matki Bożej jako Pośredniczki między Jej Synem a ludźmi¹¹⁹⁷.

Wielu dzieciom Maryi w wyjątkowy sposób grozi to niebezpieczeństwo, że nigdy nie dojdą do Jezusa. Jezus, z którym się spotykają, jest często wytworem wyłącznie ich ludzkich poszukiwań. Odpowiada ich dążeniom i pragnieniom – to Jezus uformowany na ich miarę. Nie jest to Jezus Chrystus, prawdziwy Syn Boga i Niepokalanej¹¹⁹⁸.

Tym wszystkim, którzy podważają wyjątkowość Najświętszej Maryi Panny święty Kościół przypomina, iż Jej macierzyńska rola w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza jedyne pośrodictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Dziewicy Maryi na ludzi wywodzi się z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrodictwie się opiera, od tego pośrodictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją¹¹⁹⁹. Dlatego – jak naucza Pius XI – Pan Jezus będąc jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (por. 1 Tm 2, 5n), chciał przybrać sobie Matkę Swoją jako Orędowniczkę grzeszników, Rozdawczynię i Pośredniczkę łask¹²⁰⁰.

Wystarczy wrócić „do źródeł tradycji kościelnej, do dzieł Ojców i Doktorów Kościoła, do traktatów teologicznych, do ksiąg liturgicznych, słowem do całej tak bogatej literatury kościelnej, aby się przekonać, że tytuł «Pośredniczki», lub inne mu podobne i z nim równoznaczne bardzo często bywały dawane Matce Zbawiciela”¹²⁰¹. Pośredniczką nazywa Najświętszą Pannę w IX wieku Tarazjusz Konstantynopolitański, w XII wieku biskup Soluński Izydor oraz Eadmer. Św. Bernard w XII wieku nadaje Maryi czcigodny tytuł Pośredniczki zbawienia, a św. Bazyl z Seleucji w V wieku oraz św. Wawrzyniec Justiniani w XV wieku nazywają Bogurodzicę Pośredniczką między Bogiem i ludźmi. Św. Pius X w encyklice *Ad diem illum* przypomniał, iż „Maryja zasłużyła sobie, aby stać

¹¹⁹⁷ Por. tamże.

¹¹⁹⁸ Por. tamże, s. 252-253.

¹¹⁹⁹ Por. LG nr 60.

¹²⁰⁰ Por. Cz. Lacrampe, *Wszechpośrodictwo Najświętszej Maryi Panny*, Lublin 1929, s. 7.

¹²⁰¹ Tamże, s. 21.

się Odnowicielką upadłej ludzkości i rozdawczynią skarbów Bożych, zdobytych za cenę Krwi Jezusa Chrystusa”¹²⁰².

W pierwszej połowie XX wieku na prośbę biskupów Belgii, Kongregacja Obrządków, zezwoliła odnośnym diecezjom na osobne Oficjum i Mszę świętą *De festo B. Mariae Virginis Mediatricis omnium gratiarum*, naznaczając je na dzień 31 maja. Wówczas również wiele diecezji ze świata pospieszyło prosić o ten przywilej oddawania czci Maryi jako Pośrednicze wszelkich łask¹²⁰³.

Albowiem Bóg posyła do świata uosobienie Swojej miłości, Oblubienicę Ducha Świętego, całą piękną i bez skazy, i Jej zleca szafowanie całym miłosierdziem Swoim względem biednych dusz¹²⁰⁴.

Nie wszystkim jest dane rozumieć plan tryumfu Niepokalanego Serca, lecz tylko tym, których Maryja wzywa. Aby przygotować ludzi do dania odpowiedzi na to wezwanie, od bardzo dawna wychowuje ich, podąża za nimi i prowadzi ich w tak licznych orędziach i objawieniach. Od łona matki przyjęła ich do Swego Niepokalanego Serca i w ich życiu Ona Sama wszystko dla nich przygotowywała. Całe ich życie stało się Jej wezwaniem miłości. Dlatego w tych czasach - plan Niepokalanego Serca - musi być jak najszybciej wykonany dla dobra wszystkich¹²⁰⁵. Dlatego obraz Matki Wszystkich Narodów oraz Modlitwa, aby mogły one uniknąć upadku, katastrofy i wojny¹²⁰⁶, przedziwnym zrządzeniem Opatrzności trafia do dalekiej Japonii, w której zostanie przekazane dla całego świata apokaliptyczne orędzie z Akita.

Niewielu zostało wezwanych, przez nich jednak Matka Boża chce ofiarować możliwość zbawienia wszystkim Swym dzieciom. Najświętsza Panna wskazuje jak wielu z nich biegnie drogą zatracenia, a szczególnie jak wielu młodych zbiera już uczynki śmierci, zanim jeszcze mogli cokolwiek zasiać. Świat, w którym żyją, zatruił ich i zabił. Szerząca się w całym świecie ciemność uniosła tyle wspaniałomyślnych dusz. Maryja wskazuje, że również w stanie kapłańskim znajdują się tacy, którzy już nie wierzą, a nadal

¹²⁰² Por. tamże, s. 22-24.

¹²⁰³ Por. tamże, s. 24.

¹²⁰⁴ Por. H. M. Manteau-Bonamy, *Nauka maryjna ojca Kolbego. Duch Święty a Niepokalane Poczucie, Niepokalanów* 1981, s. 135.

¹²⁰⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 170.

¹²⁰⁶ Por. *Orędzie Pani Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 88-89.

pełnią swoją posługę. Są nauczycielami uczącymi błędu, są ślepcami prowadzącymi innych do ślepoty (por. Mt 15, 14)¹²⁰⁷.

Dlatego obraz Pani Wszystkich Narodów i Modlitwa są wezwaniem dla wszystkich, aby wzięli udział w bólu Matki Bożej w Amsterdamie, z którego progresizm i odstępstwo rozszerzyły się na całą Holandię i na wiele części świata. Stąd właśnie wyszło działanie Jej przeciwnika. Tu również – poprzez obraz i Modlitwę – Kościół wezwał narody do pokuty i nawrócenia. Toteż Matka Boża przychodzi do świata w Akita (Japonia) „w godzinie”, w której wszyscy wezwani powinni Jej odpowiedzieć. Albowiem wkrótce nie będą już mieli czasu, ponieważ zakończy się czas wyznaczony przez Ojca Niebieskiego¹²⁰⁸. Tam również – w Akita - Maryja płacze ponad sto razy w figurze, która została wykonana na wzór obrazu Pani Wszystkich Narodów z Amsterdamu.

¹²⁰⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 170.

¹²⁰⁸ Por. tamże.

5.2. ŁZY MATKI BOŻEJ Z AKITA

W niniejszym paragrafie omówione zostaną objawienia Matki Bożej z Akita w Japonii, które, stały się kontynuacją przesłania fatimskiego, będącego wezwaniem do nawrócenia i pokuty¹²⁰⁹.

5.2.1. Jezus obecny w Najświętszym Sakramencie

Do przekazania światu swoich słów Matka Boża z Akita w Japonii, wybrała Agnieszkę Katsuko Sasagawę¹²¹⁰. Wizjonerka przyszła na świat w rodzinie buddyjskiej w maju 1931 roku¹²¹¹. Od dzieciństwa była wątła, stąd doświadczała wyjątkowej opieki i troski ze strony swoich rodziców oraz rodzeństwa. Jednakże podczas operacji, której została poddana w wieku dziewiętnastu lat, na skutek źle dokonanego znieczulenia, doznała paraliżu¹²¹². Ten stan unieruchomienia i wiążących się z nim wielu wizyt u lekarzy, długotrwałego pobytu w szpitalach, jak również licznych zabiegów, trwał szesnaście lat¹²¹³.

Agnieszka podczas obecności w jednej z japońskich klinik poznała siostrę zakonną, która pełniła funkcję pielęgniarki. Dzięki ofiarnej postudze tej siostry oraz rozmowom o Panu Jezusie, w sercu Agnieszki pojawiło się pragnienie wejścia do Kościoła katolickiego¹²¹⁴. Z miłości do Przenajświętszej Trójcy oraz z pragnieniem poświęcenia się na Jej wyłączną służbę przyjęła chrzest w wieku 33 lat¹²¹⁵.

Po tych wydarzeniach Agnieszka została przyjęta do wspólnoty sióstr zakonnych w Nagasaki. Jednak po czterech miesiącach nastąpił nawrót choroby, skutkiem której przez dziesięć dni pozostawała w stanie śpiączki, a jej stan był krytyczny. Siostry przysłały jej do szpitala wodę z Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes. Gdy dotknęła jej ustami,

¹²⁰⁹ Por. I. Corona, *Akita. Objawienia i orędzia Matki Bożej przekazane japońskiej zakonnicy Agnieszce Sasagawa*, Kraków 2019, s. 53.

¹²¹⁰ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, Katowice 1994, s. 17.

¹²¹¹ Por. Z. Kwiatkowski, *Akita. Matka Boża Japońska. Tajemnica objawień*, dz. cyt., s. 33.

¹²¹² Por. W. Łaszewski, *Apokaliptyczna Madonna, w: Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 802.

¹²¹³ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 17.

¹²¹⁴ Por. tamże.

¹²¹⁵ Por. W. Łaszewski, *Apokaliptyczna Madonna*, dz. cyt., s. 802.

natychmiast odzyskała świadomość i została uzdrowiona z paraliżu. Po okresie rekonwalescencji, posługiwała jako katecheta w nowo wybudowanym kościele w Myoko, a później zachęcona przez biskupa Ito, wstąpiła do założonego przez niego Instytutu Służebnic Eucharystii¹²¹⁶.

Tutaj jednak czekała ją kolejna próba. Z końcem stycznia 1973 roku zauważyła, iż coraz gorzej słyszy. Diagnoza lekarska nie pozostawiała żadnych wątpliwości. Była to rozwijająca się i nieuleczalna głuchota. Dlatego rozpoczęła szkolenie, które umożliwiałoby jej porozumiewanie się na podstawie obserwacji ust osoby mówiącej. To kalectwo spowodowało, że rodzina domagała się jej powrotu do domu. Jednakże w jej sercu przeważyło zaproszenie otrzymane od sióstr Służebnic Eucharystii, które zaproponowały, aby zamieszkała na wzgórzu Yuzawadai, w pobliżu Akita. Tak również radził jej biskup Ito¹²¹⁷.

Dlatego 12 maja 1973 roku wprowadziła się do małego klasztoru Instytutu Służebnic Eucharystii we wsi Yuzawadai¹²¹⁸, siedem kilometrów od miasta Akita¹²¹⁹, położonego w północno – zachodniej Japonii¹²²⁰. Tutaj również spotkała cudowną figurę Pani Wszystkich Narodów, która w przyszłości będzie płakała ponad sto razy¹²²¹.

Agnieszka przybyła do miejsca, w którym powstało Zgromadzenie Sióstr Służebnic Eucharystii. Celem tego Instytutu było poświęcenie się Bogu przez pracę i modlitwę. Jego założycielką była nawrócona z buddyzmu na katolicyzm Sumako Sugawara. Wraz z dwoma innymi Japonkami w 1948 roku zamieszkała w drewnianej chacie, aby wspólnie modlić się i pracować. Sumako Sugawara w roku 1959 poświęciła swoją wspólnotę Pani Wszystkich Narodów, a w roku 1963 przekazała miejscowemu rzeźbiarzowi obrazek z wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny z Amsterdamu i poprosiła o wyrzeźbienie na jego podstawie figury¹²²². Tak powstał posąg, mający siedemdziesiąt

¹²¹⁶ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przestanie Maryi*, dz. cyt., s. 17-18.

¹²¹⁷ Por. tamże, s. 18-22.

¹²¹⁸ Por. W. Łaszewski, *Apokaliptyczna Madonna*, dz. cyt., s. 802.

¹²¹⁹ Por. Z. Kwiatkowski, *Akita. Matka Boża Japońska. Tajemnica objawień*, dz. cyt., s. 30.

¹²²⁰ Por. I. Corona, *Akita. Objawienia i orędzia Matki Bożej przekazane japońskiej zakonnicy Agnieszce Sasagawa*, dz. cyt., s. 5.

¹²²¹ Por. Z. Kwiatkowski, *Akita. Matka Boża Japońska. Tajemnica objawień*, dz. cyt., s. 24.

¹²²² Por. tamże, s. 31.

centymetrów wysokości, przedstawiający Matkę Wszystkich Narodów, stojącą na kuli ziemskiej bosymi stopami, z otwartymi dłońmi skierowanymi ku dołowi¹²²³.

Gdy pierwszym ordynariuszem nowo utworzonej diecezji Niigata został ksiądz Jan Shojiro Ito (1962 r.), mieszkanki tego osobliwego klasztoru zwróciły się do niego z prośbą o zatwierdzenie wspólnoty. Zaciekawiony odwiedził Yuzawadai, jednak ponieważ musiał wyjechać na II Sobór Watykański, powołał tę wspólnotę oficjalnym dekretem dopiero w 1966 roku i nadał jej nazwę „Wspólnoty Służebnic Eucharystii”. Jedno z pomieszczeń klasztornych zostało przeznaczone na kaplicę, gdzie znajdował się Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie oraz cudowna figurka Pani Wszystkich Narodów. Biskup wyznaczył wspólnocie duchowego opiekuna, a w 1969 trzy pierwsze siostry złożyły śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.

W cztery lata po tym wydarzeniu do Yuzawadai przyjeżdża siostra Agnieszka Katsuko Sasagawa i prawie natychmiast staje się świadkiem nadprzyrodzonych wydarzeń. Dnia 12 czerwca 1973 roku, gdy siostry udały się do Niigata na spotkanie katechetyczne, Agnieszka - będąc w kaplicy klasztornej - ujrzała olśniewające światło wychodzące z Tabernakulum. Podobne zjawisko miało miejsce następnego dnia. Uderzona oślepiającą jasnością w uwielbieniu upadła na twarz. W czwartek 14 czerwca, kiedy modliła się wraz z innymi siostrami przed Najświętszym Sakramentem, zobaczyła światłość, lecz tym razem otoczoną czerwonymi promieniami. Zdawało się jej, że ogień obejmuje całe Tabernakulum¹²²⁴.

Dnia 23 czerwca przybył do klasztoru biskup Ito, który pozostał z siostrami przez tydzień. W tym czasie przypadała uroczystość Bożego Ciała, jej oktawa, jak również uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W wigilię uroczystość Serca Jezusowego siostra Agnieszka ujrzała znów, jak z Najświętszego Sakramentu wyszła olśniewająca światłość. „Tak jak i poprzednio, coś podobnego do mgły czy dymu zaczęło gromadzić się wokół ołtarza i promieni światła. Zjawiło się mnóstwo istot podobnych do aniołów, które otoczyły ołtarz oddając cześć Hostii”. Siostra Agnieszka pochłonięta zadziwiającym widokiem ze czcią uklękła, a porażona jasnością bijącą od Hostii upadała na twarz¹²²⁵.

¹²²³ Por. I. Corona, *Akita. Objawienia i orędzia Matki Bożej przekazane japońskiej zakonnicy Agnieszce Sasagawa*, dz. cyt., s. 16-17.

¹²²⁴ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 23-27.

¹²²⁵ Por. tamże, s. 28-32.

Zaniepokojona nadzwyczajnymi wydarzeniami udała się do przebywającego w ich klasztorze biskupa Ito, który na jej wątpliwości i pytania, czy nie są to halucynacje, odpowiedział, iż również skromne dzieci w Fatimie doświadczają podobnych widzeń¹²²⁶.

Tym samym biskup Ito już u samego początku cudownych wydarzeń w Akita, odniósł się do objawień fatimskich. W Fatimie bowiem Anioł Portugalii pouczył poprzez dzieci świat katolicki o czci i szacunku jaką ludzkość winna jest Panu Jezusowi prawdziwie ukrytemu w Najświętszym Sakramencie¹²²⁷.

Także tutaj w Akita - Maryja poprzez objawienia Anioła - zapragnęła łagodnie skierować ludzi ku Boskiej Osobie Jej Syna Jezusa, obecnego – jak w niebie – w Sakramencie Eucharystii. W czasach, gdy coraz większy „chłód opuszczenia i milczenie”, zaczęły otaczać Pana Jezusa obecnego w Eucharystii, Maryja wezwała świat do modlitwy adoracji, dziękczynienia i wynagrodzenia¹²²⁸.

Dlatego dnia 29 czerwca 1973 roku - w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa - wizjonerka ujrzała swego Anioła Stróża. Odmawiał on z nią Różaniec. Jednakże nie było to jej pierwsze spotkanie z jej opiekunem na ziemi. Widziała go również wówczas, gdy jeszcze była katechetką w Myoko. Tam, gdy pewnego dnia zemdląca z powodu wysokiej temperatury wywołanej infekcją wirusową i znalazła się w stanie śpiączki, jej Anioł Stróż nauczył ją modlitwy: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, (...)”, którą mówi się po każdym dziesiątku Różańca¹²²⁹. To ta sama modlitwa, którą dzieci fatimskie otrzymały od Matki Bożej w 1917 roku¹²³⁰.

Wizjonerka z Akita w wigilię uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa otrzymała kolejny znak z nieba. Podczas modlitwy poczuła niezwykły ból, jakby coś wbijało się w jej lewą dłoń. Po wyjściu z kaplicy, gdy otworzyła dłoń trzymaną dotychczas zaciśniętą, zobaczyła ranę w kształcie krzyża mającą dwa centymetry szerokości i trzy długości¹²³¹. W piątek tajemniczy ból stał się niezwykle intensywny. Natomiast w niedzielę ból i rana zniknęły. W kolejny czwartek rana pojawiła się po raz kolejny.

¹²²⁶ Por. tamże, s. 32.

¹²²⁷ Por. Ł. dos Santos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, dz. cyt., s. 177.

¹²²⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 130.

¹²²⁹ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 32-34.

¹²³⁰ Por. A. A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, dz. cyt., s. 52.

¹²³¹ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 40-41.

Siostra zauważyła tę powtarzającą się sekwencję wydarzeń, gdyż ból nasilał się w czwartek, osiągał szczyt w piątek, a ustawał w niedzielę¹²³².

Zakonnica była przekonana, iż pojawiająca się rana i nasilający się ból były pokutą za jej grzechy¹²³³. W nocy z pierwszego czwartku na pierwszy piątek miesiąca lipca 1973 roku ból dłoni był tak intensywny, że nie mogła zasnąć. Znosząc męczarnie nagle usłyszała głos Anioła Stróża, który był z nią i miał nad nią pieczę: „Nie lękaj się. Módl się żarliwie nie tylko za swoje grzechy, lecz wynagradzaj także za grzechy wszystkich ludzi. Dzisiaj świat rani Najświętsze Serce naszego Pana przez niewdzięczności i krzywdy. Rany Maryi są o wiele głębsze i boleśniejsze niż twoje. Chodźmy do kaplicy wspólnie się modlić”¹²³⁴.

Kiedy Agnieszka weszła do kaplicy klasztornej, Anioł Stróż zniknął jej z oczu, a ona skierowała się ku figurze Pani Wszystkich Narodów. Wówczas rzeźba otoczona olśniewającym światłem ożyła i w tej samej chwili do głuchych uszu zakownicy dotarł nieopisanej piękności głos Matki Bożej: „Moja córko, moja nowicjuszko, wiernie dochowałaś mi posłuszeństwa i porzuciłaś wszystko, by pójść za Mną. Czy kalectwo uszu jest dla ciebie bardzo dotkliwe? Twoja głuchota zostanie uleczone, bądź pewna. Bądź cierpliwa. To jest ostatnia próba. Czy rana na dłoni sprawia ci cierpienie? Módl się dla wynagrodzenia za grzechy ludzi. Każda z tej wspólnoty jest Moją niezastąpioną córką. Czy dobrze odmawiasz modlitwę Służebnic Eucharystii? A zatem odmówmy ją razem”¹²³⁵.

Wówczas Najświętsza Panna odmówiła razem z Agnieszką modlitwę – ułożoną dla sióstr przez biskupa założyciela – którą w klasztorze odmawiano każdego dnia: „Najświętsze Serce Jezusa, obecne w Najświętszym Sakramencie”. Wtedy Maryja przerwała modlitwę dodając słowa: „prawdziwie obecne”. Pani Wszystkich Narodów powtórzyła: „Od tej pory dodawaj - «prawdziwie»”.

Siostra wraz z Maryją i Aniołem odmówiła znaną jej modlitwę: „Najświętsze Serce Jezusa, «prawdziwie» obecne w Najświętszym Sakramencie, poświęcam Ci ciało i duszę dla całkowitego zjednoczenia się w Twoim Sercem, nieustannie ofiarowanym

¹²³² Por. W. Łaszewski, *Apokaliptyczna Madonna*, dz. cyt., s. 803.

¹²³³ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 41.

¹²³⁴ Tamże, s. 52.

¹²³⁵ Tamże, s. 53-54.

na wszystkich ołtarzach świata, oddającym chwałę Ojcu i błagającym o nadejście Jego Królestwa. Proszę, przyjmij moją pokorną ofiarę. Użyj mnie, jak chcesz, na chwałę Ojca i dla zbawienia dusz. Najświętsza Matko Boża, nie pozwól mi nigdy odłączyć się od Twojego Boskiego Syna. Proszę, broń i ochraniaj mnie jako Swe wybrane dziecko. Amen”¹²³⁶.

Następnie Pani Wszystkich Narodów powiedziała: „Módl się bardzo dużo za papieża, biskupów i kapłanów. Od chwili przyjęcia chrztu zawsze z oddaniem modliłaś się za nich. Powiedz swemu przełożonemu o wszystkim, co się tu dziś wydarzyło i bądź mu posłuszna we wszystkim, co ci powie. On prosił cię, byś modliła się gorąco”¹²³⁷.

Po chwili ciszy wraz z Aniołem Stróżem siostra odmówiła znaną modlitwę z Amsterdamu¹²³⁸: „Panie Jezu Chryste, Synu Ojca, ześlij teraz Ducha Twego na ziemię. Spraw, aby Duch Święty zamieszkał w sercach wszystkich narodów i chronił je od upadku, katastrofy i wojny. Niechaj Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją, stanie się naszą Orędowniczką. Amen”¹²³⁹.

Dodane przez Maryję do modlitwy o Najświętszym Sercu słowo: „prawdziwie”, było odpowiedzią na szerzące się już wówczas w Kościele wątpliwości w rzeczywistą obecność Pana Jezusa pod postacią chleba i wina. Albowiem zaczęła na świecie wzrastać liczba kapłanów, którzy sprawując Eucharystię, już w nią nie wierzyli. Jedni z nich zaprzeczyli rzeczywistej obecności Pana Jezusa, inni chcieli tę obecność ograniczyć tylko do czasu celebrowania Mszy św. Jeszcze inni sprowadzili ją do obecności czysto duchowej i symbolicznej. Błędy te rozszerzyły się, mimo że właściwa nauka została jasno potwierdzona przez nauczanie Kościoła¹²⁴⁰, iż sam Jezus Chrystus jest prawdziwie, rzeczywiście i istotnie obecny pod postaciami chleba i wina w Sakramencie Eucharystii¹²⁴¹.

Św. Jan Paweł II w swojej ostatniej encyklice, którą poświęcił Najświętszemu Sakramentowi podkreślił, iż istnieją miejsca, w „których zauważa się prawie całkowity zanik praktyki adoracji eucharystycznej. Do tego dochodzą tu i ówdzie, w różnych

¹²³⁶ Tamże, s. 54-55.

¹²³⁷ Tamże, s. 55.

¹²³⁸ Por. tamże.

¹²³⁹ *Orędzia Pani Wszystkich Narodów*, dz. cyt., s. 88-89.

¹²⁴⁰ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 175.

¹²⁴¹ Por. P. Gasparri, *Katechizm Katolicki*, Warszawa 2015, s. 179.

środowiskach kościelnych, nadużycia powodujące zaciemnianie prawidłowej wiary i nauczania katolickiego odnośnie do tego przedziwnego Sakramentu. Czasami spotyka się bardzo ograniczone rozumienie tajemnicy Eucharystii. Ogołocona z jej wymiaru ofiarniczego, jest przeżywana w sposób nie wykraczający poza sens i znaczenie zwykłego braterskiego spotkania. Poza tym niekiedy bywa zapoznana potrzeba posługi kapłańskiej, opierającej się na sukcesji apostoelskiej, a sakramentalność Eucharystii zostaje zredukowana jedynie do skuteczności jej głoszenia¹²⁴².

Najświętsza Maryja Panna przewidując, iż niestety przyjdzie taki czas, że ten błąd będzie miał jeszcze więcej zwolenników, a w Kościele prawie zaniknie woń adoracji i Najświętszej Ofiary, przybyła do Akita, aby powstrzymać tę bolesną sytuację. Tryumf Jej Niepokalanego Serca realizuje się bowiem w nieustannym przypominaniu światu prawdy, iż w Eucharystii Jezus jest prawdziwie obecny ze Swoim Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem¹²⁴³.

Tymczasem, jak podkreśla Jan Paweł II, z żalem trzeba stwierdzić, iż począwszy od czasów posoborowej reformy liturgicznej, nie brakowało nadużyć dotyczących Eucharystii, które dla wielu były przyczyną cierpienia. Dlatego święty Papież przestrzegał, że nikomu nie można zezwolić na niedoceniecie powierzonej Kościołowi tajemnicy Najświętszego Sakramentu¹²⁴⁴.

Św. Tomasz z Akwinu przytaczając wypowiedź Hilarego stwierdza, iż wykluczona jest wątpliwość co do prawdziwości Ciała i Krwi Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Otóż i sam Pan Jezus oświadcza publicznie i nasza wiara, że Ciało Jego prawdziwie jest pokarmem a Krew Jego prawdziwie napojem (por. J 6, 55). Św. Ambroży przypomina, iż „jak prawdziwym Synem Bożym jest Pan, Jezus Chrystus, tak prawdziwe jest przyjmowane przez nas Jego Ciało, a Jego prawdziwa Krew jest napojem”. I choć – jak podkreśla Doktor Anielski - zmysły nie mogą stwierdzić obecności prawdziwego Ciała i Krwi Chrystusa w sakramencie Eucharystii, o tej obecności mówi nam jedynie wiara w oparciu o Boże świadectwo. Nawiązując do słów Zbawiciela: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22, 19), Cyryl naucza, iż nie należy wątpić w prawdziwość

¹²⁴² Por. EDE nr 10.

¹²⁴³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 175.

¹²⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *Listy Jana Pawła II do kapłanów*, dz. cyt., s. 314.

słów Chrystusa, ale raczej przyjąć je z wiarą. Pan Jezus nie kłamie, wszak sam jest Prawdą (por. J 14, 6)¹²⁴⁵.

Pełnia wiary, której przedmiotem jest zarówno Bóstwo, jak i Człowieczeństwo Chrystusa, podpowiada nam, że Pan Jezus podobnie jak swoje Bóstwo niewidzialnie nam daje, tak też daje nam w Eucharystii niewidzialnie swoje Ciało. Ci, którzy twierdzą, że Ciało i Krew Chrystusa są w sakramencie Eucharystii tylko jako w znaku, wracają do starej herezji szerzonej przez Berengariusza. Twierdzenie to należy odrzucić jako hereetyckie, jest bowiem sprzeczne ze słowami Chrystusa. Toteż Berengariusz, promotor tego błędu, zmuszony został potem do jego odwołania i do wyznania prawdy wiary¹²⁴⁶.

Stąd Najświętsza Panna przybywa u progu trzeciego tysiąclecia do Akita, aby przypomnieć naukę Kościoła oraz wykorzenić pojawiające się błędy, często dosłownie cytowane z już potępionych przez Kościół nauk i pism heretyków. Albowiem zwycięstwo Niepokalanego Serca Maryi zrealizuje się w pełnym tryumfie eucharystycznym, gdy Eucharystia stanie się ponownie sercem i centrum całego życia Kościoła. Wówczas Pan Jezus w Eucharystii będzie szczytem każdej modlitwy, która powinna być modlitwą adoracji, dziękczynienia, uwielbienia i przebłagania¹²⁴⁷.

Po objawieniu, którego doświadczyła siostra Agnieszka 6 lipca 1973 roku, na ręku figury Pani Wszystkich Narodów pojawiła się rana. Dwie krzyżujące się linie i płynąca z nich krew były niezwykle przejmującym widokiem i przypomniały Agnieszce słowa Matki Bożej: „Módl się żarliwie” oraz „wynagradzaj za grzechy wszystkich ludzi”¹²⁴⁸.

Matka Boża bowiem wiedziała jak wielu będzie Pasterzy, którzy przestaną bronić powierzonej im przez Jezusa owczarni. Niektórzy z nich zamilkną, zamiast odważnie przemawiać w obronie Prawdy, potępiając błąd i grzech. Będą tolerancyjni, aby się nie narazić, idąc na kompromisy dla ochrony swych przywilejów. Przez wieloznaczne sformułowania rozszerzą się błędy pogłębiając odstępstwo wobec Jezusa i Jego Ewangelii. Dlatego w objawieniach z Akita Maryja wezwała cały świat do ogromnej

¹²⁴⁵ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Eucharystia*, t. 28, tłum. S. Piotrowicz, Londyn 1974, cz. III, kw. 75, art. 1.

¹²⁴⁶ Por. tamże.

¹²⁴⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 216.

¹²⁴⁸ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 59.

modlitwy za papieża, biskupów i kapłanów oraz przyjęcia cierpienia, wznoszonego ku Bogu jako wynagrodzenie¹²⁴⁹.

Stąd Agnieszka ofiarowała cierpienie swojej zranionej dłoni w intencjach wynagradzających. Tym bardziej, że również dłoń Maryi z cudownej figury krwawiła. Ból, jaki odczuwała siostra był doskwierający i chwilami tak przejmujący, że nic nie była w stanie zrobić. W piątek 27 lipca umęczona cierpieniem udała się do kaplicy, upadła na twarz i jakby w sercu usłyszała głos Anioła: „Dziś skończą się tve cierpienia. W głębi swego serca zapisz uważnie myśli o krwi Maryi. Krew przelana przez Maryję ma głębokie znaczenie. Ta bezcenna krew została przelana, by prosić o wasze nawrócenie, prosić o pokój, na zadośćuczynienie za niewdzięczności i obrażanie Pana. Poświęcając się Najświętszemu Sercu Jezusa, gorliwie poświęcaj się także bezcennej Krwi. Módl się dla zadośćuczynienia za całą ludzkość. Powiedz swemu przełożonemu, że dziś krew zostanie przelana po raz ostatni. Dziś skończy się także twój ból. Powiedz mu, co wydarzyło się dzisiaj. On od razu wszystko zrozumie. Przestrzegaj wszystkich wskazań”¹²⁵⁰.

5.2.2. Wezwania do pokuty

Po tych wydarzeniach ks. bp Ito polecił siostrze Agnieszce, aby zadała Najświętszej Maryi Pannie trzy pytania dotyczące założonego przez niego Instytutu. Przede wszystkim, czy Pan Bóg pragnie jego istnienia?, czy obecna forma jest właściwa? oraz czy w instytucie świeckim konieczna jest grupa kontemplacyjna? Nasza wizjonerka nie czekała długo na odpowiedź¹²⁵¹.

W pierwszy piątek miesiąca sierpnia 1973 roku w kaplicy - po rozmyślanii o Męce Pańskiej oraz odmówieniu Różańca świętego - siostra usłyszała niepisanej piękności głos Maryi wydobywający się z cudownej figury: „Moja córko, moja nowicjuszko, czy kochasz Pana? Jeśli Go kochasz, słuchaj, co ci powiem. To bardzo ważne. Przekaż to swemu przełożonemu. Dla złagodzenia gniewu Ojca Niebieskiego pragnę dusz, które by Go pocieszały. Pragnę wraz z moim Synem dusz, które przez cierpienia i ubóstwo wynagradzać będą za grzeszników i niewdzięczników.

¹²⁴⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 302-303.

¹²⁵⁰ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 79-80.

¹²⁵¹ Por. tamże, s. 87-89.

(...) Dla złagodzenia gniewu Ojca, wielokrotnie interweniowałam razem z Synem. Zapobiegałam nieszczęściom, składając w ofierze cierpienia Syna na krzyżu, Jego drogocenną Krew i ukochane dusze, które pocieszają Go tworząc zastęp ofiarnych dusz. Modlitwy, pokuta i mężne ofiary mogą złagodzić gniew Ojca. Pragnę tego także od waszej wspólnoty... żeby ukochała ubóstwo, poświęcała się i modliła dla zadośćuczynienia za niewdzięczności i zniewagi wyrządzone przez tak wielu ludzi. Odmawiajcie modlitwę Służebnic Eucharystii, mając świadomość jej znaczenia. Wprowadzajcie ją w życie, ofiarowujcie jako wynagrodzenie za grzechy. Niech każdy, stosownie do swych możliwości i stanu, całkowicie ofiaruje się Bogu.

Modlitwa jest konieczna nawet w świeckim instytucie. Dusze, które chcą się modlić, już się gromadzą, by być razem. Nie przywiązując zbyt dużej wagi do formy, bądźcie oddane i żarliwe w modlitwie, by pocieszyć Pana¹²⁵².

Po chwili milczenia Pani Wszystkich Narodów dodała: „Czy to, o czym myślisz w głębi serca, jest prawdą? Czy naprawdę zdecydowałaś się być odrzuconym kamieniem? Moja nowicjuszko, ty która bezgranicznie pragniesz należeć do Pana, stań się małżonką Małżonka, która złoży swe śluby wiedząc, że musi być przybita do Krzyża trzema gwoździami. Te trzy gwoździe to ubóstwo, czystość i posłuszeństwo. Z nich trzech posłuszeństwo jest fundamentem. W całkowitym zawierzeniu, pozwól prowadzić się swemu przełożonemu. On wie, jak cię zrozumieć i jak tobą kierować¹²⁵³.

Głos Maryi, który słyszała Agnieszka, był tak piękny i majestatyczny, iż słuchając tego orędzia, upadła twarzą ku ziemi nie mogąc wykonać najmniejszego ruchu. Dopiero po dłuższej chwili udała się do swojej celi, aby zapisać wszystkie słowa w „Dzienniku duszy¹²⁵⁴.

W tym przesłaniu Najświętsza Panna wskazała na drogę prowadzącą do tryumfu Swego Niepokalanego Serca. Jest nią praktykowanie ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, które realizuje się przede wszystkim w życiu osób konsekrowanych. Ludzie składając swe śluby Bogu, muszą być „przybici do Krzyża tymi trzema gwoździami”. Albowiem te ewangeliczne rady - głęboko zakorzenione w przykładzie życia i nauczania Pana Jezusa - są darem Ojca Niebieskiego udzielonym Kościołowi za sprawą Ducha Świętego.

¹²⁵² Tamże, s. 89-90.

¹²⁵³ Por. tamże, s. 90-91.

¹²⁵⁴ Por. tamże, s. 91-92.

Charakterystyczne przymioty Jezusa - dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo - praktykowane przede wszystkim w życiu konsekrowanym, stają się obecne i zarazem widzialne w świecie. Ludzie, którzy wybrali tę drogę naśladowania Zbawiciela i oddali wszystko Jemu sercem „niepodzielnym” (por. 1 Kor 7, 34) - są szczególnie ważną częścią planu Niepokalanego Serca - w walce o zwycięstwo Królestwa Bożego na ziemi¹²⁵⁵.

Dlatego „Maryja jest nadzieją i wezwaniem dla wszystkich osób, szczególnie konsekrowanych, gdyż w Niej jaśnieje świętość, do której są powołani. Pełnia miłosierdzia Bożego, którą otrzymała Matka Pana, wskazuje, że człowiek może realizować swoją osobowość według Bożego zamysłu i doświadczyć Bożych dobrodziejstw”¹²⁵⁶.

Albowiem radosna praktyka doskonałej czystości jest odpowiedzią na pierwszą prowokację świata, którą jest hedonistyczna kultura, odrzucająca wszelkie obiektywne normy dotyczące płciowości, sprowadzając ją często do rangi zabawy lub towaru, praktykując - przy współdziałaniu środków społecznego przekazu - bałwochwalczy kult instynktu¹²⁵⁷. Zachowanie czystości, a zwłaszcza celibatu, jest obrazem szczęśliwości, która czeka ludzi w przyszłym życiu (por. Mt 22, 30)¹²⁵⁸.

Natomiast ewangeliczne ubóstwo staje się lekarstwem na truciznę materialistycznej żądzy posiadania, lekceważącej potrzeby i cierpienia słabszych. Całe narody zawdzięczają bardzo wiele ludziom, którzy żyjąc świadomie i dobrowolnie ubóstwem uczą, iż należy gromadzić sobie skarby w niebie, gdzie mól ani rdza nie niszczą (por. Mt 6, 19 - 24)¹²⁵⁹.

Pieczęlowite zachowanie trzeciej rady ewangelicznej, która ukazuje posłuszeństwo Syna Bożego wobec Ojca, jest zwycięstwem „nad głosem przeciwstawiającym się Bogu”, który do wyboru nieposłuszeństwa skłonił naszych pierwszych rodziców (por. Rdz 3, 1 - 5)¹²⁶⁰. Ten głos przez zazdrość sprowadził na nich śmierć. Pismo Święte i Tradycja Kościoła widzą w tej istocie kuszącej uwodzącym głosem upadłego anioła, nazywanego Szatanem¹²⁶¹. Dlatego Matka Boża wzywa w orędziach z Akita, aby

¹²⁵⁵ Por. VC nr 1.

¹²⁵⁶ P. Warchoł, *Maryja inspiracją dla osób konsekrowanych*, „Salvatoris Mater” 17 (2015) nr 1-4, s. 74.

¹²⁵⁷ Por. VC, nr 88.

¹²⁵⁸ Por. Paweł VI, *Sacerdotalis coelibatus. Encyklika o celibacie kapłańskim*, Tarnów 2001, s. 25.

¹²⁵⁹ Por. VC nr 89.

¹²⁶⁰ Por. tamże, s. 161.

¹²⁶¹ Por. KKK nr 391.

posłuszeństwo ludzi wobec Boga było takie, jak Jej: pokorne, świadome i doskonałe. W ten sposób ludzkość, wspierając Jej działanie, przyczyni się do zwycięstwa Niepokalanego Serca¹²⁶². Albowiem Dziewica Maryja swą wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia i poprzez swoje „tak” – w imieniu całej ludzkiej natury - przez swoje posłuszeństwo, zmiądzzyła głowę węża i stała się nową Ewą, Matką żyjących (por. Rdz. 3, 15)¹²⁶³.

Zachowanie rad ewangelicznych oraz życie osób konsekrowanych poprzez panowanie nad sobą - wspomagane miłością Przenajświętszej Trójcy - jest lekarstwem przeciw żądzy posiadania, przyjemności i władzy¹²⁶⁴. Albowiem przeciwnik Maryi wyszedł z otchłani do ludzkości, aby się ukazać jako czerwony Smok w całej swej straszliwej mocy (por. Ap 12, 3). Istotnie, zdołał rozciągnąć panowanie w wielu narodach i upowszechnić we wszystkich częściach świata swój akt zaprzeczenia Bogu i buntu przeciw Niemu. W ten sposób - począwszy od czasu apelu Maryi w Fatimie w 1917 roku - czerwony Smok związał ludzi łańcuchem niewolnictwa¹²⁶⁵.

Uczylił ich niewolnikami pychy i zarozumiałości przez zwodnicze urojenia, że będą mogli się obejść bez Boga, że postawią siebie samych na Jego miejscu. I tak odnowił w wielu swój akt buntu i rzucania wyzwania Panu. Rozprzestrzenił wszędzie błąd ateizmu i pchnął ludzkość do budowania nowej cywilizacji bez Boga¹²⁶⁶.

Sprawił, iż ludzkość stała się niewolnikiem przyjemności i nieczystości, zastępując prawdziwego Boga przez swoje nowe bóstwa. Wielu ludzi idąc za tymi nowymi bóstwami: nieczystością, rozrywką, pieniędzmi i dobrobytem - z powodu swego grzechu - rozpostarło ponad światem „mroczną zasłonę chłodu i śmierci”¹²⁶⁷.

Uczylił ludzi niewolnikami egoizmu i chciwości, wprowadzając na drogę oburzającego szukania samych siebie i panowania nad innymi. Wielu stało się nieczułych na wielkie potrzeby biednych, małych, chorych i potrzebujących¹²⁶⁸.

Poprzez to cały świat stał się prawdziwą pustynią pozbawioną miłości, na której wiele dzieci Maryi potyka się, przewraca i zabija każdego dnia. W tych latach „niewoli

¹²⁶² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 165.

¹²⁶³ Por. KKK nr 511.

¹²⁶⁴ Por. VC nr 108.

¹²⁶⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 482-483.

¹²⁶⁶ Por. tamże, s. 483.

¹²⁶⁷ Por. tamże.

¹²⁶⁸ Por. tamże.

Szatana”, któremu udało się przekształcić świat w „miasto Babilon”, zepsute i grzeszne, które kielichem rozkoszy i rozwiązłości zwiódło wszystkie narody ziemi (por. Ap 17, 1 - 7), Najświętsza Maryja Panna przybyła do Akita, aby powiedzieć, że jednak dobiega końca czas tej nowej „niewoli babilońskiej” Ludu Bożego. Pani Wszystkich Narodów położy kres temu niewolnictwu i zarazem zapowiada, jak niezrównaną głębię i jaką powszechność osiągnie odnowa spowodowana zwycięstwem miłosiernej Miłości Jezusa, która zrealizuje się poprzez tryumf jej Niepokalanego Serca w świecie¹²⁶⁹.

Kolejne nadprzyrodzone znaki w Akita wzywające świat do pokuty i nawrócenia miały miejsce w święto św. Michała Archanioła, 29 września. Kiedy Agnieszka wraz z jedną z sióstr odmawiały Różaniec, zobaczyły, iż cała figura Pani Wszystkich Narodów jest otoczona niezwykłym światłem¹²⁷⁰. Podczas wieczornego nabożeństwa wizjonerka zauważyła, że z figury spływa pot i usłyszała słowa Anioła: „Maryja jest teraz jeszcze smutniejsza niż wtedy, gdy przelewała krew. Otrzyjcie pot”. Wówczas pięć sióstr zaczęło z wielkim nabożeństwem wycierać pot, który miał zapach podobny do róży, fiołka i lilii¹²⁷¹.

Te wszystkie wydarzenia były przygotowaniem do trzeciego i zarazem ostatniego spośród wszystkich bezpośrednich objawień Maryi, których świadkiem była siostra Sasagawa. Ten najbardziej przejmujący i brzemienny w treść przekaz, miał miejsce w sobotę – 13 października 1973 roku - w 56 rocznicę wielkiego cudu w Fatimie z 1917 roku. Po rannych modlitwach podczas adoracji Agnieszka znów zobaczyła niezwykłą jasność wokół Najświętszego Sakramentu. Jednocześnie z figury Pani Wszystkich Narodów wydobywała się niebiańska woń. Z żalem opuściła kaplicę udając się na wspólny posiłek, jednak później postanowiła znów udać się przed Najświętszy Sakrament, aby odmówić Różaniec¹²⁷².

Wówczas, gdy zaledwie uczyniła znak krzyża, od strony figury, do jej głuchych uszu dotarł niewypowiedzianej piękności głos. Siostra z pokorą upadła na twarz wsłuchując się w słowa orędzia Matki Syna Bożego: „Moja córko, słuchaj dobrze, co ci powiem i przekaz to przełożonemu. Jak już ci powiedziałam, jeśli ludzie nie będą pokutować

¹²⁶⁹ Por. tamże, s. 483-484.

¹²⁷⁰ Por. W. Łaszewski, *Apokaliptyczna Madonna*, dz. cyt., s. 806.

¹²⁷¹ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 102.

¹²⁷² Por. tamże, s. 110.

i nie poprawią się, Ojciec ześle straszną karę na całą ludzkość. Będzie to kara większa niż potop, taka jakiej nikt nigdy przedtem nie widział. Ogień spadnie z nieba i zmiecie z powierzchni ziemi wielką część ludzkości, zarówno dobrych, jak i złych, nie oszczędzając ani kapłanów, ani świeckich. Ci, którzy przeżyją, poczują się tak opuszczeni, że będą zazdrościć umarłym. Jedyną bronią, jaka wam pozostanie, będzie Różaniec i Znak dany przez Mojego Syna. Każdego dnia odmawiajcie modlitwę różańcową. Odmawiajcie Różaniec za papieża, biskupów i kapłanów.

Dzieło Szatana przeniknie nawet do Kościoła w taki sposób, że kardynałowie wystąpią przeciwko kardynałom, biskupi przeciwko biskupom. Kapłani, którzy Mnie czczą, będą pogardzani i wystąpią przeciwko nim ich współbracia. Kościoły i ołtarze zostaną splądrowane, Kościół będzie pełen tych, którzy akceptują kompromisy. Z powodu działania Szatana wielu kapłanów i poświęconych dusz porzuci swe powołanie. Szatan będzie występował szczególnie nieubłaganie przeciw duszom poświęconym Bogu. Myśl o utracie tak wielu dusz jest przyczyną Mojego smutku. Jeśli zwiększy się liczba i ciężar grzechów, nie będzie już dla nich przebaczenia. Odważnie mów ze swym przełożonym. On wie, jak zachęcić każdą z was do modlitwy i podjęcia dzieła wynagrodzenia¹²⁷³.

W tym orędziu Matka Boża nawiązała wprost do trzeciej części tajemnicy fatimskiej, mówiącej o wielkiej karze i prześladowaniu Kościoła. Dzieci fatimskie podczas objawienia w lipcu 1917 roku zobaczyły po lewej stronie Najświętszej Dziewicy nieco wyżej Anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz, który iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpalą świat; ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Maryi w jego kierunku. Anioł wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: „Pokuta, Pokuta, Pokuta!”¹²⁷⁴.

To trzecie spośród wszystkich orędzi maryjnych, które otrzymała siostra Agnieszka, miało uświadomić światu, iż walka pomiędzy Niewiastą obleczoną w słońce a czerwonym Smokiem osiągnęła swój punkt szczytowy. Szatan ustanowił swe królestwo na świecie panując w nim jako pewny zwycięstwa. Dlatego też siły, które kierują i wpływają na ludzkie wydarzenia zgodnie ze swymi nikczemnymi planami, to mroczne

¹²⁷³ Tamże, s. 111-112.

¹²⁷⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, dz. cyt., s. 21.

i diabelskie moce zła. Udało się im doprowadzić całą ludzkość do życia bez Boga. Rozszerzyły błąd ateizmu teoretycznego i praktycznego. Utworzyły nowe bożki, przed którymi ludzkość upadła na twarz w adoracji. Są nimi przyjemność, pieniądz, pycha, nieczystość, panowanie i bezbożność¹²⁷⁵.

Dlatego Maryja, przybywając do Akita, przestrzegła po raz kolejny, że jeśli ludzie nie będą pokutować i nie poprawią się, Ojciec ześle straszną karę na całą ludzkość. Będzie to kara większa niż potop, taka jakiej nikt nigdy przedtem nie widział¹²⁷⁶.

Najświętsza Dziewica powiedziała również, iż „dzieło Szatana przeniknie nawet do Kościoła w taki sposób, że kardynałowie wystąpią przeciwko kardynałom, biskupi przeciwko biskupom. Kapłani, którzy Mnie czczą, będą pogardzani i wystąpią przeciwko nim ich współbracia. Kościoły i ołtarze zostaną splądrowane, Kościół będzie pełen tych, którzy akceptują kompromisy. Z powodu działania Szatana wielu kapłanów i poświęconych dusz porzuci swe powołanie”¹²⁷⁷.

To orędzie oznacza, iż w czasach ostatecznych Szatanowi uda się wejść nawet do Kościoła, nowego Izraela Bożego. Wejdzie do niego z oparami błędu i grzechu, utraty wiary i odstępstwa, kompromisu ze światem i poszukiwania przyjemności. W tych latach szczególnej walki zwiedzie wielu biskupów i kapłanów, osoby zakonne i wiernych¹²⁷⁸.

Potwierdzeniem proroctwa Matki Bożej z Akita są słowa kard. Józefa Ratzingera, które wypowiedział w czasie Mszy świętej poprzedzającej konklawe roku 2005. Opisując współczesne dzieje Kościoła, podkreślił, że bardzo wielu powiewów nauki, ideologicznych prądów i sposobów myślenia zaznali katolicy w ostatnich dziesięcioleciach. Były one często jak wzburzone fale, które popychały myślenie wielu chrześcijan niczym małą łódką z jednej skrajności w drugą: „od marksizmu do liberalizmu aż po libertynizm; od kolektywizmu do radykalnego indywidualizmu; od ateizmu do niejasnego mistycyzmu religijnego; od agnostycyzmu po synkretyzm i tak dalej. Każdego dnia rodzą się nowe sekty i urzeczywistnia się to, co święty Paweł nazywa «oszustwem ze strony ludzi i przebiegłością w sprowadzaniu na manowce fałszu» (por. Ef 4, 14). Posiadanie jasnej wiary, zgodnej z Credo Kościoła, zostaje często

¹²⁷⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 686-687.

¹²⁷⁶ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 111.

¹²⁷⁷ Tamże.

¹²⁷⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 687.

zaszufladkowane jako fundamentalizm. A tymczasem relatywizm, to znaczy zdanie się na «każdy powiew nauki», zdaje się być jedyną postawą godną współczesności. Ustanawiany jest rodzaj dyktatury relatywizmu, która nie uznaje niczego za pewnik, a jedynym miernikiem ustanawia własne ja i jego zachcianki”¹²⁷⁹.

Proroctwo Pani Wszystkich Narodów, iż „dzieło Szatana przeniknie nawet do Kościoła w taki sposób, że kardynałowie wystąpią przeciwko kardynałom, biskupi przeciwko biskupom” wskazuje¹²⁸⁰, iż siły zła będą usiłowały zaciemnić Słowo Boże poprzez interpretacje naturalistyczne i racjonalistyczne¹²⁸¹; będą również usprawiedliwiałały grzech, przedstawiając go nie jako zło, lecz jako wartość i dobro, odradzając spowiedź sakramentalną jako już niekonieczną; dojdzie także do zaprzeczania historycznej rzeczywistości cudów i zmartwychwstania Chrystusa, a nawet podda się w wątpliwość samą Boskość Jezusa i Jego zbawczą misję¹²⁸².

Po próbie zniszczenia Chrystusa historycznego przeciwnik Boga będzie usiłował zniszczyć Chrystusa Mistycznego¹²⁸³, którym jest Kościół przez fałszywy ekumenizm¹²⁸⁴, ataki na kult sakramentu Eucharystii, jak również kontestację Piotrowego urzędu¹²⁸⁵.

¹²⁷⁹ Por. J. Ratzinger, *Homilia kard. Josepha Ratzingera podczas Mszy św. „pro eligendo Romano Pontifice”*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 274 (2005) nr 6, s. 30.

¹²⁸⁰ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 111. Skutki przeniknięcia do wnętrza Kościoła „mocy ciemności” opisuje kard. Robert Sarah mówiąc, iż „modlitwę zżera aktywizm, prawdziwa miłość miłosierna przeobraża się w humanistyczną solidarność, liturgia zostaje wydana na pastwę desakralizacji, teologia przemienia się w politykę, a sama idea kapłaństwa wchodzi w kryzys”. R. Sarah, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, Warszawa 2019, s. 115-116.

¹²⁸¹ Według kard. Roberta Sarah dzieje się tak, „pod wpływem protestantyzmu i jego wiodącej idei *sola scriptura* – samo Pismo Święte, bez Urzędu Nauczycielskiego – katolicy egzegeci uprzywilejowani tak zwaną «uczoną» interpretacją Biblii”, obciążają „całym zbiorem hipotez roboczych, uprzedzeń filozoficznych, scjentystycznych lub heglowskich, kosztem lektury patrystycznej i tradycyjnej, tej, która ukształtowała świętych – jedynych ludzi, którzy pojęli Pismo Święte w całej pełni”. R. Sarah, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, dz. cyt., s. 128.

¹²⁸² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 543-544.

¹²⁸³ „Wielką pokusą dla eklezjologii byłoby zredukowanie Kościoła do poziomu socjologicznego. Oblubienica Chrystusa staje się przedmiotem czysto ludzkiego i świeckiego spojrzenia. Chce się w nim widzieć społeczność promującą pewien projekt społecznego wyzwolenia, które w swojej istocie jest doczesne”. R. Sarah, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, dz. cyt., s. 130.

¹²⁸⁴ „Bez niezłomnego potwierdzania nauczania Chrystusa, takiego, jakie zawsze było przekazywane przez Urząd Nauczycielski Kościoła, nie ma ekumenizmu. (...) Czasem przemilcza się prawdziwe znaczenie prymatu Piotra, żeby nie drażnić prawosławnych. (...) W niektórych środowiskach katolickich natomiast daje się zauważyć fascynację wzorcem protestanckim”. R. Sarah, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, dz. cyt., s. 139-140.

¹²⁸⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 544-545.

Dlatego u progu swojego pontyfikatu papież Benedykt XVI prosił: „módlcie się za mnie, abym nie uciekł ze strachu przed wilkami. Módlmy się za siebie nawzajem, aby Chrystus niósł nas na ramionach i byśmy uczyli się nosić jedni drugich”¹²⁸⁶.

Również słowa kard. Roberta Sarah stają się w pewnym sensie swoistym potwierdzeniem prorocstwa z Akita. Kardynał zauważył, iż kryzys Kościoła wszedł w nową fazę: „w kryzys Urzędu Nauczycielskiego. (...) Dzisiaj w nauczaniu pasterzy, biskupów i prezbiterów króluje (...) istna kakofonia. Te nauki wydają się sobie przeczyć. Każdy narzuca swoją osobistą opinię jako pewnik”¹²⁸⁷.

Dlatego Matka Boża w orędziach z Akita wzywa wiernych Kościoła, aby strzegli depozytu wiary, unikali światowej i częściej gadaniny, jak również przeciwstawnych twierdzeń fałszywej wiedzy, jaką niektórzy obiecując, odeszli od wiary (por. Tm 6, 13. 20 - 21). Przede wszystkim prosi o modlitwę różańcową za papieża, biskupów i kapłanów¹²⁸⁸.

Stąd mrocznej sile dążącej do „zniszczenia Chrystusa i Jego Kościoła” – Maryja przeciwstawia silny blask Swego wiernego zastępu. Przybywa do Akita i wskazuje, aby Chrystus obecny w Najświętszym Sakramencie był kochany i słuchany, aby Jego Kościół był coraz bardziej broniony i poświęcany. Zwłaszcza w tym dokona się zwycięstwo Niewiasty obleczonej w słońce, a Jej Niepokalane Serce odniesie Swój tryumf pełen blasku¹²⁸⁹.

5.2.3. Cud łez i droga tryumfu Pani Wszystkich Narodów

Potwierdzeniem słów Najświętszej Maryi Panny z Akita były łzy, które pojawiły się na obliczu cudownej figury Pani Wszystkich Narodów. Po raz pierwszy Najświętsza Dziewica zapłakała w pierwszy piątek miesiąca, 4 stycznia 1975 roku. W kąciach oczu zbierały się łzy, które spływały w dół po policzkach. Świadkowie tych wydarzeń potwierdzali, że figura płakała jak żywa osoba¹²⁹⁰.

¹²⁸⁶ Por. Benedykt XVI, *Wsluchiwać się z całym Kościołem w Słowo i Wolę Chrystusa. 24 IV 2005 — Msza św. z okazji inauguracji pontyfikatu*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 274 (2005) nr 6, s. 11.

¹²⁸⁷ R. Sarah, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, dz. cyt., s. 118-119.

¹²⁸⁸ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 111.

¹²⁸⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 546.

¹²⁹⁰ Por. W. Łaszewski, *Apokaliptyczna Madonna*, dz. cyt., s. 808.

Ten znak łez Matki Bożej wyjaśnił Anioł mówiąc do siostry Agnieszki: „Nie bądź zdumiona widząc, że Maryja płacze. Każda dusza jest Jej niewypowiedzianą drogą. Maryja płacze, ponieważ pragnie nawrócenia jak największej ilości dusz; pragnie, aby ludzie poświęcali się Jezusowi oraz Ojcu za Jej przyczyną. Ukazuje swój ból, aby ożywić waszą słabnącą wiarę”¹²⁹¹.

Maryja płacze również dlatego, że wiele krajów pozostaje prawie całkowicie pogańskimi¹²⁹². Najświętsza Dziewica pragnie uratować biedne dusze swoich dzieci i doprowadzić je do Swego Syna Jezusa. Dlatego w Akita przybywa do narodu japońskiego¹²⁹³, w którym rozpoczął dzieło ewangelizacji św. Franciszek Ksawery, wielki apostoł i misjonarz, który otworzył drogę dla pierwszego ogłoszenia Ewangelii na tym odległym lądzie. Najświętsza Dziewica objawia się w narodzie, w którym zostało zamęczonych wiele Jej dzieci, heroicznych świadków Chrystusa, któremu ofiarowały życie na ołtarzu Jej Niepokalanego Serca¹²⁹⁴.

Pani Wszystkich Narodów przekazuje swoje apokaliptyczne orędzie w państwie, w którym żył Jej syn, św. Maksymilian Kolbe, i tu właśnie zbudował osadę Niepokalanej, która jeszcze dziś przynosi jaśniejącą obecność Maryi wielu Jej japońskim dzieciom, które tak bardzo Ją kochają i czczą. Wreszcie Panna Najświętsza przychodzi z orędziami do świata pośród ludu japońskiego, który doświadczył wybuchu bomby atomowej, powodującej dziesiątki tysięcy ofiar, które zmarły w ciągu kilku chwil. To kara i straszliwy znak tego, co może zrobić człowiek, kiedy – po oddaleniu się od Boga – staje się niezdolny do miłości, pobożności i miłosierdzia. Dlatego te orędzia musiały zostać wypowiedziane pośród tego narodu, aby ukazać wszystkim, czym może stać się świat, jeśli nie przyjmie zaproszenia do nawrócenia i powrotu do Pana¹²⁹⁵.

Z tego miejsca Maryja ponawia Swoje pełne lęku wołanie do wszystkich narodów ziemi i ukazuje Swoje macierzyńskie dzieło zbawienia i miłosierdzia. Znowu – wiele lat

¹²⁹¹ Z. Kwiatkowski, *Akita. Matka Boża Japońska. Tajemnica objawień*, dz. cyt., s. 72.

¹²⁹² Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 819.

¹²⁹³ „15 sierpnia 1549 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, św. Franciszek Ksawery, zwiastun Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa, dotarł do japońskiego portu Kagoshima”. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przestanie Maryi*, dz. cyt., s. 188.

¹²⁹⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 820.

¹²⁹⁵ Por. tamże.

po orędziu fatimskim - zaprasza wszystkie Swoje dzieci do przemierzenia drogi, którą w tych czasach wyznaczyła przez orędzia, które otrzymała siostra Agnieszka¹²⁹⁶.

Anioł, wyjaśniając tajemnicę łez Maryi, powiedział, iż „Matce Bożej miłe jest poświęcenie się Japonii Jej Niepokalanemu Sercu, ponieważ kocha Japonię. Jednak jest smutna gdy widzi, że tego poświęcenia nie traktuje się poważnie”¹²⁹⁷.

Pani Wszystkich Narodów poprzez swoje orędzia przyprowadziła do Akita wielu ludzi - w to błogosławione przez Nią miejsce - przed figurę przypominającą tajemnicę Jej współodkupienia¹²⁹⁸.

Maryja była bowiem pod Krzyżem Jezusa i jest pod krzyżem niesionym dziś przez Kościół i przez całą biedną, grzeszną ludzkość. Ona jest prawdziwą Matką i prawdziwą Współodkupicielką. Sprawiała, że z oczu cudownej figury z Akita płynęły cudowne łzy – ponad 100 razy i przez wiele lat¹²⁹⁹. Ostatni raz to zjawisko zaobserwowano w święto Matki Bożej Bolesnej, 15 września 1981 roku¹³⁰⁰.

Ten nadzwyczajny cud łez Najświętszej Dziewicy dokonał się pod koniec XX wieku, ponieważ ludzkość nie przyjęła Jej macierzyńskiego zaproszenia do nawrócenia i do powrotu do Jezusa. Maryja płakała, ponieważ Pan Bóg jest nadal otwarcie odrzucany, znieważany i przeklinany. Gardzi się także Matką Najświętszą i publicznie się Ją ośmiesza, a Jej nadzwyczajne wezwania nie są słuchane. Nie wierzy się również w znaki, które daje w Swoim ogromnym bólu.

Nie kocha się bliźniego i każdego dnia ktoś targa się na jego życie i na jego dobra. Człowiek staje się coraz bardziej zepsuty, bezbożny, złośliwy i okrutny. Stąd zgodnie z orędziem Matki Bożej, kara większa niż potop ma właśnie spaść na tę biedną, zdeprawowaną ludzkość. Ogień zstąpi z nieba i to stanie się znakiem, że Boża sprawiedliwość określiła już godzinę Swego wielkiego ujawnienia się¹³⁰¹.

Najświętsza Panna przypomina światu prawdę, iż Pan Jezus nim przyjdzie jako Sędzia sprawiedliwy, otwiera wpierw na oścież „drzwi miłosierdzia” Swojego. Kto nie

¹²⁹⁶ Por. tamże.

¹²⁹⁷ T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 182-183.

¹²⁹⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 478. Zob. I. Corona, *Akita. Objawienia i orędzia Matki Bożej przekazane japońskiej zakonnicy Agnieszce Sasagawa*, dz. cyt., s. 16-17.

¹²⁹⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 478.

¹³⁰⁰ Por. W. Łaszewski, *Apokaliptyczna Madonna*, dz. cyt., s. 808.

¹³⁰¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 478-479.

chce przejść przez „drzwi miłosierdzia”, ten musi przejść przez „drzwi sprawiedliwości” Bożej¹³⁰².

Dlatego, jeżeli ludzkość się nie nawróci, „Ojciec ześle straszną karę na całą ludzkość. Będzie to kara większa niż potop, taka jakiej nikt nigdy przedtem nie widział. Ogień spadnie z nieba i zmiecie z powierzchni ziemi wielką część ludzkości, zarówno dobrych, jak i złych, nie oszczędzając ani kapłanów, ani świeckich. Ci, którzy przeżyją, poczują się tak opuszczeni, że będą zazdrościć umarłym. Jediną bronią, jaka wam pozostanie, będzie Różaniec i Znak dany przez Mojego Syna”¹³⁰³.

Matka Boża z Akita płacze, ponieważ Kościół ciągle idzie drogą podziału, utraty prawdziwej wiary, odstępstwa, błędów, które coraz bardziej są rozpowszechniane i przyjmowane. Urzeczywistnia się zatem to, co przepowiedziała w Fatimie, a co objawiła właśnie tu w trzecim przesłaniu danym siostrze Agnieszce¹³⁰⁴.

Także dla Kościoła nadszedł moment wielkiej próby, ponieważ niegodziwy człowiek zajmie miejsce w jego łonie i ohyda spustoszenia wejdzie do Świętej Świątyni Boga (por. 2 Tym 2, 3 - 4). Maryja boleje, ponieważ dusze Jej dzieci w wielkiej liczbie potępiają się i wpadają do piekła, a zbyt mało jest tych, którzy przyjmują Jej zaproszenie do modlitwy, wynagradzania, cierpienia i ofiary¹³⁰⁵.

W tych objawieniach końca XX wieku Najświętsza Dziewica płacze, ponieważ przez tyle wieków mówiła do ludzi, a oni Jej nie posłuchali. Dawała im cudowne znaki, a nie wierzyli Jej. Objawiała się im uporczywie i stale, lecz oni nie otwarli przede Nią drzwi swoich serc¹³⁰⁶.

Dlatego tryumf Jej Niepokalanego Serca nastąpi poprzez małą resztę, którą Jezus strzeże zazdrośnie w Swym Najświętszym Sercu! Maryja poprzez ludzi prostych zwraca się do wszystkich narodów ziemi, aby przygotowały się na przyjęcie Chrystusa we wspaniałości Jego chwały, ponieważ nadchodzi wielki dzień Pana¹³⁰⁷, „dzień pałacy jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia,

¹³⁰² Por. F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2010, s. 405.

¹³⁰³ T. Yasuda, *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, dz. cyt., s. 111.

¹³⁰⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 479.

¹³⁰⁵ Por. tamże.

¹³⁰⁶ Por. tamże.

¹³⁰⁷ Por. tamże.

ani gałązki” (Ml 3, 19). A dla wszystkich, czczących Boskie imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach (por. Ml 3, 20).

Po długich i szczegółowych badaniach - objawienia Matki Bożej z Akita - zostały uznane za autentyczne przez biskupa diecezji Niigata. Biskup Ito poinformował o swojej decyzji wiernych w liście pasterskim z dnia 22 kwietnia 1984 roku¹³⁰⁸. Ta wiadomość dotarła do wszystkich diecezji w Japonii, jak również stała się znana w całym świecie katolickim¹³⁰⁹.

Poprzez te wszystkie lata do Akita przybyły liczne pielgrzymki. Odnowiły one w życiu wielu ludzi autentyczną pobożność maryjną, a także były powodem licznych nawróceń, jak również uzdrowień¹³¹⁰.

Najświętsza Maryja Panna tym samym przygotowała cały ten wielki naród japoński – obecnie pogański - aby w chwili tryumfu Jej Niepokalanego Serca, wszedł do owczarni, której Dobrym Pasterzem jest Jezus Chrystus¹³¹¹.

Znamiennym jest, iż cud łez Pani Wszystkich Narodów z Akita zakończył się w 1981 roku. W tym samym czasie Matka Słowa przyszła do swoich dzieci na kontynencie afrykańskim w objawieniach z Kibeho.

¹³⁰⁸ Por. T. Yasuda, *Akita. Łzy i przestanie Maryi*, dz. cyt., s. 272-284.

¹³⁰⁹ Por. tamże, s. 261.

¹³¹⁰ Por. tamże.

¹³¹¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 695.

5.3. MATKA SŁOWA Z KIBEHO

W tym paragrafie zostaną omówione objawienia Matki Bożej z Kibeho w Rwandzie. Ośmiu młodych ludzi zaczęło w różnym czasie otrzymywać przesłania z nieba, wzywające cały świat do nawrócenia i pokuty. Były to dziewczyny: Alphonsine Mumureke, Nathalie Mukamazimpaka, Marie Claire Mukangango, Agnes Kamagaju, Stephanie Mukamurenzi, Valentine Nyiramukiza oraz chłopiec Segatashya. Kościół dotychczas wypowiedział się pozytywnie o trzech z nich: Alphonsine Mumureke, Nathalie Mukamazimpaka, Marie Claire Mukangango¹³¹². Są to pierwsze objawienia na kontynencie afrykańskim, które zatwierdziła Stolica Apostolska¹³¹³.

5.3.1. Matka drugiego Adwentu

Ruanda jest niewielkim państwem położonym w sercu Czarnej Kontynentu, uważanym za jeden z najpiękniejszych regionów Afryki. To właśnie tutaj, po zakończeniu cudownych wydarzeń z Akita w Japonii, objawiła się Najświętsza Maryja Panna. Jednakże przyście Matki Bożej do tego ubogiego narodu, zostało poprzedzone bolesnymi wydarzeniami. Nikomu nie znani sprawcy, niszczyli posągi Maryi w całym kraju. Niektórzy kapłani ulegając fałszywej teologii, zaczęli lekceważyć kult maryjny, szczególnie nabożeństwo różańcowe¹³¹⁴. Czynili tak, albowiem błędy te zostały rozszerzone na cały świat przez fałszywych nauczycieli, którzy nie nauczali już prawdy Ewangelii, lecz głosili zgubne herezje – oparte na błędnym i ludzkim rozumowaniu. Z powodu tego głoszenia błędów, zagubiła się prawdziwa wiara i rozszerzyło się wszędzie wielkie odstępstwo¹³¹⁵. Dotarło ono również do tego zakątka Czarnej Kontynentu. Dlatego Pan Jezus ostrzegał w Ewangelii: „Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą” (Mt 24, 4 - 5).

¹³¹² Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, Warszawa 2013, s. 113 - 121.

¹³¹³ Por. A. Jakacki, *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, dz. cyt., s. 245-284.

¹³¹⁴ Por. J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, dz. cyt., s. 263.

¹³¹⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 669.

Szczególnie w czasach końca XX wieku znaleźli się liczni fałszywi prorocy i nauczyciele, którzy wprowadzili wśród narodów zgubne herezje. Wyparli się oni Władcy, który ich nabył, a sprowadzili na siebie rychłą zgubę. A wielu poszło za ich rozpustą. Przez nich droga prawdy została obrzucona bluźnierstwami (por. 2 P 2, 1 - 3).

Tryumf Boga w objawieniach z Kibeho polega zatem na tym, iż zostało na nowo przypomniane światu, iż Maryja jest Niewiastą obleczoną w słońce (por. Ap 12, 1). Żyje Ona w sercu Boskiej Trójcy. Jednakże dopóki nie zostanie uznane wyznaczone Jej przez Trójcę Przenajświętszą miejsce, dopóty nie będzie mogła w pełni posługiwać się Swoją władzą w matczynym dziele Współodkupienia i powszechnego pośrednictwa łask. Dlatego też przeciwnik Niewiasty użył wszelkich środków, aby podważyć rolę Matki Bożej w chwili, gdy walka pomiędzy Nią a nim weszła w fazę decydującą¹³¹⁶.

Ukazany w ostatniej Księdze Pisma Świętego czerwony Smok (por. Ap 12, 3), chcąc zawładnąć ziemią, zaczął przede wszystkim prześladować Niewiastę obleczoną w słońce. Jak pisze św. Jan w Apokalipsie, „wąż wypuścił za Niewiastą z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją zatopiła i uniosła” (por. Ap 12, 9; Ap 12, 15)¹³¹⁷.

Za tę „wodę jak rzeka” – którą symbolicznie ukazuje Apostoł – można uznać nowe teorie teologiczne, za pomocą których usiłuje się usunąć Matkę Boga z miejsca przyznanego Jej przez Trójcę Przenajświętszą. A następnie, aby przystłonić Ją w duszach, życiu i pobożności wielu Jej dzieci, próbuje się zanegować części szczególnych łask, którymi została przyozdobiona przez Pana Boga¹³¹⁸.

Dlatego, aby Niewiasta mogła „umknąć przed wodą wielką jak rzeka”, dano Jej „skrzydła orła wielkiego” (por. Ap 12, 14). Dzięki temu będzie mogła znaleźć schronienie na pustyni¹³¹⁹.

Można zadać pytanie, jak należy rozumieć symboliczny obraz „pustyni”, ukazany w tym fragmencie Księgi Apokalipsy? Otóż można odpowiedzieć, że jest to miejsce ukryte, ciche, odosobnione i suche. Tym właśnie miejscem ukrytym, cichym, wysuszonym przez wiele walk i ran – w którym Niewiasta znajduje teraz Swoje

¹³¹⁶ Por. tamże, s. 247.

¹³¹⁷ Por. tamże, s. 247-248.

¹³¹⁸ Por. tamże, s. 248.

¹³¹⁹ Por. tamże.

schronienie – są dusze i serca umiłowanych synów Maryi - kapłanów i wszystkich osób poświęconych Jej Niepokalanemu Sercu¹³²⁰.

Tą pustynią, na którą chroni się Niewiasta jest również ubogi kontynent afrykański, gdzie Matka Boża znalazła wiele miłości do Niej i Jej Syna Jezusa. Tam, w sercu tak wielkiego ubóstwa, gdzie domy były jeszcze z gliny i gdzie ludzie często nie mieli ani pożywienia, ani ubrania, Maryja otrzymywała od nich więcej, niż Jej ofiarowywali w innych bardziej rozwiniętych częściach świata. To właśnie tam - na Czarnym Kontynencie - Najświętsza Panna podczas swoich objawień otrzymała czystą i szczerą miłość, wspaniałomyślną odpowiedź, więź entuzjastyczną i pełną radości, modlitwę żarliwą i wytrwałą¹³²¹.

Objawienia Matki Bożej w Kibeho – niewielkiej miejscowości na południu Rwandy – rozpoczęły się w sobotę 28 listopada 1981 roku. Alphonsine Mumureke, uczennica szkoły prowadzonej przez siostry zakonne, podczas dyżuru na stołówce, usłyszała słowa: „Moja córko!”. Dziewczyna rozejrzała się po jadalni i nie widząc tam nikogo, kto wypowiedziałby do niej te słowa, wyszła na korytarz¹³²². Tam zobaczyła niezrównanej urody piękną Niewiastę. Miała Ona na sobie białą suknie, na głowie welon, a dłońmi splecionymi jak do modlitwy, wskazywała niebo¹³²³.

Na pytanie Alphonsine kim Ona jest, piękna Pani odpowiedziała: „Jestem Matką Słowa”. Choć dziewczyna nie wiedziała, co dokładnie znaczy ten tytuł, to miała świadomość, że klęczy przed Matką Syna Bożego. Błogosławiona Dziewica podczas tego pierwszego spotkania powiedziała: „Chcę, aby twoje przyjaciółki i koleżanki miały wiarę taką jak twoja, bo ich wiara jest niewystarczająca”. Następnie dodała, iż pragnie być kochana i chce, aby ludzie Jej ufali, dzięki czemu będzie mogła zagubione dusze prowadzić do Swego Syna Jezusa¹³²⁴.

To nadprzyrodzone widzenie ściągnęło na widzącą wiele prześladowań ze strony jej koleżanek, które nie uwierzyły w spotkanie Alphonsine z Maryją¹³²⁵. Dlatego Matka

¹³²⁰ Por. tamże.

¹³²¹ Por. tamże, s. 341.

¹³²² Por. W. Łaszewski, *Matka Słowa*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 855.

¹³²³ Por. J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, dz. cyt., s. 264.

¹³²⁴ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 36-37.

¹³²⁵ Por. tamże, s. 38-40.

Słowa przysłała w kolejnym objawieniu i wyraziła swoje niezadowolenie z powodu braku wiary w autentyczność Jej przyjścia na ziemię. Ponieważ wielu ludzi wątpiło nadal, Maryja przypomniała wizjonerce odpowiedź, jaką Pan Jezus dał apostołowi Tomaszowi po zmartwychwstaniu: „Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli” (J 20, 29b). Poprosiła, aby powtarzała to często tym, którzy nie wierzą w objawienia maryjne¹³²⁶.

Najświętsza Panna zaczęła swoje spotkania z widzącą wraz z początkiem Adwentu 1981 roku (29 listopada)¹³²⁷. Alphonsine relacjonując te pierwsze orędzia powiedziała, iż Maryja kocha ludzi i pragnie, aby wszyscy wierzyli w Boga. Podkreśliła, iż w czasie Adwentu powinno się rozważać powtórne przyjście Jezusa na ziemię. Najświętsza Dziewica „powiedziała mi – opowiadała wizjonerka – że Jej Syn już wkrótce powróci na ziemię i że nasze dusze muszą być przygotowane na Jego przyjście. Świat zszedł na bardzo złą drogę, pełną grzechu i nienawiści, i dlatego Ona pragnie, abyśmy co dzień odmawiali Różaniec. (...) Powiedziała, że modlitwą różańcową najlepiej okażemy, że Ją kochamy”¹³²⁸.

Matka Słowa w Kibeho ukazała całemu światu już Ewangelię rozprzestrzenioną, dzięki cennej pracy misjonarzy. Zarazem z wytrwałością Matki ponownie wezwała cały świat, aby doszedł do pełni Prawdy, do Ewangelii Jezusa, do jedyne Kościoła – chcianego i ustanowionego przez Chrystusa. A Kościół do przygotowania się na powtórne i chwalebne przyjście Jej Syna Jezusa¹³²⁹.

Najświętsza Trójca wybrała bowiem Maryję na Matkę Słowa, które wcieliło się w Jej dziewiczym łonie. W ten sposób dała nam Swego Syna Jezusa. Jego pierwsze przyjście do ludzi dokonało się w ubóstwie, pokorze i cierpieniu, gdyż Jezus pragnął przyjąć na Siebie ograniczenia, nędzę i słabość ludzkiej natury. Matczyne działanie Maryi dokonało się także w ciszy, modlitwie, ukryciu i pokorze¹³³⁰.

Błogosławiona Dziewica została także wybrana przez Najświętszą Trójcę, aby się stać Matką „drugiego Adwentu”. Jej matczyne zadanie polega więc na przygotowywaniu Kościoła i całej ludzkości na przyjęcie Jezusa, który powraca w chwale¹³³¹. Tą radosną

¹³²⁶ Por. A. Jakacki, *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, dz. cyt., s. 46-47.

¹³²⁷ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 36.

¹³²⁸ Tamże, s. 41.

¹³²⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 275.

¹³³⁰ Por. tamże, s. 595.

¹³³¹ Por. tamże.

wiadomością dzieli się ze światem w czasie objawień w Kibeho, rozpoczynających się wraz z Adwentem 1981 roku. Albowiem od Wniebowstąpienia przyjście Pana Jezusa w chwale jest bliskie, „nawet jeśli nie do nas należy «znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą» (Dz 1, 7). Przyjście eschatologiczne może wypełnić się w każdej chwili, nawet jeśli to przyjście i ostateczna próba, która je poprzedzi, są jeszcze «zatrzymane»”¹³³².

Najświętsza Panna przypominała, iż drugie przyjście Jezusa dokona się w blasku Jego Boskości, ponieważ Jezus powróci na obłokach niebieskich, w chwale Swej królewskiej władzy. „Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania” (Mt 16, 27). Zostaną Mu poddane narody ziemi, a wszyscy Jego wrogowie zostaną zmiżdzeni pod tronem Jego powszechnego panowania¹³³³.

Jak przypomina Katechizm, „przyjście Mesjasza w chwale jest zatrzymane w każdej chwili historii do momentu uznania Go przez «całego Izraela» (Rz 11, 26; Mt 23, 39), którego część została dotknięta «zatwardziałością» (Rz 11, 25) w «niewierze» (Rz 11, 20) w Jezusa. Św. Piotr mówi do Żydów w Jerozolimie po Pięćdziesiątnicy: «Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków» (Dz 3, 19 - 21). Św. Paweł kontynuuje za nim: «Jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?» (Rz 11, 15). Wejście «całości» Izraela (Rz 11, 12) do zbawienia mesjańskiego, w ślad za wejściem «pełni pogan» (Rz 11, 25), pozwoli Ludowi Bożemu zrealizować «miarę wielkości według Pełni Chrystusa» (Ef 4, 13), gdy Bóg będzie «wszystkim we wszystkich» (1 Kor 15, 28)”¹³³⁴.

Dzięki objawieniom w Kibeho, matczyne działanie Maryi realizuje się zatem w świetle dnia i staje się coraz silniejsze. Jej światło rozbłyska we wszystkich częściach ziemi. Swoje królowanie miłości, które ustanawia w sercach i duszach, jest drogą

¹³³² KKK nr 673.

¹³³³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 595.

¹³³⁴ KKK nr 674.

przygotowującą chwalebne Królestwo Chrystusa. Tryumf Jej Niepokalanego Serca zbiegnie się z drugim przyjściem Jezusa w chwale, dla odnowienia wszystkich rzeczy¹³³⁵.

5.3.2. Różaniec do siedmiu boleści Maryi

Alphonsine Mumureke dla potwierdzenia autentyczności objawień poprosiła, aby orędzie otrzymała również inna uczennica tej szkoły. Dlatego Matka Boża wybrała Nathalie Mukamazimpaka. Pierwsze objawienie Nathalie otrzymała 12 stycznia 1982 roku. Wówczas Najświętsza Panna powiedziała: „Moje dziecko. Jestem smutna, bo przekazałam wam Moje przesłanie, ale nikt nie chciał słuchać Moich słów”¹³³⁶.

Ból i cierpienie z jakim Bogurodzica przekazywała to orędzie, ogarnął również Nathalie, która zaczęła płakać. Wtedy Maryja powiedziała: „Moje dziecko, musisz się modlić, bo świat znajduje się w strasznym położeniu – ludzie odwrócili się od Boga i od miłości Mego Syna. Tak wiele dusz idzie na zatracenie, że potrzebuję twojej pomocy. Pomóż mi zawrócić je z tej drogi, pomóż skierować z powrotem ku memu Synowi. Jak długo będziesz pozostawać na ziemi, tak długo będziesz pracować dla zbawienia dusz. Jeśli zechcesz ze Mną współdziałać, powierzę ci misję wyprowadzania z ciemności dusz zagubionych. A ponieważ świat jest zły, ty, moje dziecko, będziesz cierpieć. Jeżeli więc przyjmiesz tę misję, musisz także przyjąć cierpienie. Powinnaś przyjąć je radośnie, z miłością i cierpliwością”¹³³⁷.

Matka Boża w swych orędziach wezwała ludzkość do życia w umartwieniu, pełnego modlitwy i pokory oraz wyrzeczenia się przyjemności, i pokus cielesnych. „Nikt nie idzie do Nieba – powiedziała – nie doświadczwszy wcześniej cierpienia. A jako dziecko Maryi, masz nigdy nie wyrzec się krzyża, który dźwigasz”¹³³⁸.

Przez to przesłanie skierowane do Nathalie, Maryja w „świątyni Swego Niepokalanego Serca” zapragnęła przygotować ją i zarazem wszystkich ludzi dobrej woli, do złożenia ofiary ze swojego życia za grzeszne dusze. W tych czasach wielkiego ucisku, Matka Boża wezwała ludzkość do niesienia brzemienia bardzo ciężkiego krzyża.

¹³³⁵ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 595.

¹³³⁶ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 47-49.

¹³³⁷ Tamże, s. 49.

¹³³⁸ Tamże.

Wie bowiem, ile czeka boleści Jej biedne dzieci, szczególnie na tym kontynencie oraz w tym kraju¹³³⁹.

Poprzez te objawienia Maryja przygotowuje posłuszne Jej dusze, do złożenia ofiary dla wynagrodzenia, zadośćuczynienia i dla zbawienia wielu Jej zagubionych dzieci. Pragnie, aby ofiarowały Panu całe swoje życie, ciało, serce, duszę, umysł, wolę i wolność. Dzięki temu staną się wybranymi ofiarami, drogocennymi i miłymi Bogu, które Ona będzie mogła Mu ofiarować, żeby skrócić czas wielkiej próby¹³⁴⁰.

To wezwanie nie traci nic ze swej aktualności również i dzisiaj, gdyż potrzeba zadośćuczynienia za grzechy świata staje się coraz pilniejsza. Przyjęcie z pokorą i uległością posłannictwa ekspiacji, może przyspieszyć tak oczekiwany tryumf Niepokalanego Serca.

W czasie drugiego objawienia w dniu 13 stycznia 1982 roku Najświętsza Panna ukazując się Nathalie powiedziała, że jest Matką Boga i wyjaśniała jej, że ten tytuł oznacza dokładnie to samo, co „Matka Słowa”¹³⁴¹. Albowiem „na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 1 - 3). Dlatego też w starożytnej modlitwie św. Bernard zwracając się do Najświętszej Dziewicy przypomniał, że nigdy nie słyszano, aby opuściła Ona tego, kto się do Niej ucieka, Jej pomocy przyzywa, Ją o przyczynę prosi. Ona jest bowiem Matką Słowa i nie gardzi słowami naszymi, ale słyszy je łaskawie i wyprasza potrzebne łaski¹³⁴².

Ostatnią z uznanych dotychczas przez Kościół wizjonerek jest Marie Claire Mukangango. Nie wierzyła ona w objawienia maryjne mające miejsce w jej szkole. Dlatego nieustannie prześladowała swoje dwie koleżanki spotykające Matkę Słowa. Dopiero bolesne wydarzenia zapowiedziane przez Najświętszą Pannę, zmieniły jej zdanie na ten temat. Uczennice, w tym również Marie Claire, które żartowały z maryjnych orędzi, zostały dotknięte plagą ataków demonicznych¹³⁴³.

¹³³⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 627.

¹³⁴⁰ Por. tamże.

¹³⁴¹ Por. A. Jakacki, *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, dz. cyt., s. 49.

¹³⁴² Bernard z Clairvaux, *Modlitwa św. Bernarda*, w: *Liturgia Godzin, Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, t. I, Poznań 2006, s. 1382.

¹³⁴³ Por. tamże, s. 50.

Dopiero po tych ciężkich doświadczeniach Marie Claire Mukangango spotkała Maryję. Objawiła się jej po raz pierwszy dnia 2 marca 1982 roku. Wówczas to Matka Boża przypomniała słowa Pana Jezusa, który powiedział, że błogosławieni są ci, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie (por. Mt 5, 10)¹³⁴⁴.

Te słowa odnosiły się do jej złego postępowania, ponieważ przez długi czas ośmiesziała ona objawienia Matki Bożej, drwiła z widzących i przypisywała te cuda działaniu Szatana. Stąd też sama doświadczyła ataków złego ducha. W czasie pierwszego spotkania Maryja przypomniała jej, iż błogosławieni są ci, którym ludzie urągają i prześladują ich, i gdy z powodu Jezusa mówią kłamliwie wszystko złe na nich (por. Mt 5, 11)¹³⁴⁵.

Po tej niebiańskiej katechezie Marie Claire przeżyła swoje prawdziwe nawrócenie. Zmieniła się z dnia na dzień, podejmując życie modlitwy i wynagrodzenia za swoje grzechy¹³⁴⁶.

W czasie kolejnych objawień Matka Boża ukazała jej Różaniec, jakiego dziewczyna wcześniej nigdy nie widziała. Najświętsza Dziewica powiedziała, że jest to bardzo stary Różaniec, nazywany „Różańcem Siedmiu Boleści Matki Bożej”. Maryja oznajmiła wówczas, że życiową misją Marie Claire będzie przypomnienie na nowo całemu światu tej starodawnej modlitwy Kościoła¹³⁴⁷.

Różaniec Siedmiu Boleści ma bowiem tradycję sięgającą czasów średniowiecza. Odmawiający go, rozważają siedem największym boleści, które wycierpiała Matka Boża¹³⁴⁸. Maryja w tym orędziu wyjaśniła, że w swoim ziemskim życiu doświadczyła wielkiej liczby cierpień, jednakże liczba „siedem” ma podkreślać, iż te boleści są największymi i przekraczają pozostałe¹³⁴⁹. Są nimi następujące tajemnice: prorocтво Symeona (Łk 2, 22 - 35), ucieczka do Egiptu (Mt 2, 13 - 15), zagubienie Jezusa

¹³⁴⁴ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 59-60.

¹³⁴⁵ Por. tamże, s. 60-62.

¹³⁴⁶ Por. tamże, s. 62.

¹³⁴⁷ Por. tamże.

¹³⁴⁸ Por. tamże, s. 181. „Historia Kościoła podaje, że oficjalne istnienie Nabożeństwa Siedmiu Boleści Maryi potwierdzone jest od 1324 r. W XVI wieku ta forma Różańca jest znana w niektórych zgromadzeniach, szczególnie u Serwitów, jako jeden z elementów ich zakonnego charyzmatu. Św. Alfons Liguori przedstawił boleści Maryi w Różańcu, według kolejności zachowywanej współcześnie i potwierdzonej przez Matkę Słowa w Kibeho”. A. Jakacki, *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, dz. cyt., s. 204.

¹³⁴⁹ Por. tamże, s. 200.

(Łk 2, 41 - 52), Maryja spotyka Jezusa w drodze na Kalwarię (Łk 23, 27 - 31), Maryja u stóp krzyża (J 19, 25 - 27), martwe ciało Jezusa złożone w ramiona Maryi (J 19, 38 - 40), Jezus złożony w grobie (J 19, 41 - 42)¹³⁵⁰.

Niestety ta modlitwa znana od wielu wieków zastała zapomniana, ponieważ – jak powiedziała Matka Słowa – „ludzie starali się ją zapomnieć”. Maryja poprosiła, aby ten Różaniec odmawiać we wtorki i piątki, podczas Wielkiego Postu oraz w wigilie świąt Pana Jezusa, które przypominają światu Jego Mękę (14 września – święto Podwyższenia Krzyża świętego) oraz wspomnień maryjnych dotyczących Jej cierpień (15 września - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej)¹³⁵¹.

W swoich orędziach Maryja przypomniała również, jak należy odmawiać Różaniec do Siedmiu Boleści. Po znaku Krzyża świętego jest modlitwa wstępna: „Boże mój, ofiaruję Ci ten Różaniec do Siedmiu Boleści na Świętą Chwałę Twoją i na uczczenie Twojej Świętej Matki, rozważając i dzieląc z Nią Jej Boleść. Błagam Cię, udziel mi żalu za grzechy, które popełniłem, pomóż mi być miłym i pokornym, jak powinienem, bym mógł otrzymać wieczne odpusty, które on posiada”¹³⁵².

Następnie aktu żalu: „Panie, żałuję za wszystkie grzechy, które popełniłem przeciw Tobie, ponieważ wprowadzają mnie one w niezgodę z Tobą i oddzielają mnie od Ciebie, Który utrzymujesz mnie przy życiu i Który ciągle przychodzisz mi z pomocą; żałuję za nie, ponieważ to one spowodowały zabicie Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, którego miłujesz. Ojcze, zbaw mnie od nich, nie chcę ich powtarzać, chcę do Ciebie należeć. Amen”¹³⁵³.

Odmawia się trzy razy modlitwę Zdrowaś Maryjo i na początku każdej z siedmiu tajemnic suplikację: „Matko Miłościwa, przypominaj mi każdego dnia o Męce Jezusa”. Zapowiada się boleść Maryi, odmawia Ojcze nasz, siedem razy Zdrowaś Maryjo¹³⁵⁴.

A na zakończenie Różańca mówi się: „Królowo Męczenników, Twoja dusza została doświadczona w oceanie boleści, błagam Cię, przez wzgląd na łzy, jakie wylałaś w czasie tego misterium, racz udzielić mi i wszystkim grzesznikom doskonałego żalu. Amen”.

¹³⁵⁰ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 183-191.

¹³⁵¹ Por. A. Jakacki, *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, dz. cyt., s. 199.

¹³⁵² Tamże, s. 198.

¹³⁵³ Tamże.

¹³⁵⁴ Tamże.

Wszystko kończy trzykrotne powtórzenie suplikacji: „Serce Dziewicy Maryi, niezmiernie Bolesciwe i Niepokalane - módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”¹³⁵⁵.

Najświętsza Panna zaznaczyła, że ten Różaniec nie zastępuje tradycyjnego, ale tworzy jego użyteczne uzupełnienie. Tajemnica cierpień Jezusa i Maryi nie ogranicza się tylko do Wielkiego Piątku, jak w Różańcu tradycyjnym, ale obejmuje całe ziemskie życie Świętej Rodziny¹³⁵⁶.

Różaniec do Siedmiu Bolesci ukazuje światu Niepokalane i Bolesciwe Serce Matki Bożej, które zatryumfuje poprzez praktykowanie tej wielowiekowej modlitwy. Albowiem Maryja w tym Różańcu zapragnęła nauczyć Swoje dzieci zawsze mówić „tak” Ojcu Niebieskiemu, nawet gdy On prosi o nadzwyczaj cenną daninę ludzkiego cierpienia. Maryja jest bowiem Dziewicą Bolesną i Matką cierpienia. Jej Syn Jezus narodził się z Niej, aby złożyć się w ofierze jako dar miłości, jako okup za ludzkość. Jezus jest Barankiem uległym i łagodnym, który w milczeniu pozwala się prowadzić na rzeź (por. Iz 53, 7). Jezus jest prawdziwym Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata (por. J 1, 29). Od chwili zstąpienia w dziewicze łono Maryi aż do chwili wyniesienia na Krzyżu Jezus zawsze zdawał się na Wolę Ojca, ofiarowując Mu z miłością i radością drogocenny dar całego Swego cierpienia (por. J 4, 34)¹³⁵⁷.

Maryja jest Matką Bolesną, ponieważ jako Matka uformowała Swego Syna Jezusa, uczestniczyła w Jego wzrastaniu, szła za Nim, kochała Go i ofiarowała Boskiej sprawiedliwości Ojca, jako ofiarę pełną słodyczy i łagodności. Stała się dla Niego pomocą i największą pociechą w Jego ogromnym cierpieniu. Dlatego w obecnych czasach, tak bolesnych, Najświętsza Dziewica jest przy każdym ze Swych dzieci jako Mama, aby uczyć, pomagać i pocieszać we wszystkich cierpieniach¹³⁵⁸.

Poprzez objawienia z Kibeho, a szczególnie przez Różaniec do Siedmiu Bolesci, Matka Słowa przygotowuje ludzkość do cierpienia, wypowiadając razem z nią „tak” Ojcu Niebieskiemu, który prosi o nie jako o osobistą współpracę w dziele Odkupienia, dokonanym przez Jej Syna Jezusa. Maryja w tych objawieniach wskazała na Różaniec, gdzie dała światu przykład, albowiem jest wzorem – przez Swoją doskonałą współpracę

¹³⁵⁵ Tamże, s. 198-199.

¹³⁵⁶ Por. tamże, s. 202.

¹³⁵⁷ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 434.

¹³⁵⁸ Por. tamże.

we wszystkich cierpieniach Syna. Przez Swój matczyne ból stała się pierwszą Współpracownicą w Jego Dziele zbawienia oraz prawdziwą Współodkupicielką i może teraz ofiarować się każdemu jako wzór udzielanego Panu daru z osobistego cierpienia, aby pomagać wszystkim ludziom iść drogą dobra i zbawienia. Dlatego w tych krwawych czasach oczyszczenia Jej matczyne zadanie polega na przygotowywaniu ludzkości – zwłaszcza do cierpienia¹³⁵⁹.

Maryja wskazała na ten Różaniec, gdyż ludzie przestali żałować za swoje grzechy i zaniechali pokuty. Dlatego zapewniła Ona, że ta modlitwa posiada wielką Bożą łaskę. Każdy, kto szczerze i z otwartym sercem będzie odmawiał Różaniec do Siedmiu Boleści, zyska Boże przebaczenie, uwolni dusze od winy i wyrzutów sumienia, a z biegiem czasu zyska głębokie zrozumienie, dlaczego grzeszy oraz siłę i mądrość, by usunąć wady i słabości swego charakteru¹³⁶⁰.

Różaniec tradycyjny oraz do Siedmiu Boleści Matki Najświętszej jest modlitwą, o którą Maryja przyszła prosić z nieba wszystkich ludzi. Chodzi bowiem o „broń”, jaką powinniśmy używać w tych czasach wielkiej bitwy. „Broń” ta jest znakiem zwycięstwa Niepokalanego Serca¹³⁶¹.

Dlatego kard. Ivan Dias - podczas kazania w Kibeho - podkreślił ważność matczynej rady Maryi, która wzywa do modlitwy różańcowej jako do walki z Szatanem. Ta „rózańcowa krucjata”, „z pozoru mało znacząca, w rzeczywistości sprowadza wielką moc Boga, dla którego nic nie jest niemożliwe”¹³⁶². Ostateczny tryumf Niepokalanego Serca „jest z Boga i zweryfikuje się dzięki Niewieście z Księgi Rodzaju i Apokalipsy, która zmiażdży głowę węża. Dziewica Maryja, Matka Słowa, będzie walczyła (...) przeciw siłom nieprzyjacielskim Szatana i je zwycięży”¹³⁶³.

Jej zwycięstwo dokona się, gdy Szatan – wraz ze swoją potężną armią wszystkich duchów piekielnych – zostanie zamknięty w swym królestwie ciemności i śmierci. Nie będzie już mógł stamtąd wyjść, aby szkodzić światu. Dlatego też – jak pisze św. Jan w Apokalipsie - zstąpi z nieba Anioł, któremu zostanie dany klucz do Czeluści i łańcuch.

¹³⁵⁹ Por. tamże.

¹³⁶⁰ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 181-182.

¹³⁶¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 434.

¹³⁶² Por. A. Jakacki, *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, dz. cyt., s. 193.

¹³⁶³ Tamże, s. 192.

Zwiąże on wielkiego Smoka, starodawnego węża, Szatana, i wszystkich jego popleczników (por. Ap 20, 1 - 3)¹³⁶⁴.

„łańcuch”, którym ma być związany Smok, jest utworzony z modlitwy zanoszonej z Maryją i przez Nią. Tą modlitwą jest Różaniec święty. Pierwszym celem zastosowania „łańcucha” jest ograniczenie działania, a następnie uwięzienie i w końcu udaremnienie wszelkiej działalności tego, kto zostanie nim związany. Łańcuch Różańca świętego ma przede wszystkim ograniczyć działania przeciwnika Matki Bożej. Każdy odmawiany z Maryją Różaniec ogranicza działanie Szatana, broni dusze przed jego złym wpływem i udziela większej siły dobru, aby rozszerzało się w życiu wielu dzieci Matki Słowa¹³⁶⁵.

Skutkiem odmawiania Różańca świętego jest także uwięzienie Szatana, to znaczy uniemożliwianie mu działania, zmniejszanie i coraz większe osłabianie siły jego diabelskiej władzy. Dobrze odmawiany Różaniec zadaje potężny cios potędze zła i powoduje zawalenie się części jego królestwa. Łańcuch Różańca czyni Szatana zupełnie nieszkodliwym. Jego wielka władza właśnie się kończy. Wszystkie złe duchy zostaną strącone do jeziora ognia i siarki. Niepokalana zamknie jego bramy kluczem Mocy Chrystusa i dzięki temu nie będą już mogły wychodzić na świat, by szkodzić duszom (por. Ap 20, 1 - 3)¹³⁶⁶.

Dlaczego w tych czasach walki pomiędzy Maryją - Niewiastą obleczoną w słońce – a wielkim Smokiem, Najświętsza Panna prosi poprzez Swoje liczne objawienia, do mnożenia wszędzie Wieczerników modlitwy, wzywa do odmawiania w nich Różańca świętego, rozmyślania nad Jej słowami i do poświęcenia się Jej Niepokalanemu Sercu¹³⁶⁷.

Przez to ludzie dają Matce Słowa możliwość działania w celu związania Szatana „łańcuchem”. Dzięki temu będzie Ona mogła wypełnić Swoje zadanie i zmiażdżyć mu głowę, to znaczy pokonać go na zawsze, zamykając go w jego czeluści ognia i siarki. Skromny i delikatny sznurek Różańca świętego tworzy „silny łańcuch”, dzięki któremu uczyni Swoim więźniem mrocznego władcę tego świata, nieprzyjaciela Boga i Jego wiernych sług. W ten sposób pycha Szatana zostanie na nowo pokonana mocą małych, pokornych i ubogich¹³⁶⁸.

¹³⁶⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kaptanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 656.

¹³⁶⁵ Por. tamże, s. 657.

¹³⁶⁶ Por. tamże.

¹³⁶⁷ Por. tamże.

¹³⁶⁸ Por. tamże, s. 657-658.

5.3.3. Konsekwencje odrzucenia maryjnych orędzi

Czas pokazał, że nie wszyscy przejęli się prośbami Matki Bożej. Marie Claire powiedziała, iż Niepokalana jest bardzo zasmucona, bo tylko nieliczni naprawdę słuchają Jej serdecznych rad, które przekazuje przez swoje dzieci. Natomiast wielu przybywa na miejsce objawień po to, aby zobaczyć cud. Ich oczy i uszy szukają na niebie nadzwyczajnych zjawisk, podczas gdy serca nie słyszą przesłania, które Maryja powtarza wciąż od nowa: aby miłować Boga, być dobrym dla bliźnich, czytać Pismo Święte, przestrzegać Boskich Przykazań, przyjmować z ufnością miłość Pana Jezusa, pokutować za grzechy, być pokornym, przebaczać i prosić o przebaczenie i cieszyć się wspaniałym darem życia, tak jak tego chce Bóg – z otwartym sercem i czystym sumieniem¹³⁶⁹.

Matka Słowa wielokrotnie powtarzała słowa: „żałujcie, nawróćcie się, powróćcie do Boga”. Najświętsza Panna powiedziała, iż „świat jest zbuntowany” przeciw Bogu, dlatego człowiek winien okazać skruchę i prosić o przebaczenie. Ludzkość, która jest w bardzo złej kondycji moralnej, jeśli nie będzie pokutować i żałować, wpadnie w przepaść. Maryja mówiąc te prorocze słowa ukazywała wizjonerkom z Kibeho przeraźliwe sceny ludobójstwa, które – jeśli ludzie nie nawrócą się sercem – mogą ziścić się w życiu mieszkańców Ruandy¹³⁷⁰.

Dzieci powiedziały Matce Słowa, że przekazując Jej orędzia, spotykają się z licznymi szyderstwami i zniewagami. A opowiadając o wizjach wielkiego cierpienia i śmierci, które mogą dotknąć wielką liczbę ludzi, oskarżane są o chorobę psychiczną. Na to Maryja odpowiedziała im, że mają się nie przejmować. Ci, którzy tak mówią, będą pragnęli słuchać tego, co powiedziała Matka Boża, kiedy będzie już zbyt późno i nie będą mieli już nic do uratowania¹³⁷¹.

Niepokalana poprosiła, aby wizjonerzy przekazali światu wiadomość, iż Ona „otworzyła drzwi, a ludzie nie chcieli wejść”. Ze smutkiem przekazała również orędzie, że jest pośród świata wielu niewdzięcznych, którzy wcale Jej nie kochają i dla nich przyszła z nieba na próżno¹³⁷².

¹³⁶⁹ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 62.

¹³⁷⁰ Por. A. Jakacki, *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, dz. cyt., s. 103-108.

¹³⁷¹ Por. tamże, s. 109.

¹³⁷² Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 142-143.

Podczas tych bolesnych apeli skierowanych do całego świata, Matka Boża wiele razy płakała nad losem grzesznej ludzkości. Ukazywała dzieciom to, co może się wydarzyć, jeśli człowiek nie podejmie życia pokuty i modlitwy. Wizjonerzy widzieli rzeki pełne krwi, obrazy ogromnych zniszczeń, bestialskich rzezi, tortur, stosów ludzkich ciał, a wokół nikogo żywego, kto mógłby ich pogrzebać¹³⁷³.

Dzieci błagały wszystkich słuchających tych przesłań i zgromadzonych wokół nich o nawrócenie serca, przebaczenie i pojednanie ze swymi bliźnimi. Gorąco modliły się, aby to, co zobaczyły, nie wydarzyło się ani w Ruandzie, ani nigdzie na świecie. Niepokalana bowiem powiedziała: „Nie zapominajcie, że Bóg jest potężniejszy od wszelkiego zła na świecie (...) świat stoi na skraju katastrofy. Oczyszćcie swoje serca na modlitwie. Bóg to jedyna droga. Jeśli nie schronicie się u Niego, to gdzie się skryjecie, gdy wszędzie rozleje się ogień?”¹³⁷⁴.

Mimo próśb Matki Bożej, zbyt mało ludzi podjęło w swoim życiu dzieło pokuty, modlitwy, wynagrodzenia i „ogień nienawiści” w 1994 r. pochłonął w Ruandzie ponad milion ludzkich istnień. Nie posłuchano wezwań Najświętszej Panny. Wielu potraktowało krwawe wizje wizjonerów z Kibeho, jako przejaw ich psychicznej choroby lub przesadnej fantazji dziecięcej¹³⁷⁵.

Tymczasem w Ruandzie od wielu lat trwały podziały etniczne, które stopniowo przeradzały się w nienawiść. Społeczeństwo tego kraju składało się bowiem z trzech plemion: Hutu stanowiącego większość, będących mniejszością Tutsi oraz niewielkiej liczby Twa. Przez wieki panował tam ustrój monarchiczny, gdy krajem rządził król z plemienia Tutsi. Jednakże kolonizatorzy niemieccy, a później belgijscy, wprowadzili etniczny system klasowy. Faworyzowali mniejszość Tutsi. Zapewniali im lepsze wykształcenie, aby jako klasa rządząca mogli zapewnić większe zyski kolonizatorom. Belgowie wprowadzili również etniczne dowody osobiste, aby łatwiej można było odróżnić plemiona, co spowodowało jeszcze większą niesprawiedliwość i dyskryminację¹³⁷⁶.

¹³⁷³ Por. tamże, s. 143-146.

¹³⁷⁴ Tamże, s. 146.

¹³⁷⁵ Por. tamże.

¹³⁷⁶ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Ocalona, aby mówić*, Warszawa 2015, s. 19.

Te działania pogłębiły wzajemną niechęć i wzbudziły nienawiść jednych do drugich. W momencie, gdy Tutsi zaczęli domagać się większej niezależności, „Belgowie zwrócili się przeciw nim i w roku 1959 podburzyli Hutu do krwawego powstania”, które obaliło monarchię i pochłonęło ponad sto tysięcy ludzi z plemienia Tutsi. Zanim Belgowie w roku 1962 wycofali się w Ruandy, rząd Hutu na tyle umocnił swą władzę, że Tutsi stali się obywatelami drugiej kategorii, narażonymi na prześladowania, przemoc i śmierć. Wielu z nich wyemigrowało do sąsiednich krajów, gdyż fale mordów były dokonywane regularnie¹³⁷⁷.

W tym tak dramatycznym czasie Matka Boża przyszła do Kibeho i zarazem do całego świata, aby pojednać ludzi z Bogiem i bliźnimi. Albowiem „z maleńkiego ziarna gniewu, może urosnąć wielkie drzewo nienawiści”, które przesłoni Boże światło i pogrąży ludzi w ciemności¹³⁷⁸. Stąd Maryja pragnęła, aby człowiek wznosił swoje oczy ponad świat, w którym żyje: ponad świat zepsuty i zimny z powodu egoizmu, nienawiści, grzechu i ogromu bezbożności. Przyszła w czasach, które są złe, ponieważ złe stały się ludzkie serca: zamknięte, zimne, twarde i ogarnięte wielką oschłością. Nad światem i nad ludzkością Szatan ustanowił, w tych czasach, „swoje królestwo”, aby panować jako pewny władca. Moce Zła – przy pomocy mrocznych potęg ateizmu i masonerii – osiągały stopniowo swoje zwycięstwo¹³⁷⁹.

Dlatego Matka Boża przyszła z nieba na ziemię na trzysta lat przed wojną domową, która wybuchła w Ruandzie w 1994 roku. Przyszła, aby prosić o nawrócenie i błagać o pojednanie. Niestety, nie wszyscy przejęli się Jej orędziami i podjęli się przemiany swojego życia. Spełniły się zatem bolesne wizje, które dzieci oglądały w objawieniach. W czasie stu dni ludobójstwa w 1994 roku zamordowano ponad milion mieszkańców Ruandy, w większości Tutsi. Wśród nich zginęła również jedna z widzących - Mari Claire Mukangango¹³⁸⁰.

Rzeki ruandyjskie spłynęły krwią. Zabijano bezbronnych ludzi maczetami, dzidami i z broni palnej. Palono żywcem i tłuczono kijami. Pola śmierci były tak potężne, że wokoło nie było nikogo, kto mógłby pogrzebać zmarłych¹³⁸¹. Także życie tych, którzy

¹³⁷⁷ Por. tamże, s. 19-20.

¹³⁷⁸ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, dz. cyt., s. 162.

¹³⁷⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 658.

¹³⁸⁰ Por. W. Łaszewski, *Matka Słowa*, dz. cyt., s. 861.

¹³⁸¹ Por. I. Ilibagiza, S. Erwin, *Ocalona, aby przebaczyć*, Warszawa 2015, s. 35.

ocaleli z eksterminacji, było narażone na niebezpieczeństwo. Zbrodniarze mordowali świadków ludobójstwa¹³⁸². Tak spełniły się bolesne wydarzenia zapowiedziane w orędziach.

Najświętsza Dziewica w Kibeho interweniowała na wiele różnych sposobów, poprzez wiele znaków i nadzwyczajnych działań, aby zaprosić ludzi do nawrócenia i powrotu do Pana. Jednak nie posłuchano Jej¹³⁸³.

Także na całym świecie nie słuca się próśb Maryi. Nadal znieważa się Imię Pana, a Jego dzień jest coraz bardziej profanowany. Egoizm dusi ludzkie serca. Stały się one zimne i zamknięte z powodu wielkiej niezdolności do kochania. Lekceważy się wartość życia. Wzrasta przemoc i morderstwa. Ludzie uciekają się do wszelkich środków zapobiegających narodzeniu się dzieci. Szerzą się wszędzie dobrowolne aborcje. Te straszliwe przestępstwa wołają dniem i nocą o pomstę do Boga. Nieczystość rozszerza się jak unoszący wszystko zalew błota¹³⁸⁴.

Stąd Kielich Bożej Sprawiedliwości jest pełny i przelewa się. Maryja widzi karę, przez którą Miłosierdzie Boże chce oczyścić i ocalić tę biedną grzeszną ludzkość¹³⁸⁵. Podobnie jak wielkie cierpienie dotknęło całą Ruandę - tak na skutek nieposłuszeństwa ludzkości - liczne i wielkie cierpienia czekają cały świat. Dlatego objawienia z Kibeho, są nauką daną z nieba dla każdego człowieka. Przesłanie Matki Słowa dotyczy bowiem wszystkich narodów. Jest to ostrzeżenie przed podobnymi kataklizmami śmierci, jakich doświadczyła Ruanda. Maryja przypominała, że można im zapobiec poprzez modlitwę, pokutę oraz wierne wypełnianie Boskich Przykazań¹³⁸⁶.

Dopiero po wojnie domowej wydano ostateczne orzeczenie potwierdzające autentyczność orędzi i wizji, które otrzymywały Alphonsine Mumureke, Nathalie Mukamazimpaka i Marie Claire Mukangango. Dnia 2 lipca 2001 roku Stolica Apostolska opublikowała oświadczenie biskupa Gikongoro, ks. Augustina Misago, który zatwierdził objawienia, uznając ich nadprzyrodzonych charakter¹³⁸⁷.

¹³⁸² Por. tamże, s. 193.

¹³⁸³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 708.

¹³⁸⁴ Por. tamże.

¹³⁸⁵ Por. tamże.

¹³⁸⁶ Por. W. Łaszewski, *Matka Słowa*, dz. cyt., s. 861.

¹³⁸⁷ Por. J. C. Cruz, *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, dz. cyt., s. 267-268.

5.3.4. Podsumowanie

Matka Boża w orędziach z Kibeho nie tylko zapowiedziała wielkie cierpienie, jakiego doświadczy ludzkość. Powiedziała również: „Przybyłam, by przygotować drogę Mojemu Synowi dla waszego dobra, lecz wy nie chcecie tego pojąć. Czasu pozostało niewiele, wy zaś jesteście nieuważni. Rozpraszacie się pośród złudnych dóbr tego świata. Widziałam wiele z moich dzieci w rozproszeniu, dlatego przybyłam, by wskazać im właściwą drogę”¹³⁸⁸.

Najświętsza Panna zapowiada, że drugie przyjście Jezusa podobne będzie do pierwszego. Powrót Chrystusa w chwale – przed Jego ostatecznym przyjściem na sąd ostateczny – podobny będzie do Jego narodzenia w Świątą Noc. Godzina ta należy jednak do tajemnic Ojca (por. Mt 24, 36)¹³⁸⁹.

Cały Kościół modli się o to w Modlitwie Pańskiej, gdzie „chodzi przede wszystkim o ostateczne przyjście Królestwa Bożego w chwili powrotu Chrystusa. To pragnienie nie oddala jednak Kościoła od jego posłania na tym świecie, ale raczej go w nie angażuje. Od Pięćdziesiątnicy przyjście Królestwa jest dziełem Ducha Pana, «który dalej prowadzi swoje dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia»”¹³⁹⁰.

Zgodnie jednak z zapowiedzią Pana Jezusa: „Czy jednak Syn człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (por. Łk 18, 8), świat będzie wówczas całkowicie ogarnięty ciemnością negacji Boga, uporczywego odrzucania Go i buntu przeciwko Jego prawu Miłości. Chłód nienawiści na nowo spustoszy drogi tego świata i prawie nikt nie będzie gotowy na Jego przyjście. Wielcy nie będą już nawet o Nim pamiętać, bogacze zamkną przed Nim drzwi, a Jego uczniowie będą bardzo zajęci szukaniem samych siebie i umacnianiem swoich pozycji¹³⁹¹.

Pan Jezus przybędzie niespodziewanie, a świat nie będzie gotów na Jego przyjście. „A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe

¹³⁸⁸ A. Socci, *Ostatnie prorocтво. List do papieża Franciszka o Kościele w czasach ostatecznych*, dz. cyt., s. 79-80.

¹³⁸⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 201.

¹³⁹⁰ KKK nr 2818.

¹³⁹¹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 201.

wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (Mt 24, 37 - 39).

W czasach Noego, bezpośrednio przed potopem, weszli do arki tylko ci, których Bóg zechciał ocalić w czasie straszliwej kary (por. Rdz 7, 1). Dlatego Maryja w orędziach z Kibeho, Akita i wszystkich innych miejsc objawień, zaprasza ludzkość do wejścia do Arki Nowego Przymierza, którą zbudowała w Swoim Niepokalanym Sercu. Zaprasza do niej wszystkie Swoje dzieci, aby mogła pomóc im znieść krwawe brzemie wielkiej próby, poprzedzającej przyjście Pana¹³⁹². Jak bowiem podkreśla Katechizm, „Maryja, w której sam Pan przychodzi zamieszkać, jest uosobieniem córy Syjonu, Arką Przymierza, miejscem, gdzie przebywa chwała Pana: jest Ona «przybytkiem Boga z ludźmi» (Ap 21, 3)”¹³⁹³.

Najświętsza Dziewica wzywa, aby nie patrzeć wokół siebie. Wszystko bowiem toczy się dziś jak za czasów potopu i nikt nie myśli o tym, co go czeka. Wszyscy zbyt są zajęci myśleniem jedynie o sobie, o swoich ziemskich sprawach, o przyjemnościach, o zaspokajaniu wszelkimi sposobami swych nieuporządkowanych namiętności¹³⁹⁴.

Tymczasem Chrystus przybędzie na sąd, na który człowiek nie będzie przygotowany. Przyjdzie, aby – po pokonaniu i zniszczeniu Swych wrogów – ustanowić Swoje Królestwo na świecie¹³⁹⁵.

Ostateczny tryumf Maryi dokona się poprzez to, że również po raz drugi Pan Jezus przybędzie do ludzi poprzez Swoją Matkę. Jak Słowo Ojca posłużyło się Jej dziewiczym tonem, by dotrzeć do świata, tak Jezus posłuży się Niepokalanym Sercem Swej Matki, aby przybyć i zapanować wśród ludów i narodów¹³⁹⁶. Ponieważ Maryja jako dziewicza Matka była szczególnie zjednoczona z Chrystusem w Jego pierwszym przyjściu – naucza św. Jan Paweł II – „to poprzez stałą z Nim współpracę będzie tak samo zjednoczona w oczekiwaniu drugiego przyjścia”¹³⁹⁷.

Dlatego za pośrednictwem wizjonerów z Kibeho i Akita oraz każdego, kto z uwagą słucha orędzi płynących z nieba, Maryja wzywa wszystkie Swoje dzieci, do wejścia jak

¹³⁹² Por. tamże, s. 424.

¹³⁹³ KKK nr 2676.

¹³⁹⁴ Por. tamże.

¹³⁹⁵ Por. tamże, s. 201.

¹³⁹⁶ Por. tamże, s. 424.

¹³⁹⁷ RM nr 41.

najszybciej do Arki Nowego Przymierza i Zbawienia, którą Jej Niepokalane Serce przygotowało ludzkości na ten czas kary. W niej ludzie cieszyć się mogą pokojem i będą mogli się stać znakami Jej pokoju i matczynego pocieszenia dla wszystkich Jej biednych dzieci¹³⁹⁸.

¹³⁹⁸ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 424.

ZAKOŃCZENIE

Najświętsza Maryja Panna jest Niepokalaną Matką, dlatego troszczy się o swoje dzieci. W tej pracy ukazano tylko niektóre z Jej nadprzyrodzonych interwencji, gdyż są one tak liczne i bogate w treść, że rozmiary niniejszego opracowania, nie byłyby w stanie ich objąć.

Objawienia Matki Bożej zarówno tutaj omówione, jak również i te, które nie sposób było wpisać w treść tej pracy, ukazują wiele perspektyw teologicznych, które należałoby rozwinąć i omówić w osobnych opracowaniach. Dlatego niniejsze studium nie wyczerpuje tematu, ale raczej pozostawia go wciąż otwartym na nowe refleksje naukowe. Obszar podjętych tutaj badań obejmujący ostatnie pięćsetlecie objawień maryjnych, ukazał tryumf Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, będący wypełnieniem doskonałego *planu nieprzyjaźni, walki i zwycięstwa*, zapowiedzianego zarówno w pierwszej, jak i w ostatniej Księdze Pisma Świętego (por. Rdz 3, 15; Ap 12, 1).

Te objawienia zatwierdzone przez Urząd Nauczycielski Kościoła, wskazują po pierwsze na *plan nieprzyjaźni*, który jako „program zbawienia” został wpisany w historię świata. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a Niewiastę, pomiędzy twoje potomstwo i Jej” (Rdz 3, 15). Tak powiedział Bóg o Matce Najświętszej, zwracając się do węża, kiedy przez niego grzech wszedł w historię rodzaju ludzkiego, u jej początku¹³⁹⁹. Ta nieprzyjaźń między Maryją a Szatanem, między Niewiastą i wężem, między Jej armią i jego, między dobrem i złem, między łaską i grzechem została przede wszystkim ukazana w orędziach z Guadalupe (1531 r.) i Quito (XVI/XVII w.).

Matka Boża z Guadalupe objawiła się w świecie, w którym od wieków „wszystko było bogiem, prócz samego Boga”. Rdzennej indiańskiej ludności przenikniętej ciemnościami zabobonu i oddającej cześć bożyszczom, Maryja pomogła „zerwać zasłonę mitologii” i „odczarowała świat”, w którym fałszywe religie „stworzenie przekształciły w Stwórcę”. Tym samym Najświętsza Panna zaczęła coraz pełniej realizować tryumf

¹³⁹⁹ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 305.

swego Niepokalanego Serca nad duchem kłamstwa¹⁴⁰⁰. Po tylu wiekach nieświadomości i bałwochwalstwa, świat pogański Ameryki, na wezwanie Maryi, oddał cześć i hołd Jej Boskiemu Synowi, przyjmując dar chrztu świętego.

Natomiast w Quito możemy odnaleźć zapowiedź tryumfu Maryi w świecie od wieków chrześcijańskim, który dał się zwieść duchowi kłamstwa. Nieprzyjaciel, który poprzez kolejne wieki stawał się coraz bardziej zauważalny, z bezwzględnością, która zdumiewa, zaczął na początku głosić hasło: „Chrystus tak, Kościół nie. Następnie: Bóg tak, Chrystus nie”. Wreszcie wznosił nikczemny okrzyk: „Bóg umarł; a nawet „Boga nigdy nie było”¹⁴⁰¹.

Dlatego Matka Boża zapowiada, iż Bóg „ukarze herezje, bluźnierstwo i nieczystość”¹⁴⁰². Albowiem idąc drogą, na którą wskazuje Maryja, nie można akceptować kompromisów ze złem, ponieważ droga ta jest zbudowana na nieprzyjaźni między tymi dwoma przeciwstawnymi rzeczywistościami. Przecież Pan Jezus także stał się znakiem sprzeciwu: jest dany przez Ojca dla zbawienia i na upadek wielu (por. Łk 2, 34)¹⁴⁰³.

W objawieniach z Quito znajduje się proroctwo o nadejściu mrocznych czasów, gdy na wszelkie sposoby będzie się usiłowało doprowadzić do kompromisu między tym, co Boskie i co szatańskie, między dobrem i złem, między duchem Jezusa i duchem świata. Wielu ludziom będzie groziło niebezpieczeństwo, że padną ofiarą ogólnego zamętu. Maryja zapowiada, że nawet w Kościele chciałby się panoszyć fałszywy duch, który nie jest duchem Jezusa, Syna Bożego. Jak niewidzialna trująca chmura będzie się szerzył duch pomieszania tego, co Boskie z tym, co należy do świata, przez co Słowo Boże zostanie pozbawione mocy, a głoszenie Ewangelii – swojej siły¹⁴⁰⁴.

Dlatego w niniejszej pracy - na podstawie wybranych maryjnych objawień - został ukazany również *plan walki*, prowadzący ku tryumfowi Niepokalanego Serca. Wskazują

¹⁴⁰⁰ Por. A. Nicolas, *Niepokalana Dziewica Maryja uważana w wyrokach odwiecznych Boga i w związku z prawdami religii czyli wywód chrześcijańskiej prawdy, na zasadach objawienia i na wierze opartego rozumu dokonany, wykazujący jak cześć Niepokalanej Dziewicy Maryi spaja się ze wszystkimi tajemnicami nasze świętej Wiary*, dz. cyt., s. 399-400.

¹⁴⁰¹ Por. Pius XII, *Viris ab Actione Catholica ex tota Italia Romae in foro Sancti Petri coadunatis, tricesimum resolutum annum ab eorum Unione condita celebrantibus*, dz. cyt., s. 832.

¹⁴⁰² Por. M. T. Horvat, *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, dz. cyt., s. 26-28.

¹⁴⁰³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 305-306.

¹⁴⁰⁴ Por. tamże, s. 306.

na niego objawienia Matki Bożej z Paryża (1830 r.), La Salette (1846 r.), Lourdes (1858 r.) i Gietrzwałdu (1877 r.).

W tych wybranych przez Boga miejscach Maryja ukazała się jako Niepokalana, gdyż dzięki Bożemu przywilejowi została zachowana od wszelkiego grzechu, nawet pierwotnego. Tutaj też wezwała ludzkość, aby idąc drogą wyznaczoną przez Jezusa, odważnie walczyła z Szatanem, grzechem, błędem i niewiernością. Przenajświętsza Trójca przewidziała Ją bowiem na Przywódczynię w straszliwej walce obejmującej niebo i ziemię, duchy niebieskie i ziemskie. Jest to walka wielka i nieustanna, często niewidoczna, obecnie zaś stała się ona powszechną¹⁴⁰⁵.

Niepokalana w Apokalipsie została zapowiedziana jako „Niewiasta obleczona w słońce” (Ap 12, 1), która prowadzi walkę z czerwonym Smokiem i z wszystkimi jego zwolennikami. Aby wesprzeć ten plan, ludzie powinni walczyć z grzechem, z kompromisem, przy pomocy broni modlitwy i cierpienia. Dzięki czemu wraz z Maryją - każdego dnia – będzie można prowadzić tę bitwę – tak jak uczyniły to św. Katarzyna Labouré, św. Bernadeta Soubirous czy Melania Calvat. Tę walkę prowadzi się w ukryciu i ufności, w pokornym spełnianiu codziennych obowiązków, w doskonałym naśladowaniu Jezusa, w ubóstwie i pogardzie świata oraz samych siebie¹⁴⁰⁶.

Niniejsze opracowanie ukazało również *plan zwycięstwa* Najświętszej Maryi Panny szczególnie wyraźnie zapowiedziany w Fatimie (1917 r.). Matka Boża wskazuje na swoje zwycięstwo oraz środki, dzięki którym zostanie ono w pełni osiągnięte, w objawieniach końca XX wieku (Akita i Kibeho).

Po obecnym pozornym tryumfie zła, któremu udało się zapanować nad światem, w końcu zwycięstwo należeć będzie jedynie do Jej Syna – Jezusa Chrystusa. To On jest jedynym Zwycięzcą. Zakończeniem wielkiej, przeżywanej obecnie walki będzie Jego chwalebne Królestwo pokoju i dobroci, sprawiedliwości i świętości, które zapanuje na świecie i zajaśnieje w sercach wszystkich. Tak więc realizacja *planu nieprzyjaźni, walki i zwycięstwa* (por. Rdz 3,15; Ap 12, 1) zakończy się tryumfem Niepokalanego Serca Maryi.

¹⁴⁰⁵ Por. tamże.

¹⁴⁰⁶ Por. tamże.

Albowiem, jak naucza św. Bernard, Królowa i Matka Miłosierdzia jest podobną do pięknej, siedmiobarwnej tęczy, którą Pan Bóg po potopie ludziom ukazał na znak odpuszczenia win i zapewnienia, że już więcej „nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię” (por. Rdz 9, 11)¹⁴⁰⁷.

Łaskawa, litościwa i słodka Panna Maryja staje się dla całego świata zadatkiem pokojowego przymierza, ponieważ jest Ona owym „łukiem rzuconym od Boga na chmurach” (por. Syr 43, 12 - 13)¹⁴⁰⁸. Jej Niepokalane Serce jest nadzieją dla całej ludzkości, albowiem jest ono Ogrodem Zamkniętym, do którego wąż piekielny nie ma przystępu¹⁴⁰⁹. Maryja jako Córka Łaski i Zorza Wschodząca jest źródłem zapieczętowanym i studnią wód żywych (por. Pnp 4, 12. 15), z której spływają na świat wszystkie łaski¹⁴¹⁰. O Niej mówi Pismo Święte: „Wiele córek zebrało bogactwa, Tyś przewyższyła wszystkie” (por. Prz 31, 29).

Dlatego Kościół prosi, aby nikt nie zwalniał się z obowiązku miłosnej wdzięczności wobec Pani nieba i ziemi. Przede wszystkim zachęca do poświęcenia się Jej Sercu i do częstego powtarzania tego aktu. W nim bowiem złożona jest nadzieja nadejścia lepszego wieku oraz tryumf wiary i chrześcijańskiego pokoju¹⁴¹¹. Albowiem Pan Bóg udzieli Niepokalanemu Sercu Najświętszej Dziewicy daru wszystkich klejnotów Mądrości. Z tego skarbcza rozlewa Ona obficie łaski, aby ustrzec ludzkość od mrocznych mocy i uczynić z ludzi wielkich świętych¹⁴¹².

Poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi zostało już wielokrotnie dokonane przez papieży, biskupów, kapłanów i ludzi dobrej woli. Jednakże jak przypomina Pius XII, wciąż trzeba je ponawiać i zarazem nim żyć¹⁴¹³. Po pierwsze dlatego, że gdy jakaś rzecz zostaje poświęcona, nie używa się jej już do innych celów, lecz przeznaczona do użytku sakralnego.

¹⁴⁰⁷ Por. *Laudetur Iesus Christus. Modlitewnik Rzymskiego Kościoła*, red. M. Dybowski, Warszawa 2019, s. 865.

¹⁴⁰⁸ Por. Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 20.

¹⁴⁰⁹ Por. *Laudetur Iesus Christus. Modlitewnik Rzymskiego Kościoła*, dz. cyt., s. 773.

¹⁴¹⁰ Por. Bernardyn ze Sieny, *Z kazania 52 o Pozdrowieniu Anielskim*, dz. cyt., s. 140-141.

¹⁴¹¹ Por. Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 20.

¹⁴¹² Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu. Zeszyt 46-90*, dz. cyt., s. 639.

¹⁴¹³ Por. Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 18-19.

Tak dzieje się, gdy jakiś przedmiot przeznacza się do kultu Bożego. Może tak być również z osobą, kiedy zostaje powołana przez Boga do oddawania Mu doskonałej czci¹⁴¹⁴.

Prawdziwym aktem naszego poświęcenia się jest chrzest. Przez ten sakrament, ustanowiony przez Jezusa, ludziom udzielana jest łaska, która włącza ich w porządek życia wyższego niż naturalne, to znaczy – w porządek nadprzyrodzony. Dzięki temu uczestniczą oni w Boskiej naturze, wchodzą we wspólnotę miłości z Bogiem, a ich czyny nabierają nowej wartości. Przewyższa ona ich wartość naturalną, gdyż mają prawdziwą wartość Bożą. Dlatego po chrzcie ludzie są przeznaczeni do doskonałego uwielbiania Przenajświętszej Trójcy i poświęceni, by żyć w miłości Ojca, naśladować Syna i trwać w pełnym zjednoczeniu z Duchem Świętym¹⁴¹⁵.

Cechą charakterystyczną aktu poświęcenia jest jego pełnia. Kiedy ludzie poświęcają się, są oddani całkowicie i na zawsze. Maryja, prosząc ludzi o poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu, daje im do zrozumienia, że powinni zdać się na Nią zupełnie, w sposób całkowity i stały, aby mogła rozporządzać nimi zgodnie z wolą Bożą. Stąd mają powierzyć się całkowicie, oddając wszystko Maryi. Nie powinni Jej dawać tylko niektórych rzeczy, zachowując jeszcze coś dla siebie. Mają prawdziwie i całkowicie należeć do Niej. Nie powinni też zdawać się na Nią tylko od czasu do czasu ani na tak długo, jak im się podoba, lecz – na zawsze¹⁴¹⁶.

Dlatego należy brać przykład z życia Pana Jezusa. Słowo Ojca z miłości całkowicie zdało się na Maryję. Po Jej „tak” zstąpiło do Jej dziewiczego łona. Zdało się na Najświętszą Dziewicę, chociaż jest Bogiem. Odwieczne Słowo, druga Osoba Trójcy Przenajświętszej, ukryło się i schroniło po Wcieleniu w małej siedzibie, którą w cudowny sposób przygotował Duch Święty – w dziewiczym łonie Maryi¹⁴¹⁷.

Zdało się na Matkę Bożą w swoim człowieczeństwie tak głęboko, jak czyni to każde dziecko w odniesieniu do swojej mamy. Od niej oczekuje wszystkiego: krwi, ciała, oddechu, pokarmu i miłości, aby codziennie wzrastać – najpierw w jej łonie, a potem przez lata, po narodzeniu, zawsze przy swojej matce¹⁴¹⁸.

¹⁴¹⁴ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 358.

¹⁴¹⁵ Por. tamże.

¹⁴¹⁶ Por. tamże, s. 358-359.

¹⁴¹⁷ Por. tamże, s. 359.

¹⁴¹⁸ Por. tamże.

Niepokalana jako Matka Wcielenia jest również Matką Odkupienia, które w nim miało swój przedziwny początek. Jest głęboko zjednoczona ze Swoim Synem Jezusem i współpracuje z Nim w Jego zbawczym dziele. Czyni to w okresie Jego dzieciństwa, młodości i trzydziestu lat Jego ukrytego życia w Nazarecie, w czasie Jego publicznej działalności, podczas Jego bolesnej Męki i pod Krzyżem, gdzie składa ofiarę i cierpi z Nim. Zbiera również Jego ostatnie słowa miłości i bólu, przez które daje Ją jako prawdziwą Matkę całej ludzkości¹⁴¹⁹.

Dlatego Najświętsza Maryja Panna jest nadzieją każdego człowieka. Ona jest wparciem dla błagań ludów i narodów u stóp Ojca Przedwiecznego. Niepokalana jest Pośredniczką i Orędowniczką dla wszystkich dusz. Jako Oblubienica Ducha Świętego jest Świątynią Świątyni oraz ziemią obiecaną dla słabych i ubogich¹⁴²⁰. Stąd Kościół przyrównuje Jej Serce do złotego ołtarza w świątyni Salomona, na którym ustawicznie paliło się wonne kadzidło na chwałę Pana Boga¹⁴²¹.

Narody przyjdą do Jej Światła i królowie przybędą do Jej rodzącej się jasności (por. Iz 2, 2 - 3), kiedy na koniec zatryumfuje Jej Serce wspólnie z Sercem Jezusa. Toteż Pan Bóg poprzez tak liczne objawienia wzywa, aby schronić się w Niekokalanym Sercu zanim ludzi zaleje potop grzechu. Jest Ono Arką, która może ocalić świat. Wszyscy, którzy wejdą do tej Arki, zostaną ocaleni od burzliwych wód grzechu i od śmierci w ich zalewie. Albowiem poprzez nabożeństwo do Niekokalanego Serca ludzie oddają się całkowicie Najświętszemu Sercu Jezusa, gdyż jedność tych Serc jest doskonała¹⁴²².

Tryumf Serc Jezusa i Maryi będzie zaskoczeniem dla Aniołów Bożych, radością dla świętych w niebie, wielką pociechą i wielkim umocnieniem dla wszystkich sprawiedliwych na ziemi. Będzie miłosierdziem i zbawieniem dla wielu zabłąkanych dzieci Matki Bożej, a potępieniem surowym i ostatecznym - dla Szatana i jego licznych zwolenników. W tym właśnie momencie - w którym Szatan zasiądzie jako pan świata i poczuje się już pewnym zwycięstwa - Maryja wyrwie mu z rąk zdobycz. Jak za dotknięciem „czarodziejskiej różdżki” znajdzie się on z pustymi rękami

¹⁴¹⁹ Por. tamże.

¹⁴²⁰ Por. V. Ryden, *Prawdziwe życie w Bogu*. Zeszyt 46-90, dz. cyt., s. 630.

¹⁴²¹ Por. *Laudetur Iesus Christus. Modlitewnik Rzymskiego Kościoła*, dz. cyt., s. 773.

¹⁴²² Por. tamże, s. 631.

i ostatecznie tylko Jezus i Maryja odniosą zwycięstwo. Będzie to tryumfem Niepokalanego Serca Maryi w świecie¹⁴²³.

Jak naucza św. Bernard, Królewska Dziewica o urzekającej piękności, zwróciła na siebie spojrzenie niebian, tak iż samego Króla skłoniła ku sobie. Nie znaleziono Jej przypadkiem, jakby w ostatniej chwili, ale od wieków była wybraną, przewidzianą i przygotowaną przez Najwyższego, strzeżoną przez aniołów, zapowiedzianą przez patriarchów oraz obiecaną przez proroków¹⁴²⁴. Tak również Jej niebiańskie interwencje na ziemi nie były przypadkowe, ale przewidziane od wieków, doskonale wypełnione i ostatecznie prowadzące do zwycięstwa Boga, który przygotował w Jej Niepokalanym Sercu godne mieszkanie dla Ducha Świętego. Dlatego tryumf Maryi realizuje się w tym, że za Jej wstawiennictwem, stajemy się świątynią Bożej chwały¹⁴²⁵.

To, co przygotowuje Boska Trójca poprzez tryumf Niepokalanego Serca Maryi, jest czymś bardzo wielkim. Nie było czegoś podobnego od stworzenia świata. Dlatego właśnie wszystko zostało przepowiedziane w Piśmie Świętym. Zapowiedziało ono straszną walkę między Matką Bożą, „Niewiastą obleczoną w słońce”, a czerwonym Smokiem, Szatanem (por. Ap 12, 1). Pismo zapowiedziało też walkę Aniołów i dzieci Maryi ze stronnikami Smoka – prowadzonymi przez zbuntowanych aniołów (por. Ap 12, 7 - 12a). Zwłaszcza całkowite zwycięstwo Niepokalanej zostało wyraźnie zapowiedziane (Rdz 3, 15)¹⁴²⁶.

Dlatego to nie jest koniec Kościoła, lecz początek Jego pełnej i cudownej odnowy, która się przygotowuje. Wikariusz Jezusa Chrystusa – dzięki darowi pochodzącemu od Matki Bożej – już to przewidział i nawet w smutku obecnych czasów wezwał ludzi, aby trwali w radości¹⁴²⁷.

Słowami zaczerpniętymi z Listu św. Pawła do Filipian: „Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4, 4) - św. Jan Paweł II zaprosił do radości - gdyż „Pan jest blisko” (Flp 4, 5). Albowiem to Jezus jest prawdziwym Wyzwolicielem człowieka, posłanym przez Boga, aby go wybawił z mocy zła i śmierci. Z tego pełnego oswobodzenia płynie radość, jaką

¹⁴²³ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 56.

¹⁴²⁴ Por. Bernard z Clairvaux, *Z kazania św. Bernarda, opata, ku czci Najświętszej Maryi Panny*, w: *Liturgia Godzin, Okres zwykły, Tygodnie XVIII-XXXIV*, t. IV, Poznań 1988, s. 97.

¹⁴²⁵ Por. *Kolekta ze wspomnienia Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny*, w: *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 103`.

¹⁴²⁶ Por. S. Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, dz. cyt., s. 104.

¹⁴²⁷ Por. tamże.

Chrystus daje swym przyjaciołom. Radość, która, podobnie jak Jego pokój, różni się od powierzchownej i nietrwałej radości, jaką daje świat (por. J 14, 27)¹⁴²⁸.

Dlatego Najświętsza Maryja Panna, którą wzywamy jako „Przyczynę naszej radości”, pomaga wiernie wypełniać misję kroczenia drogą Woli Bożej. Ona najlepiej doświadczyła bliskości Pana, Źródła radości i pokoju. Dlatego ludzie powinni zawierzyć się Jej matczynej opiece, aby byli zawsze - a szczególnie w chwili obecnej - wiarygodnymi świadkami radości Chrystusa¹⁴²⁹. Albowiem na koniec Niepokalane Serce Maryi zatriumfuje.

¹⁴²⁸ Por. Jan Paweł II, *Radość serca. Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański. 16 XII 2001*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 23 (2002) nr 2, s. 19.

¹⁴²⁹ Por. tamże.

BIBLIOGRAFIA

1. PISMO ŚWIĘTE

Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 1991.

Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r., Warszawa 2013.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J., Kraków 1962.

2. ŹRÓDŁA LITURGICZNE

Missale Romanum, Ratisbonae 1923.

Mszał Rzymski, oprac. oo. Benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Poznań 1963.

3. NAUCZANIE SOBORÓW POWSZECHNYCH

Sobór Chalcedoński, *Definicja wiary*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 215 - 225.

Sobór Chalcedoński, *List papieża Leona do Flawiana*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 197-213.

Sobór Efeski, *Formuła zjednoczenia*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 177 - 179.

Sobór Efeski, *Trzeci list Cyryla do Nestoriusza*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 133-153.

- Sobór Konstantynopolitański I, *Wyznanie wiary 150 Ojców*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 69.
- Sobór Konstantynopolitański II, *Anatematyzmy przeciwko „trzem rozdziałom”*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 285-303.
- Sobór Konstantynopolitański III, *Wykład wiary*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 309-323.
- Sobór Laterański IV, *O wierze katolickiej*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. II, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 221 - 225.
- Sobór Trydencki, *Dekret o usprawiedliwieniu*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 289 - 311.
- Sobór w Bazylei-Ferrarze-Florencji-Rzymie, *Bulla unii z Grekami*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński, grecki, arabski, ormiański, polski*, t. III, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 459-477.
- Sobór Watykański I, *Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej. Dei Filius*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 889-911.
- Sobór Watykański II, *Lumen gentium. Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*. Poznań 2002, s. 104-166.

4. NAUCZANIE STOLICY APOSTOLSKIEJ

Katechizm Katolicki św. Piusa X, Sandomierz 2020.

Katechizm Katolicki, oprac. P. Gasparri, Warszawa 2015.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.

Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, Wrocław 2000.

Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, Poznań 2000.

Symbol Quicumque zwany atanazjańskim, w: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998, nr IX 13.

5. NAUCZANIE PAPIEŻY

Benedykt XIV, *A quo primum*, b.r.w, b.m.w.

Benedykt XIV, *Providias. O towarzystwach wolnomularzy*, Warszawa 2003.

Benedykt XVI, *Encyklika Spe Salvi*, Kraków 2007.

Benedykt XVI, *Wysłuchiwać się z całym Kościołem w Słowo i Wolę Chrystusa. 24 IV 2005* — *Msza św. z okazji inauguracji pontyfikatu*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 274 (2005) nr 6, s. 10-12.

Jan Paweł II, *Akt poświęcenia świata przez Jana Pawła II, Fatima 13 maja 1982 r., Rzym 25 marca 1984 r.*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 118-121.

Jan Paweł II, *Akt zawierzenia Matce Bożej, Fatima 13 maja 1991 r.*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 121-123.

Jan Paweł II, *Bądź pozdrowiona, Matko Meksyku – Matko Ameryki Łacińskiej. Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w Bazylice Matki Bożej w Gwadelupie*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. II/1, Poznań 1990, s. 72-75.

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.

Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem. Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 255-351.

Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia. Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 1201-1258.

- Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II wygłoszona podczas beatyfikacji Franciszka i Hiacynty. Fatima. 13 maja 2000 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 176-179.
- Jan Paweł II, *Homilia papieża Jana Pawła II, Fatima, 13 maja 1982 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 162-169.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas liturgii Słowa. Rozpoczęta przed 500 laty ewangelizacja trwa nadal. Veracruz*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11 (1990) nr 6, s. 7-8.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas pierwszej Mszy świętej sprawowanej na ziemi dominikańskiej na Placu Niepodległości w Santo Domingo. Miłujcie Chrystusa, a przez Chrystusa ludzi*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. II/1, Poznań 1990, s. 58-60.
- Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków – Ząbki 1999.
- Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 roku*, b.m.w 2005.
- Jan Paweł II, *Listy Jana Pawła II do kapłanów*, Kraków 2019.
- Jan Paweł II, *Msza św. i kanonizacja bł. Juana Diego. Niech będzie waszym wzorem, niech wskazuje drogę do Maryi*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 23 (2002) nr 10-11, s. 15-16.
- Jan Paweł II, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984.
- Jan Paweł II, *Nasz świat potrzebuje nawrócenia. Przemówienie po przybyciu do Groty Massabielskiej*, w: *Pani z Nieba wzywa*, red. W. Moroz, Warszawa 1993, s. 122-126.
- Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis. Posynodalna adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Wrocław 1995.

- Jan Paweł II, *Pięciu błogostawionych na zawsze wpisanych w dzieje ewangelizacji Meksyku. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11 (1990) nr 5, s. 16-17.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do prezydenta Republiki Dominikańskiej Antonio Guzmán Fernández*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. II/1, Poznań 1990, s. 56-57.
- Jan Paweł II, *Radość serca. Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański. 16 XII 2001*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 23 (2002) nr 2, s. 19.
- Jan Paweł II, *Reconciliatio et Paenitentia. Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*, Poznań 1985.
- Jan Paweł II, *Redemptoris Mater. Encyklika o Błogostawionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 350-431.
- Jan Paweł II, *Salvifici doloris. List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia*, Wrocław 2001.
- Jan Paweł II, *Vita consecrata. Adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie*, Częstochowa 1996.
- Jan Paweł II, *Zawierzenie świata Matce Bożej 8 października 2000 r. na placu Świętego Piotra przez Jana Pawła II na zakończenie X Zgromadzenia Synodu Biskupów*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 123-125.
- Klemens XII, *In Eminentibus. O tajnych stowarzyszeniach*, Warszawa 2003.
- Leon X, *Bulla Decretum Romanum Pontificem. Potępienie nauk i ekskomunika na Marcina Lutra oraz jego zwolenników (1521)*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieża*, Kraków 2017, s. 41-46.
- Leon XII, *Quo Graviora. O wolnomularstwie*, Warszawa 2003.
- Leon XIII, *Adiutricem populi. O kulcie Matki Bożej*, Warszawa 2013.
- Leon XIII, *Dall'alto. O wojnie wydanej Kościołowi*, Warszawa 2002.
- Leon XIII, *Divinum illud. O Duchu Świętym*, Warszawa 2003.

- Leon XIII, *Humanum genus. O masonerii*, Warszawa 2002.
- Leon XIII, *Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, Warszawa 2001.
- Leon XIII, *Mirae caritatis. O Przenajświętszej Eucharystii*, Warszawa 2003.
- Leon XIII, *Octobri mensae. O Matce Boskiej Różańcowej*, Warszawa 2004.
- Leon XIII, *Tamesti futura. O Jezusie Chrystusie Odkupicielu*, Warszawa 2003.
- Paweł III, *Encyklika Sublimus Dei*, w: *Nauczycielki Urząd Kościoła a religie*, red. I. S. Ledwoń, P. Królikowski, Lublin 2015, s. 50-51.
- Paweł III, *Konstytucja Altitudo divino concilii*, w: *Nauczycielki Urząd Kościoła a religie*, red. I. S. Ledwoń, P. Królikowski, Lublin 2015, s. 51.
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska Signum Magnum*, Niepokalanów-Lasek-Lublin 1996.
- Paweł VI, *Poświęcenie świata i Kościoła Niepokalanemu Sercu Maryi przez papieża Pawła VI na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego, 21 listopada 1964 r.*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 116-117.
- Paweł VI, *Sacerdotalis coelibatus. Encyklika o celibacie kapłańskim*, Tarnów 2001.
- Paweł VI, *Wezwanie papieża Pawła VI do ponowienia osobistego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, adhortacja Signum Magnum, 13 maja 1967 r.*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 117.
- Pius IX, *Etsi multa*, w: *Sanctae Sedis, Romae 1892-93*, s. 500-512.
- Pius IX, *Ineffabilis Deus. O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2004.
- Pius IX, *List Apostolski lam vos omnes. Do wszystkich protestantów i innych niekatolików (1868)*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieży*, Kraków 2017, s. 71-74.
- Pius IX, *Quanta Cura i Syllabus Errorum. O błędach modernizmu*, Warszawa 2002.
- Pius IX, *Qui pluribus. O racjonalizmie*, Warszawa 2003.
- Pius VII, *Ecclesiam a Jesu Christo. O karbonariuszach*, Warszawa 2003.

- Pius X, *Ad diem illum*, w: *Lettres Apostoliques de S. S. Pie X. Encycliques, Motu Proprio, Brefs, Allocutions, etc.*, t. 1, Paris b.r.w., s. 70-95.
- Pius X, *E Supremi Apostolatus. O odnowieniu wszystkiego w Chrystusie*, Warszawa 2003.
- Pius X, *Haerent animo. O świętości kapłańskiej*, Warszawa 2002.
- Pius X, *Pascendi Dominici gregis. O zasadach modernistów*, Warszawa 2015.
- Pius XI, *Ad catholici sacerdotii fastigium. O kapłaństwie katolickim*, Poznań 1937.
- Pius XI, *Divini illius Magistri. O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, Warszawa 2011.
- Pius XI, *Divini Redemptoris. O bezbożnym komunizmie*, Warszawa 2002.
- Pius XI, *Lux veritatis. O macierzyństwie Bogurodzicy*, Warszawa 2002.
- Pius XI, *O znaczeniu rekolekcji zamkniętych*, Warszawa 2003.
- Pius XII, *Ad Caeli Reginam. O królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2002.
- Pius XII, *Akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez papieża Piusa XII, 31 października 1942 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 158 - 159.
- Pius XII, *Encyklika Jego Świętobliwości Piusa XII Papieża do Episkopatu Francuskiego z okazji stulecia objawień Maryi Dziewicy Niepokalanej w Lourdes*, w: *Wrocławskie Wiadomości Kościelne* 12 (1957) nr 11, s. 461-470.
- Pius XII, *Fulgens corona. Na rozpoczęcie roku maryjnego*, Warszawa 2002.
- Pius XII, *Humani generis. O błędach przeciwnych wierze katolickiej*, Warszawa 2002.
- Pius XII, *List Apostolski papieża Piusa XII do ludów Rosji, Sacro vergente anno, 7 lipca 1952 roku*, w: T. Tindal-Robertson, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002, s. 160-161.
- Pius XII, *Mediator Dei. O świętej liturgii*, Warszawa 2010.
- Pius XII, *Sacra virginitas. O świętym dziewictwie*, Warszawa 2017.

Pius XII, *Viris ab Actione Catholica ex tota Italia Romae in foro Sancti Petri coadunatis, tricesimum resolutum annum ab eorum Unione condita celebrantibus*, w: AAS 44 (1952), s. 830-835.

6. LITERATURA PATRYSTYCZNA

Augustyn, *Państwo Boże*, Kęty 2015.

Cyryl Aleksandryjski, *Mowa soborowa ku czci Bogarodzicy*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 101-104.

Efrem Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 69-72.

Fulgencjusz, *Z kazania na Narodzenie Pańskie*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła łacińscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 154-156.

Hipolit Rzymski, *Matka Człowieka i Boga*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła łacińscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 28-29.

Ignacy Antiocheński, *II czytanie z List św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika, do Trallan*, w: *Liturgia Godzin, Okres zwykły, Tygodnie XVIII - XXXIV*, t. IV, Poznań 1988, s. 276-277.

Ireneusz, *Z traktatu św. Ireneusza, biskupa, Przeciw herezjom*, w: *Liturgia Godzin, Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, t. I, Poznań 2006, s. 229-230.

Sofroniusz, *Mowa na Zwiastowanie Bogarodzicy*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 117-142.

7. LITERATURA ŚREDNIOWIECZNA

- Albert Wielki, *Maryja Oświecicielka*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 21-33.
- Aleksander z Hales, *W samej tylko Pannie ocalał Kościół*, w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 35-36.
- Amadeusz, *Kazanie bł. Amadeusza, biskupa Lozanny*, w: *Liturgia Godzin, Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, t. I, Poznań 2006, s. 1087-1088.
- Anonim, *Korona Dziewicy*, w: *Teksty o Matce Bożej (w. VIII-XI). Ojcowie wspólnej wiary*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1986, s. 154-200.
- Bernard z Clairvaux, *Homilia II super «Missus est», 17*, w: *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, Kraków 2017, s. 51-72.
- Bernard z Clairvaux, *Modlitwa św. Bernarda*, w: *Liturgia Godzin, Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, t. I, Poznań 2006, s. 1382.
- Bernard z Clairvaux, *Z kazania św. Bernarda, opata, ku czci Najświętszej Maryi Panny*, w: *Liturgia Godzin, Okres zwykły, Tygodnie XVIII-XXXIV*, t. IV, Poznań 1988, s. 96-97.
- Bernardyn ze Sieny, *Z kazania 52 o Pozdrowieniu Anielskim*, w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 139-145.
- Humbert z Romans, *Dlaczego sobota jest szczególnym dniem Błogosławionej Dziewicy?*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 47-49.
- Katarzyna ze Sieny, *Modlitwa do Matki Boskiej*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 117-121.
- Mateusz z Aquasparta, *Z kazania I na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 86-90.

- Teodor Studyta, *Mowa na uroczystość Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *Teksty o Matce Bożej (w. VIII-XI). Ojcowie wspólnej wiary*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1986, s. 54-56.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Eucharystia*, t. 28, tłum. S. Piotrowicz, Londyn 1974.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Miłość*, t. 16, tłum. A. Głazewski, Londyn 1967.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Tajemnica Wcielenia Słowa Bożego.*, t. 24, tłum. S. Piotrowicz, Londyn 1962.
- Tomasz z Akwinu, *Wieczyste Dziewictwo Matki Chrystusa*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 54-55.
- Wincenty Ferrer, *Dlaczego Zmartwychwstały ukazał się najpierw swojej Matce?*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 123-124.
- Wincenty z Beauvais, *Od dawna zapowiadana*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 13-16.

8. LITERATURA PRZEDMIOTU

- Adamski J. S., *Hołd Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy w pięćdziesięcioletnią rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia*, Poznań 1904.
- Archutowski J., *Protoewangelja*, Włocławek 1933.
- Badde P., *Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata*, Radom 2006.
- Bartyzel J., *García Moreno Gabriel*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 6, red. A. Winiarczyk, Radom 2001, s. 261-262.
- Bejda H., *Królowa Polski. Biografia*, Kraków 2018.
- Bemelmans B., *Błogosławiona Hiacynta z Fatimy. Cierpieć za zbawienie grzeszników*, Kraków 2010.
- Bielawny K., *Niepodległość wyszła z Gietrzwałdu*, Warszawa 2018.

- Borelli A. A., *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, Kraków 2008.
- Bowring K., *Tajemnice, napomnienia i tryumf Dwóch Serc – Jezusa i Maryi. Co Niebo nam objawia o przyszłości świata i Kościoła*, Kraków 2013, s. 18-20. Imprimatur: Ricardo J. Kardynał Vidal, Arcybiskup Cebu, 2 kwietnia 2009 r.
- Cellesio J., Mair S., *Vita Magni Servi Dei P. Julii Mancinelli Societatis Jesu*, Oeniponti 1677.
- Chávez E., *Drugi Całun. Matka Boża z Gwadelupy – wyzwanie dla nauki, historii i wiary*, Kraków 2010.
- Chomętowski J., *Pętko Panny Maryjej albo sposób oddawania się Błogosławionej Pannie Marii za służbę i niewolnika*, Lublin 1632.
- Corona I., *Akita. Objawienia i orędzia Matki Bożej przekazane japońskiej zakonnicy Agnieszce Sasagawa*, Kraków 2019.
- Corteville F., *Wstęp*, w: *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, Kraków 1983, s. 5-6.
- Corteville M., Laurentin R., *Odkrycie Sekretu z La Salette*, Warszawa – Rzym 2018.
- Cruz J. C., *Zobaczcie, jak Ona nas kocha. 50 objawień Matki Bożej potwierdzonych przez Kościół*, Kraków 2018.
- Fiores S. de, *Dlaczego Pan Bóg mówi do nas przez Maryję. Znaczenie objawień maryjnych w naszych czasach*, Kraków 2013.
- Fox R. J., *Fatima dla wszystkich pokoleń. Wspomnienia i refleksje*, Zakopane 2011.
- Fox R. J., *Ponowne odkrycie Fatimy*, Poznań 1995.
- Gobbi S., *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, Katowice 2010. Imprimatur: Kardynał Bernardino Echeverria Riuz, OFM, San Marino, 29 czerwca 1995 r. w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.
- Gouin P., *Pasterka z la Salette. Melania Calvat*, Kraków 1983.
- Gracz A., Pabis M., *Matka Boża Pomyślności z Quito*, Kraków 2016.
- Grignon de Montfort L. M., *Miłość Mądrości Przedwiecznej*, w: *Pisma wybrane*, red. A. Kosowska, I. Wesołowska, B. Widła, Warszawa 2017, s. 51-238.
- Grignon de Montfort L. M., *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, b.m.w, b.r.w.

- Grignion de Montfort L. M., *Przedziwny sekret Różańca świętego*, Wrocław 2015.
- Grignion de Montfort L. M., *Tajemnica Maryi*, w: *Pisma wybrane*, red. A. Kosowska, I. Wesołowska, B. Widła, Warszawa 2017, s. 307-366.
- Grignion de Montfort L. M., *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 2014.
- Hipler F., *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, Wrocław 2017.
- Hipler F., *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Przedruk z wydania z 1883r.*, Olsztyn 2005.
- Horvat M. T., *Our Lady of Good Success - Prophecies for Our Times*, Los Angeles 2015.
- Ilibagiza I., Erwin S., *Matka Boża z Kibeho. Z serca Afryki do całego świata*, Warszawa 2013.
- Ilibagiza I., Erwin S., *Ocalona, aby mówić*, Warszawa 2015.
- Ilibagiza I., Erwin S., *Ocalona, aby przebaczyć*, Warszawa 2015.
- Jakacki A., *Kibeho. Dlaczego płaczesz Maryjo?*, Ząbki 2013.
- Jaremko J., *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno – kulturowa i narodowa*, Kraków 2017.
- Jongen H., *Tajemnica Fatimy*, Warszawa 1987.
- Kasjaniuk G., *Gietrzwałd. 160 objawień Matki Bożej dla Polski i Polaków – na trudne czasy*, Warszawa 2017.
- Kolbe M. M., *Nawrócenie Ratisbonne`a*, w: *Pisma. Część II*, Niepokalanów 2008, s. 323 - 328.
- Kolbe M. M., *Niepokalane Poczucie Najświętszej Maryi Panny a wszechpośrednictwo łask*, w: *Pisma. Część II*, Niepokalanów 2008, s. 628-631.
- Kolbe M. M., *O Milicji Niepokalanej*, w: *Pisma. Część II*, Niepokalanów 2008, s. 313-314.
- Kolbe M. M., *Pisma*, t. 1, Niepokalanów 2007.
- Kolbe M. M., *Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie*, w: *Pisma. Część II*, Niepokalanów 2008, s. 495-496.

- Kordecki A., *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r. Nova Gigantomachia – 1655*, Krzeszowice 2001.
- Koźmiński H., *Przesłanie z Gietrzwałdu. Chwała Jezusowi poprzez Maryję Niepokalanie Poczętą*, Warszawa 2017.
- Kuźmak K., *Fatimska Matka Boża*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V, red. P. Hemperek, Lublin 1989, s. 70-74.
- Kwiatkowski Z., *Akita. Matka Boża Japońska. Tajemnica objawień*, Warszawa 2019.
- Lacrampe Cz., *Wszechpośrednictwo Najświętszej Maryi Panny*, Lublin 1929.
- Lasserre H., *Niepokalana z Lurd, Niepokalanów* 1957.
- Laurentin R., *Powiernica Niepokalanej. Św. Katarzyna Labouré. 1806-1876*, Kraków 1982.
- Łaszewski W., *Apokaliptyczna Madonna*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 802-809.
- Łaszewski W., *Cud słońca w Fatimie. Teologia-dokumenty-świadectwa*, Szydłowiec 2008.
- Łaszewski W., *Cudowny Medalik klucz do skarbnicy łask*, Częstochowa 2004.
- Łaszewski W., *Manifest z Fatimy*, Szczecinek 2010.
- Łaszewski W., *Maryja. Niepokalane Poczęcie*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 352-361.
- Łaszewski W., *Matka Boża Płacząca*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 330-339.
- Łaszewski W., *Matka Słowa*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 854-861.
- Łaszewski W., *Pani Wszystkich Narodów*, w: *Świat maryjnych objawień. 100 najważniejszych objawień w dziejach świata*, Warszawa 2018, s. 674-685.
- Łaszewski W., *Tajemnica Guadalupe*, Radom 2009.
- Łaszewski W., *Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Zakopane 2011, s. 71-85.

- Miravalle M., *Maryja. Współodkupicielka. Pośredniczka. Orędowniczka*, Kamyk 2003.
- Miravalle M., *Z Jezusem. Dzieje Maryi Współodkupicielki*, Borowianka 2005.
- Miravalle M., *Z Jezusem. Dzieje Maryi Współodkupicielki*, Kamyk 2005. *Imprimatur*:
Kardynał Ernesto Carripio Ahumada, Emerytowany Arcybiskup Mexico City,
13 lipca 2003 r.
- Napiórkowski A. A., *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*, Kraków – Kielce 2016.
- Napiórkowski A. A., *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016.
- Nicolas A., *Niepokalana Dziewica Marya uważana w wyrokach odwiecznych Boga i w związku z prawdami religii czyli wywód chrześcijańskiej prawdy, na zasadach objawienia i na wierze opartego rozumu dokonany, wykazujący jak cześć Niepokalanej Dziewicy Maryi spaja się ze wszystkimi tajemnicami naszej świętej Wiary*, Warszawa 1858.
- Obecny czas jest Naszym czasem. Orędzia Pani Wszystkich Narodów. Wybór*,
oprac. W. Wojciechowski, Kamyk 2003.
- Objawienia Matki Bożej w Fatima, Potulice – Poznań 1946.*
- Orędzia Pani Wszystkich Narodów*, Kamyk 2003.
- Osiński K., *Autoportret z Guadalupe*, Warszawa 1999.
- Pelczar J. S., *Czytania duchowe o Najświętszej Maryi Pannie*, Rzeszów 2014.
- Piotrowski M., *Acheiropoietos z Guadalupe*, w: *Jeżeli znaków i cudów nie zobaczycie, nie uwierzycie (J 4, 48)*, Poznań 2013.
- Polak-Pańkiewicz E., *Bitwa o Gietrzwałd. Tryumf Królowej*, Kraków 2018.
- Proniewski A., *Błogosławiona Dziewica Maryja Matka Boga w Misterium Kościoła. W pięćdziesiątą rocznicę Konstytucji Dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium”*, w: *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie 22 (2015)*, red. J. Bujak, s. 131 - 143.
- Proniewski A., *Duch Święty w magisterium papieża przełomu XIX/XX wieku*, w: *Duch Święty – natura teologii*, red. A. Proniewski, Białystok 2020, s. 97 - 106.

- Pruszkowski J., *Najświętsza Maryja Matka Boża. Wykład tajemnic życia, zasług i chwały Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny, podzielony na trzy części: Radosną, Bolesną i Chwalebłą. Część I. Radosna*, Warszawa 1906.
- Radziwiłł A. S., *Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wystawieniu Najświętszej Panny Bogarodzicy Maryey świętckim, zakonnym, kaznodzieiom potrzebny*, Kraków 1650.
- Rakocy W., *Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik*, Łódź 2010.
- Roslan J., *Tajemnice objawień w Gietrzwałdzie*, Olsztyn b.r.w.
- Rostworowski J., *O męczeńskim Meksyku*, Kraków 1928.
- Ryden V., *Prawdziwe życie w Bogu. Zeszyt 1-45*, Katowice 2010. *Imprimatur*: Arcybiskup Ramon C. Arguelles, D.D., STL, Archbishop of Lipa, Philippines 28 listopada 2005.
- Ryden V., *Prawdziwe życie w Bogu. Zeszyt 46-90*, Katowice 1998. *Imprimatur*: Arcybiskup Ramon C. Arguelles, D.D., STL, Archbishop of Lipa, Philippines 28 listopada 2005.
- Santos Ł. dos, *Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001.
- Santos Ł. dos, *Siostra Łucja mówi o Fatimie. Wspomnienia siostry Łucji*, red. L. Kondor, Fatima 1989.
- Santos Ł. dos, *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, red. L. Kondor, Fatima 2002.
- Sigl P. M., *Bóg prowadzi nas do prawdziwego pokoju przez Maryję, Matkę Wszystkich Narodów. Dzień modlitwy ku czci Maryi, Matki Wszystkich Narodów*, Neuss 2015.
- Siwak W., *Serce Maryi*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XVIII, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, s. 29-31.
- Skrudlik M., *Królowa Korony Polskiej. Szkice z historii malarstwa i kultu Bogarodzicy w Polsce*, Lwów 1930.
- Szafraniec S., *Śluby Jana Kazimierza. 1 IV 1656. Studium*, b.m.w. 1956.

- Szafraniec S., *Z badań nad genezą tytułu Najświętszej Panny: "Królowa Polski"*, w: *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 10 (1957) nr 4-5, s. 271-279.
- Tindal-Robertson T., *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa – Toruń 2002.
- Treppa Z., *Meksykańska symfonia. Ikona z Guadalupe*, Warszawa 2006.
- Warchoł P., *Fatima. Znak Bożego miłosierdzia dla świata*, w: „*Salvatoris Mater*” 18 (2016) nr 1-4, s. 152-167.
- Warchoł P., *Maryja inspiracją dla osób konsekrowanych*, w: „*Salvatoris Mater*” 17 (2015) nr 1-4, s. 61-76.
- Wojciechowski W., *Na ratunek światu. Objawienia amsterdamskie*, Borowianka 2019.
- Yasuda T., *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, Katowice 1994.
- Yver C., *Tajemnica życia Siostry Katarzyny Labouré*, Kraków 1947.
- Z szesnastowiecznego opisu Nican Mopohua (Archiwum archidiecezji meksykańskiej)*, w: *Liturgia Godzin, Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, t. I, Poznań 2006, s. 999-1001.
- Życiorys św. Juana Diego Cuauhtlatoztzin*, w: „*L'Osservatore Romano*” (wyd. pol.) 23 (2002) nr 10-11, s. 16.

9. LITERATURA POMOCNICZA

- Aernoudt P. J., *Naśladowanie Najświętszego Serca Jezusowego*, Marki – Struga 2012.
- Archutowski R., *Historia Kościoła katolickiego dla młodzieży*, Warszawa 2017.
- Bartnik Cz. S., *Matka Boża*, Lublin 2003.
- Bracha F., *Historia mariologii polskiej*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań – Warszawa – Lublin 1965, s. 457-486.
- Cavagnis F., *Masoneria. Co to jest masoneria, co ona zrobiła, do czego ona dąży?*, Krzeszowice 2019.
- Corrêa de Oliveira P., *Rewolucja i Kontrrewolucja*, Kraków 2017.

- Didache czyli Nauka Dwunastu Apostołów*, tłum. J. Jankowski, Warszawa 1923.
- Dillon J. F., *Masoneria zdemaskowana czyli walka antychrysta z Kościołem i z cywilizacją chrześcijańską*, Krzeszowice 2005.
- Górny G., Rosikoń J., *Dowody Tajemnicy. Śledztwo w sprawie zjawisk nadprzyrodzonych, Izabelin – Warszawa 2013.*
- Granat W., *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1964.
- Hajjar J., *Kościół a rewolucja*, w: *Historia Kościoła*, t. 4, red. L. J. Rogier., R. Aubert, M. D. Knowles, Warszawa 1987.
- Jan Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 1, przeł. K. Mecherzyński, Kraków 1867.
- Karnkowski S., *Czytelnikowi Łaski Bożej*, w: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, Warszawa 2013, s. 7-19.
- Karnkowski S., *O wieczerzy zborów protestanckich*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieża*, Kraków 2017, s. 159-187.
- Kolekta ze wspomnienia Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny*, w: *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 103`.
- Koneczny F., *Dzieje Polski*, t. II, Łódź 1902.
- Koneczny F., *Polska między Wschodem a Zachodem*, Krzeszowice 2011.
- Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Krzeszowice 2013.
- Kosman M., *Radziwiłł Albrycht Stanisław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XVI, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, s. 1134.
- Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2010.
- Laudetur Iesus Christus. Modlitewnik Rzymskiego Katolika*, red. M. Dybowski, Warszawa 2019.
- Lecler J., *Historia tolerancji w wieku reformacji*, t. 1, Warszawa 1964.
- Majewski A., *Wanda Malczewska. Wizje. Przepowiednie. Upomnienia*, Wrocław 2014.
- Mały Słownik Maryjny*, red. A. Bossard, Niepokalanów 1987.

- Manteau-Bonamy H. M., *Nauka maryjna ojca Kolbego. Duch Święty a Niepokalane Poczęcie*, Niepokalanów 1981.
- Mercier D. J., *Wszechpośrednictwo Najświętszej Panny*, Warszawa 1928.
- Mioduszewski M., *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane*, Kraków 1838.
- Misiurek J., *Maryja a Bóg Ojciec w świetle polskiej teologii duchowości XVI i XVII wieku*, w: „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 4, s. 146-161.
- Morawski K. M., *Bractwo wrogów wstrzeźliwości. Studium historyczne z czasów Augusta II*, Sandomierz 2018.
- Morawski K. M., W. Moszczyński, *Co to jest masoneria?*, Komorów 2010.
- Morawski K. M., *Źródła rozbioru Polski*, Komorów 2009.
- Müller G. L., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015.
- Nowak J. R., *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999.
- Ozorowski E., *Kairos obrony Jasnej Góry i ślubów lwowsko – jasnogórskich*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję. Materiały z sympozjum mariologiczno – maryjnego. Jasna Góra, 18 – 19 listopada 2005 roku*, red. Z. S. Jabłoński, T. Siudy, Częstochowa 2006, s. 13-22.
- Pakuła A., *Niepokalana w życiu i pismach Sługi Bożego o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP*, w: *Tota pulchra es Maria. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004 r.*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 379-425.
- Pelczar J. S., *Kazanie przy złożeniu koron przed obrazem Najświętszej Panny w Starej Wsi, jako wstępnym akcie koronacji tegoż obrazu (2 września 1877r.). Najświętsza Panna Maryja jest Królową i Opiekunką narodu polskiego*, w: J. S. Pelczar, *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej Panny Maryi. Część pierwsza*, Kraków 1911, s. 340-353.

- Pelczar J. S., *Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego według objawień danych św. Małgorzacie Marii i żywot tejże Świętej*, Rzeszów 2015.
- Pelczar J. S., *O mityce*, Kraków 2014.
- Pelczar J. S., *Obrona religii katolickiej. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników*, t. 1, Krzeszowice 2016.
- Pelczar J. S., *Przemowa Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara miana w Kościele Starowiejskim dnia 8 września 1899 r. po dokonanych obrzędzie przybicia złotych koron wotywnych w górnej części cudownego obrazu Matki Boskiej w 500-tną rocznicę zjawienia się tegoż cudownego obrazu w Starej Wsi*, Kraków 1900.
- Pelczar J. S., *Rewolucja francuska wobec religii katolickiej i jej duchowieństwa*, Rzeszów 2005.
- Pelczar J. S., *Wezwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem się narodu polskiego*, Rzeszów 2006.
- Pelczar J. S., *Życie duchowe*, t. 1, Kraków 2003.
- Pelczar J. S., *Obrona religii katolickiej. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników*, t. 1, Krzeszowice 2016.
- Piccone T., *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny*, w: *Kazania o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Panny*, tłum. A. Garlikowski, Warszawa 1891, s. 63-72.
- Piotrowski A., *Nie rzucim, Chryste*, w: *Śpiewnik kościelny*, red. J. Siedlecki, Kraków 2018, s. 888.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.
- Ratzinger J., *Homilia kard. Josepha Ratzingera podczas Mszy św. „pro eligendo Romano Pontifice”*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 274 (2005) nr 6, s. 29-31.
- Ratzinger J., *Wiara, prawda, tolerancja*, Kielce 2004.
- Reczek E., *Niewolnictwo mariańskie. Dwie publikacje polskich jezuitów z roku 1632*, Rzym 1964.

- Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań – Kraków 1999.
- Sarah R., *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, Warszawa 2019.
- Sarda y Salvany F., *Liberalizm jest grzechem*, Poznań 2010.
- Skarbek J., *Kościół katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773-1848*, w: *Historia Kościoła 1715-1848*, t. 4, red. L. J. Rogier., R. Aubert, M. D. Knowles, Warszawa 1987, s. 454-501.
- Skarga P., *O kłkolu heretyckim*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieży*, Kraków 2017, s. 188-193.
- Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1994.
- Smółucha D., Smółucha J., *Portugalia i Santiago de Compostela*, Kraków 2012.
- Socci A., *Ostatnie proroctwo. List do papieża Franciszka o Kościele w czasach ostatecznych*, Kraków 2016.
- Sosnowski P., *Królowa Korony Polskiej. Odczyty dla Towarzystw Mariańskich*, Pelplin 1932.
- Steffon J., *Satanizm, jako ucieczka w absurd*, Kraków 2001.
- Synod XII w Toledo (681). Kanon 11. O czczących bałwany*, w: *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, red. I. S. Ledwoń, P. Królikowski, Lublin 2015, s. 43-44.
- Szcześniak W., *Protestantyzm: Rewolucja – nie reformacja*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieży*, Kraków 2017, s. 299-311.
- Theiner A., *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 3, Romae 1863.
- Tronina A., *Apokalipsa Orędzie nadziei*, Częstochowa 1996.
- Tüchle H., Bouman C. A., *Hiszpania i nowe obszary misyjnej działalności Kościoła*, w: *Historia Kościoła*, t. 3, red. L. J. Rogier., R. Aubert, M. D. Knowles, Warszawa 1986, s. 5-13.
- Tyszkiewicz J. Hr., *Inkwizycja hiszpańska*, Warszawa 1929.
- Umiński J., *Historia Kościoła katolickiego*, Warszawa 2002.

- Umiński J., *Uratował Polskę od protestantyzmu. Kardynał Stanisław Hozjusz*, Warszawa 2017.
- Winiarski K., *Matka Najświętsza w Piśmie Świętym*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań – Warszawa – Lublin 1965, s. 31 - 58.
- Wujek J., *O prawdziwym Kościele Chrystusowym*, w: *Protestantyzm potępiony przez papieży*, Kraków 2017, s. 194-196.
- Wujek J., *Wykład Pisma Świętego. Postilla Catholica*, cz. 1, Kraków 1868-1870.
- Zyzak W., *Jasna Góra Jana Pawła II*, w: *Jasnogórska Matka i Naród. Z Bogurodzicą ku polskiej wolności myśli i czynu*, red. M. Chmielewski, Częstochowa 2018, s. 37-49.
- Żychliński A., *Życie pozagrobowe. Co wiemy o rzeczach ostatecznych*, Ząbki 2010.
- Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św.*, oprac. P. Skarga, o. Prokop, o. Bitschnaun i inni, Mikołów – Warszawa 1910.